

Jakub Lutosławski

**NOTARIAT W ŁODZI
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM**

Łódź 2011

Spis treści

Spis tabel	4
Wykaz skrótów	5
Wstęp	9
I Zarys historii notariatu ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi	
1. Notariat w starożytności	19
2. Notariat w średniowieczu	24
3. Notariat Polski przedrozbiorowej	28
4. Notariat polski w okresie zaborów (do 1915 roku)	37
II Notariat łódzki w okresie międzywojennym	
1. Podstawy prawne działania notariatu łódzkiego	57
2. Oblicze społeczne notariatu łódzkiego	78
3. Kancelarie notarialne	106
4. Akty notarialne	119
III Notariusze łódzcy okresu międzywojennego	
1. Achenbach Edward (1931-1939)	125
2. Andrzejewski Jan (1919-1939)	127
3. Baranowski Stanisław (1930-1939, 1945-1950)	129
4. Bułharowski Stanisław (1928-1931)	133
5. Chelmiński Bohdan (1934-1939)	135
6. Chrzanowski Czesław (1913-1915, 1917-1925)	138
7. Ćwikliński Jan (1934-1939, 1945-1951)	139
8. Imieniński Kazimierz (1929-1930)	141
9. Jarzębski Stefan (1925-1933)	142
10. Jeżewski Władysław (1919-1932)	143
11. Kahl Ludwik (1923-1933)	144
12. Karnawalski Apolinary (1919-1939)	145
13. Kles Henryk (1931-1939, 1945-1951)	148
14. Korn Stefan (1913-1914, 1917-1931)	153
15. Kosiński Włodzimierz (1913-1915, 1917-1922)	154
16. Krzemieniewski Jan (1919-1939, 1945-1951)	154
17. Lewiecki Piotr (1934-1939, 1945-1951)	157
18. Lisowski Bronisław (1919-1939, 1945-1951)	158

19.	Łada Julian (1907-1914, 1918-1933)	160
20.	Łodziewski Wincenty (1934)	161
21.	Łuczyński Józef (1933-1939)	162
22.	Mandecki Stanisław (1933-1939, 1945-1946)	166
23.	Mędrzecki Władysław (1917-1920)	171
24.	Moldenhawer Józef (1933)	171
25.	Neumann Zygmunt (1932-1933)	173
26.	Neymark Edward (1935-1939, 1945-1946)	180
27.	Nowiński Wiktor (1932-1939, 1945-1946)	181
28.	Oksza-Strzelecki Kazimierz (1933-1939)	186
29.	Pinakiewicz Antoni (1933)	188
30.	Rossmann Kazimierz (1919-1933)	189
31.	Ryfiński Walerian (1901-1915, 1917-1923)	193
32.	Rzymowski Jan (1930-1932)	193
33.	Rzymowski Julian (1921-1929)	195
34.	Rzewski Aleksy (1933-1939)	196
35.	Sarosiek Wiktor (1902-1915, 1918-1929)	203
36.	Siniarski Władysław (1923-1930)	204
37.	Słoniowski Modest (1934-1939)	204
38.	Smoliński Aleksander (1913-1915, 1918-1939)	205
39.	Szmidt Stefan (1929-1939, 1945-1950)	207
40.	Świdorski Stefan p.o. (1930-1931, 1946-1951)	208
41.	Taraborkin Aleksander (1913-1915, 1931-1932)	211
42.	Trojanowski Eugeniusz (1901-1915, 1917-1932)	212
43.	Tulecki Szymon (1933-1939)	213
44.	Wardęski Henryk (1929-1933)	214
45.	Witkowski Bronisław (1933-1939, 1945-1949)	214
46.	Wodziński Radziław (1933-1939, 1945-1951)	216
47.	Zaborowski Józef (1932-1939, 1945-1949)	218
48.	Zakrzewski Jan (1931-1933)	219
	Zakończenie	225
	Aneksy	227
	Bibliografia	266

Spis tabel

Tabela 1. Wzrost liczby notariuszy na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1876-1915.	49
Tabela 2. Notariusze obcego pochodzenia spisujący akty na ziemiach Królestwa Kongresowego do I wojny światowej.	50
Tabela 3. Egzaminy notarialne wybranych łódzkich rejentów.	87
Tabela 4. Porównanie zarobków wybranych notariuszy w roku 1936 z zarobkami innych grup zawodowych.	93
Tabela 5. Dochody kancelarii notarialnych b. zaboru rosyjskiego w latach 1929 – 1930.	113

Wykaz skrótów

AAN - Archiwum Akt Nowych

AMŁ - Akta Miasta Łodzi

ANJZ - Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia

AOSB - Akta osobowe Stanisława Baranowskiego notariusza w Łodzi

AOSPSOŁ - Akta osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Baranowskiego Stanisława notariusza w Łodzi

AOSPSOŁBW - Akta osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Bronisława Witkowskiego

APCz - Archiwum Państwowe w Częstochowie

APG - Archiwum Państwowe w Gdańsku

APK - Archiwum Państwowe w Kaliszu

APL - Archiwum Państwowe w Lublinie

APŁ - Archiwum Państwowe w Łodzi

APmsW - Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy

APmsWOO - Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy Oddział w Otwocku

APP - Archiwum Państwowe w Płocku

APPT - Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

APR - Archiwum Państwowe w Radomiu

APS - Archiwum Państwowe w Siedlcach

APT - Archiwum Państwowe w Toruniu

APTOW - Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku

APWOGM - Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku Mazowieckim

AUW - Acta Universitatis Wratislaviensis

AZSOŁ - Archiwum Zakładowe Sądu Okręgowego w Łodzi

CPH - Czasopismo Prawno-Historyczne

DFJA - Dinstakten des Friedensrichtes Jan Andrzejewski

Dz. P. K. P. - Dziennik Praw Królestwa Polskiego

Dz. P. X. W. - Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego

Dz. R. C. K. Z. - Dziennik Rozporządzeń cesarskiego i królewskiego Zarządu wojkowego w Polsce

Dz. R. G. G. W. - Dziennik Rozporządzeń Generał-Gubernatora Warszawskiego

Dz. U. - Dziennik Praw Państwa Polskiego , Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. U. M. S. - Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego (1917), Dziennik Urzędowy Królewsko-Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości (1918), Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości (od listopada 1918)
DzŁ - Dziennik Łódzki
GL - Gazeta Łódzka
GP - Głos Poranny
GSW - Gazeta Sądowa Warszawska
inw. - inwentarz
KH - Kwartalnik Historyczny
KLS - Księgi Ludności Stałej
KŁ - Kurier Łódzki
KLI - Kurjer Łódzki Ilustrowany
Księga adresowa - Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego z informatorami Warszawy, woj. Krakowskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Pomorskiego z m. Gdynią i Śląskiego, Rocznik 1937-1939
ŁBN - Łódzki Biuletyn Notarialny
ŁChTD - Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności
MSBP - Ministerstwo Sprawiedliwości Biuro Personalne
MSDK - Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Kadr
NAC - Narodowe Archiwum Cyfrowe
NDŁ - Nowy Dziennik Łódzki
NKŁ - Nowy Kurjer Łódzki
Not. Baranowski - Akta notariusza Stanisława Baranowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi
Not. Brixen - Akta notariusza Leopolda Fryderyka de Brixena w Łodzi
Not. Bulharowski - Akta notariusza Stanisława Bulharowskiego w Łodzi
Not. Chelmicki - Akta notariusza Bohdana Chelmickiego w Łodzi
Not. Chrzanowski - Akta notariusza Czesława Chrzanowskiego w Łodzi
Not. Ćwikliński - Akta notariusza Jana Ćwiklińskiego w Łodzi
Not. Danielewicz - Akta notariusza Romana Danielewicza
Not. Hercberg - Akta notariusza Władysława Hercberga w Zgierzu

Not. Imieniński - Akta notariusza Kazimierza Imienińskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi

Not. J. Rzymowski - Akta notariusza Juliana Rzymowskiego w Łodzi

Not. J.L. Rzymowski - Akta notariusza Jana Rzymowskiego w Łodzi

Not. Jeżewski - Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Łodzi

Not. Kahl - Akta notariusza Ludwika Kahla w Łodzi

Not. Karnawalski - Akta notariusza Apolinarego Karnawalskiego w Łodzi

Not. Kles - Akta notariusza Henryka Klesa przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Korn - Akta notariusza Stefana Korna w Łodzi

Not. Kosiński - Akta notariusza Włodzimierza Kosińskiego w Łodzi

Not. Krzemieniewski - Akta notariusza Jana Krzemieniewskiego w Łodzi

Not. Lewiecki - Akta notariusza Piotra Lewieckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Lisowski - Akta notariusza Bronisława Lisowskiego w Łodzi

Not. Łada - Akta notariusza Juliana Łady w Łodzi

Not. Łodziwski - Akta notariusza Wincentego Łodziewskiego w Łodzi

Not. Łuczyński - Akta notariusza Józefa Łuczyńskiego w Łodzi

Not. Mandecki - Akta notariusza Stanisława Mandeckiego w Łodzi

Not. Mędrzecki - Akta notariusza Władysława Mędrzeckiego w Łodzi

Not. Moldenhawer - Akta notariusza Józefa Moldenhawera przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Neymark - Akta notariusza Edwarda Neymarka przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi

Not. Nowiński - Akta notariusza Wiktora Nowińskiego w Łodzi

Not. Pinakiewicz - Akta notariusza Antoniego Pinakiewicza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Popielecki - Akta notariusza Jana Popieleckiego w Łodzi

Not. Rossman - Akta notariusza Kazimierza Rossmanna w Łodzi

Not. Ryfiński - Akta notariusza Waleriana Ryfińskiego w Łodzi

Not. Rzewski - Akta notariusza Aleksego Rzewskiego przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Sarosiek - Akta notariusza Wiktora Sarosieka w Łodzi

Not. Schmidt - Akta notariusza Stefana Franciszka Schmidta w Łodzi

Not. Siniarski - Akta notariusza Władysława Siniarskiego w Łodzi

Not. Słoniowski - Akta notariusza Modesta Słoniowskiego w Łodzi

Not. Smoliński - Akta notariusza Aleksandra Smolińskiego w Łodzi

Not. Starzyński - Akta notariusza Sebastiana Starzyńskiego w Zgierzu

Not. Stokowski - Akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu

Not. Taraborkin - Akta notariusza Aleksandra Taraborkina przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi

Not. Trojanowski - Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Łodzi

Not. Tulecki - Akta notariusza Szymona Tułeckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Wodziński - Akta notariusza Radzisława Aleksandra Wodzińskiego przy Wydziałach Sądu Okręgowego w Łodzi

Not. Zaborowski - Akta notariusza Józefa Zaborowskiego przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi

NPN - Nowy Przegląd Notarialny

PH - Przegląd Historyczny

PN - Przegląd Notarialny

Pr. not. 1933 - Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Prawo o notariacie: Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

Pr. not. 1951 - Ustawa z dnia 25 maja 1951 r. - Prawo o notariacie: Dz. U., 1951, nr 36, poz. 276

PRM - Prezydium Rady Ministrów

PSB - Polski Słownik Biograficzny

PTSP - Dekret Tymczasowej Rady Stanu z dnia 18 lipca 1917 roku Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim

RR - Rada Regencyjna Królestwa Polskiego

SEZAM - System Ewidencji Zasobu Archiwalnego

SGKP - Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

SOL - Sąd Okręgowy w Łodzi

SOPT - Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim [1916] 1917-1955

TRS - Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego

Wstęp

Można by lakonicznie stwierdzić, że notariat wymyślono w określonym miejscu i czasie i wprzegając go w rozwój nauk prawnych pozwolono mu dotrwać do współczesności. Byłoby to jednak uproszczenie zbyt daleko idące. Najbardziej prawdopodobna geneza instytucji notariatu jest skomplikowana i ze względu na wielość swych źródeł zasługuje w pełni by określać ją mianem korzeni¹.

Choć trudno w rozwoju dziejowym uchwycić właściwy moment narodzin notariatu można domniemywać, iż jest on tworem starożytnej myśli prawniczej². Podstawowy problem stanowi rozumienie terminów „notariusz” i „notariat”. Według wszelakich definicji kryje się pod nimi urząd mający na celu zapewnienie aktom prawnym bezpieczeństwa i zgodności z obowiązującym prawem³. Podkreślając, iż jest to rozumienie co najmniej nowoczesne należy, zwłaszcza dla okresu przedrzymskiego mówić raczej o notariacie ze względu na charakter pracy urzędnika, niż na jego nazwę.

Kolejnym problemem w badaniu dziejów notariatu jest jego podział na prywatny i publiczny. Pierwszy funkcjonował w Grecji. Miał charakter dość prymitywny i służył potrzebom handlu. Drugi był jego bezpośrednim następcą i powstał na fali popularności poprzednika przez jego „upaństwowienie”⁴. Niektórzy wskazują, iż urząd wykształcił się wraz ze wzrostem potęgi ośrodków kultu na Bliskim Wschodzie około trzech tysięcy lat p.n.e.⁵. W takim rozumieniu kolejność pojawienia się notariatu publicznego i prywatnego na arenie dziejów uległaby odwróceniu.

Urzędnik spisujący akty kupna i sprzedaży towarzyszył rozwojowi kupiectwa i wielkiej własności⁶. Służył potrzebom czysto fiskalnych takim jak określenie progów podatkowych, a także kumulacji kapitałów⁷. Kupcy nie dysponujący bowiem wystarczająco-

¹ Por. K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002, s. 11.

² D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 19.

³ J. Kazimierski, *Notariat*, [w:] *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 580; M. Pietrzak, *Notariat*, [w:] *Encyklopedia Historii II RP*, red. A. Garlicki, Z. Landau, W. Roszkowski, P. Stawecki, J. Tomaszewski, Warszawa 1999, s. 259; *Wielka Encyklopedia PWN*, red. J. Wojnowski, t. 19, Warszawa 2003, s.152; *Słownik Języka Polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa, b.r.w., s. 395.

⁴ M. Kuryłowicz, *Agoranomos i tabellio*, „Rejent”, 1992, nr 9, s. 12.

⁵ S. Estreicher, *Najstarsze kodeksy prawne świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem*, Kraków 1931, s. 3; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 12.

⁶ R. Taubenschlag, *Notariat w starożytności*, „Przegląd Notarialny” (dalej: „PN”), 1928, nr 4, s. 345; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 12.

⁷ K. Skupieński, dz. cyt., s. 14.

mi dla pojedynczego przedsięwzięcia funduszami musieli korzystać z usług urzędnika dla zawiązania spółki⁸.

Zaznaczyć należy wreszcie, iż historia notariatu wiąże się zarówno z rozwojem urzędu, jak również z ewolucją form kancelaryjnych oraz dokumentu. Prosta konsekwencją tego stanu rzeczy jest konieczność bliższego poznania narzędzi badawczych i podmiotu nauki pomocniczej historii, jaką jest dyplomatyka⁹.

Termin notariusz powstał w starożytnym Rzymie w okresie istnienia republiki. Wywiedziono go z łacińskiego pojęcia – *nota* oznaczającego plamę na skórze, tatuaż, a także piętno¹⁰. Z czasem pole semantyczne słowa rozciągnięto określając nim po prostu zabrudzenie od atramentu. Łączono także *notę* z dziełem Tulliusa Tyrona – sekretarza Cy-cerona¹¹. Plutarch z Cheronei przypisał temu wyzwolńcowi z Arpino autorstwo systemu skrótowego zapisywania zwanego tachygrafią¹². Stworzony w końcowym okresie istnienia republiki potocznie zwany *notae tironianae* dał on początek nazwie urzędu pełnionego przez biegłego w posługiwaniu się skrótami notariuszowi. Na ziemię polskie termin w nieco zniekształconej formie *nuta* przywędrował wraz z rozwojem kultury łacińskiej i oznaczał zapis muzyczny¹³. W historiografii kościelnej źródłosłów rzeczownika notariusz wiąże się z łacińskim czasownikiem *notificare*, który przeniknął do języka polskiego i przyjął formę notyfikować¹⁴.

Pisarstwo aktowe jest więc jednym z najstarszych zawodów świata. Kiedy dotarło nad Wisłę szczytiło się już wielowiekową tradycją. W średniowieczu, kiedy rodziła się monarchia Piastowska, notariusze przybyli wraz z chrześcijaństwem na ziemię polskie. Szybko stali się gwiazdami dworów – „celebrytami” epoki. Znajomość pisma i odpowiednich formuł czyniła z nich ludzi zaufanych władzy i pozwalała na zrobienie wielkiej kariery w polityce.

Dwudziestolecie międzywojenne miało Bolesława Leśmiana – „*najlepszego poetę wśród rejentów i najlepszego rejenta wśród poetów*”, renesansowy Kraków miał Baltazara

⁸ M. Jursa, *Prywatyzacja i zysk? Przedsiębiorcy a gospodarka instytucjonalna w Mezopotamii od 3 do 1 tysiąclecia przed Chr.*, Poznań 2002, s. 73.

⁹ M. Kuryłowicz, *Historyczne początki notariatu europejskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Sztyk, Kluczbork 1994, s. 95. Por. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 440-503 – tam też szczegółowa bibliografia dyplomatyki polskiej.

¹⁰ K. Skupieński, dz. cyt., s. 11. Por. Z. Piszczek, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1966, s. 611-612; A. Dunin-Dudkowska, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2010, s. 17.

¹¹ K. Skupieński, dz. cyt., s. 11.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 11-12.

¹⁴ I. Grabowski, *Notariusz w ustawodawstwie kościelnym*, „Collectanea Theologica”, 1935, t. 16, s. 37.

Behema, człowieka, który spisał i podarował miastu kodeks¹⁵. Łódź, jako małe miasto nie mogła się poszczycić takimi nazwiskami. Ludzie, którzy spisywali akty dla miasta byli jednak dość dobrze wykształconymi, zawodowymi prawnikami. Początkowo ich liczba była niewielka. Zdarzało się też, że miasto nie posiadało żadnego pisarza. W XIX wieku wraz z gwałtownym rozwojem miasta i mającą tu miejsce eksplozją demograficzną potrzeba było większej ilości notariuszy, by obsłużyć wielką ilość transakcji zawieranych przez łodzian.

Po I wojnie światowej notariusze łódzcy brali czynny udział w walce o pozycję notariatu wśród zawodów prawniczych. Choć byli to w dużej mierze ludzie przyjezdni ich wykształcenie i kariery nie pozostawiały złudzeń co do znajomości swojego fachu. Byli także wśród notariuszy wybitni społecznicy, a także znaczące postaci życia politycznego. Na czele ich wymienić należy Aleksa Rzewskiego, którego przebogata biografia i wielkie zasługi dla miasta wystawiły mu spiżowy pomnik już za jego życia. W łódzkim notariacie kształtowały się także perły powojennej kultury polskiej. Paryskie środowisko emigracyjne, którego wartość trudno przecenić wiele zawdzięcza pracownicy przedwojennej kancelarii notariusza Apolinarego Karnawalskiego, a od 1933 r. pierwszej kobiecie notariusz w Polsce - Zofii Hertz, której imię nosi dziś skwer przy Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.¹⁶

Notariat jest instytucją o ciekawej historii i znaczącym wkładzie w kulturę polską. Praca niniejsza stanowi pierwszą kompletną ocenę działalności łódzkiego środowiska notarialnego w szerokim tego słowa znaczeniu. Celem jej jest przedstawienie grupy zawodowej, ukazanie portretów ludzi i warunków, w jakich przyszło im działać.

W rozdziale I przedstawiono historię notariatu ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi. Ujęto w nim, w dość ogólnikowy sposób, pierwsze wieki istnienia instytucji. W podrozdziale „Notariat w starożytności” zawarto zarys dziejów notariatu starożytnego Bliżniego Wschodu oraz antycznej Grecji i Rzymu. Wspomniano również o powiązaniach instytucji z chrześcijaństwem i instytucją kościoła. Kolejny podrozdział traktuje o notariacie w średniowieczu. Opisano w nim w sposób bardzo lakoniczny rozwój notariatu w najbardziej znaczących europejskich monarchiach. Ponieważ na arenie dziejów w X wieku pojawiała się Polska, rozwojowi notariatu na jej obszarze poświęcono kolejny podrozdział.

¹⁵ Artykuł o takim tytule zamieszczono w czasopiśmie polskiego notariatu: L.R., *Wspomnienia. Najlepszy rejent wśród poetów, najlepszy poeta wśród rejentów*, „Rejent”, nr 7-8, 1995, 221-224. Por. Z. Ameisenowa, *Kodeks Baltazara Behema*, Warszawa 1961; *Zabytki polskiej książki rękopiśmiennej*, http://www.wsp.krakow.pl/whk/zabytki/k_behem.html, [dostęp 6 grudnia 2010 roku].

¹⁶ Por. Uchwała nr XXXVIII/767/08 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2008 r. w sprawie nadania nazwy bezimiennemu skwerowi.

W tym też okresie, z braku lepszej nazwy określonym „Polską przedrozbiorową” pierwsi notariusze spisywali akty dla łódzian. Ostatni podrozdział I rozdziału traktuje o rozwoju notariatu w okresie zaborów. W tym też czasie zrodził się właściwy notariat łódzki. W tej części pracy zawarto ogólne założenia reform notarialnych – francuskiej i rosyjskiej dokonanych na ziemiach polskich. Szerzej także przedstawiono kolejnych rejentów działających w Łodzi w XIX i na początku XX wieku. Rozdział I uważam za ważny, ze względu na ukazaną w nim ewolucję instytucji notarialnych oraz ich znaczenia, a także pojawiające się w toku dziejów instytucje prawa, wykorzystywane przez międzywojenny, a także dzisiejszy notariat.

Rozdział II podzielono na cztery podrozdziały: „Podstawy prawne działania notariatu łódzkiego”, „Oblicze społeczne notariatu łódzkiego”, „Kancelarie notarialne” i „Akta notarialne”. W pierwszym z nich opisano drogę legislacyjną, jaką przeszedł notariat, zanim w 1934 r. stał się zunifikowaną instytucją. Ze względów na ogromną ilość praw ubocznych, z których korzystał notariat nie udało się omówić wszystkich. Wskazano jednak najważniejsze kierunki reform, które zasadniczo wpłynęły na funkcjonowanie instytucji notarialnych. Podrozdział dotyczący oblicza społecznego notariatu łódzkiego traktuje o ludziach tworzących notariat łódzki. Zwrócono w nim szczególną uwagę na zmiany personalne w notariacie łódzkim w całym okresie międzywojennym. Wskazano następstwo notariuszy na poszczególnych urzędach. Próbując odpowiedzieć na pytanie o wiek, pochodzenie, wykształcenie i dotychczasową drogę kariery pogrupowano notariuszy według cech wspólnych. Przy okazji zawarto kwestie bardziej ogólne, ale ze względu na swój charakter odnoszące się do samych notariuszy, takie jak pozycja prawnoustrojowa notariusza. Wspomniano ponadto o związkach rejentów z wszelkiego rodzaju organizacjami społecznymi i politycznymi, także z wojskiem. Nieco miejsca poświęcono wreszcie działalności notariuszy z Łodzi w samorządzie notarialnym. Na zakończenie podrozdziału poruszono wstydliwą, jak się zdaje dla notariatu łódzkiego kwestie uchybień służbowych i wyroków, którymi rejentów skazywano. W podrozdziale trzecim zawarto wszelkie kwestie dotyczące zasad funkcjonowania kancelarii notarialnych w Łodzi, m.in. informacje o wyglądzie kancelarii, lokalach, godzinach pracy, używanych materiałach biurowych i wyposażeniu. Także nieco miejsca poświęcono zatrudnionym w kancelarii pracownikom biurowym. Ponieważ zagadnienie zarobków notariuszy wymaga długoletnich studiów nad każdą kancelarią, opisano przepisy, na podstawie których notariusze pobierali wynagrodzenie. Ostatni podrozdział II rozdziału poświęcono spuściźnie notariuszy łódzkich – aktom notarialnym. Nie jest to kwestia wymagająca bardzo szerokiego opisu, bowiem każdy akt ze swej natury był

inny. Opisano więc najbardziej popularne akty oraz pomoce ewidencyjne, które tworzyli rejenci. Na marginesie poruszono również problem używania notariatu jako środka represji przez państwo. Wspomniano wreszcie o zagadnieniach językowych nastroczających problemy notariuszom przy spisywaniu aktów.

Ostatni rozdział niniejszej pracy jest bardziej rodzajem słownika biograficznego. Zawarto w nim biogramy 48 łódzkich rejentów, którzy spisywali akty dla łódzian w okresie istnienia II Rzeczypospolitej.

Granice chronologiczne, obszar badawczy

Granice chronologiczne części zasadniczej pracy zamykają się w latach 1917-1939. Cezurę początkowa stanowi moment odradzania się polskiego wymiaru sprawiedliwości na ziemiach Polski centralnej pod niemieckim jarzmem. Rok 1939, stanowiący datę końcową jest, w sposób logiczny związany z zaprzestaniem działalności kancelarii łódzkich w wyniku wybuchu II wojny światowej. Można by sądzić, że ramy chronologiczne są dobre w sposób sprzeczny z historią notariatu. Ta bowiem za właściwe przyjmuje okresy 1866-1933 oraz 1934-1951, które wyznaczają kolejne reformy notariatu polskiego. Praca niniejsza nie stanowi jednak studium prawniczego. Ma za zadanie pokazać funkcjonowanie notariatu łódzkiego w II Rzeczypospolitej i związane z tym problemy.

Obszar badawczy pracy ograniczono do wszystkich notariuszy, którzy działali w okresie II Rzeczypospolitej, nawet, jeśli większość ich pracy przypadała na okres poprzedzający I wojnę światową lub po zakończeniu II wojny światowej. W pracy opisano tylko notariuszy działających w Łodzi, mimo, iż łódzkiemu okręgowi sądowemu podlegali notariusze w innych miejscowościach (np. w Brzezinach, czy Pabianicach). Wyjątek stanowi Aleksander Taraborkin, który jako notariusz w Łodzi pracował przed I wojną. W okresie międzywojennym był notariuszem podległym łódzkiemu okręgowi, spisywał jednak akty dla mieszkańców Tuszyna. Warto wspomnieć o nim nieco więcej, był bowiem jedynym obcego pochodzenia notariuszem działającym w Łodzi.

Literatura i źródła

Praca niniejsza w zasadniczej swej treści oparta została na źródłach – materiałach archiwalnych oraz wydawnictwach z epoki, w tym prasie branżowej i łódzkiej. Najważniejszym źródłem, które pozwoliło przybliżyć sylwetki rejentów były Wykazy stanu służby poszczególnych notariuszy dostępne w Archiwum Akt Nowych. Niestety nie zachowały się wszystkie. Teczki osobowe znacznej części notariuszy zaginęły. Mimo wyteżonych

poszukiwań, pism kierowanych do niemal wszystkich polskich archiwów państwowych, archiwów zakładowych jednostek wymiaru sprawiedliwości oraz Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi udało mi się odnaleźć jedynie fragmentaryczne informacje.

W ministerstwie i Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi nie pozwolono mi na przeprowadzenie kwerendy¹⁷. Z jednostek wymiaru sprawiedliwości odpowiedział jedynie Sąd Okręgowy w Piotrkowie, którego prezes poinformował mnie, iż archiwum zakładowe nie posiada akt sędziego Edwarda Achenbacha¹⁸. Prezes łódzkiego sądu okręgowego zezwolił na kwerendę, która okazała się bardzo owocna. Dzięki niej miałem możliwość wglądu do akt Aleksego Rzewskiego, Bronisława Witkowskiego, Jana Andrzejewskiego oraz Stanisława Baranowskiego. Akt pozostałych notariuszy archiwum sądowe nie posiada.

W bazach danych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych udało mi się odnaleźć akta osób o imionach i nazwiskach odpowiadających notariuszom łódzkim, jednak żadne z archiwów nie było w stanie określić, czy osoby, których akta dotyczą były w jakikolwiek sposób związane z wymiarem sprawiedliwości. Część archiwów w ogóle nie odpisała.¹⁹ Jest więc prawdopodobne, że akta, zamieszczone poniżej w tabeli dotyczą wskazanych notariuszy.

Andrzejewski Jan	6/978/0183, 11/231/0/1582, 11/231/0/2030, 53/472/0/369, 53/1226/0/489 nr sprawy 2789, 53/1226/0/532 nr sprawy 6100, /547 nr 8549, / 657 nr 19555, 53/1415/0/392 s. 82, 58/1272/0/730, 62/758/0/230, 62/1267/0/150
Baranowski Stanisław	4/86/0/2634 nr repertorium 717/46, 6/838/0/8537, 6/978/0/255 - Rs 61/50, 474; Rs 61/50, 474; 36/466/0/6, 53/918/0/3160 - 106-10594, 53/918/0/2661 - 34768, 53/1226/0/515 nr sprawy 534253/1226/0/524 nr sprawy 6211, 53/1226/0/761 nr sprawy 29998, 53/1226/0/781 nr 31926, 62/759/0/5320, 62/1728/0/346, 89/426/0/303
Ćwikliński Jan	6/838/0/474, 6/838/0/1281, 6/838/0/9112, 6/838/0/15965, 6/978/0/686, 6/2664/0/1488, 6/2664/0/661, 71/85/0/2252, 71/85/0/2517
Danielewicz Roman	65/861/0/18, 65/861/0/23
Grabowski Józef	6/838/0/4485, 6/838/0/8408, 6/838/0/12507, 6/838/0/16210, 6/1220/0/198, 11/231/0/2655, 21/182/0/454, 24/981/0/864, 35/460/0/139, 45/3031/0/91, 51/129/0/259, 51/129/0/260, 53/918/0/3160, 53/918/0/2661, 53/1226/0/580, 53/1226/0/765, 53/1415/0/564, 53/1434/0/106, 58/156/0/005, 58/156/0/033, 58/156/0/035, 58/487/0/010, 58/1256/0/246, 62/435/0/626, 62/450/0/65, 62/450/0/66, 62/450/0/317, 62/759/0/5309, 62/1307/0/1353, 73/1619/0/417, 73/1619/0/701

¹⁷ Ministerstwo nie odpowiedziało. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego pismem z dnia 22 lutego 2011 r. nr sprawy ŁW.VIII.5364.79.2011 nie zezwolił na kwerendę.

¹⁸ Pismo z dnia 9 lutego 2011 r., znak sprawy A-455-5/11.

¹⁹ Odpowiedziały: Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, znak 841-14/11 i 841-729/10; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, znak 841-734/10; Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku, znak 841-75/10; Archiwum Państwowe w Kaliszu, znak 841-476/10; Archiwum Państwowe w Białymstoku, znak EIU 841-335/10; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, znak 841-180/11; Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Łowiczu, znak 841-40/2011; Archiwum Państwowe w Kielcach, znak 81-25/10.

Jarzębski Stefan	62/759/0/5011
Jeżewski Władysław	53/1226/0/753, 58/1269/0/122
Komorowski Antoni	58/487/0/003, 58/963/0/11
Kosiński Włodzimierz	53/918/0/2661,
Kozłowski Wacław	6/978/0/1832, 21/150/0/3966, 50/500/0/191, 69/1333/0/288, 71/264/0/185, 78/446/0/153
Krzemieniewski Jan	53/1226/0/483, 72/284/0/137, 34/35, 72/284/0/152
Lewicki Piotr	58/960/0/086
Lisowski Bronisław	65/860/0/3, 65/860/0/5, 65/860/0/6
Łabęcki Stanisław	69/373/0/54
Łuczyński Józef	62/1620/0/370
Małkowski Aleksander	53/1226/0/651
Neumann Zygmunt	69/373/0/63
Pinakiewicz Antoni	62/1574/0/400
Popielecki Jan	58/124/0/067, 58/156/0/037
Rzymowski Jan	72/2093/0/24
Rzymowski Julian	72/2093/0/24, 35/410/0/1490,
Rzewski Aleksy	58/206/0/2744, 58/206/0/1474, 58/206/0/1475, 58/206/0/2773, 58/206/0/2774
Schmidt Stefan Franci- szek	53/1226/0/789
Trojanowski Eugeniusz	11/231/0/3883, 58/133/0/087
Witkowski Bronisław	62/498/0/2882, 69/373/0/58,
Zaborowski Józef	21/150/0/736, 53/1226/0/643, 53/1226/0/877,
Zakrzewski Jan	6/838/0/412, 6/838/0/530, 6/838/0/992, 6/838/0/4459, 9/30/0/51, 58/61/0/367, 58/156/0/020, 58/156/0/025, 58/156/0/031, 62/1620/0/92, 69/373/0/63, 69/1352/0/12, 78/335/0/576, 78/335/0/1219, 89/554/0/782,
Zawadzki Feliks	6/838/0/4461, 6/838/0/6230,
Zieliński Konstanty	6/838/0/6221, 24/982/0/790, 64/188/0/378,

Sposób oznaczania w tabeli podano według standardu baz danych NDAP, tj. nr archiwum/nr zespołu/0/sygnatura jednostki archiwalnej.

Poza aktami stanu służby wykorzystano znajdujące się w łódzkim archiwum zespoły: Akta Miasta Łodzi (w tym m.in. Księgi Ludności Stałej), zespoły akt notarialnych wszystkich omawianych notariuszy, Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, Wolna Wszechnica Polska Oddział Łódzki, zespoły sądów łódzkich z okresu od 1915 do 1951 r.

Stan badań nad notariatem polskim nie wymaga szerszego omówienia. Temat ten bowiem wyczerpała Dorota Malec w swoich pracach „Dzieje notariatu polskiego” i „Notariat Drugiej Rzeczypospolitej”²⁰. Wymienione pozycje stanowiły bazę dla niniejszego opracowania. Ważne, dla niniejszej pracy są również badania sędziego Wacława Mroza. W serii artykułów dotyczących notariuszy łódzkich i notariatu zamieszczonych w czasopi-

²⁰ D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; też, *Dzieje notariatu ...* .

smach „Rejent” i „Łódzki Biuletyn Notarialny” opisał on sylwetki kilku łódzkich rejentów. Znaczące przy opracowaniu dziejów notariatu okazały się również prace Andrzeja Korobowicza dotyczące sądownictwa w okresie Królestwa Polskiego oraz Marka Kuryłowicza²¹. Źródłem do dziejów notariatu łódzkiego jest również prasa i wydawnictwa okolicznościowe. W niniejszej pracy wykorzystano wszystkie znaczące łódzkie gazety tj. „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, „Rozwój”, „Gazetę Łódzką”, „Głos Poranny”, „Kurjer Łódzki”, „Kurjer Łódzki Ilustrowany”, „Nowy Dziennik Łódzki”, „Nowy Kurjer Łódzki”. Ponadto wykorzystano księgi adresowe miasta Łodzi oraz kalendarze sądowe. Z ogólnopolskiej prasy międzywojennej wartościowym źródłem była „Gazeta Sądowa Warszawska”. Ze współczesnych opracowań zawartych w periodykach wykorzystano artykuły zamieszczone w „Gazecie Wyborczej”, „Czasopiśmie Historyczno-Prawnym”, „Kwartalniku Historycznym”, „Przeglądzie Historycznym” i „Przeglądzie Orientalistycznym”.

Z wydawnictw legislacyjnych bezcenne były „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości”, który ukazywał się również, w zależności od okresu pod tytułem „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego” (1917), „Dziennik Urzędowy Królewsko-Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości (1918)” oraz „Dziennik Ustaw”, „Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego” oraz „Dziennik Praw Państwa Polskiego”, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”.

Ponadto wykorzystano ważne wydawnictwa warsztatowe, tj. „Polski Słownik Biograficzny”, „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”, „Nauki pomocnicze historii”, „Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku” oraz „Zmian administracyjnych i terytorialnych województwa łódzkiego w XIX i XX wieku”²².

Aparat naukowy

Na aparat naukowy niniejszej pracy składają się: wstęp, wykaz skrótów, przypisy, spis tabel oraz bibliografia. Wstęp został skonstruowany z wyszczególnieniem ważnych dla pracy elementów. Zawiera wstęp ogólny i opis struktury pracy, uzasadnienie granic chronologicznych, omówienie literatury i źródeł, aparatu naukowego, oraz podziękowania.

²¹ A. Korobowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994; M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze prawnej* [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Szytk, Poznań 1999; A. Korobowicz, *Z dziejów notariatu w Królestwie Polskim (1876-1915)* [w:] *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 2003, 123-132.

²² M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995; J. Szymański, dz. cyt.; I. Ihnatowicz, A. Biernat, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.

Wykaz skrótów sporządzono podług kryteriów przez siebie przyjętych. Konstrukcję przypisów oparto na zasadach logicznych z uwzględnieniem Polskiej Normy. W bibliografii poszczególne pozycje zostały ujęte w pięć działów oznaczonych cyframi rzymskimi, poddziały zaznaczone literami alfabetu łacińskiego i pozycje oznaczone cyframi arabskimi. Układ pozycji jest alfabetyczny. Jedynie akty normatywne uszeregowano według mocy prawnej, następnie chronologicznie. Materiały archiwalne uszeregowano alfabetycznie według nazwy archiwum.

Przy kompletowaniu literatury wykorzystano sieć Federacji Bibliotek Cyfrowych, a także z wyszukiwarki *Google Książka* w wersji beta, *Google Grafika* a także bazy danych *SEZAM* ze stron Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych oraz *NAC online prototyp* ze strony Narodowego Archiwum Cyfrowego. Pełny wykaz wykorzystanych stron zawarłem w bibliografii.

Podziękowania

Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy pomogli mi w realizacji tematu. Serdecznie dziękuję Pani prof. Marii Nartonowicz-Kot – Dyrektorowi Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego i promotorowi niniejszej pracy za wyrozumiałość i cierpliwość oraz cenne wskazówki merytoryczne. Dziękuję recenzentom pracy za rzetelne spojrzenie na wyniki moich badań i rzeczowe uwagi. Ponadto dziękuję prof. Maciejowi Kokoszko – Prodziekanowi ds. studenckich Wydziału Filozoficzno-Historycznego i kierownikowi Katedry Historii Bizancjum za pomoc w transkrypcji nazw greckich, Panu Sędziemu Sławomirowi Wlaźle – Prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi za umożliwienie kwerendy w Archiwum Zakładowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pani Jadwidze Kwiatkowskiej – kierownikowi Archiwum Zakładowego Sądu Okręgowego w Łodzi za przychyłność dla moich badań oraz sympatycznym Paniom pracującym w Sekretariacie Izby Notarialnej w Łodzi za udostępnienie wydawnictw okazjonalnych.

Rozdział I

ZARYS HISTORII NOTARIATU

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ŁODZI

1. Notariat w starożytności

Przełomowe było powstanie pisma około czwartego tysiąclecia p.n.e. w wojujących państewkach między Eufratem i Tygrysem¹. Dzięki temu ponadczasowemu wynalazkowi można było nadać prawu formę, która nie była zależna od ludzkiej pamięci. Pojawiły się więc pierwsze pomniki praw będące zbiorami orzeczeń władcy, a wraz z nimi formuły zabezpieczające *ad perpetuam rei memoriam* treść czynności prawnej. Towarzyszył temu rozwój elit intelektualnych zebranych wokół świątyń i ośrodków kultu. Tam też wykształcili się pisarze specjaliści, którzy dla każdego rodzaju czynności stworzyli oddzielne formuły². Te bardzo ogólne zapisy stwierdzające zawarcie czynności kupna i sprzedaży, najmu, zastawu oraz adopcji zaopatrywane w odpowiednie klauzule pozwalały dostosować formułę do indywidualnych potrzeb³. W miarę rozwoju prawa układano je w zbiory, swoiste podręczniki, z których najstarszy znany, pod tytułem „Ana Ittisu” pochodzi z czasów panowania III dynastii z Ur (2120 - 2005 p.n.e.)⁴.

Od początku trzeciego tysiąclecia p.n.e. sporządzano czynności prawne w formie pisanej na tabliczkach glinianych lub kamiennych blokach⁵. Praktyką powszechną w tym czasie było uwierzytelnianie dokumentów za pomocą pieczęci⁶. W okresie kasyskiej dominacji w Babilonii (1595 - 1157 p.n.e.) używano znanych, co najmniej od kilkuset lat, steli granicznych o nazwie *kudurru*⁷. Był to rodzaj dokumentu królewskiego w formie kamienia granicznego potwierdzającego nadanie majątku w użytkowanie⁸. *Kudurru*, wyobrażający z jednej strony boga uświęcającego czynność sprzedaży, z drugiej zaś inskrypcję

¹ Pismo sumeryjskie oraz najstarsze poświadczone pismo hieroglificzne z końca IV w p.n.e. Por. W.V. Davies, *Egipskie hieroglify*, Warszawa 1998, s. 6; C.B.F. Walker, *Pismo klinowe*, Warszawa 1998, s. 7 i n. W literaturze podnosi się również kwestie pisma egipskiego, jednak dla niniejszych rozważań wątek nie ma większego znaczenia. Tym bardziej jest on nieprzydatny do historii badania notariatu, że z tego okresu niewiele się zachowało.

² K. Skupieński, *Notariat w Polsce do końca XVIII wieku* [w:] *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. D. Malec, K. Skupieński, Warszawa 2005, s. 11; A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., Lublin 2010, s. 19.

³ S. Estreicher, dz. cyt., Kraków 1931, s. 12.

⁴ Tamże, s. 12, przyp. 11.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ Por. M. Sandowicz, *Prawne aspekty używania pieczęci w Mezopotamii*, „Przegląd Orientalistyczny”, 2005, nr 3-4, s. 187-193.

⁷ M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2004, s. 64.

⁸ Tamże, s. 220; por. S. Estreicher, dz. cyt., s. 48 – 49, 49-50.

zabraniającą rodowi rewindykacji ziem, był dokumentem publicznym, którego naruszenie równało się obrazie bóstwa. Kopie treści czynności przechowywano w świątyni.

W archaicznej Grecji około VIII w. p.n.e. prawo nie miało formy pisanej⁹. Funkcjonowało na zasadzie ustnych przekazów. Stwarzało to możliwość dowolnego ferowania wyroków sądowych¹⁰. Dowody przeprowadzano z zeznań urzędowych świadków zwanych *mnementes*¹¹. Rodziło to korupcję, gwałty i niesprawiedliwości stawiając ludzi majątnych ponad prawem. Niejako więc, ze społecznej potrzeby pojawili się wielcy kodyfikatorzy, którzy spisali prawo¹². W nowym porządku *mnementes* oznaczało „tego, który spisuje”¹³. Obok rozwoju ustrojowego Hellada przeżywała niebywały rozkwit handlu. Grecy zawierając transakcje na szeroką skalę chcieli mieć pewność prawa. Wobec ułomności ludzkiej pamięci i niewielkiego zaufania do instytucji prawnych zatrudniali więc urzędników, którzy spisywali umowy cywilnoprawne a ich odpisy składali w archiwach¹⁴. Uznać ich należy za protoplastów europejskiego notariatu.

Notariat publiczny powstał więc w kręgach jurystów-kodyfikatorów, prywatny zaś z potrzeb handlowych społeczeństwa¹⁵. Wraz z nastaniem epoki klasycznej na ateńskiej agorze pojawił się zupełnie nowy urzędnik o zadaniach kontrolno-policyjnych w zakresie nadzoru nad rynkiem zwany, od miejsca, w którym działał, *agoranomem*¹⁶. Wspominają o nim Arystoteles, a także jego przyjaciel Theofrast¹⁷. Nie jest więc niczym nadzwyczajnym korzystanie z pomocy specjalisty przy sporządzaniu *anagraphe*, czyli protokołu z czynności prawnej zawartej przed władzą. W każdym niemal mieście Hellady można było jej dokonać. Przeznaczony do jej spisania urzędnik nosił miano *archeiona*, *chrefilakiona* lub *tetmoksetrofilakiona*¹⁸. Dla *agoranomów* prawnie zastrzeżono czuwanie nad tym, aby „wszelkie towary wystawione na sprzedaż były czyste i niefałszowane”¹⁹. Instytucje te

⁹ Por. J. Baszkiewicz, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1, Katowice 1974, s. 33.

¹⁰ K. Kumaniecki, *Historia kultury Starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964, s. 74.

¹¹ R. Taubenschlag, dz. cyt., s. 341.

¹² K. Kumaniecki, dz. cyt., 75.

¹³ R. Taubenschlag, dz. cyt., s. 341.

¹⁴ J. Baszkiewicz, dz. cyt., s. 34.

¹⁵ A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 17.

¹⁶ M. Kuryłowicz, *Agoranomos* ..., s. 13; Por. K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t.1, Warszawa 1965, s. 74; G. Rachet, *Słownik cywilizacji greckiej*, Katowice 1998, s. 22. O prawdopodobnym czasie pojawienia się piszą: T. Bekker-Nielsen, *The One That Got Away: A Reassessment of the Agoranomos Inscription from Chersonesos*, [w:] *The Black Sea in Antiquity. Regional and Interregional Economic Exchanges*, red. V. Gabrielsen, J. Lund, Aarhus 2007, s. 125.

¹⁷ Teofrast, *Charaktery*, tłum. M. Brożek, Warszawa 1950, s. 101; Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2004, s. 181. O ilości urzędników pisał K. Kumaniecki, dz. cyt., s. 147.

¹⁸ R. Taubenschlag, dz. cyt. s. 342.

¹⁹ Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, www.zrodla.historyczne.prv.pl [dostęp 10 lipca 2010 roku], s. 86. Więcej o dochodach tabelionów: Homer, *Iliada*, XXI, 203; o pobieranych opłatach: M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 13; kompetencjach karno-sądowych: P. J. Rhodes, *A Commentary on the Aristotelian Athenaion Politeia*,

szybko zyskały popularność w Afryce i na Sardynii, a szczególną pozycję zdobyły w Egipcie²⁰. Po podboju Grecji przez Rzym *agoranomos* zyskali pomocników zwanych *grapheios*, którzy z czasem stali się określeniem synonimicznym dla poprzedników.

Obok funkcjonariuszy publicznych działali także notariusze prywatni określani mianem *nomographos*²¹. W IV w. p.n.e. miał miejsce stopniowy upadek notariatów publicznych. Efektem tego był zanik dokumentów „notarialnych”. Pomimo zachowania niewielkiej ilości materiału źródłowego traktującego o prawie greckim wiele dokumentów praktyki „notarialnej”, takich jak akta kupna i sprzedaży, pożyczki, zastawy szczęśliwie przetrwało do naszych czasów²².

„Rzymianie stworzyli pierwszy na świecie wyczerpujący, kompletny system prawny, im świat zawdzięcza powstanie nauki prawa”²³. Nie znali oni jednak ani instytucji notariatu ani publicznego zaświadczenia aktów²⁴. Kultura prawnicza Półwyspu Apenińskiego w dużej mierze opierała się o sztukę oratorską²⁵. Umowy także zawierano ustnie²⁶. Dopiero, gdy „Grecja opanowała dzikiego zwycięzcę i wniosła sztuki do dzikiego Lacjum”²⁷ rozpoczął się proces „upięmienniania” prawa²⁸. Nadal jednak widziano w „akcie notarialnym” jedynie twór obcej myśli prawniczej i pogardliwie nazywano go „umową grecką”²⁹.

Pojawienie się urzędnika spisującego dokumenty „notarialne” wiąże się z rozwojem testamentu³⁰. W spisywaniu ostatniej woli wyspecjalizowali się inni urzędnicy zwani

Oxford 1993, s. 576; tworzonych dokumentach: M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 13; oraz faktycznej działalności: M. Austin, *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest. A selection of ancient sources in translation*, Cambridge 2006, s. 237.

²⁰ R. Taubenschlag, dz. cyt., s. 342; Szerzej o notariacie greckim w Egipcie. O wpływie na kulturę miejscową: R. Taubenschlag, *Egipskie kontrakty w greckich papyrusach*, Lwów 1936; o nazewnictwie urzędników: Tenże, *Notarjat...*, s. 345, o umowach greckich: M. Kuryłowicz, *Chirographa i synographa*, „Rejent”, 1994, nr 10, s. 12-25; przykład dokumentu wystawionego przez *archidihastea* w Aleksandrii: R. Taubenschlag, dz. cyt., s. 344. Por. E. Wipszycka, *Chronologia*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, red. E. Wipszycka, t. 1, Warszawa 1985, s. 312-313.

²¹ O kompetencjach *nomographos*: M. Kuryłowicz, *Agoranomos...*, s. 13.

²² E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2000, s. 21.

²³ Cyt. za M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1985, s. 64.

²⁴ R. Taubenschlag, dz. cyt., s. 346.

²⁵ K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, Lublin 2002, s. 14. Por. o procesie legisakcyjnym: K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000, s. 115.

²⁶ Tamże, s. 385. Wynikało to z ustawy XII tablic (por. M. J. Zabłocki, *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienie*, Warszawa 2003, s. 36-37; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 9.) oraz dużego zaufania do prawa (tamże, s. 12.).

²⁷ Horacy, cyt. za: E. Piotrowski, *Medycyna starożytnego Rzymu w połowie I wieku naszej ery*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” (dalej: „AUW”), 1984, t. 11, s. 167.

²⁸ O wpływach helleńskich na proces kognicyjny: M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 97; K. Kolańczyk, dz. cyt., s. 116. O formach umów pisze m.in.: M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 96; Tenże, *Agoranomos...*, s. 10.

²⁹ Tamże, s. 11.

³⁰ O testamentach rzymskich: W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2005, s. 184, 185.

*notarii*³¹. Mimo podobnej nazwy nie byli oni poprzednikami dzisiejszych notariuszy, sporządzali jednak dokumenty notarialne, w dzisiejszym rozumieniu³². *Notarii* wywodzili się często spośród niewolników³³. Przygotowywali formułki do procesów dla osób prywatnych³⁴. Z czasem przeszli do aparatu cesarskiego i w ramach kancelarii tajnej cesarza stworzyli tzw. *schola notariorum* zajmujące się korespondencją dworu oraz redagowaniem pism. Odgrywali także niepoślednią rolę w dyplomacji i wojsku³⁵.

Inny urzędnik, którego ze względu na charakter wykonywanej pracy wiąże się z notariatem funkcjonował w administracji fiskalnej. *Tabularius*, o którym mowa, zajmował się określaniem progów podatkowych³⁶. Pojawił się za panowania Marka Aureliusza (161-180) w rzymskich prowincjach³⁷. *Tabularii* organizowali się w biura zwane *collegium*. Ponieważ charakteryzowali się oni skrupulatnością i posiadali duże doświadczenie w spisywaniu dokumentów z czasem zyskali pozwolenie na świadczenie usług osobom prywatnym³⁸. W efekcie ich działalność na polu spisywania dokumentów prywatnych zaczęła się pokrywać z inną grupą urzędników zwanych *tabelliones*. Wybitny rzymski jurysta – Ulpian wspomina o *tabellionach* jako o bezpośrednich przodkach dzisiejszych notariuszy³⁹. Asystowali oni przy rozmowach adwokata z klientem i na ich podstawie redagowali pisemne umowy, kontrakty, testamenty i inne akty urzędowe oraz poświadczali ich ważność⁴⁰. Były to dokumenty prywatne, sporządzone przez zawodowego, a nie urzędowego, jak w przypadku *tabularii* prawnika⁴¹. Nie miały więc znamion wiary publicznej stąd zwano je *instrumenta publicae confecta (zubożały instrument publiczny)*⁴². Mogły jednak uży-

³¹ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 14. Por. A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., Lublin 2010, s. 19.

³² O pochodzeniu: M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 96.

³³ A. Berger, *Encyclopedic dictionary of Roman law*, t. 43, cz. 2, Filadelfia 1953, s. 599.

³⁴ *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, ser. 2, t. III, Warszawa 1904, s. 255.

³⁵ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 97.

³⁶ A. Berger, dz. cyt., s. 729. Był także rodzajem sekretarza sądowego: K. Skupieński, dz. cyt., s. 14. O dokumentach przezeń sporządzanych: J. Szymański, dz. cyt., Warszawa 2001, s. 450.

³⁷ *A smaller dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. W. Smith, Londyn 1865, s. 360. O czynnościach z ich udziałem: A. Berger, dz. cyt., s. 729. O prowadzonych archiwach: A. Niemirowski, *Wykład notariatu dziejowy i porównawczy*, Warszawa 1876, s. 68.

³⁸ A. Berger, dz. cyt., s. 729.

³⁹ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 97. O różnicach między *tabellionem* a notariuszem: J. Bouvier, *A law dictionary adapted to the Constitution and laws of the United States of America, and of the several states of the American union: with references to the civil and other systems of foreign law*, t. 2, Filadelfia 1855, s. 569.

⁴⁰ A. Berger, dz. cyt., s. 727; J. Bouvier, dz. cyt., s. 569. O wartości sporządzanych dokumentów: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 210; M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 98; Tenże, *Rzymskie przepisy o dokumentach i czynnościach notarialnych*, „Rejent”, 1996, nr 4, s. 36; K. Skupieński, dz. cyt., s. 14.

⁴¹ S. Mikucki, *Początki notariatu publicznego w Polsce*, „Przegląd Historyczny” (dalej: „PH”), 1937-1938, t. 34, s. 11.

⁴² A. Niemirowski, dz. cyt., s. 210; M. Kuryłowicz, *Agoranomos...*, s. 16; Tenże, *Historyczne początki...*, s. 98.

skać moc dowodową przez wniesienie do akt publicznych⁴³. *Tabellion „działał z upoważnienia cesarskiego, według określonych ustawowo wymagań i reguł zawodowych”*⁴⁴. Prowadził także kancelarię zwaną *stationes*, w której zatrudniał *dependentów* (pomocników) i uczniów⁴⁵. Wysokość zarobków urzędników ustalana była przez państwo⁴⁶.

Za panowania Justyniana I (527-565) wydano ostateczne regulacje dotyczące notariuszy⁴⁷. Zniknęły wreszcie dowody ustne, ukształtowała się ważna zasada, która znajdzie odzwierciedlenie w art. 1-3 współczesnego polskiego Prawa o Notariacie⁴⁸. Mianowicie, aby dokument był ważny *tabellio non potest instrumentum conficere nisi de eo, quo In sua praesentia geritur*⁴⁹. Wówczas ukształtował się też formularz dokumentu⁵⁰. Stali się więc notariusze gildią prawników i choć mieli w hierarchii status niższy od adwokatów, to ich liczba była już wtedy znacznie większa⁵¹.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa pojawili się w Rzymie notariusze kościelni, którzy często z narażeniem życia spisywali akty męczeństwa zwane *regionarii*⁵². Za pontyfikatu Korneliusza (250-253) istniało siedem okręgów duszpasterskich, w których notariuszy podporządkowano *subdjakonom*⁵³. Podzielono ich wówczas na *apostolici* i *episcopales*⁵⁴. Na soborze w Chalcedonie w 451 r. prym wiedli specjaliści wysłannicy Leona I – Aecjusz z tytułem *primicerius notariorum* oraz Aesterjusz tytułowany *notariusem*⁵⁵. W IV wieku

⁴³ J. Szymański, dz. cyt., s. 450.

⁴⁴ Cyt. za: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 210. O umocowaniach prawnych tabelliona: H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 45; M. Kuryłowicz, *Rzymskie przepisy...*, s. 36-37; K. Skupieński, dz. cyt., s. 15. O miejscu działania: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 29; A. Berger, dz. cyt., s. 727.

⁴⁵ *Wielka encyklopedia...*, s. 255. O zastępstwie tabeliona: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 48, 51. O odpowiedzialności za nieprawidłowo sporządzane akty: A. Berger, dz. cyt., s. 728; Por. *Wielka Encyklopedia ...*, s. 255.

⁴⁶ Tamże. O opłatach „notarialnych” M. Kuryłowicz, *Agoranomos...*, s. 17.

⁴⁷ Szerzej: M. Kuryłowicz, *Rzymskie przepisy...*, s. 36-37. O koncesjach na działalność: A. Berger, dz. cyt., s. 728; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 97; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa rzymskiego*, Warszawa 2009, s. 156. O wymaganiach odnośnie urzędu: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 11.

⁴⁸ M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 97; Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej Dz. U.), 1991, nr 22, poz. 91.

⁴⁹ „Notariusz nie może sporządzić dokumentu z czynności, jeżeli nie została ona dokonana w jego obecności.”, cyt. za: K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2007, s. 214. O zmianach w zawieraniu umów: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 11 (datacja);

⁵⁰ O zmianach w zawieraniu umów: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 11 (datacja); *Wielka Encyklopedia...*, s. 255 (o świadkach).

⁵¹ J. A. Brundage, *The medieval origins of the legal profession: canonists, civilians, and courts*, Chicago 2008, s. 40.

⁵² Historyk Kościoła starożytnego Sozomen Hermiasz poświęcił męczeństwu notariuszy rozdział trzeci księgi czwartej swego dzieła „Historia Kościoła” (Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, wstęp Z. Zieliński, Warszawa 1980, s. 209-210). Zastrzega się, iż w syntezie tej mowa jest raczej o sekretarzach. Hermiasz użył jednak dla ich określenia wyrazu *notarios*. A. Niemirowski, *Notaryat apostolski*, „Gazeta Sądowa Warszawska” (dalej: „GSW”), 1883, nr 18, s. 278; I. Grabowski, dz. cyt., s. 590; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 101-102.

⁵³ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 279; I. Grabowski, dz. cyt., s. 590.

⁵⁴ Z nominacji odpowiednio papieża i biskupa. Por. A. Niemirowski, dz. cyt., s. 279.

⁵⁵ I. Grabowski, dz. cyt., s. 591.

pojawił się notariusz kancelarii apostolskiej, którzy w ciągu najbliższych dwóch wieków utworzą własne kolegium na czele z *primiceriusem notariorum*⁵⁶.

W omawianym okresie notariusze posiadali już swoją wyrobioną renomę i miejsce w administracji kościelnej⁵⁷. Stosunkowo szybko, bo do pontyfikatu Hadrian I (772-795) notariuszom wyrosli znaczący konkurenci⁵⁸. Byli to *scriniarii*⁵⁹. Ilość ich nie jest nam znana, wiadomo jednak, iż działało ich co najmniej kilkunastu⁶⁰. Ponieważ zadania jednych i drugich stały się trudne do rozróżnienia wysuwa się tezę, że ich nazwa uzależniona była od miejsca spisywania dokumentów. Tak notariusz kościelny rzymski miał nosić tytuł *scriniarius*, lombardzki *notarius*, raweński zaś *tabellion*⁶¹.

2. Notariat w średniowieczu

Po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego król zwycięskich Ostrogotów Teodoryk Wielki (471-526) zachował rzymskie urzędy ustrojowe i prawne⁶². Dopiero za Longobardów sytuacja się zmieniła⁶³. Przynieśli oni na Półwysep Apeniński własne, jak się zdaje, instytucje⁶⁴. W dokumentach osoby pełniące urząd w ramach jurysdykcji niespornej tytułowano *scriba publicus* lub *notarius publicus*⁶⁵. W ustawodawstwie longobardzkim, podobnie jak w rzymskich przepisach z czasów Dioklecjana ostał się zwyczaj powoływania co najmniej dwóch świadków czynności notarialnej⁶⁶.

⁵⁶ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 102. W literaturze obcojęzycznej wskazuje się, iż nazwa ta upowszechniła się dopiero w X wieku. Wówczas bowiem tabellionowie zrzekli się swego dotychczasowego tytułu i nazywali się *Scriniarii Sanctae Romanae Ecclesiae* (R. L. Poole, *Lectures on the history of the Papal chancery down to the time of Innocent III*, New Jersey 2005, s. 52); Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2001, s. 134.

⁵⁷ Więcej o notariuszach w IV wieku: I. Grabowski, dz. cyt., 589-90. Także: J. Gordziałkowski, *Historia Państwa Kościelnego*, Kraków 2007, s. 10.

⁵⁸ O etapach kształtowania się kancelarii papieskiej szerzej: K. Maleczyński, *Historia znaczniejszych średniowiecznych kancelarii i ich dokument* [w:] *Dyplomatyka wieków średnich*, red. T. Manteuffel, Warszawa 1971, s. 43-57.

⁵⁹ Więcej o urzędzie: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 284. O jego włączeniu do kapeli *primiceriusa*: K. Maleczyński, dz. cyt., s. 44.

⁶⁰ K. Maleczyński (Tamże) uważa, że było ich co najmniej trzynastu, ponieważ tylu wystąpiło jednocześnie na jednym z dokumentów w X wieku. A. Niemirowski (dz. cyt., s. 282) podaje, iż już za Sylwestra I było ich najmniej czternastu. O różnicach *scriniarii* i *notarii*: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 284.

⁶¹ Tamże.

⁶² M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 98; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2001, s. 49; D. Malec, *Dzieje notariatu ...*, Kraków 2007, s. 19.

⁶³ Choć Król Rothar nakazuje sporządzać akta kupna-sprzedaży oraz oswobodzenia niewolników właśnie przed tabellionem: *Wielka Encyklopedia...*, s. 256. Wskazuje się jednak, iż zanik tabellionatu miał miejsce pod wpływem mody: A. Niemirowski, *Wykład notariatu ...*, s. 34. Tabellion przetrwał w Bizancjum do XV wieku.

⁶⁴ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 98; D. Malec, dz. cyt., s. 19.

⁶⁵ K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 15; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 98, 99; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 49. Uważa się, że byli oni notariuszami w pełnym tego słowa znaczeniu a ich dokumenty cieszyły się wiarą publiczną: Tamże, s. 99.

⁶⁶ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 238.

Za czasów merowińskich, w V-VIII w. dokument cieszył się szczególnym zainteresowaniem władców⁶⁷. Wśród pracowników „notarialnych” spotykamy wówczas *cancellarii* i *notarii*⁶⁸. W poł. VII wieku sztuka spisywania dokumentów zyskała swój pierwszy podręcznik oparty na praktyce kancelaryjnej. Sporządził go mnich frankoński imieniem Markulf. Dzieło jego stało się podstawą dla nauki sporządzania dokumentu publicznego w kancelarii królewskiej w późniejszym okresie⁶⁹.

Po odsunięciu od władzy Merowingów we wczesnośredniowiecznej Francji w kwestiach notariatu nic się nie zmieniło. Karol Wielki zarządził w 781 r., by protokoły ksiąg sądowych były prowadzone przez notariuszy⁷⁰. Niemal ćwierć wieku później ten sam monarcha nakazał, aby każdy biskup, opat i graf miał swojego notariusza⁷¹. W kancelarii monarszej nadal funkcjonowali *cancellarii* i *notarii* jako dyktatorzy i *ingrosatorzy* dokumentów królewskich⁷². Obok nich jednak pojawił się *notarius*, który uwierzytelniał dokumenty monarsze⁷³. Następcy Karola Wielkiego: Ludwik i Lotar nakazali poddanym sporządzanie testamentów oraz aktów sprzedaży u notariuszy⁷⁴. Drugi z nich w 849 r. wprowadził nawet odpowiednią takse notarialną określającą wynagrodzenie za spisywane akty⁷⁵.

Liczba notariuszy w IX i X w. znacznie wzrosła, choć trudno jednoznacznie stwierdzić ich ilość. Dokumenty przez nich tworzone gwarantowały władze na różnym szczeblu. Sprawilo to, iż notariusze stali się urzędnikami administracji państwowej „homologowanymi” przez króla⁷⁶. Cieszyli się szacunkiem społeczeństwa. Musieli być ludźmi szlacheckimi i uczciwymi⁷⁷. Jak wiele zawodów w średniowiecznej Europie organizowali się w cechy zyskując pewną autonomię⁷⁸. W archiwach cechowych, po śmierci notariusza, przechowywano tzw. *imbrewiatury*, czyli projekty aktów będące protokołami z zeznań świadków czynności⁷⁹.

⁶⁷ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2006, s. 121.

⁶⁸ K. Małczyński, dz. cyt., s. 58. O formularzu i cechach zewnętrznych dokumentów merowińskich szerzej: Tamże, s. 58-61.

⁶⁹ S. Smolka, *Początki feudalizmu: studyum historyczne*, Lwów 1874, s. 27, przyp. **.

⁷⁰ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 100; A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 21.

⁷¹ A. Niemirowski, *Notaryat...*, s. 280; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 100.

⁷² Dyktator był to pracownikiem kancelarii, który dyktował właściwą treść dokumentu czerpiąc z podręczników lub własnej wiedzy i doświadczenia. Por. J. Szymański, dz. cyt., Warszawa 2001, s. 446.

⁷³ K. Małczyński, dz. cyt., s. 60.

⁷⁴ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 100.

⁷⁵ *Wielka Encyklopedia...*, s. 256.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 101. O innych wymaganiach od kandydatów na notariuszy: *Wielka Encyklopedia...*, s. 256.

⁷⁸ K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 16. Por. Tamże, s. 15. O początkach związków notariuszy: H. Drzewiecki, *O izbach notarialnych*, Warszawa 1927, s. 5.

⁷⁹ S. Mikucki, dz. cyt., s. 13-14.

Rozwój handlu we Włoszech w XI w. spowodował, że dla jego potrzeb sięgano do instytucji prawa rzymskiego przywracając zapomniane umowy⁸⁰. Wydarzenia te zbiegły się z powstaniem najśłynniejszej szkoły średniowiecznej jurysprudencji - szkoły glosatorów bolońskich prowadzących badania nad *Instytucjami* i dokonujących kwerend w dokumentach prawniczych na zlecenie papieża⁸¹. Bolońscy profesorowie stworzyli wówczas tzw. *ars notarii* - sztukę spisywania aktów. Efektem ich działań były podręczniki i formularze dla notariuszy⁸². Szkole bolońskiej notariat europejski „zawdzięcza” jednak pomieszczenie znaczeń *tabellionatu*, rzymskich *tabularii* i ówczesnych *notarii*⁸³. W efekcie powstało pojęcie notariusza publicznego, który tworzył dokumenty publiczne o mocy środka dowodowego. Podpis notariusza od tej pory uwierzytelniał dokument, nadawał mu moc prawną, stwierdzał jego autentyczność, wspomniane zaś protokoły notarialne (*imbrewiatury*, *liber extensarum*, *register notariatum*) zyskały opiekę prawną umożliwiającą w każdej chwili sporządzenie instrumentu notarialnego⁸⁴.

We Francji notariat w formie w pełni ukształtowanej funkcjonował już w XIII w.⁸⁵. Podobnie jak do Hiszpanii także do monarchii Kapetyngów instytucja dotarła z Włoch.⁸⁶ Obok pisarzy sądowych, z których wykształcili się notariusze, aż do 1554 r. istnieli jednak dawni *tabellionowie*, którzy swe usługi świadczyli w miastach. Dopiero Henryk II Walezjusz uregulował kwestie jurysdykcji niespornej przyznając notariuszom monopol w tej kwestii⁸⁷.

Wiedza o notariacie przez cały XIII w. szerzyła się po Europie. W 1274 r. pojawił się pierwszy notariusz w archidiecezji kolońskiej w Rzeszy, pięć lat później instytucja dotarła na Wyspy Brytyjskie⁸⁸. W XIV w. wszystkie ważniejsze miasta niemieckie posiadały

⁸⁰ K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s.51.

⁸¹ K. Sójka-Zielińska, dz. cyt., s. 56; Por. S. Estreicher, *Wykłady z historii ustroju państwa i prawa na zachodzie Europy*, Kraków 2000, s. 49.

⁸² K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 17; D. Malec, dz. cyt., s. 20. Więcej o podręcznikach: R. Taubenschlag, *Recenzje i sprawozdania*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: „CPH”), 1951, t. 3, s. 471; K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego*, Kraków 1995, s. 26; G. Klimecka, *Formularz ciechanowski*, Warszawa 1997, s. 20-22; K. Skupieński, dz. cyt., s. 17; D. Malec, dz. cyt., s. 20. Por. K. Maleczyński, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk 1971, s. 190. Także w Bolonii powstał pierwszy rejestr notariuszy obejmujący lata 1219-1299: A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisyj w Gnieźnie i Poznaniu 1420-1500*, Poznań 1993, s. 3.

⁸³ S. Mikucki, dz. cyt., s. 12; J. Szymański, dz. cyt., s. 451. Por. K. Skupieński, *Miejsce notariatu publicznego wśród środków realizacji programu politycznego arcybiskupa Jakuba Świnki*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH), 1989, z. 3-4., s. 64; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 51.

⁸⁴ J. Szymański, dz. cyt., s. 451-452; D. Malec, dz. cyt., s. 20.

⁸⁵ A. Niemirowski, *Wykład notariatu...*, s. 212. Por. S. Mikucki, dz. cyt., s. 12.

⁸⁶ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 103.

⁸⁷ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 212.

⁸⁸ K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 19.

swoich notariuszy⁸⁹. Pochodzili oni z mianowania papieskiego lub cesarskiego⁹⁰. Czasem reprezentowali obie jurysdykcje⁹¹. W 1320 r. notariat dotarł do Czech, a następnie do Królestwa Cypru i na Węgry⁹². W XIII w. pojawiły się wzmianki o działalności notariuszy publicznych w Polsce⁹³.

Nastanie średniowiecza przyspieszyło rozwój instrumentów administracji kościelnej. Jeden z przedstawicieli notariatu wchodził wówczas w skład kolegium zastępującego papieża⁹⁴. W 767 r. zaś to właśnie notariusz wypowiedział słynne *habemus papam* obwieszczając światu wybór głowy Kościoła⁹⁵. Pięć lat później tiarę przywdział były notariusz regionalny Hadrian I⁹⁶. Notariuszom zawdzięcza Kościół rozrost zaplecza naukowego⁹⁷. Nie tylko więc akty, ale i „zabytki sztuki, zbiory, nadania, związki rodzin i stosunki ekonomiczne, słowem wszystkie momenty życia ludzkiego przez ich ręce przechodziły”⁹⁸.

Ze względu na duże wpływy notariat zaczął zagrażać interesom dworu papieskiego. Ograniczano więc jego uprawnienia⁹⁹. Popadłszy w niełaskę notariusze ratowali się spisywaniem umów prywatnych¹⁰⁰. W praktyce kancelaryjnej obowiązki, które notariusz miał wypełniać osobiście, wykonywali jego zastępcy i współpracownicy¹⁰¹. On zaś poprzez podpis i znajdujący się na arkuszu znak nadawał im znamię wiary publicznej. Ilość aktów wytwarzanych przez kancelarie nie była porażająca. Giovanni Scriba, notariusz genueński żyjący w XII w. w ciągu ośmiu lat sporządził dla klientów w Aleksandrii i Syrii zaledwie 92 akty¹⁰². Zabronione było sporządzanie aktów dla krewnych w linii prostej i bocznej do czwartego pokolenia¹⁰³. Zaznacza się na ogół pozytywną rolę notariuszy, którzy „stali na straży czystości wiary tak sumiennie, że mieli wpływ na wybór papieża, a lud obrał ich

⁸⁹ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 103.

⁹⁰ D. Malec, dz. cyt., s. 20.

⁹¹ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 103.

⁹² K. Skupieński, dz. cyt., s. 18 i 19, przyp. 4; Tenże, *Notariat w Polsce...*, s. 51.

⁹³ Tenże, *Notariat publiczny...*, s. 21.

⁹⁴ A. Piazzoni, *Historia wyboru papieża*, Kraków 2003, s. 76.

⁹⁵ I. Grabowski, dz. cyt., s. 592.

⁹⁶ Tamże, s. 606.

⁹⁷ A. Niemirowski, *Notaryat...*, s. 285; I. Grabowski, dz. cyt., s. 592. Por. W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii* [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane E. Maleczyńskiej*, Wrocław 1968, s. 63-78; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 94-99.

⁹⁸ Cyt. Za: Tamże. O innych przejawach wysokiej pozycji notariuszy: I. Grabowski, dz. cyt., s. 592, 603; K. Maleczyński, dz. cyt., s. 47; M. Banaszak, *Historia kościoła katolickiego*, t. 2, Warszawa 1989, s. 25; M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej ...*, s. 145; K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 17; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 15; F. Cardnini, M. Montesano, *Historia inkwizycji*, Kraków 2008, s. 53, 64, 84, 90, 93; L. de Wohl, *Historia Kościoła, jakiego nie znacie*, Sandomierz 2009, s. 141.

⁹⁹ Przykłady: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 282; I. Grabowski, dz. cyt., s. 607; K. Maleczyński, dz. cyt., s. 52.

¹⁰⁰ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 282.

¹⁰¹ I. Grabowski, dz. cyt., s. 615.

¹⁰² H. E. Mayer, *Historia wypraw krzyżowych*, Kraków 2008, s. 296.

¹⁰³ Por. I. Grabowski, dz. cyt., s. 620.

swymi trybunami”¹⁰⁴. Notariusze publiczni stali się „celebrytami” dworów świeckich. Starano się pozyskać ich względy. Zdarzały się przypadki, że władca świecki samowolnie nadawał swoim ludziom notariat kościelny (*sic!*)¹⁰⁵. Cesarz Karol V Habsburg podobno tak bardzo cenił swych notariuszy, że pierwszy im się kłaniał¹⁰⁶. Pod koniec XV w. uregulowano wreszcie kwestię wynagrodzenia urzędników notariatu. Papież Leon X określił ją, jako odpowiadającą wysokości sprawy i ilości arkuszy. Od ubogich nie pobierano opłat¹⁰⁷.

Specyfiką zawodu notariusza była stała przy nim obecność sporych kwot pieniędzy. Zdarzały się więc przypadki nadużyć. Najbardziej rażące dotyczyły fałszowania akt (zarzucał to notariuszom Pius IV), spisywania aktów przez oszustów, nieuctwa (co podnosił Juliusz II), wreszcie stosowanie zbyt rozwlekłego pisma dla zwiększenia ilości arkuszy¹⁰⁸.

W wiekach średnich urząd notariusza reprezentował kulturę opartą na wartościach chrześcijańskich tworzącą ogólną filozofię moralną oraz fundamentalny wyznacznik prawniczej etyki zawodowej¹⁰⁹.

3. Notariat Polski przedrozbiorowej

Notariat średniowieczny nie był prostą kontynuacją starożytności¹¹⁰. Konsekwencją tego niektóre kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym także Polska stworzyły ustrój, w którym notariat stanowił pewną anomalie¹¹¹. Urząd notariusza posiadał tu bowiem nieco inne znaczenie¹¹². Wszystko wynikało ze słabej, w X w. siły słowa pisanego¹¹³. Przed przyjęciem chrześcijaństwa umowy miały charakter ustny, a ich „stabilność prawną” wzmacniali świadkowie¹¹⁴. Znano co prawda dokument ale czynności cywilnoprawne miały charakter symboliczny i występowały w formie przekazania czapki, zielonej gałązki czy

¹⁰⁴ Cyt. za: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 286.

¹⁰⁵ Zrobił tak Ludwik XIV (A. Niemirowski, *Notaryat apostolski...*, s. 294; I. Grabowski, dz. cyt., s. 598).

¹⁰⁶ I. Grabowski, dz. cyt., s. 624, przyp. 105.

¹⁰⁷ Tamże, s. 630.

¹⁰⁸ Tamże, s. 631-633.

¹⁰⁹ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 148.

¹¹⁰ K. Skupieński, *Miejsce notariatu...*, s. 63.

¹¹¹ S. Mikucki, *Początki notariatu...*, s. 15; Z. Morawski, *Notariusze ziemscy w końcu XIV i w XV stuleciu*, [w:] *Genealogia-kregi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1989, s. 162.

¹¹² Por. M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej...*, s. 138; P. Chojnacki, *Początki notariatu publicznego w Polsce i jego rozwój do końca średniowiecza*, „Nowy Przegląd Notarialny” (dalej: „NPN”), 2003, nr 1, s. 83; D. Malec, dz. cyt., s. 39.

¹¹³ Słabej w przypadku umów, znano bowiem i używano dokument już w poł. X wieku, jednak głównie do kontaktów międzynarodowych: D. Malec, dz. cyt., s. 29.

¹¹⁴ H. Drzewiecki, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927, s. 20; K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. I, Wrocław 1951, s. 57.

rękawiczki i były sporządzane przed władcami lub wojewodami¹¹⁵. Formalnie taki stan rzeczy utrzymał się aż do 1576 r.¹¹⁶.

Pierwszą korespondencję pisaną zachowaną do naszych czasów w postaci dokumentu „Dagome iudex” prowadził Mieszko I z papieżem¹¹⁷. Znanе nam są również listy Bolesława Chrobrego do zwierzchnika świata chrześcijańskiego, w których skarży się polski władca na zachowanie cesarza¹¹⁸. Wiemy wreszcie, że Bolesław Krzywousty w 1124 r. podyktował warunki pokoju szczecinianom na piśmie¹¹⁹. Ten sam Krzywousty, a także Bolesław IV pozostawili po sobie pisemne testamenty¹²⁰. Widać zatem pewną prawidłowość. Mianowicie wszyscy adresaci pism polskich władców swoje włości posiadali na zachodzie Europy. Nic więc dziwnego, że stamtąd najprawdopodobniej przywędrował do nas notariusz i produkt jego działalności – instrument notarialny¹²¹. Wskazują na to zresztą imiona pierwszych notariuszy działających w monarchii Piastowskiej¹²². Nie jest natomiast pewne w jakim czasie miało to miejsce¹²³. Dowodnie notariusz występuje w Polsce w XIII w., choć instytucja w naszym kraju znana mogła być już sto lat wcześniej¹²⁴. Sporządzona w XIII w. „Księga Henrykowska” wspomina o Mikołaju – najwyższym notariuszu¹²⁵. W podzielonej monarchii pierwszy raz obserwujemy notariusza jako świadka na dokumencie śląskim w kancelarii Henryka Brodatego w 1223 r.¹²⁶. Następnie w 1232 r. w Wielkopolsce, w 1239 r. na Mazowszu i Kujawach. Do schyłku XII w. brak takiego urzędnika w Małopolsce. W 1249 r. pojawił się natomiast w kancelarii biskupa włocławskiego, a niemal

¹¹⁵ K. Maleczyński, dz. cyt., s. 58; Np. w 1088 roku Adrian z Lubomierza sporządził przed Sieciechem podział majątku: H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 6. Więcej aktów: Tamże, s. 21-22

¹¹⁶ Wtedy uchwalono na sejmie ustawy o nieważności umów słownych (H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 22.), choć dowód z dokumentu przeprowadzono już w XIII wieku (S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1927, s. 100.).

¹¹⁷ K. Maleczyński, dz. cyt., s. 59.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Tamże, s. 58.

¹²⁰ A. Niemirowski, *Wykład notariatu ...*, s. 213.

¹²¹ X.Z. Chodyński, *Notarius publicus auctoritate apostolica*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. 16, Warszawa 1885, s. 418; S. Mikucki, dz.cyt., s. 18. O instrumencie notarialnym szerzej: M. Koczerska, *De manu, signo et nomine, czyli o krakowskich notariuszach publicznych w późnym średniowieczu*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa, 1991, s. 192-195; S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Poznań 2008, s. 199-201. Por. K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 34.

¹²² *Wielka Encyklopedia ...*, s. 260. O instrumencie notarialnym szerzej: K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 69.

¹²³ X.Z. Chodyński, dz. cyt., s. 417; M. Kuryłowicz, *Historyczne początki*, s. 105; D. Malec, *Dzieje notariatu...*, s. 22.

¹²⁴ P. Chojnacki, dz. cyt., s. 84.

¹²⁵ K. Skupieński, dz. cyt., s. 15.

¹²⁶ M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie w XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 35. K. Skupieński, *Notarius a subcancellarius. Uwagi o hierarchii urzędów kancelaryjnych w Polsce dzielnicowej*, [w:] *Hominēs et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 422; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 27.

czterdzieści lat później na dworze biskupa krakowskiego. W latach 80. XII w. działał Bertold – notariusz miejski w Kaliszu, a od 1293 r. notariusz *civitatis* w Krakowie¹²⁷. Najbardziej znanym notariuszem ówczesnego okresu był Tilon – pracownik kancelarii Przemysła II, działający w Wielkopolsce w latach 1271-1279, który za swe wielkie zasługi dla książęcej kancelarii otrzymał wynagrodzenie w postaci miejscowości Giecz¹²⁸.

Podstawy prawne działania notariuszy w Polsce były wątpliwe. Ponieważ wszyscy oni wywodzili się z duchowieństwa, fundamentem ich pracy pozostawało prawo kanoniczne. Wymienić więc w tym miejscu należy list papieża Aleksandra III do Rogera – arcybiskupa Worcester „De fide instrumentorum”, który Grzegorz IX uczynił w 1234 r. prawem powszechnym w kwestii instrumentów wiary publicznej¹²⁹. Niemalże znaczenie miały również statuty synodalne legata Jakuba z 1248 r.¹³⁰, Piotra Wyszy z 1396 r. (Kraków)¹³¹, dwa lata młodsze Jana Kurdwanowskiego (Płock), wreszcie XV-wieczne Mikołaja Kurowskiego (Gniezno), Mikołaja Trąby (Wieluń)¹³² i nakazy admisji gnieźnieńskiego oficjała Benedykta z Modły.¹³³

Od XIII w. regułą były prośby poszczególnych arcybiskupów kierowane do papieża o zgodę na kreację własnych notariuszy w diecezjach. Pierwszą wystosował Jakub II Świnka do Marcina IV. W odpowiedzi 18 stycznia 1284 r. pozwolono mu mianować dwóch notariuszy¹³⁴. Jeden z nich - Budzisław, spisał najstarszy zachowany polski instrument notarialny w 1287 r.¹³⁵. W 1319 r. Jan XXI udzielił pozwolenia biskupowi włocławskiemu na mianowanie 6 notariuszy publicznych, a w dziesięć lat później zgodę taką otrzymali biskupi krakowscy¹³⁶. Dążono do zatwierdzenia pisarzy krajowych, bo lepiej

¹²⁷ M. Bielińska, dz. cyt., s. 38; K. Skupieński, *Notarius a subcancellarius...*, s. 422; Tenże, *Notariat w Polsce...*, s. 23.

¹²⁸ M. Bielińska, dz. cyt., s. 122.

¹²⁹ Tamże, s. 37; K. Maleczyński, *Studia nad dokumentem...*, s. 122; M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze...*, s. 145; K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 18; Tenże, *Notariat w Polsce...*, s. 55; Tenże, *Miejsce notariatu...*, 65.

¹³⁰ M. Bielińska, dz. cyt., s. 37; I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 193.

¹³¹ M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 105.

¹³² Elementy przymusu notarialnego: X.Z. Chodyński, dz. cyt., s. 423; K. Maleczyński, *Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do poł. XIII w.*, Lwów 1935 (odbitka), s. 25(365); M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 105; S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 202.

¹³³ A. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 4; O dekretach i prawach kościelnych szerzej także D. Malec, dz. cyt., s. 24-26.

¹³⁴ S. Mikucki, dz. cyt., s. 18; M. Bielińska, dz. cyt., s. 158; Kuryłowicz, dz. cyt., s. 105; K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 34-35; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 55; D. Malec, dz. cyt., s. 23.

¹³⁵ M. Bielińska, dz. cyt., s. 159; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 105; K. Skupieński, dz. cyt., s. 35. O innych instrumentach notarialnych: S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 199; Więcej o pierwszych polskich instrumentach notarialnych K. Skupieński, dz. cyt., s. 55; D. Malec, dz. cyt., s. 23.

¹³⁶ M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 105.

orientowali się w polskich realiach. Znali nadto język i kulturę miejscową, co dla stolicy Piotrowej było nie do przecenienia¹³⁷.

W Polsce działali notariusze dwóch kreacji – papieskiej (*apostolica*) i cesarskiej (*imperiali*) lub mieszanej¹³⁸. W czternastym stuleciu w Polsce działało 180 notariuszy publicznych¹³⁹, wiek później źródła wspominają tylko o 76¹⁴⁰. Podkreśla się, iż cesarskich notariuszy funkcjonowało na terenie państwa polskiego więcej¹⁴¹ jednak zachował się tylko jeden dokument kreacji notariusza *imperiali auctoritate* z 1472 r.¹⁴². Z tego okresu posiadamy także pierwszą wzmiankę o notariuszu związanym z Łodzią. Bartholomeus Johannis de Lodza notariusz publiczny diecezji gnieźnieńskiej z nominacji cesarskiej działał od 1485 r. w Skierniewicach. Był absolwentem Uniwersytetu w Krakowie¹⁴³.

Nominacja papieska uważana była za bardziej prestiżową i trudniejszą do uzyskania mimo to na przełomie XV i XVI w. rysuje się już jej przewaga nad cesarską¹⁴⁴. Z czasem notariusze cesarscy zniknęli, zapewne w wyniku upadku autorytetu cesarza, papiescy zaś przetrwali do końca okresu staropolskiego.

Notariusze publiczni kreowani byli za pośrednictwem władz diecezjalnych przez papieża, cesarscy zaś przez *comesa* posiadającego odpowiedni przywilej¹⁴⁵. Ówczesi uważali za uwłaczające władzy króla polskiego, iż, z pewnymi wyjątkami¹⁴⁶, nie mianował własnych, a jedynie korzysta z urzędników obcego nadania¹⁴⁷. Kreacja bowiem notariusza była niczym innym jak przelaniem części własnych uprawnień na urzędnika¹⁴⁸. Wynikało to z potrzeb fiskalnych i szybkiego rozrostu państw. Władza chciała mieć kontrolę nad

¹³⁷ S. Mikucki, dz. cyt., s. 19. O prawie kreacji notariuszy przez biskupów włocławskich: A. Tomczak, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV-XVIII w.)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1964, R. 69, z. 3, s. 67.

¹³⁸ M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze...*, s. 136; S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 199.

¹³⁹ K. Skupieński, *Notariat publiczny...*, s. 37.; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 59.

¹⁴⁰ S. Mikucki, dz. cyt., s. 20. Stanowili około 90%: K. Skupieński, dz. cyt., s. 59.

¹⁴¹ S. Mikucki, *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezjach krakowskiej i lwowskiej w XV wieku. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 289; M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 107. K. Skupieński wspomina o 3000 notariuszy działających w Polsce na początku XVI wieku; K. Skupieński, dz. cyt., s. 59.

¹⁴² *Comes palatinus* Jan Wątróbka ze Strzelec otrzymał takie od Fryderyka III w 1472 roku: S. Mikucki, dz. cyt., s. 292-293. Notariusze cesarscy powoli zniknęli, zapewne w wyniku upadku autorytetu cesarza, papiescy zaś przetrwali do końca okresu staropolskiego.

¹⁴³ A. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 21.

¹⁴⁴ D. Malec, dz. cyt., s. 33; K. Skupieński, dz. cyt., s. 59; D. Malec, dz. cyt., s. 33.

¹⁴⁵ S. Mikucki, dz. cyt., s. 293 i n.; O wymogach, które musiał spełniać kandydat: P. Chojnacki, *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „NPN”, 2003, nr 2, s. 89 i n.

¹⁴⁶ O wyjątkach: J. W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850, s. 688; H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 26; K. Skupieński, dz. cyt., s. 73; D. Malec, dz. cyt., s. 39.

¹⁴⁷ J. W. Bandtkie-Stężyński, dz. cyt., s. 461; S. Mikucki, *Początki notariatu publicznego...*, s. 26; D. Malec, dz. cyt., s. 37. Szerzej, także o stosunku samych notariuszy do kreacji: H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 24; M. Kuryłowicz, dz. cyt., s. 107; P. Chojnacki, *Notariusze publiczni w Polsce nowożytnej*, „NPN”, 2003, nr 3, s. 150 i n.

¹⁴⁸ M. Kuryłowicz, *Notariat w europejskiej kulturze...*, s. 136.

obrotem ziemią, a właściciel pewność prawa. Często jednak na popularności notariatu korzystali oszuści. W XIV i XV w. bardzo liczne były skargi na działalność ludzi sporządzających dokumenty bez żadnych ku temu kwalifikacji¹⁴⁹. Wobec tego procederu nie pozostawał obojętny Kościół. Wspomniane już ustawodawstwo zmierzało do objęcia nadzorem całokształtu działalności notariuszy w Polsce i ich kontroli. Wprowadzono m.in. spisy notariuszy uzupełniane pieczęcią i próbką pisma oraz właściwym każdemu z każdego notariuszowi znakiem¹⁵⁰. Notariusze stali się w niedługim czasie elitą umysłową kraju¹⁵¹. Przedstawicielami tego zawodu byli m.in. pierwszy polski kardynał i opiekun królewicza Władysława III Zbigniew Oleśnicki, kronikarz Jan Długosz, czy prymas Polski Jan Łaski¹⁵². Personel notarialny stanowił o sile polskiej dyplomacji reprezentując Polskę w procesach międzynarodowych¹⁵³, a także w prywatnych sprawach króla polskiego¹⁵⁴.

Pomimo, iż tylko dokumenty spisane przez notariuszy publicznych lub podbite pieczęcią autentyczną miały moc dowodową, w państwie polskim dla usprawnienia obrotu majątkiem wprowadzono przy sądach personel kancelaryjny, który zasadniczo był odpowiedzialnym notariusza publicznego w hierarchii świeckiego wymiaru sprawiedliwości, choć miał nieco inny charakter¹⁵⁵. Wygotowywał on mianowicie dokumenty pod względem budowy naśladowe te sporządzane przez notariusza publicznego – złożone ze specjalnie w tym celu przyjętych formuł¹⁵⁶.

Za panowania Kazimierza Wielkiego prawo nadawania umowom znamion wiary publicznej przyznano sądom¹⁵⁷. Jan Bandtkie-Stężyński wspominał jednak, że „*sędziom u nas odwieczny służył przywilej niczego nie robienia, i niewiele lub jak najmniej umienia, potrzeba więc było pisarza (notarius, scriba, scriptor)*”¹⁵⁸. Praktyka wymusiła więc istnie-

¹⁴⁹ Szerzej o oszustach i walce z nimi: X.Z. Chodyński, dz. cyt., s. 421; S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 203-204. Przykłady oszustw: Tamże, s. 205-207.

¹⁵⁰ O znakach (notariuszy krakowskich) szerzej: Koczerska M., dz. cyt., s. 198-206.

¹⁵¹ A. W. Mikołajczak, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław 1998, s. 105.

¹⁵² D. Malec, dz. cyt., s. 27.

¹⁵³ O roli notariuszy w procesach międzynarodowych: M. Kuryłowicz, *Historyczne początki...*, s. 105; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 55; D. Malec, dz. cyt., s. 27; S. Kętrzyński, dz. cyt., s. 199-200.

¹⁵⁴ S. Szczur, *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku*, [w:] *Genealogia, władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński i J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 258.

¹⁵⁵ K. Maleczyński, *Stanowisko dokumentu w polskim prawie...*, s. 13(353); I. Skierska, dz. cyt., s. 202. D. Malec wskazuje, że nie ma dowodów na to, że notariusze posiadali pieczęć, czy to własną, czy prywatną: D. Malec, dz. cyt., s. 32.

¹⁵⁶ Literatura na temat formuł jest bardzo bogata, choć w ostatnich latach nieco mniej eksponowana. Kapitałny dorobek w tym zakresie miała nauka polska w okresie międzywojennym. Z braku miejsca wspomnę tylko kompilację J. Szymańskiego – *Nauki Pomocnicze Historii*, gdzie podano szczegółową literaturę (w cyt. wydaniu s. 484-503). Z najnowszej literatury o rodzajach dokumentów: D. Malec, dz. cyt., s. 29; A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 25.

¹⁵⁷ J. W. Bandtkie-Stężyński, dz. cyt., s. 225; K. Skupieński, *Notariat w Polsce...*, s. 27.

¹⁵⁸ J. W. Bandtkie-Stężyński, dz. cyt., s. 204.

nie urzędnika, który wprowadzał treść czynności prawnej do ksiąg sądowych, a na życzenie wydawał stronom ekstrakt z tej czynności¹⁵⁹. Ponieważ struktura sądownictwa Polski przedrozbiorowej była rozbudowana na każdym niemal szczeblu sądownictwo wyposażono w urząd pisarza określanego łacińskim terminem *notarius*.

Istniały na terenie Rzeczypospolitej sądy szlacheckie: grodzkie, ziemskie, potoczne, zjazdowe, podkomorskie, marszałkowskie, duchowne, komisji skarbowych, komisji edukacyjnych, wojskowe i pograniczne. Obok nich nieszlacheckie procesowali się w sądach miejskich, wiejskich i żydowskich. Były wreszcie sądy najwyższej instancji – sejmowe, Trybunały i Komisje¹⁶⁰. W hierarchii sądowniczej pojawili się więc pisarze i notariusze różnego szczebla. Wymienić należy kilku, których urzędowanie wiązało się mniej lub bardziej ze sporządzeniem dokumentów wieczystych i czasowych¹⁶¹.

1. **Notariusz grodzki** (*notarius castresis*). Podlegał on sędziemu grodzkiemu. Sprawował opiekę nad aktami. Musiał być nim szlachcic, co najmniej posesjonat¹⁶².
2. **Pisarz grodzki**. Był „najniższym” urzędnikiem w hierarchii działających od 1496 r. sądów grodzkich¹⁶³. Dokonywał wpisów czynności prawnych do ksiąg grodzkich (*suscepta*)¹⁶⁴, kwerend, *chirografów*¹⁶⁵ a także wydawał ekstrakty¹⁶⁶. Podlegał sędziemu¹⁶⁷. Od czasów Jana Olbrachta przyjmował wpisy i wydawał ekstrakty, a za swą nieobecność musiał uiścić karę 14 grzywien. Od 1538 r. nie mógł nim być duchowny¹⁶⁸. Od XVII w. pisarz grodzki przejął większość obowiązków pisarza

¹⁵⁹ O księgach i dokumentach w nich rejestrowanych: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Warszawa 1987, s. 110; D. Malec, dz. cyt., s. 35-36.

¹⁶⁰ Por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*. Korona, Poznań 2001, s. 67-69, 121-124, 186-189.

¹⁶¹ Więcej o dokumentach: K. Skupieński, dz. cyt., s. 33.

¹⁶² Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 88; Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988, s. 214.

¹⁶³ H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 46. Najniższy zostało ujęte w cudzysłów, ponieważ użyto go w znaczeniu najmniej w hierarchii znaczącego członka sądu. W rzeczywistości jego znaczenie było ogromne (uważa się nawet, że był „człowiekiem od czarnej roboty”). Do pomocy miał personel. Szerzej: K. Skupieński, dz. cyt., s. 33.

¹⁶⁴ O obowiązku prowadzenia ksiąg: H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 22. Szerzej o wpisach: O. Balzer, *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882, s. 13-17 (Odbitka z Przewodnika Naukowego i Literackiego); R. Hube, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886, s. 145-146, 153 (sprzedaż), 164-166 (zamiana), 166-172 (darowizny i testamenty), 176 (zastaw); Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów...*, s. 92.

¹⁶⁵ Szerzej: S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo...*, s. 78.

¹⁶⁶ P. Dąbkowski, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 1926, t. 3, z. 2, s. 49 (145). W literaturze jest także mowa o aktach dobrej woli tzw. rekognicjach (zeznaniach przed właściwym sądem), oblatkach (sporządzanych na podstawie ekstraktu oraz roboracjach (umowach prywatnych). Szerzej H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 38.

¹⁶⁷ J. W. Bandtkie-Stężyński, dz. cyt., s. 350.

¹⁶⁸ Tamże, s. 415; H. Drzewiecki, *O izbach...*, s. 6. Więcej o pisarzu: J. W. Bandtkie-Stężyński, dz. cyt., s. 356-357, 416, 615, 629, 657; J. Moraczewski, *Polska w Złotym wieku*, Poznań 1851, s. 229; o nadzorze: H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 6; o dalszych losach urzędu: O. Balzer, dz. cyt., s. 10; O wynagrodzeniu: Z. Moraw-

ziemskiego¹⁶⁹. Jeden z pisarzy Jakub Przyłuski opisywał swą posługę jako „*nie pozwolenie czynnościom prawnym ludzkim ginąć wraz z ich śmiercią*”¹⁷⁰.

3. **Pisarz ziemski** (*notarius terrestris* lub *notarius judicii terrestris*). Był on jednym z trzech, obok sędziego i podsędka członków składu sądu ziemskiego. Prowadził kancelarię, wciągał sprawy do akt i pisał wyroki. Opłacały go strony. Nie mógł być nim duchowny, ani, z wyjątkiem Mazowsza, pisarz grodzki¹⁷¹. Za pierwszego na kartach polskiej historii pisarza ziemskiego uważa się Wilczka z Wrocimowic¹⁷². Po wojnach XVII w. urząd podupadał, a znaczną część jego kompetencji przejął jego grodzki odpowiednik¹⁷³.
4. **Pisarz radziecki** (*notarius actorum Officii Consularis*). Zwany był sekretarzem rady miejskiej¹⁷⁴. Prowadził kancelarię miasta i protokołował posiedzenia rady. Musiał mieć wykształcenie wyższe ze stopniem co najmniej bakałarza. Szczególnymi względami cieszył się w Krakowie. Był, jak cała rada miejska mianowany przez wójta, a następnie starostę¹⁷⁵ i przed nimi składał przysięgę¹⁷⁶. Za fałszerstwo dokumentu tracił rękę¹⁷⁷. Przy okazji pisarzy miejskich (radziecki) należy wspomnieć o początkach tej instytucji w Łodzi w XV w.¹⁷⁸. Z tego bowiem okresu pochodzą najstarsze zachowane księgi miejskie (od 1471 r.). Wiemy, że pisarzem był jeden za rajców miejskich, zwykle najbardziej wykształcony. Co do pierwszego rajcy na urzędzie pisarza nie ma pewności. Był to na pewno ktoś z czwórki Wojciech Biegiel, Stanisław Wojciechowicz, Jakub Wapno, Jakub Dąbrowa. Kolejny pisarz, co do którego nie ma wątpliwości, że opiekował się księgami pojawił się na wpisach w 1775 r. Był to Roch Józef Ławiński.

ski, *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w. Ze studiów nad łączącymi rejestrami kwerendalnymi z lat 1330-1428*, „PH”, 1982, t. 73, z. 3-4, s. 300.

¹⁶⁹ O przyczynach m.in.: S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski...*, s. 122, 186.

¹⁷⁰ P. Dąbkowski, dz. cyt., s. 5 (101).

¹⁷¹ J. Moraczewski, dz. cyt., s. 224; J. W. Bandtkie-Stężyński, *Rozprawy o prawie i sądownictwie karzącym i o urzędach w dawnej Polsce*, Warszawa 1868, s. 59; R. Hube, dz. cyt., s. 316-318, 328-329; H. Drzewiecki, *Zarys dziejów...*, s. 30-34 (podstawy prawne, opłaty, kary za fałszerstwa); Z. Góralski, dz. cyt., s. 96; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 193. Przykład wynagrodzeń wg taksy bydgoskiej z 1520: Z. Morawski, *Notariusze ziemscy...*, s. 167.

¹⁷² D. Malec, dz. cyt., s. 28. O pisarzu miejskim więcej tamże, s. 43-45.

¹⁷³ S. Kutrzeba, dz. cyt., s. 122, 186.

¹⁷⁴ Szerzej: A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 28-29.

¹⁷⁵ Szerzej: J. Moraczewski, dz. cyt., s. 82; Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów...*, s. 94; Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 231-232, 234; D. Malec, dz. cyt., s. 43-45.

¹⁷⁶ Treść przysięgi podaje *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, opr. M. Kurplukówna, Wrocław 1973, s. 210-211.

¹⁷⁷ B. Groicki, *Porządek sądów i spraw prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 40.

¹⁷⁸ Więcej: M. Jaskulski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 8, 12-14.

5. **Pisarz sądu wiejskiego.** Zwany też sekretarzem sądu wiejskiego¹⁷⁹. Dokonywał wpisów do ksiąg sądu sołtysa i ławników. Najstarsze zachowane pochodzą z XV w.¹⁸⁰.

Obok pionu sądowego funkcjonowali inni urzędnicy z tytułem pisarza-notariusza. Związek ich funkcji z notariatem wydaje się być iluzoryczny, jednak dla rzetelności pracy należy o nich wspomnieć. Byli więc: pisarze bartni, graniczni, gwareccy, kancelarii kanclerza, marszałkowscy, olborni, podkomorscy, pułkowi, sztolni, żup, dekretowi w sądach asesorskich, sądów potocznych (prezydent i pisarz)¹⁸¹. Ponadto w administracji centralnej funkcjonowali: pisarze wielcy¹⁸² w Litwie i Koronie, pisarze polni¹⁸³, skarbowi i inni związani z dworem¹⁸⁴.

Osobne zagadnienie w dziejach notariatu polskiego stanowi urząd rejenta lub regenta, który zyskał w XIX w. sławę tak znaczącą, że w zasadzie wyparł termin notariusz¹⁸⁵. Wykształcił się on na przełomie XVI i XVII w. w kancelarii sanockiej jako pomocnik pisarza grodzkiego zwany nieraz podpiskiem¹⁸⁶. Był niezwykle intratny. Przynosił ogromne zyski z przywilejów królewskich, patentów, wreszcie od stron. Występował jako zarządca w kancelariach grodzkich¹⁸⁷, a także przy magistratach miejskich apelacyjnych, asesor-

¹⁷⁹ Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów...*, s. 95.

¹⁸⁰ O wpisywanych dokumentach K. Skupieński, dz. cyt., s. 45.

¹⁸¹ J. W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa...*, s. 662, 678; O pisarza kopalni: J. Moraczewski, dz. cyt., s. 331; Z. Góralski, dz. cyt., s. 91, 92, 94, 94, 97; Tenże, *Urzędy i godności...*, s. 190; Tamże, s. 668.

¹⁸² Szerzej: Tamże, s. 622-23 (Korona), 624 (Litwa); Tenże, *Rozprawy o prawie...*, s. 52; *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. X, Kórnik 1992, s. 10, 98, 99.

¹⁸³ Szerzej: J. W. Bandtkie-Stężyński, *Historia prawa...*, s. 625; J. Moraczewski, dz. cyt., s. 193, 214; J.W. Bandtkie-Stężyński, *Rozprawy o prawie...*, s. 54; *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 10, 95.

¹⁸⁴ W niniejszej pracy wykorzystałem także opracowania kancelarii poszczególnych królów, jednak ze względu na ścisłe ramy pracy nie będę omawiał ich kancelarii. Do omawianej problematyki wykorzystałem (w nawiasach ważniejsze zagadnienia): R. Maurer, *Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły*, Warszawa 1877, s. 4 (protonotariusze), 37-38 (notariusze), 20-35 (kariery ważniejszych); E. Nowicki, *Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka*, Lwów 1912, s. 39 (o dokumentach), 131 (o cenach aktów), 140 (sekretarz i notariusz); I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław 1967, s. 25 (sekretarze i pisarze), 26 (o pisarzu dworzan), 29-35, 36-37 (o misjach zagranicznych pisarzy i poselstwach); J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. I, Poznań 1972, s. 70-71, 77 (o protonotariuszach), 81, 85-88 (o zadaniach i roli notariuszy królewskich), 120, 127 (o wykształceniu); I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977, s. 139, 144, 145 (pochodzenie), 146-148 (uposażenie i podarki); W. Chorańczewski, *Próba rekonstrukcji organizacji polskiej kancelarii królewskiej w I poł. XVI w.*, [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej Kraków 14 kwietnia 2004 roku*, cz. II, Toruń 2003, s. 17-19 (o sekretarzach i pisarzach), 20-22 (o dzieleniu obowiązków przez notariuszy), 23, 44-50 (pisarze królewscy i pisarze kancelarii).

¹⁸⁵ O przyczynach tego zjawiska H. Drzewiecki, *Studia i materiały do dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1928, s. 8.

¹⁸⁶ Szerzej: H. Drzewiecki, *Zarys dziejów...*, s. 39. O przysiędze rejenta: Tenże, *Studia i materiały...*, s. 8; P. Dąbkowski, dz. cyt., s. 8 (104).

¹⁸⁷ K. Skupieński, dz. cyt., s. 33.

skich¹⁸⁸. Pojawił się także wielokrotnie na kartach historii literatury m.in. w postaci małżonka zmysłowej Telimeny rejent Bolesty w „Panu Tadeuszu”, bardzo charakterystycznej postaci rejenta Milczka w „Zemście”, czy wreszcie wśród elit literackich Młodej Polski w osobie „*najlepszego rejenta wśród poetów, najlepszego poety wśród rejentów*” nieszczęsnego Bolesława Leśmiana¹⁸⁹.

Trudny do przecenienia dla średniowiecznej i nowożytnej Polski był wkład notariuszy w kulturę. Forma dokumentów stosowanych w kancelariach często sama w sobie była bardzo wykwinna¹⁹⁰. Poza produkcją dokumentów notariusze przepisywali cenne książki przyczyniając się tym samym do rozwoju bibliotek i archiwów¹⁹¹. Ich pracy niektóre miasta zawdzięczają egzemplarze monumentalnych kodyfikacji¹⁹².

Obok Uniwersytetu w Krakowie oraz licznych szkół katedralnych i kolegiackich bardzo cennym dla polskiego notariatu stał się ośrodek kształcenia w Zamościu. Akademia Zamojska zyskała bowiem prawo mianowania notariuszy, na podstawie którego w latach 1607-1767 wypromowano 115 takich urzędników dla administracji państwowej¹⁹³.

W czasach przedrozbiorowych widać wyraźny podział na notariuszy publicznych, pisarzy nadwornych króla (Metryka Koronna), pisarzy sądowych świeckich, pisarzy sądowych kościelnych oraz innych niezwiązanych bliżej z notariatem, a tytuł notariusza noszących¹⁹⁴. Ponadto cały okres funkcjonowania eklektycznej struktury jurysdykcji niespornej na ziemiach polskich wykazuje pewną prawidłowość. W miarę upływu czasu obrót materią notarialną przechodzi od władzy zwierzchniej (cesarz, król, papież) na jednostki niższej instancji (*comes*, biskup, sądy) by ostatecznie w całości znaleźć się w ręku jednego urzędnika – notariusza.

¹⁸⁸ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1985, s. 154 (reprint). Szerzej: H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 8, 39-42.

¹⁸⁹ Cyt. podtytułu Wspomnień o Bolesławie Leśmianie: L.R., dz. cyt., s. 221-224. Szerzej o notarialnej działalności Leśmiana: M. Szewczuk, *Wielki poeta notariuszem w Hrubieszowie i Zamościu (Bolesław Leśmian)*, „Rejent”, 2000, nr 4, s. 163-172. Tam też treść pierwszego aktu i fotokopie pisma; „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 4 (w całości poświęcony B. Leśmianowi). Tam też m.in. artykuły D. Malec, *Notariat w czasach Bolesława Leśmiana*, s. 4-10, T. R. Bodys, *Rejent*, s. 10-19, oraz A. Kulik, *Kancelaria na skraju łąk*, s. 20-28.

¹⁹⁰ Wiele ciekawych reprodukcji znaleźć można niemal na każdej stronie wydawnictwa *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. D. Malec, K. Skupieński, Warszawa 2006.

¹⁹¹ O działalności notariuszy na tym polu więcej: E. Potkowski, dz. cyt., s. 94-99.

¹⁹² Za przykład może posłużyć wspaniałe dzieło Baltazara Behema z przełomu XV i XVI wieku – kodeks miasta Krakowa. Szerzej na ten temat Z. Ameisenowa, dz. cyt. Ikonografia kodeksu dostępna na http://www.wsp.krakow.pl/whk/zabytki/k_behem.html [dostęp 6 grudnia 2010 roku].

¹⁹³ Szerzej: W. Witkowski, *Notariat w XVI-XVIII-wiecznej Polsce (w związku z kształceniem notariuszy publicznych w Akademii Zamojskiej)*, „Rejent”, 1994, nr 10, s. 26-42; A. Oleszko, *Ustrój polskiego notariatu*, Zakamycze 1999, s. 33-35; K. Skupieński, dz. cyt., s. 73; D. Malec, dz. cyt., s. 40-42; A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 28.

¹⁹⁴ *Wielka Encyklopedia...*, s. 261.

4. Notariat polski w okresie zaborów (do 1915 roku)

W okresie zaborów kluczowe znaczenie dla historii polskiego notariatu miał okres napoleoński, w którym „przez jeden pociąg pióra wprowadzono na ziemie polskie nowoczesne instytucje, na które od lat nie mogli się zdobyć Polacy”¹⁹⁵. Okrojowana przez Napoleona w lipcu 1807 r. w Dreźnie Konstytucja Księstwa Warszawskiego w artykule 69 wprowadzała Kodeks Napoleona jako prawo cywilne nowego państwa¹⁹⁶ z mocą obowiązującą od 1 maja 1808 r.¹⁹⁷. W ten sposób przeszczepiono na grunt polski łaciński model organizacji notarialnej (ogłoszony 4 lipca 1808 r.¹⁹⁸) oparty na francuskiej ustawie z 16 marca 1803 r.¹⁹⁹. Nowy kodeks wymagał dla wielu czynności, m.in. tzw. *kontraktów uroczystych* formy aktu notarialnego²⁰⁰. Komisja Rządząca precyzowała tryb sporządzania dobrowolnych umów w drodze postępowania sądowego lub przed pisarzem aktowym jak odtąd nazywano notariusza²⁰¹.

Dnia 23 maja 1808 r. wydano „Przepisy tyczące się organizacji oraz attrubucji władz sądowych i osób do składu sądownictwa należących”, których art. 22 stał się bezpośrednio podstawą do wydania ustawy o organizacji notariatu²⁰². Staraniem ministra sprawiedliwości Księstwa Feliksa Łubieńskiego przepisy uzupełniono taksą notarialną w formie dekretu z dnia 14 marca 1809 r.²⁰³.

Notariusz był w tym czasie urzędnikiem publicznym, z drugiej jednak strony, miał charakter instytucji prywatnoprawnej pobierając wynagrodzenie od stron²⁰⁴. W ustawie notarialnej podkreślono, iż „urząd notariuszów [...] ważny jest w towarzystwie ludzkim

¹⁹⁵ Cyt. Karola Boromeusza Hoffmana za: D. Malec, dz. cyt., s. 53.

¹⁹⁶ Art. 49 (pomyłka w numeracji, powinno być 69) *Tytuł IX. Porządek Sądowy. Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego* (dalej Dz. P. X. W.) t. I, nr 1, Warszawa 1810, s. XXXVI.

¹⁹⁷ Art. 2 ustawy Przepisy o mocy obowiązującej Kodeksu Napoleona, Dz. P. X. W., t. II, nr 14, b.r.w., s. 85.

¹⁹⁸ *Wielka Encyklopedia Powszechna* ..., s. 260.

¹⁹⁹ Tekst ustawy wydano w Polsce pod tytułem *Organizacya notaryuszów y szkół prawa. Z dodatku do Kodeksu cywilnego francuskiego*, Warszawa 1807. Tekst dostępny jest w Bibliotece Narodowej sygn. I. 39.011. Za: D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku*, [w:] *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. K. Skupieński, D. Malec, s. 84-86; D. Malec, *Notariat polski w rozwoju dziejowym*, http://www.krn.org.pl/?cmd=historia_grupa,3 [dostęp: 28 czerwca 2010 roku]; K. Nocoń, *Historia Notariatu - Okres zaborów. Notariat na ziemiach polskich w XIX i początkach XX w.*, <http://klaudianonotariusz.pl/historia-notariatu.html?start=1> [dostęp 12 grudnia 2010 roku].

²⁰⁰ Szerzej: P. Chojnacki, *Notariat publiczny w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „NPN”, 2003, nr 4, s. 93.

²⁰¹ D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku*..., s. 87; Szerzej: P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94; D. Malec, *Notariat polski w rozwoju*....

²⁰² D. Malec, *Dzieje notariatu*..., s. 54; *Źródła informacji. Notariat. Ornatowski.com*, <http://www.ornatowski.com/source-notariat.htm>, [dostęp 12 grudnia 2010 roku]. Szczegółowy opis ustawy D. Malec, dz. cyt., s. 62-63.

²⁰³ Dz. P. X. W., nr 9, 1810, s. 213-217.

²⁰⁴ *Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. M. Bandurka, Warszawa 1998, s. 301.

jako nadający powagę prawa”²⁰⁵. Pierwszy raz też wprost określono definicję notariusza. W art. 1 ustawy zawierającej organizację notariuszów zapisano, że „notariusz jest urzędnikiem publicznym, ustanowionym do przyjmowania aktów i kontraktów, którym strony powinny lub chcą nadać cechę urzędowości taką, jaka jest przywiązana do aktów powagi publicznej”²⁰⁶. Notariusze urząd sprawowali dożywotnio (art. 2.) i nie mogli łączyć go z posadą sędziego, prokuratora, pisarza, obrońcy czy komornika²⁰⁷. Mianował ich król na wniosek ministra sprawiedliwości²⁰⁸. W miastach o liczbie ludności powyżej 100 tysięcy działał jeden notariusz na 6000 mieszkańców. W mniejszych miejscowościach działało od dwóch do pięciu notariuszy na każdy okręg sądu pokoju²⁰⁹.

Warunkiem pełnienia urzędu był uregulowany stosunek do służby wojskowej, ukończone 25 lat oraz znajomość prawa poparta aplikacją²¹⁰. Ponadto rozpoczynający swą służbę urzędnik musiał wpłacić kaucję w wysokości od 3 rubli 75 kopiejek do 15 rubli (w zależności od rangi) jako „rękojmię skazań na niej orzeczonych”²¹¹, uzyskać świadectwo moralności i zdolności oraz złożyć przysięgę przed właściwym trybunałem I instancji²¹². Tam też notariusz składał staropolskim zwyczajem wzór swojego podpisu i parafy²¹³. Ponadto prowadzono obowiązkowe repertoria czynności oraz skorowidze w układzie alfabetycznym²¹⁴. Pomimo starań ministra F. Łubieńskiego nie udało się stworzyć izb notarialnych nadzorujących działalność pisarzy²¹⁵.

Ustawa notarialna wprowadziła podział na trzy kategorie notariuszy. Wyróżniono:

1. **Pisarzy aktowych** (działających przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, którzy swoje czynności mogli wykonywać na terenie całego kraju);
2. **Rejentów kancelarii ziemiańskiej** (działających przy Trybunałach Cywilnych, wykonujących czynności notarialne w okręgu Trybunału);

²⁰⁵ *Organizacja notaryuszów y szkół prawa. Z dodatku do Kodeksu cywilnego francuskiego*, Warszawa 1807, s. 2. Za: D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 85; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 55.

²⁰⁶ P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 86; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 56.

²⁰⁷ A. Niemirowski, *Wykład notariatu...*, s. 28; P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94.

²⁰⁸ D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 89; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 56.

²⁰⁹ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 28; P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94; D. Malec, dz. cyt., s. 57.

²¹⁰ Szerzej: P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94-95; O innych wymaganiach także D. Malec, dz. cyt., s. 60-61.

²¹¹ Szerzej: D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 89. O innych opłatach m.in. od patentu nominacyjnego D. Malec, *Dzieje notariatu...*, s. 59.

²¹² Szerzej: P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94-95.

²¹³ Szerzej: Tamże, s. 95.

²¹⁴ D. Malec, dz. cyt., s. 63-64.

²¹⁵ Tamże, s. 64-65.

3. Rejentów (notariuszy) kancelarii okręgowych (działających przy Sądach Pokoju i na ich terenie spełniających swoje funkcje)²¹⁶.

Miejsce zamieszkania notariusza wyznaczał organ nadzoru. Niedotrzymanie tego postanowienia traktowano jako złożenie urzędu²¹⁷.

Po wprowadzeniu na ziemiach polskich francuskiego porządku notariusze nie wykazywali zbyt dużej aktywności²¹⁸. Wiąże się to zapewne z faktem, iż za Napoleona jedynie w wyjątkowych przypadkach umowy musiały być zawierane w formie aktu notarialnego²¹⁹ jak i z dużym oporem szlachty wobec nowego porządku²²⁰. Sporządzano więc od kilkunastu do kilkudziesięciu aktów²²¹. W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego (do 1815 r. włącznie) na jego terenach spisywało akta około stu notariuszy²²². Do najwybitniejszych postaci notariatu polskiego w tym okresie należał niewątpliwie pierwszy polski historyk prawa, cytowany już w niniejszej pracy J. Bandtkie-Stężyński.²²³

Najważniejsi, z punktu widzenia przedmiotu niniejszej pracy, wydają się Jan Grabski i Sebastian Starzyński. Pierwszy z nich był podsędkiem w sądzie powiatu zgierskiego, którego siedziba mieściła się w Piątku²²⁴. Prowadził swoją kancelarię w tymże mieście przy ul. Łęczyckiej 41 od co najmniej 18 września 1809 r.²²⁵. W ciągu swojej pięcioletniej działalności (do 31 grudnia 1814 r.) z jego kancelarii wyszło jednak niwiele aktów. Po likwidacji Księstwa J. Grabski w 1819 r. i 1821 r. spisał 94 akty w zastępstwie notariusza

²¹⁶ H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 58; K. Jaroszek, *Notariusze działający na terenie Królestwa Polskiego w latach 1808-1915 (Wykaz kancelarii notarialnych przechowywanych w archiwach państwowych)*, [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX – XX wieku*, red. S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom 2004, s. 177; Antoni Złotkowski - pisarz aktowy powiatu łosickiego w departamencie siedleckim, http://zlotkowscy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=87:antoni-zotkowski-pisarz-aktowy-powiatu-osickiego-w-departamencie-siedleckim&catid=42:w-poszukiwaniu-historii-rodziny&Itemid=77, [dostęp: 12 grudnia 2010 roku]; *Źródła informacji*

²¹⁷ A. Niemirowski, dz. cyt., s. 28; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku*..., s. 89; P. Chojnacki, dz. cyt., s. 94.

²¹⁸ H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion”, 1959, t. XXX, s. 52; D. Malec, *Dzieje notariatu*..., s. 62.

²¹⁹ A. Korobowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo* ..., s. 66.

²²⁰ H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 46-47.

²²¹ D. Malec, dz. cyt., s. 62.

²²² Szczegółowy spis dla XIX i XX wieku na podstawie elektronicznych baz archiwalnych K. Jaroszek, dz. cyt., s. 177-210. Według powyższego spisu w okresie Księstwa działało 95 notariuszy.

²²³ Szerzej o notariuszu: D. Malec dz. cyt., s. 59-60; D. Malec, *Jan Wincenty Bandtkie (1783-1846). Wybitny uczony i notariusz*, „NPN”, 2006, nr 3, s. 101-108.

²²⁴ M. Bandurka, *Zmiany administracyjne*, s. 13.

²²⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Jan Grabski podsędek powiatu zgierskiego, sygn. 1, k. 4. Najstarszy zachowany akt: APL, Jan Grabski podsędek powiatu zgierskiego, sygn. 1, k. 1. (Ze względu na braki numerów repertorium w aktach i braku paginacji stron podaję numer kart. Karty liczyłem samodzielnie przyjmując za kolejny numer kolejną zapisaną kartę).

S. Starzyńskiego²²⁶. Bardzo charakterystyczną cechą jest występowanie w spuściźnie podsejdy dokumentów w języku łacińskim opatrzonych pieczęcią z inskrypcją.

Drugi ze wspomnianych notariuszy prowadził kancelarię w Zgierzu w latach 1810-1821. Pierwszy akt - kaucję sporządził dnia 9 kwietnia 1810 r. w Piątku²²⁷. W czasie swojej działalności w jego kancelarii zawarto 582 czynności dobrej woli²²⁸, głównie akta kupna i sprzedaży, umowy, zapisy, cesje, legaty, interczy przedślubne, pełnomocnictwa o ogólnym rozmiarze ok. 0,8 metra bieżącego²²⁹. Do akt notariusz prowadził skorowidz osobowy²³⁰. Podobnie jak J. Grabski nie zaznaczał jednak w aktach numerów wpisu do repertorium, co zasadniczo utrudnia ich badanie. Informacje o pierwszych notariuszach spisujących akta przy sądach właściwych dla Łodzi są ponadto nikłe. Nie wiadomo jak wyglądała działalność ich kancelarii i ile osób w niej zatrudniano. *Per analogiam* do aktów późniejszych łódzkich rejentów można jedynie wnioskować, iż w przypadku J. Grabskiego kancelaria mieściła się, zapewne ze względu na trudności lokalowe w prywatnym mieszkaniu notariusza²³¹.

Upadek Napoleona i likwidacja kadłubkowego państwa polskiego nie wpłynęły zasadniczo na ustrój notariatu²³². W tej materii Kongresówka odziedziczyła system prawny ustalony w czasach Księstwa Warszawskiego i trwała w nim aż do 1876 r., tj. do momentu objęcia ziem polskich rosyjską ustawą notarialną z 1864 r.²³³. Pewne zmiany poczyniono natomiast w zakresie prawa hipotecznego. Od 1817 r. działała przy Sejmie deputacja cywilna, której dziełem było dane 14/26 kwietnia 1818 r. „Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach”²³⁴. W ustawie tej pierwszy raz nazwało notariusza rejentem w miastach, gdzie działały trybunały cywilne²³⁵. W 1825 r. zlikwidowano

²²⁶ APL, Akta notariusza Sebastiana Starzyńskiego w Zgierzu (dalej: Not. Starzyński), inw. Akta włączone do zespołu w jednostkach archiwalnych o sygn. 13 i 16.

²²⁷ APL, Not. Starzyński, skł. 1, s. 1. (Akta występują w składkach, przyjęto więc numerację składkami, a następnie stronami).

²²⁸ APL, Not. Starzyński, inw.

²²⁹ APL, Not. Starzyński, sygn. 437/1-17. Na podstawie bazy System Ewidencji Zasobu Archiwalnego (dalej SEZAM).

²³⁰ APL, Not. Starzyński, sygn. 17.

²³¹ W akcie znajduje się sformułowanie, „zamieszkały przy ...” w stosunku do notariusza. Wiedząc, iż akt powinien zawierać oznaczenie kancelarii można wnioskować, iż znajdowała się ona w domu rejenta. APL, Jan Grabski podsejdy powiatu zgierskiego, sygn. 1, k. 4.

²³² D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 105.

²³³ Z drobnymi zmianami; H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 46; D. Malec, *Dzieje notariatu...*, s. 66.

²³⁴ Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej: Dz.P.K.P.), t. V, nr 20-21, s. 295-387. Więcej o akcie: A. Niemirowski, dz. cyt., s. 324-325; H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 47-48; W. Dutkiewicz, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Warszawa 1967; A. Korobowicz, W. Witkowski, dz. cyt., s. 124-126; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 105; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 66.

²³⁵ H. Drzewiecki, *Studia i materiały...*, s. 7; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 105; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 67.

urzędy notariuszy powiatowych, powołując w ich miejsce rejentów takiej samej właściwości, zaś konserwatorów hipotek uczyniono pisarzami hipotecznymi²³⁶. Powstał więc stan, w którym funkcjonowali pisarze aktowi (właściwi notariusze) obok rejentów (pełniących funkcje notarialne i hipoteczne) powiatowych i kancelarii ziemskich²³⁷. Pierwsi mogli spisywać akty na terenie całego kraju, drudzy zaś tylko w obrębie właściwości danego sądu²³⁸. Dalsze zmiany urzędów związane były z reformami administracyjnymi w sądownictwie i ograniczały się w zasadzie do nazewnictwa pisarzy przy sądach poszczególnej instancji²³⁹.

Wydziały hipoteczne działające przy trybunałach cywilnych składały się z prezesa, jednego lub dwóch sędziów oraz pisarza kancelarii ziemskiej. W sądach pokoju działał podsędek, pisarz i podpisarz. W kancelarii ziemiańskiej działali rejenci i pisarze, w okręgowej (powiatowej) zaś rejenci powiatowi i pisarze hipoteczni²⁴⁰. Praktyka wymusiła prowadzenie przez rejentów gubernialnych kancelarii przy wydziałach hipotecznych, na rejentach okręgowych zaś we własnym mieszkaniu²⁴¹. Spisywano inwentarze, licytacje, testamenty (publiczne i „mistyczne”), akta kupna i sprzedaży, intercyzy, układy i umowy, plenipotencje, umowy dzierżawne²⁴², a także akty uszanowania i inne.²⁴³ Prowadzono ponadto księgi wszystkich czynności (repertoria), skorowidze alfabetyczne, wykazy dokumentów złożonych do przechowania oraz listy osób ubezwłasnowolnionych oraz z ograniczonymi możliwościami do czynności cywilnoprawnych²⁴⁴. Notariusz zatrudniał do pomocy dependentów w liczbie zależnej od obrotów kancelarii²⁴⁵. Czyniło to z niego kapitalistę lokując jego praktykę między adwokatem, a sędzią²⁴⁶. Zarabiał bowiem w sposób zbliżony do pierwszego posiadając jednocześnie powagę urzędnika właściwą dla tego ostatniego²⁴⁷.

²³⁶ Konserwatorzy hipotek powołani zostali na mocy przepisów z 21 września 1809 roku – instrukcji ministra sprawiedliwości. Szerzej H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 10; D. Malec, dz. cyt., s. 67.

²³⁷ H. K., *Notaryat w Królestwie Polskim*, [w:] *Wielka Encyklopedia...*, s. 262-263; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 105; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 67.

²³⁸ Tamże.

²³⁹ Szerzej: Tamże, s. 68.

²⁴⁰ Tamże.

²⁴¹ Tamże, s. 69.

²⁴² Szczegółowe omówienie poszczególnych rodzajów czynności: H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 57-60 (inwentarze), 60-61 (licytacje), 61 (testamenty), 61-62 (akta kupna i sprzedaży), 62-63 (intercyzy), 63-65 (układy i umowy), 65-66 (plenipotencje), 66-67 (umowy dzierżawne).

²⁴³ Szerzej: A. Dunin-Dudkowska, dz. cyt., s. 30.

²⁴⁴ H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 56.

²⁴⁵ D. Malec, dz. cyt., s. 69-70.

²⁴⁶ H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 48; D. Malec, dz. cyt., s. 70.

²⁴⁷ Ponościł także pewne wydatki. Szerzej: H.K., dz. cyt., s. 264.

Nie można było łączyć urzędu notariusza z innymi w hierarchii wymiaru sprawiedliwości²⁴⁸. Natomiast przywiązanie go do hipoteki stało się bardzo kłopotliwe i wymagało niekiedy administracyjnego oddzielenia kompetencji notariusza i pisarza hipotecznego²⁴⁹.

Akty sporządzano w języku polskim, choć dopuszczano wersję obcojęzyczną²⁵⁰. Tłumaczenia mógł dokonać sam rejent, o ile władał biegle językiem obcym. W innym wypadku za tłumacza służyła osoba, na którą zgodę wyraziły strony²⁵¹. W połowie lat 30. XIX w. wprowadzono wymóg, aby każdy notariusz posługiwał się językiem rosyjskim²⁵². W zachowanych aktach najczęściej występują jednak metryki łacińskie, francuskie listy z okresu Księstwa Warszawskiego, niemieckie paszporty i akta o charakterze handlowym rzadziej rosyjskie, głównie plenipotencje²⁵³. Od lat 40. XIX wieku w aktach znosi się rozróżnienie społeczne charakterystyczne dla okresu staropolskiego²⁵⁴.

Rejentów mianowała Komisja Rządowa Sprawiedliwości dożywotnio²⁵⁵. Pisarzy aktowych zaś powoływała Rada Administracyjna za pośrednictwem prezesa trybunału cywilnego²⁵⁶. Tenże sprawował jednocześnie osobiście lub przez sędziów przewodniczących wydziałów hipotecznych nadzór nad działalnością notarialną²⁵⁷. Zdarzało się, iż zmuszeni oni byli z powodu nieprawidłowej działalności kancelarii zastosować upomnienie, nagane, areszt do siedmiu dni, zawiesić notariusza w czynnościach lub usunąć go z urzędu²⁵⁸. Czasem, gdy działalność notariusza spowodowała powstanie szkody sąd zobowiązywał go do jej naprawy²⁵⁹. Notariusze używali pieczęci drugiej klasy wyrabianych w mennicy państwowej. Zawierała ona imię i nazwisko notariusza, herb państwa, sąd, przy którym urzędował i tytuł urzędowy²⁶⁰. Podobnie jak miało to miejsce wcześniej tak i w czasach Kongresówki notariusze składali wzory parafki i podpisu w księgach kancelarii właściwego trybunału²⁶¹. W razie choroby, czy niedyspozycji notariusza mógł zastąpić

²⁴⁸ Tamże, s. 263. Pomimo takiego wymogu akta sporządzano w języku polskim do 1877 roku, a testamenty do I wojny światowej: H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 55.

²⁴⁹ Szerzej: D. Malec, dz. cyt., s. 70. Problemem było np. połączenie archiwów notarialnych i hipotecznych. Szerzej ²⁴⁹ H.K., dz. cyt., s. 264.

²⁵⁰ D. Malec, dz. cyt., s. 71.

²⁵¹ Tamże, s. 71.

²⁵² Tamże, s. 72. O innych wymogach, które musiał spełniać kandydata na notariusza szerzej H.K., dz. cyt., s. 263; H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 49.

²⁵³ Tamże, s. 55.

²⁵⁴ H. Drzewiecki, *Zarys dziejów...*, s. 59.

²⁵⁵ H.K., dz. cyt., s. 263; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 105; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 72.

²⁵⁶ H.K., dz. cyt., s. 263; D. Malec, dz. cyt., s. 72.

²⁵⁷ Tamże, s. 73-74.

²⁵⁸ Szerzej: Tamże, s. 74.

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ H. Drzewiecki, dz. cyt., s. 59; D. Malec, dz. cyt., s. 72.

²⁶¹ Tamże. Tam też o wyjątkach.

podsedek, lub działający najbliżej rejent²⁶². Pewną uciążliwością była z pewnością konieczność uzyskania zgody nadzoru notariatu na zawarcie związku małżeńskiego²⁶³. Z chwilą otwarcia kancelarii notariusz obowiązany był złożyć kaucję pieniężną lub w formie papierów wartościowych jako zabezpieczenie dla właściwego sporządzenia aktu²⁶⁴. Rejent za sporządzony dokument najwięcej zarabiał w Warszawie – 1 rubla 35 kopiejek. W miastach gubernialnych za analogiczną usługę pobierał wynagrodzenie 90 kopiejek, a w siedzibach władz okręgowych dwie trzecie tej sumy. Za odpisy i wyciągi notariusz inkasował od 30 kopiejek w mniejszych miastach do 75 w stolicy Królestwa. Cennik wszystkich opłat zgodnie z rozporządzeniem Komisji Sprawiedliwości z listopada 1822 r. i podobnymi przepisami z 1855 r. notariusz powinien umieścić w widocznym dla petenta miejscu²⁶⁵. W omawianym okresie zrodziła się myśl powołania izb notarialnych, które miały podnieść poziom oferowanych w kancelariach usług²⁶⁶.

Pomimo zwiększenia ilości zawieranych umów notariusz pozostał zawodem elitarnym. Sugerowano nawet, że *„żadne powołanie większej wprawy, większej zdolności nie wymaga jak powołanie notariusza [...] trzeba praktyki ciągłej, niezmordowanej, by nauczyć się form, aby poznać prawa z temi formami związek mające”*²⁶⁷. Chwilę, przed wejściem w życie rosyjskiej ustawy notarialnej na terenie Kongresówki funkcjonowało 63 rejentów gubernialnych i 152 okręgowych²⁶⁸.

Do lat 40. XIX w. łodzianie zeznawali czynności dobrej woli przed notariuszami sądu powiatowego w Zgierzu. Wspomniany już S. Starzyński działał tam do 1821 r. Zastąpił go następnie Józef Stokowski – *rejent jego cesarsko-królewskiej mości, publiczny pisarz aktowy i konserwator hipotek*²⁶⁹. Był on miłośnikiem sztuki, posiadał w swoich zbiorach obraz Kazimierza Pochwalskiego „Studium” zakupiony w 1900 r. w Zakopanem²⁷⁰. W swojej kancelarii mieszczącej się w Piątku przy ul. Łowickiej²⁷¹, a następnie przy Sta-

²⁶² Tamże.

²⁶³ Tamże, s. 74.

²⁶⁴ H.K., dz. cyt., s. 73.

²⁶⁵ D. Malec, dz. cyt., s. 73. O świadkach aktu oraz o podwójnej dacie H.K., dz. cyt., s. 263; J. Bieda, D. Wiśniewska, *Respektowanie ustawy notarialnej w aktach sporządzonych w XIX wieku przez notariuszy Zgierza i Łodzi (na przykładzie wybranych kancelarii)*, [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX-XX wieku. Ustawodawstwo-edukacja-piśmiennictwo*, red. S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom 2006, s. 110. O specyficznej formie intyulacji w aktach rejentalnych: H. Drzewiecki, *Studia i materiały...*, s. 15.

²⁶⁶ Szerzej: H. Drzewiecki, *O izbach...*, s. 8-9; Tenże, *Zarys dziejów...*, s. 60; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 109; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 74.

²⁶⁷ Cyt. za: Tamże, s. 71.

²⁶⁸ Tamże, s. 76.

²⁶⁹ Pierwszy akt sporządził 9 sierpnia 1821 roku: APŁ, Akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu (dalej: Not. Stokowski), sygn. 1, nr rep. 1 z 1821 roku.

²⁷⁰ J. Strzałkowski, *Artyści, obrazy i zbieracze w Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1991, s. 38.

²⁷¹ Tam też zamieszkiwał notariusz: APŁ, Not. Stokowski, sygn.1, nr rep. 1 z 1821 roku.

rym Rynku 65 w Zgierzu²⁷² sporządził on 10 468 aktów²⁷³. Zakończył działanie 20 marca 1847 r.²⁷⁴. W czasie swojej urzędniczej kariery ilość czynności przed nim zeznanym sukcesywnie rosła, z wyjątkiem krótkiego okresu na początku lat 30., kiedy kraj ogarnięty był rewolucją listopadową²⁷⁵. Kiedy w połowie lat 20. z kancelarii wyszło niewiele ponad 300 aktów, w dwadzieścia lat później ilość ta uległa podwojeniu²⁷⁶. Do najważniejszych, przed nim zeznanych należała umowa z 22 stycznia 1824 r., w której pierwszy raz pojawia się nazwa podłódzkiego Konstantynowa²⁷⁷. W drugiej połowie lat 20. XIX w. pojawili się w zgierskiej właściwości sądu dwaj kolejni notariusze – Franciszek Boguński i Kajetan Janicki. Pierwszy prowadził kancelarię w latach 1827-1846, drugi rozpoczął urzędowanie dwa lata później i działał przez dekadę.

Łódź pierwszego notariusza uzyskała w 1841 r. Było to efektem dynamicznego rozwoju miasta, które z początkiem lat 40. wkroczyło w najświetniejszą swoją epokę²⁷⁸. Leopold Fryderyk de Brixen – pierwszy notariusz łódzki tytułował się *rejentem powiatu zgierskiego w mieście Łodzi*, tutaj bowiem mieszkał i prowadził kancelarię²⁷⁹. Przez sześć lat działalności, od końca listopada 1841 r. do lutego 1847 r. zawarto przed F. Brixenem 2 137 czynności dobrej woli, które notariusz wciągnął do skorowidza²⁸⁰.

Przez następne półtorej dekady Łódź nie posiadała żadnego notariusza. Dla jej mieszkańców akta sporządzali notariusze urzędujący w Zgierzu: Roman Jaroński w latach 1847-1856²⁸¹, Kajetan Szczawiński w latach 1847-1861²⁸², Marcei Jaworski w latach 1855-1872²⁸³, Jan Cichocki w latach 1857-1863²⁸⁴ oraz Wojciech Hałaczekiewicz w latach 1862-1876²⁸⁵. Nie wiemy o nich specjalnie wiele. Łącznie spisali ponad 35 000 aktów no-

²⁷² APŁ, Not. Stokowski, sygn. 164, rep. 10 468.

²⁷³ APŁ, Not. Stokowski, inw.

²⁷⁴ APŁ, Not. Stokowski, sygn. 164, rep. 10 468.

²⁷⁵ H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 53.

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ APŁ, Not. Stokowski, sygn. 11, Nr rep. 44; K. Kolasa, *Wstęp do inwentarza zespołu Akta Miasta Konstantynowa Konstantynowa [1900 – 1923] 1924 – 1945 [1946 – 1951]*, Łódź 2006, s. 4.

²⁷⁸ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 79.

²⁷⁹ APŁ, Akta notariusza Leopolda Fryderyka de Brixena w Łodzi (dalej: Not. Brixen), sygn. 1, rep. 1. Niestety prawie żaden z notariuszy działających w Łodzi nie oznaczał w spisywanych aktach dokładnego adresu kancelarii.

²⁸⁰ APŁ, Not. Brixen, sygn. 1, rep. 1; sygn. 5, rep. 2137; inw.; sygn. 6

²⁸¹ APŁ, Akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu.

²⁸² APŁ, Akta notariusza Kajetana Szczawińskiego w Zgierzu.

²⁸³ APŁ, Akta notariusza Jaworskiego [Marcelego] w Zgierzu. Od lipca 1872 roku do końca czerwca 1876 roku notariusz działał w okręgu Sądu Pokoju w Brześciu Kujawskim, porządził tam przeszło 1700 aktów: Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku (dalej: APTOW), Akta Notariusza Marcelego Jaworskiego z Brześcia Kujawskiego, inw.

²⁸⁴ APŁ, Akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu.

²⁸⁵ APŁ, Akta notariusza Wojciecha Hałaczekiewicza w Zgierzu.

tarialnych²⁸⁶. Jeden z najbardziej znaczących sporządził K. Szczawiński. Było to kupno budynku pod jedną z łódzkich synagog przy ul. Wolborskiej 20²⁸⁷.

Wobec dynamicznego rozwoju Łodzi część kancelarii rejentalnych przeniesiono do Łodzi. W 1855 r. sprowadzono rejenta K. Szczawińskiego, a siedem lat później M. Jaworskiego²⁸⁸. Wzrost zapotrzebowania na usługi notarialne dało się zauważyć na ziemiach polskich już w latach 40. XIX w. W tym czasie przeciętna ilość wytwarzanych w kancelariach w Polsce akt wynosiła nieco ponad 800 rocznie na kancelarię²⁸⁹. W całym zaś Królestwie w latach 1858-1872 wzrosła z nieco ponad 39 tys. do prawie 85 tys. rocznie²⁹⁰.

W okresie powstania styczniowego w Łodzi prowadził swoją kancelarię rejent Ferdynand Szlimm. Zainaugurował działalność spisaniem aktu dla wdowy - Katarzyny Piotrowskiej w 1863 r. w swej kancelarii w Łodzi²⁹¹. Ogółem do 1876 r. spod ręki notariusza wyszło 15 738 aktów²⁹². Specjalizował się w umowach przedmażeńskich²⁹³, choć sporo aktów przez niego spisanych dotyczyło regulacji własności gruntów we wsi Chojny²⁹⁴. F. Szlimm był, obok potentatów łódzkiego przemysłu Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana, współzycielem Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Łodzi²⁹⁵. Lobbował także za powstaniem Instytutu Politechnicznego w Łodzi²⁹⁶. Umiłowaniem darzył polskiego pedagoga i bajkopisarza Stanisława Jachowicza. Rejent zaprenumerował wydane w hołdzie dla jego zasług S. Jachowicza pismo „Wieniec”²⁹⁷. Notariusz dzięki swej skrupulatności dorobił się całkiem sporego majątku²⁹⁸. Był właścicielem domu, a jego syn – Henryk, dzięki pieniądзом ojca realizował swoje pasje kolekcjonerskie²⁹⁹. W swoich zbiorach posiadał on m.in. obraz szkoły holenderskiej „Zaloty” z 1903 r.³⁰⁰.

²⁸⁶ Sporządzono w oparciu o akta notariuszy w zasobach APL wspomniane w przypisach 315-319.

²⁸⁷ Wartość transakcji 11000 zł zawarta 24 VI / 7 VII 1858 roku, za J. Walicki, *Synagogi i domy modlitwy w Łodzi*, Łódź 2000, s. 15.

²⁸⁸ J. Bieda, D. Wiśniewska, dz. cyt., s. 107.

²⁸⁹ H. Szymańska, J. Śmiałowski, dz. cyt., s. 52.

²⁹⁰ Tamże, s. 53.

²⁹¹ APL, Akta notariusza Ferdynanda Szlimma w Łodzi, sygn. 1, rep. 1.

²⁹² Tamże, inw.

²⁹³ J. Bieda, D. Wiśniewska, dz. cyt., s. 107.

²⁹⁴ Szerzej: H. Brodowska, *Kapitalistyczne przemiany pod łódzkiej wsi Chojny*, „Rocznik Łódzki”, t. 4, s. 47-70.

²⁹⁵ H. S. Dinter, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861-1918*, Łódź 1978, s. 132.

²⁹⁶ M. Bandurka, *Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. S. Gala, Łódź 1998, s. 291-292.

²⁹⁷ *Wieniec. Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi przez pierwszych kraju autorów oraz licznych innych jego przyjaciół i wielbicieli*, t. 3, Warszawa 1858, s. 517.

²⁹⁸ J. Bieda, D. Wiśniewska, dz. cyt., s. 113. O uchybieniach w jego aktach: Tamże, s. 111.

²⁹⁹ H. S. Dinter, dz. cyt., s. 133.

³⁰⁰ J. Strzałkowski, dz. cyt., s. 38.

Od 1868 r. w kancelarii w Łodzi urządował Władysław Hertzberg (lub Hercberg)³⁰¹. „Miał dużą i słynną z najlepszego prowadzenia spraw kancelarię w Łodzi. [...] rejent W. Hetzberg, były powstaniec 1863 r., znany był ogólnie z nieposzlakowanej uczciwości i ogromnego poczucia sprawiedliwości”³⁰². U schyłku życia W. Hertzberg poważnie chorował. Od przełomu sierpnia i września 1874 r. większość czynności zawierano w jego kancelarii przed innym łódzkim rejentem Konstantym Płacheckim, który zastępował chorego kolegę³⁰³. Do śmierci w 1874 r. W. Hertzberg sporządził 3 576 aktów³⁰⁴. Kancelarię po nim objął Jan Kamocki³⁰⁵.

W środowisku J. Kamocki uchodził za pioniera pracy organicznej w Łodzi³⁰⁶. Był członkiem m.in. Towarzystwa Osad Rolnych³⁰⁷. Notariusz udzielał się społecznie. Wspierał finansowo łódzkie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności³⁰⁸, przeznaczał również spore kwoty na budowę ośrodka Towarzystwa Dobroczynności w Piotrkowie³⁰⁹. Był jednym z najdłużej działających łódzkich rejentów. Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy zorganizowano na jego cześć huczne przyjęcie. Przy tej okazji „Rozwój” odnotował, że J. Kamocki w okresie swojego urzędowania „zdolał zaskarbić sobie widocznie nie tylko szacunek najbliższego otoczenia lecz i poważanie wśród ogółu”³¹⁰. Rejent pozostawił sporą spuściznę. Przez nieco ponad ćwierć wieku istnienia kancelarii przy Nowym Rynku 9 (ob. Plac Wolności) przed J. Kamockim zeznano ponad 135 000 czynności³¹¹. Notariusz zakończył urzędowanie na przełomie 1900 i 1901 r.³¹².

Jeszcze przed wejściem w życie reformy prawa o notariacie rozpoczął swoje urzędowanie notariusz przy biurze sędziego pokoju w Łodzi K. Płachecki. Pierwsze akty w jego kancelarii przy ulicy Piotrkowskiej 13³¹³ powstały na początku grudnia 1869 r.³¹⁴. Po

³⁰¹ APŁ, Akta notariusza Władysława Hercberga w Zgierzu (dalej: Not. Hercberg), sygn. 1. rep. 2.

³⁰² *Interwencja z zagrobu*, [w:] *Lotos. Miesięcznik poświęcony rozwojowi i kulturze życia wewnętrznego*, 1935, R.2, z. 4, s. 126.

³⁰³ APŁ, Not. Hercberg, sygn. 15, rep. 427 z 1874 roku i n.

³⁰⁴ APŁ, Not. Hercberg, inw., sygn. 13, rep. 3576.

³⁰⁵ Na przełomie 1868 i 1869 roku działał jeszcze notariusz Paweł Gąsowski. Zawarto przed nim zaledwie 57 czynności. Za: APŁ, Akta notariusza Pawła Gąsowskiego w Zgierzu, inw.

³⁰⁶ H. S. Dinter, dz. cyt., s. 199.

³⁰⁷ „Dziennik Łódzki” (dalej: „DzŁ”), 1887, nr 15 z 21 stycznia, s. 2.

³⁰⁸ „Rozwój”, 1901, nr 14 z 17 stycznia, s. 3.

³⁰⁹ „Rozwój”, 1899, nr 107 z 12 maja, s. 3.

³¹⁰ „Rozwój”, 1900, nr 12 z 16 stycznia, s. 3.

³¹¹ *Kalendarz na rok 1900*, Łódź 1900, II Dział adresowy, s. 27; APŁ, Akta notariusza Jana Kamockiego w Łodzi, inw. Część wpisów w inwentarzu jest nieczytelna. Podczas ostatniego skontrum w 2010 roku w Archiwum nie zadbano o przepisanie inwentarza, a jedynie powielono stare, co w znaczący sposób wpłynęło na ich jakość.

³¹² APŁ, Akta notariusza Jana Kamockiego w Łodzi, sygn. 160, rep. 464 z 1900 roku.

³¹³ Tam też zamieszkiwał: A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 169; SEZAM. W aktach notariusza (APŁ, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi, sygn. 1, rep. 1 i n.) zaznacza się jednak, iż

reformie sądownictwa pełnił obowiązki notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Po-koju w Łodzi³¹⁵. W ramach swoich obowiązków służbowych zagajał i zamykał posiedze-nia Towarzystwa Kredytowego Miejskiego³¹⁶. Notariusz był osobą znaną w Łodzi i darzo-ną zaufaniem. Sporządzał akta dla pionierów rynku księgarskiego, często spisywała także umowy dla łódzkich organizacji żydowskich³¹⁷. K. Płachecki współtworzył w marcu 1892 r. wraz z fotografem Bronisławem Wilkoszewskim i muzykiem Stefanem Krzyszkowskim oraz kilkoma lekarzami Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Łodzi³¹⁸. Na pierwszym ze-braniu 9 czerwca 1892 r. w salach łódzkiego Grand Hotelu K. Płachecki został wybrany pierwszym jego prezesem³¹⁹. Dnia 21 stycznia 1894 r. piotrkowski „Tydzień” donosił, iż K. Płacheckiego, obok innego łódzkiego notariusza Konstantego Mogilnickiego wybrano delegatem do komisji ustanowionych dla nowego podatku państwowego od mieszkań w Łodzi³²⁰. K. Płachecki, podobnie jak, jego kolega po fachu J. Kamocki lubili obcować z elitą miejską. Bywali w znanej wówczas z towarzyskich spotkań cukierni Ottona Szwertysza przy Nowym Rynku 4 (ob. Plac Wolności)³²¹. „Rozwój” skrzętnie wyliczał toasty wzniesione przez K. Płacheckiego podczas biesiady na cześć Romana Żelazowskiego, któ-ra miała miejsce 8 lutego 1899 r. w restauracji Stępkowskiego³²². K. Płachecki, podobnie jak J. Kamocki, wspierał finansowo Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności³²³ oraz nie-zamożnych łódzkich uczniów³²⁴. Przeznaczył również pewną sumę na założenie „Dzienni-ka Łódzkiego”³²⁵. Był nadto wielkim miłośnikiem teatru i jednym z organizatorów ruchu organiczników w mieście. Do śmierci notariusza w 1902 r. zeznano przed nim przeszło 150 000 aktów³²⁶.

czynności zawierano w domu pod numerem 277. Później najprawdopodobniej kancelaria przeniosła się do lokalu Wydziału Hipotecznego przy ulicy Średniej 3: „Rozwój”, 1900, nr 97 z 27 kwietnia, s. 8.

³¹⁴ APL, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi, sygn. 1, rep. 1.

³¹⁵ Za: SEZAM.

³¹⁶ „Rozwój”, 1899, nr 95 z 26 kwietnia, s. 1-2.

³¹⁷ K. Badziak, J. Walicki, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002, s. 103, 123, 156, 165; J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005, s. 43, 44, 66, 417.

³¹⁸ A. Rynkowska, dz. cyt., s. 169.

³¹⁹ Uzyskał 27 głosów. Wiceprezesem został Gustaw Gebethner (gł. 19), gospodarzem Bronisław Wilko-szewski (gł. 13), sekretarzem Władysław Sudra (gł. 18), kasjerem Witold Magnuski (gł. 13): „Tydzień”, 1892, nr 25 z 19 czerwca, s. 3.

³²⁰ „Tydzień”, 1894, nr 3 z 1 stycznia, s. 2.

³²¹ M. Piestrzeniewicz, *Rozrywka łódzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010, s. 131.

³²² „Rozwój”, 1899, nr 32 z 9 lutego, s. 2.

³²³ „Rozwój”, 1901, nr 14 z 17 stycznia, s. 3.

³²⁴ „Rozwój”, 1898, nr 300 z 30 grudnia, s. 3.

³²⁵ „Rozwój”, 1905, nr 11 z 14 stycznia, s. 5; H. S. Dinter, dz. cyt., s. 283; Tamże, s. 199.

³²⁶ APL, Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi, inw.

Ostatnim działającym w Łodzi przed reformą notarialną rejentem był Roman Danielewicz. Prowadził kancelarię przy Nowym Rynku 6 (ob. Plac Wolności) w latach 1873-1889³²⁷. Wcześniej przez cztery lata świadczył usługi notarialne mieszkańcom Brześcia Kujawskiego³²⁸. Dla łodzian spisał 39,5 tys. czynności³²⁹ w tym m.in. umowę spółki powstałej dla budowy Synagogi Reformowanej³³⁰. Zakończył urzędowanie w maju 1889 r.³³¹.

Dnia 1/13 lipca 1876 r. wprowadzono na ziemiach polskich rosyjską ustawę notarialną z 4 kwietnia 1866 r.³³². Zbiegło się to z ogólną reformą administracji sądowej na wiecznie krnąbrnej polskiej ziemi. Odtąd właściwy dla Łodzi był I (od 1889 r. II) okręg sądu pokoju podległy Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie³³³. Choć rosyjskie rozwiązania nie były przeszczepem całkowitym i dosłownym, pozwoliły zlikwidować odrębność ustroju notariatu przywiązując go do hipoteki³³⁴. Wszyscy notariusze działali odtąd przy kancelariach hipotecznych, a ich archiwa połączono z hipotecznymi odpowiednikami³³⁵. Co więcej dotychczas powstałe akty miały znaleźć swoje miejsce w archiwach hipotecznych³³⁶. Praktyka wymogła z czasem wycofanie się z tej części reformy³³⁷. Według rosyjskich przepisów notariusz był urzędnikiem państwowym (nie, jak dotąd publicznym!) VIII klasy bez praw do emerytury, co zrównało go z pomocnikiem sekretarza sądu okręgowego³³⁸. Nadal jego jedyne źródło utrzymania, w wielu wypadkach do śmierci stanowiły opłaty pobierane od stron, z których utrzymywał kancelarię³³⁹. Notariusza mianował starszy prezes Warszawskiej Izby Sądowej na wniosek prezesa sądu okręgowego³⁴⁰. Ustawa nie wymagała od kandydata na urząd wykształcenia prawniczego³⁴¹. Jako rękojmię utrzymano kaucję, jednak w wersji rosyjskiej objąć miała tylko nowo mianowanych notariu-

³²⁷ A. Rynkowska, dz. cyt., s. 129; APŁ, Akta notariusza Romana Danielewicza w Łodzi (dalej: Not. Danielewicz), sygn. 1, rep. 1 z 1873 roku; SEZAM; APŁ, Not. Danielewicz, inw.

³²⁸ Sporządził tam 1867 aktów: SEZAM; APTOW, Akta Notariusza Romana Danielewicza z Brześcia Kujawskiego, inw.

³²⁹ APŁ, Not. Danielewicz, inw.

³³⁰ J. Walicki, dz. cyt., s. 41; H. Hecker, W. Engel, *Symbiose und Traditionsbruch deutsch-jüdische Wechselbeziehungen in Ostmittel- und Südosteuropa (19. und 20. Jahrhundert)*, Essen 2003, s. 157.

³³¹ APŁ, Not. Danielewicz, sygn. 64, rep. 1292 z 1889 roku.

³³² Szerzej: A. Korobowicz, *Z dziejów notariatu...*, s. 123; D. Malec, dz. cyt., s. 77.

³³³ M. Bandurka, *Zmiany administracyjne...*, s. 60-61.

³³⁴ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 123; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 121.

³³⁵ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 123.

³³⁶ Nie udało się tego zrealizować ze względu na trudności lokalowe. O pewnych wyjątkach w drodze decyzji cara: A. Korobowicz, dz. cyt., s. 124; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 121; Taż, *Dzieje notariatu...*, s. 78.

³³⁷ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 125.

³³⁸ Tamże; D. Malec, dz. cyt., s. 79;.

³³⁹ Tamże, s. 81.

³⁴⁰ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 125.

³⁴¹ Tamże; D. Malec, *Notariat polski w XIX i XX wieku...*, s. 127; Taż, *Dzieje notariatu*, s. 80.

szy³⁴². Z pewnością na rozwój notariatu wpłynął wymóg zawierania czynności związanych z przeniesieniem praw do nieruchomości w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności³⁴³.

W 1876 r. na ziemiach polskich funkcjonowało 221 kancelarii notarialnych (64 przy wydziałach hipotecznych sądów okręgowych i 157 przy właściwych organach hipotecznych sądów pokoju)³⁴⁴. Najwięcej – 55 notariuszy spisywało akta dla mieszkańców guberni warszawskiej. We właściwości Sądu Okręgowego w Piotrkowie, któremu podlegała Łódź, funkcjonowało 25 kancelarii notarialnych³⁴⁵. Najmniej notariuszy działało na Kielecczyźnie³⁴⁶. Liczba notariuszy do wybuchu I wojny światowej stale rosła i już w czasie pierwszego światowego konfliktu wyniosła 248 dla całości ziem polskich. Wzrost liczby kancelarii na ziemiach polskich w latach od reformy rosyjskiej do ewakuacji Rosjan ukazano w tabeli poniżej.

Tabela 1. Wzrost liczby notariuszy na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w latach 1876-1915.

Rok	Ilość notariuszy na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego	
	A. Korobowicz (2003)	A. Korobowicz (1995)
1876	221	221
1895	224	226 ³⁴⁷
1901	234	234
1915	248	248

Źródło: A. Korobowicz, *Z dziejów notariatu w Królestwie Polskim (1876-1915)* [w:] *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Korobowicz i in., Lublin 2003, s. 126-127; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 82-83. D. Malec podaje dane za wcześniejszą pracę A. Korobowicza z 1995 r.

Kiedy w 1907 r. nie było już w strukturach warszawskiej Izby Sądowej żadnego Polaka notariat w zrusyfikowanym sądownictwie Królestwa jako jedyny, obok adwokatury, zachował niemal całkowicie polski charakter³⁴⁸. Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie Nikołaj Sierpowski pokusił się nawet o nazwanie rejentury „ośrodkiem polskiej propagandy”³⁴⁹.

³⁴² Jej wysokość ustalał minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych: A. Korobowicz, dz. cyt., s. 125.

³⁴³ Była to nowość. Szerzej: Tamże, s. 126, przyp. 8; D. Malec, dz. cyt., s. 80.

³⁴⁴ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 126.

³⁴⁵ Tamże, s. 126. Zaznacza się jednak, iż w całej Guberni Piotrkowskiej kancelarii było 26: D. Malec, dz. cyt., s. 83.

³⁴⁶ Tamże, *Notariat na ziemiach polskich w XIX i XX wieku...*, s. 127.

³⁴⁷ Por. A. Korobowicz, *Ewakuacja sądów Królestwa Polskiego i ich losy w czasie pierwszej wojny światowej*, [w:] „CPH”, 1989, t. XLI, z. 1, s. 90.

³⁴⁸ Szerzej: Tamże, s. 90-91; Tenże, *Z dziejów notariatu...*, s. 127.

³⁴⁹ Tamże, s. 130; D. Malec, *Dzieje notariatu*, s. 82.

W istocie do wybuchu I wojny światowej Rosjanie, a także Żydzi w strukturach notariatu na ziemiach Królestwa Kongresowego stanowili bardzo niewielką grupę, co ilustruje tabela poniżej.

Tabela 2. Notariusze obcego pochodzenia spisujący akty na ziemiach Królestwa Kongresowego do I wojny światowej.

Lata	Rosjanie	Żydzi
1882-1880	brak danych	2
1880-1892	brak danych	1
1892-1904	1	1
1904-1911	3	1
1911-1914	12	1

Źródło: A. Korobowicz, *Z dziejów notariatu w Królestwie Polskim (1876-1915)* [w:] *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Korobowicz i in., Lublin 2003, s. 127; D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 82-83.

Rosyjscy notariusze byli świetnie wykształceni. Wszyscy ukończyli studia prawnicze i zajmowali ważne w hierarchii sądowej stanowiska kończąc swoją karierę w notariacie³⁵⁰. W Kongresówce na urzędzie rejenta znaleźli się także Żydzi. Od 1880 r. w notariacie pozostał tylko jeden człowiek tego wyznania, uznany zresztą specjalista w swym fachu – Szymon Landau autor jednego z projektów powojennego urządzenia notariatu, spisujący akta we właściwości okręgu sądowego warszawskiego w latach 1880-1915³⁵¹.

W omawianym okresie pojawiły się pierwsze fachowe opracowania dotyczące notariatu oraz hipoteki. Najbardziej znaczące „Wykład notaryatu dziejowy i porównawczy” napisał w 1876 r. Adam Niemirowski³⁵². O hipotece natomiast pisał m.in. Ksawery Józefowicz w „Przepisach o hipotekach, czyli wykładzie prawa hipotecznego w Królestwie Polskiem obowiązującego”³⁵³.

³⁵⁰ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 127-128.

³⁵¹ Sz. Landau, *Projekt ustawy notaryatu z przepisami przechodniemi i taryfą*, Warszawa 1917, ss. 56; A. Korobowicz, dz. cyt., s. 128.

³⁵² A. Niemirowski, *Wykład notariatu Szerzej o historiografii notariatu: M. Kuryłowicz, Z historiografii notariatu w Polsce*, „Rejent”, 1999, nr 8, s. 66-77.

³⁵³ K. Józefowicz, S. Zawadzki, *Przepisy o hipotekach, czyli wykład prawa hipotecznego w Królestwie Polskiem obowiązującego*, Warszawa 1873.

Bardzo szybko rosła liczba kancelarii notarialnych w Łodzi. W 1901 r. działało tu 10 notariuszy, a w czerwcu 1914 r. powołano kolejne trzy kancelarie³⁵⁴. Wraz z reformą 1876 r. rozpoczął urzędowanie notariusz Konstanty Zieliński. W czasie sześcioletniej działalności zawarto przed nim przeszło 7 tys. czynności³⁵⁵. W kwietniu 1880 r. spisał on m.in. akt kupna przeszło 30 morgowej osady młyńskiej Wolbórka przez rodzinę Reymontów od Seweryna Wylazłowskiego - pierwowzoru sędziego gminnego z „Chłopów”³⁵⁶.

Władysław Jonscher – łódzki notariusz działający w latach 1877-1908 związany był z innym słynnym polskim pisarzem Bolesławem Prusem. Najpierw los skojarzył ich w klasie maturalnej lubelskiego gimnazjum, gdzie obaj pomyślnie zdali egzamin końcowy w 1866 r.³⁵⁷. Następnie zaś trafili do Szkoły Głównej, gdzie pisarz studiował w Sekcji Matematyczno-Fizycznej, W. Jonscher zaś na Wydziale Prawa³⁵⁸. W Łodzi W. Jonscher prowadził kancelarię przy ul. Średniej 21 (ob. Pomorska). Podobnie jak całe środowisko notarialne angażował się w akcje dobroczynne³⁵⁹. Był również miłośnikiem zwierząt. Posiadał psa angielskiej rasy o imieniu Boks³⁶⁰. W czasie swojej urzędniczej kariery notariusz sporządził 109 091 aktów³⁶¹. Do najbardziej znaczących należy opis majątku Roberta Biedermanna – właściciela pierwszej łódzkiej farbiarni³⁶².

W latach 1883-1906 działał notariusz Juliusz Gruszczyński. Znany był m.in. z organizowania licznych przyjęć³⁶³. Uczestniczył z pracach zarządu Towarzystwa Pożyczko-wo-Oszczędnościowego³⁶⁴ oraz przewodniczył jego zebraniom³⁶⁵. Brał udział w pracach komitetu organizacyjnego gimnazjum polskiego w Łodzi (ob. I Liceum im M. Kopernika w Łodzi). On też zaproponował pierwszą jego nazwę.³⁶⁶ Zmarł najprawdopodobniej w pierwszym kwartale 1907 r. sporządziwszy przeszło 170 tys. aktów³⁶⁷.

Do najciekawszych postaci łódzkiego notariatu przełomu stuleci należał niewątpliwie Konstanty Mogilnicki ojciec Aleksandra, jednego z prekursorów nauk prawnych na

³⁵⁴ D. Malec, dz. cyt., s. 84.

³⁵⁵ APŁ, Akta notariusza Konstantego Zielińskiego w Łodzi, inw.

³⁵⁶ W. Kotowski, *Pod wiatr. Młodość Reymonta*, Łódź 1979, s. 12-13, 305.

³⁵⁷ Bolesław Prus 1847-1912. *Kalendarz życia i twórczości*, red. Z. Szwejkowski, Warszawa 1969, s. 740.

³⁵⁸ Tamże, s. 67.

³⁵⁹ „Rozwój”, 1900, nr 64 z 19 marca, s.3; „Rozwój”, 1901, nr 14 z 17 stycznia, s. 3.

³⁶⁰ „Rozwój”, 1899, nr 101 z 3 maja, s.7.

³⁶¹ APŁ, Akta notariusza Władysława Jonschera w Łodzi, inw.

³⁶² I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki w latach 1860-1900*, Wrocław 1965, s. 116.

³⁶³ W. Kotowski, *Ze wspomnień adwokata*, Łódź 1998, s. 26.

³⁶⁴ „Rozwój”, 1907, nr 63 z 18 marca, s.2.

³⁶⁵ „Rozwój”, 1900, nr 70 z 26 marca, s.2.

³⁶⁶ H. Skorek, *Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906-1986*, Łódź 1987, s. 19.

³⁶⁷ APŁ, Akta notariusza Juliusza Gruszczyńskiego w Łodzi, inw.

Uniwersytecie Łódzkim³⁶⁸. Rejent K. Mogilnicki urodził się w 1845 r. na Lubelszczyźnie, wychował zaś Bielsku Podlaskim. Podczas nauki w gimnazjum w Białymstoku K. Mogilnicki poszedł do powstania styczniowego³⁶⁹. Walczył na Grodzieńszczyźnie, a następnie przesiedział 10 miesięcy w więzieniu. Z braku dowodów wypuszczony na wolność udał się do Kijowa, gdzie był słuchaczem na Wydziale Matematycznym, a następnie przeniósł się do Petersburga³⁷⁰. Studiował prawo pod kierunkiem adwokata Wygonowskiego i wkrótce po śmierci mecenasa odziedziczył jego kancelarię. Był na tyle błyskotliwym obrońcą, że dzięki jednej ze swych mów zwrócił uwagę władz Izby Sądowej, które zaproponowały mu rejenturę w Łodzi³⁷¹. K. Mogilnicki objął urząd latem 1887 r., co skwapliwie odnotował „Dziennik Łódzki”³⁷². Kancelaria jego znajdowała się przy Nowym Rynku 7 (ob. Plac Wolności) w domu Neufelda³⁷³. Rejent K. Mogilnicki szybko stał się postacią znaną i rozpoznawalną. Angażował się w prace pogotowia ratunkowego³⁷⁴, komitetu przytułku noclegowego,³⁷⁵ Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (był członkiem Rady)³⁷⁶, Towarzystwa Dobroczynności Karola Jonschera³⁷⁷, komitetu obywatelskiego niosącego pomoc robotnikom lokautowym wydalonym z fabryki Towarzystwa Akcyjnego I.K. Poznańskiego³⁷⁸. Był członkiem Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego³⁷⁹ oraz Koła Północnego Polskiej Macierzy Szkolnej, a także prezesem Rady Opiekuńczej Gimnazjum Polskiego w Łodzi, w imieniu której przemawiał podczas uroczystości otwarcia szkoły dnia 17 października 1906 r.³⁸⁰ Podczas wystąpienia ubolewał nad skromnymi środkami, jakimi dysponuje nauka polska³⁸¹. W zaledwie rok później K. Mogilnicki ponownie odznaczył się w pracy dla polskiej oświaty. Podczas zebrania Towarzystwa „Uczelnia” w sobotę 23 listopada 1907 r. K. Mogilnicki wszedł do Zarządu organizacji powstałego z Rady Opiekuńczej

³⁶⁸ Profesor Aleksander Mogilnicki (1875-1956). Biogram w Archiwum „Rzeczpospolitej”, K. Pol, http://new-arch.rp.pl/artukul/171609_Aleksander_Mogilnicki.html, [dostęp 31 stycznia 2011 roku]; K. Pol, *Aleksander Mogilnicki (1875-1956)*, [w:] Tenże, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2011, s. 891-902 – tam też literatura.

³⁶⁹ A. Mogilnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2008, s. 9.

³⁷⁰ Tamże, s. 10.

³⁷¹ Tamże, s. 11.

³⁷² „DzŁ”, 1887, nr 171 z 5 sierpnia, s. 4; powtórzone dzień później: „DzŁ”, 1887, nr 172 z 6 sierpnia, s. 4.

³⁷³ Tamże.

³⁷⁴ „Rozwój”, 1900, nr 38 z 16 lutego, s. 2; „Rozwój”, 1906, nr 76 z 3 kwietnia, s. 4.

³⁷⁵ „Rozwój”, 1900, nr 64 z 19 marca, s. 3.

³⁷⁶ „Rozwój”, 1899, nr 97 z 28 kwietnia, s. 8; nr 99 z 1 maja, s. 5; nr 101 z 3 maja, s. 8; „Rozwój”, 1900, nr 100 z 1 maja, s. 2.

³⁷⁷ „Rozwój”, 1906, nr 204 z 10 września, s. 3.

³⁷⁸ „Rozwój”, 1907, nr 106 z 10 maja, s. 4.

³⁷⁹ A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1994, s. 230, przyp. 44.

³⁸⁰ „Rozwój”, 1906, nr 720 z 13 września, s. 3; W. Pawlak, *Na łódzkim bruku*, Łódź 1986, s. 70. O działalności A. i K. Mogilnickich dla szkoły H. Skorek, dz. cyt., s. 15, 17, 19-21, 24-26, 31.

³⁸¹ „Rozwój”, 1906, nr 231 z 17 października, s. 3.

Gimnazjum Polskiego³⁸². Notariusz dorobił się pokaźnego majątku, który pozwolił na zakup nieruchomości w Przatowie w pobliżu Szadku³⁸³. Potrafił jednak dzielić się swoimi pieniędzmi. Wspomagał finansowo żyjących na skraju nędzy łodzian³⁸⁴. Dnia 7 października 1905 r. zmarła żona K. Mogilnickiego – Henryka z Żarnowskich³⁸⁵. Mimo osobistego dramatu notariusz nadal działał społecznie. W 1910 r. wystawił na sprzedaż swoją podłódzką willę³⁸⁶. Kiedy wojska niemieckie wkroczyły do Łodzi K. Mogilnicki odmówił spisywania aktów w języku niemieckim i wyjechał do Warszawy pozostawiając w Łodzi ponad 173 tys. aktów powstałych jego 28-letniej karierze³⁸⁷. *„Umarł [...] w zaraniu jutrzejnki wolności 29 grudnia 1916 roku po kilkudniowej chorobie, i choć nie doczekał się wolnej Polski, o którą walczył w młodości, widział już jednak w dali jej świat”*³⁸⁸.

Pierwszym notariuszem, który rozpoczął pracę w Łodzi w nowym stuleciu był Feliks Rybarski. Dnia 16 stycznia 1901 r. na pierwszej stronie „Rozwoju” pojawiała się informacja, że jego kancelaria przy ul. Średniej 12 (ob. Pomorska) rozpoczęła działalność³⁸⁹. F. Rybarski był jednym z beneficjentów decyzji o powołaniu czterech nowych stanowisk notarialnych w Łodzi. Wcześniej pełnił urząd sędziego śledczego przy tutejszym sądzie³⁹⁰. Rejent, podobnie jak wspomniani wcześniej W. Jonscher i J. Gruszczyński był absolwentem Szkoły Głównej w Warszawie³⁹¹. Odznaczył się działalnością na rzecz Gimnazjum Polskiego w Łodzi³⁹². Był również członkiem rzeczywistym Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim³⁹³. W czasie swojej służby spisał 86 399 aktów³⁹⁴. Zakończył urzędowanie w rok przed wybuchem wojny.

Również w 1901 r. rozpoczął swoje urzędowanie notariusz Józef Żyźniewski. Od 1879 r. był on rejentem przy kancelarii hipotecznej sędziego pokoju w Będzinie i prowadził kancelarię w domu p. Blachy³⁹⁵. Tutaj też 14 czerwca 1884 r. jego żona Jadwiga z

³⁸² „Rozwój”, 1907, nr 240 z 25 listopada, s. 4; H. Skorek, dz. cyt., s. 31.

³⁸³ A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 12.

³⁸⁴ „Rozwój”, 1900, nr 84 z 11 kwietnia, s. 3.

³⁸⁵ Tamże, s. 11.

³⁸⁶ „Rozwój”, 1910, nr 49 z 2 marca, s. 7.

³⁸⁷ APL, Akta notariusza Konstantego Mogilnickiego w Łodzi, inw.

³⁸⁸ Cyt za: A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 11.

³⁸⁹ „Rozwój”, 1901, nr 13 z 16 stycznia, s. 1. Działalność rozpoczęła 15 stycznia: „Rozwój”, 1901, nr 8 z 10 stycznia, s. 7.

³⁹⁰ „Tydzień”, 1900, nr 44 z 4 listopada, s. 5.

³⁹¹ „Rozwój”, 1903, nr 117 z 25 maja, s. 2.

³⁹² „Rozwój”, 1906, nr 222 z 1 października, s. 1-2; H. Skorek, dz. cyt., s. 20.

³⁹³ „DzŁ”, 1885, nr 237 z 5 listopada, s. 3.

³⁹⁴ APL, Akta notariusza Feliksa Rybarskiego w Łodzi, inw.

³⁹⁵ „Tydzień”, 1879, nr 6 z 9 lutego, s. 4.

Kotarskich urodziła syna Adama³⁹⁶. J. Żyźniewski działał w Łodzi do wybuchu I wojny światowej, choć zasadnicza część jego społecznej aktywności miała miejsce jeszcze w Będzinie. W Łodzi angażował się w działalność Polskiego Towarzystwa Teatralnego³⁹⁷. W jego kancelarii zawarto 170 907 aktów notarialnych³⁹⁸.

W miejscu zmarłego Klemensa Krajewskiego³⁹⁹ - notariusza kancelarii hipotecznej sędziego pokoju w Łodzi 14 stycznia 1906 r. rozpoczął swoje urzędowanie rejent Jan Nieznański⁴⁰⁰. Prowadził kancelarię przy Piotrkowskiej 26⁴⁰¹ w latach 1906-1915 i przez krótki okres w 1917 r. W tym czasie spod jego ręki wyszło przeszło 128 tys. aktów notarialnych⁴⁰². J. Nieznański działał w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, którego członkowie 22 grudnia 1906 r. wybrali go do swych władz i powierzyli mu swoje wkłady⁴⁰³. Był także, podobnie jak notariusz Eugeniusz Trojanowski, członkiem komisji rewizyjnej łódzkiego oddziału Towarzystwa Prawniczego w Warszawie⁴⁰⁴. Ponadto poświęcał swój czas dla organizacji dobroczynnych. Brał udział m.in. w sprzedaży na rzecz Towarzystwa Przeciwwębraczego⁴⁰⁵. W okresie II Rzeczypospolitej J. Nieznański prowadził kancelarię notarialną w stolicy. Był również prezesem Sądu Okręgowego w Warszawie⁴⁰⁶. Zakończył urzędowanie w 1928 r.⁴⁰⁷.

Przed I wojną światową w Łodzi działało jeszcze kilku notariuszy. Urząd ten sprawowali: Józef Grabowski, Walerian Ryfiński, Eugeniusz Trojanowski, Wiktor Sarosiek, Julian Łada, Czesław Chrzanowski, Stefan Korn, Włodzimierz Kosiński, Aleksander Smoliński i jedyny w tym towarzystwie Rosjanin Aleksander Taraborkin. Wszyscy oni działali jako notariusze także w wolnej Polsce, są więc przedmiotem niniejszej pracy i poświęcę im (poza J. Grabowskim) nieco więcej miejsca w dalszej jej części⁴⁰⁸. Ponadto w okresie po-

³⁹⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Sprawiedliwości. Biuro Personalne (dalej MSBP), sygn. 13/848, k. 1. Cytowane akta znajdują się w zespole, który jest jeszcze nie opracowany. W związku z tym w dalszej części pracy będę się posługiwał tylko numerem spisu łamanym przez pozycję w spisie, co odpowiada sygnaturze, jaką miała jednostka w archiwum sądu.

³⁹⁷ „Rozwój”, 1903, nr 278 z 4 grudnia, s. 3.

³⁹⁸ APL, Akta notariusza Józefa Żyźniewskiego w Łodzi, inw.

³⁹⁹ Klemens Krajewski był w latach 1903-1905 notariuszem w Łodzi. Wcześniej był sekretarzem Izby Sądowej w Warszawie: „Tydzień”, 1900, nr 44 z 22 października, s. 5. Akta spisane przez Krajewskiego znajdują się w APL, Akta notariusza Klemensa Krajewskiego przy Kancelarii Hipotecznej Sędziego Pokoju w Łodzi.

⁴⁰⁰ „Rozwój”, 1906, nr 8 z 11 stycznia, s. 3.

⁴⁰¹ Tamże.

⁴⁰² APL, Akta notariusza Jana Nieznańskiego w Łodzi, inw.

⁴⁰³ „Rozwój”, 1906, nr 287 z 24 grudnia, s. 9.

⁴⁰⁴ „Rozwój”, 1910, nr 59 z 14 marca, s. 3.

⁴⁰⁵ „Rozwój”, 1906, nr 79 z 6 kwietnia, s. 2.

⁴⁰⁶ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości (dalej: Dz. U. M. S.), 1923, nr 11, s. 255.

⁴⁰⁷ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APmS), Kancelaria Jana Nieznańskiego notariusza w Warszawie.

⁴⁰⁸ W kolejnych rozdziałach nie brałem pod uwagę jedynie notariusza J. Grabowskiego, który po 1918 roku działał przez zbyt krótki okres, aby uznać go za przynależnego do okresu międzywojennego.

przedzającym I wojnę działali: Hipolit Aleksandrowicz, który w latach 1908-1913 sporządził blisko 50 tys. aktów⁴⁰⁹, Anastazy Kostiukiewicz (w latach 1913-1915 spisał blisko 4,5 tys. aktów⁴¹⁰) i Witold Czerwiński, który był najkrócej działającym łódzkim notariuszem okresu przedwojennego⁴¹¹. W 1914 r. sporządził on ledwie 1 977 aktów⁴¹².

Pierwsza wojna światowa zastała łódzkich notariuszy przy pracy⁴¹³. O ile dla guberni warszawskiej i kilku innych mamy dane dotyczące ewakuacji, o tyle w przypadku notariuszy z Łodzi, i szerzej z guberni piotrkowskiej, skazani jesteśmy na domysły.⁴¹⁴

Pewnych informacji o działalności notariuszy dostarcza prasa łódzka. Wiadomo, że 10 łódzkich rejentów pracowało w zawodzie do czerwca 1915 r. Wraz ze zmianą okupanta notariusze E. Trojanowski i K. Mogilnicki zbuntowali się. Odmowa spisywania przez nich aktów dla nowej administracji zaowocowała Obwieszczeniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji Mateusza von Oppena (choć podpisane przez bliżej nieznanego Stübela⁴¹⁵) z 28 czerwca 1915 r., w którym stosując odpowiedzialność zbiorową zwolnił niesfornych notariuszy oraz wszystkich zastępców łódzkich rejentów. W ich miejsce powołano, radców sądowych Lüdicke'go i Krochmana jako komisarzy sądowych do spisywania aktów⁴¹⁶.

W okresie Wielkiej Wojny negocjacje prowadzone przez niemiecką administrację z notariuszami z terenów byłej Kongresówki zaowocowały serią nieformalnych spotkań rejentów odbywanych pod nazwą Delegacja Koleżeńska. Z jej szeregów i kadr powołano w 1917 r. Zrzeszenie Rejentów i Pisarzy Hipotecznych w Królestwie Polskim⁴¹⁷.

Notariat polski funkcjonował także na ziemiach zaboru austriackiego i pruskiego, jednak ze względu na przedmiot pracy nie będę go omawiał⁴¹⁸. Wspomnieć jednak należy, iż w Galicji tamtejsze, łaskawe dla Polaków ustawodawstwo pozwoliło na powołanie pierwszych na ziemiach polskich zrzeszeń notarialnych – Stowarzyszenia Kandydatów

⁴⁰⁹ APL, Akta notariusza Hipolita Aleksandrowicza w Łodzi, inw.

⁴¹⁰ APL, Akta notariusza Anastazego Kościukiewicza w Łodzi, inw. Błędna nazwa zespołu, powinno być Kostiukiewicza.

⁴¹¹ Po wojnie W. Czerwiński był działaczem Narodowego Stronnictwa Pracy. Por. K. Dziuda, *Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi w latach 1930-1935*, Bełchatów 2010, s. 168.

⁴¹² APL, Akta notariusza Witolda Czerwińskiego przy Wydziale Hipotecznym Sędziego Pokoju w Łodzi, inw.

⁴¹³ A. Korobowicz, dz. cyt., s. 131.

⁴¹⁴ Tamże.

⁴¹⁵ Może chodzić o Jakuba Stübela burmistrza miasta Zgierza w latach 1915-1916.

⁴¹⁶ „Gazeta Łódzka” (dalej: „GL”), 1915, nr 172 z 8 lipca, s. 2.

⁴¹⁷ D. Malec, dz. cyt., s. 84-85.

⁴¹⁸ Szerzej m.in. D. Malec, dz. cyt., s. 87-114 (zabór austriacki), 115-128 (zabór pruski). Tam też wykazy literatury.

Notarialnych w Krakowie w 1888 r. i Towarzystwa Galicyjskich Kandydatów Notarialnych Wschodniej Małopolski we Lwowie w roku następnym⁴¹⁹.

Notariatu, jak wynika z powyższego tekstu nie wymyślono w określonym miejscu i czasie. Powstał w wyniku rozwoju administracji. Urząd mający na celu zapewnienie aktom prawnym bezpieczeństwa i zgodności z obowiązującym prawem⁴²⁰ uformował się w starożytności i w wyniku wielu perturbacji i przeinaczeń trafił on w bardzo zniekształconej formie do Polski. W XIX wieku w efekcie wojen napoleońskich został wzbogacony o francuskie urządzenia ustrojowe.

Notariusze łódzcy w okres wolnej Polski wchodzili ze sporym bagażem doświadczeń. Byli ludźmi znanymi w mieście i powszechnie szanowanymi. Często pełnili ważne urzędy w organizacjach społecznych. Wspomagali również drobnymi sumami uboższych mieszkańców miasta. Nie jest pewne, czy robili to dla własnej satysfakcji i z dobroci serca, czy chcieli w ten sposób promować własne kancelarie. Byłoby mimo wszystko zbyt daleko idącym wnioskiem i, być może krzywdą dla samych rejentów sądzić, iż robili to li tylko dla reklamy, nie mając na to żadnych dowodów. Pewne jest natomiast, że swoją postawą i działalnością notariusze przełomu stuleci postawili bardzo wysoko poprzeczkę swoim następcom.

⁴¹⁹ T. J. Kotliński, *Towarzystwo Galicyjskich Kandydatów Notarialnych Wschodniej Małopolski we Lwowie (1889-1939)*, „Rejent”, 2009, nr 3, s. 136. Szerzej o stowarzyszeniu: Tamże, s. 136-144.

⁴²⁰ J. Kazimierski, dz. cyt., s. 580; M. Pietrzak, *Notariat...*, s. 259; *Wielka Encyklopedia PWN...*, s.152; *Słownik Języka Polskiego...*, s. 395.

Rozdział II

NOTARIAT ŁÓDZKI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

1. Podstawy prawne działania notariatu łódzkiego

Okres międzywojenny był pierwszym w historii państwa polskiego, w którym opracowano katalog praw regulujących ustrój polskiego notariatu. Chronologicznie należy go rozpocząć w 1917 r., kiedy Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: TRS) rozpoczęła formowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości¹. Kolejną ważną cezurą w historii polskiego notariatu był rok 1934. Wówczas bowiem weszły w życie przepisy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Prawo o notariacie będące pierwszym w historii państwowości polskiej kompleksowym rozwiązaniem ustrojowym w zakresie działalności notariatu, bez przesady zwanym więc „Konstytucją polskiego notariatu”². Pod względem prawno-ustrojowym historia notariatu międzywojennego nie kończy się na roku 1939. Chociaż państwo polskie w okresie II wojny światowej *de facto* przestało istnieć, notariat polski przetrwał i powrócił do realizacji swych zadań w roku 1945. Jako wolny zawód został zlikwidowany sześć lat później, kiedy ustawą z dnia 25 maja 1951 r. podporządkowano go w całości państwu³.

Organizacja notariatu łódzkiego w czasie I wojny opierała się w zasadniczej swej materii na przepisach rosyjskiej ustawy notarialnej⁴. Jak już pisałem w I rozdziale notariusze łódzcy w 1915 r. odmówili współpracy z nowym okupantem. Nie udało mi się ustalić w jakich okolicznościach przerwali pracę, ale niemal wszyscy uczynili to w 1915 r., kilka miesięcy po ewakuacji Sądu Okręgowego w Piotrkowie⁵.

Blisko rok po tych wydarzeniach w wykonaniu tzw. aktu 5 listopada z 1916 r. przez generał-gubernatorów warszawskiego i lubelskiego powstała TRS, mająca opiniować i

¹ Por. D. Malec, *Notariat Drugiej ...*, s. 58; M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003, s. 17-18.

² Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609; D. Malec, *O dorobku polskiego notariatu i notariuszy okresu międzywojennego. Uwagi z okazji jubileuszu 70-lecia „Konstytucji notariatu polskiego”*, [w:] *Sesja naukowa pt. „70 lat zunifikowania polskiego prawa o notariacie”*, Zamek Królewski – Warszawa 18 listopada 2003 roku, s. 11-31.

³ Dz. U., 1951, nr 36, poz. 276.

⁴ Szerzej: rozdz. I, s. 49 i n.

⁵ Sąd Okręgowy w Piotrkowie został ewakuowany 3 sierpnia 1914 roku do Warszawy, a następnie w marcu 1915 roku do Orła. Nie ma jednak danych odnośnie notariuszy. Na zasadzie analogii do sądów w Kielcach i Płocku można domniemywać, iż notariusze pozostali na ziemiach polskich. Ewakuowane sądy zlikwidowała działająca od marca 1917 roku Komisja Likwidacyjna Królestwa Polskiego. Szerzej: A. Korobowicz, *Ewakuacja sądów ...*, s. 94, 95, 100, 102, 106.

doradzać nowej władzy⁶. Dnia 18 lipca 1917 r. wydała ona Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim (dalej: PTSP)⁷. Na ich podstawie utworzono królewsko-polski wymiar sprawiedliwości wyrokujący w imieniu Korony Polskiej (art. 2), a jedynym językiem urzędowym w sądownictwie uczyniono j. polski (art. 3)⁸. Dekret wprowadzał cztery rodzaje sądów: pokoju, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy. Regulował ponadto zakres działania poszczególnych rodzajów sądów (art. 5-8). W art. 10 utrzymano dotychczasowe przepisy dotyczące funkcjonowania notariuszy oraz pisarzy hipotecznych. W przepisach art. 13 dekretu TRS określiła wymogi odnośnie kwalifikacji urzędników wymiaru sprawiedliwości. Urzędnikami miały być „osoby nieposzlakowane, posiadające obywatelstwo Królestwa Polskiego”⁹. Dopuszczano jednak, przy wyrażeniu opinii przez TRS możliwość mianowania urzędników obcego pochodzenia. Notariusze mieli, podobnie jak prokuratorzy i podprokuratorzy składać przysięgę przed władzą, która ich mianowała. Byli powoływani na czas nieokreślony z możliwością odwołania przez władzę, która nominację wystawiła (art. 15). W przypadku rejentów władzą zwierzchnią był dyrektor Departamentu Sprawiedliwości TRS, który nominację wystawiał na wniosek prezesa właściwego sądu okręgowego (art. 21, 25 lit. b). PTSP zawierały także katalog kar wraz z procedurą dyscyplinarną wobec urzędników, którzy naruszyli godność urzędu. Dnia 11 sierpnia 1917 r. generał-gubernator warszawski Hans Hartwig von Beseler rozporządzeniem ogólnym oznajmił, że przepisy o urządzeniu sądownictwa wchodzi w życie z dniem 1 września 1917 r.¹⁰ Poza PTSP z bardziej interesujących praw mogących mieć zastosowanie odnośnie notariuszy wydano Przepisy Tymczasowe o Dylokacji Sądów Królewsko-Polskich, Przepisy tymczasowe o wynagrodzeniu urzędników wymiaru sprawiedliwości w Polsce, żadne jednak z nich nie zmieniało zasadniczo umocowania ustrojowego notariatu polskiego. Warto jednak wspomnieć, że przywoływane przepisy przekształcały powstałe z dniem 1 września 1917 r. Cesarско-Niemiecki Sąd Okręgowy w Łodzi i osiem podległych mu sądów pokoju w Królewsko-Polski Sąd Okręgowy w Łodzi z podległymi mu sądami pokoju dziesięciu okręgów.

⁶ Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, dz. cyt., s. 406-407; M. Kallas, *Historia ustroju Polski, X-XX w.*, Warszawa 1997, s. 288.

⁷ Dz. U. M. S., 1917, nr 1, dz. I, poz. 1.

⁸ Rozporządzenie Generał Gubernatora z 11 sierpnia 1917 roku dotyczące Cesarско-Niemieckich Sądów Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim w art. 12 określało jednak, że w sprawach, które rozstrzyga Cesarско-Niemiecki Sąd Administracyjny i Sąd Najwyższy Administracji właściwy będzie ten język, którym władają wszystkie osoby składu sędziowskiego: *Dziennik Rozporządzeń Generał-Gubernatora Warszawskiego* (dalej: Dz. R. G. G. W.), 1917, nr 84, poz. 359; Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 48.

⁹ Cyt. za: PTSP, art. 13.

¹⁰ Dz. R. G. G. W., 1917, nr 84, poz. 351; Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 41.

Dnia 11 sierpnia 1917 r. H. von Beseler wydał rozporządzenie dotyczące Cesarsko-Niemieckich Sądów Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, którym w §14 zastrzegł możliwość wykonywania w szczególnych przypadkach czynności właściwych dla rejentów przez Sędziego nadzorczego Sądu Administracji przy Generał-Gubernatorstwie lub wskazanego przez niego prezydenta policji¹¹.

W miesiąc po ogłoszeniu przepisów o urządzeniu sądownictwa zarządzeniem Marszałka Koronnego TRS wezwano rejentów i pisarzy hipotecznych wraz z personelem do dalszej pracy w charakterze urzędników Korony Polskiej¹². Odzew musiał być niewielki skoro 27 sierpnia wezwanie to ponowiono¹³.

Po dymisji TRS władze okupacyjne powołały patentem z dnia 12 września 1917 r. trójosobową Radę Regencyjną Królestwa Polskiego (dalej: RR) w składzie: abp warszawski Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski i hr. Józef Ostrowski¹⁴. Pierwszy dokument dotyczący notariatu wydany przez RR dotyczył zaprzestania pobierania przez rejentów opłaty na rzecz miast i gmin ustanowionej 11 grudnia 1870 r.¹⁵. W okólniku Departament Sprawiedliwości wyjaśniał, że wprowadzona w 1916 r. ustawa stemplowa, na którą powoływali się rejenci¹⁶ zwalania od pobierania opłat tylko w określonych przypadkach nie wyłączając całkowicie konieczności poboru opłat.

Na zasadzie okólnika dyrektora Departamentu Sprawiedliwości nr 23 z 4 listopada 1917 r. władze przypominały o trybie powoływania notariuszy. Uznano za właściwe stosowanie w tej materii dotychczasowych przepisów. Szczególny nacisk położono na złożenie przez rejentów egzaminu. Dotyczyć to miało także notariuszy już funkcjonujących, oraz tych, którzy w wyniku wojny przerwali pracę. Mogli oni zostać przywróceni przez prezesów sądów okręgowych z pominięciem Departamentu Sprawiedliwości¹⁷.

W listopadzie 1917 r. minister sprawiedliwości w gabinecie Jana Kucharzewskiego Stanisław Bukowiecki wydał okólnik w sprawie godzin urzędowania rejentów¹⁸, w grudniu zaś zarządzenie w sprawie prowadzenia dotychczasowych repertoriów i ksiąg opłat w ramach jednej księgi oraz okólnik w sprawie kaucji rejentów i pisarzy hipotecznych¹⁹. W

¹¹ Dz. R. G. G. W., 1917, nr 84, poz. 359; Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 48; D. Malec, *Notariat Drugiej...*, s. 60.

¹² Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 61; D. Malec, dz. cyt., s. 60.

¹³ Dz. U. M. S., 1917, nr 3, poz. 10.

¹⁴ Dziennik Rozporządzeń cesarskiego i królewskiego Zarządu wojskowego w Polsce (Dz. R. C. K. Z.), cz. XVI, poz. 75; Dz. U. M. S., 1917, nr 5, s. 235-236.

¹⁵ Dz. P. K. P., t. 71, s. 69.

¹⁶ Dz. R. G. G. W., 1916, nr 40.

¹⁷ Dz. U. M. S., 1917, nr 6, s. 254; D. Malec, dz. cyt., s. 60.

¹⁸ Dz. U. M. S., 1918, nr 7, s. 256.

¹⁹ Dz. U. M. S., 1918, nr 7, poz. 18.

myśl jego postanowień nowi rejenci mieli w ciągu dwóch miesięcy od objęcia urzędu złożyć kaucję, dotychczasowi zaś zostali z niej zwolnieni²⁰.

W styczniu 1918 r. zostały wydane przepisy wykonawcze w sprawie używanych w kancelariach pieczęci oraz w sprawie zajęć pobocznych, którymi mogą zajmować się pracownicy wymiaru sprawiedliwości²¹. W myśl postanowień resortu sprawiedliwości notariusz mógł zajmować stanowiska poboczne niewymagające stałego zaangażowania. Mógł więc zasiadać w radach nadzorczych, komisjach rewizyjnych przedsiębiorstw, nauczać w zakładach naukowych, pracować w towarzystwach zarobkowych i gospodarczych o charakterze społecznym. Wyjątkowo na stałe mógł być zatrudniony w kasach pożyczkowo-oszczędnościowych lub urzędniczych stowarzyszeniach spożywczych. Mógł również zasiadać w organach samorządu miejskiego i wiejskiego oraz w instytucjach dobroczynnych i stowarzyszeniach obywatelskich, pod warunkiem, że zajęcie to nie było stałe. Wszystkie uboczne zajęcia wymagały jednak zgody ministra sprawiedliwości wydanej na wniosek prezesa właściwego sądu okręgowego.

W lipcu 1918 r. RR wydała dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o notariacie²². Miał być on konstrukcją tymczasową załatwiającą najpilniejsze potrzeby w zakresie regulacji notariatu. Na mocy nowego prawa wprowadzono jedną nazwę urzędu – „notariusz”, likwidując pewną dowolność dotychczas występującą w tym zakresie²³. Na podstawie przepisów o organizacji sądownictwa wydanych przez TRS utworzono urzędy notarialne przy wydziałach hipotecznych królewsko-polskich sądów pokoju i królewsko-polskich sądów okręgowych. Notariusze przy sądach pokoju urzędować mieli w miejscach wyznaczonych przez prezesów sądów okręgowych, notariusze przy wydziałach sądów okręgowych zaś w gmachach hipotek tychże sądów. Ponadto dekret RR określał oznaczenia miejsca urzędowania notariusza oraz wygląd pieczęci, którą uwierzytelniano akty. Zawierał także przepisy przejściowe w przedmiocie obsadzania stanowisk notarialnych przyznając szczególne uprawnienia w tej sprawie ministrowi sprawiedliwości²⁴. Niemal dwa tygodnie po wydaniu przez RR dekretu w wykonaniu art. VII jego postanowień minister sprawiedliwości odwołał swój okólnik nr 23 z listopada 1917 r.²⁵. Zlikwidowano nim możliwość mianowania przedwojennych notariuszy, którzy opuścili urzędy tylko na podstawie

²⁰ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 277; D. Malec, dz. cyt., s. 61.

²¹ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 278-279.

²² Dz. U., 1918, nr 7, poz. 16; D. Malec, dz. cyt., s. 61.

²³ Por. Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 5, 33; nr 3, s. 99.

²⁴ Por. D. Malec, dz. cyt., s. 62.

²⁵ Dz. U. M. S., 1918 nr 11, s. 353.

decyzji prezesów sądów okręgowych możliwość nominacji pozostawiając wyłącznie ministrowi²⁶.

W lipcu 1918 r. minister sprawiedliwości przypominał w okólniku nr 97 o ważności poświadczania podpisu na akcie notarialnym na podst. art. 133 ustawy notarialnej. Zwracał uwagę, by na aktach znajdował się zapis, że „*podpis był w obecności notariusza uczyniony*” lub „*przed nim przyznany*”²⁷. W sierpniu 1918 r. w wykonaniu postanowień dekretu lipcowego minister doprecyzował zasady dotyczące stosowania pieczęci oraz tablic wywieszanych przez notariuszy na lokalach urzędowych²⁸. Staropolskim zwyczajem odcisk pieczęć miał zostać złożony w archiwum notarialnym. Był to ostatni znaczący przepis wydany przez władze formalnie zniewolonego kraju.

Odrodzenie po 123-letniej niewoli państwa polskiego pociągnęło za sobą mnóstwo zmian natury prawnej. Z punktu widzenia omawianego tematu najważniejszy wydaje się dekret Naczelnika Państwa o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej²⁹. Zmieniał on bowiem nazwę państwa, a co za tym idzie niemal całe nazewnictwo w wymiarze sprawiedliwości. Zaznaczył to minister sprawiedliwości w okólniku nr 123 z 30 listopada 1918 r. skierowanym do prezesów sądów³⁰.

W grudniu 1918 r. Leon Supiński – minister sprawiedliwości w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego w okólniku nr 124 nakazywał prezesom sądów przedstawiać do mianowania w notariacie prawników z wykształceniem uniwersyteckim, a tylko w przypadku ich braku nieprawników posiadających jednak wiedzę, praktykę w zawodzie i legitymujących się zasługami dla polskiego wymiaru sprawiedliwości.³¹ Jeszcze w tym samym miesiącu ministerstwo sprawiedliwości nakazało prezesom sądów okręgowych sprawdzenie, czy urzędujący notariusze wpłacili wymagane prawem kaucje. Sprawa wydała się poważna, bowiem zaznaczono, że uiszczenie kaucji wcale nie wyłącza od ewentualnej ponownej jej zapłaty w przyszłości³².

Następne przepisy odnoszące się do działalności notariatu wydano w 1920 r. W okólniku nr 223 ze stycznia minister sprawiedliwości wyjaśniał sprawę opłat za lokale urzędowe zajmowane przez notariuszy³³. Trzy miesiące później minister udzielał prezesom sądów kolejnych wyjaśnień, tym razem w kwestii obowiązku zawiadamiania przez nota-

²⁶ Dz. U. M. S., 1918, D. Malec, dz. cyt., s. 60.

²⁷ Dz. U. M. S., 1918, nr 11, s. 360.

²⁸ Dz. U. M. S., 1918, nr 12, s. 374.

²⁹ Dz. U., 1918, nr 17, poz. 41.

³⁰ Dz. U. M. S., 1918, nr 13, s. 402.

³¹ Dz. U. M. S., 1918, nr 13, s. 403.

³² Dz. U. M. S., 1918, nr 13, s. 403.

³³ Dz. U. M. S., 1920, nr 2, s. 23.

riuszy władz samorządowych o dokonaniu czynności podlegających opłatom stemplowym na rzecz miast i gmin³⁴. Kwestii opłat stemplowych dotyczył też okólnik nr 256 z kwietnia 1920 r. Minister zwracał w nim uwagę władz sądowych na zawieranie umów sprzedaży nieruchomości leżących w okręgach Sądu Apelacyjnego w Warszawie przed notariuszami urzędującymi w okręgu lubelskiej apelacji. Wskazywał, że postępowanie takie ma miejsce w wyniku różnic w opłatach stemplowych. Zalecał, by władze sądów okręgowych wydały odpowiednie wytyczne w tej sprawie³⁵.

Zaraz też minister przypominał o obowiązku wniesienia kaucji przez notariuszy³⁶. Kilkakrotnie w przepisach poruszano również kwestię godzin pracy w urzędach³⁷. W sierpniu zwrócono uwagę prezesów sądów na dodatek komunalny do opłat stemplowych. Wyjaśniano, że notariusz nie ma obowiązku pobierania takowego, jednak oddzielną umowę między notariuszem i magistratem można wprowadzić dodatek, nie wyższy jednak niż 3% sum pobranych³⁸.

Dnia 16 lipca 1920 r. uchwalona została ustawa o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należnościach bezpośrednich i stemplowych) na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego³⁹. Regulowano w niej m.in. kwestię opłat za pełnomocnictwa i polecenia, kwity i rachunki, zawiązywanie spółek i podwyższanie wkładów w spółkach, akty kupna i sprzedaży ruchomości, alienacje nieruchomości (przeniesienie praw własności na inną osobę), cesje, skrypty dłużne, pisma urzędowe. Przepisy wykonawcze do ustawy wydał minister skarbu w sierpniu tego roku⁴⁰.

We wrześniu 1920 r. minister na prośbę Głównego Urzędu Miar i Wag zawiadomił notariuszy, prokuratorów i wszelkie urzędy podległe ministerstwu sprawiedliwości o potrzebie stosowania polskich miar i wag określonych w dekreście o miarach⁴¹. W myśl postanowień dekretu jednostką długości był metr, powierzchni - metr kwadratowy i ar, objętości - metr sześcienny albo kubiczny i litr, kątów płaskich - kąt prosty, masy - kilogram, temperatury - stopień temperatury⁴². Notariusze, jak się zdaje, niezbyt respektowali polecenia władz zwierzchnich w tej sprawie, bowiem jeszcze w kwietniu 1936 r. ministerstwo

³⁴ Dz. U. M. S., 1920, nr 5-6, s. 94-95.

³⁵ Dz. U. M. S., 1920, nr 4, s. 78-79.

³⁶ Dz. U. M. S., 1920, nr 5-6, s. 114.

³⁷ Dz. U. M. S., 1920, nr 2, s. 21-22; nr 4, s. 73;

³⁸ Dz. U. M. S., 1920, nr 7-8-9, s. 169.

³⁹ Dz. U., 1920, nr 73, poz. 498.

⁴⁰ Dz. U., 1920, nr 84, poz. 562.

⁴¹ Dz. U. M. S., 1920, nr 10, s. 210.

⁴² Dz. U., 1919, nr 15, poz. 211.

sprawiedliwości ponownie zwracało uwagę, że przy sporządzaniu aktów używane są nieprawidłowe miary⁴³.

W październiku 1920 r. minister sprawiedliwości w bardzo osobliwym okólniku roztrząsał kwestie kupowania i dzierżawy aptek przez osoby nie mające ku temu żadnych kwalifikacji (zapewne chodziło również o koncesje). Nakazał więc notariuszom, aby sporządzając akty kupna lub dzierżawy składów aptecznych zwracali szczególną uwagę na kwalifikacje kupujących⁴⁴.

W roku 1921 przepisów odnoszących się do notariatu w zasadzie nie wydawano. Jedynie w październiku minister sprawiedliwości przestrzegał notariuszy przed udziałem w transakcjach, w których ustala się cenę nabycia w obcej walucie. W okólniku podkreślono, że zwyczaj zawierania podobnych umów przyjął się zwłaszcza w odniesieniu do nieruchomości. Zaznaczono, że transakcje tego rodzaju są, poza nielicznymi wyjątkami nielegalne w państwie polskim⁴⁵. Kilka dni później minister przypomniał prezesom sądów o konieczności zatrudniania na urzędzie notariusza człowieka odpowiednio przygotowanego. Zazначył, że kandydat musi bezwzględnie zdać egzamin notarialny, nawet wtedy, gdy legitymuje się uniwersyteckim wykształceniem prawniczym⁴⁶.

W maju 1922 r. minister sprawiedliwości pierwszy raz zaznaczył jasno, że w opinii resortu sprawiedliwości notariusz nie jest funkcjonariuszem państwowym. Uczynił to przy okazji wyjaśnień złożonych Izbowi Notarialnym we Lwowie i Krakowie oraz sądom podległym apelacjom znajdującym się na tych terenach. W okólniku nr 553 napisano m.in. *„notariuszy i mianowanych subsytutów notarialnych nie należy uważać za funkcjonariuszów państwowych [...] gdyż nie pobierają uposażenia ani ze Skarbu Państwa Polskiego, ani też z funduszków publicznych, przez Państwo zawiadywanych”*⁴⁷.

Dnia 1 czerwca 1922 r. minister sprawiedliwości znów odniósł się do sporządzania umów, których przedmiot określono w obcej walucie. Rejenci musieli mocno wziąć sobie do serca ostatnie ostrzeżenia resortu w tej sprawie bowiem od momentu ich publikacji w październiku 1921 r. nie sporządzali takich umów. Ich nadgorliwość wykraczała jednak ponad przepisy art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej, na co uwagę zwracał minister⁴⁸.

⁴³ APŁ, Sąd Okręgowy w Łodzi (dalej: SOŁ), sygn. 2470, k. 68.

⁴⁴ Dz. U. M. S., 1920, nr 13, s. 263.

⁴⁵ Dz. U. M. S., 1921, nr 21, s. 352-353.

⁴⁶ Dz. U. M. S., 1921, nr 22, s. 371.

⁴⁷ Dz. U. M. S., 1922, nr 10, s. 172.

⁴⁸ Dz. U., 1921, nr 103, poz. 741; Dz. U. M. S., 1922, nr 12, s. 214.

W kwietniu 1922 r. uchwalono ustawę w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należnościach)⁴⁹. W związku z nowymi przepisami nastąpiła zmiana kwot ustawowych. Zwracał na to uwagę minister w okólniku z 17 lipca 1922 r.⁵⁰. We wrześniu 1922 r. Zygmunt Jastrzębski – minister skarbu w gabinecie Juliana Nowaka rozporządzeniem uregulował niektóre zmiany dotyczące obowiązujących rosyjskich przepisów o opłatach. Uregulowano w ten sposób wysokości stawek od umów najmu, dzierżawy nieruchomości, cesji, przedłużenia stosunku prawnego, przyrzeczenia sprzedaży majątku ruchomego lub nieruchomego oraz niektóre rodzaje umów sprzedaży⁵¹.

Rok 1923 był dość obfity, acz nie przełomowy w zakresie ustawodawstwa notarialnego. Dopiero w czerwcu pojawił się okólnik ministra w sprawie godzin przyjmowania petentów w urzędach wymiaru sprawiedliwości⁵². W sierpniu tego roku minister zwracał uwagę notariuszy na znaczne podwyższenie opłat stemplowych. W wyniku ustawy z dnia 24 marca 1923 r. w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych oraz podatków: spadkowego i od darowizn⁵³ i rozporządzenia ministra skarbu z dnia 14 czerwca 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych⁵⁴ podwyższono opłaty od wypisów, odpisów i zaświadczeń⁵⁵. W październiku 1923 r. minister ponownie informował o podwyższeniu opłat stemplowych od dokumentów notarialnych. Tym razem regulowało je rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 września 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych⁵⁶. Minister zaznaczał, że opłaty od podań, załączników i świadectw urzędowych, a także pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metrykalnych, a także niektóre opłaty stałe wzrosły czterokrotnie⁵⁷. Jeszcze w październiku minister zwracał się do prezesów okręgów sądowych w sprawie tablic umieszczonych na frontach lokali notarialnych oraz w sprawie pieczęci używanych przez rejentów do uwierzytelniania aktów. Nakazał zwracać baczniejszą uwagę na przestrzeganie w tym zakresie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej, bowiem, jak przyznał doszły do niego zażalenia, że *„niektórzy notariusze używają pieczęci nie odpowiadających pod względem formy i języka obowiązującym przepisom, jak też, że nad lokalami biur swoich,*

⁴⁹ Dz. U., 1922, nr 38, poz. 315.

⁵⁰ Dz. U. M. S., 1922, nr 16, s. 283-286.

⁵¹ Dz. U., 1922, nr 84, poz. 752.

⁵² Dz. U. M. S., 1923, nr 12, s. 275-276.

⁵³ Dz. U., 1923, nr 44, poz. 296.

⁵⁴ Dz. U., 1923, nr 61, poz. 452.

⁵⁵ Dz. U. M. S., 1923, nr 16, s. 456.

⁵⁶ Dz. U., 1923, nr 93, poz. 744.

⁵⁷ Dz. U. M. S., 1923, nr 20, s. 508.

bądź zupełnie nie mają umieszczonych tablic orientacyjnych, bądź też tablice te zawierają nieodpowiednie napisy”⁵⁸. Jeszcze w 1923 r. minister w trosce o ujednolicenie zasad mianowania kandydatów notariuszami wystosował okólnik o trybie informowania o wakujących stanowiskach notarialnych zarówno zainteresowanych (przed odpowiednie obwieszczenie na tablicach sądowych) jak i ministerstwa⁵⁹.

W 1924 r. nastąpiły kolejne podwyżki opłat stemplowych. W lutym tego roku minister informował prezesów sądów o zmianach w przepisach wydanych przez ministerstwo skarbu⁶⁰. Znamienne, że szef resortu sprawiedliwości robił to dopiero 1 lutego nie pozostawiając czasu na wydanie odpowiednich przepisów wewnętrznych dla instytucji wymiaru sprawiedliwości. W marcu 1924 r. wydano kolejne instrukcje dotyczące czasu urzędowania, ponownie zmniejszając ilość godzin pracy⁶¹. W kwietniu tego roku minister wyjaśniał sposób sporządzania list osób ubezwłasnowolnionych wyrokiem sądu wraz ze sposobem komunikowania o pozbawieniu woli. Wskazywał, że w drodze urzędowej sądy powinny informować notariuszy o ubezwłasnowolnieniu danej osoby załączając stosowny wyrok w tej sprawie⁶². W tym samym miesiącu minister skarbu w rozporządzeniu z dnia 28 kwietnia określił wysokości opłat stemplowych od czynności urzędowych w nowej walucie – złotych. Władysław Grabski na podstawie rozporządzenia Prezydenta RP w przedmiocie zmiany ustroju pieniężnego⁶³ zmienił tym samym stawki opłat przewidziane w ustawie z dnia 24 marca 1923 r.⁶⁴ i rozporządzeniu z kwietnia 1923 r.⁶⁵. Nowe opłaty zostały arbitralnie narzucone i zmieniały konkretną kwotę uiszczaną za sporządzenie dokumentu w markach polskich na wyrażoną w złotych.

Pod koniec maja wydano kolejne przepisy w sprawie godzin urzędowania. Tym samym ustalono czas pracy w urzędach wymiaru sprawiedliwości na 7 godzin dziennie (od 8.30 do 15.30 w dni powszednie, od 8.30 do 14.30 w soboty w okresie od 1 maja do 30 września)⁶⁶.

Dnia 31 maja 1924 r. minister w dość wyjątkowym okólniku określał natężenie światła dopuszczalne w budynkach sądowych. W myśl postanowień ministerialnych w

⁵⁸ Dz. U. M. S., 1923, nr 21, s. 525.

⁵⁹ Dz. U. M. S., 1923, nr 23, s. 602.

⁶⁰ Dz. U. M. S., 1924, nr 3, s. 151.

⁶¹ Dz. U. M. S., 1924, nr 6, s. 220.

⁶² Dz. U. M. S., 1924, nr 10, s. 283.

⁶³ Dz. U., 1924, nr 34, poz. 351.

⁶⁴ Dz. U., 1923, nr 44, poz. 296.

⁶⁵ Dz. U., 1923, nr 44, poz. 299.

⁶⁶ Dz. U. M. S., 1924, nr 12, s. 315.

gabinetach stosowane miały być żarówki ekonomiczne o natężeniu 4 do 5 świec normalnych⁶⁷.

W listopadzie 1924 r. wprowadzono rozporządzeniem głowy państwa pierwszą ważną dla unifikacji polskiego prawa kodyfikację – prawo wekslowe i czekowe⁶⁸. W artykułach działu XV ustawy opisano sposób protestowania weksli, którego można było dokonać u notariusza. Tym samym nałożono na rejentów konieczność prowadzenia ewidencji weksli protestowanych.

W Wigilię Bożego Narodzenia 1924 r. minister sprawiedliwości informował, że obowiązującymi w kwestii pisowni polskiej są ustalenia Akademii Umiejętności z 9 lutego 1918 r. zebrane przez Leona Rygiera i wydane pod tytułem „Główne Zasady Pisowni Polskiej”⁶⁹. W lutym 1925 r. wydano uzupełnienie do okólnika o pisowni informując, iż w najnowszym wydawnictwie obowiązującym w zakresie polskiej pisowni jest „Pisownia Polska Przepisy, Słowniczek Wydanie V – poprawione” pod red. profesora i byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Łosia⁷⁰. W kwestii pisowni i języka obowiązującego w wymiarze sprawiedliwości jeszcze w lipcu 1924 r. wypowiedział się Sejm. W ustawie z 31 lipca w art. 1 wskazano, że *„językiem urzędowania wewnętrznego i zewnętrznego sądów, urzędów prokuratorskich i notarjatu jest język polski jako język państwowy”*, uczyniono jednak pewne wyjątki dla województw wschodnich⁷¹.

W styczniu 1926 r. minister sprawiedliwości informował szefów jednostek organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości o ograniczeniu kontroli urzędów w związku z uszczupleniem budżetu na ten cel. Wyrażał jednak nadzieję, że mimo ograniczenia wizytacji jakość pracy pozostanie wysoka⁷². Po przewrocie majowym najwidoczniej znalazły się pieniądze na kontrole urzędów, bowiem w czerwcu minister informował podległych sobie prezesów sądów o powołaniu specjalnej komisji lustracyjnej, której zadaniem będzie sprawdzenie *„sprawności technicznej, ścisłego przestrzegania przepisów procesualnych oraz kwalifikacji moralnych i zawodowych personelu”*⁷³. Jakkolwiek ciężko ocenić czy przepisy na podstawie których działała komisja lustracyjna obejmowały swym zakresem

⁶⁷ Dz. U. M. S., 1924, nr 12, s. 315-317.

⁶⁸ Dz. U., 1924, nr 100, poz. 926.

⁶⁹ Dz. U. M. S., 1925, nr 1, s. 8.

⁷⁰ Dz. U. M. S., 1925, nr 5, s. 92-93.

⁷¹ Dz. U., 1924, nr 78, poz. 757.

⁷² Dz. U. M. S., 1926, nr 4, s. 51-52.

⁷³ Dz. U. M. S., 1926, nr 12, s. 213.

lustrację notariatu, to z zachowanych akt stanu służby i akt personalnych wiadomo, że w 1928 r. kilku późniejszych łódzkich notariuszy zostało w ten sposób skontrolowanych⁷⁴.

W końcu 1926 r. notariusze rozpoczęli sądową batalię o opłaty za lokale urzędowe. Sprawa nie była nowa. Podnoszono w niej brak dostatecznej podstawy prawnej dla płacenia czynszów za siedziby urzędowe, skoro z mocy ustawy nakazuje się wykonywać obowiązki w tych właśnie siedzibach. Już w 1922 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się podobny proces. Wówczas sąd uznał się za niewłaściwy dla rozpoznania sprawy i przerzucił rozstrzygnięcie sporu na sąd administracyjny⁷⁵. Ponieważ pozycja prawno-ustrojowa notariuszy nadal nie była jasno ustalona jeden z notariuszy wniósł w 1926 r. skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego na wyrok sądu apelacyjnego, który nakazał płacenie czynszu za lokale znajdujące się w gmachach sądów. Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 22 października skargę notariusza oddalił nakazując opłacanie czynszu w myśl okólnika ministra sprawiedliwości z 19 stycznia 1920 r.⁷⁶. Nie rozwiązało to jednak problemu umocowania notariatu w polskim systemie prawno-ustrojowym. Notariusz był nadal zależny od ministerstwa sprawiedliwości i sądu, przy którym urzędował (nominacja, odwołanie, sprawy dyscyplinarne, egzaminy) jednak prowadził kancelarię na własne ryzyko, na zasadach wolnego zawodu⁷⁷. Podobną linię orzecznictwa przyjął w ostatecznym rozstrzygnięciu sporu Naczelny Trybunał Administracyjny wyrokiem z 12 czerwca 1933 r. orzekając, że notariat *„ma charakter raczej wolnego zawodu, wykonywanego wprawdzie z nominacji i pod kontrolą władz państwowych, lecz na własne ryzyko, pod względem materialnym, samych notariuszy”*⁷⁸. W 1936 r. Naczelny Trybunał Administracyjny podtrzymał taką interpretację przepisu⁷⁹.

Ważnym wydarzeniem 1926 r. w zakresie jurysdykcji obejmującej swym zakresem notariat było uchwalenie 1 lipca 1926 r. ustawy o opłatach stemplowych⁸⁰. Na mocy postanowień ustawy notariusze zostali jednym z organów urzędowych właściwych do wymierzania opłat stemplowych (art. 17). Opłatę notariusze mieli przyjmować od stron, o ile nie została uiszczona wcześniej, bezpośrednio do rąk własnych, gotówką i odnotowywać jej wysokość w akcie oraz w księdze poborowej (art. 28). Notariuszy wyposażono w szereg uprawnień, z których mogli korzystać na wypadek zwłoki w płatnościach stron. Mogli

⁷⁴ Por. rozdz. III – biogramy S. Świdorskiego i H. Klesa zlustrowanych w 1928 roku. AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 83; sygn. 13/2030, k. 102.

⁷⁵ Szerzej: D. Malec, dz. cyt., s. 81.

⁷⁶ Dz. U. M. S., 1927, nr 1, s. 3.

⁷⁷ W. L. Jaworski, *Reforma notariatu*, Kraków 1929, s. 244; D. Malec, dz. cyt., s. 80.

⁷⁸ Cyt. za D. Malec dz. cyt., s. 81.

⁷⁹ Por. „PN”, 1936, nr 20, s. 24.

⁸⁰ Dz. U., 1926, nr 98, poz. 570.

podnosić opłatę odpowiednio zgodnie z przepisami prawa, a w razie dalszego uchylania się strony zawiadomić właściwy urząd skarbowy o braku opłaty od sporządzenia aktu. Na tle odprowadzania opłat stemplowych od aktów notarialnych powstał z resztą pewien problem. Nie potrafiono zinterpretować przepisów zwalniających Skarb Państwa z niektórych opłat. Minister skarbu wyjaśniał więc w sposób bardzo obszerny urzędom wymiaru sprawiedliwości za pośrednictwem ministra sprawiedliwości wyjątki wynikające z ustawy stojąc jednak zasadniczo na stanowisku, że Skarb Państwa nie jest zwolniony od opłat stemplowych⁸¹.

W lipcu 1926 r. uregulowano niektóre kwestie w obszarze obowiązywania rosyjskiej ustawy notarialnej. Wprowadzono konieczność obecności dwóch świadków lub drugiego notariusza przy sporządzaniu czynności, której stroną jest osoba niepiśmienna, nie ma lub niewidoma⁸². Wskazano ponadto, że po pięciu latach od zamknięcia księgi notarialne przekazuje się do właściwego archiwum notarialnego.

W styczniu 1927 r. ministerstwo ponownie wypowiedziało się w sprawie godzin urzędowania. Wskutek uchwały Rady Ministrów z 10 stycznia minister zmuszony był uregulować kwestię otwarcia lokali urzędów wymiaru sprawiedliwości w soboty ustalając pięcio- i pół godzinny dzień pracy od 8.30 do 14.00⁸³. W maju 1927 r. minister sprawiedliwości informował podległe sobie urzędy o ponownej zmianie godzin urzędowania ustalając, że w dni powszednie będą one przyjmować interesantów w godzinach od 8 do 15, w soboty zaś do 13.30⁸⁴. Także w maju 1927 r. minister polecał, aby w dokonywaniu zakupów papieru kancelaryjnego urzędy wymiaru sprawiedliwości kierowały się wymiarem ustalonym przez Polski Komitet Normalizacyjny. Zdaniem ministra przemawiał za tym cały szereg argumentów od obniżenia cen papieru (powszechny rozmiar czynił wyrób tańszym), do racjonalnego konturowania szaf do przechowywania dokumentów⁸⁵. Zaraz też minister namawiał, aby wszelkie materiały piśmiennicze urzędy wymiaru sprawiedliwości kupowały od polskich producentów⁸⁶. Warto pochwalić inicjatywę ministra, który w ten sposób chciał wpłynąć na zwiększenie popytu na materiały produkcji krajowej.

⁸¹ Dz. U. M. S., 1927, nr 6, s. 121-131.

⁸² Dz. U., 1926, nr 72, poz. 414.

⁸³ Dz. U. M. S., 1927, nr 2, s. 27.

⁸⁴ Dz. U. M. S., 1927, nr 11, s. 224-225.

⁸⁵ Dz. U. M. S., 1927, nr 11, s. 223-224.

⁸⁶ Dz. U. M. S., 1927, nr 20, s. 378.

Wraz z nadejściem okresu zimowego znów zmieniono godziny urzędowania administracji wymiaru sprawiedliwości. W okólniku z 31 października 1927 r. minister nakazał otwarcie urzędów w dni powszednie od 8.30 do 15.30, w soboty zaś od 8.00 do 14.00⁸⁷.

Dnia 6 lutego 1928 r. rozporządzeniem Prawo o ustroju sądów powszechnych dokonano unifikacji polskiego sądownictwa⁸⁸. Utworzono tym samym sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy. W zakresie notariatu zmieniało się więc nazewnictwo. Od tej pory funkcjonowali notariusze przy wydziałach hipotecznych sądów grodzkich i okręgowych. W myśl nowych przepisów sędzia nie mógł być notariuszem (art. 192 §1 lit. f). W Łodzi akty spisywali notariusze przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, z właściwością działania na miasto Łódź oraz Konstantynów i Rudę Pabianicką, a także gminy Babice, Beldów, Brus, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz i Rąbień oraz notariusze przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi⁸⁹.

W komunikacie z lutego 1928 r. minister skarbu za pośrednictwem ministra sprawiedliwości dokonał wykładni ustawy stemplowej w zakresie art. 142. Zwolnił tym samym notariuszy od obowiązku wnoszenia opłat stemplowych od czynności urzędowych przez nich wykonywanych. Co ciekawe dla międzywojennego sporu o prawno-ustrojową pozycję notariatu minister napisał w uzasadnieniu swej decyzji, że: *„Notariusze będąc ustawowo obowiązani do wykonywania czynności, które mieszczą się również w zakresie działania sądów, należą do osób, pozostających na służbie Państwa”*⁹⁰.

W czerwcu 1928 r. minister sprawiedliwości rozporządzeniem utworzył kancelarię notarialną w podłódzkim Aleksandrowie⁹¹. Rozporządzenie weszło w życie 1 września tego roku. Tym samym Sąd Pokoju w Łodzi zyskał siedemnastego notariusza. Szybko też nowego notariusza „dorobił się” w łódzkim okręgu sądowym sąd grodzki. W listopadzie 1928 r. minister Aleksander Meysztowicz zdecydował o utworzeniu oddzielnej kancelarii dla Chojen. Odpowiednie przepisy w tej sprawie weszły w życie w lutym 1929 r.⁹².

W lipcu 1928 r. wobec narastającej liczby protestowanych weksli ministerstwo nakazało notariuszom sporządzanie oddzielnej ewidencji weksli protestowanych⁹³. Na ich podstawie prezesi sądów mieli nakazać sporządzenie zbiorowych statystyk. Ewidencji podlegały weksle zarówno polskie, jak i zagraniczne, których wartość bez względu na prowe-

⁸⁷ Dz. U. M. S., 1927, nr 21, s. 389.

⁸⁸ Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93.

⁸⁹ Dz. U., 1928, nr 104, poz. 950.

⁹⁰ Dz. U. M. S., 1928, 4, s. 81.

⁹¹ Dz. U. M. S., 1928, nr 14, s. 247.

⁹² Dz. U. M. S., 1928, nr 24, s. 455.

⁹³ Dz. U. M. S., 1928, nr 15, s. 283.

niencję zawsze wyrażać miano w złotychkach. Notariusze mieli w związku z prowadzonymi statystykami udzielać wszelkich wyjaśnień Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

W listopadzie 1926 r. pierwsze efekty przyniosła kontrola pracy komisji lustracyjnej. Minister informował prezesów sądów o nieprawidłowym stosowaniu przez notariuszy §59 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 listopada 1926 r. wydanego: co do §§ 54-64, 68-73, 78-80, 96 i 97 w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości; co do § 102 w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych; co do §§ 107 i 175 w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu; co do § 122 w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej; co do §§ 123, 124, 167 i 168 w porozumieniu z ministrem komunikacji; co do §§ 99-101 oraz 103-106 w porozumieniu z ministrem reform rolnych; co do §§ 163, 171 i 178 w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych – a zawierającego przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (*sic!*)⁹⁴. Chodziło o konieczność prowadzenia w kancelariach notarialnych wykazu wpływów dla ministerstwa skarbu z tytułu konkretnych czynności. Minister zarzucał notariuszom, że ewidencja jest prowadzona niezgodnie z załącznikiem nr 3 opisującym wzór wykazu lub nie jest prowadzona wcale.

Dnia 23 marca 1929 r. wydano pierwsze w okresie międzywojennym przepisy w zakresie taksy notarialnej⁹⁵. Za sporządzenie każdego rodzaju aktu, którego wartość przedmiotu czynności można było określić konkretną kwotą pieniężną wynagrodzenie notariusza wyrażono procentowo. Inne czynności, który przedmiotem były wartości niepieniężne (np. uznanie dziecka nieślubnego) notariusz pobierał konkretną kwotę zapisaną w ustawie. Uregulowano również kwestie sporządzania czynności poza kancelarią oraz wynagrodzenie notariusza w przypadku czynności, które nie z winy notariusza nie mogły dojść do skutku. Jeśli w ustawie o taksie nie zamieszczono kwoty opłat od czynności wynagrodzenie regulowała oddzielna umowa między notariuszem i stronami. Jeśli jednak strona poczułaby się oszukana wysokością kwoty należnej za sporządzenie czynności przysługiwało jej prawo wniesienia skargi do prezesa sądu właściwego do nadzoru nad notariuszem. W ustawie zaznaczono, że cennik aktów musi zostać przez notariusza wywieszony w widocznym miejscu w taki sposób, aby każdy petent był świadom wysokości opłaty za sporządzenie aktu.

⁹⁴ Dz. U., 1926, nr 123, poz. 713; Dz. U. M. S., 1928, nr 23, s. 445.

⁹⁵ Dz. U., 1929, nr 27, poz. 275.

W kwietniu 1929 r. kancelarię w Aleksandrowie powstałą niecały rok wcześniej Stanisław Car przeniósł do siedziby okręgu w Łodzi⁹⁶. Trzy miesiące później utworzył tu także kolejny - dziewiętnasty urząd notariusza⁹⁷. W czerwcu 1931 r. powstał urząd notariusza w Tuszynie podległy Sądowi Okręgowemu w Łodzi⁹⁸. Kilka miesięcy później identyczną kancelarię powołano w Brzezinach. Stanowisko otrzymał tu były sędzia okręgowy w Mławie Antoni Łukaszewicz⁹⁹.

Dnia 22 października 1931 r. okólnikiem minister sprawiedliwości upominał notariuszy, którzy nie chcieli sporządzać protestów weksli lub czeków, na których data płatności została poprawiona¹⁰⁰. Minister uznał to za niezgodne z prawem i przypominał warunki odmowy dokonania czynności notarialnej. Radził też, aby we wskazanych przypadkach wezwać stronę do ustalenia daty płatności przez co konsekwencje prawne poniesie strona, nie notariusz.

W lutym 1932 r. minister Czesław Michałowski informował urzędy wymiaru sprawiedliwości o konieczności wprowadzenia wydawnictwa, które służyć będzie oczyszczaniu urzędowego języka polskiego z naleciałości państw zaborczych¹⁰¹. W tym celu Towarzystwo Poprawności Języka Polskiego stworzyło „Spis błędów językowych”, które w formie zeszytu trafiać miały wraz z „Dziennikiem Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości” do abonentów. Minister zalecał używanie w korespondencji władz wymiaru sprawiedliwości norm ustalonych w wydawnictwie.

W kwietniu 1932 r. minister skarbu ogłosił długo oczekiwane obwieszczenie w sprawie ogłoszenia ujednoliconego tekstu ustawy o opłatach stemplowych¹⁰². Ustawa z 1926 r. o opłatach stemplowych należała do tych, które nastęrczały najwięcej problemów nie tylko notariuszom, ale również wszelkiego rodzaju urzędom, w których niezbędne było wszczęcie sprawy pismem podlegającym opłacie. W latach 1928-1932 ustawa była jedną z najczęściej komentowanych w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości”. Liczne wyjątki i zwolnienia w niej zawarte powodowały, że urzędy często mylnie interpretowały przepisy, niewłaściwie naliczając opłaty. W wyniku nadgorliwości urzędniczej często opłaty zawyżano, a skargi w tej sprawie lawinowo płynęły do ministerstwa sprawiedli-

⁹⁶ Dz. U. M. S., 1929, nr 9, s. 122.

⁹⁷ Dz. U. M. S., 1929, nr 14, s. 176.

⁹⁸ Dz. U. M. S., 1931, nr 11, s. 151.

⁹⁹ Dz. U. M. S., 1931, nr 14, s. 234; Dz. U. M. S., 1932, nr 1, s. 48.

¹⁰⁰ Dz. U. M. S., 1931, nr 17, s. 278-279.

¹⁰¹ Dz. U. M. S., 1932, nr 3, s. 80.

¹⁰² Dz. U., 1932, nr 41, poz. 413.

wości i ministerstwa skarbu. W odniesieniu do notariuszy zastosowanie miały szczególnie przepisy art. 27-29 ustawy.

W lipcu 1932 r. minister sprawiedliwości ogłosił rozporządzenie o Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi¹⁰³. Utworzono jego mocą wydział hipoteczny dla łódzkiego okręgu sądowego. Do pracy w nim delegowano dwóch pisarzy i sześciu notariuszy. Rozporządzenie weszło w życie 1 kwietnia 1933 r.

W maju 1933 r. doszło do roszad personalnych w łódzkim notariacie. Minister zwiął jedną kancelarię funkcjonującą przy sądzie grodzkim i powołał trzy stanowiska notarialne przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego¹⁰⁴. Nowe przepisy zaczęły obowiązywać od lipca 1933 r.

Rok 1933 był dla notariatu polskiego momentem dziejowym. Od sierpnia 1926 r. Prezydent na mocy tzw. noweli sierpniowej miał możliwość wydawania „w razie nagłej konieczności państwowej rozporządzenia z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego”¹⁰⁵. W marcu 1933 r. powtórzono ten przepis¹⁰⁶. Zapowiadało to ofensywę legislacyjną, która miała się okazać jedną z najświetniejszych w najnowszej historii Polski. Dzięki bowiem temu, mało demokratycznemu posunięciu możliwe było wprowadzenie w życie wielu ustaw w kształcie opracowanym przez komisje specjalistów, a nie zmienionym przez parlament. Paradoksalnie więc wprowadzone mocą rozporządzeń w najbliższych latach kodyfikacje uznawane były za jedne z najlepszych na świecie i stały się fundamentem systemu prawnego Rzeczypospolitej¹⁰⁷. Dnia 27 października 1933 r. w formie rozporządzenia z mocą ustawy ogłoszono pierwsze polskie, zunifikowane Prawo o notariacie¹⁰⁸. Było ono rezultatem wielu lat pracy podkomisji notarialnej w Komisji Kodyfikacyjnej, Delegacji Notariatu i Hipoteki oraz urzędników ministerstwa sprawiedliwości, ale przede wszystkim osób prywatnych¹⁰⁹.

W myśl nowych przepisów notariusz był funkcjonariuszem publicznym powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony są zobowiązane lub chcą nadać znamie wiary publicznej. Spisywał on akty w okręgu sądu, przy którym działał w języku

¹⁰³ Dz. U. M. S., 1932, nr 14, s. 238.

¹⁰⁴ Dz. U. M. S., 1933, nr 12, s. 174.

¹⁰⁵ Art. 5: Dz. U., 1926, nr 78, poz. 442.

¹⁰⁶ Dz. U., 1933, nr 29, poz. 249.

¹⁰⁷ Wprowadzono w ten sposób m.in. kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933, nr 82, poz. 598), kodeks handlowy (Dz. U., 1934, nr 57, poz. 502), a wcześniej kodeks karny (Dz. U., 1932, nr 60, poz. 571).

¹⁰⁸ Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

¹⁰⁹ Por. D. Malec, *Dzieje notariatu...*, s. 158-163; T. Grajner, *Wpływ projektów ustawy notarialnej powstałych w Drugiej Rzeczypospolitej na ostateczny kształt prawa o notariacie z 1933 roku*, „Rejent”, 1999, nr 6-7, s. 192-202.

polskim. Przepisy określały wymogi, które musiał spełniać kandydat na notariusza, zachowały jednak możliwość pełnienia urzędu bez uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego. Szczegółowo opisano tryb powoływania i odwoływania notariusza. W rozdziale III zawarto prawa i obowiązki notariuszy. Zablockowano możliwość łączenia stanowiska notariusza z jakimkolwiek innym urzędem państwowym. Zabroniono w szczególności zajmowania się handlem, przemysłem oraz pośrednictwem finansowym. Uczyniono jednak wyjątek i w tym zakresie. Notariusz mógł bowiem dzięki nowym przepisom wykładać w szkołach akademickich, jeśli nie kolidowało to z pełnieniem urzędu. Mógł również piastować urząd posła na sejm lub senatora. Otrzymywał wówczas, na okres trwania mandatu urlop od prezesa właściwego sądu apelacyjnego, w czynnościach urzędowych zastępował go wtenczas asesor notarialny. Jeśli notariusz zgłosił zwierzchnikom o zamiarze oddania się jakimkolwiek zajęciu ubocznemu, wówczas o możliwości takiej rozstrzygał prezes sądu okręgowego w porozumieniu z właściwą izbą notarialną.

Rozporządzenie z 1933 r. normowało tryb i zasady pobierania wynagrodzenia za czynności notarialne. Nowością był przepis dotyczący uposażenia emerytalnego. Znalazł się on zapewne w rozporządzeniu wskutek praktyki nadawania notariatów emerytowanym dygnitarzom wymiaru sprawiedliwości. Ponieważ urząd notariusza był dochodowy zastrzeżono, że rejent do końca urzędowania roku kalendarzowego, w którym go powołano oraz przez następny rok pobiera połowę emerytury. W następnych latach wypłata połowy uposażenia emerytalnego możliwa była wyłącznie w przypadku, jeśli w poprzedzającym roku kalendarzowym roczny dochód osiągnięty z notariatu nie przekraczał 10 000 zł.

Prawo o notariacie wprowadzało pierwszą ogólnopolską organizację samorządu notarialnego. Łódzcy notariusze znaleźli się w Izbie Notarialnej działającej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Uczestniczyli w ten sposób w działalności samorządu poprzez udział w Walnych Zgromadzeniach notariuszy oraz poprzez zasiadanie w Radzie Notarialnej. Nowością w tym zakresie były kary finansowe nakładane na notariuszy, którzy bez dostatecznego usprawiedliwienia nie stawili się na posiedzenie Walnego Zgromadzenia.

Naczelny nadzór nad notariatem rozporządzenie oddawało ministrowi sprawiedliwości. Swoje uprawnienia w zakresie nadzoru nad poszczególnymi notariuszami wykonywał on przy pomocy rad notarialnych, zaś przy pomocy prezesów sądów apelacyjnych i okręgowych nadzorował samorząd notarialny.

Prawo o notariacie ujednolicało zasady i tryb odpowiedzialności dyscyplinarnej notariusza. Wprowadzało katalog kar oraz sądy dyscyplinarne działające przy izbach notarialnych władne do wymierzania kar. Pierwszy raz też wypowiedział się ustawodawca w

kwestii aplikantów i asesorów notarialnych. Aplikanci, czyli przyjęci przez notariusza na 5-letnie „przyuczenie” po złożeniu komisyjnego egzaminu stawali się asesorami, którzy mogli zastępować notariusza w czynnościach urzędowych. Aplikantom i asesorom zezwolono na udział w życiu samorządu notarialnego, określono również katalog kar dyscyplinarnych, którym za przewinienie służbowe i uchybienie podlegali.

Część druga rozporządzenia dotyczyła czynności notarialnych. Szczegółowo normowała okoliczności sporządzania aktów, ich budowę i formę, udziału osób niepełnosprawnych i niepiśmiennych, opłat za czynności, sporządzania odpisów i wypisów, poświadczeń i ich doręczeń, protokołów, protestów czeków, weksli, warrantów i innych dokumentów. W ostatnich dwóch rozdziałach części zasadniczej prawo o notariacie regulowało kwestie przechowywania akt i ksiąg prowadzonych w kancelariach. Ostatnia część – trzecia rozporządzenia zawierała katalog praw zmienianych – przepisy wprowadzające. Poddawała urzędujących notariuszy przepisom rozporządzenia, określała pierwszy termin Walnego Zgromadzenia izb notarialnych (na 1 lutego 1934 r.), poddawała wreszcie toczące się wobec notariuszy sprawy dyscyplinarne przepisom rozporządzenia. Notariuszy podzielono na urzędujących przy wydziałach hipotecznych sądów okręgowych i grodzkich oraz nieurzędujących przy żadnym z nich.

Kilka dni po ogłoszeniu Prawa o notariacie wydano pierwsze rozporządzenia wykonawcze. Dnia 31 października 1933 r. minister sprawiedliwości rozporządzeniem określił wzory pieczęci notariuszy i izb notarialnych¹¹⁰. Rozporządzenie określało stanowiska władne do posługiwania się pieczęcią z herbem Rzeczypospolitej według projektu prof. Zygmunta Kamińskiego wprowadzonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach¹¹¹. Ponadto określono formę zewnętrzną pieczęci oraz materiał, z którego powinny być wykonane. Monopol w zakresie wyrobu pieczęci oddano Mennicy Państwowej.

Tego samego dnia co rozporządzenie o pieczęciach minister Czesław Michałowski określił ilość stanowisk notarialnych w Polsce¹¹². Liczbę notariuszy w okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi ustalono na 36. Dziewięciu notariuszy spisywać miało akty przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, 27 zaś przy sądach grodzkich: w Łodzi 16 z

¹¹⁰ Dz. U., 1933, nr 88, poz. 686.

¹¹¹ Dz. U., 1927, nr 115, poz. 980; Por. S. Russocki, *Nad nami Orzeł Biały...*, [w:] S. K. Kuczyński, S. Russocki J. Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 198-220; A. Znamierowski, *Insygnia, symbole i herby polskie*, Warszawa 2003, s. 129-130; A. Jaworska, *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 2003 – tam też literatura.

¹¹² Dz. U., 1933, nr 88, poz. 683.

tego po jednym w Chojnach, Tuszynie i Zgierzu. Rozporządzenia wykonawcze weszły w życie wraz z prawem o notariacie 1 stycznia 1934 r.

Dnia 12 grudnia 1933 r. w wykonaniu Pr. o not. minister sprawiedliwości ogłosił rozporządzenie, w którym wprowadzono wzory ksiąg używanych w kancelariach notarialnych¹¹³. W załączniku do rozporządzenia znalazły się wzory: repertorium, księgi protestów wekslowych, skorowidza, księgi depozytów, księgi przychodów i rozchodów, oraz sprawozdania o wpływach kancelarii z opłat hipotecznych za dany miesiąc.

Ostatnim rozporządzeniem wykonawczym ogłoszonym przed wejściem w życie Pr. o not. było wydane dnia 28 grudnia 1933 r. o trybie postępowania przy zwalnianiu notariuszów trwale niezdolnych do służby¹¹⁴. Określono w nim drogę postępowania urzędowego przy zwalnianiu notariuszy ze względu na stopień niezdolności do pracy z podziałem na upadek sił fizycznych i umysłowych. Uwzględniono również sposób postępowania w przypadku stwierdzenia ułomności.

Dnia 15 grudnia 1934 r. minister sprawiedliwości po raz kolejny określił liczbę stanowisk notarialnych w poszczególnych okręgach sądowych¹¹⁵. Rozporządzenie zachowało *status quo* w wypadku łódzkiego okręgu sądowego. Podobnie rzecz się miała z rozporządzeniem z 15 grudnia 1935 r.¹¹⁶

W 1934 r. Polskę nawiedziła powódź. Wychodząc naprzeciw potrzebom obywateli w zakresie odbudowy zniszczonych żywiołem domostw minister sprawiedliwości zwolnił powodzian z połowy kwoty wnoszonej za sporządzenie aktów pożyczki na odbudowę gospodarstw zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Komunalnej Kasy Oszczędności lub Spółdzielni Kredytowej.

W listopadzie 1935 r. wydano przepisy o wynagrodzeniu notariuszy¹¹⁷. Stawki wynagrodzenia podzielono na stosunkowe – zależne od wartości przedmiotu czynności i stałe. Wynagrodzenie stosunkowe według nowych przepisów wnoszono wszędzie tam, gdzie możliwe było określenie wartości aktu sumą pieniężną. W innych przypadkach za sporządzenie aktu wnoszono opłatę stałą przewidzianą przepisami. Rozporządzenie dawało notariuszom możliwość pobierania opłat za akty w rozporządzeniu niewymienione. Utrzymano w mocy niektóre rozporządzenia zwalnające od całkowitej opłaty za akty w szczególności te związane z realizacją reformy rolnej.

¹¹³ Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

¹¹⁴ Dz. U., 1933, nr 103, poz. 803.

¹¹⁵ Dz. U., 1934, nr 110, poz. 987.

¹¹⁶ Dz. U., 1935, nr 95, poz. 596.

¹¹⁷ Dz. U., 1935, nr 84, poz. 517.

W kwietniu 1936 r. ogłoszono dwie ważne, do dziś obowiązujące ustawy Prawo wekslowe¹¹⁸ oraz Prawo czekowe¹¹⁹. Pierwsza z nich w dziale XV regulowała sposób sporządzania przez notariuszy protestów wekslowych, druga w dziale XIV określała wymogi formalne i proceduralne sporządzania protestów czekowych.

We wrześniu 1936 r. zmieniono zasady dotyczące emerytur notariuszy i pisarzy hipotecznych¹²⁰. Art. 24 par. 2 prawa o notariacie uchylono. Notariusze mianowani przed 1936 r. pobierali uposażenie emerytalne do końca roku, następnie połowę uposażenia, jeśli czysty dochód z prac w kancelarii wyniósł więcej niż 12 000 zł rocznie. Jeśli dochód był niższy notariusz pobierał całe uposażenie, którego jednak łączna wysokość wraz z dochodami z kancelarii nie może przekroczyć 12 000 zł rocznie.

W listopadzie 1936 r. postanowiono, że umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa wydobywania minerałów żywicznych nie wymagają formy aktu notarialnego¹²¹. W kwietniu 1937 r. zwolniono z części opłat niektóre czynności związane ze sprzedażą działek przy parcelacji dokonywaną na mocy ustawy o wykonaniu reformy rolnej¹²². Miesiąc później wyszło rozporządzenie ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego o możliwości wnoszenia opłat z tytułu zaległości podatkowych niektórymi papierami wartościowymi¹²³.

W listopadzie 1937 r. minister sprawiedliwości Witold Grabowski zdecydował o powiększeniu liczby notariatów podległych Sądowi Grodzkiemu w Łodzi¹²⁴. Obok 13 stanowisk notariuszy w Łodzi, jednego w Tuszynie, jednego w Chojnach i jednego w Zgierzu reaktywowano kancelarię w Aleksandrowie Łódzkim. Nominację na urząd otrzymał Jan Kacprzyk, który notariuszem w Aleksandrowie był do wybuchu II wojny światowej¹²⁵.

W styczniu 1938 r. W. Grabowski rozporządzeniem ustalił sposób postępowania z pieczęciami notariuszy, które uległy uszkodzeniu, zniszczeniu lub ich dalsze użycie ze względu na ustanie urzędowania notariusza jest bezcelowe¹²⁶. Także w styczniu tego roku Sejm uchwalił ustawę o medalu "Za Długoletnią Służbę"¹²⁷. Medal brązowy, srebrny lub

¹¹⁸ Dz. U., 1936, nr 37, poz. 282.

¹¹⁹ Dz. U., 1936, nr 37, poz. 283.

¹²⁰ Dz. U., 1936, nr 74, poz. 526.

¹²¹ Dz. U., 1936, nr 84, poz. 585.

¹²² Dz. U., 1937, nr 33, poz. 266.

¹²³ Dz. U., 1937, nr 37, poz. 286.

¹²⁴ Dz. U., 1937, nr 77, poz. 560.

¹²⁵ Por. APŁ, Akta notariusza Jana Kacprzyka w Aleksandrowie.

¹²⁶ Dz. U., 1938, nr 7, poz. 44.

¹²⁷ Dz. U., 1938, nr 3, poz. 11.

złoty otrzymywać miał, w zależności od stażu pracy, urzędnik państwowy od właściwego ministra. Odznaczony musiał jednak pokryć koszty wykonania medalu.

W związku ze zmianą rozporządzenia ministra skarbu o opłatach stemplowych¹²⁸ w zakresie opłaty od przeniesienia własności nieruchomości minister sprawiedliwości w rozporządzeniu z dnia 3 czerwca zmienił takse notarialną z 1926 r. w art. dotyczącym opłat od takich aktów. Odtąd zamiast 4% stawki petenci płacić mieli 1%, a za sporządzenie aktu notariusz pobierał od 10 do 24 zł¹²⁹. Rozporządzenie miało obowiązywać do 31 grudnia 1940 r. i mieć zastosowanie do transakcji, których wartość przedmiotu nie przekraczała 10 000 zł. Dodatkowo, aby skorzystać z nowych stawek należało przedstawić odpowiednie zaświadczenie stwierdzające, że nieruchomość objęta umową nie znajduje się w obrębie granic ochrony sanitarnej i nie jest objęta szczegółowym lub ogólnym planem zagospodarowania.

Jeszcze w czerwcu 1938 r. minister sprawiedliwości ponownie zdecydował o zmianie rozporządzenia o pieczęciach notarialnych. W nowelizacji zawarto w nim dość pragmatyczne kwestie związane z napisami w otoku pieczęci notarialnej¹³⁰.

Jak się okazało był to ostatni, wydany przed wybuchem II wojny światowej, ważny akt, który regulował ustrój notariatu tam, gdzie działali notariusze łódzcy. Sporadycznie w ostatnich latach istnienia niepodległego państwa w kwestii funkcjonowania notariatu wypowiadali się minister sprawiedliwości i prezes Sądu Okręgowego w Łodzi. Pierwszy wielokrotnie informował, przypominał i nakazywał respektowanie istniejących przepisów wyjaśniając intencje ustawodawcy w kontekście ich stosowania. Prezes łódzkiego okręgu sądowego zaś wykonywał polecenia swojego zwierzchnika wydając wewnętrzne regulacje mające ministerialne nakazy wprowadzić w życie.

Pierwsze regulacje dotyczące notariatu po II wojnie światowej poczyniono w styczniu 1946 r. Wobec strat osobowych w wymiarze sprawiedliwości dopuszczono do zawodu osoby bez wykształcenia prawniczego, jednak ze względu na długoletnie zatrudnienie w kancelariach dające gwarancję należytego sporządzania aktów¹³¹. Dwa dni później ogłoszono tymczasowe zasady zwalniania i przenoszenia notariuszów oraz o powierzenie obowiązków notarialnych sędziom i prokuratorom¹³².

¹²⁸ Dz. U., 1938, nr 32, poz. 276.

¹²⁹ Dz. U., 1938, nr 41, poz. 343.

¹³⁰ Dz. U., 1938, nr 45, poz. 370.

¹³¹ Dz. U., 1946, nr 4, poz. 33.

¹³² Dz. U., 1946, nr 6, poz. 54.

Do 1951 r., w którym wprowadzono nowe Prawo o notariacie diametralnie zmieniające kształt polskiego notariatu wydano jeszcze kilka rozporządzeń o zmianach w wynagrodzeniu notariuszy, dekretów wprowadzających prawo spadkowe, prawo o księgach wieczystych i prawo rzeczowe, wreszcie rozporządzeń w sprawie nowych wzorów ksiąg notarialnych¹³³.

Dwudziestolecie międzywojenne wniosło ogromny wkład w ustawodawstwo w zakresie ustroju notarialnego w Polsce. Z urzędzenia notariatu rosyjskiego, austriackiego, francuskiego i w mniejszym stopniu niemieckiego powstało spójne, nowoczesne prawo będące odpowiedzią na szereg pytań stawianych w związku z zawodem notariusza w całej polskiej historii. Wielkim sukcesem polskich prawników była więc kodyfikacja z 1933 r. i szereg do niej wydanych rozporządzeń. Wyteżony wysiłek Wacława Makowskiego, Stefana Góry, Maurycego Allerhanda, Jakuba Glassa, Szymona Landaua, Władysława Leopolda Jaworskiego czy tragicznie zmarłego w 1919 r. Józefa Światopełk-Zawadzkiego oraz wielu innych, mniej znanych notariuszy zrzeszonych w organizacjach zawodowych wywarł ogromny wpływ na współczesne polskie przepisy. Jak zauważyła D. Malec: *„Prawo z 1933 r. było ogromnym sukcesem ludzi, którzy je współtworzyli, całego środowiska notariuszy polskich, posiadającego wielowiekową historię, strzegącego swej tradycji oraz odrębności. W związku z tym powinno być postrzegane nie tylko jako początek nowej drogi, lecz także jako podsumowanie dotychczasowego, niebagatelnego dorobku”*¹³⁴.

2. Oblicze społeczne notariatu łódzkiego

Wraz z początkiem formowania polskiego wymiaru sprawiedliwości w 1917 r. rejentami w Łodzi byli głównie ci, którzy dwa lata wcześniej odrzucili warunki podyktowane przez nowego okupanta i opuścili swoje kancelarie. W 1915 r. ze współpracy z cesarsko-niemiecką administracją zrezygnowało 13 notariuszy. Byli to: Czesław Chrzanowski, Józef Grabowski, Stefan Korn, Włodzimierz Kosiński, Anastazy Kostiukiewicz, Julian Łada, Konstanty Mogilnicki, Jan Nieznański, Walerian Ryfiński, Wiktor Sarosiek, Aleksander Smoliński, Aleksander Taraborkin oraz Eugeniusz Trojanowski. Spośród nich do pracy w notariacie w latach 1917-1918 nie zgłosili się jedynie A. Kostiukiewicz, K. Mo-

¹³³ Dz. U., 1946, nr 26, poz. 168; Dz. U., 1946, nr 57, poz. 321; Dz. U., 1946, nr 60, poz. 329; Dz. U., 1948, nr 48, poz. 366.

¹³⁴ D. Malec, *O dorobku polskiego notariatu i notariuszy okresu międzywojennego. Uwagi z okazji jubileuszu 70-Lecia „Konstytucji Notariatu Polskiego”*, [w:] *Sesja naukowa pt. 70 lat zunifikowanego polskiego prawa o notariacie*, Zamek Królewski, Warszawa, 18 XI 2003, s. 13.

gilnicki oraz A. Taraborkin. Powołano za to do pracy w notariacie Władysława Mędrzeckiego.

Do roku 1919 pracę w notariacie zakończyli J. Grabowski i J. Nieznański. Na wakujące miejsca powołano Jana Andrzejewskiego, Władysława Jeżewskiego, Apolinarego Karnawalskiego, Jana Krzemieniewskiego, Bronisława Lisowskiego i Kazimierza Rossmana. W 1921 r. w miejsce zmarłego w październiku 1920 r. W. Mędrzeckiego powołano Juliana Rzymowskiego.

W październiku 1922 r. w Polsce działało 600 notariuszy, z tego 40 w stolicy, w drugim zaś co do wielkości polskim mieście, w Łodzi tylko - 15¹³⁵. W 1923 r. w miejsce zmarłego w listopadzie 1922 r. W. Kosińskiego oraz zwolnionego na własną prośbę W. Ryfińskiego powołano Ludwika Kahla i Władysława Siniarskiego.

Dnia 29 lipca 1925 r. zmarł C. Chrzanowski¹³⁶. W jego miejsce 12 października minister sprawiedliwości mianował Stefana Jarzębskiego¹³⁷. W dniu 30 czerwca 1928 r. minister sprawiedliwości zdecydował o utworzeniu nowego – 17 stanowiska notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi¹³⁸. Powstał w ten sposób oddzielny urząd notariusza dla podłódzkiego Aleksandrowa¹³⁹. W sierpniu 1928 r. na urzędzie w Aleksandrowie rozpoczął karierę Stanisław Bułharowski¹⁴⁰. Niedługo potem, w kwietniu 1929 r. przeniesiono jednak jego kancelarię do Łodzi¹⁴¹.

W lipcu 1929 r. Stanisław Car utworzył mocą rozporządzenia kolejny – 19 urząd notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi¹⁴². Wobec opuszczenia szeregów notariatu przez J. Rzymowskiego i utworzenia nowego urzędu w Łodzi nie obsadzone pozostawały dwa stanowiska notariuszy. Jedno wakujące już wcześniej objął Kazimierz Imieniński. Na dwa pozostałe minister mianował Stefana Franciszka Szmidta oraz Henryka Wardęskiego.

W 1930 r. opróżniły się dwa kolejne stanowiska notariuszy. Władysław Detke – zastępca notariusza W. Siniarskiego we wrześniu sporządził ostatni akt w imieniu notariusza¹⁴³. Powołany zaś niedawno K. Imieniński w listopadzie 1930 r. zakończył urzędowa-

¹³⁵ *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/1922*, cz. II, s. 273; D. Malec, *Notariat Drugiej...*, s. 76.

¹³⁶ Dz. U. M. S., 1925, nr 19, s. 355.

¹³⁷ Dz. U. M. S., 1925, nr 24, s. 431.

¹³⁸ 14 dla Łodzi, 1 dla Zgierza, 1 dla Pabianic.

¹³⁹ Dz. U. M. S., 1928, nr 14, s. 247.

¹⁴⁰ Dz. U. M. S., 1928, nr 18, s. 349.

¹⁴¹ Dz. U. M. S., 1929, nr 9, s. 122.

¹⁴² Dz. U. M. S., 1929, nr 14, s. 178.

¹⁴³ APL, Akta notariusza Władysława Siniarskiego w Łodzi (dalej: Not. Siniarski), sygn. 17, rep. 870.

nie¹⁴⁴. Wobec powyższego minister sprawiedliwości zdecydował o zasileniu łódzkiego notariatu znanym lubelskim prokuratorem Stanisławem Baranowskim. Na drugi urząd delegowano do pełnienia obowiązków Stefana Świderskiego.

W 1931 r. doszło do wielu roszad w łódzkim notariacie. W lipcu tego roku zmarł S. Korn, S. Bułharowski przeniósł się na posadę notarialną do stolicy, przestał też pełnić obowiązki S. Świderski. Za zmarłego S. Korna obowiązki wykonywał przejściowo Antoni Komorowski¹⁴⁵. Szybko jednak ustąpił miejsca Henrykowi Klesowi, który od 18 września działał już na własny rachunek¹⁴⁶. Na miejsce S. Bułharowskiego przyszedł wielce zasłużony dla polskiego więziennictwa były prezes sądów poznańskich Jan Zakrzewski. Nominację uzyskał również syn J. Rzymowskiego Jan Ludwik, który notariuszem był do 1932 r. Pozostałe opróżnione miejsca w notariacie zajęli były sędzia okręgu piotrkowskiego Edward Achenbach oraz pracujący już w charakterze rejenta przed I wojną światową Rosjanin A. Taraborkin. Ten ostatni działał jednak tylko rok w zawodzie. Szybko zastąpił go Zygmunt Neumann. W 1932 r. znów doszło do zmian. Opróżniły się kancelarie po E. Trojanowskim i W. Jeżewskim. W miejsca te przyszli Wiktor Nowiński i Józef Zaborowski.

W listopadzie 1933 r. doszło do masowych zwolnień notariuszy na terenie całego państwa. W związku z reformą ekipa sanacyjna postanowiła oczyścić środowisko z nieprzychylnych sobie osób. Minister C. Michałowski skwitował posunięcia kadrowe podczas wystąpienia w komisji budżetowej w styczniu 1934 r. Uważał, że zwolnienia osób, które *„będąc zaangażowanymi w życiu partyjno-politycznym przyczyniali się do podrywania powagi i zaufania publicznego do zajmowanego urzędu”* są konieczne¹⁴⁷. Minister zaznaczył przy tym, że część roszad personalnych jest podyktowana koniecznością odmłodzenia środowiska oraz wyeliminowania zeń jednostek o *„niskim poziomie etycznym”*¹⁴⁸.

Wraz z reformą notarialną ustalono wreszcie liczbę notariuszy dla poszczególnych sądów grodzkich w okręgu łódzkim. Od 1934 r. przy Sądzie Okręgowym w Łodzi było 9 stanowisk notarialnych, przy wydziałach grodzkich 27 z tego we właściwości samej Łodzi 16 (w Chojnach 1, w Tuszynie 1 w Zgierzu 1 w Łodzi 13), w Brzezinach 1, w Kutnie 3 (w Kutnie 2, w Żychlinie 1, w Łasku 4 (w Łasku 1, w Pabianicach 2, w Widawie 1), w Łęcz-

¹⁴⁴ APŁ, Akta notariusza Kazimierza Imienińskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi (dalej: Not. Imieniński), sygn. 4, rep. 755.

¹⁴⁵ Pod koniec lat 30-tych był notariuszem w Zduńskiej Woli w okręgu sądu w Kaliszu. *Kalendarz informator sądowy na rok 1938*, Warszawa 1938, s. 198.

¹⁴⁶ „DzŁ”, 1931, nr 2 z 20 września, s. 6.

¹⁴⁷ Cyt. za: „PN”, 1934, nr 1, s. 10.

¹⁴⁸ Tamże.

cy 3 (w Łęczycy 2, w Ozorkowie 1)¹⁴⁹. W Łodzi działało więc 22 notariuszy – 9 przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego, 13 przy łódzkim sądzie grodzkich. W 1934 r. notariuszami byli: E. Achenbach, J. Andrzejewski, S. Baranowski, B. Chełmicki, J. Ćwikliński, A. Karnawalski, H. Kles, J. Krzemieniewski, P. Lewiecki, B. Lisowski, W. Łodziowski, J. Łuczyński, S. Mandecki, K. Oksza-Strzelecki, A. Rzewski, M. Słoniowski, A. Smoliński, S. Szmidt, S. Tułeczki, R. Wodziński, J. Zaborowski. Ostatnim notariuszem w Łodzi zatrudnionym przed wojną był Edward Neymark. Działał on od stycznia 1935 roku¹⁵⁰.

W czasach istnienia Księstwa Warszawskiego notariusz był urzędnikiem publicznym, z drugiej jednak strony, nosił charakter instytucji prywatnoprawnej pobierając wynagrodzenie od stron¹⁵¹. W rosyjskim systemie prawnym notariusz był urzędnikiem państwowym (nie, jak dotąd publicznym!) VIII klasy bez praw do emerytury, co zrównało go z pomocnikiem sekretarza sądu okręgowego¹⁵². Nadal jego jedyne źródło utrzymania, w wielu wypadkach do śmierci stanowiły opłaty pobierane od stron, z których utrzymywał kancelarię¹⁵³. Nadal też, aby rozpocząć spisywanie aktów musiał wpłacić kaucję, której wysokość ustalał minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych przy uwzględnieniu miejscowych warunków¹⁵⁴. Z obowiązku wpłaty kaucji zwolniono czasowo delegowanych do notariatu oraz sędziów pokoju wykonujących urząd notariusza. W Łodzi składano kaucję w wysokości 3 000 rubli¹⁵⁵.

Od 1917 r. notariusze byli powoływani na czas nieokreślony z możliwością odwołania przez władzę, która nominację wystawiła (art. 15)¹⁵⁶. Obejmując urząd nominat wypowiadał tekst roty przysięgi: *„Obejmując stanowisko notariusza, przyrzekam uroczyście: Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać, w stosunku do spraw sobie powierzonych tajemnicy urzędowej dochować, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, polecenia przełożonych dokładnie wykonywać”*¹⁵⁷. Nadal widziano w notariuszach urzędników państwowych¹⁵⁸. Sami nota-

¹⁴⁹ Dz. U., 1933, nr 88, poz. 685.

¹⁵⁰ Szczegółowy wykaz notariuszy działających w poszczególnych latach w notariacie w Łodzi znajduje się w aneksie nr 39.

¹⁵¹ *Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik ...*, s. 301.

¹⁵² Tamże; D. Malec, dz. cyt., s. 79;.

¹⁵³ Tamże, s. 81.

¹⁵⁴ Dla Łodzi było to maksymalnie 15 000 rubli. D. Malec, dz. cyt., s. 143.

¹⁵⁵ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 277.

¹⁵⁶ PTSP.

¹⁵⁷ Cyt. za: Dz. U. M. S., 1917, nr 1, s. 5.

¹⁵⁸ „PN”, 1923, nr 3-4, s. 55.

riusze uważali się za „mężów zaufania publicznego i w tym charakterze przy wykonywaniu swych praw i obowiązków [chcieli – J.L.] korzystać z opieki prawa i podlegać sankcjom karnym, na równi z sędziami państwowymi”¹⁵⁹. Tłumaczenie takie uznać należy za słuszne tym bardziej, że władze państwowe nie były zgodne co do statusu notariusza. Jurysdykcja w tej sprawie także pozostawiała wiele do życzenia. Przepis ustawy rosyjskiej czynił notariusza urzędnikiem państwowym, tymczasem Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 1 marca 1924 r. uznał, że notariusze nie są urzędnikami państwowymi w rozumieniu ustawy o służbie cywilnej, jednak z braku lepszego wyjścia można stosować do nich przepisy ustawy na zasadzie analogii¹⁶⁰.

Od 1934 r. notariusz był urzędnikiem publicznym, powołanym do spisywania aktów, którym strony chciały nadać znamię wiary publicznej¹⁶¹. Notariuszem w myśl Pr. o not. mógł zostać obywatel polski korzystający z pełni praw, który ukończył 30 lat i był nieskazitelnego charakteru. Ponadto notariusz powinien władać językiem polskim w mowie i piśmie, ukończyć studia prawnicze, odbyć aplikację i złożyć z wynikiem pozytywnym egzamin notarialny. Z chwilą objęcia urzędu notariusz składał przysięgę następującej treści: „*Pomny dobra Państwa i godności powierzonego mi stanowiska, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że obowiązki notariusza spełniać będę zgodnie z prawem i słuszością, władzom przełożonym okazywać będę posłuch i poszanowanie, a w postępowaniu swem kierować się będę zasadami honoru i uczciwości*”¹⁶².

Spośród wszystkich łódzkich notariuszy zaledwie garstka była rodowitymi łódzianami. Dużym utrudnieniem w dostępie łódzian do zawodu był brak odpowiedniej uczelni, która kształciłaby zawodowych prawników. Pochodzenie ponad połowy z łódzkich notariuszy działających w okresie istnienia II Rzeczypospolitej pozostaje nieznane. Dowodnie tylko o A. Rzewskim można powiedzieć, że urodził się w Łodzi¹⁶³. Wskazują na to zarówno często cytowane przez biografów notariusza rysy życia A. Rzewskiego jak i księgi ludności stałej¹⁶⁴. Prawdopodobnie z jednej z łódzkich lub podłódzkich parafii pochodził również S. Szmidt¹⁶⁵. Co do 23 notariuszy można wskazać, choć czasem tylko orientacyjnie obszar, z którego się wywodzili. Z szeroko rozumianych okolic Łodzi pochodzili: J. An-

¹⁵⁹ „PN”, 1923, nr 5-6, s. 69.

¹⁶⁰ „PN”, 1924, nr 2-3, s. 111. O statusie notariusza szerzej: D. Malec, dz. cyt., s. 279-292.

¹⁶¹ Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

¹⁶² Cyt. za art. 10 §1: Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

¹⁶³ Por. rozdział III, biogram nr 34.

¹⁶⁴ APL, Akta Miasta Łodzi (dalej: AMŁ), Księgi Ludności Stałej (dalej: KLS), nr 1100, s. 447.

¹⁶⁵ APL, AMŁ, KLS, nr 794, s. 326.

drzejewski (ur. w Łęczycy), J. Łuczyński (ur. w Piotrkowie Trybunalskim), Z. Neumann (ur. w Dobrzelinie w pow. kutnowskim), B. Lisowski (ur. w pow. koneckim we wsi położonej ok. 60 km na południowy-wschód od Piotrkowa Trybunalskiego) oraz B. Witkowski (ur. we wsi Ligota w pow. sieradzkim)¹⁶⁶.

Ze stolicy Królestwa Polskiego i jej okolic wywodziło się czterech notariuszy: pochodzący ze starego, szlacheckiego rodu B. Chełmicki, nieco młodszy od niego H. Kles, a także potomek norweskich osadników J. Moldenhawer¹⁶⁷. Z podwarszawskiej Bielawy wywodził się natomiast wieloletni prezes Sądu Okręgowego w Łodzi i znakomity adwokat K. Rossman¹⁶⁸.

Wśród notariuszy łódzkich znajdował się jeden Rosjanin, który po odrodzeniu państwa polskiego przeszedł na jego służbę. Nie zachowała się jednak żadna informacja na temat dokładnego miejsca urodzenia A. Taraborkina. Wiadomo natomiast, że co najmniej czterech łódzkich rejentów pochodziło z obecnych terenów Ukrainy. P. Lewiecki urodził się i wychował w Lityniu położonym ok. 20 km na południe od Kowla¹⁶⁹. S. Mandecki natomiast przyszedł na świat we wsi Hoszany leżącej na drodze z Sambora do Lwowa¹⁷⁰. W. Nowiński pochodził z miejscowości Szamrajówka położonej w powiecie wasilowskim guberni kijowskiej, zaś S. Świdorski z Korabczyjowa na Podolu¹⁷¹. Także spoza granic współczesnej Polski pochodził S. Bułharowski. Urodził się na Wileńszczyźnie i tam też na cmentarzu na Rossie znalazł wieczny spoczynek¹⁷².

Miejsca urodzenia pozostałych notariuszy trudno jest w jakikolwiek sposób połączyć. E. Achenbach urodził się w Łomży (położonej ok. 270 km od Łodzi)¹⁷³, S. Baranowski w Puławach na ziemi lubelskiej (ok. 200 km od Łodzi)¹⁷⁴, J. Ćwikliński w Radziecho-

¹⁶⁶ Archiwum Zakładowe Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: AZSOŁ), Dinstakten des Friedenrichtes Jan Andrzejewski (dalej: DFJA), k. 2; AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 2; AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 18; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 2; Akta osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Bronisława Witkowskiego (dalej: AOSPOŁBW), b.n.k.

¹⁶⁷ W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chełmicki*, „ŁBN”, 2007, nr 11, s. 115; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 2; M.J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/ut.6.2.90> [dostęp: 11 kwietnia 2011 roku].

¹⁶⁸ U. Zarzycka, *Rossman Kazimierz*, [w:] PSB, t. XXXII, Kraków 1989-1991, s. 140.

¹⁶⁹ Zidentyfikowałem go w APŁ, AMŁ, KLS, nr 842, s. 186, po obliczeniu lat na podst. AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, Dział Kadr (Dalej: MSDK), sygn. 5677, k. 4.

¹⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 1, 9.

¹⁷¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 1; AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 2, 28.

¹⁷² L. Uziębło, *Bulharowski Stanisław*, [w:] Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB), t. III, Kraków 1937, s. 130; M. M. Blombergowa, *Wandalin Szukiewicz. Syn Ziemi Lidzkiej – Badacz i Społecznik (1852-1919)*, Warszawa-Lida 2010, s. 28; J. Kłos, *Nekropolie dawnego Wilna według Juliusza Kłosa*, „Lithuania”, 1991-1992, nr (4)5-1(6) – podwójny, s. 126.

¹⁷³ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim [1916] 1917-1955 (dalej: SOPT), sygn. 2/2, k.1, 73.

¹⁷⁴ AZSOŁ, Akta osobowe Stanisława Baranowskiego notariusza w Łodzi (dalej: AOSB), k. 7; AZSOŁ, Akta osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Baranowskiego Stanisława

wie w Galicji (ok. 300 km od Łodzi)¹⁷⁵, A. Karnawalski w Radomiu (ok. 130 km od Łodzi)¹⁷⁶, J. Krzemieniewski w Siedlcach (ok. 260 km od Łodzi)¹⁷⁷, J. L. Rzymowski w Mławie (ok. 200 km od Łodzi)¹⁷⁸, M. Słoniowski w Ułtowie (ok. 125 km od Łodzi)¹⁷⁹, W. Sarosiek pochodził z Suwalszczyzny (miejsce urodzenia nieznane)¹⁸⁰, zaś J. Zakrzewski urodzony w Golinie w pow. jarocińskim (ok. 170 km od Łodzi) był jedynym łódzkim rejentem pochodzącym z zaboru pruskiego¹⁸¹.

W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego przepisy wymagały od notariusza ukończenia 25 lat¹⁸². Podobnie według rosyjskiej ustawy notarialnej wprowadzonej na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w 1876 r. notariuszem mógł zostać człowiek, który przeżył co najmniej ćwierć wieku. Polskie przepisy w tej kwestii były bardziej restrykcyjne i wymagały od kandydata do posady notarialnej ukończonych co najmniej 30 lat (art. 7 ust. 3 Pr. not.). Pomimo wskazanego przepisami wieku każdy z notariuszy łódzkich, czy to pod rządami rosyjskiej ustawy, czy polskiego rozporządzenia znacznie przekraczał granicę wieku wymaganą prawem. Zwyczajowo na stanowiska powoływano ludzi starszych, zasłużonych dla sądownictwa, często emerytowanych sędziów. Najmłodszym notariuszem łódzkim z tych, o których zachowały się jakiekolwiek informacje metrykalne był dr K. Oksza-Strzelecki pełniący urząd w latach 1933-1939. Został notariuszem w wieku 36 lat. Był więc młodszy o prawie 12 lat od przeciętnego łódzkiego notariusza. Zdarzył się jednak przypadek, że w chwili objęcia urzędu kandydat miał za sobą sześć dekad życia (J. Andrzejewski).

Najdłużej pracującym w notariacie łódzkim był E. Trojanowski. Spisywał akty dla łódzian i okolicznej ludności od 1901 r. do buntu łódzkich notariuszy w 1915 r., a następnie przez pierwsze 15 lat istnienia polskiego sądownictwa (1917-1931). Najkrócej jako łódzki notariusz pracował A. Pinakiewicz. Kancelaria przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi pod jego kierownictwem istniała od 11 kwietnia do 29 grudnia 1933

notariusza w Łodzi (dalej: AOSPSOŁ), b.n.k. (wykaz stanu służby); W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski (1876-1950)*, „ŁBN”, 2002, nr 2, s. 135.

¹⁷⁵ Tenże, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński (1888-1976) – Notariusz i adwokat*, [w:] „ŁBN”, 2003, nr 3, s. 107.

¹⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 2.

¹⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 2, 19.

¹⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 5.

¹⁷⁹ SGKP, t. XII, Warszawa 1892, s. 795; W. Źródłak, *Bibliografia radogoska*, s. 190.

¹⁸⁰ APL, Akta notariusza Stefana Jarzębskiego w Łodzi (dalej: Not. Jarzębski), sygn. 19, rep. 850.

¹⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 8.

¹⁸² Szerzej: P. Chojnacki, *Notariat publiczny w Księstwie...*, s. 94-95.

r., a więc niecałe 9 miesięcy¹⁸³. Średni czas pracy jednego notariusza w Łodzi uwzględniając krótkie okresy przed I wojną światową i po zakończeniu II wojny światowej wynosił 10 lat.

Wszyscy łódzcy notariusze, o których zachowały się informacje dotyczące wyznania deklarowali religię katolicką obrządku rzymskiego. Znaczna część notariuszy była żonata i posiadała potomstwo¹⁸⁴. Trudno natomiast powiedzieć cokolwiek o pochodzeniu społecznym rejentów. Fragmentaryczne informacje w tej sprawie pozwalają wysnuć wniosek, że było ono bardzo różne. Byli bowiem wśród notariuszy zarówno synowie robotników (A. Rzewski)¹⁸⁵, znanych prawników (J. Moldenhawer)¹⁸⁶, sędziów (K. Rossman)¹⁸⁷, niższych urzędników wymiaru sprawiedliwości (J. Ćwikliński)¹⁸⁸, Izby Skarbowej (A. Karnawalski)¹⁸⁹, jak i ... notariuszy (J. L. Rzymowski). Zbyt mało to jednak, by móc sformułować ogólny wniosek na temat pochodzenia społecznego łódzkich notariuszy.

Rosyjska ustawa notarialna nie wymagała od kandydatów na rejentów uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego¹⁹⁰. Pierwsze polskie przepisy w tej sprawie wydane w postaci okólnika nr 23 z 4 listopada 1917 r. zobowiązywały nie posiadających wykształcenia prawniczego do złożenia egzaminu przed komisją wskazaną w art. 225 rosyjskiej ustawy złożoną z prezesa sądu okręgowego, prokuratora i rejenta¹⁹¹. W rozporządzeniu ministra sprawiedliwości – Pr. o not. wykształcenie wymagane dla notariusza określono w dość zawoalowany sposób. Z jednej bowiem strony w art. 7 ust. 5 wskazano konieczność odbycia studiów akademickich i zaliczenia wszystkich wymaganych prawem egzaminów, z drugiej jednak strony art. 8 §2 dawał możliwość uzyskania nominacji osobom, które wyższego wykształcenia prawniczego nie posiadały, ale ze względu na kwalifikacje osobiste i działalność w służbie publicznej dają rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu.

Spośród 27 notariuszy łódzkich, o których wykształceniu zachowały się informacje 20 legitymowało się dyplomem ukończenia studiów prawnych. Sześciu notariuszy: S. Bułharowski, S. Baranowski w 1903 r., B. Chełmicki w 1904 r., H. Kles, J. Krzemieniew-

¹⁸³ APŁ, Akta notariusza Antoniego Pinakiewicza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Pinakiewicz), inw; sygn. 1, rep. 1; sygn. 1, rep. 1282.

¹⁸⁴ Z tych, których akta zachowały się w komplecie żonę i co najmniej jedno dziecko miało 15 notariuszy.

¹⁸⁵ A. Pacholczykowa, *Aleksy Rzewski*, PSB, t. XXXIV, s. 228; A. J. Szymański, *Aleksy Rzewski*, [w:] „ŁBN”, 2004, nr 6, s. 89.

¹⁸⁶ Por. W. Sobociński, *Moldenhawer Aleksander*, [w:] PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 614-617.

¹⁸⁷ U. Zarzycka, *Rossman Kazimierz*, [w:] PSB, t. XXXII, Kraków 1989-1991, s. 140.

¹⁸⁸ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego*. Jan Ćwikliński..., s. 101.

¹⁸⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 19.

¹⁹⁰ *Sprawozdanie z pierwszego Zjazdu polskich notariuszy w Krakowie*, „PN”, 1922, nr 3-4, s. 18.

¹⁹¹ Dz. U. M. S., 1917, nr 6, s. ; D. Malec, dz. cyt., s. 60-61.

ski, K. Rossman (roku ukończenia nie podano) uniwersyteckie wykształcenie w zawodzie zdobywało na wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego¹⁹². S. Bułharowski studiów jednak nie ukończył. Za działalność antyrosyjską zesłano go do Kurska. Wykształcenie prawnicze zdobył w 1896 r. w Liceum Prawniczym w Jarosławiu nad Wołgą.¹⁹³ Część łódzkich rejentów ukończyła studia na terenie dzisiejszej Ukrainy. We Lwowie kwalifikacje zawodowe zdobyli: J. Ćwikliński w 1913 r., P. Lewiecki (?), S. Mandecki (roku nie podano)¹⁹⁴; w Kijowie: A. Smoliński i W. Nowiński w 1897 r., B. Witkowski w 1908 r., S. Świdorski (roku nie podano)¹⁹⁵; w Odessie: E. Achenbach, W. Łodziewski i Z. Neumann w 1907 r.¹⁹⁶. R. Wodziński wykształcenie prawnicze, jak się zdaje bardzo gruntowne zdobywał na uniwersytetach w Petersburgu i Dorpacie¹⁹⁷. Jeszcze bogatszą karierę studencką miał wieloletni prezes poznańskiej apelacji J. Zakrzewski. Po uzyskaniu matury w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu kształcił się on na uniwersytetach niemieckich we Wrocławiu, Marburgu Heskim, by ostatecznie uzyskać dyplom w Getyndze¹⁹⁸. Nie zachowały się natomiast żadne informacje o miejscu ukończenia studiów przez K. Oksza-Strzeleckiego. Był on jedynym łódzkim rejentem, który posiadał stopień naukowy doktora. Nie wiadomo, czy notariusz posiadał wykształcenie prawnicze, czy specjalizował się w innej dziedzinie i tylko na zasadzie dyspensy od wykształcenia sprawował urząd. Podobnie niejasna jest kwestia wykształcenia A. Rzewskiego. Podczas nauki w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi poświęcał się on badaniom prawa cywilnego, jednak wątpliwe jest, aby na tej podstawie uzyskał wykształcenie uznane za specjalistyczne w dziedzinie którejkolwiek z nauk prawnych¹⁹⁹. Bezsprzeczne pozostaje natomiast, iż otrzymał dyplom ukończenia szkoły wydany 14 marca 1928 r.²⁰⁰. W późniejszym okresie A. Rzewski uczył się jeszcze na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy i uzyskał dyplom w dziedzinie ekonomii²⁰¹. Z łódzkich notariuszy wykształceniem wyż-

¹⁹² L. Uziębło, *Bulharowski Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. III, Kraków 1937, s. 130; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski* ..., s. 135; J. Krajewska, A. Bednarz, *Uniwersytet Warszawski 1870-1915. Materiały bibliograficzne*, cz. 2, Warszawa 2004, s. 426; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 11; AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3; U. Zarzycka, *dz. cyt.*, s. 140.

¹⁹³ L. Uziębło, *dz. cyt.*, s. 130.

¹⁹⁴ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński* ..., s. 101; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 2, 10, 19.

¹⁹⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 3, 26; AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 2, 10; AZSOŁ, AOSPSOŁBW, b. n. k.; AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 3.

¹⁹⁶ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 1v.; „PN”, 1934, nr 6, s. 14; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3.

¹⁹⁷ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, poz. 2127.

¹⁹⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 2, 9.

¹⁹⁹ W zespole APL, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, sygn. 13 zachował się referat trzyczęściowy A. Rzewskiego pt. „Prawo handlowe”.

²⁰⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/204

²⁰¹ *Wolna Wszechnica Polska Oddział w Łodzi. Sprawozdanie za okres 1928-1937*, Łódź 1938, s. 19.

szym legitymował się jeszcze Rosjanin A. Taraborkin, jednak z braku akt wykazu stanu służby nie jest możliwe wskazanie miejsca jego studiów²⁰².

Pozostałym notariuszom łódzkim uzyskanie nominacji umożliwiła dyspensacja od wykształcenia. J. Andrzejewski ukończył jedynie Zakład Naukowy w Łowiczu (szkołę realną)²⁰³, A. Karnawalski gimnazjum męskie w Radomiu²⁰⁴, B. Lisowski zdał egzamin wojskowy w Solcu chcąc związać swoją przyszłość z armią²⁰⁵. J. L. Rzymowski bardziej nadawał się na technika niż notariusza. Po Szkole Handlowej studiował przez 5 semestrów na kursach politechnicznych²⁰⁶. J. Łuczyński formalnie posiadał jedynie ukończoną szkołę miejską. Następnie pobierał nauki od osób prywatnych i do sądownictwa wstąpił dzięki zaliczeniu egzaminu na sekretarza²⁰⁷.

Wszyscy nie posiadający wykształcenia wyższego, jak również ci, których specjalizacja prawnicza dalece odbiegała od zadań notarialnych zobowiązani byli do złożenia egzaminu przed komisją w sądzie okręgowym. Poniżej przedstawiono czas i miejsce złożenia egzaminu przez notariuszy, w przypadku których zachowały się takie informacje.

Tabela 3. Egzaminy notarialne wybranych łódzkich rejentów.

L.p.	Nazwisko i imię notariusza	Data egzaminu	Miejsce egzaminu
1	Andrzejewski Jan	1918	Sąd Okręgowy w Łodzi
2	Baranowski Stanisław	1926	Sąd Okręgowy w Lublinie
3	Karnawalski Apolinary	1918	Sąd Okręgowy w Mławie
4	Kles Henryk	1931	Sąd Okręgowy w Siedlcach
5	Lisowski Bronisław	1918	Sąd Okręgowy w Mławie
6	Łuczyński Józef	1933	nieznane
7	Neumann Zygmunt	1912	Sąd Okręgowy w Siedlcach
8	Nowiński Wiktor	1932	Sąd Okręgowy w Siedlcach
9	Rzewski Aleksy	1932	Sąd Okręgowy w Łodzi

Źródło: AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 4; AZSOŁ, AOSPSOŁ, b.n.k.; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski ...*, s. 136; AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 121; AAN, MSBP, sy-

²⁰² Ponieważ wszyscy Rosjanie, jak pisze A. Korobowicz mieli wykształcenia wyższe, domniemywam, iż również A. Taraborkin takie posiadał: A. Korobowicz, *Evakuacja sądów ...*, s. 127-128.

²⁰³ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 3. Akta szkolne zostały wywiezione przez Rosjan w 1914 roku: Pismo z dnia 7 lutego 2011 roku, znak sprawy 841-14/11.

²⁰⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 3. Por. Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), *Informacja do zespołu Gimnazjum Męskie w Radomiu z lat 1889-1919*, opr. M. Comber, Radom 2006.

²⁰⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 3.

²⁰⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 1.

²⁰⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 3.

Niemal każdy z notariuszy mógł pochwalić się znajomością języka obcego. Z przy czyn oczywistych do najpopularniejszych należała znajomość języków państw zaborczych. Językiem rosyjskim władali: E. Achenbach, J. Andrzejewski, H. Kles, J. Krzemieniewski, Z. Neumann oraz A. Rzewski²⁰⁸; niemieckim: J. Andrzejewski, H. Kles, J. Krzemieniewski, Z. Neumann, A. Rzewski, J. Zakrzewski²⁰⁹. Rządziej rejenci chwalili się znajomością cennej dla prawników francuszczyzny. Językiem tym władali: E. Achenbach, H. Kles, Z. Neumann, A. Rzewski i J. Zakrzewski²¹⁰. Zdarzało się, że rejenci deklarowali znajomość dość egzotycznych, jak na prace w notariacie języków. Greką i językiem włoskim władał J. Ćwikliński²¹¹. J. Krzemieniewski chwalił się znajomością języka litewskiego²¹². A. Rzewski ze względu na wielokulturowy charakter miasta, z którego pochodził znał język jidysz²¹³. J. Zakrzewski zaś deklarował znajomość języka angielskiego, co było wśród ówczesnych urzędników wymiaru sprawiedliwości rzadkością²¹⁴.

Osoby trafiające do notariatu łódzkiego nie były przypadkowe. Często miały duże doświadczenie w pracy w sądownictwie, a nierzadko również w notariacie. Tylko w trzech przypadkach nie udało mi się ustalić poprzedniego miejsca zatrudnienia notariusza. Gros łódzkich rejentów miało za sobą bogatą karierę na stanowisku sędziego. E. Achenbach (Radomsko)²¹⁵, J. Andrzejewski (Łódź)²¹⁶, S. Baranowski (Kaukaz)²¹⁷, S. Bułharowski (Łowicz)²¹⁸, B. Chełmicki (Mongolia)²¹⁹, K. Imieniński (Dąbrowa – Piotrków, Radom)²²⁰, S. Jarzębski (Łódź)²²¹, L. Kahl (Łódź)²²², H. Kles (Warszawa, Charków)²²³, P. Lewiecki

²⁰⁸ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1v; AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

²⁰⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

²¹⁰ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1v; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

²¹¹ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 101.

²¹² AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3.

²¹³ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

²¹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

²¹⁵ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.2v.

²¹⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 6, 19; AZSOŁ, DFJA, k. 2; Dz. U. M. S., 1918, nr 7, s. 271.

²¹⁷ AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski...*, s. 135-136.

²¹⁸ M. Motas, *Materiały dotyczące udziału rad opiekuńczych w przejmowaniu władzy w general-gubernatorstwie warszawskim w listopadzie 1918 r.*, „Teki Archiwalne”, t. 11, Warszawa 1968, s. 88.

²¹⁹ W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chełmicki...*, s. 117.

²²⁰ Dz. U. M. S., 1917, nr 4, s. 233; Dz. U. M. S., 1918, nr 11, s. 367.

²²¹ „Kurjer Łódzki Ilustrowany” (dalej „KLI”), 1920, nr 60 z 1 marca, s. 3.

²²² Dz. U. M. S., 1918, nr 11, s. 364; Dz. U. M. S., 1920, nr 2, s. 32.

²²³ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 12, 25.

(Warszawa, Łódź)²²⁴, B. Lisowski (Opoczno)²²⁵, W. Łodziewski (Odessa, Pabianice, Łódź, Warszawa)²²⁶, J. Łuczyński (Łódź)²²⁷, W. Mędrzecki (Łódź)²²⁸, Z. Neumann (Siedlce, Radom)²²⁹, W. Nowiński (Mohylew, Kijów, Warszawa, Białystok)²³⁰, K. Oksza-Strzelecki (Kalisz, Łódź)²³¹, K. Rossman (Łódź)²³², W. Ryfiński (Łódź)²³³, W. Sarosiek (Piotrków)²³⁴, S. Świdorski (Łódź)²³⁵, A. Taraborkin (Łask)²³⁶, B. Witkowski (Kalisz, Łódź, Łask)²³⁷, R. Wodziński (Łódź)²³⁸, J. Zakrzewski (Toruń, Poznań)²³⁹ – wszyscy oni, na pewnym etapie swej kariery pełnili funkcje sędziów różnej proweniencji.

B. Chełmicki i J. Zakrzewski zrobili ponadto zawrotną karierę w dyplomacji. Pierwszy był Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej w Paryżu, a następnie został nominowany radcą legislacyjnym I klasy i *charge d'affaires ad interim* pełniącym tym samym obowiązki szefa polskiego poselstwa w Danii²⁴⁰. J. Zakrzewski zaś był znaczącą postacią w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-francuskich. Za zasługi dla współpracy polsko-francuskiej otrzymał z rąk konsula francuskiego E. Duforta oficierski krzyż Legii Honorowej 29 października 1927 r.²⁴¹

Kilku łódzkich rejentów już wcześniej prowadziło swoje kancelarie notarialne w innych miastach. S. Bułharowski był od 1905 r. notariuszem w Drui (ob. Białoruś) a następnie w podłódzkim Aleksandrowie²⁴², B. Chełmicki pełnił urząd w Skierniewicach²⁴³, W. Jeżewski w Częstochowie²⁴⁴, J. Krzemieniewski zaś w niemal dziesięciotysięcznej

²²⁴ Dz. U. M. S., 1923, nr 19, s. 496; Dz. U. M. S., 1927, nr 15, s. 306.

²²⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 12.

²²⁶ „PN”, 1934, nr 6; Dz. U. M. S., 1922, nr 9, s. 153; Dz. U. M. S., 1923, nr 9, s. 223; Dz. U. M. S., 1924, nr 3, s. 159; Dz. U. M. S., 1927, nr 15, s. 308.

²²⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 50.

²²⁸ „Tydzień”, 1897, nr 43 z 24 października, s. 4.

²²⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 5, 12, 27, 122-123, 130-131; Dz. U. M. S., 1919, nr 5, s. 177.

²³⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 4, 10, 12, 21, 34; Dz. U. M. S., 1921, nr 13, s. 239.

²³¹ Dz. U. M. S., 1932, nr 18, s. 318.

²³² Dz. U. M. S., 1917, nr 4, s. 228; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

²³³ „Tydzień”, 1900, nr 50 z 16 grudnia, s. 3.

²³⁴ A. Mogilnicki, dz. cyt., Warszawa 2008, s. 77.

²³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 9.

²³⁶ „GŁ”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2.

²³⁷ AZSOŁ, AOSPOŁBW, b. n. k.; Dz. U. M. S., 1917, s. 229; Dz. U. M. S., 1922, nr 22, s. 414.

²³⁸ Dz. U. M. S., 1920, nr 1, s. 10.

²³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 8, 11, 206; Dz. U. M. S., 1924, nr 13, s. 367.

²⁴⁰ *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. IV 1918-1939, red. P. Łossowski, s. 630; W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chełmicki...*, s. 121.

²⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 327, 337.

²⁴² L. Uziębło, dz. cyt., s. 130.

²⁴³ Dz. U. M. S., 1926, nr 5, s. 87; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku Mazowieckim (dalej: APWOGM), Kancelaria Chełmickiego Bohdana notariusza w Skierniewicach, inw.; W. Mróz, dz. cyt., s. 121.

²⁴⁴ P. Snoch, *Notatka informacyjna do zespołu akt: Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Częstochowie z lat 1915 – 1918*, [w:] Archiwum Państwowe w Częstochowie (dalej: APCz), Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Częstochowie. *Wstęp do inwentarza*, Częstochowa 2005, s. 1.

Aleksocie (obecnie dzielnica Kowna²⁴⁵) położonej nad Niemnem w powiecie maryampolskim w guberni suwalskiej spisywał akty w latach 1907-1915²⁴⁶. J. Łada zanim zamianowano go w 1907 r. rejentem w Łodzi pracował w kancelarii we Władysławowie (pow. koniński)²⁴⁷, J. Moldenhawer świadczył usługi w Warszawie i Włocławku²⁴⁸, A. Pinakiewicz w Łowiczu²⁴⁹, S. Tułecki w Kaliszu²⁵⁰, A. Karnawalski zaś zastępował notariusza w Tykocinie, podobnie jak B. Lisowski, który w charakterze dependenta pracował w stolicy²⁵¹.

Wielu z łódzkich notariuszy pełniło urzędy prokuratorskie. S. Baranowski był wiceprokuratorem w Jekaterynodarze, a następnie przez wiele lat drugą najważniejszą osobą prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie²⁵². Podobnie B. Chełmicki, który w urząd wiceprokuratora lubelskiej apelacji pełnił od 1918 r. pozostając w tym czasie także na podobnym stanowisku przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie²⁵³. Kolega B. Chełmickiego z warszawskiej apelacji (pracował tam od 1919 roku) H. Kles od 1923 r. pracował, jako prokurator w Grodnie²⁵⁴. Zanim H. Kles został notariuszem w Łodzi, w 1931 r., prezydenci RP najpierw Stanisław Wojciechowski w marcu 1926 r., a następnie Ignacy Mościcki w kwietniu 1929 r. wystawiali dlań nominację prokuratorską – kolejno we Włocławku i Warszawie²⁵⁵. S. Mandecki – inny łódzki rejent zanim otrzymał kancelarię w Łodzi zdobywał doświadczenie, jako pełniący obowiązki prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, a następnie jako wiceprokurator w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie²⁵⁶. Stanowisko prokuratorskie przy najwyższej instancji polskiego sądownictwa piastował J. Moldenhawer. Od sierpnia 1925 r. pracował on, jako podprokurator przy Sądzie Najwyższym.²⁵⁷ S. Szmidt, zanim otworzył kancelarię notarialną pełnił funkcję podprokuratora

²⁴⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 30.

²⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12, 20.

²⁴⁷ SGKP, t. XII, Warszawa 1893, s. 693; „Rozwój”, 1907, nr 72 z 28 marca, s. 4; nr 106 z 16 maja, s. 1.

²⁴⁸ Dz. U. M. S., 1928, nr 9, s. 143; Dz. U. M. S., 1928, nr 9, s. 145; APTOW, Akta Notariusza Józefa Moldenhawera z Włocławka, inw.

²⁴⁹ M. Wojtylak, *Archiwum Państwowe m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu. Informator o Zasobie Archiwalnym*, Warszawa 2008, s. 74; Por. Archiwum m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu, Kancelaria Pinakiewicza Antoniego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu, inw.

²⁵⁰ Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej: APK), Notariusz Tułecki Szymon w Kaliszu, inw.

²⁵¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 12; AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 12.

²⁵² AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski...*, s. 136 AZSOŁ, AOSB, k. 7v, (wykaz stanu służby); Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 122.

²⁵³ W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chełmicki*, „ŁBN”, 2007, nr 11, s. 117-118; Dz. U. M. S., 1917, nr 4, s. 225.

²⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 74.

²⁵⁵ Dz. U. M. S., 1926, nr 9, s. 169; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 93, 97, 111.

²⁵⁶ Dz. U. M. S., 1923, nr 8, s. 203; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 4, 12, 30, 31, 39, 65-66.

²⁵⁷ Dz. U. M. S., 1925, nr 19, s. 352.

łódzkiego okręgu sądowego²⁵⁸. Także R. Wodziński, nim został senatorem z ramienia BBWR pracował w prokuraturze, w Łodzi²⁵⁹.

Część notariuszy zanim rozpoczęła karierę w sądownictwie prowadziła własne kancelarie adwokackie. Praktykę w ramach wolnego zawodu zdobywali m.in. S. Bułharski, J. Ćwikliński, K. Rossman, J. Rzymowski, M. Słoniowski, B. Witkowski oraz J. Zakrzewski²⁶⁰.

Ważne z punktu widzenia okresu międzywojennego wydają się związki urzędników wymiaru sprawiedliwości, w tym także notariuszy z armią. Informacje na temat przebiegu kariery wojskowej zachowały się w wykazach stanu służby. Wynika z nich, że większość notariuszy nie miała na stałe do czynienia z wojskiem. Niektórzy, jak A. Smoliński (dosłużył się stopnia porucznika artylerii), czy A. Karnawalski odbyli jedynie zasadniczą służbę²⁶¹. Inni, jak S. Mandecki (walczył w wojsku cesarsko-królewskim w Albanii podczas I wojny światowej, następnie pracował, jako sędzia w wojskowym sądzie rejonowym w Łodzi), czy W. Nowiński (pracował w Sądzie garnizonu Warszawa, dosłużył się stopnia porucznika) przez dłuższy czas, jako sędziowie, pozostawali na wojskowym żołdzie²⁶². R. Wodziński walcząc w carskiej armii dostał się do niemieckiej niewoli²⁶³. J. Ćwikliński zaś służył w Legionach Polskich (13 kompania, 3 pułk piechoty II Brygady). Został nawet ranny w bitwie pod Rafajłową 12 października 1914 r.²⁶⁴. Wielu łódzkich rejentów walczyło również w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku.²⁶⁵

Wśród łódzkich notariuszy można spotkać takich, których kariera związana była przez jakiś czas z działalnością samorządową. Najbardziej znanym notariuszem-samorządowcem był A. Rzewski, który najpierw, jako prezydent Łodzi, następnie Naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego, wreszcie starosta łódzki realizował się w pracy dla samorządu. S. Tułeczki, notariusz w latach 1933-1939 przez jakiś czas był Naczelnikiem Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, a następnie starostą brzezińskim.

²⁵⁸ Dz. U. M. S., 1921, nr 3, s. 47.

²⁵⁹ Dz. U. M. S., 1919, nr 2 z 4 marca, s. 93.

²⁶⁰ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003, s. 228; Dz. U. M. S., 1927, nr 22, s. 408; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140; AAN, MSBP, sygn. 13/225, k. 7; Dz. U. M. S., 1925, nr 3, s. 61; AZSOŁ, AOSP-SOŁBW, b. n. k.; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

²⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 4, 11, 12; AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11.

²⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19; AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 12.

²⁶³ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, poz. 2127.

²⁶⁴ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 103.

²⁶⁵ M. in. Aleksy Rzewski, który organizował akcję werbunkową do oddziałów ochotniczych w Łodzi. Por. AAN, MSBP, sygn. 13/204. K. 3. Na frontach wojny służył także R. Wodziński, który dosłużył się stopnia porucznika. Por. Dz. U. M. S., 1922, nr 13, s. 248.

Trudno w sposób jednoznaczny stwierdzić ile zarabiał notariusz. Można jednak domniemywać, iż był to zawód bardzo dochodowy, nawet w porównaniu z innymi zawodami prawniczymi²⁶⁶. Niejednokrotnie był wykorzystywany jako synekura dla emerytowanych sędziów pozwalająca na podreperowanie domowego budżetu²⁶⁷. Sami notariusze zauważali ten problem. J. Glass pisał „ze szczerym żalem” o notariacie, że był traktowany jako „wygodna synekura: otrzymują go jako panis bene merentium - niekiedy w postaci delegacji do czasowego zastępstwa - rozmaici dygnitarze państwowi, z aktami dobrej woli przeważnie nic wspólnego nie mający”²⁶⁸. W jednym z pism opiniujących kandydaturę J. Łuczyńskiego na notariusza w Łodzi prezes Sądu Okręgowego w Łodzi napisał: „nominacja na notariusza będzie jedyną i zupełnie zasłużoną kompensatą dla p. Łuczyńskiego” jasno dając do zrozumienia, że jest to posada o nie byle jakich dochodach²⁶⁹. Z tego samego względu Kolegium Administracyjne Sądu Okręgowego w Łodzi zdecydowało o powołaniu na urząd notariusza tymczasowo S. Świdarskiego²⁷⁰.

W aktach osobowych poszczególnych notariuszy zachowały się wielokrotne prośby skierowane do władz sądowych o wszelkiego rodzaju zapomogi i pożyczki bezzwrotne. Warto jednak zaznaczyć, iż pochodzą one z lat poprzedzających pracę w notariacie. Powtarzalność tego rodzaju dokumentów sugeruje, że urzędnicy wymiaru sprawiedliwości byli źle opłacani. Notariusze łódzcy pracując wcześniej jako sędziowie i prokuratorzy nie zarabiali wiele. Sytuacja zmieniała się częstokroć w chwili otrzymania notariatu. Opierając się jedynie na kwotach pobranych za poszczególne akty można obliczyć dochód ogólny kancelarii, która przecież dla prawidłowego funkcjonowania wymagała zatrudniania licznego personelu pomocniczego. Na dodatek należy zaznaczyć, że każdy z aktów, nawet tego samego rodzaju mógł mieć różną wartość przedmiotu, a co za tym idzie koszt jego sporządzenia mógł być za każdym razem inny. W związku z brakiem informacji o zarobkach personelu nie jest możliwe obliczenie dochodu konkretnego notariusza. Mimo tego można dla przykładu podać dochód kancelarii w konkretnych latach i miesiącach na podstawie repertoriów. Ponieważ nie wszystkie dotrwały do naszych czasów informacje także nie będą kompletne. Przykładowo w 1935 r. kancelaria E. Neymarka po odliczeniu wszelkich

²⁶⁶ Szerzej: D. Malec, *Notariat Drugiej...*, s. 148-156.

²⁶⁷ Przykład Wiktora Nowińskiego obrazuje to doskonale. W. Nowiński w związku z długami poprosił ministra o nominację notarialną w Łodzi. Por. AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 114, 119, 125. Por. D. Malec, dz. cyt., s. 94-95.

²⁶⁸ „PN”, 1930, nr 1, s. 51.

²⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 108.

²⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 109.

opłat stemplowych wraz z dodatkami osiągnęła czystego dochodu 34 192,50 zł, czyli średnio 2 849,37 zł miesięcznie²⁷¹. W tym czasie pracownik umysłowy w mieście zarabiał rocznie od 2320,8 zł (kobiety) do 3656,4 zł (mężczyźni)²⁷². Zarobki wybranych notariuszy prezentuje tabela poniżej.

Tabela 4. Porównanie zarobków rocznych wybranych notariuszy w roku 1936 z zarobkami innych grup zawodowych.

Notariusz	Kwota czystych zarobków kancelarii	Inne grupy zawodowe	Zarobki (od do w zależności od stopnia bez dodatków funkcyjnych)	
Wodziński Radzisław	114 131,29 zł	Administracja cywilna	1 200 zł (XII grupa)	36 000 zł (I grupa)
Rzewski Aleksy	106 853,74 zł	Sędziowie i prokuratorzy	5 100 zł (IV kategoria)	13 200 zł (I kategoria)
Kles Henryk	102 862,50 zł	Policja państwowa	1800 zł (posterunkowy)	8 400 zł (inspektor)
Zaborowski Józef	85 772,01 zł	Siły zbrojne	1 644 zł (kapral)	36 000 zł (marszałek)
Baranowski Stanisław	79 247,40 zł	Kolej	1 200 zł	12 000 zł
Tulecki Szymon	67 741,42 zł	Poczta, telegraf, telefon	1 200 zł	12 000 zł
Lewiecki Piotr	59 920,35 zł			
Witkowski Bronisław	30 634,15 zł			
Słoniowski Modest	20 463,10 zł			
Szmidt Stefan	19 382,10 zł			

Źródło: APL, Akta notariusza Stanisława Baranowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 19, 19; APL, Not. Kles, sygn. 43, 44; APL, Akta notariusza Piotra Lewieckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 13, 32; APL, Akta notariusza Aleksiego Rzewskiego przy Wydziałach Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 24, 25, 26; APL, Akta notariusza Modesta Słoniowskiego w Łodzi, sygn. 12; APL, Akta notariusza Stefana Franciszka Schmidta w Łodzi, sygn. 17; APL, Akta notariusza Szymona Tuleckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 17; APL, Akta notariusza Bronisława Witkowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 10, 11; APL, Akta notariusza Radzisława Aleksandra Wodzińskiego przy Wydziałach Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 34, 35; APL, Akta notariusza Józefa Zaborowskiego przy Wydziałach Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. 14, 33; *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1936, s. 188; *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 278.

Z powyższego zestawienia wynika, że zarobki notariuszy były nie tylko wysokie, ale także bardzo zróżnicowane. Podczas, gdy kancelarie najbardziej znanych rejentów, jak R. Wodziński, czy A. Rzewski zarabiał rocznie ponad 100 tys. zł, mniej znani, jak S. Szmidt, czy M. Słoniowski uzyskiwali dochód „zaledwie” 20 tys. zł rocznie. Nie było żadnej zasady również jeśli chodzi o ruch w kancelariach. Najmniej dochodowymi miesiącami były

²⁷¹ APL, Akta notariusza Edwarda Neymarka przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi (dalej: Not. Neymark), sygn. 13.

²⁷² Na podst.: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939, s. 277.

zwykle lipiec, sierpień i wrzesień, największy ruch w kancelariach był pod koniec roku. Nie było to jednak regułą. W kancelarii H. Klesa dochód w lipcu 1936 r. był bardzo wysoki (przeszło 10 tys. zł). Wyższy notariusz osiągnął jedynie w październiku tego roku (ponad 12 tys. zł)²⁷³.

Trudno przecenić znaczenie społeczne notariuszy łódzkich. Niemal każdy z nich wzorem swego XIX-wiecznego poprzednika działał w organizacji społecznej lub państwowej. Dużą aktywność na tym polu notariusze wykazywali jeszcze zanim na stałe osiedli w Łodzi. E. Achenbach był nauczycielem w szkole żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Warszawie w latach 1914-1916²⁷⁴. Podobnym zajęciem, już w okresie zatrudnienia w Łodzi trudnił S. Mandecki, choć trudno stwierdzić, w której z szkół wykładał²⁷⁵. S. Bułharowski organizował u schyłku XIX stulecia głośne wystawy obrazów polskich malarzy w Szkole Rysunkowej im. Józefa Montwiłła na rodzimej Wileńszczyźnie²⁷⁶. W Łodzi w ramach Towarzystwa „Uczelnia” działali E. Trojanowski i K. Rossman²⁷⁷. Ten ostatni od 1907 roku był członkiem Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej w imieniu której powoływał Uniwersytet Ludowy w Łodzi.

Swoją pracą i pieniędzmi notariusze wspierali lokalne inicjatywy społeczne. E. Achenbach pracował na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Noworadomsku (ob. Radomsko) wchodząc zresztą do zarządu organizacji²⁷⁸. S. Baranowski był aktywnym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności²⁷⁹. S. Bułharowski pomagał finansowo młodzieży. Współorganizował Towarzystwo Miłośników Starożytnictwa i Ludoznawstwa w Wilnie oraz Galerię Wileńską. Pracując na Witebszczyźnie tworzył samokształceniowe kółka rolnicze. Będąc sędzią w Łowiczu działał w Radzie Opiekuńczej Powiatowej, jako jej sekretarz. W następnych latach podczas pracy w Warszawie zorganizował istniejące do dziś Towarzystwo Przyjaciół Wilna²⁸⁰. J. Krzemieniewski w Mohylewie niósł pomoc ofia-

²⁷³ APŁ, Not. Kles, sygn. 43, 44.

²⁷⁴ B. Kuźmiński, *Pierwsza żeńska Szkoła im. Królowej Jadwigi w Warszawie*, Warszawa 1982, s. 57.

²⁷⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 54.

²⁷⁶ A. Romanowski, dz. cyt., s. 229.

²⁷⁷ Por. „Rozwój”, 1907, nr 240 z 25 listopada, s. 4. „Rozwój”, 1907, nr 132 z 18 czerwca, s. 3; Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906-1986, red. W. Skorek, Łódź 1987, s. 15-31.

²⁷⁸ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomsku za 1929 rok*, s. 3.

²⁷⁹ *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1904*, Lublin 1905, s. 99.; *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1905*, Lublin 1906, s. 3; *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1906*, Lublin 1907, s. 13.

²⁸⁰ L. Uziębło, dz. cyt., s. 130; M. Motas, dz. cyt., s. 88; L. Uziębło, dz. cyt., s. 130. Stowarzyszenie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000182491.

rom wojny²⁸¹. Wrażliwy na krzywdę ludzką i chętny do pomocy ofiarom I wojny światowej był również Z. Neumann. Wykorzystując swoją pozycję i znajomość przepisów zdobywał odszkodowania za straty wojenne dla Polaków mieszkających na wschodzie²⁸². J. Moldenhawer od 1928 r. zasiadał w Zarządzie połączonych Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, S. Baranowski był wiceprezesem lubelskiej „Lutni” oraz organizatorem i wieloletnim prezesem Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu w Lublinie²⁸³. W tym czasie J. Zakrzewski, szacowny prezes poznańskiej apelacji i Towarzystwa Polsko-Francuskiego opiniował kodeksy honorowe, sprawował z mandatu społeczeństwa kuratelę nad małoletnimi dziedzicami i dobrami potężnych rodów. Od studenckiej braci otrzymał honorowe członkostwo Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Pomerania²⁸⁴.

Niemal każdy z notariuszy, przybywając do Łodzi podejmował nowe inicjatywy. C. Chrzanowski działał aktywnie w Oddziale Łódzkim Polskiego Czerwonego Krzyża, którego sekretarzem był inny łódzki rejent – S. Szmidt²⁸⁵. W działalności w komisji doraźnej podobnej organizacji - Łódzkim Oddziale Polskiego Komitetu Opieki nad Jeńcami realizował się S. Korn²⁸⁶. Wielkie zasługi na polu pomocy jeńcom i ludności ubogiej położył K. Rossman. W czasie I wojny był sekretarzem Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej a od kwietnia 1923 r. członkiem Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, w którym znalazł się także kolega z notariatu K. Rossmana – E. Trojanowski²⁸⁷. W. Sarosiek natomiast przeznaczał niewielkie sumy na pomoc finansową dla konkretnych osób²⁸⁸.

²⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 39.

²⁸² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 21.

²⁸³ Z. Kozak, *Organizacja i działalność Ligi Obrony Powietrznej Państwa w latach 1923-1928*, [w:] *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, 1994, nr 17, s. 10. Tekst dostępny na stronie Centralnego Archiwum Wojskowego http://www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b17/b17_3.pdf [dostęp: 11 kwietnia 2011 roku]; „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, 1925, nr 2 z 20 stycznia, s. 12; AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski...*, s. 136.

²⁸⁴ Z. Zakrzewski, *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Warszawa 1983, s. 84; S. M. Goray, *Nowy Kodeks Honorowy*, Poznań 1930, s. 85-86; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 313; Por. APT, Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia, sygn. 77-84; Archiwum Korporacyjne. Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/poznan/k-pomerania>, [dostęp: 3 maja 2011 roku]. Por. Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia, sygn. 79-81.

²⁸⁵ „Rozwój”, 1922, nr 161 z 15 czerwca, s. 6.

²⁸⁶ „Nowy Kurjer Łódzki” (dalej: „NKŁ”), 1918, nr 52 z 23 lutego, s. 2.

²⁸⁷ „GŁ”, 1916, nr 57 z 27 lutego, s. 3; APL, Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (dalej: ŁChTD), sygn. 70, k. 122-123.

²⁸⁸ Np. 1904 złożył datek na Antoninę Miskurkę w Kochanówce: „Rozwój”, 1904, nr 296 z 27 grudnia, s. 6.

Gros rejentów łódzkich można było znaleźć we władzach organizacji łódzkich okresu międzywojennego. Z zamiłowania do tenisa w Łódzkim Klubie Sportowym działał J. Ćwikliński – znany orędownik ideologii legionowej, wielokrotny uczestnik zjazdów upamiętniających wymarsz Pierwszej Kadrowej²⁸⁹. Z łódzkim sportem związany był również A. Karnawalski. Zanim został członkiem Zarządu łódzkiej komórki BBWR przesował przez jakiś czas Harcerskiemu Klubowi Sportowemu. Przewodniczył także Zarządowi Obwodu Łódzkiego ZHP²⁹⁰.

Działalność notariuszy łódzkich stoi u podstaw rozwoju łódzkich środowisk teatralnych. K. Rossman i E. Trojanowski współtworzyli Polskie Towarzystwo Teatralne w Łodzi²⁹¹. Ten ostatni osobiście sędziował w konkursach na strój kobiecy organizowanych przez Towarzystwo²⁹².

W Polsce międzywojennej znaczącą rolę odgrywały organizacje grupujące weteranów I wojny światowej i byłych legionistów. Wielu łódzkich rejentów, jak wspomniany J. Ćwikliński, nie tylko należało do takich organizacji, ale tworzyło ten swoisty „ruch wielbieli Marszałka”. K. Oksza-Strzelecki był prezesem Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przewodniczył również komitetom, które organizowały obchody Dnia Niepodległości²⁹³. Przez długi czas stał na czele Łódzkiego Oddziału Związku Legionistów. Tej ostatniej organizacji od 1933 r. przewodził inny rejent – M. Słoniowski były prezes Koła Łódzkiego i Wojewódzkiego Związku Oficerów Rezerwy²⁹⁴.

Notariusze łódzcy brali udział w pewnych przedsięwzięciach politycznych. K. Rossman w kwietniu 1906 r. został kandydatem w wyborach do Dumy Państwowej z III okręgu listy wyborczej połączonych: Polskiego Komitetu Wyborczego i Niemieckiej Partii Konstytucyjno-Liberalnej²⁹⁵. J. Łada był działaczem Związku Ludowo-Narodowego, w którego Zarządzie zasiadał od 1927 r.²⁹⁶. Kandydował z ramienia partii w wyborach do Senatu w 1928 r. Mandatu jednak nie uzyskał. Co innego R. Wodziński, który z ramienia

²⁸⁹ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 103.

²⁹⁰ *Radość Życia. Jednodniówka Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego*, red. M. Jeżewski, S. Kaźmierczak, J. Śliwiński, Łódź 1927, s. 25, 26.

²⁹¹ „Rozwój”, 1903, nr 281 z 9 grudnia, s. 3.

²⁹² „Rozwój”, 1906, nr 138 z 21 czerwca, s. 4.

²⁹³ K. Dziuda, *Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi w latach 1930-1935*, Bełchatów 2010, s. 221.

²⁹⁴ K. Dziuda, dz. cyt., s. 177-178.

²⁹⁵ „Rozwój”, 1906, nr 90 z 20 kwietnia, s. 2; „Rozwój”, 1906, nr 92 z 23 kwietnia, s. 1.

²⁹⁶ K. W. Mucha, *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009, s. 96.

BBWR w 1928 r. zasiadł w wyższej izbie parlamentu²⁹⁷. K. Oksza-Strzelecki kandydował natomiast w wyborach samorządowych w 1934 r. z list „Powszechnego bloku pracy dla samorządu”²⁹⁸. Jego okręg wyborczy zdominowali jednak narodowcy uzyskując wszystkie 6 mandatów²⁹⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o aktywności łódzkich rejentów w samorządzie zawodowym. Ponieważ w zaborze rosyjskim nie funkcjonowała żadna organizacja grupująca notariuszy, a narodziny takiej nieśmiało następowały wraz powstawaniem polskiego sądownictwa w 1917 r. notariusze realizowali się w działalności w ramach łódzkiej palestry. E. Trojanowski zasiadał w Zarządzie łódzkiego Oddziału Towarzystwa Prawniczego w Warszawie³⁰⁰. Prezesem zaś samorządu był, cieszący się ogromnym autorytetem wśród kolegów K. Rossman³⁰¹.

Wraz z walką notariuszy o prawo do spisywania aktów w języku polskim podczas I wojny światowej powstawały nieformalne grupy będące zalążkiem samorządu notarialnego. W 1915 r. zarejestrowano Związek Pracowników Notariatu i Hipoteki, który w 1933 r. dorobił się swojego oddziału w Łodzi. W 1917 r. królewsko-polski Sąd Okręgowy w Warszawie odnotował powstanie Zrzeszenia Rejentów i Pisarzy Hipotecznych w Królestwie Polskim³⁰². Organizacja ta istniała do 1933 r. W Łodzi działał oddział Zrzeszenia grupujący łódzkich rejentów. W maju 1922 r. na przewodniczącego zarządu łódzkiej komórki samorządu notarialnego wybrano J. Ładę.³⁰³ Członkami zarządu zostali K. Rossman (wiceprzewodniczący), E. Trojanowski (skarbnik), W. Kosiński (sekretarz). Ich zastępcami wybrano A. Karnawalskiego i S. Korna. W trakcie kadencji, 11 listopada 1922 r. zmarł notariusz W. Kosiński³⁰⁴. W jego miejsce sekretarzem został A. Karnawalski. Poza wymienionymi do łódzkiego oddziału Zrzeszenia należeli: J. Andrzejewski, C. Chrzanowski, W. Jeżewski, J. Krzemieniewski (został zastępcą członka zarządu po wejściu A. Karnawalskiego na miejsce zmarłego W. Kosińskiego), W. Sarosiek, B. Lisowski, J. L. Rzy-

²⁹⁷ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933. podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928, s. 187; *Kto był kim ...*, poz. 2127; K. Dziuda, dz. cyt. s. 89.

²⁹⁸ „GP”, 1934, nr 139 z 23 maja, s. 7.

²⁹⁹ „GP”, 1934, nr 147 z 31 maja, s. 1.

³⁰⁰ „Rozwój”, 1907, nr 100 z 9 maja, s. 8.

³⁰¹ J. Kuciński, *Łódzkie Towarzystwa Naukowe w latach 1936-1996*, cz. I Studia, Łódź 1996, s. 30.

³⁰² Szerzej: „PN”, 1925, nr 1, s. 108; D. Malec, dz. cyt., s. 178.

³⁰³ „PN”, 1923, nr 3-4, s. 38-39.

³⁰⁴ Dz. U. M. S., 1922, nr 23, s. 434; „PN”, 1923, nr 3-4, s. 33.

mowski, A. Smoliński oraz kilku rejentów pracujących w podlódzkich miejscowościach. Ogółem łódzkie Zrzeszenie liczyło 22 członków.

Notariusze łódzcy brali udział w ogólnopolskich inicjatywach. K. Rossman i J. Łada reprezentowali Zrzeszenie na zjeździe notariuszy Małopolski i b. Królestwa Kongresowego, który odbył się w dniach 3-5 czerwca 1922 r. W ramach działalności statutowej łódzki oddział Zrzeszenia odbył 8 zebrań. Podczas dwóch – 18 maja 1922 r. i 30 stycznia 1923 r. notariusze uzgodnili podział czynności wekslowych między siebie. Ponieważ łódzkie kancelarie od dawna borykały się z problemem bardzo dużej ilości protestowanych weksli część notariuszy nie mogła uczestniczyć w pracach Zrzeszenia. Postanowiono więc podzielić ogólną ilość protestowanych weksli między wszystkie łódzkie kancelarie notarialne³⁰⁵.

Na zebraniu 15 grudnia 1922 r. ustalono regulamin kancelarii rejentalnych mający na celu „wytępienie pokątnego doradztwa w kancelariach notarialnych”³⁰⁶. W styczniu 1923 r. notariusze podjęli uchwałę stanowiącą, że na wypadek śmierci któregośkolwiek z notariuszy do czasu zamianowania następcy jeden z rejentów przejmie po zmarłym weksle bankowe do protestu, a dochód z nich przeznaczy w ¼ dla pracowników kancelarii zmarłego, ¼ dla siebie i ½ dla wdowy po zmarłym rejencie.

Ponadto łódzki oddział Zrzeszenia w ramach samopomocy powołał specjalną kasę zapomogową oraz występował w obronie swych członków przed sądami oraz organami kontroli skarbowej i podatkowej³⁰⁷. Dnia 3 lipca 1926 r. Zrzeszenie Rejentów i Pisarzy Hipotecznych w Królestwie Polskim przekształcono w Zrzeszenie Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych w Rzeczypospolitej Polskiej³⁰⁸. W grudniu 1933 r., wobec uchwalenia prawa o notariacie podjęto uchwałę o rozwiązaniu Zrzeszenia. Jego kompetencje miały przejąć organy samorządu notarialnego³⁰⁹.

W nowych warunkach notariusze łódzcy z równie wielkim wyężeniem działali w samorządzie. Pierwsze zebranie Izby Notarialnej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyło się 28 stycznia 1934 r.³¹⁰. Podczas głosowania do Rady Notarialnej wybrani zostali m.in. E. Achenbach i urzędujący już wtedy w Warszawie J. Moldenhawer³¹¹. Pierwszy z

³⁰⁵ Tamże, s. 39-40.

³⁰⁶ Tamże, s. 40.

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ Statut w: „PN”, 1926, nr 3-4, s. 315-319.

³⁰⁹ D. Malec, dz. cyt., s. 187.

³¹⁰ „PN”, 1934, nr 1, s. 6.

³¹¹ „PN”, 1934, nr 3, s. 3.

nich został sędzią dyscyplinarnym, drugi zastępcą skarbnika³¹². E. Achenbach został także delegatem Rady na okręg łódzki. Rada wielokrotnie zabierała głos w ważnych dla całego notariatu polskiego kwestiach ubezpieczenia notariuszy, opłat za kancelarię itp. Z ważniejszych swoich zadań m.in. sporządzała projekty regulaminów, wydała kilka interpretacji prawa o notariacie, wreszcie ustaliła kwestionariusza lustracyjne kancelarii. Dnia 26 maja 1934 r. odbyło się II Walne Zgromadzenie Izby Notarialnej. Asesorem podczas zebrania był m.in. H. Kles³¹³.

W lipcu 1934 r. Polskę nawiedziła klęska powodzi. Izby Notarialne, także stołeczna, przy której działali łódzcy rejenci zorganizowały zbiórkę funduszy na odbudowę zniszczeń spowodowanych żywiołem. Wtedy też zrodził się pomysł stałego opodatkowania notariatu w podobnych przypadkach³¹⁴. Niebawem wprowadzono podatek – 2% od miesięcznego przychodu płacony przez kolejne pół roku³¹⁵. Także pierwsi asesorowie notarialni, którzy zdali egzamin w Warszawie 26-27 września wpłacili na rzecz powodziaków 200 zł³¹⁶. W roku budżetowym 1935 Izby Notarialne albo dobrowolnie, albo pod przymusem płaciły znaczne sumy na wszelkiego rodzaju cele społeczne. Do najznacześniejszych datków należał opisany wyżej, przeznaczony na walkę ze skutkami powodzi. Należy jednak zaznaczyć, że notariusze również wsparli finansowo państwo wykupując pożyczkę inwestycyjną, płacili także datki na fundusz dla bezrobotnych³¹⁷.

Dnia 26 maja 1935 r. odbyło się trzecie Walne Zgromadzenie Izby Notarialnej w Warszawie. Notariusze z Łodzi, których do stolicy przybyło 10 czynnie uczestniczyli w dyskusji. J. Ćwikliński wnioskował o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w celu omówienia kwestii ubezpieczenia notariuszy. Wszyscy łódzcy rejenci, jakby na przekór regulacjom ustawowym złożyli również wniosek o wprowadzenie stałych pensji dla notariuszy³¹⁸. Oba wnioski przepadły w głosowaniu. Na domiar złego w nowych władzach Izby nie znalazł się żaden nowy rejent z Łodzi. Stanowisko w sądzie dyscyplinarnym utrzymał E. Achenbach. W Komisji Rewizyjnej znalazł się natomiast były kolega łódzkich rejentów – Z. Neumann³¹⁹.

W numerze 22 Przeglądu Notarialnego z 1934 r. pojawiło się zawiadomienie, że Komitet Organizacyjny Zjednoczenia Notariuszów RP zwołuje pierwsze Walne Zgroma-

³¹² Tamże, s. 7. W tekście pomyłono imię notariusza Achenbacha, podając zamiast Edward - Edmund.

³¹³ „PN”, 1934, nr 11, s. 2.

³¹⁴ „PN”, 1934, nr 15-16, s. 2.

³¹⁵ „PN”, 1934, nr 17, s. 16.

³¹⁶ „PN”, 1934, nr 19 s. 23.

³¹⁷ Por. „PN”, 1935, nr 11-12, s. 19.

³¹⁸ Tamże, s. 21.

³¹⁹ Tamże, s. 20, 41.

dzenie Zjednoczenia Notariuszów RP na dzień 25 listopada do lokalu Resursy Obywatelskiej przy ul. Krakowskie Przedmieście 64³²⁰. Była to zapowiedź powstania zupełnie nowej formacji, która miała wypełnić pustkę po zlikwidowanym rok wcześniej Zrzeszeniu. Na zebranie przybyło ok. 400 notariuszy z całej Polski w tym spora, jak się zdaje delegacja łódzkich rejentów³²¹. Do pierwszego zarządu organizacji zostali wybrani m.in. J. Moldenhawer – jako wiceprezes, Z. Neumann jako skarbnik oraz A. Rzewski jako członek zarządu. J. Ćwikliński i E. Neymark zostali członkami Komisji Prac Społecznych Zjednoczenia. Drugi z nich był ponadto członkiem Komisji Prawniczej. S. Baranowski uczestniczył kilkakrotnie w posiedzeniach Zjazdu Zjednoczenia Notariuszów RP i Walnych Zebraniach Izby Notarialnej w Warszawie. Z. Neumann od 26 maja 1935 r. pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej.

Dnia 22 marca 1936 r. odbyło się kolejne zebranie wyborcze Zjednoczenia Notariuszów. A. Rzewski, będący niezwykle aktywnym członkiem Komisji Społecznej, został wówczas wybrany wiceprezesem Zjednoczenia. Byli łódzcy rejenci – J. Moldenhawer i Z. Neumann również weszli do Zarządu. Pierwszy został sekretarzem, drugi skarbnikiem³²². Ponadto na zebraniu A. Rzewski wygłosił słynny referat pt. „Podstawy pracy społecznej notariusza”, w którym wskazał najbardziej znaczące dla społeczeństwa aspekty pracy notariusza³²³. A. Rzewski ponownie zabrał głos w tej kwestii podczas zebrania Zarządu w Katowicach w maju 1936 r.³²⁴ Jako człowiek czynu ganił Zjednoczenie za opieszałość w działaniu. Uważał, że aby notariuszom żyło się lepiej należy organizować wspólne zjazdy wypoczynkowe i integracyjne oraz tworzyć nowe wydawnictwa notarialne. Uwagi A. Rzewskiego uwzględniono przy opracowaniu też programowych „Programu pracy społecznej notariusza”³²⁵.

Na podstawie nowej ordynacji wyborczej z 1935 r. (art. 32) listy kandydatów na posłów ustalać miały zgromadzenia okręgowe³²⁶. Prawo do delegowania jednego członka do komisji przysługiwało m.in. Izbie Notarialnej. Delegatami zostali E. Achenbach i B. Witkowski³²⁷. Do zgromadzeń wyborczych w Łodzi wybrano H. Klesa (nr okręgu 15), R. Wodzińskiego (16) i A. Rzewskiego (17). W Warszawie w okręgu nr 1 znalazł się J. Mol-

³²⁰ „PN”, 1934, nr 22, s. 17.

³²¹ „PN”, 1934, nr 23, s. 14.

³²² „PN”, 1936, nr 8, s. 9.

³²³ Por. „PN”, 1936, nr 8, s. 10-11.

³²⁴ „PN”, 1936, nr 11-12, s. 32-33.

³²⁵ Por. „PN”, 1936, nr 19, s. 14.

³²⁶ Dz. U., 1935, nr 47, poz. 319.

³²⁷ „PN”, 1935, nr 13-14, s. 17.

denhawer³²⁸. J. Moldenhawer musiał być w środowisku ważną postacią. Znalazł się bowiem wyżej na listach niż senator Walery Roman. Ponadto to właśnie J. Moldenhawer z ramienia całego samorządu notarialnego składał kondolencje Aleksandrze Piłsudskiej z powodu śmierci męża. On też reprezentował notariat polski na zjazdach zagranicznych we Francji i Belgii³²⁹.

Inny łódzki rejent E. Achenbach został wybrany na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia samorządu notarialnego w Warszawie 28 stycznia 1934 r. sędzią dyscyplinarnym Rady Notarialnej. Jego zastępcą na okręg łódzki w 1935 r. został B. Witkowski.

Dnia 24 maja 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Rady Notarialnej w Warszawie³³⁰. J. Zaborowskiego wybrano wówczas asesorem zebrania. Z. Neumann utrzymał stanowisko członka Komisji Rewizyjnej. Stanowisko w Radzie utrzymał także notariusz E. Achenbach. W toku obrad wywiązała się żywa dyskusja na temat przymusowego ubezpieczenia notariuszy, w której głos zabrał m.in. A. Rzewski. Również notariusz A. Rzewski zabierał głos w dyskusji na temat utrzymania funduszu zapomogowego. Notariusze łódzcy byli bardzo aktywni. Jako grupa złożyli wniosek o zmiany w przepisach dotyczących wynagrodzenia notariuszów w taki sposób, aby zwiększyć jego konkurencyjność. Dziełem łódzkich rejentów był, przyjęty podczas zebrania wniosek o ustalenie rozpoczęcia biegu terminu aplikacji notarialnej. Oczytany przez rejentów W. Nowińskiego i J. Ćwiklińskiego projekt był niekorzystny dla aplikantów. Zakładał bowiem, że jeśli ktoś pracuje w kancelarii od jakiegoś czasu, to aplikację realnie rozpoczyna od złożenia wniosku w tej sprawie. Jeśli natomiast aplikant nie pracuje w kancelarii, a aplikację złoży wówczas bieg terminu liczy się od momentu zatrudnienia u któregoś z rejentów. Przepis był krzywdzący zwłaszcza dla osób, które od wielu lat pracowały w notariacie, gdyż przepracowanych lat nie zaliczał do aplikacji.

W czerwcu 1936 r. notariusze z całej Polski podjęli się udziału w zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej. X Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych ustaliła, że „*zasilenie Państwa środkami dodatkowymi na tak niezbędne wzmożenie Jego obronności*” każdy z notariuszy przeznaczy pewien procent dochodów kancelarii. Zarabiający do 600 zł oddadzą 1%, od 600 zł do 1 000 zł – 1,5%, od 1 000 zł do 2 000 zł – 2%, od

³²⁸ „PN”, 1935, nr 15-16, s. 2.

³²⁹ „PN”, 1935, nr 13-14, s. 5; nr 15-16, s. 3-5.

³³⁰ „PN”, 1936, nr 11-12, s. 21-22.

2 000 do 3 000 – 40 zł + 3% od nadwyżki powyżej 2 000 zł, od 3 000 zł wzwyż – 70 zł i od nadwyżki 5%³³¹.

Dnia 6 listopada 1936 r., w odpowiedzi na apel ministra opieki społecznej Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych podjęła decyzję o przeprowadzeniu akcji zimowej pomocy dla bezrobotnych³³². Wydano też odpowiednie instrukcje zawierające kwoty procentowe, które notariusze powinni przeznaczać na akcje przez kolejne pięć miesięcy. Warto również zaznaczyć, że mimo realizacji nowych zadań nie przerwano zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej³³³.

Dnia 7 marca 1937 r. w kancelarii notariusza B. Lisowskiego przy ul. Piotrkowskiej 96 odbyło się, z inicjatywy delegata na miasto notariusza A. Karnawalskiego Walne Zebranie Zjednoczenia Notariuszów z okręgu łódzkiego³³⁴. Po ogłoszonym przez wiceprezesa Zjednoczenia – Aleksego Rzewskiego referacie pt. „Ideologia Państwowa a Notariat” zebrani przyjęli deklarację następującej treści: *„Notariusze Okręgu Sądowego Łódzkiego uznając całkowicie podstawy ideowe deklaracji płk Koca zgłaszają niniejszym akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego”*³³⁵. Całe zatem łódzkie środowisko związało się politycznie z OZN. W uzasadnieniu notariusze podali, że *„uznając, że realizacja deklaracji płk Koca zależna jest od poparcia całego społeczeństwa, Notariusze Okręgu Łódzkiego, zawsze chętni, gdy chodzi o dobro społeczne i państwowe, oddają swoje siły do dyspozycji kierownika Obozu”*³³⁶. Trudno powiedzieć, czy notariusze rzeczywiście akceptowali program ideowy płk A. Koca. Można jednak zaryzykować tezę, że większość linii polityki sanacyjnej akceptowała, bowiem, w szeregach łódzkiego notariatu pozostali albo ludzie o zdecydowanie sanacyjnych poglądach albo niezdeklarowani politycznie pragmatycy.

W końcu maja 1937 r. notariusze z Łodzi wzięli udział w kolejnym zebraniu Izby Notarialnej w Warszawie³³⁷. W trakcie dyskusji S. Tułeczki podniósł ważną dla notariatu kwestię *„nowych sił prawniczych”*. Zaznaczył, że na pracę w notariacie decyduje się coraz więcej młodych ludzi i należy zrobić wszystko, by umożliwić im dostęp do zawodu. Podczas głosowania w miejsce ustępujących z Rady wybrani zostali nowi członkowie. Wśród nich znalazł się B. Chełmicki, który zapewne zastąpić miał E. Achenbacha. Notariusze z Łodzi raz jeszcze złożyli wniosek zbiorowy. Tym razem dotyczył on możliwości notariu-

³³¹ „PN”, 1936, nr 13-14, s. 2.

³³² „PN”, 1936, nr 21, s. 2.

³³³ „PN”, 1936, nr 22, s. 2.

³³⁴ „PN”, 1937, nr 6, s. 23.

³³⁵ Cyt. za: Tamże.

³³⁶ Cyt. za: Tamże.

³³⁷ „PN”, 1937, nr 12, s. 13-14.

szom osobistego składania wniosków w Wydziale Hipotecznym o ujawnienie w księgach sporządzonych przez notariuszy aktów. Wniosek przeszedł.

W końcu maja 1937 r. swoje Walne Zgromadzenie organizowało również Zjednoczenie Notariuszów R.P.³³⁸. Podczas wyborów nowych władz zgłoszono do Zarządu m.in. A. Rzewskiego, Z. Neumanna, E. Achenbacha i J. Zaborowskiego. Wszyscy czterej łódzcy rejenci otrzymali mandat Walnego Zgromadzenia. Pierwsi dwaj weszli do Zarządu, pozostali do Komisji Rewizyjnej.

W maju 1938 r. na kolejnym Walnym Zgromadzeniu Izb Notarialnych łódzcy notariusze przedstawili wniosek o zniesienie różnic między notariuszami urzędującymi przy wydziałach hipotecznych sądów grodzkich i okręgowych w zakresie zmian prawa hipotecznego³³⁹. Nie wiadomo jednak w jaki sposób odniosła się do niego Rada.

Podczas swojej aktywności zawodowej wielu z łódzkich rejentów otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Za sprawną pracę przy państwowym spisie ludności jeszcze w trakcie zaborów medal ciemno-brązowy na wstędze w kolorach państwowych otrzymał J. Krzemieniewski³⁴⁰. Szczególnie ważne – Order Komandorski „Polonia Restituta” za pracę dla b. Dzielnicy Pruskiej otrzymał B. Chełmicki³⁴¹. J. Ćwikliński za bohaterstwo wojenne trzykrotnie odznaczany był Krzyżem Walecznych³⁴². S. Świderskiego w listopadzie 1936 r. wyróżniono Złotym Krzyżem Zasługi, choć nie zachowała się informacja o powodach przyznania odznaczenia³⁴³. Pięć lat wcześniej takie samo odznaczenie za zasługi dla łódzkiego sądownictwa otrzymał J. Łuczyński³⁴⁴. Było to drugie, po otrzymanym w czerwcu 1929 r. Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości odznaczenie rejenta.

Często wyróżnianym przez władze różnego szczebla był J. Zakrzewski. W maju 1923 r. otrzymał on Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski³⁴⁵. Cztery lata później otrzymał z rąk konsula francuskiego - E. Duforta oficerski krzyż Legii Honorowej³⁴⁶. Najwięcej odznaczeń różnego rodzaju otrzymał w swojej karierze A. Rzewski. Jak podaje L.

³³⁸ „PN”, 1937, nr 12, s. 30.

³³⁹ Niestety szczegółów zmian nie podano. Por.: „PN”, 1938, nr 13-14, s. 12.

³⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 19.

³⁴¹ W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chełmicki...*, s. 120.

³⁴² Tenże, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 101.

³⁴³ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 7, 123, 124; AAN, PRM, cz. X, sygn. 10, poz. 38896.

³⁴⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 95-97.

³⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 24; AAN, PRM, cz. X, sygn. 1, poz. 518. W 1929 roku J. Zakrzewski opublikował w jubileuszowym wydawnictwie artykuł będący kwintesencją jego pracy w więziennictwie: J. Zakrzewski, *Jak powstało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, Warszawa 1929, s. 45-57.

³⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 327, 337.

Stolarzewicz, tylko z ważniejszych należy wymienić: Krzyż Komandorski orderu „Polonia Restituta”, Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Walecznych, Krzyż P.O.W., Odznaka nocy 7-8 listopada 1918 r., Krzyż Legionowy, Medal Pamiątkowy za wojnę 1918-1921 r., Odznaka Pułkowa 28 p. p. Strzelców Kaniowskich, Złota Honorowa Odznaka Komendacka P.W., Krzyż Komandorski „Korony Rumuńskiej”³⁴⁷. W 1938 r. władze sądownicze postanowiły nagrodzić swoich urzędników za długoletnią służbę. Przy, jak się zdaje ich niemalym udziale przeforsowano ustawę o medalu „Za Długoletnią Służbę”³⁴⁸. Ustawa przewidywała trzy rodzaje odznaczeń. Brązowe mieli otrzymać urzędnicy, którzy co najmniej od dziesięciu lat pracują w wymiarze sprawiedliwości, srebrne wszyscy, których ogólny staż pracy w urzędach podległych ministerstwu sprawiedliwości wynosi min. 20 lat. Najwyższe złote medale otrzymywali wszyscy urzędnicy pracujący w wymiarze sprawiedliwości od co najmniej trzech dekad. Rzecz znamienita, że za wykonanie odznaczeń urzędnicy musieli zapłacić z własnej kieszeni. Pierwsze – brązowe medale rozdano w maju 1938 r. wszystkim urzędnikom jednocześnie. Odznaczenia w kolorze srebrnym prezes Sądu Okręgowego w Warszawie – Kazimierz Rudnicki wręczył swym podwładnym 11 listopada 1938 r. Żaden z łódzkich rejentów nie otrzymał złotego medalu.

Ostatnią, acz ważną sprawą odnoszącą się personalnie do działalności notariuszy są uchybienia przez nich popełniane w trakcie spisywania aktów. Co prawda nie zachowało się wiele informacji o tej mniej chwalebnej stronie łódzkiej rejentury, jednak z tych, którymi dziś dysponujemy, głównie akt personalnych z lat 30., można wnioskować, że zdarzały się notariuszom wpadki.

Dnia 28 lutego 1928 r. przed sądem dyscyplinarnym właściwym do rozsądzania spraw łódzkich rejentów zapadł wyrok skazujący H. Klesa. Notariusza posądzono o niewłaściwe sporządzenie, czy niezgodne z wolą strony sporządzenie protokołu obrad Włodzkiej Manufaktury. Nie wiadomo na czym dokładnie polegało uchybienie i jaką karę poniósł w związku z tym notariusz. Pewne jest jednak, że sprawa ta ciągnęła się za H. Klessem do końca jego kariery, jeszcze bowiem w 1938 roku akta notariusza uzupełniano o wyrok w tej sprawie³⁴⁹.

W czerwcu 1933 r. sądu dyscyplinarny Rady Notarialnej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie skazał innego notariusza S. Baranowskiego za uchybienie służbowe określo-

³⁴⁷ L. Stolarzewicz, *Aleksy Rzewski. Rys życia*, Łódź 1938, s. 81.

³⁴⁸ Dz. U., 1938, nr 3, poz. 11.

³⁴⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 137, 138, 139.

ne w art. 1 i 2 prawa o ustroju sądów powszechnych. Rzecz dotyczyła pokątnego zatrudnienia Feliksa Ciemięgi do czynności w Strykowie. Zapewne w związku z tym incydem rejentem zainteresowały się władze skarbowe. Głębsza analiza wykazała poważne opóźnienia w opłatach podatkowych należnych z tytułu spisywania aktów. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób sprawę zakończono³⁵⁰.

W maju 1935 r. przed warszawską apelacją toczył się proces notariusza S. Mandeckiego, który sporządził akt kupna i sprzedaży nieruchomości o numerze hipotecznym 796aa dla Florentyny Bittner i Emmy Stroschein³⁵¹. Nie sprawdził przy tym praw do nieruchomości sprzedającej i opierając się jedynie na zapewnieniach zastępcy Wojciecha Kaczmarka sporządził akt³⁵². W związku z narażeniem nabywcy na szkody, a przez to uchybienie godności urzędu na mocy art. 44, 45a, 47, 48§1, 51, 55 Prawa o notariacie i art. 159, 162, 163 prawa o ustroju sądów powszechnych Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w Warszawie skazał S. Mandeckiego na karę łączną upomnienia (art. 45 Pr. o Not.)³⁵³.

W 1938 r. przed sądem dyscyplinarnym Rady Notarialnej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie stanął J. Łuczyński. Sprawa była poważna i dotyczyła defraudacji funduszy przez notariusza, w okresie, gdy był on prezesem Sądu Grodzkiego w Łodzi. Sąd złagodził karę i uznał, iż prezes sądu jedynie nienależycie nadzorował skarbnika sądu Antoniego Sałacińskiego, który przywłaszczył sobie przeszło 12,5 tys. złotych. J. Łuczyńskiego uniewinniono³⁵⁴. Jeszcze w tym samym roku sąd dyscyplinarny Okręgu Apelacyjnego w Warszawie uznał J. Łuczyńskiego winnym w procesie o naruszenia przepisów art. 69 par. 2 pr. o not. Sędziowie Tadeusz Szczepański, Karol Hettlinger i Jan Jasiński wspomagani przez sekretarza Władysława Hałatka i wiceprokuratora Jana Kurkucia oraz rzecznika dyscyplinarnego Władysława Tarnowskiego uznali, że J. Łuczyński dopuścił się poważnego uchybienia spisując akt kupna-sprzedaży. Nie wylegitymował bowiem osobiście mu nieznanym osób stawiających do aktu. Skutkiem tego niejaki Izidor Patora legitymując się dowodem osobistym brata – Albina i fałszując jego podpis sprzedał bezprawnie ziemię należącą do brata. Sąd Grodzki w Łodzi uznając powództwo poszkodowanego Albina Patory i orzekł o nieważności aktu. Notariusza skazano na karę upomnienia³⁵⁵.

³⁵⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 173, 173v. W. Mróz pomija tę sprawę całkowicie.

³⁵¹ APŁ, Akta notariusza Stanisława Mandeckiego w Łodzi (dalej: Not. Mandeki), rep. nr 841 z 1935 roku; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 79-80.

³⁵² APŁ, Not. Mandeki, rep. nr 841 z 1935 roku; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 79-80.

³⁵³ Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609; Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93.

³⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 120-121.

³⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 124-125.

Inny łódzki notariusz Z. Neumann przez pewien czas pracował na dwóch etatach jednocześnie – jako prezes Sądu Okręgowego w Radomiu i jako pisarz hipoteczny w Łucku. Za pracę w obu miejscach pobierał wynagrodzenie. Po pewnym czasie ministerstwo kazało mu zwrócić niemal 8 000 zł. Notariusz w związku z tym popadł w długi, z których trudno było mu się podnieść. Nie płacił pracownikom swej kancelarii, którzy złożyli przeciw notariuszowi pozew. Stanisławowi Błaszczyskiemu i Helenie Prośniakowej notariusz był winien w sumie ponad 3 600 zł. Nie wiadomo jednak jak zakończyła się sprawa i czy zapadł wyrok skazujący³⁵⁶.

Jeden z ostatnich wyroków sądu dyscyplinarnego w sprawie łódzkiego notariusza zapadł w maju 1939 r. Skazany został A. Smoliński, który opornie opłacał składki na rzecz samorządu notarialnego. Ponieważ notariusz przyznał się do winy i uzasadnił nie uiszczanie składek w terminie własnymi długami podatkowymi zastosowano wobec niego złagodzenie kary. Zmieniono kwalifikację uchybienia i wyciągnięto konsekwencje tylko za ignorowanie kolejnych pism z Izby Notarialnej³⁵⁷.

Notariusze łódzcy okresu międzywojennego, jak wynika z powyższego tekstu tworzyli specyficzną grupę zawodową. Byli ludźmi bardzo różnego pochodzenia, różnego statusu społecznego i majątkowego. Stanowili zbiór indywidualności tak różny, że nierzadko jedyną łączącą ich kwestią była praca w łódzkiej rejenturze. Jako działacze wszelkiego rodzaju towarzystw i społecznicy ciesząc się autorytetem i powszechnym szacunkiem wnieśli bogaty wkład w życie kulturalne tego długiego i pięknego dziedzictwa, któremu na imię Łódź.

3. Kancelarie notarialne

Ilość kancelarii notarialnych w okresie międzywojennym zależna była od ilości notariuszy działających w mieście. Na każdego notariusza przypadała jedna kancelaria, choć zdarzało się, że w wyniku absencji jednego z notariuszy zastępował go kolega.

Kancelaria rozpoczynała pracę po złożeniu przez jej szefa kaucji i przysięgi służbowej. Wówczas też notariusz otrzymywał legitymację służbową, na której znajdował się numer legitymacji, imię i nazwisko rejenta, stanowisko, miejscowość, w której działał notariusz oraz data wydania. Ponadto po lewej stronie umieszczano zdjęcie notariusza wraz z wła-

³⁵⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 177, 187-190, 194.

³⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 41-42.

snoręcznym podpisem i datą ważności³⁵⁸. W okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie notariusze urzędowali od godziny 9 rano do 16³⁵⁹.

Pracownicy kancelarii mogli spisywać akty pod imieniem i nazwiskiem notariusza tylko w granicach okręgu sądu, przy którym działała kancelaria³⁶⁰. O wyglądzie kancelarii niewiele wiadomo. Przed wejściem, zgodnie z prawem znajdować się miał wykaz godzin urzędowania notariusza oraz herb państwa z napisem „Notariusz” oraz imieniem i nazwiskiem rejenta³⁶¹. Swoboda wyboru lokalu na kancelarię była mocno ograniczona³⁶². Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w tej sprawie wskazywał, iż *„zajmowanie lokalu w gmachu hipoteki należy do przewidzianych przez prawo obowiązków notariusza i związane jest ściśle z jego stanowiskiem służbowym”*³⁶³. Z tego też względu część kancelarii obligatoryjnie działała w gmachu Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 21. Tam też swoje kancelarie prowadzili: S. Baranowski, P. Lewiecki, J. Moldenhawer, Z. Neumann, K. Oksza-Strzelecki, E. Neymark, A. Rzewski, S. Tułeczki, B. Witkowski, oraz R. Wodziński. Po zakończeniu II wojny światowej także kilku innych, przedwojennych notariuszy przeniosło kancelarie na ul. Nowotki 21 (ob. Pomorska). Poza gmachem hipoteki najczęściej wybieraną na działalność kancelarii ulicą była, ze względów oczywistych ul. Piotrkowska. W okresie od początku XX w. do roku 1951 swoje kancelarie przy „reprezentacyjnej ulicy miasta”, w różnym okresie prowadziło 25 łódzkich rejentów. Poza ul. Piotrkowską kancelarie znajdowały się przy Pl. Reymonta, Nowym Rynku (ob. Pl. Wolności), Bałuckim Rynku, ulicach Południowej (ob. Rewolucji 1905 r.), Rzgowskiej, Dzielnej (ob. G. Narutowicza), Konstanyńowskiej (względnie 11 listopada, ob. Legionów). Większość zatem notariuszy lokowała prowadziła swój interes w centrum miasta. Pewne odstępstwo od tej reguły stosowano dla kancelarii, których właściwość działania wymagała ulokowania na obrzeżach. Tak m.in. było w przypadku kancelarii przy Bałuckim Rynku, której właściciel z założenia miał spisywać akty dla ludności Bałut. Podobnie kancelarie przy ul. Rzgowskiej i Pl. Reymonta miały świadczyć usługi głównie dla mieszkańców Chojen.

O wyposażeniu kancelarii niewiele wiadomo. W okólniku nr 1738/II G. S./34 minister Czesław Michałowski określił rodzaje umeblowania dla sądów i prokuratur³⁶⁴. Podobnego

³⁵⁸ Por. Aneks 26.

³⁵⁹ „PN”, 1934, nr 5, s. 19-20.

³⁶⁰ D. Malec, dz. cyt., s. 145.

³⁶¹ Por. Aneks 27.

³⁶² D. Malec, dz. cyt., s. 145.

³⁶³ „PN”, 1923, nr 5-6, s. 55-56.

³⁶⁴ Dz. U. M. S., 1935, nr 1, s. 2-3 i załączniki.

okólnika w odniesieniu do kancelarii notarialnych nigdy nie wydano. Określono natomiast formy pieczęci, którymi powinni posługiwać się rejenci, a wkrótce także materiały pisarskie, których mieli używać. W momencie odradzania polskiego wymiaru sprawiedliwości z braku oddzielnych regulacji minister zalecił, aby rejenci używali pieczęci z wizerunkiem orła stosowanej w sądownictwie o treści:(imię i nazwisko) notariusz w³⁶⁵. W 1919 i 1927 r. wizerunek orła w pieczęci zmieniono zgodnie z nowymi wzorcami zawartymi w ustawach o godłach państwowych³⁶⁶. W 1929 r. ponadto dodano możliwość używania w pieczęci stopnia naukowego. Określono również warunki zamawiania pieczęci w Mennicy Państwowej³⁶⁷. W rozporządzeniu z dnia 31 października 1933 r. zezwolono pieczęcią posługiwać się także zastępcom notariuszy. Pieczęcie notarialne (notariuszy i zastępców) tłoczono w metalu. Miały mieć kształt okrągły, średnicy 36 mm z wyobrażeniem orła państwowego pośrodku (wielkości 21 mm) i napisem w otoku o treści:(imię i nazwisko) notariusz w Pieczęcie zastępców miały mieć napis: (imię i nazwisko) zast. notariusza w³⁶⁸.

Na początku 1935 r. pierwszy bodaj raz w okresie międzywojennym wypowiedziano się w sprawie normalizacji biurowości w kancelariach notarialnych³⁶⁹. Izba warszawska proponowała stosowanie arkuszy formatu A3 składanych do A4 do sporządzania aktów notarialnych. Miały one zastąpić dotychczas używane formaty kancelaryjne (220 x 350 mm) i handlowe (230 x 300 mm). W przypadku zmiany stosowanego przy sporządzaniu aktów papieru zaznaczono, że należy doń dostosować wymogi taksy. Dotychczasowe przepisy o wynagrodzeniu notariuszy odnosiły się bowiem do arkusza o powierzchni 875 cm², sugerowany zaś miał tylko 635 cm². Nakazano więc w przypadku stosowania arkuszy formatu A4 stosować przelicznik 5:7. Oznaczało to konieczność mnożenia ilości zapisanych stron przez 5 i dzielenie całości przez 7. Wynik stanowił zgodną z rozporządzeniem ilość stron.

W korespondencji notariuszom sugerowano stosowanie składanego w pół formatu A4. Dla kart pocztowych, notatek i krótszych odezów sugerowano zaś stosowanie formatu A6. Ze względu na wagę aktu zaproponowano kilka różnych rozwiązań materiału, z którego produkuje się arkusze. Notariusz miał do wyboru również materiał, z którego wykonano arkusz. Proponowano: papier drzewny (znak: d) o trwałości ledwie 5 lat, dwukrotnie trwał-

³⁶⁵ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 278; Dz. U. M. S., 1918, nr 12, s. 374.

³⁶⁶ Dz. U. 1919, nr 69, poz. 416; Dz. U., 1927, nr 115, poz. 980; D. Malec, dz. cyt., s. 74-75.

³⁶⁷ Dz. U., 1929, nr 48, poz. 396; D. Malec, dz. cyt., s. 75.

³⁶⁸ Dz. U., 1933, nr 88, poz. 686. Por. Aneks 28.

³⁶⁹ „PN”, 1935, nr 2, s. 14.

szy papier półdrzewny (znak: pd), ćwiećdrzewny papier (znak: cd) o wytrzymałości 25 lat oraz celulozowy (znak: c) o trwałości 50 lat. Najbardziej polecanym był jednak papier półszmaciany (znak: ps) lub szmaciany (znak: s) o trwałości 100 lat i powyżej.

Dnia 1 stycznia 1936 r. wskutek działań między izbami notarialnymi wprowadzono do obiegu kancelaryjnego znormalizowany format papieru³⁷⁰. Od tej pory akty miały być spisywane tylko na papierze o wymiarach 210 x 297 mm (A4) wykonanym z materiału półszmacianego. Oryginał miał być spisany na papierze koloru białego, wypis zaś na papierze koloru jasnoniebieskiego.

W 1937 r. okólnikiem nr 1833/II.G.S./37 minister sprawiedliwości zobowiązał prezesów podległych sobie jednostek wymiaru sprawiedliwości do stosowania norm pisarskich³⁷¹. Zasugerowano w ten sposób, że właściwe dla urzędów jest stosowanie atramentu pisarskiego dwu rodzajów:

1. Żelazo-garbnikowego – jako wyjątkowo trwałego dokumentowego i do piór napełnianych o barwie pierwotnej niebieskiej, która najdalej po 10 dniach po pisaniu staje się czarna, lub
2. Anilinowo-czerwonej, wyłącznie do poprawek – ustępujący pod względem trwałości żelazo-garbnikowemu lecz znacznie tańszy o barwie pierwotnej fioletowo-czarnej, która po napisaniu staje się najdalej w ciągu 10 dni czarna.

Minister zaznaczył, że ze względu na wieczysty charakter dokumentów notarialnych notariusze powinni stosować jedynie atrament żelazo-garbnikowy. Drugiego używali prezesie sądów np. do zamykania tekstu testamentów. Okólnik ministerialny okazał się niezyciowy. Odnosił się do używania atramentów pisarskich do piór. W tym czasie spora część notariuszy używała już maszyn do pisania. Zachowała się informacja, że podczas II wojny światowej notariuszowi B. Witkowskiemu zarekwirowano maszynę amerykańskiej firmy Remington³⁷².

Naczelny Trybunał Administracyjny określił z czasem, że urząd notarialny mając charakter publiczny, nieukierunkowany na osiągnięcie zysku nie jest też zakładem pracy w rozumieniu odrębnych przepisów, a urzędem³⁷³. Z tego też względu personel kancelarii zatrudniany był na zasadzie cywilnoprawnych umów o pracę z pracownikami umysłowymi.

³⁷⁰ „PN”, 1936, nr 1, s. 8.

³⁷¹ APL, SOL, sygn. 2470, k. 121-122.

³⁷² AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 96. Por. Aneks 29.

³⁷³ Szerzej. D. Malec, *Notariat Drugiej...*, s. 145-146.

mi³⁷⁴. Umowa z pracownikiem kancelarii mogła być zawarta na okres próbny (nie dłuższy niż 3 miesiące), wykonywanie określonej czynności, na czas określony lub nieokreślony³⁷⁵. Pracownik nie mógł bez zgody pracodawcy przyjmować wynagrodzenia od osób trzecich. Notariusz dzięki przepisom rozporządzenia mógł potrącać z wynagrodzenia pracownika kwoty kar umownych wynikające z uchybień popełnionych przez pracownika. Umowę można było rozwiązać po okresie próbnym (2 tyg. wypowiedzenia), po ukończeniu pracy, na wykonanie której umowę zawarto, po upływie czasu, na który zawarto umowę, 3 miesiące po wypowiedzeniu umowy przez którąkolwiek ze stron, jeśli umowę zawarto na czas nieokreślony, w razie śmierci pracownika, stałego poboru do wojska lub za porozumieniem stron. Można było jednak rozwiązać umowę z ważnych przyczyn bez zachowania terminu wypowiedzenia. W szczególności mógł to zrobić pracownik z przyczyn, takich, jak śmierć członka rodziny skutkująca przejęciem przez pracownika obowiązków utrzymania rodziny, w razie stwierdzenia przez lekarza szkodliwego wpływu pracy na zdrowie pracownika, w razie niezachowania przez pracodawcę warunków umowy lub nakłaniania pracownika do czynów niezgodnych z prawem. Ciekawe rozwiązanie stanowiła możliwość rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia przez pracownika obrażanego przez przełożonych (art. 31 lit. c). Rozwiązanie umowy mogło nastąpić wówczas najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od chwili obrazy. Prawo to z resztą działało w obie strony i gwarantowało pracodawcy możliwość rozwiązania umowy w przypadku obrazy przez podwładnego. Pracodawca mógł ponadto rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym, gdy: pracownik utracił uprawnienia do wykonywania zawodu, jeśli stwierdził, że dokumenty potrzebne do zatrudnienia sfalszowano, w razie zdrady tajemnicy handlowej, w razie prowadzenia przez pracownika własnego interesu bez zgody pracodawcy, w razie niezachowania warunków umowy, w razie nadużycia zaufania pracodawcy (np. przyjmowania bez zgody pracodawcy prowizji w jego imieniu), wreszcie w razie niestawienia do pracy w wyniku nieszczęśliwego wypadku, jednak dopiero po upływie trzech miesięcy od zdarzenia. W razie wystąpienia siły wyższej, za jaką uznawano np. likwidację przez ministra kancelarii umowę rozwiązywano bezzwłocznie w terminie miesiąca bez odszkodowania³⁷⁶.

W kancelariach, jeśli nie funkcjonował oddzielny regulamin pracy notariusz zobowiązany był do wywieszenia w widocznym dla pracownika miejscu:

³⁷⁴ Dz. U., 1928, nr 35, poz. 323.

³⁷⁵ Płace wynikające z umów ze względu na tylko 5 –letni okres konieczności ich przechowywania zostały zniszczone.

³⁷⁶ Dz. U., 1928, nr 35, poz. 323; D. Malec, dz. cyt., s. 148.

- oznaczenia codziennego początku i końca pracy oraz godzin przerwy,
- wykazu dni wolnych od pracy,
- terminu wypłaty wynagrodzenia.

W przypadku umów z pracownikami notariatu głos zabrało również Zrzeszenie Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych. Określiło ono oddzielny tryb postępowania w stosunkach notariuszy z pracownikami i w kwestiach spornych uczyniło siebie władnym do arbitrażu³⁷⁷.

W kancelarii przeciętnego łódzkiego rejenta pracowało co najmniej kilka osób. Z braku dokładnych informacji trudno określić dokładny stan personelu, jednak wiadomo, iż na usługach rejentów były zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Najważniejsze, poza rejentem stanowiska zajmowali przeważnie mężczyźni. Pełnili oni funkcje zastępców urzędowych notariuszy. W czasie absencji notariusz zwracał się do prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi z prośbą o zastępstwo. Wówczas decyzją prezes sądu wskazywał osobę, która w trakcie nieobecności szefa kancelarii brała na siebie ciężar spisywania aktów. Do najbardziej znanych zastępców notariuszy należał powojenny łódzki rejent Jan Popielecki³⁷⁸. Zastępował on w czynnościach W. Łodziewskiego, J. Rzymowskiego oraz B. Witkowskiego³⁷⁹. Także powojenny łódzki notariusz – Stanisław Imieniński pracował przed 1939 rokiem jako dependent u S. Baranowskiego³⁸⁰. Najbardziej dziś znaną pracownicą notariatu była Zofia Neuding zam. Hertz – pierwsza w Polsce kobieta, która zdała egzamin notarialny, prawa ręka rejenta A. Karnawalskiego³⁸¹. Kilkakrotnie w źródłach spotkać można innych zastępców i pomocników notarialnych. Do najaktywniejszych należeli Władysław i Czesław Detke. Pierwszego zatrudniali jednocześnie S. Korn i W. Siniarski, a następnie J.

³⁷⁷ Tamże, s. 146.

³⁷⁸ Por. APŁ, Akta notariusza Jana Popieleckiego w Łodzi (dalej: Not. Popielecki), inw.

³⁷⁹ APŁ, Akta notariusza Wincentego Łodziewskiego w Łodzi (dalej: Not. Łodziewski), sygn. 1, rep. 99; APŁ, Akta notariusza Juliana Rzymowskiego w Łodzi (dalej: Not. J. Rzymowski), inw.; APŁ, Not. Popielecki, inw.

³⁸⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 166; W. Mróz, dz. cyt., s. 137. Por. APŁ, Not. Imieniński, inw.

³⁸¹ I. Chruślińska, *Była raz KULTURA. Rozmowy z Zofią Hertz*, Lublin 2003, s. 16. Od lutego 1939 roku Zofia Hertz. Wieloletnia współpracownica Jerzego Giedroycia – redaktora paryskiej „Kultury”, współzałożycielka Instytutu Literackiego, a następnie jego dyrektorka. Biogram m.in. w Przegląd Polski on-line, Zofia Hertz (1911-2003), <http://www.dziennik.com/www/dziennik/kult/archiwum/07-12-03/pp-07-04-02.html> [dostęp: 9 sierpnia 2010 roku]; A. Pawłowska, *Losy Hertzów: z Łodzi do paryskiej „Kultury”*, „DzŁ”, <http://www.dzienniklodzki.pl/panorama/52390,losy-hertzow-z-lodzi-do-paryskiej-kultury,id,t.html> [dostęp: 17 lutego 2011 roku]; E. Sawicka, *Przedwojenna historia*, „Rzeczpospolita”, <http://new-arch.rp.pl/drukuj/440134.html> [dostęp: 24 lutego 2011 roku]. W 2008 roku nazwano imieniem Zofii Hertz i jej męża skwer między Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, a Biblioteką Uniwersytecką (uchwała nr XXXVIII/767/08 Rady Miejskiej w Łodzi z 27 sierpnia 2008 roku).

L. Rzymowski oraz Z. Neumann, drugi pracował przez jakiś czas u W. Siniarskiego³⁸². Inny pracownik notariatu łódzkiego Stanisław Pstrągowski zastępował W. Kosińskiego i J. Krzemieniewskiego³⁸³. W latach 30. głośna była sprawa pomocników w kancelarii Z. Neumanna. Stanisław Błaszczyński, urzędowy zastępca notariusza i późniejszy pracownik kancelarii M. Słoniowskiego oraz Helena Prośniakowa – bliżej nieznana pracownica Z. Neumanna rozpoczęli sądową batalię ze swoim pracodawcą o zwrot niewypłaconych pensji. Sprawa okazała się na tyle poważna, że zainteresował się nią sam minister sprawiedliwości. Z braku źródeł nie wiadomo jak spór się zakończył³⁸⁴. Podobnie nieprzyjemna sprawa dotycząca zatrudnienia pracownika stała się udziałem S. Baranowskiego. W czerwcu 1933 r. sąd dyscyplinarny skazał S. Baranowskiego za nielegalne zatrudnianie Feliksa Ciemięgi do czynności notarialnych dokonywanych w Strykowie³⁸⁵.

Poza zastępcami notariuszy – pracownikami merytorycznymi, w kancelariach pracował także personel pomocniczy – woźni i służące³⁸⁶. W lutym 1934 r. w Łodzi głośno mówiono o zuchwałej kradzieży dokonanej w kancelarii notariusza A. Rzewskiego. Złodziejem okazał się właśnie woźny notariusza Teodor Gruszczyński, który z pomocą żony Bronisławy podrobionym kluczem włamał się do kasy i ukradł 5 200 zł. Ujęci w Katowicach małżonkowie zostali osądzeni przed łódzkim sądem i skazani na kary roku więzienia dla Bronisławy i dwóch lat dla Teodora.³⁸⁷

Zarobki kancelarii notarialnych były zależne od ilości i rodzaju spisywanych w niej aktów. W 1929 r. najwięcej notariuszy z byłego zaboru rosyjskiego deklarowało wpływy od 1 000 zł do 2 000 zł czystego zysku miesięcznie. Od 2 000 zł do 3 000 zł zarabiała 29% notariuszy, do 4 000 zł – 13%, do 5 000 zł – 7%. Powyżej 6 000 zł zarabiała około 4%. Pozostali notariusze deklarowali zarobki poniżej 1 000 zł. W 1930 r. zarobki uległy wielkiej zmianie.

³⁸² APL, Akta notariusza Stefana Korna w Łodzi (dalej: Not. Korn), inw.; APL, Not. Siniarski, inw.; APL, Not. J. L. Rzymowski, inw.; APL, Akta notariusza Zygmunta Neumanna przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Neumann), inw.

³⁸³ APL, Akta notariusza Włodzimierza Kosińskiego w Łodzi (dalej: Not. Kosiński), inw.; APL, Akta notariusza Jana Krzemieniewskiego w Łodzi (dalej: Not. Krzemieniewski), inw.

³⁸⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 177, 187-190, 194.

³⁸⁵ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 173, 173v.

³⁸⁶ O służącej pojawiła się wzmianka w tekście dotyczącym Władysława Hertzberga i Jana Kamockiego: *Interwencja z zagrobu, ...*, s. 126.

³⁸⁷ „Głos Poranny” (dalej: GP), 1934, nr 154 z 7 czerwca, s. 7.

Tabela 5. Dochody kancelarii notarialnych b. zaboru rosyjskiego w latach 1929 – 1930.

Dochód (miesięczny)	1929 rok	1930 rok
do 1000 zł	13 kancelarii	12 kancelarii
1000-2000 zł	31 kancelarii	34 kancelarii
2000-3000 zł	29 kancelarii	13 kancelarii
3000-4000 zł	13 kancelarii	13 kancelarii
4000-5000zł	7 kancelarii	7 kancelarii
powyżej 6000 zł	4 kancelarii	5 kancelarii

Źródło: D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 154-155.

W 1934 r. łódzkie kancelarie zarabiały:

- od 1 500 zł do 2 000 zł miesięcznie – 3 kancelarie,
- od 2 000 zł do 2 500 zł miesięcznie – 6 kancelarii,
- od 2 500 zł do 3 000 zł miesięcznie – 2 kancelarie,
- powyżej 3 000 zł miesięcznie – 7 kancelarii³⁸⁸.

Od kwietnia 1929 r. maksymalne stawki opłat za sporządzenie konkretnego aktu w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie regulowała ustawa o taksie notarialnej³⁸⁹. Za sporządzenie aktu sprzedaży lub zamiany nieruchomości, sprzedaży lasu na wyrąb, sprzedaży przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, działów, cesji praw spadkowych, układu pojednawczego, dzierżawy, darowizny, zawiązania spółki, wykonania robót lub dostawy notariusz pobierał wynagrodzenie w zależności od kwoty przedmiotu sumę (art. 2):

- 30 zł za pierwsze 2 000, gdy wartość przedmiotu akt wynosiła do 10 000 zł i 1% od reszty,
- 110 zł za pierwsze 10 000 zł, gdy wartość przedmiotu aktu wynosiła od 10 000 zł do 40 000 zł i 0,75% od reszty,
- 335 zł za pierwsze 40 000 zł, gdy wartość przedmiotu aktu wynosiła od 40 000 zł do 100 000 zł i 0,4% od reszty,
- 575 zł za pierwsze 100 000 zł, gdy wartość przedmiotu aktu wynosiła od 100 000 zł do 300 000 zł i 0,3% od reszty,
- 1 175 zł za pierwsze 300 000 zł, gdy wartość przedmiotu aktu wynosiła od 300 000 zł do 600 000 zł i 0,2% od reszty,

³⁸⁸ O pozostałych brak danych. Za: „PN”, 1935, nr 3-4, s. 4.

³⁸⁹ Dz. U., 1929, nr 27, poz. 275.

- 1 775 zł za pierwsze 600 000 zł, gdy wartość przedmiotu akty wynosiła ponad 600 000 zł i 0,12% od reszty.

Za sporządzenie aktu pokwitowania notariusz pobierał 0,2, a za sporządzenie aktu wykreślenia kaucji lub ewikcji hipotecznej - 0,1 opłat wymienionych powyżej, w każdym razie nie mniej niż 20 zł. Opłaty procentowe przewidziano także dla aktów wypłaty pożyczek kredytu długoterminowego, ustanowienia renty lub służebności, skupu czynszu, protokół licytacji oraz innego rodzaju aktów, którego przedmiot był oznaczony sumą pieniężną (w przypadku takich aktów pobierano połowę opłaty określonej w art. 2 taksy, jednak nie mniej niż 30 zł). W przypadku umów przedślubnych oraz aktów zapisu na sąd polubowny, jeśli wartość aktu nie przekraczała 100 000 zł wówczas notariusz pobierał 0,4 % od wartości całości, jednak nie mniej niż 30 zł. Gdy wartość przedmiotu tego rodzaju aktu przekraczała 100 000 zł należne wynagrodzenie notariusza wynosiło 400 zł od pierwszych 100 000 zł i 0,1% od reszty. Za testament publiczny płacono w kancelarii 0,25% opłaty określonej w art. 2, jednak nie mniej niż 30 zł. Pozostałe akty, których wartości nie dało określić się sumą pieniężną wyceniano na konkretną kwotę. Tak 100 zł płacono za spisanie protokołu Walnego Zgromadzenia uczestników spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, o ile nie umówiono się inaczej. Taką samą kwotę pobierał notariusz za spisanie protokołu walnego zgromadzenia uczestników wszelkich zrzeszeń, prócz uczestników zrzeszenia, dotyczącego drobnego przemysłu, drobnego kredytu, spółdzielni spożywczych, towarzystw budowy tanich mieszkań i spółdzielni mieszkaniowych. Wyłączone spod tego przepisu zrzeszenia za sporządzenie protokołu płaciły 50 zł. Także 50 zł płacono za akt przysposobienia, za akt nadpisu na testamencie mistycznym, oraz za sporządzenie testamentu publicznego, którego wartości nie da się określić. Wartość odwołania testamentu, ustąpienia lub zrzeczenia się pierwszeństwa hipotecznego, zwolnienia nieruchomości od obciążenia, dobrowolnego zwolnienia od zobowiązania (art. 1282 - 1288 Kodeksu Napoleona), akceptacji umowy już zawartej kosztował 30 zł. Stosunkowo niedrogie było sporządzenie pełnomocnictwa w formie aktu lub obłaty do czynności. W przypadku takiego aktu rozróżniano jego wartość ze względu na ilość czynności, do których umocowywał. Jeśli dotyczył czynności jednorazowej wówczas notariusz pobierał 15 zł. Jeśli akt upoważniał do wielu czynności wówczas był o 2/3 droższy. Również 15 zł kosztowało sporządzenie aktu uznania dziecka nieślubnego lub przysposobienia własnego dziecka nieślubnego. Tyle samo płacono za zaświadczenie daty okazania dokumentu taksa przewidywała 15 zł. Stałymi kwotami określono ponadto koszty sporządzenia wciągnięcia odpowiedzi na zakomunikowanie oświadczenie i wydanie jego potwierdzenia (5 zł) oraz za

poświadczenie pozostawiana osób przy życiu (do celów emerytalnych – 1 zł, do innych celów – 10 zł). Stały był także koszt przechowywania dokumentów złożonych u notariusza. Koszt przechowania dokumentu określono na 24 zł za rok.

Część cen aktów zależna była od długości aktu lub ilości czynności nim opisanych. Za zakomunikowanie oświadczenia strony drugiej stronie płacono 15 zł i kolejne 5 zł za każdą dodatkową osobę, której notariusz komunikował oświadczenie. Za dokonanie zaofiarowania zapłaty na podstawie art. 1258 Kodeksu Napoleona i art. 1781 rosyjskiej ustawy postępowania sądowego cywilnego płacono 20 zł i 1/10 część sumy zadeklarowanej według stosunku określonego w art. 2 taksy. Za poświadczenie podpisu na umowie notariusz pobiera opłatę w ilości 1/5 wynagrodzenia, jakie by się należało, gdyby umowa była sporządzona w formie aktu notarialnego, lecz najmniej niż 5 zł oraz 2 zł za każdy kolejny podpis. Taką samą kwotę notariusz pobierał w przypadku, gdy wartość nie została zaznaczona w umowie. Za poświadczenie podpisu na pełnomocnictwie, bądź na dokumencie natury niemajątkowej notariusz pobierał 4 zł i 2 zł za każdy kolejny podpis. Za napisanie i zaświadczenie wypisu lub odpisu aktu - od każdej rozpoczętej stronicy oryginału płacono 2 zł, lecz nie mniej niż 5 zł. Zaś za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem za każdą rozpoczętą stronicę dokumentu opłata wynosiła 1 zł, przy czym znów opłata wynosić musiał nie mniej niż 5 zł. Przedsiębiorstwa, które z różnych względów potrzebowały wypisu z ksiąg handlowych (odpowiednik dzisiejszego wpisu do KRS) musiały zapłacić za poświadczenie zgodności z wpisem 5 zł od pierwszej pozycji i 10 gr. za każdą kolejną pozycję.

Taksa z 1929 r. wyraźnie chroniła interesy notariuszy. Wielokrotnie zaznaczono w niej, że nawet jeśli wartość przedmiotu aktu była niska lub akt z innych względów był tańszy, to jednak petent musiał zapłacić kwotę nie mniejszą niż określona w taksie. Jeśli petent zadeklarował chęć sporządzenia aktu i wezwał notariusza lub się u niego stawił, jednak z różnych względów odstąpił od sporządzenia aktu wówczas notariusz pobierał 1/3 wynagrodzenia, a w przypadku, gdy czynność odbyła się poza kancelarią należało zwrócić mu także koszty podróży.

Nowością było określenie definicji stronicy aktu. Uznano, zapewne w rezultacie licznych naciągnięć, że za jedną stronicę aktu uważa się stronę arkusza aktowego - 25 wierszy pisma po 45 liter w wierszu. Pewne ulgi w zakresie opłat za czynności notarialne otrzymał Skarb Państwa.

W taksie przewidziano dodatkowe opłaty za czynności wykonywane poza kancelarią. Jeśli akt mógł zostać sporządzony w kancelarii, a mimo to petent wezwał notariusza do

siebie wówczas należało dodatkowo zapłacić 25 zł kosztów podróży notariusza. Jeśli jednak akt sporządzono poza kancelarią dlatego, że z natury swojej w kancelarii sporządzić go nie można wówczas notariusz pobierał dodatkowe opłaty tylko za pracę w miejscu położonym powyżej dwóch kilometrów od kancelarii. Cena wszystkich czynności, których nie określała taksa mogły zostać określona w oddzielnej umowie między notariuszem i petentem.

Dnia 15 listopada 1935 r. C. Michałowski rozporządzeniem określił nowe przepisy w zakresie wynagrodzenia dla notariuszy³⁹⁰. Rozporządzenie dzieliło dochody notariuszy na stosunkowe i stałe. Wynagrodzenie stosunkowe od czynności określono w art. 3, w sposób następujący:

- do 2 000 zł włącznie – 1,5%,
- od 2 000 zł do 10 000 zł włącznie – 30 zł od 2 000 zł i 1% od reszty,
- od 10 000 zł do 40 000 zł – 110 zł od 10 000 zł i 0,8% od reszty,
- od 40 000 zł do 100 000 zł – 350 zł od 40 000 zł i 0,6% od reszty,
- od 100 000 zł do 300 000 zł – 710 zł od 100 000 zł i 0,4% od reszty,
- od 300 000 zł do 600 000 zł – 1510 zł od 300 000 zł i 0,3% od reszty,
- od 600 000 zł do 1 000 000 zł – 2 410 zł od 600 000 zł i 0,2% od reszty,
- ponad 1 000 000 zł – 3 210 zł od 1 000 000 zł i 0,1% od reszty.

Zaznaczono również, że każde rozpoczęte 100 zł zaokrągla się w górę do pełnej setki, a gdy wartość przedmiotu aktu wynosi ponad 10 000 zł wówczas każdy rozpoczęty 1 000 zł zaokrągla się w górę do pełnego tysiąca. Podobnie wszystkie końcówki groszowe, powyżej 25 gr. zaokrąglano w górę. Wynagrodzenie stosunkowe notariusz pobierać miał za sporządzenie: zbycia nieruchomości, zbycia lasu na wyręb, zbycia przedsiębiorstwa, działu, darowizny, dzierżawy, umowy o dostawy i wykonanie robót, zawiązanie spółki oraz przelewu praw spadkowych. Połowę sumy wskazanej art. 2 notariusz pobierał za sporządzenie umowy małżeńskiej lub zapis na sąd polubowny, $\frac{1}{4}$ zaś za sporządzenie testamentu, którego wartość przedmiotu da się określić w pieniądzu. Piątą część wynagrodzenia stosunkowego notariusz otrzymywał za sporządzenie aktu pokwitowania łącznie z zezwoleniem wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego. Za sporządzenie aktu, którego treść stanowi podstawę do wpisu ostrzeżenia, zastrzeżenia lub adnotacji, za akt zezwolenia kaucji hipotecznej oraz za akt ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego lub zwolnienia nieruchomości od obciążeń, wreszcie za akt przystąpienia uczestników do oświadczenia zawartego już w

³⁹⁰ Dz. U., 1935, nr 84, poz. 517.

spisanym akcie notariusz pobierał dziesiątą część wynagrodzenia stosunkowego. W przypadku tego ostatniego aktu wynagrodzenie jednak nie mogło przekroczyć 50 zł. Wszystkie inne akty, których wartość przedmiotu da się określić sumą pieniężną kosztowały petenta połowę wynagrodzenia stosunkowego. Wszystkie akty podlegające przepisom o wynagrodzeniu stosunkowym nie mogły być tańsze niż 20 zł, 25 zł, 30 zł w zależności od wartości przedmiotu (odpowiednio: do 1 000 zł, od 1 000 do 1 500 zł, powyżej 1 500zł).

Wszystkie akty pozostałe posiadały swoją stałą cenę. Pełnomocnictwa kosztowały od 10 zł do 20 zł (odpowiednio: szczególne, ogólne). Za akty rozporządzenia ostatniej woli należało zapłacić 50 zł. Protokoły zebrań i walnych zgromadzeń wyceniono na 50-100 zł. Ponownie pewne ulgi w tym zakresie przyznano drobnemu przemysłowi, kredytowi i takim mieszkaniom. Za wypisy i odpisy należało zapłacić 3-5 zł, w zależności od wartości przedmiotu aktu i od 1 zł do 2 zł za każdą kolejną stronę. Poświadczenia można było spisać już za 1 zł, jeśli ich treść dotyczyła pozostawiania przy życiu i były wydane dla celów emerytalnych. Za poświadczenie można jednak było zapłacić nawet 100 zł, w przypadku, gdyby wartość przedmiotu aktu wynosiła powyżej 1/10 wynagrodzenia, które należałoby się notariuszowi w wynagrodzeniu stosunkowym, gdyby sporządzał akt notarialny. Ceny doręczeń i oświadczeń wahały się od 5 zł do 15 zł, protokoły kosztowały 30 zł, protesty zaś od 3 zł do 5 zł.

Podobnie, jak w taksie z 1929 r. tak i w przepisach o wynagrodzeniu z notariuszem można było się umówić co do spisania aktu specyficznego w cenie od 10 zł do 200 zł wedle uzgodnienia. Dodatkowe opłaty za czynności notarialne poza kancelarią ustalano w stosunku godzinowym. Za każdą godzinę od opuszczenia kancelarii, aż do powrotu do niej notariusz pobierał w porze dziennej (od 7.00 do 21.00) 6 zł, nocą (od 21.00 do 7.00) 10 zł, jednak nie więcej niż 100 zł w ciągu doby. Ponownie pewne ulgi poczyniono na rzecz Skarbu Państwa. Ponownie też notariuszom zagwarantowano zwroty kosztów wydatków poniesionych na „wykonanie zlecenia”.

Klientami notariuszy były dwie zasadnicze grupy: osoby fizyczne i osoby prawne. Sprawiało to, iż notariusz sporządzał trzy rodzaje dokumentów: właściwe tylko dla osób fizycznych (np. testament), właściwe tylko dla osób prawnych (np. protokół z Walnego Zgromadzenia) i właściwe dla obu grup (np. akty kupna i sprzedaży). Jak już wspomniano notariusz spisywał akty na obszarze właściwości sądu, któremu podlegał. Nie oznaczało to bynajmniej, że łódzcy rejenci pracowali tylko na zlecenie łódzian. Np. w kancelarii W. Jeżewskiego, którego pracownicy specjalizowali się w regulacjach własności gruntów spi-

sano wiele umów dla mieszkańców wsi Gadka Stara, gminy Brus, wsi Kotliny, gminy Brójce, wsi Adamów Stary, gminy Bełdów, wsi Brużyc Wielka, gminy Brużyc Wielka (ob. cz. Aleksandrowa Łódzkiego), wsi Retkinia, wsi Pałaców, osady Olechów, gminy Wiskitno, wsi Biskupia Wola, gminy Czarnocin, czy wsi Kruszew. Także Okręgowy Związek Stowarzyszeń Spożywców z Opoczna czynności notarialne powierzał W. Jeżewskiemu. U S. Jarzębskiego zawierali umowy mieszkańcy Arturówka, Poddębic i Widzewa. Notariusz pracował także na zlecenie Rady Miejskiej m. Rudy Pabianickiej. Najbardziej wzięty łódzki notariusz – L. Kahl pracował dla zgierskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego i Radogoskiego. Klientami W. Nowińskiego byli mieszkańcy Żabieńca, Antoniewa-Stoków, Grabieńca, Dąbrowy, Aleksandrowa Łódzkiego, Starego Rokicia, Rudy Pabianickiej Andrespola, Andrzejowa i Cyganki. S. Szmidt pracował dla Pabianickiej Fabryki Mebli i aleksandrowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”. Także dla aleksandrowian reprezentujących tamtejszy kościół rzymskokatolicki akty sporządzał H. Wardęski. S. Tułęcki spisywał umowy kupna i sprzedaży gruntów dla mieszkańców Żabieńca, Grabieńca i Żubardzia. Regulacji własności gruntów wsi Doły, Rogi, Łagiewniki, Chocianowice, Chojny i Żabieniec dokonywał zaś J. Zaborowski.

Stałymi klientami rejentów były wielkie łódzkie przedsiębiorstwa. Nie było żadnej reguły, która oddawałaby w ręce jednego rejenta prowadzenie całości „obsługi notarialnej” spółki. Zarówno Widzewska Manufaktura SA, jak i Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana czy Zakłady Przemysłu Bawełnianego L. Geyera sporządzały akta u kilku notariuszy. Można jedynie wskazać, u którego z rejentów częściej spisywano akty. Do ważnych klientów notariuszy należały wszelkiego rodzaju stowarzyszenia, towarzystwa, związki wyznaniowe i urzędy. Także banki korzystały z usług kancelarii. Wszystkie ważniejsze instytucje, dla których spisywali akty łódzcy notariusze zostali wymienieni w ich biogramach, w rozdziale III. Klientami notariuszy byli również sami notariusze. Zapewne zdając sobie sprawę z powagi, którą posiada w polskim systemie prawnym akt notarialny wykonanie swojej ostatniej woli powierzali kolegom. Warto zauważyć, że gros czynności zaznawanych w łódzkich kancelariach było udziałem przeciętnych łodzian, im też notariat przysłużył się najbardziej.

Nie ulega wątpliwości, że notariusze byli zamożną grupą zawodową. Zarabiali, o czym była już mowa w sposób zbliżony do adwokatów i innych wolnych zawodów, jednak ze względu na swoją działalność podlegali nadzorowi państwa w sposób zbliżony do sę-

dziów. Swoje obowiązki wykonywali na ogół sprawnie i należycie, choć, co zostało zaznaczone w sposób nie zawsze wolny od błędów.

4. Akta notarialne

Spuścizną, która świadczy dziś o mozolnej pracy wielu rejentów są pozostałe w archiwach państwowych akty notarialne. W łódzkim archiwum po notariuszach, pracujących w okresie międzywojennym pozostało niemal 1 800 tys. aktów spisanych w okresie II Rzeczypospolitej. Rekordzista – notariusz Ludwik Kahl spisał przeszło 228 tys. aktów w dekadę, co daje średnio zawrotną ilość niemal 63 aktów dziennie³⁹¹. Liczba wytwarzanych w okresie międzywojennym aktów ciągle malała. Doskonale dokumentuje to działalność kancelarii W. Sarosieka. W latach 1902 – 1915 sporządził on około 93,5 tys. aktów, co daje średnią około 7 000 aktów rocznie. Ten sam notariusz w okresie międzywojennym, w latach 1918-1929 sporządził tylko 52 tys. aktów, co daje średnią roczną nieco ponad 4 000. Podobnie notariusz Eugeniusz Trojanowski w latach 1901-1915 sporządził ponad 132 tys. aktów, kiedy w okresie międzywojennym, w pracując o rok dłużej spisał już tylko 85 tys. Przyczyn spadku ilości wytwarzanych aktów należy szukać wśród skutków I wojny światowej, która spowodowała upadek wielu przedsiębiorstw i zmniejszenie zamożności społeczeństwa. Nawet stopniowe wprowadzanie tzw. przymusu notarialnego nie zmieniło sytuacji. Przymus ten zakładał, że pewne czynności muszą mieć formę aktu notarialnego pod rygorem nieważności³⁹². Wprowadzono go nie tylko prawem o notariacie lecz także przepisami ubocznymi, takimi, jak kodeks zobowiązań, kodeks handlowy czy prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością³⁹³.

Akt notarialny stał się nierozłączną częścią życia obywateli. Czasem był instrumentem służącym określonej polityce państwa, np. narodowościowej. Aby ograniczyć dostęp do szkolnictwa ukraińskiego wprowadzono wymóg składania oświadczeń przez rodziców dziecka, w taki sposób, aby podpis poświadczył notariusz. Ponieważ najbliższa kancelaria notarialna znajdowała się często w znacznej odległości rodzice rezygnowali z możliwości posłania dziecka do szkoły „ukraińskiej” wybierając szkołę polską. Notariusz był w ten sposób mimowolnie narzędziem represji³⁹⁴.

³⁹¹ Por. APŁ, Akta notariusza Ludwika Kahla w Łodzi (dalej: Not. Kahl), inw.

³⁹² Szerzej: M. Kurman, *Sprawa przymusu notarialnego*, „PN”, 1931, nr 3, s. 293-299; A. Oleszko, *Przymus notarialny*, „Rejent”, 1994, nr 5, s. 9-30; D. Malec, *Problem tzw. przymusu notarialnego*, „Rejent”, 2000, nr 9, s. 181-205.

³⁹³ Por. D. Malec, dz. cyt., s. 321 i n.

³⁹⁴ J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 94.

Aktem notarialnym mógł być każdy dokument, któremu strony chciały nadać znamie wiary publicznej³⁹⁵. Pierwszy raz rodzaje aktów notarialnych spisywanych w Polsce uszeregowano w rosyjskiej ustawie z 1866 r. Według niej do kompetencji notariuszy należało: „przyjmowanie od osób zainteresowanych wszelkiego rodzaju aktów, wyjąwszy akta ulegające oddzielnym co do nich przepisom, wydawanie wypisów i kopii aktów, poświadczenia aktów, przyjmowanie do zachowania dokumentów składanych przez osoby prywatne, dokonywanie czynności wskazanych w ustawie postępowań rozmaitych”³⁹⁶.

W okresie II Rzeczypospolitej katalog czynności notarialnych zawarto w rozporządzeniu prawo o notariacie w części II³⁹⁷. Pierwszą grupę aktów stanowiły akty notarialne, do których zaliczono: umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości oraz pełnomocnictwa – czyli umocowania do przedsięwzięcia czynności prawnych ze skutkiem prawnym dla reprezentowanego³⁹⁸. Najważniejsze i najczęściej sporządzane były akty kupna i sprzedaży. Poświadczenia: własnoręczności podpisu, zgodności podpisu, czasu okazania dokumentu, pozostawania osoby przy życiu, stawiennictwa lub niestawiennictwa osoby zawarto w oddzielnym rozdziale.

Notariusz, w myśl przepisów prawa o notariacie miał obowiązek doręczania oświadczeń, na zasadach określonych w kodeksie postępowania cywilnego. Oświadczenia złożone przez petenta osobiście lub przez upoważnionego pracownika notariusz dostarczał drugiej stronie. Mógł przy tym od razu odebrać odpowiedź, którą protokołował i wystawiał zaświadczenie o doręczeniu i treści przyjętej odpowiedzi.

Bez aktu notarialnego nie mogło obyć się żadne walne zebranie lub walne zgromadzenie. Spółki, spółdzielnie i stowarzyszenia zostały zobowiązane do sporządzania protokołów zebrań lub zgromadzeń w formie aktu notarialnego. Z tej przyczyny notariusze byli częstymi gośćmi dużych przedsiębiorstw i znanych stowarzyszeń. Niejednokrotnie zdarzało się, że notariusz spisywał akty dla organizacji, której sam był członkiem.

Ważnym, choć jak przyznają sami notariusze drogim w wykonaniu, był sporządzany notarialnie protest wekslowy. „Protest jest pochodzenia bardzo odległego, znany był już bowiem w XII wieku. Źródła jego należy szukać w małym rozpowszechnieniu w tych czasach sztuki pisanie. Wierzyciel, który chciał zaprotestować przeciwko nieotrzymaniu przez zapłatę, nie umiejąc sam pisać, zwracał się do skryby o napisanie mu stosownego

³⁹⁵ Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

³⁹⁶ Cyt. za: Źródła informacji. Notariat. Ornatowski.com, <http://www.ornatowski.com/source-notariat.htm> [dostęp: 12 maja 2011 roku].

³⁹⁷ Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

³⁹⁸ „PN”, 1936, nr 20, s. 6.

oświadczenia, które następnie wręczał adresatowi. Według dzisiejszych pojęć, protest jest aktem publicznym (notarialnym), za pomocą którego posiadacz weksla w razie odmowy przyjęcia lub zapłaty weksla, jak również w przypadku powstałych z winy dłużnika braków, stwierdza niewykonanie zobowiązania lub jego braki³⁹⁹. Ilość protestów wekslowych w łódzkich kancelariach była ogromna. Problem urósł do tego stopnia, że notariusze łódzcy w ramach zebrań samorządu notarialnego uzgodnili podział czynności wekslowych między siebie⁴⁰⁰.

Ponadto notariusz sporządzał wiele innych dokumentów, dla których w oddzielnych przepisach zastrzeżono formę aktu notarialnego. Zgodnie z rozporządzeniem Pr. o not. dopuszczano możliwość przechowywania przez notariuszy dokumentów, wartościowych przedmiotów i pieniędzy. Notariusz oznaczał każdy depozyt załączając do niego protokół, w którym wskazano osoby powołane do odebrania depozytu. Jeśli działalność kancelarii ustała przedmioty wartościowe składano do depozytu sądu właściwego notariuszowi, dokumenty zaś przekazywano do archiwum notarialnego i hipotecznego lub, za zezwoleniem prezesa sądu do następcy na urzędzie.

Akty notarialne spisywane w okresie II Rzeczypospolitej na terenie całego państwa, jak również w Łodzi mimo różnej formy zewnętrznej i wewnętrznej miały jednak pewne cechy wspólne. Do najważniejszych należały: data i miejsce sporządzenia aktu, oznaczenie notariusza lub jego zastępcy wraz z obszarem działania, oznaczenie stron wraz z powołaniem na dokument stwierdzający tożsamość, oświadczenia stron, stwierdzenie żądań stron, stwierdzenie, że akt został odczytany i jest zgodny z wolą stron, podpisy stron, podpis notariusza. Ponadto, jeśli do aktu stanęła osoba niepiśmienna wówczas notariusz powinien zaznaczyć to w treści. Podobnie w treści zaznaczano wszelkie opłaty należne za sporządzenie aktu oraz wypisywano wszystkie błędy, jeśli takowe wystąpiły.

Forma daty i miejsca sporządzenia aktu nastroczała pewne wątpliwości notariuszom. Popularny był zwrot „*Działo się dnia roku*”, w okresie międzywojennym przez samych notariuszy uznany już za przestarzały. Głos w dyskusji zabrał nawet wybitny językoznawca Witold Doroszewski. Na łamach „Przeglądu Notarialnego” przekonywał rejentów, że mimo pewnej anachroniczności, ze względu na „*hierarchiczność stylu prawniczego*” forma „*Działo się dnia roku*” jest nie tylko poprawna, ale wręcz pożąda-

³⁹⁹ S. Janczewski, *Prawo Handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946. Cyt. za: Remitent.pl. Tylko o wekslach, *Czym naprawdę jest protest wekslowy?*, 16 kwietnia 2010 [dostęp: 21 maja 2011 roku].

⁴⁰⁰ „PN”, 1923, nr 3-4, s. 39-40.

na⁴⁰¹. Mimo tego część notariuszy zrezygnowała z tego sformułowania i zastąpiła je zwrotem „Dnia tysiąc dziewięćset roku, przede mną...”.

Początek z resztą aktu notarialnego, bardzo charakterystyczny często sporządzano w formie gotowej pieczęci. Do momentu upowszechnienia w kancelariach maszyn do pisania niemal każdy łódzki rejent korzystał z takiej pieczęci. Miała ona nieco zmienioną treść w zależności od sytuacji, w jakiej była stosowana. Przykładowa treść stempla dla wezwań sporządzanych przez Edwarda Achenbacha brzmiała:

„Dnia tysiąc dziewięćset trzydziestego roku, ja **Edward Achenbach**, Notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi, mający kancelarię swoją w temże mieście przy Placu Reymonta pod Nr. 5/6 – stwierdzam, że na żądanie”⁴⁰².

Używanie stempla zasadniczo skracało czas pracy i eliminowało możliwość popełnienia błędu w akcie. Stempel zawierał bowiem nie tylko oznaczenie daty i miejsca sporządzenia aktu ale również imię i nazwisko notariusza wraz z właściwością działania i miejscem urzędowania. Innego stempla używał E. Achenbach do sporządzania aktów kupna-sprzedaży. Treść jego brzmiała:

„Dnia tysiąc dziewięćset trzydziestego roku, przede mną **Edwardem Achenbachem**, Notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi, w kancelarii mojej, znajdującej się w temże mieście przy Placu Reymonta pod Nr. 5/6 stawia..... się”⁴⁰³.

Rzecz nieco komplikowała się w momencie sporządzania aktu poza kancelarią. Wówczas notariusz skreślał z pieczęci część zdania, w miejsce sformułowania „w kancelarii mojej” wpisywał „*prowadzącym kancelarię swoją*”⁴⁰⁴. Warto zaznaczyć, że datę wpisywano słownie i było to sankcjonowane normą prawną.

Oznaczenia stron notariusz dokonywał w dwojaki sposób. Aby stwierdzić prawdziwość danych mógł skorzystać z osobiście mu znanego świadka, który dane osoby potwierdzał lub sprawdzić dokument, którym osoba się legitymowała. Mógł to być jakikolwiek urzędowy dokument poświadczający dane personalne (paszport, metryka, książeczka wojskowa, zaświadczenie urzędnika stanu cywilnego itp.).

⁴⁰¹ W. Doroszewski, *Początek i zakończenie aktu notarialnego*, „PN”, 1936, nr 8, s. 12-13.

⁴⁰² APŁ, Akta notariusza Edwarda Achenbacha w Łodzi (dalej: Not. Achenbach), rep. 51 z 1934 roku. Zob. Aneks 30.

⁴⁰³ APŁ, Not. Achenbach, rep. 23 z 1934 roku.

⁴⁰⁴ Por. APŁ, Not. Achenbach, rep. 36 z 1934 roku.

Oświadczenia stron i stwierdzenia żądań spisywano w różny sposób, w zależności od treści aktu. Często notariusz powoływał się na okazane dokumenty stwierdzające prawa do rzeczy, nieruchomości itp. W ostatniej formule treści zasadniczej notariusz stwierdzał odczytanie dokumentu i zgodę stron na jego treść. Wymieniał też po kolei błędy i poprawki poczynione w treści.

Po zakończeniu roku notariusz miał obowiązek wszystkie akty zszyć i oprawić w księgę. Na końcu każdej księgi wpisywał ilość stron i pieczętował całość. Księgi oprawiano w różny sposób. Niestety większość oryginalnych opraw nie zachowała się. Niektóre jednak, jak np. akty notariusza E. Neymarka dotrwały w formie oryginalnej i stanowią bardzo ciekawą formę zdobniczą (niebieska oprawa ze złożonymi literami i czerwonym motywem).

Notariusz w swojej kancelarii zobowiązany był do prowadzenia ksiąg pomocniczych. Od 1 grudnia 1917 r. notariusze używali repertoriów zawierających po lewej stronie numer: porządkowy czynności, datę czynności, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osób dla których czynność sporządzono, treść aktu lub poświadczenia, ogólna suma opłat i podpis płatnika. Po prawej do repertorium wpisywano: sumę aktu w markach i fenigach, ilość treści (stron), sumę opłat – stemplowych, na rzecz miasta albo gminy (komunalnych), za zaprojektowanie treści, za wciągnięcie treści oraz na rzecz rejenta. W ostatniej rubryce znajdowało się miejsce na pokwitowanie odbiorów wypisów i poświadczeń⁴⁰⁵.

Dnia 12 grudnia 1933 r., w wykonaniu art. 122 rozporządzenia prawo o notariacie minister sprawiedliwości C. Michałowski ogłosił rozporządzeniem określił wzory ksiąg stosowanych w kancelariach notarialnych⁴⁰⁶. Rozporządzenie zawierało wzory repertoriów, ksiąg protestów wekslowych, skorowidzów, ksiąg depozytów, ksiąg przychodów i rozchodów oraz sprawozdań o wpływach z opłat hipotecznych.

Poza księgami określonymi przez ministerstwo u każdego notariusza można było znaleźć tzw. listę ubezwłasnowolnionych, zawierającą imię i nazwisko pozbawionego własnowolności, jego miejsce zamieszkania, powód pozbawienia własnowolności, stopień pozbawienia własnowolności, oznaczenie sądu i data podjęcia uchwały o pozbawieniu własnowolności, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania kuratora lub doradcy. Listy niewłasnowolnych publikowała także przez krótki okres prasa branżowa⁴⁰⁷. Od m/w roku 1922 listy zestawiać miały władze właściwe do nadzoru nad notariatem.

⁴⁰⁵ Dz. U. M. S., 1918, nr 7, poz. 18. Por. Aneks 33.

⁴⁰⁶ Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764. Por. Aneksy 34-39.

⁴⁰⁷ „PN”, 1922, nr 1, s. 64-68. Por. Aneks 40.

Sporządzanie aktów notarialnych w okresie międzywojennym nie należało do rzeczy prostych. Karuzela legislacyjna oraz kolejne kryzysy ciągnące za sobą inflację, a przez to waloryzacje podatkowe sprawiały, że notariusz musiał nadążać za zmianami w prawie. Nadto część ustawodawstwa w zakresie ustroju notariatu pozostawała dyskusyjna. Nie wyjaśniono np. co oznacza, że petent stawający do aktu jest notariuszowi osobiście znany, przez co jednemu z łódzkich rejentów groziła nawet odpowiedzialność karna.

Notariat łódzki w okresie międzywojennym był instytucją cieszącą się dużym autorytetem wśród społeczeństwa. Wspomagał ogólnopolskie zbiórki pieniężne, aktywnie uczestniczył w działaniach krajowego samorządu notarialnego. Ludzie tworzący notariat łódzki byli bardzo różnego pochodzenia, statusu społecznego i majątkowego. Bez przesady można stwierdzić, że stanowili o sile łódzkich środowisk prawniczych. Legitymowali się doświadczeniem bogatym i różnorodnym. Część z nich pełniła ważne funkcje, nie tylko w wymiarze sprawiedliwości, ale również w ministerstwach, dyplomacji i wojsku.

Wielką krzywdą dla rejentów łódzkich byłoby stwierdzenie, że została po nich jedynie „garstka papierów”, byli bowiem ludźmi, którzy współtworzyli historię miasta na równych prawach z fabrykantami, robotnikami i innymi grupami zawodowymi. Przy wykonywaniu codziennych czynności nie zapominali o głównym przesłaniu pracy notariusza mówiącym, że *lex es, quod notamus*⁴⁰⁸.

⁴⁰⁸ Dewiza przyjęta z czasem przez Krajową Radę Notarialną jako hasło całego polskiego notariatu. Oznacza „to, co piszemy stanowi prawo”.

Rozdział III

NOTARIUSZE ŁÓDZCY OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

1. Achenbach Edward (1931-1939)¹

Edward Władysław Achenbach urodził się 17 czerwca 1881 r. w Łomży². Pochodził z katolickiej, polskiej rodziny Juliana i nieznanej z imienia matki z domu Kuciejewskiej³. W 1907 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Odessie⁴. Specjalizował się w polskim prawie konstytucyjnym⁵. Biegle władał ponadto językiem rosyjskim oraz francuskim⁶. Tuż po studiach E. Achenbach zatrudnił się na stażu w kancelarii adwokackiej Wiktora Krypskiego w Warszawie⁷. Pracował w niej do maja 1914 r.⁸. Następnie, już jako adwokat przysięgły zatrudnił się w kancelarii adwokackiej Juliana Krzyckiego, w której spędził kolejne trzy lata⁹. Uczył też historii w pierwszej żeńskiej szkole im. Królowej Jadwigi w Warszawie w latach 1914-1916¹⁰. Później E. Achenbach przeszedł na służbę państwową. Marszałek Koronny mianował go sędzią śledczym w okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z rewirem wyznaczonym w Noworadomsku (ob. Radomsko)¹¹. Od tego czasu E. Achenbach sporo chorował. Nim zdążył uregulować swoje sprawy osobiste w Warszawie (m.in. sprzedać mieszkanie) w październiku 1918 r., chwilę przed złożeniem przysięgi służbowej zapadł na hiszpankę¹².

W Radomsku E. Achenbach był osobą znaną. Należał do zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej¹³. Dnia 20 lutego 1920 r. wpłynęło do przełożonych E. Achenbacha pismo z Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w którym Komisja Szacunkowa Miejskowa zwracała się do prezesa Sądu w Piotrkowie z prośbą o wyrażenie zgody na objęcie przez E. Achenbacha funkcji wiceprezesa¹⁴. Zdaje się, że sędzia był człowiekiem nad wyraz zapracowanym, bowiem władze Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim nie wyraziły zgody

¹ W nawiasach podano lata pracy w notariacie łódzkim.

² APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1, 73.

³ W wykazie stanu służby Achenbach nie podał imienia matki.

⁴ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1v.

⁵ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1v.

⁶ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.1v.

⁷ Od 19 lub 20 września 1907 roku: APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.71, 74.

⁸ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.73.

⁹ Pracował do 1 września 1917 roku: APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.71, 73.

¹⁰ B. Kuźmiński, dz. cyt., s. 57.

¹¹ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.2v.

¹² APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 7; Przysięgę złożył 30 października 1918 roku: APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 5, 18.

¹³ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ochotniczej...*, s. 3.

¹⁴ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.54.

na objęcie przez niego stanowiska w komisji¹⁵. W końcu roku 1919 E. Achenbach rzeczywiście dużo pracował. Prowadził m.in. sprawę posłów Narodowego Zjednoczenia Ludowego Jan Szyszkowskiego i Jan Brodziaka¹⁶. Podupadł także na zdrowiu. Wielokrotnie w sprawie urlopów zdrowotnych dla sędziego obradowały połączone wydziały sądu okręgowego. W okresie od 1918 do 1922 r. sędzia poważnie chorował co najmniej cztery razy¹⁷.

W końcu stycznia 1920 r. ukazał się bardzo niepochlebny dla E. Achenbacha raport ministerialny. Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim życzliwie poinformował w poufnym piśmie sędziego o uwagach resortu sprawiedliwości. Zaznaczał m.in., że: *„Bardzo znacznie powiększył również zaległość rewir I Radomskiego [rewir E. Achenbacha - J.L.], co z jednej strony dużemu wpływowi, z drugiej niemość wydajnej pracy sędziego [E. Achenbacha - J.L.] przypisać należy”*¹⁸. Prezes łagodził nieco surowy osąd ministra podkreślając poważne braki kadrowe sądu.

Dnia 26 lutego 1920 r. E. Achenbach ożenił się z Marią z Rodziewiczów¹⁹. Ceremonia odbyła się w miejscowej parafii w Radomsku²⁰. Mniej więcej od tego momentu kariera sędziego znacznie spowolniła. Od 1920 r. coraz mniej zarabiał, coraz częściej zaś prosił o urlop²¹. We wrześniu 1921 r. E. Achenbachowi nakazano natychmiastowy powrót z wypoczynku w Łucku²². Nieco ponad dwa miesiące później sędzia złożył na ręce prezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim rezygnację z pełnionej funkcji²³. Dnia 5 stycznia 1922 r. minister przyjął rezygnację E. Achenbacha i mianował jego następcą Mariana Krajewskiego²⁴. Od tego momentu informacje o działalności E. Achenbacha są znikome.

E. Achenbach w notariacie łódzkim działał od 1931 r. do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej²⁵. Mieszkał w Łodzi przy ul. Żeromskiego 80 (ob. Żeromskiego i Poli-

¹⁵ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 54v.

¹⁶ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 47.

¹⁷ M.in. na hiszpankę, nerki, wielokrotnie na gripę, w tym raz bardzo poważnie: APPT, SOPT, sygn. 2/2, k.18, 21, 24, 40, 52.

¹⁸ Cyt. Za: APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 48.

¹⁹ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 1, 70.

²⁰ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 1.

²¹ Por. APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 56 i 73. W lutym 1920 sam dodatek wojenny wynosił ponad 9 tys. marek, w 191 roku cała pensja ze wszystkimi dodatkami zamykała się w kwocie 3240 marek.

²² APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 84, 84v.

²³ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 93v.

²⁴ APPT, SOPT, sygn. 2/2, k. 94, 94v; Dz. U. M. S., 1922, nr 4, s. 53.

²⁵ Za: APL, Not. Achenbach, inw.

techniki)²⁶. W czasie funkcjonowania jego kancelarii przy Pl. Reymonta 5/6 zawarto przed notariuszem niemal 9 500 czynności²⁷.

Dnia 28 stycznia 1934 r. E. Achenbach został wybrany na pierwszym Walnym Zgromadzeniu Izby Notarialnej Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Rady Notarialnej, w której pełnił funkcję sędziego dyscyplinarnego²⁸. W roku następnym wybrano go ponownie, powierzając mu jednocześnie I instancję sądu dyscyplinarnego²⁹. Od 1936 r. był jedną z ważniejszych postaci w Komisji Rewizyjnej Zjednoczenia³⁰. Był także delegatem samorządu notarialnego na okręg łódzki³¹. Dalsze losy E. Achenbacha nie są znane.

2. Andrzejewski Jan (1919-1939)

Jan Andrzejewski urodził się 26 sierpnia 1859 r. w Łęczycy w guberni kaliskiej w rodzinie Stanisława i Heleny z Żelazowskich³². Był katolikiem. Ukończył Zakład Naukowy w Łowiczu (szkoła realna)³³. Znał język rosyjski i słabiej niemiecki³⁴. W 1875 r. rozpoczął aplikację przy Sądzie Pokoju w Zgierzu jako kancelista³⁵. Po wejściu w życie rosyjskiej ustawy notarialnej z 1876 r. J. Andrzejewski pracował przy hipotece łódzkiej jako dependent jednego z notariuszy³⁶.

Dnia 21 czerwca 1881 r. ożenił się z Julią Ziółkowską³⁷. Ślub odbył się w Gidlach w powiecie radomszczańskim³⁸. W 1882 r. przyszedł na świat pierwszy syn J. Andrzejewskiego, który otrzymał imię po ojcu.

Od 1883 r. J. Andrzejewski był sekretarzem sądu gminnego, a od 1 lutego 1888 r. awansował na sekretarza Zjazdu Sędziów Pokoju w Pułtusku. W międzyczasie J. Andrzejewskiemu urodziło się dwóch synów. W 1885 r. przyszedł na świat Henryk, a sześć lat później Aleksander.

²⁶ *Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego z informatorami Warszawy, woj. Krakowskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Pomorskiego z m. Gdynią i Śląskiego*, Rocznik 1937-1939 (Dalej: *Księga adresowa*), dz. II, s. 4.

²⁷ APŁ, Not. Achenbach, inw.; sygn. 1 i n; *Księga adresowa*, Dział I, s. 12.

²⁸ „PN”, 1934, nr 3, s. 51; „PN”, 1934, nr 3, s. 7.

²⁹ „PN”, 1935, nr 11-12, s. 18.

³⁰ „PN”, 1936, nr 7, s. 16.

³¹ „PN”, 1935, nr 13-14, s. 17.

³² AZSOŁ, DFJA, k. 2; AAN, MSBP, nr 13/1263, k. 2, 10; APŁ, AMŁ, KLS, nr 322, s. 312.

³³ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 3. Akta szkolne zostały wywiezione przez Rosjan w 1914 roku: Pismo z dnia 7 lutego 2011 roku, znak sprawy 841-14/11.

³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 3.

³⁵ AZSOŁ, DFJA, k. 2; AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 19, 23.

³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 19, 23.

³⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 2. W księgach ludności stałej figuruje jako Juljanna.

³⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 10; M. Bandurka, dz. cyt., s. 84.

W kwietniu 1892 r. J. Andrzejewski został mianowany komisarzem sądowym (kornikiem) na powiat Ostrołęka³⁹. Trzy lata później otrzymał nominację na obrońcę sądowego w Łodzi. Tutaj, przy ul. Mikołajewskiej 31 (ob. Sienkiewicza) prowadził swoją praktykę aż do wybuchu I wojny światowej⁴⁰. Także w Łodzi urodziła się J. Andrzejewskiemu jedyna córka – Helena (w 1899 r.).

W sierpniu 1917 r. J. Andrzejewski otrzymał od Marszałka Koronnego powołanie do pełnienia tymczasowo obowiązków sędziego pokoju w Łodzi⁴¹. Dnia 4 listopada 1917 r. awansowano go na sędziego pokoju 4 okręgu miejskiego z pensją 700 marek⁴².

Z początkiem 1918 r. J. Andrzejewski bezskutecznie starał się o posadę notariusza w Zgierzu⁴³. Dnia 23 lutego 1918 r. złożył przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Okręgowym w Łodzi egzamin na notariusza. Komisja uznała go za dostatecznie przygotowanego do pełnienia urzędu⁴⁴. W czerwcu 1918 r. do ministra Józefa Higersbergera wpłynęła informacja, że drugi syn J. Andrzejewskiego – wyższy urzędnik milicji miejskiej w Warszawie, zmarł na posterunku w wyniku zarażenia chorobą zakaźną⁴⁵. Załamany tą informacją ojciec chwilę przed odzyskaniem niepodległości w październiku 1918 r. poprosił prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi o zamianowanie na jedną z wakujących posad notarialnych⁴⁶. Za kandydaturą J. Andrzejewskiego wstawili się m.in. łódzki przemysłowiec i członek Głównego Komitetu Obywatelskiego pełniący obowiązki prezydenta miasta Antoni Stamirowski oraz przełożony zmarłego syna – Franciszek Radziwiłł⁴⁷.

Dnia 10 marca 1919 r. J. Andrzejewski otrzymał posadę notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi⁴⁸. Kancelarię otworzył 6 maja przy ul. Piotrkowskiej 27, mieszkał zaś przy ul. Sienkiewicz 31⁴⁹. Władze sądowe w Łodzi wysoko oceniały J. Andrzejewskiego. W jednym z raportów prezes sądu K. Rossman napisał o J. Andrzejewskim, że: *„dzięki długoletniej i bardzo różnorodnej pracy w sądownictwie posiada dużo*

³⁹ AZSOŁ, DFJA, k. 2; AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 23.

⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 25.

⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 6.

⁴² Dz. U. M. S., 1918, nr 7, s. 271; AZSOŁ, DFJA, k. 2; AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 6., 19

⁴³ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 20.

⁴⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 4.

⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 22. Nie jest wskazane, o którego syna chodzi, jednak listy Andrzejewskiego do księcia Radziwiłła wskazują, że zmarłym synem był Henryk: AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 25.

⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 18.

⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 22.

⁴⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 6, 27-28. Nominacja nr 1553. Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 126.

⁴⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 6; *Informator m. Łodzi z kalendarzem za rok 1920*, Łódź, s. 344; *Księga Adresowa*, dz. I, s. 12; Tamże, Dział II, s. 11.

wiadomości praktycznych z zakresu prawa obowiązującego-szczególnie cywilnego [...] człowiek pracowity, b. sumienny i rzeczowy”⁵⁰.

J. Andrzejewski w notariacie łódzkim pracował do 1939 r. Zawarto przed nim niemal 167 000 aktów różnego rodzaju⁵¹. Za swoją długoletnią służbę w sądownictwie 11 listopada 1938 r. notariusz otrzymał srebrny medal „Za Długoletnią Służbę” od prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie⁵². Dalsze losy J. Andrzejewskiego nie są znane.

3. Baranowski Stanisław (1930-1939 i 1945-1950)

Stanisław Baranowski urodził się 3 maja 1876 r. w Puławach na ziemi lubelskiej w rodzinie Henryka i Marii Cyman⁵³. W 1903 r. ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim⁵⁴. Po ukończeniu studiów odbył aplikację sądową w okręgu sądowym w Lublinie pełniąc funkcje sekretarza i sędziego śledczego w powiatach zamojskim, puławskim, lubartowskim, lubelskim i w mieście Lublinie⁵⁵. W czasie pracy w sądzie 13 maja 1905 r. zdał egzamin na starszego kandydata do posad sądowych⁵⁶. Udzielał się również społecznie. Był aktywnym członkiem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności i wspierał je finansowo drobnymi kwotami⁵⁷.

Dnia 28 kwietnia 1906 r. S. Baranowski ożenił się z Michaliną Jaworowską córką Aleksandra Romana i Florentyny Teodory Suligowskiej⁵⁸. Ślub odbył się w rzymskokatolickiej parafii katedralnej św. Jana w Lublinie⁵⁹. Pomimo dowodów szacunku i wielkiej miłości jaką sędzia darzył swą ukochaną państwo Baranowscy nie doczekali się potomstwa⁶⁰.

W 1909 r. S. Baranowski otrzymał nominację na sędziego śledczego przy stacji Tichorieckiej i wyjechał wraz z żoną na Kaukaz⁶¹. Pełnił tam funkcję m.in. sędziego do spraw szczególnej wagi w Rostowie nad Donem oraz honorowego sędziego pokoju w Ar-

⁵⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 19.

⁵¹ APŁ, Akta notariusza Jana Andrzejewskiego w Łodzi, inw.

⁵² AAN, MSBP, sygn. 13/1263, k. 32.

⁵³ AZSOŁ, AOSB, k. 7; AZSOŁ, AOSPSOŁ, b.n.k.; W. Mróz, *Notariusz Stanisław Baranowski ...*, s. 135.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ AZSOŁ, AOSB, k. 7v.; W. Mróz, dz. cyt., s. 135.

⁵⁶ AZSOŁ, AOSB, k. 7; W. Mróz, dz. cyt., s. 135.

⁵⁷ Członkiem był od co najmniej 1904 roku: *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności za rok 1904*, Lublin 1905, s. 99.; *Rocznik Lubelskiego...1905*, s. 3; *Rocznik Lubelskiego... 1906*, s. 13.

⁵⁸ AZSOŁ, AOSB, b.n.k.; AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 429; W. Mróz, dz. cyt., s. 135.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ U schyłku życia już jako notariusz Baranowski bardzo często brał urlopy zdrowotne, by opiekować się chorą żoną; AZSOŁ, AOSB, k. 7.

⁶¹ AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, dz. cyt., s. 135-136.

mawiorskim okręgu⁶². W 1915 r. S. Baranowski otrzymał nominację na wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Jekaterynodarze, gdzie pozostał do listopada 1918 r.⁶³. Wraz z odrodzeniem państwa polskiego S. Baranowski powrócił do ojczyzny, by odebrać z rąk Naczelnika Państwa – Józefa Piłsudskiego nominację na podprokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie⁶⁴.

Przez jedenaście lat pracy w prokuraturze apelacji lubelskiej Baranowski często, w zastępstwie prokuratora Józefa Kamińskiego, a później Zygmunta Kałapskiego kierował urzędem⁶⁵. Był osobą znaną w mieście. Przewodniczył m.in. 25 Obwodowej Komisji Wyborczej⁶⁶. Aktywnie działał w Towarzystwie Prawniczym w Lublinie⁶⁷. Był także wiceprezesem zarządu lubelskiej „Lutni”⁶⁸. W 1921 r. zorganizował w mieście Urząd Rozjemczy dla Spraw Najmu, któremu przewodniczył do 1930 r.⁶⁹. W czasie swej pracy w prokuraturze myśląc zapewne o przyszłości zdał 21 maja 1926 r. przed komisją w Sądzie Okręgowym w Lublinie egzamin na notariusza⁷⁰. Przy okazji reformy sądownictwa z 1928 r. S. Baranowskiego pozostawiono na stanowisku wiceszefa prokuratury w apelacji lubelskiej⁷¹. Dwa lata później, w lutym roku 1930 przeszedł on na emeryturę⁷². Miało to zapewne związek ze jego staraniami o zatrudnienie w notariacie. Dnia 23 stycznia bowiem minister sprawiedliwości ręką dyrektora departamentu Mieczysława Świątkowskiego podpisał nominację emerytowanego wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi⁷³. Cztery dni po opuszczeniu Lublina S. Baranowski złożył ślubowanie, a tydzień później rozpoczął urzędowanie w swej kancelarii przy ulicy Piotrkowskiej 83⁷⁴. Zamieszkał wraz z małżonką w Łodzi przy ul. Cegielnianej 42 (ob. Stefana Jaracza)⁷⁵. Zaraz po objęciu urzędu świeżo upieczony notariusz poprosił o akta swych poprzedników – W. Mędrzeckiego, J. Rzymowskiego i K. Mo-

⁶² Z publikacji W. Mroza (dz. cyt., s. 136.) wynika, iż miało to miejsce po 1916 roku, jednak zachowane dokumenty wskazują, iż było to w okresie od 1909 do 1915 roku: AZSOŁ, AOSB, k. 7v.

⁶³ AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁶⁴ Miało to miejsce 24 stycznia 1919 roku: AZSOŁ, AOSB, k. 7v; Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 122; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁶⁵ Sąd Apelacyjny w Lublinie. Historia Sądu, <http://www.lublin.sa.gov.pl/67,historia-sadu.html> [dostęp 13 lutego 2011 roku].

⁶⁶ „Dziennik Zarządu M. Lublina”, 1927, nr 15(210) z 17 września, s. 8 (270).

⁶⁷ „Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie za 1928 rok”, Lublin 1928, s. 3.

⁶⁸ „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, 1925, nr 2 z 20 stycznia, s. 12.

⁶⁹ AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁷⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁ; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁷¹ Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁷² Tamże.

⁷³ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k.1; W. Mróz, dz. cyt., s. 136.

⁷⁴ AZSOŁ, AOSPSOŁ, b.n.k., (treść ślubowania) k. 5; W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

⁷⁵ *Księga adresowa*, dz. II, s. 21; W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

gilnickiego⁷⁶. Zatrudnił także kilka osób m.in.: Stanisława Kalusińskiego (l. 62, zam. ul. Waryńskiego 9), Zygmunta Kopczyńskiego (l. 32, zam. ul. Główna 32 – ob. Piłsudskiego), Franciszka Zielińskiego (l. 23, zam. ul. Zachodnia 23), Czesława Wenera (l. 29, zam. ul. Piotrkowska 83)⁷⁷.

Dnia 26 listopada 1930 r. zapadła na sesji ministerialnej decyzja, by przenieść S. Baranowskiego do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego na ulicę Pomorską 21⁷⁸. Z początkiem kwietnia 1933 r. decyzja została wcielona w życie⁷⁹. Pierwsza połowa lat 30. była trudnym okresem dla S. Baranowskiego. Po ciężkiej chorobie 14 marca 1933 r. zmarła jego matka⁸⁰. Nie był to koniec zmartwień notariusza. W czerwcu 1933 r. sąd dyscyplinarny skazał S. Baranowskiego za uchybienie służbowe określone w artykule 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych⁸¹. Rzeczą dotyczyła pokątnego zatrudniania w latach 1932-1933 Feliksa Ciemiegi jako pomocnika do czynności notarialnych dokonywanych w Strykowie. Na domiar złego S. Baranowskiego zaczęły nękać władze skarbowe⁸². W końcu roku S. Baranowski zaczął poważnie chorować. Niemal do końca okresu międzywojennego cierpiał na zapalenie płuc i powikłania po nim, miał także problemy z sercem i artretyzm⁸³.

W pracy notariusza często zastępował pisarz Henryk Konarzewski⁸⁴. W związku z przyrostem pracy powiększył się personel kancelarii. W miejsce F. Zielińskiego przyszedł Stefan Jagusiak, do czynności przy protestowaniu weksli delegował Baranowski Ewalda Kocha (l. 44, zam. Aleksandrów Łódzki, ul. Staszica 4), a także Kazimierza Stępniańskiego (l. 27, zam. Piotrkowska 255)⁸⁵. Do najważniejszych współpracowników notariusza należał jednak zatrudniony w maju 1933 r. Franciszek Skrzyński oraz późniejszy świetny łódzki notariusz Stanisław Imieniński⁸⁶.

W sierpniu 1934 r. S. Baranowski pochował kolejną bliską osobę - bliżej nieokreślonego krewnego, na którego pogrzeb notariusz pojechał wykorzystując urlop⁸⁷. Nie był to bynajmniej koniec smutnych obowiązków, bowiem dwa lata później, w maju 1936 r. S.

⁷⁶ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 10.

⁷⁷ Por. APŁ, Akta notariusza Stanisława Baranowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Baranowski), inw.; AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 7.

⁷⁸ W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

⁷⁹ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 163; W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

⁸⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 160.

⁸¹ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 173, 173v. W. Mróz pomija tę sprawę całkowicie.

⁸² AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 178.

⁸³ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 52, 187, 216, 222, 252, 275, 276, 304-305.

⁸⁴ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 172, 183.

⁸⁵ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 25, 29, 99.

⁸⁶ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 166; W. Mróz, dz. cyt., s. 137. Por. APŁ, Not. Imieniński, inw..

⁸⁷ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 193.

Baranowski znów musiał prosić prezesa sądu o urlop okolicznościowy. Tym razem udał się do Warszawy i Anina na pogrzeb stryja⁸⁸. W ciągu kolejnego półrocza był również na pogrzebie ciotki⁸⁹.

Notariusz brał czynny udział w życiu notariatu polskiego. Kilkakrotnie uczestniczył w zjazdach Zjednoczenia Notariuszów Rzeczypospolitej i Walnym Zebraniu Izby w Warszawie⁹⁰. Przed wybuchem wojny decyzją prezesa Sądu Apelacyjnego K. Rudnickiego S. Baranowski otrzymał srebrny i brązowy medal „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości⁹¹.

Dnia 5 września 1939 r. Baranowski uszedł do Warszawy, choć w jego kancelarii spisywano dokumenty do 1 grudnia⁹². Tam dzięki pomocy prezesa Rady Notarialnej i Sądu Apelacyjnego otrzymał stanowisko notarialne⁹³. Pracę w notariacie przerwał S. Baranowskiemu wybuch powstania w Warszawie⁹⁴.

Po wojnie S. Baranowski powrócił do Łodzi i zamieszkał przy ul. Gdańskiej 72 w Łodzi⁹⁵. Szybko też rozpoczął pracę w zawodzie. Od 19 czerwca 1945 r. urzędował w tymczasowym gmachu hipoteki przy ul. Piotrkowskiej 10 jako notariusz⁹⁶.

W końcu 1945 r. notariusz miał poważny wypadek, wskutek którego musiał na jakiś czas przerwać pracę⁹⁷. S. Baranowski pracował ledwie rok, kiedy w końcu lipca 1946 r. został mianowany sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi i notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi⁹⁸.

S. Baranowski był w łódzkim sądownictwie człowiekiem niezastąpionym. Pracował jako sędzia w VI Wydziale Karno-Skarbowym, VII Wydziale Karnym, pełniąc obowiązki zastępcy przewodniczącego wydziału. Ponadto nadal był notariuszem. Dokonywał lustracji kancelarii, uczestniczył w seminariach dla notariuszy, brał czynny udział w życiu samorządu⁹⁹. Dla przeszło siedemdziesięcioletniego człowieka pogodzenie tylu obowiązków z pewnością nie było łatwe. Tym bardziej w nowym systemie, w którym władza uważnie przyglądała się sanacyjnym urzędnikom. Rychło pojawiły się więc pierwsze do-

⁸⁸ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 243.

⁸⁹ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 258.

⁹⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 214, 240.

⁹¹ AZSOŁ, AOSB, b.n.k.; AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 298; W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

⁹² APŁ, Not. Baranowski, sygn. 37; AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, dz. cyt., s. 137.

⁹³ SEZAM; APmsW, Kancelaria Stanisława Baranowskiego notariusza w Warszawie.

⁹⁴ AZSOŁ, AOSB, k. 7v; W. Mróz, dz. cyt., s. 138.

⁹⁵ W. Mróz, dz. cyt., s. 138.

⁹⁶ APŁ, Not. Baranowski, sygn. 37; AZSOŁ, AOSB, k. 2; W. Mróz, dz. cyt., s. 138.

⁹⁷ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 333.

⁹⁸ AZSOŁ, AOSB, k. 4; W. Mróz, dz. cyt., s. 138.

⁹⁹ W. Mróz, dz. cyt., s. 139.

nosy. Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi H. Kubisiewicz ostrzegał władze przed S. Baranowskim. Pisał, że sędzia jest: „negatywnie ustosunkowanym do obecnej rzeczywistości [...] oportunistą (sic!) bez żadnego rozeznania politycznego [...] poza tym orzecznictwo Ob. Baranowskiego jest niewłaściwe i często krzywdzące klasę robotniczą”¹⁰⁰. H. Kubasiewicz kilkakrotnie podkreślał słabą wydajność sędziego, wytykał mu podeszły wiek i słabą znajomość prawa¹⁰¹. Nagonka na S. Baranowskiego poskutkowała. Prezes Sądu Apelacyjnego M. Dobromęski otrzymawszy paszkwil zdecydował o odwołaniu S. Baranowskiego z funkcji sędziego i 4 lutego 1950 r. wysłał pismo w tej sprawie do ministra¹⁰².

Nie udało się odwołać sędziego z funkcji. Dnia 9 lutego 1950 r. S. Imieniński – pomocnik S. Baranowskiego poinformował H. Kubasiewicza, że jego przełożony i przyjaciel zakończył życie kilka godzin wcześniej¹⁰³. W czasie przeszło półtorej dekady urzędowania S. Baranowskiego w Łodzi spisano w jego kancelarii niemal 20 tysięcy aktów notarialnych (9 890 do 1939 r. i 9 713 po 1945 r.)¹⁰⁴. Do najważniejszych należały plany przedsiębiorcy Krusche i Ender w Pabianicach, plany parcelacji majątków na Teofilowie i plany podziału nieruchomości prywatnych na Chojnach¹⁰⁵.

Notariusz spoczął na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Na płycie nagrobnej wyryto epitafium: „Najtroskliwszy mąż i brat, uczynny kolega, sprawiedliwy sędzia, współczujący niedoli ludzkiej. Przeszedł pogodny przez życie dobrze czyniąc”¹⁰⁶.

4. Bulharowski Stanisław (1928-1931)

Stanisław Bulharowski pochodził z litewskiej rodziny o tradycjach patriotycznych. Stanisław (1840-1906) i Wacław (1833-1895) najprawdopodobniej ojciec i stryj S. Bulharowskiego walczyli w powstaniu styczniowym¹⁰⁷.

S. Bulharowski urodził się 1 maja 1872 r. na Wileńszczyźnie¹⁰⁸. Tam też kształcił się w gimnazjum, z którego został usunięty za prowadzenie tajnej biblioteki. Ukończył szkołę średnią w Kownie, a w 1892 r. rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie War-

¹⁰⁰ AZSOŁ, AOSB, k.19.

¹⁰¹ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 448; AZSOŁ, AOSB, k.19; W. Mróz, dz. cyt., s. 139.

¹⁰² AZSOŁ, AOSB, k.20; W. Mróz, dz. cyt., s. 140.

¹⁰³ AZSOŁ, AOSPSOŁ, k. 450; W. Mróz, dz. cyt., s. 140.

¹⁰⁴ APŁ, Not. Baranowski, inw.

¹⁰⁵ APŁ, Not. Baranowski, inw.; syng 1, rep. 155; sygn. 2, rep. 313; sygn. 3, rep. 754.

¹⁰⁶ W. Mróz, dz. cyt., s. 140. Zob. aneks nr 23.

¹⁰⁷ J. Kłos, *Nekropolie dawnego Wilna według Juliusza Kłosa*, „Lithuania”, 1991-1992, nr (4)5-1(6) – podwójny, s. 84; Biblioteka Genealogii Polskiej, <http://www.genealogia.okiemi.pl/forum/viewtopic.php?f=100&t=3134&p=5271>, [dostęp: 25 maja 2011 roku].

¹⁰⁸ L. Uziębło, dz. cyt., s. 130; M. M. Blombergowa, dz. cyt., s. 28.

szawskim. Podczas nich za udział w obchodach insurekcji kościuszkowskiej S. Bułharowski skazano na zesłanie do Kurska. Naukę ukończył w 1896 r. w Liceum Prawniczym w Jarosławiu nad Wołgą¹⁰⁹. Następnie powrócił w rodzinne strony i rozpoczął praktykę adwokacką w Wilnie¹¹⁰.

Był znanym społecznikiem. W latach 1897-1899 organizował i subsydiował finansowo głośnie wystawy sztuki polskich malarzy w Szkole Rysunkowej noszącej imię jednego z najwybitniejszych działaczy społecznych – dyrektora Banku Ziemskiego Wileńskiego – Józefa Montwiłła¹¹¹. Pomagał również finansowo młodzieży. Współorganizował Towarzystwo Miłośników Starożytnictwa i Ludoznawstwa oraz Gazetę Wileńską¹¹².

Od 1905 r. przez kolejne dziesięć lat pracował jako notariusz w Drui na Witebszczyźnie. Zorganizował tam kółko rolnicze. W czasie I wojny światowej S. Bułharowski działał w komitetach polskich w Petersburgu¹¹³.

W odrodzonym państwie S. Bułharowski, jako sędzia Sądu Okręgowego w Łowiczu działał m.in. w Radzie Opiekuńczej Powiatowej w Łowiczu jako jej sekretarz¹¹⁴. Następnie przez jakiś czas był radcą ministra zdrowia. Podczas swej pracy w Warszawie S. Bułharowski zorganizował, istniejące do dziś w nieco zmienionej formie, Towarzystwo Przyjaciół Wilna¹¹⁵.

Dnia 16 sierpnia 1928 r. S. Bułharowski został mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi z siedzibą w Aleksandrowie¹¹⁶. Zamieszkał w Łodzi przy ul. Kościuszki 2¹¹⁷. Dla mieszkańców Aleksandrowa sporządził zaledwie 225 aktów¹¹⁸. Niedługo później przeniesiono go do siedziby sądu, w okręgu którego prowadził kancelarię¹¹⁹. Od 1 maja 1929 r. mieściła się ona przy ul. Piotrkowskiej 74 i działała przez kolejne dwa lata¹²⁰. W tym czasie S. Bułharowski sporządził dla łodzian i okolicznej ludności przeszło 3 000 aktów notarialnych¹²¹. Wśród ważniejszych aktów przed nim zeznanych znalazły się plany nieruchomości przy ulicach Północnej, Kościelnej, Wiatracznej i 3

¹⁰⁹ L. Uziębło, dz. cyt., s. 130.

¹¹⁰ A. Romanowski, dz. cyt., s. 228.

¹¹¹ Tamże, s. 229.

¹¹² L. Uziębło, dz. cyt., s. 130.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ M. Motas, dz. cyt., s. 88.

¹¹⁵ L. Uziębło, dz. cyt., s. 130. Stowarzyszenie zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000182491.

¹¹⁶ Dz. U. M. S., 1928, nr 18, s. 349.

¹¹⁷ *Księga Adresowa*, dz. II, s. 59.

¹¹⁸ APL, Akta notariusza Stanisława Bułharowskiego w Łodzi (dalej: Not. Bułharowski), inw.

¹¹⁹ Dz. U. M. S., 1929, nr 9, s. 122.

¹²⁰ APL, Not. Bułharowski, sygn. 1, rep. 2.

¹²¹ APL, Not. Bułharowski, inw.

Maja w Aleksandrowie oraz Spacerowej, Piotrkowskiej, 11 Listopada, Szopena w Łodzi, plany części osady Antoniew-Stoki, odpisy z rejestru handlowego akt Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi oraz Towarzystwa Zgierskiej Manufaktury¹²².

W 1932 r. S. Bułharowski został notariuszem w stolicy. Pracował w warszawskim notariacie przez rok¹²³. Następnie powrócił do Wilna, by objąć tam posadę notarialną.

S. Bułharowski zmarł 24 października 1935 r.¹²⁴. Został pochowany w rodzinnej mogile na cmentarzu Misjonarzy Na Rossie w Wilnie nieopodal Marii z Billewiczów Piłsudskiej i serca jej syna¹²⁵.

5. Chelmicki Bohdan (1934-1939)

Bohdan Stanisław Chelmicki wywodził się z bardzo starego XV-wiecznego polskiego rodu, którego początki sięgają wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim z lat 1409-1411. Wówczas to protoplasta rodu Jan powstrzymał wojska krzyżackie bohatersko broniąc zamku w Dobrzyniu nad Wisłą. Rodzina poległego w walkach Jana otrzymała dziedzictwo zamku i ziem doń przyległych. W 1455 r. jeden z potomków Jana – Jakub otrzymał przywilej od Kazimierza IV Jagiellończyka potwierdzający władztwo Chelmickich h. Nałęcz w Dobrzyniu. Syn prawnuka Jakuba – Marcina – Jan zapoczątkował linię rodu, której potomkiem był B. Chelmicki.¹²⁶ Zawód notariusza, czy rejenta był z resztą częścią historii tej gałęzi rodu. Dziad B. Chelmickiego ze strony ojca – Xawery Gaspar Melchior Baltazar był w latach 1823-1847 rejentem Ziemi Guberni Lubelskiej¹²⁷.

B. Chelmicki urodził się 24 stycznia 1880 r. w Warszawie¹²⁸. W 1899 r. ukończył gimnazjum rządowe w Warszawie. Następnie zapisał się na studia prawnicze. Ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu w Warszawie w roku 1904¹²⁹. Dwa lata później zakończył aplikację w Sądzie Okręgowym w Warszawie i został starszym kandydatem do posad sądowych pełniącym obowiązki sędziego śledczego prawdopodobnie na terenach dzisiejszej Mongolii. Około roku 1909 został pomocnikiem sekretarza Sądu Okręgowego w Warsza-

¹²² APL, Not. Bułharowski, sygn. 1, rep. 64, 82, 90, 80; sygn. 2, rep. 100, 174, 176, 181, 240, 370, 639; sygn. 3, rep. 43; sygn. 5, rep. 5, 407.

¹²³ APmSW, Kancelaria Stanisława Bułharowskiego notariusza w Warszawie, inw.

¹²⁴ L. Uziębło, dz. cyt., s. 130.

¹²⁵ J. Kłos, dz. cyt., s. 84.

¹²⁶ „Rozwój”, 1909, nr 135 z 13 sierpnia, s. 5; *Drzewo Genealogiczne Rodu Chelmickich h. Nałęcz od 1409 r.*, http://chelmicki.com.pl/drzewa/Drzewo_Rodu_cale.pdf, [dostęp: 5 maja 2011 roku].

¹²⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta Ksawerego Chelmickiego notariusza w Lublinie, inw; W. Mróz, *Notariusz Bohdan Chelmicki...*, s. 115; *Drzewo Genealogiczne Rodu...*

¹²⁸ W. Mróz, dz. cyt., s. 115.

¹²⁹ J. Krajewska, A. Bednarz, *Uniwersytet Warszawski 1870-1915. Materiały bibliograficzne*, cz. 2, Warszawa 2004, s. 426; W. Mróz, dz. cyt., s. 116.

wie¹³⁰. Rok później B. Chełmickiego mianowano pisarzem hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Warszawie¹³¹. Na tym stanowisku pozostał do momentu formowania polskiego wymiaru sprawiedliwości w 1917 r. Był zresztą jedynym obok K. Widulińskiego – urzędnika kancelaryjnego, pracownikiem (zatrudniony także na stanowisku pomocnika sekretarza) Sądu Okręgowego w Warszawie, który pozostał w Warszawie z zadaniem pilnowania sądowego mienia¹³². Następnie przeszedł do struktur resortu sprawiedliwości przy TRS będąc jednym z organizatorów tej placówki¹³³.

Był radcą, nadradcą, wiceprokuratorem apelacji warszawskiej, a także wiceprokuratorem w Lublinie¹³⁴. Od października 1917 r. pracował jako pomocnik naczelnika sekcji osobowej ministerstwa, a od lutego 1918 r. był naczelnikiem sekcji służbowej¹³⁵. To jego ręką minister wystawiał nominację na stanowiska w wymiarze sprawiedliwości, także opisanym w niniejszej pracy notariuszom¹³⁶.

Pracując w departamencie sprawiedliwości B. Chełmicki organizował kursy dla urzędników sądowych średniego i niższego szczebla. Działal również w komisji opłat sądowych i komisji egzaminacyjnej dla urzędników wymiaru sprawiedliwości. Brał czynny udział w tworzeniu Konstytucji Rzeczypospolitej oraz prawa notarialnego w Polsce¹³⁷.

W odrodzonej Rzeczypospolitej B. Chełmicki został naczelnikiem Wydziału Personalnego w ministerstwie sprawiedliwości i z ramienia ministra Leona Supińskiego organizował sądownictwo w Poznaniu¹³⁸. Z czasem stał się zastępcą ministra ds. b. Dzielnicy Pruskiej¹³⁹. Podejmował decyzję w imieniu ministra Mariana Seydy. Praca jego musiała mieć ogromne znaczenie, a on sam położyć wielkie zasługi na polu unifikacji Poznańskiego z Rzeczpospolitą, skoro redakcja Dziennika Ustaw omyłkowo wpisała go jako ministra - sygnatariusza ustawy z dnia 23 marca 1920 r. o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowymi i kantorami wymiany, którą w rzeczywistości podpisał w zastępstwie ministra¹⁴⁰. Za

¹³⁰ W. Mróz, dz. cyt., s. 117.

¹³¹ W. Mróz, dz. cyt., s. 117.

¹³² A. Korobowicz, *Ewakuacja sądów...*, s. 102.

¹³³ W. Mróz, dz. cyt., s. 117, 118.

¹³⁴ Dz. U. M. S., 1917, nr 4, s. 225.

¹³⁵ Dz. U. M. S., 1917, nr 5, s. 242; Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 122.

¹³⁶ Bardzo często pod dokumentacją nominacyjną z Sekcji Służbowej ministerstwa podpisywał się B. Chełmicki.

¹³⁷ W. Mróz, dz. cyt., s. 118.

¹³⁸ Dz. U. M. S., 1919, nr 3 z 25 kwietnia, s. 122; W. Mróz, dz. cyt., s. 120.

¹³⁹ Dz. U. M. S., 1920, nr 5-6, s. 128.

¹⁴⁰ Dz. U., 1920, nr 30, poz. 175.; *Sprostowanie do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zawieszenia działania ograniczeń, dotyczących pochodów i zebrań w dniu 1 maja 1920 r.* (Dz. U., 1920, nr 34, poz. 198).

zasługi w pracy w b. Dzielnicy Pruskiej B. Chełmicki otrzymał Order Komandorski Polonia Restituta.¹⁴¹

Z ministerstwa ds. b. Dzielnicy Pruskiej B. Chełmicki trafił na placówkę dyplomatyczną do Paryża. Do czerwca 1923 r. pracował w stolicy Francji jako Konsul Generalny. Dnia 1 lipca 1923 r. trafił do centrali polskiego MSZ, która skierowała go do Kopenhagi. W Danii miał pracować od 15 stycznia 1924 r. w charakterze radcy legislacyjnego I klasy i *charge d'affaires ad interim* pełniąc tym samym obowiązki szefa polskiego poselstwa w tym kraju. Stanowiska jednak na własną prośbę nie objął, a jego miejsce zajął Kazimierz Papee¹⁴².

Dnia 18 stycznia 1926 r. B. Chełmicki otrzymał notariat w Skierniewicach¹⁴³. Notariuszem w tym mieście był do 1933 r., choć w krótkim okresie, w 1928 r. prowadził również kancelarię w Rawie Mazowieckiej, prawdopodobnie w zastępstwie po zmarłym Wacławie Franciszku Dębskim¹⁴⁴.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. B. Chełmicki mianowany został notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądy Grodzkiego w Łodzi. Kancelarię otworzył przy ul. Południowej 4 (ob. Rewolucji 1905 r.), sam zaś zamieszkał przy ul. Sienkiewicza 6¹⁴⁵. Nieco ponad trzy miesiące później przeniósł siedzibę kancelarii na ul. Piotrkowską 28¹⁴⁶. Stałym zastępcą notariusza był Bronisław Krzystoszek – powojenny łódzki notariusz¹⁴⁷. Obrót kancelarii stanowiły w dużej mierze protesty weksli. Szczegółowe badania na ten temat przeprowadził W. Mróz¹⁴⁸.

B. Chełmicki działał również w samorządzie notarialnym. W 1937 r. został wybrany do Rady Notarialnej w Warszawie¹⁴⁹. W okresie istnienia kancelarii sporządził ponad 4,8 tys. aktów notarialnych¹⁵⁰. Do najbardziej znaczących należą statut Niemieckiego Sto-

¹⁴¹ W. Mróz, dz. cyt., s. 120.

¹⁴² *Historia Dyplomacji ...*, s. 630; W. Mróz, dz. cyt., s. 121.

¹⁴³ Dz. U. M. S., 1926, nr 5, s. 87; APWOGM, Kancelaria Chełmickiego Bohdana notariusza w Skierniewicach, inw.; W. Mróz, dz. cyt., s. 121.

¹⁴⁴ APWOGM, Kancelaria Chełmickiego Bohdana notariusza w Rawie Mazowieckiej, inw. Dowodem na potwierdzenie powyżej hipotezy jest praktyka personalna ministerstwa. Często po śmierci któregoś z notariuszy powoływano innego, by zamknął księgi w danym roku. Z notariuszy w Rawie Mazowieckiej tylko Dębskiego Wacława-Franciszka zakończył urzędowanie w 1928, prawdopodobnie więc B. Chełmicki po nim przejął kancelarię.

¹⁴⁵ *Księga Adresowa*, dz. II, s. 65; W. Mróz, dz. cyt., s. 122.

¹⁴⁶ W. Mróz, dz. cyt., s. 122.

¹⁴⁷ W. Mróz, dz. cyt., s. 124.

¹⁴⁸ W. Mróz, dz. cyt., s. 124-126.

¹⁴⁹ W. Mróz, dz. cyt., s. 127.

¹⁵⁰ APL, Akta notariusza Bohdana Chełmickiego w Łodzi (dalej: Not. Chełmicki), inw.

warzyszenia Realno-Gimnazjalnego w Łodzi, plany podziału Julianowa oraz specyfikacje urządzeń tkalni mechanicznych¹⁵¹.

Podczas II wojny światowej B. Chełmicki uszedł do Warszawy. Tam, dzięki staraniom K. Rudnickiego otrzymał posadę notariusza przy sądzie grodzkim¹⁵². Po wybuchu powstania warszawskiego kancelaria i mieszkanie B. Chełmickiego spłonęły. Aresztowany przez Niemców wraz z żoną Jadwigą Krajewską trafił do obozu w Pruszkowie, a następnie w Łowiczu, by ostatecznie wylądować na Kielecczyźnie¹⁵³.

Po wojnie Chełmiccy powrócili do Łodzi, jednak ze względu na przepełnienie miasta urzędami państwowymi nie otrzymali lokalu. B. Chełmicki wnioskował więc o uzyskanie posady w Płocku. Pracował tam do 1951 r., pełniąc przejściowo także czynności sędziego w latach 1946-1948¹⁵⁴. W tym czasie w 1948 r. zanotowano w ministerstwie sprawiedliwości w departamencie kadr przy jego nazwisku: „*sądzi dobrze sprawy karne*”¹⁵⁵.

W grudniu 1951 r. B. Chełmickiego zatrudniono w Państwowym Biurze Notarialnym w Płocku, gdzie pracował do końca września 1959 r.¹⁵⁶. Jako emeryt wyjechał wraz z żoną do szwagierki do Sopotu. Tam też zmarł 11 października 1962 r.

6. Chrzanowski Czesław (1913-1915, 1917-1925)

O pochodzeniu Czesława Chrzanowskiego nie zachowała się żadna wzmianka. Wiadomo, że został notariuszem przed I wojną światową, w 1913 roku. Prowadził kancelarię w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96¹⁵⁷. Po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi C. Chrzanowski wznowił działalność w 1917 r.¹⁵⁸. Kancelarię prowadził nadal na ul. Piotrkowską 96¹⁵⁹. Notariusza, w czynnościach urzędowych zastępowali Antoni Śledziński i Władysław Wysocki¹⁶⁰.

¹⁵¹ APL, Not. Chełmicki, sygn. 1, rep. 142; sygn. 3, rep. 132; sygn. 4, rep. 816.

¹⁵² W. Mróz, dz. cyt., s. 128; Tenże, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński (1888-1976) – Notariusz i adwokat*, [w:] „ŁBN”, 2003, nr 3, s. 107, przyp. 28.

¹⁵³ Tenże, *Notariusz Bohdan Chełmicki...*, s. 129.

¹⁵⁴ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Kancelaria notariusza Bohdana Chełmickiego w Płocku, inw. Wskutek ówczesnej polityki państwa wobec notariatu zwolniono wszystkich notariuszy w Polsce, a następnie powołano ich do czynności sędziowskich. Por. W. Mróz, dz. cyt., s. 132-133.

¹⁵⁵ AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 4.

¹⁵⁶ W. Mróz, dz. cyt., s. 135, 136.

¹⁵⁷ APL, Akta notariusza Czesława Chrzanowskiego w Łodzi (dalej: Not. Chrzanowski), sygn. 1, rep. 1; Por. APL, Komisja szacunkowa miejscowa w Łodzi, sygn. 558.

¹⁵⁸ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 285.

¹⁵⁹ *Informator ...*, Łódź, s. 344.

¹⁶⁰ APL, Not. Chrzanowski, inw.

C. Chrzanowski, podobnie jak wielu jego kolegów po fachu udzielał się społecznie. Działal w łódzkich strukturach Polskiego Czerwonego Krzyża¹⁶¹. Ostatni z 122 890 aktów sporządził między 4 a 7 lipca 1925 roku¹⁶². Zmarł dwa tygodnie później – 29 lipca¹⁶³. Ostatni akt w imieniu notariusza na zasadzie decyzji prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi sporządził w dniu śmierci C. Chrzanowskiego Władysław Wysocki¹⁶⁴. Do najbardziej wartościowych aktów, które pozostały po notariuszu należą plany nieruchomości przy ulicach Nowomiejskiej i Ogrodowej oraz plan części Dołów¹⁶⁵.

7. Ćwikliński Jan (1934-1939, 1945-1951)

Jan Ćwikliński urodził się 27 grudnia 1888 r. w Radziechowie w Galicji, w rodzinie Michała – sekretarza sądowego i Marii Król¹⁶⁶. Ukończył gimnazjum klasyczne w Stryju, a następnie w latach 1908-1913 studiował na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu we Lwowie. Biegle władał kilkoma językami, w tym greką i włoskim¹⁶⁷. W kwietniu 1910 r. J. Ćwikliński zdał egzamin historyczno-prawny, w lipcu 1913 r. sądowy, a w kwietniu roku następnego egzamin z nauk politycznych¹⁶⁸. Następnie aplikował w Sądzie Okręgowym w Stryju, aż do roku 1918.

Będąc członkiem Drużyn Strzeleckich zgłosił się w sierpniu 1914 r. na ochotnika do Legionów. Przedzielono go do 13 kompanii 3 pułku piechoty II Brygady w stopniu plutonowego. Został ranny w bitwie pod Rafajłową 12 października 1914 r. Po rekonwalescencji wylądował w Szkole Podchorążych w Marmaros-Sziget na Węgrzech. Po odrodzeniu Państwa Polskiego przeszedł na żołd tworzącej się armii. Służył na froncie galicyjskim, śląskim i wołyńskim w pociągu pancernym „Hallerczyk”. Za swoją służbę trzykrotnie otrzymał Krzyż Walecznych¹⁶⁹.

Po wojnie, od maja 1919 r. J. Ćwikliński pracował jako referent ds. dyscyplinarnokarnych w oddziale V ministerstwa spraw wojskowych. W październiku 1920 r. przeniesiono go do Korpusu Sądowego. W listopadzie 1921 r. zaś J. Ćwikliński w stopniu kapitana został przeniesiony do rezerwy. W 1922 r. zatrudnił się w Prokuraturii Generalnej w Warszawie, w której pracował przez następne dwa lata. Następnie przeniósł się do Sądu

¹⁶¹ „Rozwój”, 1922, nr 161 z 15 czerwca, s. 6.

¹⁶² APŁ, Not. Chrzanowski, inw; sygn. 33, rep. 8270-8468.

¹⁶³ Dz. U. M. S., 1925, nr 19, s. 355; „PN”, 1925, nr 2, s. 230.

¹⁶⁴ APŁ, Not. Chrzanowski, sygn. 33, rep. 9423.

¹⁶⁵ APŁ, Not. Chrzanowski, sygn. 1, 4.

¹⁶⁶ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 101.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Tamże, s. 102.

¹⁶⁹ Tamże, s. 103.

Okręgowego w Grudziądzu, gdzie w 1925 r. ukończył aplikację. Do marca 1927 r. J. Ćwikliński pracował w okręgu grudziądzkim jako asesor, następnie otrzymał nominację na takie samo stanowisko w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu¹⁷⁰. W lipcu zrezygnował jednak z pełnionej funkcji¹⁷¹.

W październiku 1927 r. J. Ćwikliński złożył przysięgę adwokacką w Sądzie Okręgowym w Tczewie i rozpoczął praktykę¹⁷². W czasie swojej działalności 22 grudnia 1931 r. został odznaczony przez Ignacego Mościckiego Krzyżem Niepodległości. Od 1930 r. J. Ćwikliński pracował jednocześnie jako notariusz w Tczewie, co umożliwiały mu przepisy pruskie¹⁷³.

W końcu 1933 r. J. Ćwikliński zamknął praktykę adwokacką i przeniósł się do Łodzi, gdzie minister mianował go notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego. Pierwsze akty w jego kancelarii, przy ul. Piotrkowskiej 53 powstały 2 stycznia 1934 r.¹⁷⁴ W październiku 1936 r. kancelarię przeniesiono na ul. Andrzeja 2 (ob. A. Struga), gdzie mieszkał notariusz wraz z rodziną¹⁷⁵. W kancelarii J. Ćwikliński zatrudniał swojego młodszego brata – Juliusza – w charakterze aplikanta w latach 1938-1939, na stanowisku urzędowego zastępcy zaś Jana Wiśniewskiego¹⁷⁶. W okresie międzywojennym J. Ćwikliński sporządził 3 676 aktów, niemal trzy razy mniej niż podczas swojej powojennej działalności. Do najważniejszych aktów, przez niego spisanych należą protokoły walnych zgromadzeń Banku Spółek Niemieckich, Powszechnego Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego, Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, bilanse spółek Gampe i Albrecht, Banku Spółek Niemieckich oraz plany części Retkini¹⁷⁷.

Notariusz brał czynny udział w życiu społecznym miasta. Był członkiem Łódzkiego Klubu Sportowego, w którym grywał w tenisa, członkiem Związku Oficerów Rezerwy, oraz stałym uczestnikiem zjazdów legionowych odbywanych w rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej do Królestwa. J. Ćwikliński udzielał się także w pracach samorządu notarialnego. Był członkiem Komisji Prac Społecznych Zrzeszenia Notarjuszów R.P.¹⁷⁸.

¹⁷⁰ Dz. U. M. S., 1927, nr 9, s. 199.

¹⁷¹ Dz. U. M. S., 1927, nr 17, s. 365.

¹⁷² Dz. U. M. S., 1927, nr 22, s. 408.

¹⁷³ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Akta notariusza Jana Ćwiklińskiego w Tczewie, inw; W. Mróz, dz. cyt., s. 103-104.

¹⁷⁴ APL, Akta notariusza Jana Ćwiklińskiego w Łodzi (dalej: Not. Ćwikliński), sygn. 1, rep. 1.

¹⁷⁵ *Księga adresowa*, dz. I, s. 12, dz. II., s. 82; W. Mróz, dz. cyt., s. 106.

¹⁷⁶ W. Mróz, dz. cyt., s. 107.

¹⁷⁷ APL, Not. Ćwikliński, sygn. 1, rep. 281, 282, 314; ; sygn. 2, rep. 290, 380; sygn. 3, rep. 206.

¹⁷⁸ „PN”, 1935, nr 8, s. 15.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Łodzi J. Ćwikliński pracował jeszcze nieco ponad miesiąc. Dnia 17 listopada 1939 r. sporządził ostatni akt i przeniósł się z rodziną do Generalnego Gubernatorstwa¹⁷⁹. Jego kancelaria działała jednak do grudnia¹⁸⁰. Niedługo później J. Ćwikliński wyjechał na północ, w kierunku stolicy. Osiadł wraz z synem Jerzym i żoną – Janiną Książek, córką redaktora „Kuriera Łódzkiego” w Miedzeszynie, gdzie jego żona prowadziła sklep¹⁸¹. Po zajęciu miasta przez Rosjan 14 września 1944 r. J. Ćwikliński został pozyskany do pracy jako wykładowca prawa w Szkole Oficerskiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie¹⁸². Żonę J. Ćwiklińskiego zatrudniono w milicyjnym teatrze.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Łodzi przeniesiono rodzinę Ćwiklińskich do miasta. J. Ćwikliński pracował nadal jako wykładowca prawa, do 1947 r.¹⁸³. Zarządzeniem ministra sprawiedliwości od 31 lipca 1946 r. J. Ćwikliński pracował jednocześnie jako sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi i notariusz przy Wydziale Hipotecznym tegoż sądu. Jako sędzia orzekał w I Wydziale Cywilnym do 13 sierpnia 1950 r.¹⁸⁴. Po reformie notarialnej z 1951 r. J. Ćwikliński został zwolniony z funkcji i pozostał bez środków do życia, w tym także prawa do emerytury. Utrzymywała go wówczas żona, aktora w łódzkim Teatrze im. S. Jaracza. J. Ćwikliński zarabiał najpierw okazjonalnymi tłumaczeniami z języków obcych, a następnie, dzięki pomocy siostrzeńca żony uzyskał z dniem 1 marca 1952 r. zatrudnienie w Pabianickich Zakładach Graficznych w Pabianicach jako radca prawny.¹⁸⁵

Dnia 23 września 1954 r. dzięki odpowiedniej uchwale Rady Adwokackiej J. Ćwikliński powrócił do zawodu adwokata. Wykonywał go z powodzeniem do stycznia 1969 r., kiedy przeszedł na emeryturę¹⁸⁶. Dwa miesiące później zmarł nagle jedyny syn J. Ćwiklińskiego – Jerzy – aktor łódzkiej sceny Teatru im. Stefana Jaracza.

J. Ćwikliński dożył sędziwych lat. Zmarł w Łodzi 18 grudnia 1976 r., 10 dni przed 88 urodzinami.

8. Imieniński Kazimierz (1929-1930)

Na temat życia i działalności Kazimierza Imienińskiego niewiele się zachowało. Nie wiadomo skąd pochodził, ani jakie miał kwalifikacje do pracy w notariacie. Od 1917 r.

¹⁷⁹ W. Mróz, dz. cyt., s. 107.

¹⁸⁰ APŁ, Not. Ćwikliński, sygn. 25.

¹⁸¹ Tamże, s. 106, 107.

¹⁸² Tamże, s. 108.

¹⁸³ Tamże, s. 109.

¹⁸⁴ Tamże, s. 109-110.

¹⁸⁵ Tamże, s. 111-112.

¹⁸⁶ Tamże, s. 113.

był sędzią Sądu Okręgowego w Piotrkowie z właściwością działania w Dąbrowie¹⁸⁷. Następnie w 1918 r. przeniesiono go do Radomia, gdzie pracował jako sędzia pokoju I okręgu miejskiego pozostając jednak podwładnym Sądu Okręgowego w Piotrkowie¹⁸⁸. W maju 1922 r. otrzymał przeniesienie do siedziby piotrkowskiego okręgu sądowego¹⁸⁹.

W latach 1929 – 1930 K. Imieniński był notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi. Od 5 lutego 1929 r. do 22 listopada 1930 r. w swoich kancelariach najpierw przy ul. Rzgowskiej 52, a następnie przy pl. Reymonta 5/6 sporządził ponad 1,2 tys. aktów¹⁹⁰. Do najważniejszych należą regulacje własności gruntów wsi Chojny AB (B. i M. wł. Lewy), Nowe Chojny (wł. W. i M. Baniński), Kurczaki (grunty prywatne)¹⁹¹. Nie są znane dalsze losy notariusza.

9. Jarzębski Stefan (1925-1933)

O Stefanie Jarzębskim nie zachowały się niemal żadne informacje. Wiadomo jedynie, że przed 1925 r. był sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi i przewodniczył gremium sędziowskiemu w głośnie sprawie znieważenia funkcjonariuszy publicznych przez obywatelkę Bertę Huebner¹⁹². Nominację na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi otrzymał 12 października 1925 r.¹⁹³. Pierwsze akty w jego kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 96 powstały 27 października 1925 r.¹⁹⁴. Ostatni z przeszło 46 tysięcy spisał, na mocy decyzji prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, 15 lutego 1933 r. Władysław Wysocki – urzędowy zastępca notariusza¹⁹⁵. Tegoż bowiem dnia S. Jarzębski zmarł¹⁹⁶. W testamencie, sporządzonym na kilka dnia przed śmiercią, połowę swego majątku notariusz pozostawił żonie – Helenie z Życińskich. „*Dziękuję Ci z całego serca, że byłaś dla mnie zacną i dobrą żoną*” – pisał rejent w ostatnich słowach do żony¹⁹⁷. Reszta majątku przypadła synom, których S. Jarzębski również wymienił, lecz nie wskazał z imienia, przez co trudno stwierdzić ich ilość.

Notariusz pozostawił sporą spuściznę. Do najbardziej wartościowych aktów spisanych w jego kancelarii należą: listy akcjonariuszy Banku Polskich Kupców i Przemysłow-

¹⁸⁷ Dz. U. M. S., 1917, nr 4, s. 233.

¹⁸⁸ Dz. U. M. S., 1918, nr 11, s. 367.

¹⁸⁹ Dz. U. M. S., 1922, nr 13, s. 246.

¹⁹⁰ APŁ, Not. Imieniński, inw; sygn. 1, rep. 1; sygn. 4, rep. 755.

¹⁹¹ APŁ, Not. Imieniński, sygn. 1, rep. 162, 181; sygn. 2, rep. 269; sygn. 4, rep. 385, 425, 469.

¹⁹² „KLI”, 1920, nr 60 z 1 marca, s. 3.

¹⁹³ Dz. U. M. S., 1925, nr 24, s. 431.

¹⁹⁴ APŁ, Not. Jarzębski, sygn. 1, rep. 4.

¹⁹⁵ APŁ, Not. Jarzębski, sygn. 45, rep. 353.

¹⁹⁶ APŁ, Not. Kahl, sygn. 33, rep. 393.

¹⁹⁷ APŁ, Not. Kahl, sygn. 33, rep. 393.

ców Chrześcijańskich w Łodzi SA i Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych, spis długów Łódzkiego Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych, spis urządzeń wnoszonych do firm Olsen i Tymowski, inwentarz Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego, bilans otwarcia Zagórskiej Fabryki Krzesel i Tartaków SA, plany lasu Arturówek, plany parceli Poddębice, plany gruntów Widzew, spis przedmiotów loterii fantowej Towarzystwa Schroniska św. Stanisława Kostki w Łodzi, podobny wykaz na loterię na rzecz Spółdzielczego Towarzystwa Budowy domów dla Urzędników Skarbowych w Łodzi, protokoły posiedzeń Walnego Zebrania Kasy Emerytalno-Pożyczkowej pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Rady Miejskiej m. Rudy Pabianickiej, sprawozdania i wykresy dotyczące frekwencji pasażerów Kolei Elektrycznej Łódzkiej, listy członków Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”, plan nieruchomości pod kinematograf tegoż towarzystwa, spis nieruchomości Kinematografu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, specyfikacje towarów Zakładu Przemysłu Bawełnianego L. Geyer SA, wreszcie testament kolegi z łódzkiego notariatu – W. Sarosieka¹⁹⁸.

10. Jeżewski Władysław (1919-1932)

Władysław Jeżewski pierwszą nominację notarialną otrzymał w czasie I wojny światowej. Prowadził w latach 1915-1919 kancelarię w Częstochowie przy ul. Szkolnej 3, a następnie w alejach Najświętszej Maryi Panny pod nr 22. Najaktywniejszym pracownikiem kancelarii i zastępcą notariusza był Teofil Szelest. W czasie istnienia kancelarii sporządzono w niej ponad 5,5 tys. aktów notarialnych¹⁹⁹.

Na przełomie marca i kwietnia 1919 r. W. Jeżewski przybył do Łodzi i tu otrzymał notariat przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju²⁰⁰. Jego kancelaria przy ul. Dzielnej 13 (ob. G. Narutowicza), a następnie Piotrkowskiej 46, w czasie trzynastu lat działalności, do 5 listopada 1932 r. wyprodukowała przeszło 94,5 tysiąca aktów notarialnych²⁰¹. Do najbliższych współpracowników notariusza należeli znany z działalności w kancelarii S. Baranowskiego S. Kalusiński, a także Andrzej Michałowski oraz Franciszek Skrzyński²⁰².

Kancelaria specjalizowała się w regulacjach własności (aktach kupna i sprzedaży, poświadczeniach, dzierżawach, itp.). W. Jeżewski spisał tego rodzaju umowy dla wsi Gad-

¹⁹⁸ APŁ, Not. Jarzębski, sygn. 1, rep. 86; sygn. 2, rep. 1033; sygn. 3, rep. 3878; sygn. 4, rep. 4094, 4338; sygn. 5, rep. 5448; sygn. 6, rep. 6717, 6899; sygn. 8, rep. 3243; ; sygn. 14, rep. 2231; sygn. 19, rep. 939, 850; sygn. 24, rep. 4201; sygn. 32, rep. 1174; sygn. 37, rep. 3526; sygn. 41, rep. 1442, 1616; sygn. 43, rep. 2800, 3340.

¹⁹⁹ P. Snoch, *dz. cyt.*, s. 1.

²⁰⁰ Dz. U. M. S., 1919, nr 3 z 25 kwietnia, s. 126.

²⁰¹ *Informator m. Łodzi z kalendarzem za rok 1920...*, s. 344; APŁ, Not. Jeżewski, inw; sygn. 57, rep. 2313.

²⁰² APŁ, Not. Jeżewski, inw.

ka Stara, gm. Brus, wsi Kotliny, gm. Brójce, wsi Adamów Stary, gm. Bełdów, wsi Brużyca Wielka, gm. Brużyca Wielka (ob. cz. Aleksandrowa Łódzkiego), wsi Retkinia, gm. Brus, wsi Pałacew, gm. Brójce, osady Olechów, gm. Wiskitno, wsi Biskupia Wola, gm. Czarnocin, wsi Kruszew, gm. Kruszew²⁰³. Ponadto na uwagę zasługują statuty: Okręgowego Związku Stowarzyszeń Spożyców w m. Opocznie oraz Towarzystwa Opieki nad Sierotami po Żołnierzach Wojsk Polskich w Łodzi, wyciągi z ksiąg ludności stałej wsi Janów gm. Bełdów oraz listy akcjonariuszy spółki akcyjnej „Jarmark Łódzki” wraz z bilansem jej działania za roku 1923, które spisano pod imieniem W. Jeżewskiego²⁰⁴. W. Jeżewski notariuszem w Łodzi był do 1932 r. Nie są znane dalsze jego losy.

11. Kahl Ludwik (1923-1933)

O Ludwiku Witoldzie Kahlu niewiele wiadomo, pomimo, że kilkakrotnie pełnił w Łodzi odpowiedzialne funkcje. Prawdopodobnie urodził się w 1881 roku²⁰⁵. L. Kahl był żonaty, mieszkał we własnej nieruchomości w Łodzi przy ul. Legionów 16²⁰⁶.

Od 1918 r. przez kolejne dwa lata był sędzią pokoju VII okręgu w Łodzi²⁰⁷. Następnie przeniesiono go do Sądu Okręgowego w Łodzi²⁰⁸. W 1923 r. L. Kahl był przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Łodzi²⁰⁹.

Dnia 5 lipca 1923 r. L. Kahl otrzymał nominację na stanowisko notariusza w Łodzi w miejsce W. Ryfińskiego²¹⁰. Kancelarię prowadził od 1 sierpnia 1923 r. przy ul. Piotrkowskiej 104, a następnie przy ul. Piotrkowskiej 102²¹¹. W ilości rocznie wytwarzanych aktów L. Kahl był rekordzistą. Zdarzało się, że z jego kancelarii wychodziło ponad 36 tys. aktów rocznie, co daje zawrotną średnią ilość niemal 98 aktów dziennie!²¹². Do 30 listopada 1933 r. notariusz sporządził przeszło 228 tys. aktów notarialnych. Do najważniejszych aktów spisanych w kancelarii notariusza należą: statuty Stowarzyszenia Śpiewaczego przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Św. Trójcy oraz Zjednoczenia Badaczy Pisma Świętego; oraz regulacje gruntów dla Zgromadzenia Księży Salezjanów pod rozbudowę Szkoły

²⁰³ APŁ, Not. Jeżewski, sygn. 21, rep. 1895, 2181; sygn. 22, rep. 2653, 315, 3363; sygn. 25, rep. 1945, 2178; sygn. 36, rep. 1966; sygn. 40, rep. 453.

²⁰⁴ APŁ, Not. Jeżewski, sygn. 4, rep. 2312; sygn. 12, rep. 3374; sygn. 17, rep. 10457; sygn. 36, rep. 2207.

²⁰⁵ Nieobecni.com.pl, <http://www.nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=1938>, [dostęp: 26 maja 2011 roku].

²⁰⁶ APŁ, Sąd Grodzki w Łodzi, sygn. 1151, k. 1; *Księga Adresowa*, dz. II, s. 198.

²⁰⁷ Dz. U. M. S., 1918, nr 11, s. 364.

²⁰⁸ Dz. U. M. S., 1920, nr 2, s. 32.

²⁰⁹ „Rozwój”, 1923, nr 105 z 20 kwietnia, s. 5; nr 126 z 11 maja, s. 2.

²¹⁰ Dz. U. M. S., 1923, nr 17, s. 479; „Rozwój”, 1923, nr 201 z 26 lipca, s. 6.

²¹¹ APŁ, Not. Kahl, sygn. 1, rep. 1; sygn. 35, rep. 2411.

²¹² Na podst. APŁ, Not. Kahl, inw.

Rzemiosł przy ul. Wodnej, a także pod budowę Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej u zbiegu ulic. Św. Anny i Łąkowej, nieruchomości przy ul. Gdańskiej w Łodzi, plany parcelacji wsi Żabieniec, regulacje własnościowe nieruchomości przy ul. Karolewskiej oraz na Manii²¹³. L. Kahl sporządzał również regulacje z wykorzystaniem planów pod budowę łódzkiej kanalizacji²¹⁴. Dnia 10 lutego 1933 r. u L. Kahla złożył swój testament kolega po fachu notariusz S. Jarzębski²¹⁵.

W końcu grudnia 1938 r. Kahlowie wystawili posiadaną nieruchomość na licytację²¹⁶. Następnie prawdopodobnie wyjechali do stolicy, gdzie notariusz zginął podczas powstania warszawskiego²¹⁷.

12. Karnawalski Apolinary (1919-1939)

Apolinary Karnawalski urodził się 24 listopada 1876 r. w Radomiu w rodzinie Juliana i Michaliny Kurniewicz²¹⁸. Ojciec A. Karnawalskiego był urzędnikiem na podrzędnym stanowisku w tamtejszej Izbie Skarbowej, a także członkiem oddziału ratowniczego radomskiej straży²¹⁹. Rodzina Karnawalskich była biedna. Wobec niskich zarobków Juliana ani Apolinary, ani jego rodzeństwo nie byli w stanie odpowiednio się wykształcić.

A. Karnawalski uczył się w gimnazjum męskim w Radomiu, które kontynuowało tradycje kolegium pijarskiego, istniejącego od końca XVII do powstania listopadowego²²⁰. Będąc w piątej klasie musiał ze względów finansowych zrezygnować z dalszej nauki, by rozpocząć pracę²²¹. „Wychowany w takich warunkach zdołałem zaledwie skończyć kilka klas gimnazjalnych by ze łzami w oczach opuścić mury szkolne” – wspominał po latach²²².

W 1898 r. po A. Karnawalskiego zgłosiło się wojsko. Został zaliczony do pospolitego powołania II kategorii²²³. W rok później znalazł źródło utrzymania. Uzyskał posadę sekretarza sądu pokoju 70 okręgu miasta Warszawy, gdzie pracował do maja 1901 r.²²⁴. Po

²¹³ APŁ, Not. Kahl, sygn. 4, rep. 4258, 7687; sygn. 5, rep. 12710; sygn. 6, rep. 23574; sygn. 9, rep. 13422, 14753, 15242; sygn. 26, rep. 5979; sygn. 29, rep. 5416, 6534.

²¹⁴ APŁ, Not. Kahl, sygn. 7, rep. 6142; sygn. 10, rep. 2378.

²¹⁵ APŁ, Not. Kahl, sygn. 33, rep. 393.

²¹⁶ APŁ, Sąd Grodzki w Łodzi, sygn. 1151, k. 3.

²¹⁷ *Nieobecni...*

²¹⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 2.

²¹⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 19; *Jubileusz pięćdziesięciolecia Radomskiej Pożarnej Straży Ochotniczej w sierpniu (1877-1927)*, Radom 1927, s. 24.

²²⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 3. Por. *Informacja do zespołu Gimnazjum Męskie ...*.

²²¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 29.

²²² AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 19.

²²³ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11.

²²⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 12.

kilkumiesięcznej tułaczce za chlebem powrócił w rodzinne strony. Tutaj, przez pół roku, pracował jako biuralista przy Zjeździe Sędziów Pokoju 27 Okręgu Guberni Radomskiej²²⁵.

W marcu 1902 r. A. Karnawalski przeniósł się do Tykocina, gdzie do kwietnia następnego roku pracował w charakterze zastępcy miejscowego notariusza Leonarda Sztole[maniuka]²²⁶. W międzyczasie kancelarię przeniesiono do Nowego Dworu²²⁷. W maju 1903 r. A. Karnawalski zatrudnił się u warszawskiego notariusza Emiljana Sobolewskiego, u którego pracował do kwietnia 1919 r.²²⁸ W czasie pracy w stolicy sytuacja materialna A. Karnawalskiego ugruntowała się na tyle, by mógł uzupełnić braki w wykształceniu. Uczynił to zdając, z wynikiem pozytywnym, egzamin na obrońcę sądowego przy Zjeździe Sędziów Pokoju 21 Okręgu Guberni Radomskiej w lipcu 1903 r.²²⁹.

W sierpniu 1903 r. A. Karnawalski ożenił się z Adolfiną Kisling.²³⁰ Ślub miał miejsce w Tykocinie²³¹. Jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości A. Karnawalski ukończył dwa semestry kursów dla urzędników wymiaru sprawiedliwości, a w lipcu 1917 r. złożył przed komisją egzaminacyjną przy departamencie sprawiedliwości egzamin na pisarza hipotecznego²³². W styczniu 1918 r. ostatecznie zdobył uprawnienia do pracy na urzędzie rejenta pozytywnie zdając egzamin w Sądzie Okręgowym w Mławie²³³.

Zaraz po dopełnieniu formalności A. Karnawalski rozpoczął starania o notariat. Uzyskał opinię dotychczasowych pracodawców²³⁴, zebrał dokumenty poświadczające wykształcenie i wystąpił do prezesa Sądu Okręgowego w rodzinnym Radomiu z prośbą o zamianowanie na którąkolwiek z wakujących posad notarialnych²³⁵. Jednocześnie, zgodnie z ówczesnymi realiami wysłał podobne prośby do kilku miast - Łodzi, Lublina i Łomży²³⁶. Po I wojnie światowej zamieszkał w Łodzi. Tutaj też 12 marca 1919 r. otrzymał decyzją ministra sprawiedliwości urząd notariusza z przydziałem na Bałutach²³⁷.

²²⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 12.

²²⁶ Nazwisko notariusza nieczytelne. AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 12. W narodowy zasobie archiwalnym brak akt notariusza o takim nazwisku.

²²⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 29.

²²⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 12. Zachował się zespół akt notariusza: APmsW, Kancelaria Emiliana Sobolewskiego notariusza w Warszawie.

²²⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11.

²³⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 2.

²³¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 10.

²³² AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11.

²³³ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 11.

²³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 22. Akta źle zszyte, przez co nieczytelne.

²³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 25.

²³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 30, 34, 38.

²³⁷ Dz. U. M. S., 1919, nr 3 z 25 kwietnia, s. 127; AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 13. Nominacja nr 1559/3420/19;

A. Karnawalski zaangażował się w życie społeczne miasta. W latach 20-tych był m.in. prezesem organizacji sportowej – H.K.S. (Harcerski Klub Sportowy) oraz przewodniczącym Zarządu Obwodu Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego odpowiedzialnym za gospodarkę i finanse organizacji²³⁸. W lutym 1932 r. na zebraniu Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem A. Karnawalskiego wybrano do zarządu organizacji²³⁹.

Przełomowe jednak w działalności kancelarii przy Pl. Wolności 2 były lata 1933-1939.²⁴⁰ Wówczas pod opiekę rejenta trafiła bardzo zdolna studentka prawa z Uniwersytetu Warszawskiego, młoda warszawianka Zofia Neuding zam. Hertz²⁴¹. Początkowo wykonywała proste prace biurowe takie, jak przepisywanie tekstów. Dzięki ogromnym zdolnościom (jako jedyna znała na pamięć bardzo skomplikowaną ustawę stemplową) zdobyła szacunek A. Karnawalskiego, który nauczył ją notarialnego fachu. Dnia 13 maja 1933 r. była pierwszą kobietą w Polsce, która zdała egzamin notarialny. *„Miała zaledwie 23 lata i tylko czteroletnie doświadczenie, kiedy przystąpiła do egzaminu na stanowisko notariusza - jedyna kobieta pośród 10 mężczyzn, z pewnością najmłodsza z nich - woźny sądowy nie mógł uwierzyć, że "panienka na egzamin"”*²⁴². Bardzo dobry wynik egzaminu zaowocował awansem Zofii na zastępcę notariusza²⁴³. Jak wspomina *„mój rejent był w siódmym niebie i z upodobaniem chwalił się mną gdzie tylko mógł”*²⁴⁴. Obok Z. Hertz do najbliższych współpracowników A. Karnawalskiego należeli Mikołaj Kulczyński, Antoni Marcinkowski i Jan Wiśniewski²⁴⁵.

²³⁸ *Radość Życia...*, s. 25, 26.

²³⁹ K. Dziuda, dz. cyt., s. 152.

²⁴⁰ *Informator ...*, s. 344; *Księga Adresowa*, dz. I, s. 12, dz. II, s. 206; J. Podolska, *Jeden grosz od weksła*, „Gazeta Wyborcza”, 2002, nr 120 z 24 maja, s. 32.

²⁴¹ I. Chruślińska, dz. cyt., s. 16. Od lutego 1939 roku Zofia Hertz. Wieloletnia współpracownica Jerzego Giedroycia – redaktora paryskiej „Kultury”, współzałożycielka Instytutu Literackiego, a następnie jego dyrektorka. Biogram m.in. w Przegląd Polski on-line, Zofia Hertz (1911-2003), <http://www.dziennik.com/www/dziennik/kult/archiwum/07-12-03/pp-07-04-02.html> [dostęp: 9 sierpnia 2010 roku]; A. Pawłowska, *Losy Hertzów: z Łodzi do paryskiej „Kultury”*, „DzŁ”, <http://www.dzienniklodzki.pl/panorama/52390,losy-hertzow-z-lodzi-do-paryskiej-kultury,id,t.html> [dostęp: 17 lutego 2011 roku]; E. Sawicka, *Przedwojenna historia*, „Rzeczpospolita”, <http://new-arch.rp.pl/drukuj/440134.html> [dostęp: 24 lutego 2011 roku]. W 2008 roku nazwano imieniem Zofii Hertz i jej męża skwer między Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego, a Biblioteką Uniwersytecką (uchwała nr XXXVIII/767/08 Rady Miejskiej w Łodzi z 27 sierpnia 2008 roku).

²⁴² Cyt. za: A. Olszewska, *Zofia Hertz (27 II 1910/1911 - 20 VI 2003) – wspomnienie*, http://wyborcza.pl/nagrologi/1,101499,7647856,Zofia_Hertz__27_II_1910_1911__20_VI_2003__wspomnienie.html [dostęp: 24 lutego 2011 roku].

²⁴³ J. Podolska, *Z widokiem na Wolność*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Fabryka”], 2002, nr 167 z 16 lipca, s. 24.

²⁴⁴ Cyt. za: I. Chruślińska, dz. cyt., s. 17.

²⁴⁵ APL, Akta notariusza Apolinarego Karnawalskiego w Łodzi (dalej: Not. Karnawalski), inw.

W 1933 r. A. Karnawalski starał się o przeniesienie do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Łodzi, jednak minister sprawiedliwości na taką zmianę zgody nie wyraził²⁴⁶. W maju 1938 r. za długoletnią służbę w wymiarze sprawiedliwości A. Karnawalski odznaczony został Brązowym Medalem przez prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.²⁴⁷ W tym też roku zmarła żona notariusza²⁴⁸.

Do wybuchu II wojny światowej A. Karnawalski sporządził ponad 91 tys. aktów notarialnych²⁴⁹. Pracował m.in. na zlecenie: Bałuckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Zgierzu, Radogoskiego Towarzystwa Oszczędnościowo-Kredytowego, Towarzystwa Akcyjnego Fabryka Sukna, restauracji „Savoy”, Rady Miejskiej Tuszyna, Katarzyniowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, oraz parafii św. Franciszka z Asyżu²⁵⁰.

We wrześniu 1939 r. A. Karnawalski wyjechał na wschód, do Łucka na dzisiejszej Ukrainie. Po 17 września powrócił jednak do Łodzi, by chwilę później przenieść się do siostry na warszawski Marymont. Tutaj zmarł w 1943 r. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim. Janusz Wyżnikiewicz – wnuk notariusza z szacunkiem i nostalgią mówi o dziadku. „*Zabierał mnie – jak wspomina - do cukierni Piątkowskiego na Placu Wolności, był [...] wspaniałym człowiekiem*”²⁵¹.

13. Kles(s) Henryk²⁵² (1931-1939, 1945-1951)

Henryk Kles urodził się 24 września 1875 r. w Warszawie w rodzinie Maksymiliana i matki ze Szwykowskich²⁵³. Tutaj też zdobywał wykształcenie. Ukończył gimnazjum nr 3, a następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1902 r. zdał ostatnie egzaminy i otrzymał stopień kandydata praw²⁵⁴. W tym czasie utrzymywał się z własnej pracy²⁵⁵. Władał trzema językami obcymi: rosyjskim, francuskim i niemieckim²⁵⁶.

²⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 51, 52.

²⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1298, k. 53.

²⁴⁸ Spoczęła na Starym Cmentarzu w Łodzi: J. Podolska, *Architekt, wnuk notariusza*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Od drugiej strony”], 2004, nr 232 z 2 października, s. 2.

²⁴⁹ APŁ, Not. Karnawalski, inw.

²⁵⁰ APŁ, Not. Karnawalski, sygn. 4, rep. 343; sygn. 8, rep. 1235; sygn. 12, rep. 1059, sygn. 29, rep. 5569; sygn. 31, rep. 16616; sygn. 52, rep. 430; sygn. 61, rep. 40.

²⁵¹ J. Podolska, dz. cyt., s. 2.

²⁵² Nazwisko notariusza pisano różnie. W samej teczce personalnej występują dwie formy Kles i Kless. W ogólnym obiegu (np. w prasie) funkcjonowała pierwsza forma i tej też używam w niniejszej pracy.

²⁵³ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 2.

²⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 11.

²⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 28.

²⁵⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 3.

Służbę w wymiarze sprawiedliwości rozpoczął w październiku 1902 r. na stanowisku młodszego kandydata do posad sądowych w Sądzie Okręgowym w Warszawie w I Wydziale Karnym.²⁵⁷ Pracował tam przeszło dwa lata, z krótką przerwą (21 lutego – 20 maja 1903 r.), kiedy przeniesiono go do IV Wydziału Cywilnego²⁵⁸. W sierpniu 1903 r. otrzymał 14 rewir śledczy miasta Warszawy, gdzie zajmował stanowisko sędziego²⁵⁹. W tym czasie, po pomyślnie zdanym egzaminie 6 listopada 1904 r. awansował na starszego kandydata²⁶⁰. Od lipca 1905 r. do stycznia roku następnego H. Kles pracował w Wydziale Hipotecznym, by na kolejne trzy miesiące powrócić na stanowisko sędziego śledczego 14 rewiru²⁶¹. Dnia 2 kwietnia 1906 r. otrzymał posadę sędziego śledczego I okręgu starobielskiego powiatu podległego Sądowi Okręgowemu w Charkowie²⁶². We wrześniu przeniesiono H. Klesa na podobne stanowisko w powiecie kupiańskim²⁶³. W lutym 1907 r. H. Kles ożenił się w Warszawie z Antoniną Gordon²⁶⁴.

Niecałe dwa miesiące przed odzyskaniem niepodległości H. Kles pełnił obowiązki sędziego śledczego 9 okręgu miasta Charkowa²⁶⁵. Wraz z odrodzeniem państwa polskiego H. Kles przeszedł na jego służbę. Przyjechał do stolicy i zamieszkał przy ul. Bagatela 12a²⁶⁶. W styczniu 1919 r. rozpoczął starania o posadę w odbudowywanym wymiarze sprawiedliwości. Sekcja służbowa ministerstwa sprawiedliwości nie miała o H. Klesie żadnych informacji. Zasięgnięto opinii w Sądzie Okręgowym w Warszawie, gdzie H. Kles pracował przed wojną. Leon Błaszowski – prezes sądu i przełożony H. Klesa z czasów jego pracy w kancelarii adwokackiej bardzo pochlebnie wyrażał się swoim protegowanym. Pisał m.in., że H. Kles jest człowiekiem „*zdolnym o szczerych chęciach*”²⁶⁷. W podobnym tonie wypowiadał się sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Wacław Borkowski. Znał on H. Klesa od niemal 25 lat. Uczyli się w jednej szkole. Dnia 16 stycznia 1919 r. w przesłanej Sekcji Służbowej opinii pisał sędzia W. Borkowski: „*mogę dać o jego [H. Klesa – J.L.] charakterze i kwalifikacjach moralnych jak najlepsze świadectwo*”²⁶⁸. Inny kolega ze szkolnej ławy H. Klesa – Mieczysław Gapner w nieco spóźnionej opinii napisał m.in., że

²⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 12, 25.

²⁵⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 25.

²⁵⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 25.

²⁶⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 11, 12, 25.

²⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 25.

²⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 12, 25.

²⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 12, 25.

²⁶⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 2, 10.

²⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 12, 25.

²⁶⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 24.

²⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 30.

²⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 28, 32.

zna go: „z jak najlepszej strony jako człowieka b. zdolnego, uczciwego i w zupełności zasługującego na zaufanie”²⁶⁹. Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Jerzy Skokowski, którego również poproszono o opinię na temat Klesa był mniej wylewny. Znał, jak sam przyznawał, przyszłego notariusza od wielu lat, ale o zaletach moralnych niewiele mógł powiedzieć²⁷⁰.

W wyniku interwencji L. Błaszковского H. Kles otrzymał 12 lutego 1919 r. nominację ministerialną na aplikanta przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie²⁷¹. Prezes podkreślał bardzo dobre kwalifikacje moralne i służbowe H. Klesa oraz jego nadzwyczajną znajomość prawa karnego²⁷². W marcu 1919 r. minister powołał H. Klesa tymczasowo na wakujące stanowisko podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie²⁷³. W międzyczasie zaliczył mu także okres od X 1902 r. jako służbę w wymiarze sprawiedliwości i przyznał dodatek za wysługę lat²⁷⁴.

W sierpniu 1919 r. H. Kles otrzymał stałą posadę podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w miejsce emerytowanego Stefana Urbanowicza²⁷⁵. Wiązało się to z podwyżką. Od tej pory podprokurator zarabiał łącznie 1 130 marek polskich²⁷⁶. W niecałe dwa lata później kwota ta uległa z wielokrotnieniem (zapewne w związku z inflacją) i w styczniu 1921 r. wyniosła 7 950 marek²⁷⁷.

Władze Sądu Apelacyjnego były zadowolone z pracy podprokuratora. Prezes Sądu Hübner w liście z listopada 1923 r. do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Wilnie pisał o H. Klesie w następujący sposób: „[...] posiada duże doświadczenie prawnicze i dokładną znajomość służby prokuratorskiej. W stosunkach służbowych p. Kles jest nad wyraz poprawnym, łącząc umiejętność zasady dyscypliny służbowej obowiązkami koleżeństwa, wyróżniając się poczuciem taktu i bardzo dobrymi formami towarzyskimi w obcowaniu z ludźmi. Światopogląd polityczny p. Klesa odpowiada platformie ugrupowań prawicowych, p. Kles nie należy jednak do ludzi partyjnych i nie uprzedza się do przeżywanych zjawisk politycznych”²⁷⁸. Efektem korespondencji prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie w grudniu 1923 r. wystąpił do resortu sprawiedliwości o zamianowanie H. Klesa prokura-

²⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 45.

²⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 29.

²⁷¹ Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 126; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 42, 43.

²⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 46.

²⁷³ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 49, 50.

²⁷⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 56, 57, 58.

²⁷⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 60, 61, 62.

²⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 65.

²⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 72. Pamiętać jednak należy o rosnącej stopie inflacji.

²⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 73.

torem przy Sądzie Okręgowym w Grodnie²⁷⁹. Dnia 4 stycznia 1924 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski przychylił się do prośby prezesa apelacji wileńskiej i podpisał nominację prokuratorską H. Klesa²⁸⁰.

Wraz z rodziną nowy prokurator przeprowadził się do Grodna. Tutaj, jak zwykle bywało w takich przypadkach H. Klesa dopadły kłopoty finansowe. Zmiana miejsca urzędowania wiązała się bowiem z całym szeregiem wydatków mieszkaniowych. H. Kles przez dłuższy czas mieszkał w hotelu²⁸¹. Szybko jednak zorientował się, że nie stać go na taki luksus i słał kolejne prośby o bezzwrotne zapomogi do władz Sądu Apelacyjnego w Wilnie²⁸². H. Klesowi najwyraźniej nie odpowiadał miejscowy klimat. Kiedy tylko zwolniło się miejsce prokuratora przy Sądzie Okręgowym we Włocławku rychło zgłosił swą kandydaturę na to stanowisko²⁸³.

Dnia 9 marca 1926 r. H. Kles otrzymał nominację na stanowisko prokuratorskie we Włocławku, a 1 lipca objął urząd²⁸⁴. Przenosiny nad Wisłę bynajmniej nie poprawiły materialnej sytuacji H. Klesa. Pomimo okazałej zapomogi, którą otrzymał w październiku 1926 r. słał kolejne prośby o wsparcie finansowe²⁸⁵. Nadal mieszkał w hotelach, pomimo, iż w Warszawie pozostawił mieszkanie²⁸⁶. W 1928 r. H. Kles poddany został lustracji przez ministerstwo. W opinii komisji lustracyjnej czytamy m.in.: „*Jest [H. Kles – J.L.] rutynowanym prawnikiem, zżytym z zagadnieniami swego zawodu; na gruncie jednak włocławskim poważniejszej inicjatywy nie wykazał, ograniczając swą rolę do części pracy kamestralnej, tudzież do reprezentowania urzędu i kierowania nim, co jest tem łatwiejsze, że urząd ten od dawna jest postawiony i utrzymywany na należytych poziomach, przy stałej wydawniej współpracy nieprzeciętnej wartości podprokuratorów: Popławskiego i Hrebnickiego. Pr Kles jest jednak kierownikiem fachowym o właściwym wyczuciu zarówno zakresu uprawnień prokuratury jak i sposobu ich należytego realizowania; pod względem etycznym i obywatelskim bez zarzutu*”²⁸⁷.

Opinia komisji musiała zrobić wrażenie na władzach Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ponieważ już w marcu 1929 r. zwróciły się one do ministra z prośbą o

²⁷⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 74.

²⁸⁰ Dz. U. M. S., 1924, nr 3, s. 159; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 79.

²⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 90.

²⁸² AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 84, 85, 86, 89, 90, 91.

²⁸³ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 93.

²⁸⁴ Dz. U. M. S., 1926, nr 9, s. 169; AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 93, 97.

²⁸⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 98, 101. Obok Klesa otrzymali ją również Jan Zakrzewski – Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – późniejszy notariusz w Łodzi oraz Stefan Szmidt, także późniejszy łódzki rejent.

²⁸⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 101, 104.

²⁸⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 102.

zamianowanie H. Klesa prokuratorem w ich właściwości²⁸⁸. Apelacji warszawskiej musiało bardzo zależeć na ściągnięciu szefa wrocławskiej prokuratury, ponieważ w prośbie skierowanej do ministra poproszono o zastosowanie przepisów par. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o trybie przedstawiania kandydatów na stanowiska prokuratorskie²⁸⁹. Uczyniono to więc niejako w trybie nadzwyczajnym.

Dnia 13 kwietnia 1929 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki złożył podpis pod nominacją podprokuratora H. Klesa²⁹⁰. Ponadto we wrześniu tego roku wskutek zwolnienia wiceprezesa Sądu Okręgowego w Łodzi Bronisława Steinmana dyrektor departamentu kadr w ministerstwie sprawiedliwości - Kwiatkowski mianował H. Klesa członkiem komisji egzaminacyjnej dla aplikantów sądowych²⁹¹.

Pomimo splendoru i zaszczytów, które spotkały H. Klesa w Warszawie jego sytuacja materialna stała się coraz gorsza. Kryzys końca lat 30. sprawił, że podprokurator musiał coraz częściej występować o drobną pomoc finansową do swych przełożonych²⁹². H. Kles zdawał sobie widocznie sprawę z niepewności jutra i postanowił wykorzystać swą pozycję w wymiarze sprawiedliwości. Pewny nominacji na notariusza szybko zdał wymagany prawem egzamin²⁹³. Podanie H. Klesa o rejenturę w Łodzi zostało pozytywnie rozpatrzone przez ministra 14 lipca 1931 r.²⁹⁴. Nowy notariusz objął 18 września 1931 r. kancelarię przy ulicy Pomorskiej 23 po zmarłym S. Kornie z rąk pełniącego obowiązki notariusza A. Komorowskiego²⁹⁵. Zastępcą H. Klesa został Aleksander Rabel, który reprezentował notariusza m.in. przy losowaniach loterii fantowych²⁹⁶.

Dnia 7 listopada 1932 r. H. Kles został zamianowany przy Sądzie Okręgowym w Łodzi²⁹⁷. Trzy lata później na podstawie art. 32 pkt. a ordynacji wyborczej z 1935 r. do Sejmu H. Kles został delegatem Izby Notarialnej w okręgu nr 15 w Łodzi²⁹⁸.

W końcu lat 30. głośna stała się sprawa z udziałem notariusza. Pełniąc obowiązki służbowe nieprawidłowo sporządził protokół z obrad Widzewskiej Manufaktury. Sprawa

²⁸⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 105.

²⁸⁹ Dz. U., 1928, nr 104, poz. 935 i 936. Przepisy te dawały możliwość mianowania na urząd prokuratorski bez ogłaszania wakatu na stanowisku w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

²⁹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 111.

²⁹¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 115.

²⁹² AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 116, 117, 118, 119.

²⁹³ Miało to miejsce 2 czerwca 1931 roku w Siedlcach: AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 121.

²⁹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 122, 123.

²⁹⁵ „DzŁ”, 1931, nr 2 z 20 września, s. 6. Por. APL, Akta Antoniego Komorowskiego pełniącego obowiązki notariusza w Łodzi, inw. A. Komorowski sporządził 423 akty, m.in. dla Widzewskiej Manufaktury (sygn. 1, rep. 350), oraz spadkobierców fortuny Roberta Ludwika Biedermanna - Alfreda i Roberta Biedermannów (sygn. 1, rep. 378).

²⁹⁶ „GP”, 1934, nr 329 z 28 listopada, s. 8.

²⁹⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 134.

²⁹⁸ Dz. U., 1935, nr 47, poz. 319; sygn. 47, poz. 319; „PN”, 1935, nr 15-16, s. 2.

trafiła do sądu dyscyplinarnego Izby Notarialnej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, który wyrokiem z dnia 28 lutego 1938 r. uznał H. Klesa winnym nieprawidłowego sporządzenia aktu²⁹⁹. Nie przeszkodziło to notariuszowi w otrzymaniu brązowego medalu „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości od prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie³⁰⁰.

Do r. 1939 H. Kles sporządził ponad 20 tys. aktów notarialnych³⁰¹. Działał m.in. na zlecenie Widzewskiej Manufaktury SA, Hotelu „Savoy”, Zakładów Przemysłu Bawełnianego L. Geyera SA, Browaru i Fabryki Kwasu Węglowego Spadkobierców piwiarnianego potentata Karola Gottloba Anstadta, Wełnianej i Bawełnianej Manufaktury A. Daube SA, Zakładów Włókienniczych Spadkobierców Roberta Ludwika Biedermanna³⁰².

Dalsze informacje o notariuszu są dość skąpe. Wiadomo, że II wojnę światową spędził w okupowanej stolicy³⁰³. Po wojnie powrócił do pracy zawodowej. Działał w Łodzi jako notariusz do 1951 roku³⁰⁴. Sporządził jeszcze niemal 22 tys. aktów³⁰⁵.

14. Korn Stefan (1913-1914, 1917-1931)

O Stefanie Kornie nie zachowało się wiele informacji. Od listopada 1913 r. był notariuszem w Łodzi³⁰⁶. W 1915 r. zaprzestał, wskutek działań niemieckich spisywania aktów. Kancelaria S. Korna przy ul. Średniej 21 (ob. Pomorska) wznowiła pracę w 1917 r.³⁰⁷. Zastępcami notariusza byli w tym czasie Władysław Detke, Mikołaj Kulczyński oraz Aleksander Rebel³⁰⁸.

Notariusz w czasie swojej działalności w latach 1913-1915, a następnie 1917-1931 sporządził łącznie ponad 74,5 tys. aktów (w tym ponad 70 tys. w okresie międzywojennym)³⁰⁹. Spisywał m.in. dla Towarzystwa Akcyjnego firmy K. Scheiblera w Łodzi, firm „Medicum” i P. Włodarski Wytwórnia i Składnica Wyrobów Dentystycznych, E. Adam & E. Adamski³¹⁰. S. Korn działał w komisji doraźnej Łódzkiego Oddziału Polskiego Komitetu Opieki nad jeńcami, w komisji dochodów niestałych zaś działała Zofia Kornowa –

²⁹⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 137, 138, 139.

³⁰⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2030, k. 141.

³⁰¹ APŁ, Not. Kles, inw.

³⁰² APŁ, Not. Kles, sygn. 9, rep. 2398; sygn. 14, rep. 167; sygn. 15, rep. 945; sygn. 19, rep. 662; sygn. 22, rep. 128; sygn. 24, rep. 1485; sygn. 30, rep. 2402; sygn. 30, rep. 2423; sygn. 34, rep. 533.

³⁰³ W. Mróz, dz. cyt., s. 107, przyp. 28.

³⁰⁴ SEZAM; APŁ, Not. Kles, inw.

³⁰⁵ APŁ, Not. Kles, inw.

³⁰⁶ APŁ, Not. Korn, sygn. 1, rep. 25. [Wcześniejsze akta się nie zachowały].

³⁰⁷ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 285. *Informator...*, s. 344.

³⁰⁸ APŁ, Not. Korn, inw.

³⁰⁹ APŁ, Not. Korn, inw.

³¹⁰ APŁ, Not. Korn, sygn. 5, rep. 492; sygn. 12, rep. 3290; sygn. 25, rep. 12243.

prawdopodobnie żona notariusza³¹¹. Kancelaria S. Korna funkcjonowała do 2 lipca 1931 r. Wtedy też prawdopodobnie S. Korn zmarł³¹². Przejściowo jego obowiązki przejął A. Komorowski³¹³.

15. Kosiński Włodzimierz (1913-1915, 1917-1922)

O Włodzimierzu Kosińskim, podobnie jak o S. Kornie nie zachowało się prawie nic. Od 1913 r. do 1915 r. był notariuszem w Łodzi powołanym w miejsce Feliksa Rybarskiego³¹⁴. Prowadził kancelarię przy ul. Średniej 13 (ob. Pomorska)³¹⁵. Sporządziwszy niemal 13 tys. aktów w tym okresie odmówił, jak wszyscy łódzcy notariusze, współpracy z niemieckim okupantem³¹⁶.

W 1917 r. powrócił do zawodu³¹⁷. Otworzył kancelarię przy ul. Średniej 3 (ob. Pomorska), którą w niedługim czasie przeniesiono na ul. Piotrkowska 18³¹⁸. Jego zastępcą w czynnościach urzędowych był Stanisław Pstrągowski³¹⁹. W kancelarii W. Kosińskiego po 1917 r. sporządzono przeszło 46 tys. aktów³²⁰. Notariusz zmarł 11 listopada 1922 r.³²¹. Był od maja 1922 r. sekretarzem Zarządu Oddziału Zrzeszenia Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych w Łodzi³²².

16. Krzemieniewski Jan (1919-1939, 1945-1951)

Jan Polikarp Krzemieniewski urodził się 26 stycznia 1871 r. w Siedlcach w rodzinie katolickiej szlachcica Jana i Antoniny Antosiewicz³²³. W 1895 r. J. Krzemieniewski ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego³²⁴. Biegle władał językami: niemieckim, rosyjskim i litewskim.

Dnia 20 września 1896 r. ożenił się z Heleną Tessaro córką Władysława³²⁵. Ślub odbył się w Garwolinie³²⁶. Pierwszą posadę J. Krzemieniewski otrzymał w Warszawskiej

³¹¹ „NKŁ”, 1918, nr 52 z 23 lutego, s. 2.

³¹² APŁ, Not. Korn, sygn. 59, rep. 1251.

³¹³ „DzŁ”, 1931, nr 2 z 20 września, s. 6.

³¹⁴ APŁ, Not. Kosiński, inw.

³¹⁵ „GL”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2.

³¹⁶ APŁ, Not. Kosiński, inw.

³¹⁷ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 285.

³¹⁸ „GL”, 1917, nr 53 z 24 lutego, s. 3; *Informator...*, Łódź, s. 344.

³¹⁹ APŁ, Not. Kosiński, inw.

³²⁰ APŁ, Not. Kosiński, inw.

³²¹ Dz. U. M. S., 1922, nr 23, s. 434; „PN”, 1923, nr 3-4, s. 33.

³²² „PN”, 1923, nr 3-4, s. 39.

³²³ Wywodził się ze szlachty, choć tytuł nie został nigdy potwierdzony przez Heroldię. AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 2, 19.

³²⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3.

³²⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 20.

Izbie Sądowej, gdzie przez niemal rok pracował jako aplikant. Około 1897 r. awansował na sędziego gminnego w Warszawie z obszarem działania na powiat grójecki³²⁷. Była to zapewne nagroda za sprawną pracę przy państwowym spisie ludności, za który otrzymał medal ciemno-brązowy na wstędze w kolorach państwowych³²⁸.

W tym czasie na świat przyszedł jedyny syn J. Krzemienieńskiego Maciej (25 października 1898 r.)³²⁹. Rozporządzeniem prezesa Zjazdu Sędziów Pokoju 10 okręgu guberni warszawskiej z 30 VI 1899 r. J. Krzemienieński otrzymał nominację na pisarza hipotecznego w Skierniewicach³³⁰. Urząd ten sprawował przeszło 8 lat. W międzyczasie ukazem najwyższym z 28 listopada 1900 r. otrzymał rangę sekretarza gubernialnego, a następnie (od 1902 r.) sekretarza kolegialnego i radcy honorowego (od 1904 r.)³³¹. W kwietniu 1900 r. Krzemienieńskim urodziła się córka – Barbara, a w 1905 r. druga córka – Anna³³².

W październiku 1907 r. J. Krzemienieński rozpoczął pracę w notariacie. Otrzymał nominację na rejenta w opiewanej przez Mickiewicza niemal dziesięcioletniej Aleksocie (obecnie dzielnica Kowna) położonej nad Niemnem w powiecie maryampolskim w guberni suwalskiej³³³. W kilka dni po nominacji otrzymał także rangę asesora gubernialnego³³⁴.

W 1915 r. J. Krzemienieński na rozkaz komendanta fortecy kamienieckiej zmuszony został do wyjazdu do Mohylewa, gdzie przez pewien czas był zarządzającym Wydziału Prawnego Związku Ziem³³⁵. W czasie pobytu w Mohylewie J. Krzemienieński odznaczył się niesieniem pomocy ofiarom wojny. Wyjednał dla nich znaczącą pożyczkę, sporządził przeszło 300 aktów odszkodowawczych i udzielił ponad 2 000 porad w tej sprawie³³⁶.

Po I wojnie światowej notariusz osiadł w stolicy. Zamieszkał w domu przy ulicy Wspólnej 61 i rozpoczął starania o posadę w sądownictwie³³⁷. W grudniu 1918 r. J. Krzemienieński został aplikantem przy apelacji warszawskiej³³⁸. Posada ta była jednak słabo płatna i w powojennych warunkach nie zapewniała płynności finansowej. Toteż notariusz

³²⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 2.

³²⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12.

³²⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 19.

³²⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3.

³³⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12, 20.

³³¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 20.

³³² AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 3.

³³³ SGKP, t. I, s. 30; AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12, 20.

³³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 20.

³³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12, 17.

³³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 39.

³³⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 17.

³³⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 12, 13.

słał kolejne prośby o lepiej płatne stanowiska w Łomży, Mławie lub Łodzi³³⁹. Z pomocą J. Krzemieniewskiemu przyszli koledzy ze społeczności prawniczej. Dzięki bardzo pochlebnym opiniom Władysława Olewskiego (pisarza hipotecznego w Warszawie), K. Rossmana (prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi) oraz warszawskiego mecenasa Mariana Zbrowskiego J. Krzemieniewski otrzymał posadę notariusza w Łodzi³⁴⁰. W. Olewski pisał o J. Krzemieniewskim, że jest człowiekiem „*przyzwoitym, solidnym, uprzejmym w stosunkach urzędowych i towarzyskim*”³⁴¹. Zaznaczał przy tym, że zna J. Krzemieniewskiego od przeszło 20 lat i przypuszcza, iż jego kwalifikacje zawodowe również są jak najlepsze. Dnia 10 marca 1919 r. wystawiono akt nominacyjny na notariusza w Łodzi³⁴². W kwietniu zaś objęcie urzędu przez J. Krzemieniewskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi obwieścił ministerialny Dziennik Urzędowy³⁴³. Zastępcami notariusza zostali Adam Krzemiński, S. Pstrągowski i Wiktor Romaszkiewicz³⁴⁴.

W notariacie J. Krzemieniewski pracował do wybuchu II wojny światowej. Początkowo jego kancelaria mieściła się przy ul. Dzielnej 1, przemianowanej później na Narutowicza 1³⁴⁵. Do 1939 r. J. Krzemieniewski sporządził w niej niemal 105 tys. aktów³⁴⁶. Znaczącymi klientami notariusza były: Polski Bank Rolniczy Towarzystwo Akcyjne, Bank Francusko-Belgijsko-Polski dla Przemysłu i Rolnictwa SA, Łódzka Huta Szkła „Geha”, Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici SA, Przemysł Wełniany Franciszek Kindermann SA, oraz Krajowa Fabryka Wstążek SA³⁴⁷.

Losy J. Krzemieniewskiego po wrześniu 1939 r. nie są znane. Wiadomo jednak, że przeżył wojnę i po jej zakończeniu powrócił do pracy w łódzkim notariacie. Do 1948 r. sporządził jeszcze 23,5 tys. aktów³⁴⁸. Czasem zastępował w czynnościach kolegów po fachu³⁴⁹. Departament kadr ministerstwa sprawiedliwości zwolnił go jednak, ze względu na podeszły wiek³⁵⁰.

³³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 28, 29, 35, 46.

³⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 18.

³⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 27.

³⁴² AAN, MSBP, sygn. 13/2930, k. 71, 72.

³⁴³ Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 127.

³⁴⁴ APŁ, Not. Krzemieniewski, inw.

³⁴⁵ *Informator ...*, s. 344; *Księga adresowa*, dz. I, s. 12.

³⁴⁶ APŁ, Not. Krzemieniewski, inw.

³⁴⁷ APŁ, Not. Krzemieniewski, sygn. 13, rep. 212; sygn. 15, rep. 6436; sygn. 33, rep. 1488; sygn. 60, rep. 2341; sygn. 62, rep. 2341; sygn. 66, rep. 1125.

³⁴⁸ APŁ, Not. Krzemieniewski, inw.

³⁴⁹ APŁ, Akta notariusza Wiktora Nowińskiego w Łodzi (dalej: Not. Nowiński), sygn. 15, rep. 1818-1843.

³⁵⁰ AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 2.

17. Lewiecki Piotr (1934-1939, 1945-1951)

Piotr Lewiecki urodził się w 29 czerwca 1889 r. w Lityniu w rodzinie Modesty Jana i Zofii Paskudskiej³⁵¹. Ożenił się z dwa lata młodszą Janiną Florentyną z Wiśniewskich - córką Józefa i Henryki z domu Sokołowskiej³⁵². P. Lewiecki wraz z żoną przez jakiś czas mieszkali w Kijowie. Być może na tamtejszym uniwersytecie P. Lewiecki otrzymał odpowiednie wykształcenie do zajmowania w przyszłości stanowisk w wymiarze sprawiedliwości. Dnia 28 maja 1917 r. w Kijowie Lewieckim urodził się syn Bolesław³⁵³.

Po I wojnie światowej P. Lewiecki został aplikantem w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie delegowanym do zastępczego sprawowania czynności podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Dnia 14 sierpnia 1923 r. zamianowano go podprokuratorem na stałe³⁵⁴. Cztery lata później P. Lewiecki mianowany został sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi³⁵⁵. Posadę notarialną otrzymał wraz z wejściem w życie zunifikowanego prawa o notariacie. Jego kancelaria mieściła się przy ul. Pomorskiej 21 i rozpoczęła działalność w styczniu 1934 r.³⁵⁶. Wśród ważniejszych aktów spisanych przez P. Lewieckiego znajdują się protokoły zebrań Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży przy Społecznym Polskim Gimnazjum Męskim w Łodzi, protokoły zebrań Zarządu Stowarzyszenia Bejs – Izrael, protokoły Walnego Zgromadzenia wspólników i zebrań Rady Nadzorczej Widzewskiej Manufaktury³⁵⁷. Do 13 listopada 1939 r. notariusz sporządził prawie 5 tys. aktów.³⁵⁸

Po II wojnie światowej P. Lewiecki wznowił działalność w kwietniu 1945 r.³⁵⁹. W notariacie pracował do wprowadzenia nowej reformy notarialnej w 1951 r. Od kwietnia 1945 r. do 27 czerwca 1951 r. sporządził w swojej kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 10, a następnie Nowotki 21 (ob. Pomorska) jeszcze przeszło 20 tys. aktów³⁶⁰.

³⁵¹ Zidentyfikowałem go w APŁ, AMŁ, KLS, nr 842, s. 186, po obliczeniu lat na podst. AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 4.

³⁵² Urodzona 6 lipca 1887 w Woli Warszawskiej: AMŁ, KLS, nr 842, s. 186.

³⁵³ AMŁ, KLS, nr 842, s. 186.

³⁵⁴ Dz. U. M. S., 1923, nr 19, s. 496.

³⁵⁵ Miało to miejsce 19 maja 1927 roku: Dz. U. M. S., 1927, nr 15, s. 306.

³⁵⁶ Księga adresowa, dz. I, s. 12; APŁ, Akta notariusza Piotra Lewieckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Lewiecki), sygn. 1, rep. 4.

³⁵⁷ APŁ, Not. Lewiecki, sygn. 2, rep. 64; sygn. 6, rep. 357; sygn. 9, rep. 295, 333; sygn. 10, rep. 545.

³⁵⁸ APŁ, Not. Lewiecki, inw; sygn. 12, rep. 619; sygn. 33.

³⁵⁹ APŁ, Not. Lewiecki, sygn. 18, rep. 52; sygn. 33.

³⁶⁰ APŁ, Not. Lewiecki, inw; sygn. 29, rep. 1617.

18. Lisowski Bronisław (1919-1939, 1945-1951)

Bronisław Karol Lisowski urodził się 22 grudnia 1879 r. w Sielpii Wielkiej w powiecie koneckim³⁶¹ lub Plennie w powiecie radomskim (ob. powiat konecki) w rodzinie Wincentego i Józefy Postupolskiej³⁶². Ukończył szkołę początkową, a następnie zdał egzamin na ochotnika do wojska przy seminarium nauczycielskim w Solcu w 1900 r.³⁶³. Edukację kontynuował u prywatnych nauczycieli³⁶⁴. W międzyczasie przez rok (1895-1896) pracował w charakterze biuralisty w hipotece w Końskich, a później w sądzie gminnym w Opocznie i w kancelarii komisarza ds. włościańskich³⁶⁵. W 1896 r. przeprowadził się do Warszawy.³⁶⁶ Tutaj w grudniu roku następnego znalazł zatrudnienie w kancelarii Wiktora Małachowskiego - notariusza w Warszawie³⁶⁷. Był jednym z najbliższych współpracowników rejenta. Najpierw przez cztery lata pełnił funkcję biurowe, następnie został pomocnikiem i zastępcą Małachowskiego³⁶⁸.

Dnia 14 lutego 1903 r. B. Lisowski ożenił się z Ireną Anielą Ziegler, która w grudniu tegoż roku urodziła córeczkę Halinę Wiktorię³⁶⁹. W marcu 1906 r. Lisowski urodził się syn Ryszard Benedykt³⁷⁰.

Po śmierci pracodawcy, która miała miejsce 28 września 1909 r. B. Lisowski zatrudnił się w kancelarii notariusza hipotecznego Witolda Biernackiego, w której pracował do kwietnia 1919 roku³⁷¹. W międzyczasie w styczniu 1918 r. zdał egzamin na notariusza przed Komisją Egzaminacyjną przy Sądzie Okręgowym w Mławie³⁷². Pozwoliło to B. Lisowskiemu rozpocząć starania o zamianowanie na wakujące stanowisko notarialne. Ówczesnym zwyczajem pisał do wielu sądów w tej sprawie. Prosił Departament sprawiedliwości TRS o wyznaczenie urzędowania w Opocznie lub Końskich³⁷³. W lutym 1918 r. starał się o notariat w Piotrkowie i Płocku³⁷⁴. Przeciagające sprawę zatrudnienia w Piotrkowie procedury sprawiły, że w grudniu 1918 r. B. Lisowski zainteresował się posadą w

³⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 18.

³⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 2. Trudno rozstrzygnąć, o którą osadę chodzi. Obie położone są na ziemi radomskiej. W wykazie stanu służby wpisano osadę Plenna, sam Lisowski zaś w życiorysie podaje „osadę fabryczną Sielpia”. Por. SGKP, t. 10, Warszawa 1889, s. 536.

³⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 3.

³⁶⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 18.

³⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 12.

³⁶⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, 18.

³⁶⁷ APmsW, Kancelaria Wiktora Małachowskiego notariusza w Warszawie.

³⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 12.

³⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 3.

³⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 3.

³⁷¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 12. Por. APmsW, Kancelaria Witolda Biernackiego notariusza w Warszawie.

³⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 4.

³⁷³ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 26.

³⁷⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 33, 39.

Łodzi³⁷⁵. Nie robił tego bynajmniej z chęci zysku. Był bowiem człowiekiem „względnie zamożnym” - współwłaścicielem kina „Oaza”³⁷⁶. Również w grudniu 1918 r. B. Lisowski poprosił o przydział do Radomia lub do stolicy na miejsce zmarłego notariusza Rajkowskiego³⁷⁷. W uzyskaniu nowej posady wspierali go znajomi z warszawskiej palestry Marek Kurratow i J. Przanowski oraz sędziowie Józef Światopełk-Zawadzki, Jakub Glass oraz szef sekcji służbowej resortu sprawiedliwości B. Chełmicki³⁷⁸. Zdaniem J. Glassa B. Lisowski to człowiek „sumienny, pracowity i zdolny pracownik”³⁷⁹. Inni wypowiadali równie pochlebne opinie. Władysław Olewko napisał o B. Lisowskim, że „*ma markę przyzwoitego człowieka, sympatycznego a cichego pracownika, umiającego współżyć z ludźmi, dobrego i uczynnego kolegi*”³⁸⁰.

Dnia 11 marca 1919 r. B. Chełmicki przedstawił kandydaturę B. Lisowskiego do objęcia notariatu przy łódzkiej hipotece ministrowi Leonowi Supińskiemu³⁸¹. Już następnego dnia minister podpisał odpowiedni dokument nominacyjny³⁸². Kwietniowy Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości odnotował rozpoczęcie działalności B. Lisowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi³⁸³. Kancelaria mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 6, a następnie przy tej samej ulicy pod numerem 96 i w okresie od 1919 do 1939 r. wyprodukowała niemal 62 tys. aktów notarialnych³⁸⁴. Zastępcami notariusza byli Stanisław Borowiecki, Zygmunt Iwańczyk oraz Franciszek Kaucz³⁸⁵. Notariusz spisywał akty m.in. dla Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego, Obywatelskiego Bractwa Strzeleckiego w Konstantynowie, Przedsiębiorstwa Handlowego Oficerów Rezerwy WOJPOL Sp. z o.o., Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddział w Łodzi, Stowarzyszenia Gimnastycznego w Konstantynowie, akcjonariuszy łódzkiego Grand Hotelu, Osiedla Letniskowego „Tuszyn Las”, Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami i Banku Handlowo-Przemysłowego.³⁸⁶ Do

³⁷⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 53.

³⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 49.

³⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 59, 63.

³⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 17.

³⁷⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 19.

³⁸⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 49.

³⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 42-43.

³⁸² AAN, MSBP, sygn. 13/3978, k. 44.

³⁸³ Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 127.

³⁸⁴ *Informator ...*, s. 344; *Księga adresowa*, dz. I, s. 12; APŁ, Akta notariusza Bronisława Lisowskiego w Łodzi (dalej: Not. Lisowski), inw.

³⁸⁵ APŁ, Not. Lisowski, inw.

³⁸⁶ APŁ, Not. Lisowski, sygn. 7, rep. 379; sygn. 9, rep. 485; sygn. 11, rep. 2835; sygn. 14, rep. 12223; sygn. 16, rep. 4; sygn. 17, rep. 231; sygn. 20, rep. 534; sygn. 21, rep. 342; sygn. 24, rep. 651-653, 819, 832-834, 864; sygn. 25, rep. 18, 43, 44, 213, 300, 343, 361, 378, 509; sygn. 27, rep. 145, 404; sygn. 28, rep. 493; sygn. 33, rep. 553, 589; sygn. 35, rep. 650; sygn. 38, rep. 109, 240.

jego kancelarii trafił także testament właściciela Tkalni bawełnianych i wełnianych wyrobów Adolfa Daubego³⁸⁷. Z braku źródeł trudno powiedzieć więcej o działalności B. Lisowskiego w okresie międzywojennym.

W czasie II wojny światowej B. Lisowski pracował w kancelariach warszawskich notariuszy hipotecznych³⁸⁸. Po jej zakończeniu powrócił do pracy w notariacie łódzkim. Otworzył kancelarię przy ul. Piotrkowskiej 130.³⁸⁹ Jako notariusz cieszył się uznaniem nowych władz, jednak wiek i choroba uniemożliwiały mu efektywną pracę³⁹⁰.

19. Łada Julian (1907-1914, 1918-1933)

Julian Łada urodził się w 1862 r.³⁹¹. Był przed 1907 r. notariuszem przy kancelarii hipotecznej sędziego pokoju miasta Władysławowa (pow. koniński)³⁹². Notariuszem w Łodzi został około marca 1907 r. w miejsce zmarłego Juliusza Gruszczyńskiego. W maju 1907 r. otworzył kancelarię przy Konstantynowskiej 5³⁹³.

Przed 1906 r. J. Łada poślubił Wandę Władysławę Józefę ze Szczuków znaną działaczkę społeczną, posła na Sejm I kadencji³⁹⁴. Od 1910 r. J. Łada zasiadał we władzach Towarzystwa Prawniczego³⁹⁵.

W 1918 r. J. Łada został ponownie notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi.³⁹⁶ Kancelarię otworzył w tym samym miejscu w marcu 1918 r.³⁹⁷. Przez kolejne 15 lat funkcjonowania sporządzono w niej ponad 60 tys. aktów³⁹⁸. Ostatni J. Łada sporządził 30 listopada 1933 r., po czym przekazał kancelarię następcy – J. Łuczyńskiemu³⁹⁹.

³⁸⁷ APL, Not. Lisowski, sygn. 37, rep. 557.

³⁸⁸ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego*. Jan Ćwikliński ..., s. 107, przyp. 28.

³⁸⁹ K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, s. 211.

³⁹⁰ AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 3.

³⁹¹ Z. Dłużewska-Kańska, *Ładzina Wanda*, [w:] PSB, t. XVIII, Kraków 1982-1983, s. 188.

³⁹² SGKP, t. XII, Warszawa 1893, s. 693.

³⁹³ „Rozwój”, 1907, nr 72 z 28 marca, s. 4; nr 106 z 16 maja, s. 1.

³⁹⁴ Wanda Ładzina (1880-1966), działaczka wielu organizacji charytatywnych i społecznych, zał. Narodowej Organizacji Kobiet Polskich w Łodzi (1919), w latach 1922-1927 posłanka z ramienia Związku Ludowo-Narodowego z okręgu Łódź, autorka serii publikacji o tematyce społecznej i religijnej, walczyła o prawa kobiet, w czasie II wojny niosła pomoc Żydom, wielokrotnie odznaczana polskimi, francuskimi oraz papieskimi medalami. Zmarła na emigracji. Por. S. Łoza, *Czy wiesz kto to jest?*, 1938, s. 438-439; Z. Dłużewska-Kańska, dz. cyt., s. 188-189.

³⁹⁵ „Rozwój”, 1910, nr 59 z 14 marca, s. 3.

³⁹⁶ Dz. U. M. S., 1918, nr 12 z 26 listopada, s. 391.

³⁹⁷ „NKŁ”, 1918, nr 62 z 5 marca, s. 4; nr 64, s. 4; nr 66, s. 4; nr 69, s. 4. Pierwszy akt sporządził 2 marca 1918 roku: APL, Akta notariusza Juliana Łady w Łodzi (dalej: Not. Łada), sygn. 33, rep. 1.

³⁹⁸ APL, Not. Łada, inw.

³⁹⁹ APL, Not. Łada, sygn. 103, rep. 2164. Akta notariusza Łady zamknął i opieczętował następca J. Łuczyński.

J. Łada był znanym w Łodzi działaczem Związku Ludowo-Narodowego. Od 1927 r. zasiadał w zarządzie organizacji w Łodzi⁴⁰⁰. W 1928 r. z ramienia partii J. Łada kandydował do Senatu⁴⁰¹. Mandatu jednak nie uzyskał.

J. Łada był autorem prac z dziedziny prawa cywilnego i skarbowego. Publikował m.in. w „Przeglądzie Notarialnym” i „Gazecie Sądowej Warszawskiej”⁴⁰². W maju 1922 r. został prezesem Zarządu Oddziału Zrzeszenia Notariuszów i Pisarzy Hipotecznych w Łodzi i członkiem władz krajowych⁴⁰³. J. Łada zmarł 8 grudnia 1951 roku⁴⁰⁴.

20. Łodziewski Wincenty (1934)

Wincenty Łodziewski był jednym z najkrócej urzędujących notariuszy łódzkich. Pochodził z ziemi kaliskiej⁴⁰⁵. Ukończył studia na Uniwersytecie w Odessie, i tam też rozpoczął karierę jako sędzia. Po powrocie do kraju został sędzią pokoju w Pabianicach z nominacją od 14 kwietnia 1922 r.⁴⁰⁶. Niemal dokładnie rok później W. Łodziewskiego mianowano sędzią pokoju w Łodzi⁴⁰⁷. Dnia 4 stycznia 1924 r. został przeniesiony na podobne stanowisko w Sądzie Okręgowym w Łodzi⁴⁰⁸.

Dnia 3 czerwca 1927 r. na własną prośbę W. Łodziewski został sędzią sądu okręgowego w stolicy⁴⁰⁹. W 1931 r. ukazał się komentarz do ustawy upadłościowej autorstwa W. Łodziewskiego i Aleksandra Natansona⁴¹⁰. Dnia 1 kwietnia 1932 r. jako wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie W. Łodziewski został delegowany do pełnienia obowiązków notariusza przy wydziale hipotecznym podległego sobie sądu⁴¹¹. Delegację odwołano 31 lipca 1932 r.⁴¹². Wtedy też W. Łodziewski na stałe związał się z notariatem⁴¹³. Pracował następnie przez jakiś czas w notariacie w Wilnie⁴¹⁴.

⁴⁰⁰ K. W. Mucha, dz. cyt., s. 96.

⁴⁰¹ Tamże, s. 319.

⁴⁰² J. Łada, *Podatek komunalny od aktów notarialnych w b. Królestwie Polskim dawniej i teraz, a wynagrodzenie notarialne za pobór tegoż podatku*, „PN”, 1929, nr 4, s. 315-326; *Umowy kupna – sprzedaży między małżonkami*, „PN”, 130, nr 1, s. 14-23; *Przedawnienie podatków od spadków otwartych przed wybuchem wojny*, „GSW”, R. LVII, nr 1, 2, 3.

⁴⁰³ „PN”, 1923, nr 3-4, s. 38; „PN”, 1922, nr 3-4, s. 11.

⁴⁰⁴ Z. Dłużewska-Kańska, dz. cyt., s. 188.

⁴⁰⁵ „PN”, 1934, nr 6, s. 14.

⁴⁰⁶ Dz. U. M. S., 1922, nr 9, s. 153.

⁴⁰⁷ Dz. U. M. S., 1923, nr 9, s. 223.

⁴⁰⁸ Dz. U. M. S., 1924, nr 3, s. 159.

⁴⁰⁹ Dz. U. M. S., 1927, nr 15, s. 308.

⁴¹⁰ W. Łodziewski, A. Natanson, *Upadłość : tekst ustawy obowiązującej na terenie b. Królestwa Kongresowego wraz z orzecnictwem i komentarzem oraz wzory podań, skarg i protokołów w sprawach upadłościowych*, Warszawa 1931.

⁴¹¹ Dz. U. M. S., 1932, nr 18, s. 320.

⁴¹² Dz. U. M. S., 1932, nr 21, s. 365.

⁴¹³ APmSW, Kancelaria Wincentego Łodziewskiego notariusza w Warszawie, inw.

⁴¹⁴ „PN”, 1934, nr 6, s. 14.

Wkrótce otrzymał nominację na notariusza w Łodzi. Dnia 4 stycznia 1934 r. J. Łodziński sporządził pierwszy akt w kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 28 w Łodzi⁴¹⁵. Stałym jego pomocnikiem był J. Popielecki – powojenny łódzki notariusz⁴¹⁶. Przez okres nieco ponad trzech miesięcy pod imieniem W. Łodzińskiego wyszło zaledwie 146 aktów, w tym m.in. regulacje własności gruntów Retkini⁴¹⁷. Ostatni akt sporządzono w jego kancelarii 19 marca 1934 r.⁴¹⁸. Tego też dnia notariusz udał się na operację do Wilna. Zmarł na stole operacyjnym⁴¹⁹.

21. Łuczyński Józef (1933-1939)

Józef Łuczyński urodził się w wigilię Bożego Narodzenia 1889 r. w Piotrkowie Trybunalskim w rodzinie Wawrzyńca i Marii z Jankowskich⁴²⁰. Ukończył szkołę miejską, a następnie kształcił się u nauczycieli prywatnych⁴²¹. Pierwszą posadę otrzymał w kancelarii adwokackiej, gdzie pracował w charakterze dependenta przez dwa i pół roku⁴²².

Przez kolejne trzy lata był pomocnikiem sekretarza sądu gminnego w Piotrkowie, a następnie kancelistą w wydziale karnym zjazdu sędziów pokoju w Łodzi⁴²³. W pracy wykazał się zdecydowaniem i skutecznością, szybko awansował na pomocnika sekretarza i zarządzającego Wydziałem Cywilnym przy Zjeździe⁴²⁴. Aż do wybuchu I wojny światowej J. Łuczyński zajmował się sprawami finansowo-gospodarczymi w sekcji wydziału osobowego. Podczas wojny wyjechał wraz z prezesem Zjazdu Sędziów do Petersburga⁴²⁵. Tam otrzymał polecenie objęcia stanowiska kasjera i urzędnika ds. szczególnych zaleceń na dziale gospodarczym Zarządu Naczelnego Inżynierów Twierdzy Osowieckiej⁴²⁶. Przed powrotem do kraju J. Łuczyński pracował jeszcze przez kilka miesięcy w wydziale rozporządzającym oraz zarządzie komitetu północnego frontu wszechrosyjskiego Związku Ziemstw⁴²⁷. Otrzymał też delegację na stanowisko do I Departamentu Senatu, ale na skutek interwencji władz wojskowych nominację cofnięto⁴²⁸.

⁴¹⁵ APL, Not. Łodziński, sygn. 1, rep. 5.

⁴¹⁶ APL, Not. Łodziński, sygn. 1, rep. 99. Por. APL, Not. Popielecki, inw.

⁴¹⁷ APL, Not. Łodziński, inw; sygn. 1, rep. 102, 116.

⁴¹⁸ APL, Not. Łodziński, inw; sygn. 1, rep. 146.

⁴¹⁹ „PN”, 1934, nr 6, s. 14.

⁴²⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 2.

⁴²¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 3.

⁴²² Nie określono w *Wykazie stanu służby*, o którą kancelarię chodzi. AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 4.

⁴²³ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 4.

⁴²⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 4.

⁴²⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 20.

⁴²⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 20.

⁴²⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 20.

⁴²⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 46.

W kwietniu 1918 r. powrócił do Polski. Zamieszkał z owdowiałą matką i niepełnoletnią siostrą⁴²⁹. Kilka dni po powrocie objął stanowisko sekretarza sądowego w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Łodzi⁴³⁰. J. Łuczyński szybko piał się wzwyż w urzędniczej hierarchii. W październiku 1918 r. był jeszcze starszym kancelistą przy prezesie sądu okręgowego, by w ciągu niemal dwóch lat awansować na sędziego, co wobec braku odpowiedniego wykształcenia nie było rzeczą łatwą⁴³¹. W międzyczasie w maju 1919 r. J. Łuczyński zdążył złożyć odpowiedni egzamin uprawniający go do zajmowania stanowiska sekretarza i 30 września 1919 r. został, w miejsce nowego kierownika więzienia przy ul. Milszej (ob. Mikołaja Kopernika) – Mariana Buchnera, sekretarzem Sądu Okręgowego z uposażeniem wg IX kategorii⁴³².

Mimo sukcesów zawodowych J. Łuczyńskiemu nie wiodło się najlepiej. Od maja 1919 r. ciężko chorował⁴³³. Chorowała również jego matka, której, jak sam przyznał „*pomoc jest obowiązany*”⁴³⁴. Mógł jednak liczyć na życzliwość swoich pracodawców. Prokurator sądowy, bezpośredni zwierzchnik J. Łuczyńskiego musiał go bardzo cenić, skoro naraził się przełożonym nominując człowieka bez wykształcenia. Prokurator tłumaczył się z resztą z tej decyzji, argumentował, że J. Łuczyński to człowiek „*pelen sił i był rozchwytywany*”, musiał więc szybko zdecydować o jego zatrudnieniu⁴³⁵. W marcu 1920 r. zaważowało stanowisko sędziego pokoju 4 okręgu miejskiego w Łodzi. Prezes sądu okręgowego zwrócił się w tej sprawie do apelacji warszawskiej przedstawiając jako kandydata na to stanowisko J. Łuczyńskiego⁴³⁶. W liście do władz zwierzchnich reklamował swojego faworyta jako człowieka „*solidnego, uczciwego, energicznego i zrównoważonego dostatecznie obznajomionego z procedurą karną, cywilną i prawem materialnym*”⁴³⁷. Podobne zdanie wyraził prokurator sądu okręgowego popierając kandydaturę J. Łuczyńskiego⁴³⁸. Na skutek tak szerokiej akcji poparcia w lipcu 1920 r. minister sprawiedliwości mianował J. Łuczyńskiego sędzią X okręgu sądu pokoju w Łodzi⁴³⁹. Sukces zawodowy trzydziestoczteroletniego sędziego spowodował zapewne falę zazdrości. Rychło zaczęły wpływać do mi-

⁴²⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 21.

⁴³⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 20-21.

⁴³¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 5.

⁴³² Chodziło o pensję ok. 1400 mk. AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 17, 26, 34.

⁴³³ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 11-12, 13.

⁴³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 11-12.

⁴³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 35.

⁴³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 42.

⁴³⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 42.

⁴³⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 43.

⁴³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 50.

nisterstwa donosy na J. Łuczyńskiego⁴⁴⁰. Oskarżano go o niekompetencję oraz nadużywanie władzy, a także wytykano (niezgodnie z resztą z prawdą) pochodzenie.

Dnia 24 maja 1927 r. J. Łuczyński ożenił się, a w niecały rok później cieszył się z narodzin jedynego dziecka – córki Ireny Wandy Stefanii⁴⁴¹. Okres kolejnych dwóch lat był niezwykle trudny dla sędziego. Pracował bez ustanku nad scalaniem sądownictwa łódzkiego w związku z wprowadzeniem w lutym 1928 r. prawa o ustroju sądów powszechnych⁴⁴². Zmagał się też z przewlekłymi chorobami dziecka i żony⁴⁴³. Ogromna praca sędziego została jednak doceniona przez zwierzchników. W październiku 1928 r. J. Łuczyński został sędzią pokoju X okręgu w Łodzi⁴⁴⁴. Trzy lata później w grudniu 1931 r. prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zaproponował kandydaturę J. Łuczyńskiego na stanowisko Naczelnika Sądu Grodzkiego. *„Darzę go – pisał do prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie- zupełnym zaufaniem, gdyż jest on człowiekiem nieskazitelnego charakteru, a przy tym w stosunku do władzy najzupełniej lojalnym”*⁴⁴⁵. Kandydaturę rozpatrzono nadzwyczaj szybko i jeszcze w grudniu 1931 r. J. Łuczyński został naczelnikiem Sądu Grodzkiego w Łodzi⁴⁴⁶. Ponadto na ministerialny stół trafił wniosek o nadanie sędziemu J. Łuczyńskiemu Złotego Krzyża Zasługi⁴⁴⁷. Byłoby to drugie, po otrzymanym w czerwcu 1929 roku Medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości odznaczenie J. Łuczyńskiego. Prezes Sądu pisał w uzasadnieniu nominacji do odznaczenia: *„kierunek, jaki nadał temu oddziałowi dał niespodziewane wyniki – sprawy wyznaczane są w terminach niezwykle krótkich, wskutek czego ustały zupełnie skargi na powolność postępowania, a co dalej idzie zmniejszyło się tzw. pieniactwo, będące powszechną plagą naszych sądów. [...] Dał się poznać jako sprężysty i energiczny kierownik, świetny administrator, którego praca i poświęcenie, godne podziwu, dały w podległym mu sądzie i urzędach wspaniałe wyniki”*⁴⁴⁸. Prezes miał widoczną słabość do J. Łuczyńskiego. Pisał dalej: *„W ogóle jest to człowiek niespożytej energii, oddający całe swe doświadczenie i wiedzę dla dobra umiłowanego przezeń sądownictwa”*⁴⁴⁹. Za słowami władz sądowniczych w Łodzi szły nominacje. Dnia 17 grudnia 1931 r. J. Łuczyński otrzymał awans na naczelnika sądu grodzkiego w Łodzi⁴⁵⁰. Wraz ze splendorem za

⁴⁴⁰ Anonimy donos na J. Łuczyńskiego. AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 68. Por. Aneks nr 25.

⁴⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 2, 69.

⁴⁴² Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93.

⁴⁴³ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 80, 83, 86, 93.

⁴⁴⁴ Dz. U. M. S., 1928, nr 23, s. 449.

⁴⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 88.

⁴⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 92.

⁴⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 95-97.

⁴⁴⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 97.

⁴⁴⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 97.

⁴⁵⁰ Dz. U. M. S., 1932, nr 2, s. 66.

zasługi przyszedł jednak poważny kryzys zdrowotny. Komisja lekarska stwierdza, że J. Łuczyński wskutek cukrzycy, owrzodzenia żołądka i nadciśnienia tętniczego utracił w 95% zdolność do pracy⁴⁵¹. Sędzia na własną prośbę na zasadzie art. 108 § a, który dawał możliwość przejścia w stan spoczynku wskutek choroby bez względu na wiek sędziego, dnia 1 grudnia 1933 r. został przez ministra sprawiedliwości odwołany z urzędu⁴⁵². Już jednak dnia następnego na mocy art. 21 przepisów o tymczasowym urządzeniu sądownictwa z 1917 r. został mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi⁴⁵³. Egzamin na notariusza zdał pospieszenie jeszcze w listopadzie z wynikiem dobrym⁴⁵⁴. Notariat był polisą emerytalną J. Łuczyńskiego. Jasno zaznaczał to prezes sądu okręgowego, który w opinii nadesłanej do ministra napisał, że wobec niezmordowanej pracy, jaką sędzia wykonał dla sądownictwa polskiego ma ono wobec niego pewne zobowiązania, a „*nominacja na notariusza będzie jedyną i zupełnie zasłużoną kompensatą dla p. Łuczyńskiego*”⁴⁵⁵.

Dnia 18 grudnia 1933 r. J. Łuczyński rozpoczął urzędowanie w swej kancelarii przy ul. 11 Listopada 5 (ob. Legionów)⁴⁵⁶. Stałymi zastępcami J. Łuczyńskiego przy czynnościach urzędowych byli Bolesław Pietrzak i Gustaw Zakrzewski⁴⁵⁷. Kancelaria specjalizowała się w sporządzaniu testamentów dla majątnych łodzian m.in. dla członków rodzin Busse, Lange, Sęczkowskich, Sachs i Salin⁴⁵⁸.

Wzorową ocenę służby w sądownictwie, a następnie w notariacie J. Łuczyńskiego poważnie nadwyreżył r. 1938. W styczniu sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego w Warszawie prowadził sprawę defraudacji funduszy sądu grodzkiego z okresu, kiedy jego naczelnikiem był J. Łuczyński. Ówczesny skarbnik sądu Antoni Sałaciński miał przywłaszczyć sobie kwoty: 12 510 zł 84 gr. oraz 183 zł 40 gr. Sędzia J. Łuczyński obwiniony został o nienależyty nadzór nad działaniami skarbnika. Sąd uznał jednak, iż A. Sałaciński i jego wspólnicy zdając sobie sprawę z niemożliwości objęcia przez J. Łuczyńskiego nadzorem ich działań próbowali odwrócić uwagę organów sprawiedliwości obarczając winą emery-

⁴⁵¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 103.

⁴⁵² Dz. U., 1932, nr 102, poz. 863; AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 103.

⁴⁵³ Dz. U. M. S., 1917, nr 1, poz. 1; AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 104.

⁴⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 105.

⁴⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 108.

⁴⁵⁶ *Księga adresowa*, dz. I, s. 12.

⁴⁵⁷ APŁ, Akta notariusza Józefa Łuczyńskiego w Łodzi (dalej: Not. Łuczyński), inw.

⁴⁵⁸ APŁ, Not. Łuczyński, sygn. 1, rep. 83; sygn. 3, rep. 1308, sygn. 10, rep. 572; sygn. 12, rep. 1613; sygn. 20, rep. 1023.

owanego sędziego. W efekcie J. Łuczyńskiego wyrokiem z dnia 29 stycznia 1938 r. uniewinniono⁴⁵⁹.

W maju 1938 r. inny sąd dyscyplinarny rozpatrywał sprawę o niezachowanie przepisów art. 69 § 2 Prawa o notariacie⁴⁶⁰. Chodziło o sporządzenie aktu kupna-sprzedaży z dnia 12 marca 1935 r. Stawili się wówczas w kancelarii notariusza Izydor Patora i niejaki Sapiński. Pierwszy z nich legitymując się dowodem osobistym brata – Albina sprzedał Sapińskiemu grunt należący do brata. Albin Patora uzyskał następnie w sądzie grodzkim unieważnienie czynności, co stało się przyczyną do wszczęcia procesu dyscyplinarnego wobec notariusza, który sporządził akt nie zachowawszy procedur. Sąd dyscyplinarny uznał J. Łuczyńskiego winnym obrazy urzędu, jednak ze względu na brak złej woli notariusza wymierzył najniższą z możliwych, przewidzianych art. 45 Prawa o notariacie kar dyscyplinarnych – karę upomnienia⁴⁶¹.

Powyższe zdarzenia nie przeszkodziły jednak w uzyskaniu przez notariusza 2 maja Brązowego, a 11 listopada 1938 r. srebrnego medalu „Za Długoletnią Służbę” od prezesa apelacji warszawskiej – K. Rudnickiego⁴⁶².

Losy notariusza po wrześniu 1939 r. nie są znane. Wiadomo jedynie, że jak większość łódzkich rejentów zaprzestał pracy w zawodzie. W czasie swojej działalności w Łodzi sporządził niemal 11 tys. aktów notarialnych⁴⁶³.

22. Mandecki Stanisław (1933-1939, 1945-1946)

Stanisław Mandecki urodził się 11 kwietnia 1889 r. we wsi Hoszany w powiecie rudeckim nieopodal traktu wiodącego z Sambora do Lwowa w rodzinie Stefana (lub Szczepana) i Anny z Adamów⁴⁶⁴. Ukończył 4 klasy szkoły realnej w Hoszanach, a następnie 8 klas gimnazjum rządowego w Samborze⁴⁶⁵. Po uzyskaniu matury w 1911 r. zapisał się na Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego⁴⁶⁶. W czasie studiów, we wrześniu 1912 r. S. Mandecki ożenił się z Adelą Miłowską (Podsiadło) - na-

⁴⁵⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 120-121.

⁴⁶⁰ „Jeżeli stawający nie są notariuszowi osobiście znani tożsamość ich stwierdzają dwie znane notariuszowi osoby. Tożsamość z braku takich osób można nadto stwierdzić dowodem osobistym stawającego lub innym dokumentem.” - Dz. U., 1933, nr 84 poz. 609.

⁴⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 124-125.

⁴⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/2682, k. 1, 126.

⁴⁶³ APL, Not. Łuczyński, inw.

⁴⁶⁴ SGKP, t. III, s. 165; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 1, 9.

⁴⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 10, 19.

⁴⁶⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 2, 10, 19.

uczycielką⁴⁶⁷. Ceremonia odbyła się w Samborze⁴⁶⁸. W październiku 1913 r. S. Mandecki złożył egzamin prawno-historyczny kończąc studia.⁴⁶⁹ Kilka miesięcy przed wybuchem wojny w styczniu 1914 r. przyszedł na świat pierwszy syn Mandeckich – Juliusz⁴⁷⁰.

W sierpniu 1914 r. S. Mandecki został wcielony do cesarsko-królewskiej armii⁴⁷¹. Pod sztandarami austriackimi walczył na froncie rosyjskim i w Albanii do 1 listopada 1918 r.⁴⁷². Dosłużył się stopnia chorążego⁴⁷³. Następnie przeszedł na służbę Wojska Polskiego toczącego ciężkie walki z Ukraińcami⁴⁷⁴. Po zakończeniu działań wojennych pozostał na wojskowym żołdzie. W styczniu 1920 r. na zasadzie dekretu Naczelnego Wodza o sądach pułkowych z 7 stycznia 1919 r.⁴⁷⁵ został delegowany do „*Baonu Zapasowego 3 pułku Wojsk Kolejowych w Łodzi*” jako oficer sądu pułkowego w stopniu kapitana⁴⁷⁶. W międzyczasie, w czerwcu 1920 r. zdał egzamin sądowy na Uniwersytecie w Krakowie, a nieco ponad rok później złożył egzamin polityczny⁴⁷⁷. Dnia 17 stycznia 1921 r. mianowano S. Mandeckiego oficerem wojskowym przy Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi⁴⁷⁸. W tym czasie pracował on też dla miejskiej Komisji Rekwizycyjnej D.O.G. jako kierownik jej kancelarii⁴⁷⁹. Szef komisji i prokurator przy Sądzie Okręgowym w Łodzi – Giedrojć bardzo pochlebnie wyrażał się o swoim podwładnym. „*Okazał się bardzo pilnym i gorliwym pracownikiem*” – pisał w opinii o S. Mandeckim z kwietnia 1922 r.⁴⁸⁰. W maju sędzia został przeniesiony w stan spoczynku. Dostał też znaczną odprawę i bezzwrotną pożyczkę w wysokości 2 300 marek oraz racje żywnościowe i opałowe dla siebie i rodziny⁴⁸¹.

Zaraz po powrocie z jednostki wojskowej we Włocławku S. Mandecki otrzymał posadę w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Starał się o nią od początku kwietnia. Załączył bardzo obszerną dokumentację zawierającą m.in. opinie wspomnianego Giedrojcia oraz

⁴⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 1, 9. Ojciec Adeli zmienił nazwisko z Podsiadło na Miłowski około maja 1924 roku: AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 51, 52.

⁴⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 9.

⁴⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19.

⁴⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 2.

⁴⁷¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19.

⁴⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19.

⁴⁷³ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 3.

⁴⁷⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 3.

⁴⁷⁵ Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919, nr 4 z 16 stycznia, s. 96-97.

⁴⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19. Nie udało mi się odnaleźć wskazanej w CV Mandeckiego jednostki. Najprawdopodobniej chodzi jednak o któryś z pododdziałów 31 pułku strzelców kaniowskich, którego część (15 pułk piechoty) wywodziła się z Włocławka. Potwierdza to odpis tymczasowej karty zwolnienia ze służby S. Mandeckiego wydanej 12 maja 1922 roku we Włocławku, w którym jednak jako macierzysty wpisano 14 pułk piechoty we Włocławku: AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 24.

⁴⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19.

⁴⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 19.

⁴⁷⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 22.

⁴⁸⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 22.

⁴⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 24, 25.

adwokatów Alfreda Biłyka i Romana Wojnikonis⁴⁸². Prawnicy łódzcy wypowiadali się o S. Mandeckim na ogół pochlebnie. R. Wojnikonis pisał: „*znam [S. Mandeckiego – J.L.] jako człowieka bardzo pracowitego i sumiennego i pod względem moralnym jako człowieka zupełnie godnego zająć stanowisko w sądownictwie polskim*”⁴⁸³. Bardziej rozbudowaną sylwetkę S. Mandeckiego przedstawił A. Biłyk – były dowódca miasta i załogi sądu łódzkiego. „*Odznaczał się on [tj. S. Mandecki – J.L.] wyjątkową wprost pracowitością i sumiennością, wykazał wiele energii a także zupełną znajomość prawa karnego, materialnego i formalnego tudzież przepisów dyscyplinarnych [...] jako człowiek nieposzlakowanego charakteru, wzorowego zachowania się w służbie i poza służbą, zrównoważony, taktowny [...] będzie on cennym nabytkiem dla sądownictwa*”⁴⁸⁴. Tak nakreślony obraz dotychczasowego oficera sądowego wojsk kolejowych sprawił, że S. Mandecki został mianowany z dniem 30 czerwca 1922 r. aplikantem przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pełniącym obowiązki prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi⁴⁸⁵. Czynności podjął 17 lipca 1922 r.⁴⁸⁶. Pół roku później w wyniku powiększenia ilości stanowisk prokuratorskich w okręgu sądowym łódzkim prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie zwrócił się do ministra sprawiedliwości z propozycją zamianowania na nowo powstałe stanowisko S. Mandeckiego. Dnia 21 marca 1923 r. S. Mandecki został powołany do pełnienia służby na stanowisku podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi⁴⁸⁷. Zamieszkał przy ul. Napiórkowskiego 42 (ob. Stanisława Przybyszewskiego)⁴⁸⁸.

W 1928 r. minister sprawiedliwości pozwolił w ramach samorealizacji podprokuratorom sądu łódzkiego Janowi Markowskiemu, Rudolfowi Kawczakowi, Janowi Skabiczewskiemu oraz S. Mandeckiemu na udzielanie nauk obywatelskich w wieczorowych szkołach zawodowych, jeśli nie koliduje to z obowiązkami służbowymi⁴⁸⁹. Nie wiadomo, w których szkołach wykładał S. Mandecki, o jakiej tematyce zajęcia prowadził, nie wiadomo wreszcie, czy w ogóle skorzystał z pozwolenia ministra na taką działalność.

O pracy zawodowej podprokuratora wypowiedział się sekretariat dyrektora departamentu administracyjnego ministerstwa sprawiedliwości, który w kwalifikacjach zawodowych i moralnych S. Mandeckiego odnotował: „*nieprzeciętnej gorliwości i sumienności w wykonywaniu obowiązków służby, zlecenia wykonywa dokładnie i szybko obowiązki*

⁴⁸² AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 18.

⁴⁸³ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 20.

⁴⁸⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 21.

⁴⁸⁵ Dz. U. M. S., 1922, nr 16, s. 292-293.

⁴⁸⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 4, 12.

⁴⁸⁷ Dz. U. M. S., 1923, nr 8, s. 203; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 4, 12, 30, 31, 39.

⁴⁸⁸ APL, SOL, sygn. 2469, k. 108.

⁴⁸⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 54.

*służby wykonywa i traktuje z umiłowaniem i nie bez pewnej inicjatywy [...] oskarżyciel rzeczowy i zawsze przygotowany do sprawy; pewna jednak impulsywność i brak umiaru utrudnia użycie go do oskarżeń w sprawach poważniejszych tudzież do drażliwszych zagadnień, wymagających taktu i większego zrównoważenia. Pod względem moralnym, etycznym i obywatelskim bez zarzutu i umie zdobywać sobie sympatię ludzi*⁴⁹⁰. W czerwcu 1929 r. S. Mandecki otrzymał awans na wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi⁴⁹¹. Tym samym znalazł się wśród elity łodzian. Pozwoliło mu to na przyjaźń z takimi osobistościami, jak: wicewojewoda łódzki dr praw Józef Bolesław Roźniecki vel Różniecki, inż. Wiesław Gierlicz, czy były prezydent, a ówczesnie starosta łódzki Aleksy Rzewski, z którymi wspólnie polował na dzika⁴⁹².

W styczniu 1930 r. żona S. Mandeckiego ciężko zachorowała. Jej stan wymagał natychmiastowej interwencji chirurga. W zaświadczeniu wydanym przez dra Stefana Ładyńskiego – inspektora lekarskiego województwa łódzkiego czytamy, iż powodem niedomagań A. Mandeckiej był przewlekły przyrost gruczołów, skaza wieńcowa oraz zakrzepica dolnych kończyn⁴⁹³. W czerwcu 1932 r. S. Mandecki prowadził głośną sprawę zagadkowej śmierci fotografa z ul. Przejazd (ob. Juliana Tuwima). Władysław Wilczewski, fotograf, lat 46, został w nocy z 13 na 14 czerwca 1932 r. zamordowany w swoim mieszkaniu. Zmasakrowane zwłoki (roztrzaskana głowa) odnalazł jeden z petentów. O sprawie rozpisywała się łódzka prasa m.in. „Dziennik Łódzki”⁴⁹⁴. Prawdopodobnie w związku ze skutecznymi działaniami prowadzonymi przez S. Mandeckiego w tej sprawie, do Sądu Okręgowego zaczęły wpływać skargi na działania wiceprokuratora⁴⁹⁵. Sprawa zabójstwa fotografa była z pewnością jedną z ostatnich prowadzonych przez S. Mandeckiego w Łodzi i chyba przyniosła mu sukces. Na początku bowiem roku następnego prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie Józef Kamiński zapragnął mieć S. Mandeckiego w swoim zespole prokuratorskim, gdzie miał zastąpić emerytowanego wiceprokuratora S. Baranowskiego. W piśmie do ministra sprawiedliwości w tej sprawie J. Kamiński pisał o S. Mandeckim: *„Na tem stanowisku w trudnych warunkach łódzkiego okręgu zdobył duża rutynę w załatwianiu różnorodnych agend, wykazał takt i umiar oraz wysoce wyrobiony zmysł administracyjny w kierowaniu prawami kancelarii prokuratora, pogłębiając zarazem swoją wiedzę prawniczą*

⁴⁹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 55-56.

⁴⁹¹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 12; APŁ, SOŁ, sygn. 2469, k. 108.

⁴⁹² A. Dobich, *Aleksy Rzewski - przedwojenny łódzki myśliwy (1885-1939)*, [w:] Polski Związek Łowiecki. Okręgowa Rada Łowiecka. Zarząd Okręgowy PZŁ w Łodzi, http://www.pzllodz.pl/kultura_i_prawo.php?s=teksty&p=dobiech_andrzej&f=aleksy_rzewski [dostęp 9 kwietnia 2011 roku].

⁴⁹³ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 61-62.

⁴⁹⁴ „DzŁ”, 1932, nr 164 z 15 czerwca, s. 5.

⁴⁹⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 64.

oraz opracowywanie aktów oskarżenia w trudnych sprawach (P.P.S. Lewica) ...⁴⁹⁶. Prokurator apelacji lubelskiej przekonał ministra. Ten zaś w marcu 1933 r. mianował S. Mandeckiego wiceprokuratorem w apelacji lubelskiej. Decyzja wyjazdu do Lublina zbiegła się prawdopodobnie z bliżej nieznanymi problemami zdrowotnymi nowego wiceprokuratora. W nieco ponad pół roku od momentu przejęcia obowiązków w Lublinie zwierzchnik S. Mandeckiego poprosił o przeniesienie swego podwładnego w stan spoczynku na zasadzie art. 110⁴⁹⁷. Nie sprecyzowano jednak, o który z czterech wymienionych w artykule powód chodzi (długotrwała choroba, ułomność fizyczna lub umysłowa, interes wymiaru sprawiedliwości, nie otrzymanie w ciągu roku nowego zatrudnienia). Mimo tego minister C. Michałowski przychylił się do prośby prokuratora J. Kamińskiego i przeniósł w stan spoczynku S. Mandeckiego ze skutkiem na dzień 6 grudnia 1933 r.⁴⁹⁸. Ponieważ jeszcze w 1932 r. ówczesny łódzki wiceprokurator zdał egzamin na notariusza przed Komisją Egzaminacyjną Sądu Okręgowego w Łodzi mógł spodziewać się posady w tym zawodzie. Rzeczywiście z dniem 6 grudnia 1933 r. C. Michałowski podpisał nominację S. Mandeckiego na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, choć została ona wydana z trzydniowym opóźnieniem⁴⁹⁹.

Notariusz S. Mandecki rozpoczął urzędowanie 14 grudnia 1933 r. w kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 73⁵⁰⁰. Do stałych jego zastępców należeli Wojciech Kaczmarek i Jan Kosałudzki⁵⁰¹. Z usług kancelarii S. Mandeckiego korzystali m.in.: bracia Lange, Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici SA, Fabryka Pończoch A. Kebesz SA, Przędzalnia i Farbiarnia Jakób Steigert Spadkobiercy SA, Wytwórnia Rowerów J. Kukułka i S-ka oraz Fabryka Pasów i Tkanin Technicznych „Zarzew” SA⁵⁰².

W maju 1935 r. notariusz sporządził akt kupna i sprzedaży nieruchomości o numerze hipotecznym 796aa dla Florentyny Bittner i Emmy Stroschein. Nie sprawdził przy tym praw do nieruchomości sprzedającej i opierając się jedynie na zapewnieniach zastępcy Wojciecha Kaczmarka sporządził akt⁵⁰³. W związku z narażeniem nabywcy na szkody, a przez to uchybienie godności urzędu na mocy art. 44, 45a, 47, 48§1, 51, 55 Prawa o notariacie i art. 159, 162, 163 Prawa o ustroju sądów powszechnych Sąd Dyscyplinarny Izby

⁴⁹⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 65-66.

⁴⁹⁷ Dz. U., 1932, nr 102, poz. 863.

⁴⁹⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 71.

⁴⁹⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 73.

⁵⁰⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 74; *Księga adresowa*, dział I, s. 12.

⁵⁰¹ APŁ, Akta notariusza Stanisława Mandeckiego w Łodzi (dalej: Not. Mandecki), inw.

⁵⁰² APŁ, Not. Mandecki, sygn. 1, rep. 718; sygn. 2, rep. 948; sygn. 4, rep. 1137, 1547; sygn. 5, rep. 386; sygn. 9, rep. 188; sygn. 12, rep. 514.

⁵⁰³ APŁ, Not. Mandecki, rep. nr 841 z 1935 roku; AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 79-80.

Notarialnej w Warszawie skazał S. Mandeckiego na karę łączną upomnienia (art. 45 Pr. o Not.)⁵⁰⁴.

W maju 1938 r. notariusz otrzymał brązowy medal od prezesa K. Rudnickiego „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości⁵⁰⁵. Do momentu wybuchu II wojny światowej S. Mandecki sporządził prawie 11 tys. aktów notarialnych⁵⁰⁶. Nie są znane jego dalsze losy. Wiadomo jednak, iż przeżył wojnę i zaraz po jej zakończeniu, od marca 1945 r. do sierpnia roku następnego prowadził kancelarię notarialną przy ul. Piotrkowskiej⁵⁰⁷. Spisał w tym okresie przeszło 45,5 tys. aktów.

23. Mędrzecki Władysław (1917-1920)

Informacje zachowane o Władysławie Mędrzeckim są bardzo fragmentaryczne. Nie wiadomo nic o jego pochodzeniu. W źródłach pojawia się dopiero w 1897 r. jako sędzia pokoju 3 okręgu powiatu łódzkiego⁵⁰⁸. Wiadomo, że w 1907 r. był żonaty z bliżej nieznaną Jadwigą. W tym też roku Mędrzeckich spotkała rodzinna tragedia. W środę 10 kwietnia 1907 r., po długich cierpieniach zmarł ich 3-letni syn Staś⁵⁰⁹.

W 1917 r. W. Mędrzecki został mianowany rejentem w Łodzi⁵¹⁰. Prowadził kancelarię przy ul. Średniej 3 (ob. Pomorska) od 14 grudnia 1917 r.⁵¹¹. Jego pomocnikiem był Aleksander Bliziński⁵¹². Ostatni z niemal 4,6 tys. aktów sporządzono w kancelarii W. Mędrzeckiego 19 października 1920 r.⁵¹³. Trzy dni później notariusz zmarł⁵¹⁴.

24. Moldenhawer Józef (1933)

Józef Moldenhawer pochodził ze znanej rodziny o tradycjach inteligenckich. Jego ojciec – Aleksander Edward Konstanty Moldenhawer był potomkiem norweskich osadników, którzy przybyli na ziemie Rzeczypospolitej w XVIII w.⁵¹⁵. Z wykształcenia był prawnikiem. Ukończył studia w Petersburgu i Moskwie, następnie był asesorem Sądu Po-

⁵⁰⁴ Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93; Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609.

⁵⁰⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/3099, k. 81.

⁵⁰⁶ APŁ, Not. Mandecki, inw.

⁵⁰⁷ Najpierw pod nr 10, następnie pod nr 73. APŁ, Not. Mandecki, inw; sygn. 23, rep. 40, sygn. 25, rep. 2622.

⁵⁰⁸ „Tydzień”, 1897, nr 43 z 24 października, s. 4.

⁵⁰⁹ „Rozwój”, 1907, nr 81 z 10 kwietnia, s. 6.

⁵¹⁰ Dz. U. M. S., 1918, nr 7 z 3 stycznia, s. 269.

⁵¹¹ *Informator* ..., Łódź, s. 344; APŁ, Akta notariusza Władysława Mędrzeckiego w Łodzi (dalej: Not. Mędrzecki), sygn. 1, rep. 1.

⁵¹² APŁ, Not. Mędrzecki, inw.

⁵¹³ APŁ, Not. Mędrzecki, sygn. 20, rep. 1174.

⁵¹⁴ Dz. U. M. S., 1921, nr 3, s. 48.

⁵¹⁵ *Biogramy uczonych polskich*, cz. I: Nauki społeczne, z. K-O, red. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1984, s. 503. Por: W. Sobociński, dz. cyt., s. 614-617.

licji Poprawczej w Warszawie (1867-1874), podprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (1874-1876), wreszcie sędzią rosyjskiego Sądu Okręgowego w Warszawie (od 1876). Przez lata współpracował z "Gazetą Sądową Warszawską", działał również w wielu organizacjach społecznych⁵¹⁶. W 1871 r. ojciec Józefa ogłosił drukiem swoją najśłynniejszą rozprawę z zakresu prawa karnego pt. „O zakładach karnych dla nieletnich przestępców i dzieci potrzebujących opieki”.

Józef Franciszek Robert Moldenhawer był najstarszym z trojga dzieci Aleksandra i Amalii Anieli Ostrowskiej herbu Korab. Urodził się 22 listopada 1886 r. w Warszawie⁵¹⁷. Jego młodszym bratem był znany polski biolog Konstanty Moldenhawer⁵¹⁸.

Dnia 26 czerwca 1918 r. w Bobrujsku J. Moldenhawer ożenił się. Niestety o jego wybrance informacji nie odnalazłem. J. Moldenhawer został w marcu lub kwietniu 1919 r. mianowany referentem, a jeszcze w tym samym roku uzyskał posadę starszego referenta⁵¹⁹. Między 1919 a 1925 r. J. Moldenhawer pełnił funkcję zastępcy komisarza Rządu Miasta Stołecznego Warszawy. Dnia 18 sierpnia 1925 r. został podprokuratorem przy Sądzie Najwyższym⁵²⁰. Pierwszą posadę notarialną otrzymał przy warszawskiej hipotece w dniu 3 kwietnia 1928 r.⁵²¹. Niecałe dwa tygodnie później, 14 kwietnia mianowano go notariuszem we Włocławku⁵²². Pierwsze akty w jego kancelarii przy ul. 3 Maja 7 powstały w dniu 18 kwietnia. Kancelaria funkcjonowała do maja 1929 r.⁵²³.

Dnia 10 lutego 1928 r. J. Moldenhawer wszedł do zarządu połączonych Zarządów Głównych Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej nazywanej Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jako jej sekretarz⁵²⁴. Działał również, choć trudno powiedzieć od kiedy w Polskim Towarzystwie Doradczyków oraz w pierwszym zarządzie Towarzystwa Osad Rolnych⁵²⁵.

⁵¹⁶ Szerzej: Tamże.

⁵¹⁷ M.J. Minakowski, dz. cyt.

⁵¹⁸ Szerzej: S. M. Brzozowski, *Moldenhawer Konstanty*, [w:] PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 617-618; S. Feliksiak, *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987, s. 379.

⁵¹⁹ Dz. U. M. S., 1919, nr 3, s. 123; Dz. U. M. S., 1919, nr 9, s. 310.

⁵²⁰ Dz. U. M. S., 1925, nr 19, s. 352.

⁵²¹ Dz. U. M. S., 1928, nr 9, s. 143.

⁵²² Dz. U. M. S., 1928, nr 9, s. 145; APTOW, Akta Notariusza Józefa Moldenhawera z Włocławka, inw.

⁵²³ Tamże.

⁵²⁴ Z. Kozak, *Organizacja i działalność Ligi Obrony Powietrznej Państwa w latach 1923-1928*, [w:] *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, 1994, nr 17, s. 10. Tekst dostępny na stronie Centralnego Archiwum Wojskowego http://www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b17/b17_3.pdf [dostęp: 11 kwietnia 2011 roku]; J. Piłatowicz, *Ruch stowarzyszeniowy inżynierów i techników polskich do 1939 r.*, t. II, *Słownik polskich stowarzyszeń, technicznych i naukowo-technicznych do 1939 r.*, Warszawa 2005, s. 58.

⁵²⁵ Z. J. Wójcik, *O humanistach polskich, wychowankach uniwersytetu i innych uczelni w Dorpacie (Juriewie)*, [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2003, nr 7, s. 87; A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 184.

W marcu 1933 r. J. Moldenhawer został notariuszem w Łodzi. Niektóre źródła podają, że w tym czasie pracował także jako pisarz hipoteczny w Piotrkowie⁵²⁶. Zastąpił na stanowisku zmarłego S. Jarzębskiego. Od 22 marca 1933 r., przez kilka kolejnych miesięcy z jego kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 96, a następnie Pomorskiej 21 wyszło nieco ponad 1,1 tys. aktów notarialnych⁵²⁷. Ostatni spisano 31 października 1933 r.⁵²⁸.

Pod koniec 1933 r. J. Moldenhawer przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał posadę notarialną⁵²⁹. Tam też dnia 18 stycznia 1934 r. ożenił się powtórnie z Marią Antoniną Chojecką herbu Lubicz⁵³⁰. W dniu 28 stycznia 1934 r. wybrano J. Moldenhawera do Rady Notarialnej przy Sądzie Apelacyjnym Warszawa⁵³¹. Kilka dni później Rada powierzyła mu funkcję skarbnika⁵³². W listopadzie 1934 r. J. Moldenhawer został sekretarzem Zjednoczenia Notariuszów R.P.⁵³³. W międzyczasie działał on także w Kole Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które rozporządzeniem Rady Ministrów uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności⁵³⁴.

Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, J. Moldenhawer podpisał się pod kondolencjami do Aleksandry Piłsudskiej i do ówczesnego premiera Walerego Sławka, z ramienia Zjednoczenia Notariuszów R.P.⁵³⁵. Był z mocy art. 35 ordynacji wyborczej do Sejmu z 1935 r. delegatem Izby Notarialnej do 1 okręgu wyborczego w Warszawie⁵³⁶. W marcu 1936 r. ponownie wybrano J. Moldenhawera do zarządu Zjednoczenia Notariuszów R.P.⁵³⁷. Po wybuchu II wojny światowej J. Moldenhawer nadal pracował jako notariusz w Warszawie. Zmarł 1 czerwca 1941 r. w okupowanej polskiej stolicy⁵³⁸.

25. Neumann Zygmunt (1932-1933)

Z. Neumann urodził się w Dobrzelinie w powiecie kutnowskim guberni warszawskiej 4 stycznia 1879 r. w rodzinie Jana i Marii Jędrzejewskiej⁵³⁹. W 1907 r. ukończył Wy-

⁵²⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 119.

⁵²⁷ „Nowy Dziennik Łódzki” (dalej: „NDŁ”), 1933, nr 78 z 19 marca, s. 8; APŁ, Akta notariusza Józefa Moldenhawera przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Moldenhawer), inw; sygn. 1, rep. 3; sygn. 2, rep. 569.

⁵²⁸ APŁ, Not. Moldenhawer, sygn. 2, rep. 569.

⁵²⁹ APmsW, Kancelaria Józefa Moldenhawera notariusza w Warszawie, inw.

⁵³⁰ M. J. Minakowski, dz. cyt.

⁵³¹ „PN”, 1934, nr 3, s. 51.

⁵³² „PN”, 1934, nr 3, s. 7.

⁵³³ „PN”, 1934, nr 23, s. 14.

⁵³⁴ Dz. U., 1934, nr 104, poz. 927; „PN”, 1934, nr 23, s. 23.

⁵³⁵ „PN”, 1935, nr 10, s. 5.

⁵³⁶ Dz. U., 1935, nr 47, poz. 319; „PN”, 1935, nr 15-16, s. 2.

⁵³⁷ „PN”, 1936, nr 7, s. 17.

⁵³⁸ M.J. Minakowski, dz. cyt.

⁵³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 2.

dział Prawa na Uniwersytecie w Odessie⁵⁴⁰. Biegłe posługiwał się językami niemieckim, rosyjskim i francuskim.

Po ukończeniu studiów, w sierpniu 1907 r. zatrudnił się w charakterze pomocnika w kancelarii adwokata przysięgłego Pawła Kuczyńskiego w Białej⁵⁴¹. Nieco ponad rok później przeszedł na służbę państwową. Od sierpnia 1908 r. do listopada 1915 r. pracował jako aplikant w Sądzie Okręgowym w Siedlcach. Pełnił obowiązki sędziego śledczego⁵⁴². W międzyczasie 12 lutego 1912 r. złożył przed komisją przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach egzamin na notariusza⁵⁴³.

Wojna zastała go w Żeleckowie (pow. garwoliński)⁵⁴⁴. Szybko został ewakuowany do Rosji. Od września 1915 r. Z. Neumann był radcą prawnym Centralnego Komitetu Obywatelskiego⁵⁴⁵. Koordynował prace wydziałów Komitetu w Moskwie, Kijowie, Mińsku, Mohylewie, Smoleńsku i Charkowie. Zajmował się zdobywaniem odszkodowań wojennych dla Polaków od rosyjskiego rządu⁵⁴⁶. Od listopada 1915 r. godził pracę dla Komitetu z pełnieniem obowiązków sekretarza przy Izbie Sądowej Piotrogradzkiej⁵⁴⁷.

Dnia 14 stycznia 1918 r. Z. Neumann ożenił się z Aliną Raczkowską⁵⁴⁸. Ślub odbył się w Petersburgu⁵⁴⁹. W lutym 1918 r. Z. Neumann zrezygnował z pracy dla Izby Sądowej⁵⁵⁰. Dla Centralnego Komitetu Obywatelskiego pracował do sierpnia⁵⁵¹.

Do Polski Z. Neumann powrócił w drugiej połowie 1918 r. Zamieszkał w Warszawie przy ul. Wspólnej 57⁵⁵². Jeszcze przed przyjazdem prosił prezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach o zamianowanie sędzią śledczym⁵⁵³. Prezesowi zależało na zatrudnieniu Z. Neumanna. Pisał o nim w swej opinii do ministra: „bardzo wyrobiony prawnik [...] zdaniem kolegów rówieśników i starszych, którzy obserwowali działalność p. Neumanna, jest on wyjątkowo zdolny, dzielny wyrobiony sędzia śledczy, bardzo sumienny, obowiązkowy i pracowity”. W uwagach prezes dopisał: „Bardzo pożądaną nabytek, jako wybitna siła pra-

⁵⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3.

⁵⁴¹ Jest wiele miejscowości o tej nazwie. Prawdopodobnie chodzi o Białą Podlaską. AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 5, 12.

⁵⁴² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 5, 12.

⁵⁴³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 11.

⁵⁴⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 19.

⁵⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 12.

⁵⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 21.

⁵⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 5, 12.

⁵⁴⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 2.

⁵⁴⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 10.

⁵⁵⁰ Dz. U. M. S., 1918, nr 12, s. 385; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 12.

⁵⁵¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 12.

⁵⁵² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 19.

⁵⁵³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 23.

cy, posiadająca wiedzę oraz duże wyrobienie praktyczne”⁵⁵⁴. Minister sprawiedliwości nie był najwidoczniej usatysfakcjonowany, poprosił więc o opinię rejenta przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie Wacława Paszkowskiego, który działał z Z. Neumannem w Centralnym Komitecie Obywatelskim oraz warszawskich adwokatów Władysława Grabskiego i Franciszka Nowodworskiego⁵⁵⁵. W. Paszkowski napisał o Z. Neumannie: „cieszył się opinią zdolnego i sumiennego prawnika i bywał delegowany na prowincję, gdy zachodziła potrzeba uporządkowania wydziałów prowincjonalnych wyrównania zaległości, z czego wywiązywał się dobrze i umiejętnie [...] władze rosyjskie uważały go za zdolnego i energicznego sędziego śledczego”⁵⁵⁶. F. Nowodworski był oszczędniejszy w słowach, zaznaczył jednak, iż „będzie to niewątpliwie urzędnik prawy, zdolny i sprawiedliwy”⁵⁵⁷. Dnia 17 sierpnia 1918 r. minister podpisał nominację Z. Neumanna na sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach⁵⁵⁸. Został zaliczony do urzędników VII kategorii z uposażeniem 525 marek powiększonym o dodatek wojenny w wysokości 175 marek⁵⁵⁹.

Dnia 28 października 1918 r. państwu Neumannom urodził się syn - Zygmunt⁵⁶⁰. W końcu marca 1919 r. J. Piłsudski podpisał nominację Z. Neumanna na sędziego Sądu Okręgowego w Siedlcach⁵⁶¹. Na nowym stanowisku sędzia zarabiał 7 140 marek⁵⁶². W drugiej połowie 1920 r. na linii ministerstwo sprawiedliwości-Sąd Okręgowy w Siedlcach-magistrat Siedlec prowadzono ożywioną korespondencję w sprawie Z. Neumanna. Miasto zaproponowało mu bowiem kierowanie pracami zarządu miejskiego. Decyzję ewentualnego przyjęcia posady uzależniono jednak od ministra. Ostatecznie nadzieje magistratu na pozyskanie Z. Neumanna rozwił minister w piśmie z 26 listopada 1920 r. Tłumaczył w nim, że nie może pozwolić na pracę Z. Neumanna dla miasta, ponieważ ma on sporo obowiązków jako przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Siedlcach i nie chce tym samym dezorganizować pracy sądu⁵⁶³.

W 1922 r. doszło do skandalu obyczajowego z udziałem Z. Neumanna. Dnia 22 marca podczas zebrania Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Klubie Miejskim w

⁵⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 24.

⁵⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 19, 25.

⁵⁵⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 29.

⁵⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 31.

⁵⁵⁸ Dz. U. M. S., 1919, nr 5, s. 177; AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 27.

⁵⁵⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 28.

⁵⁶⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 3.

⁵⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 34, 35.

⁵⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 43.

⁵⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 39, 40, 41, 42.

Siedlcach w trakcie debaty nad wydzierżawieniem lokalu Towarzystwu Muzycznemu Z. Neumann miał w bardzo niepochlebny sposób wyrazić się o zarządzie Stowarzyszenia. Sędzia miał nazwać niejakiego Asłanowicza „łobuzem”, a Szacsznajdera „bolszewikiem”. Wszystko to miał widzieć starosta siedlecki Edmund Koślacz. W maju 1922 r. wpłynęła w tej sprawie skarga do ministra sprawiedliwości. Obrażeni członkowie domagali się w niej zadośćuczynienia. Twierdzili, że nie chcą dochodzić swych praw przed sądem, by nie narażać dobrego imienia urzędu, który Z. Neumann reprezentuje. Zarzucali mu, że publicznie wypowiedział: „w zarządzie Stowarzyszenia Urzędników jeden jest łobuz, jeden jest bolszewik i w ogóle do Stowarzyszenia Urzędników Państwowych nikt porządny nie należy”⁵⁶⁴. Z. Neumann przyznał, że zdarzenie takie miało miejsce, ale słowa „łobuz” i „bolszewik” zostały wypowiedziane podczas prywatnej rozmowy⁵⁶⁵. E. Koślacz twierdził natomiast, że całe zebranie miało charakter niepubliczny, a twierdzenie Z. Neumanna o tym, że „nikt porządny do stowarzyszenia nie należy” padło w odpowiedzi na zapewnienia starosty, że nie jest członkiem stowarzyszenia⁵⁶⁶. Inżynier Kazimierz Rodkiewicz wyjaśniał, że w ogóle nie był obecny na zebraniu, a Władysław Fiedorowicz – wizytator okręgu szkolnego Poleskiego w Brześciu nad Bugiem wspominał, że słowa „łobuz” i „bolszewik” rzeczywiście padły pod adresem Asłanowicza i Szacsznajdera⁵⁶⁷. Głos zabrał jeszcze miejscowy pisarz hipoteczny – Feliks Czarnocki. Tłumaczył on, że Z. Neumann zareagował w ten sposób na nieetyczne praktyki stosowane przez zarząd stowarzyszenia przy próbie przejęcia lokalu.⁵⁶⁸ Prezes Sądu Okręgowego w styczniu 1923 r. zwrócił stowarzyszeniu skargę na Z. Neumanna twierdząc, iż nie znajduje podstaw, by wyciągać konsekwencje wobec swego podwładnego za słowa wypowiedziane podczas prywatnej rozmowy⁵⁶⁹.

W następnych latach Z. Neumann podupadł na zdrowiu. Cierpiał m.in. z powodu niedowładu nerwów twarzowych. Osłabł też jego słuch⁵⁷⁰. W kwietniu 1924 r. poprosił prezesa Sądu Okręgowego w Siedlcach o zamianowanie notariuszem w Łukowie⁵⁷¹. Pismo pozostało jednak bez odzewu. Wyrażnie doskwierał sędziemu brak odpowiednich funduszy, tym bardziej, że w 1925 r. przyszła na świat córeczka państwa Neumannów – Maria⁵⁷². Wielokrotnie w tym czasie prosił władze sądowe o różnego rodzaju zapomogi

⁵⁶⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 49-50.

⁵⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 47-48.

⁵⁶⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 52-53.

⁵⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 54, 55-56.

⁵⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 57.

⁵⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 46.

⁵⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 59, 61-62, 68, 69.

⁵⁷¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 63.

⁵⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 143.

(głównie dla podratowania zdrowia, np.: w grudniu 1925 r. z powodu złamanych kilka żeber)⁵⁷³. W październiku 1927 r. z prośbą o zapomogę zwróciła się żona sędziego⁵⁷⁴. Z. Neumann zapadł bowiem na niezwykle rzadką chorobę Ménière'a objawiającą się częstymi zawrotami głowy i częściową utratą słuchu⁵⁷⁵. Tymczasem w okręgu warszawskim sądu zawakowało stanowisko wiceprezesa, ze względu na przejście Wacława Laskowskiego do wydziału hipotecznego. W ministerstwie sprawiedliwości zaproponowano kandydaturę Z. Neumanna. Cieszył się dobrą opinią, choć zwracano uwagę, że „przeszłość miał dość burzliwą, prowadził życie hulaszcze, namiętnie grał w karty, obecnie podobno już się wyszu-
miał”⁵⁷⁶. Pisano o nim ponadto: „Zdolny sędzia-kryminalista o lotnym umyśle i szerokiej orientacji [...] elokwentny, ma ostry język”⁵⁷⁷. Obowiązki wiceprezesa sądu okręgowego zaczął pełnić 30 kwietnia 1929 r.⁵⁷⁸. W lipcu następnego roku minister sprawiedliwości uczynił go naczelnikiem wydziału w IV stopniu służbowym⁵⁷⁹. W lutym 1931 r. prezes Sądu Okręgowego w Radomiu Józef Zaborowski został przeniesiony na analogiczne stanowisko w Łodzi. Minister sprawiedliwości postanowił, aby opustoszałe po J. Zaborowskim stanowisko powierzyć Z. Neumannowi⁵⁸⁰. Ostatecznie nominację zatwierdził prezydent I. Mościcki 2 kwietnia 1931 r.⁵⁸¹.

W związku z postępującą chorobą Ménière'a stan zdrowia Z. Neumanna wciąż się pogorszał. Dnia 21 kwietnia 1931 r. z tej przyczyny zwolniono go z obowiązków członka Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej⁵⁸². Uzyskał międzyczasie nominację na pisarza hipotecznego w Łucku, o czym informował ministra prezes lubelskiej apelacji 18 kwietnia 1931 r.⁵⁸³. Doszło tym samym do sytuacji kuriozalnej. Z. Neumann był bowiem zatrudniony w dwóch miejscach – w Sądzie Okręgowym w Radomiu – jako jego prezes i w sądzie w Łucku jako pisarz hipoteczny. Samo ministerstwo pogubiło się w sytuacji i 31 lipca 1931 r. wysłało zapytanie do Z. Neumanna, na podstawie których przepisów wypłaca mu wynagrodzenie⁵⁸⁴. Ostatecznie 15 stycznia 1932 r. Z. Neumann objął posadę w Rado-

⁵⁷³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 59, 61, 66-67, 68, 69.

⁵⁷⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 85.

⁵⁷⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 89. Choroba objawia się wymiotami, nudnościami, oczopląsem, zawrotami głowy i szumem w uchu.

⁵⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 80.

⁵⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 80.

⁵⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 83.

⁵⁷⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 90-92, 96.

⁵⁸⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 122-123.

⁵⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 130-131.

⁵⁸² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 139.

⁵⁸³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 142.

⁵⁸⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 144.

miu⁵⁸⁵. Nie pracował jednak długo. Już bowiem w końcu września prezydent przeniósł go w stan spoczynku⁵⁸⁶.

W Łodzi tymczasem prezesem sądu okręgowego został dotychczasowy notariusz J. L. Rzymowski. Z. Neumann postanowił wykorzystać wakat i poprosił ministerstwo o przedstawienie jego kandydatury na stanowisko notarialne w Łodzi⁵⁸⁷. Dnia 17 października 1932 r. minister przychylił się do prośby emerytowanego sędziego i podpisał jego nominację na notariusza przy Sądzie Grodzkim w Łodzi⁵⁸⁸.

Z. Neumann podjął obowiązki 31 października 1932 r.⁵⁸⁹. Niecały miesiąc później przeniesiono go do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego⁵⁹⁰. Do jego najbliższych współpracowników należeli wówczas Władysław Detke i Stanisław Błaszczyński⁵⁹¹. Z. Neumann nie był w pełni usatysfakcjonowany. Już w maju 1933 r. ze względu na zły stan zdrowia i konieczność stałej opieki warszawskich lekarzy prosił ministra o przeniesienie do Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, na zwolnione po Józefie Gałęziewiczu stanowisko w notariacie. Prośbę ponadto motywował chęcią przeniesienia J. Gałęziewicza do Łodzi – byłby to więc swoisty transfer na zasadzie wzajemności⁵⁹². Z braku sensowniejszych argumentów podnosił też, że dzieci jego uczęszczają do warszawskich szkół i chciałby, aby je ukończyły⁵⁹³. Po szybkiej kalkulacji finansowej, mimo pozytywnej – podpisanej już decyzji ministra, Z. Neumann wycofał jednak prośbę twierdząc, że przenosiny do stolicy zbyt drogo by go kosztowały⁵⁹⁴. Miało to zapewne związek z tarapatami finansowymi notariusza, w które popadł w związku ze swoim podwójnym zatrudnieniem w Radomiu i Łucku. Prezes Sądu Okręgowego w Łucku domagał się bowiem zwrotu niesłusznie pobranych wynagrodzeń w wysokości 8 000 zł⁵⁹⁵.

W drugiej połowie 1933 r. Z. Neumann napisał jeszcze raz do ministra sprawiedliwości. Tym razem list zatytułowany „*Wielce szanowny Panie Ministrze oraz Kochany Czesiu*” był bardzo emocjonalny⁵⁹⁶. Notariusz wyrażał w nim wiele obaw o los swojej ro-

⁵⁸⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 155.

⁵⁸⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 156.

⁵⁸⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 160.

⁵⁸⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 157.

⁵⁸⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 165; APŁ, Not. Neumann, sygn. 1, rep. 1.

⁵⁹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 169-170.

⁵⁹¹ W akta personalnych notariusza (AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 187-190) człowiek ten figuruje jako S. Błaszczykowski, w inwentarzu zespołu notarialnego (APŁ, Not. Neumann, inw) jako S. Błaszczyński. W aktach przez niego spisanych podpisuje się jako Błaszczyński, dlatego tę formę przyjąłem w niniejszej pracy.

⁵⁹² AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 173-14.

⁵⁹³ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 174.

⁵⁹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 175-176, 178.

⁵⁹⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 177.

⁵⁹⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 180-183.

dziny, był świadom, że nadużył zaufania ministra, prosił jednak raz jeszcze o zamianowanie w Warszawie. Minister zlitował się nad Z. Neumannem i 19 grudnia 1933 r. przeniósł go z Łodzi do stolicy⁵⁹⁷. Do tego momentu notariusz w swojej kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 64, a następnie Pomorskiej 21 sporządził przeszło 3,2 tys. aktów notarialnych⁵⁹⁸. Ostatni z nich spisał zastępca Z. Neumanna S. Błaszczyński 30 grudnia 1933 r.⁵⁹⁹.

Dnia 2 stycznia 1934 r. prezes apelacji warszawskiej doniósł ministrowi, że Z. Neumann rozpoczął urzędowanie⁶⁰⁰. Na stanowisku tym pracował do roku 1945⁶⁰¹. W międzyczasie pełnił również ważne funkcje w samorządzie notarialnym. Dnia 25 listopada 1934 r. wybrany został skarbnikiem Zjednoczenia Notariuszów R.P., zaś 26 maja następnego roku wszedł w skład Komisji Rewizyjnej⁶⁰². Ostatecznie 22 marca 1936 r. na zebraniu w Warszawie został członkiem Zarządu⁶⁰³.

Za Z. Neumannem ciągnął się epizod łódzki. Jego byli pracownicy rozpoczęli w sądzie walkę o zaległe wynagrodzenia, których notariusz nie wypłacił przed wyjazdem do Warszawy. W lutym 1935 r. rozpoczął się proces przed sądem pracy z powództwa byłego pracownika kancelarii Z. Neumanna Stanisława Błaszczyńskiego (zam. w Łodzi, ul. Południowa 76 – ob. Rewolucji) o 3 200 zł zaległego wynagrodzenia⁶⁰⁴. W podobnej sprawie, dwa miesiące później wystąpiła Helena Prośniakowa⁶⁰⁵. Wartość przedmiotu sporu była w tym przypadku znacznie niższa (450 zł). Do akt osobowych notariusza nie załączono dokumentów sprawy. Nie wiadomo, czy Z. Neumann został skazany. W ostatnich, zachowanych w aktach personalnych dokumentów zachowała się informacja, że S. Błaszczyński umówił się w tej sprawie z na rozmowę z ministrem 14 maja 1935 r.⁶⁰⁶.

Dnia 7 maja 1938 r. Z. Neumann otrzymał brązowy, a 11 listopada 1938 r. srebrny medal „Za Długoletnią Służbę” w sądownictwie polskim⁶⁰⁷. Losy notariusza po roku 1945 nie są znane.

⁵⁹⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 184.

⁵⁹⁸ 2536 aktów Z. Neumann sporządził jako notariusz przy wydziałach sądów grodzkich, 647 jako notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi: APL, Not. Neumann, inw.; sygn. 1, rep. 1; sygn. 3, rep. 644.

⁵⁹⁹ APL, Not. Neumann, sygn. 3, rep. 644.

⁶⁰⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 186.

⁶⁰¹ APmSW, Kancelaria Zygmunta Neumanna notariusza w Warszawie, inw.

⁶⁰² „PN”, 1934, nr 23, s. 14; „PN”, 1935, nr 11-12, s. 20.

⁶⁰³ „PN”, 1936, nr 7, s. 16.

⁶⁰⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 187-190

⁶⁰⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 194.

⁶⁰⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 197.

⁶⁰⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 198, 199.

26. Neymark Edward (1935-1939, 1945-1946)

Niewiele wiadomości dotyczących Edwarda Neymarka udało mi się odnaleźć. Z pewnością był on jednym ze zdolniejszych prawników. Specjalizował się w prawie karnym i z jego zakresu opublikował kilka prac⁶⁰⁸, z czego najbardziej znaną „O sądownictwie dla nieletnich w Polsce” napisał wspólnie z A. Komorowskim, wspomnianym już pełniącym obowiązki notariusza po śmierci S. Korna⁶⁰⁹. Był żonaty ze Stefanią (zm. 1935)⁶¹⁰.

Od 13 grudnia 1924 r. E. Neymark był młodszym referentem w ministerstwie handlu i przemysłu (Dyrekcji Poczty i Telegrafów) w VIII stopniu służbowym⁶¹¹. Następnie przez jakiś czas był radcą ministerialnym w ministerstwie sprawiedliwości. W 1935 r. został mianowany notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi⁶¹². Zamieszkał w Łodzi przy ul. G. Narutowicza 45⁶¹³. Pierwsze akty w jego kancelarii przy ul. G. Narutowicza powstały 4 stycznia 1935 r.⁶¹⁴. Najbardziej znaczące z nich spisano dla rodziny Szapiego Eisnera - właściciela firmy Handel Włókienniczy S. Eisner SA.⁶¹⁵

E. Neymark aktywnie uczestniczył w życiu samorządu notarialnego. Był członkiem Komisji Prawniczej Zjednoczenia Notariuszów R.P. i Komisji Prac Społecznych⁶¹⁶. Brał udział w dyskusji na temat funduszu zapomogowego na wypadek śmierci 22 marca 1936 r. na Walnym Zgromadzeniu Zjednoczenia Notariuszów R.P.⁶¹⁷.

Do 28 października 1939 r. w kancelarii E. Neymarka spisano ponad 2 tys. aktów notarialnych⁶¹⁸. Nie wiadomo, co E. Neymark robił podczas wojny. Od dnia 9 lutego 1945 r. pracował jednak znów w łódzkim notariacie. Jego kancelaria mieściła się przy pl. Dąbrowskiego 5, a następnie przy ul. Piotrkowskiej 89⁶¹⁹. Do dnia 9 lipca 1946 r. sporządził jeszcze przeszło 6,5 tys. aktów⁶²⁰. Ostatni spisał jego zastępca Edward Ciuksza⁶²¹. Nie

⁶⁰⁸ Publikacje głównie z zakresu teorii prawa karnego, organizacji więziennictwa. Por., *Opieka duchowa* [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 124-132; *Zakłady wychowawczo-poprawcze dla nieletnich*, [w:] Tamże, s. 167-193; *Zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle nowoczesnych postulatów nauk penitencjarnych*, [w:] Tamże, s. 194-216; *Współpraca społeczeństwa a administracja penitencjarna*, [w:] Tamże, s. 219-228.

⁶⁰⁹ A. Komorowski, E. Neymark, Z. Rosenblum, *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*, Warszawa 1928.

⁶¹⁰ „GP”, 1935, nr 207 z 31 lipca, s. 6.

⁶¹¹ Dz. U. M. S., 1925, nr 5, s. 113.

⁶¹² „PN”, 1934, nr 15-16, s. 40.

⁶¹³ *Księga adresowa...*, dz. II, s. 306.

⁶¹⁴ Najpierw kancelaria mieściła się pod nr 45, następnie pod nr 6. *Księga adresowa...*, dz. I, s. 12. APŁ, Not. Neymark, sygn. 1, rep. 2.

⁶¹⁵ APŁ, Not. Neymark, sygn. 6, rep. 158, 238.

⁶¹⁶ „PN”, 1935, nr 8, s. 15.

⁶¹⁷ „PN”, 1936, nr 7, s. 17.

⁶¹⁸ APŁ, Not. Neymark, inw; sygn. 12, rep. 366. Ostatni adres kancelarii – ul. Piotrkowska 89.

⁶¹⁹ APŁ, Not. Neymark, sygn. 20, rep. 4; sygn. 22, rep. 954.

⁶²⁰ APŁ, Not. Neymark, inw.

⁶²¹ APŁ, Not. Neymark, sygn. 22, rep. 954.

udało mi się ustalić dalszych losów E. Neymarka, jednak pojawia się on w aktach powojennych we władzach polskiego notariatu⁶²².

27. Nowiński Wiktor (1932-1939, 1945-1946)

Wiktor Nowiński urodził się 5 października 1877 r. we wsi Szamrajówka w powiecie wasilkowskim w guberni kijowskiej w rodzinie Józefa i matki Tatarowskiej⁶²³. W 1897 r. ukończył gimnazjum w Białej Cerkwi. Studiował następnie na Wydziale Prawnym Uniwersytetu w Kijowie⁶²⁴. W maju 1903 r. został młodszym kandydatem do posad sądowych starodubowskiego Sądu (gub. czernichowska)⁶²⁵. W tym też okresie ukończył szkołę wojskową w Kijowie w randze podporucznika⁶²⁶. W lipcu 1905 r. W. Nowińskiego awansowano na starszego kandydata do posad sądowych i oddelegowano do nieżyńskiego sądu (gubernia czernihowska). Odsłużył w międzyczasie rok w wojsku, otrzymując 3 kwietnia 1905 r. stopień porucznika⁶²⁷. W listopadzie roku następnego otrzymał pierwszą etatową posadę pełniącego obowiązki sędziego śledczego 2 rewiru w powiecie (ujezdzie) sieńskim (lub sienneńskim) w okręgu sądu w Mohylewie.

W 1907 r. w życiu osobistym W. Nowińskiego zaszły poważne zmiany. Dnia 17 czerwca ożenił się w Kijowie z Wandą Kozicką. Niemal dokładnie rok później przyszedł na świat syn Nowińskich – Tadeusz⁶²⁸.

Od 18 czerwca 1910 r. do 28 listopada roku następnego W. Nowiński pełnił obowiązki sędziego śledczego 1 rewiru powiatu bychowskiego, który podlegał mohylewskiemu sądowi. Następnie otrzymał posadę pełniącego obowiązki 2 rewiru powiatu homelskiego, którą utrzymał do 19 września 1918 r.⁶²⁹. W międzyczasie, w marcu 1918 r. sędzia W. Nowiński związał się ponownie z armią. Pracował w sądownictwie wojskowym przy sądzie wojskowym 13 armii rosyjskiej jako kandydat do posad sądowych, a następnie jako prokurator wojskowy przy 4 korpusie 13 armii⁶³⁰. W związku z wydarzeniami drugiej połowy 1917 r. w Rosji W. Nowiński zrezygnował z funkcji w armii w grudniu 1917 r.⁶³¹.

⁶²² Por. pomoce archiwalne do zespołu AAN, MSDK.

⁶²³ SGKP, t. 15, cz.2, Warszawa 1902, s. 638; AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 1.

⁶²⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 2, 10.

⁶²⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 12.

⁶²⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 13.

⁶²⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3.

⁶²⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 1.

⁶²⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 12.

⁶³⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 12.

⁶³¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3.

We wrześniu 1918 r. W. Nowiński został oddelegowany do Kijowa, w którym pracował jako miejski sędzia śledczy. Po zajęciu miasta przez oddziały Antona Denikina latem 1919 r. w sądownictwie nastąpiła redukcja etatów, w wyniku której W. Nowiński został zwolniony z pracy⁶³². Znalazł zatrudnienie w Konsulacie Polskim w Kijowie, jako urzędnik wydziału prawnego. Funkcję tę pełnił do stycznia 1920 r.

W lutym 1920 r. W. Nowiński wyjechał do Warszawy. Szybko znalazł zatrudnienie w Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. Pracował jako pomocnik radcy prawnego. W kwietniu objął funkcję sędziego okręgowego w Wydziale Cywilnym w Kamieńcu Podolskim z ramienia Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego⁶³³.

W lipcu 1920 r. ruszyła wielka ofensywa Michaiła Tuchaczewskiego. Groźba zajęcia Kamieńca sprawiła, że W. Nowiński ponownie przeniósł się do stolicy i zamieszkał przy ul. Chopina 16⁶³⁴. W stopniu majora został przyjęty do komendy stołecznej Sądu Wojskowego Okręgu Garnizonu Warszawa jako sędzia śledczy i zastępca sędziego orzekającego⁶³⁵. Po preliminariach pokojowych do pokoju ryskiego kończących niespokojny rok 1920 w październiku W. Nowiński rozpoczął starania o znalezienie intratniejszej posady. W tym celu napisał prośbę o zamianowanie sędzią okręgu poznańskiego lub apelacji warszawskiej. Chwalił się swoją długoletnią, nienaganną służbą w sądownictwie i, celując zapewne w słabość do wojska kół rządowych, podkreślał swoje zasługi wojenne zaznaczając przy tym ochotniczy charakter swej służby⁶³⁶.

Ministerstwo nieufnie przyjęło pisma sędziego. Postanowiono zasięgnąć opinii byłych jego współpracowników - prokuratora w Białymstoku Tadeusza Dyrzanowskiego i prokuratora w Płocku Lucjana Swirtuna⁶³⁷. Pierwszy z nich nie odpowiedział osobiście. Polecił jednak W. Nowińskiego prezesowi Sądu Okręgowego w Białymstoku – T. Straszewiczowi, który na tej podstawie wystawił pozytywną recenzję⁶³⁸. L. Swirtun pisał w poufnym liście do ministerstwa z 20 stycznia 1921 r., że słabo zna W. Nowińskiego. Pracowali razem w sądzie w Kamieńcu Podolskim. Jedynie co do kwalifikacji moralnych kandydata L. Swirtun stwierdził, że poznał W. Nowińskiego „jako Polaka – *patryotę, ze szczerym zamiarem poświęcenia się pracy w Sądownictwie Polskim*”⁶³⁹. Zanim nadeszła opinia ministerstwo poleciło zgłosić W. Nowińskiego jako kandydata do okręgu białostoc-

⁶³² AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 21.

⁶³³ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 10, 12.

⁶³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 14.

⁶³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 3, 10, 12.

⁶³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 8.

⁶³⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 14.

⁶³⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 16. Recenzji prezesa Sądu Okręgowego nie załączono do akt.

⁶³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 15.

kiego. Dnia 15 stycznia odbyło się zebranie połączonych wydziałów Sądu Okręgowego w Białymstoku, podczas którego wybrano trzech kandydatów. Obok W. Nowińskiego, który zdaniem prezesa Strarzewicza był najlepszym kandydatem przedstawiono Aleksandra Zdrojewskiego – sędziego śledczego tamtejszego sądu oraz Józefa Kosmaczewskiego, który do chwili wejścia bolszewików był notariuszem w Pirjotynie na Ukrainie⁶⁴⁰. W. Nowiński był jednak nadal czynnym żołnierzem. Musiał więc uzyskać przeniesienie do rezerwy. Uczynił to w końcu lutego 1921 r. uzyskując zwolnienie rozkazem gen. por. Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego⁶⁴¹. Z początkiem marca 1921 r. do ministerstwa wpłynął wniosek, by Naczelnik Państwa mianował W. Nowińskiego w miejsce awansowanego na wiceprezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku Stanisława Jana Kuwszeię⁶⁴². Dnia 24 marca J. Piłsudski złożył podpis pod nominacją⁶⁴³.

Warunki w nowej pracy nie były łatwe. W. Nowiński szybko przekonał się, że w Polsce Odrodzonej warunki płacowe pracowników sądownictwa nie zwiastują dostatniej przyszłości. Brakowało pieniędzy na podstawowe artykuły – opał i ciepłe ubrania⁶⁴⁴. W. Nowiński mimo to pracował bardzo efektywnie. W stolicy doceniono ogromną pracę sędziego. Minister sprawiedliwości postawił na posiedzeniu Rady Ministrów wniosek, aby mianować W. Nowińskiego wiceprezesem Sądu Okręgowego w Grodnie. Wniosek przyjęto, wskazując w uzasadnieniu, że W. Nowiński to *„człowiek o wysokich kwalifikacjach moralnych i uzdolniony sędzia, najzupełniej przygotowany do objęcia odpowiedzialnego stanowiska wiceprezesa sądu okręgowego”*⁶⁴⁵. Dnia 17 października 1923 r. nominację podpisał prezydent Stanisław Wojciechowski⁶⁴⁶. Zaraz po nominacji nowego wiceprezesa powstało wokół niego pewne zamieszanie, które w znacznym stopniu obrazuje stan polskiego sądownictwa lat 20. Mianowicie prezes grodzieńskiego okręgu sądowego ponaglał apelację wileńską, aby jak najszybciej przysłała W. Nowińskiego, ponieważ kadra sędziowska Sądu Okręgowego w Grodnie została zdziesiątkowana przez chorobę⁶⁴⁷. Prezes sądu apelacyjnego zwrócił się do okręgu białostockiego w tej sprawie. Otrzymał odpowiedź, że nie może zwolnić W. Nowińskiego, ponieważ jego następcą Henryk Bułharyn nie otrzymał nominacji prezydenckiej⁶⁴⁸. Tymczasem samego W. Nowińskiego zmogła

⁶⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 16, 18.

⁶⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 26, 30.

⁶⁴² AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 31.

⁶⁴³ Dz. U. M. S., 1921, nr 13, s. 239; AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 4, 34.

⁶⁴⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 46.

⁶⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 50.

⁶⁴⁶ Dz. U. M. S., 1923, nr 22, s. 541; AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 51.

⁶⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 55.

⁶⁴⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 57.

choroba. W Sylwestra 1923 r. doznał ataku apoplektycznego będąc w Kaliszu i przez jakiś czas przebywał w sanatorium w Otwocku⁶⁴⁹. Dnia 28 stycznia 1924 r. W. Nowińskiego zwolniono wreszcie ze stanowiska w Białymstoku. Nastąpiło to w dziwnych okolicznościach, przy użyciu ... telegrafu. Dwa dni później nowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Grodnie rozpoczął urzędowanie⁶⁵⁰.

W nowych warunkach W. Nowiński borykał się przede wszystkim z trudnościami lokalowymi (mieszkał w pokoju hotelowym bez kuchni, w chłdzie i wilgoci) i będącą ich efektem chorobą reumatyczną żony⁶⁵¹. Z pomocą sędziemu pospieszyli zwierzchnicy. Przyznano mu bezzwrotną zapomogę, a w następnym roku kredyt wreszcie, decyzją ministra W. Nowiński znalazł się na liście 76 urzędników sądownictwa, którzy otrzymali bezzwrotne zapomogi różnej wysokości⁶⁵². Warto zaznaczyć, że W. Nowiński otrzymał jedną z najwyższych – 300 zł, kiedy niewiele więcej – 500 zł otrzymała cała lwowska prokuratura⁶⁵³.

W pracy W. Nowiński popadł w konflikt z jednym z podprokuratorów. Sprawa okazała się na tyle poważna, że żywo interesowało się nią ministerstwo. Przez całe pierwsze półrocze 1928 r. ministerstwo żądało wyjaśnień od prezesa okręgu grodzieńskiego. Ten zaś zbagatelizował całą sprawę twierdząc, że stosunki obu urzędników poprawiły się i sprawę należy uznać za nieaktualną⁶⁵⁴.

W. Nowiński w maju 1928 r. znów popadł w kłopoty finansowe. W związku z tym, a także z chęcią wykształcenia syna na Politechnice w Warszawie sędzia poprosił o zamianowania na wakujące stanowisko w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie⁶⁵⁵. Wobec przejścia sędziego Tomasza Rakowskiego do notariatu (w Kole) we wrześniu 1928 r. zwolniło się miejsce w apelacji warszawskiej, które zostało już przewidziane preliminarzem budżetowym na rok 1928/29. Połączone wydziały sądu apelacyjnego postanowiły na wakujące stanowisko przedstawić do powołania W. Nowińskiego, Władysława Zbrozińskiego (sędziego Sądu Okręgowego w Siedlcach) lub Stefana Raczyńskiego (podprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie)⁶⁵⁶. Minister, z pewnością uwzględniając sytuację W.

⁶⁴⁹ Uzdrawisko zał. przez dra Józefa Mariana Geislera. AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 61.

⁶⁵⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 63, 64, 66.

⁶⁵¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 68.

⁶⁵² AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 67, 70, 72, 73.

⁶⁵³ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 74-76.

⁶⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 79, 81-85.

⁶⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 93.

⁶⁵⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 90-92.

Nowińskiego zobowiązał sekcję służbowa ministerstwa do sporządzenia wniosku na jego nazwisko. Prezydent I. Mościcki podpisał nominację 7 listopada 1928 r.⁶⁵⁷.

Jeszcze w 1928 r. pracę sędziego oceniali ministerialni lustratorzy. W opinii dotyczącej kwalifikacji zawodowych i moralnych nie stwierdzono przeciwwskazań do dalszej pracy, w opinii ogólnej zaś napisano lakonicznie: „*Bardzo sumienny sędzia. Dobry prawnik*”⁶⁵⁸. W uznaniu dla dotychczasowych zasług 26 lutego 1929 r. W. Nowińskiego mianowano jednym z członków Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów sądowych w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie⁶⁵⁹. W dodatku w 1931 r. W. Nowiński został mianowany przez ministra sprawiedliwości na 3 letnią kadencję członkiem Rady Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych⁶⁶⁰. Tą samą nominacją zastępcą sędziego w apelacji warszawskiej został były senator i późniejszy łódzki notariusz R. Wodziński⁶⁶¹.

Sędzia W. Nowiński mimo wielu pełnionych funkcji nadal nienajlepiej radził sobie finansowo. We wrześniu 1931 r. skarżył się ministrowi na złą sytuację materialną⁶⁶². Miał długi i prosił o czasowe delegowanie do notariatu w celu podreperowania budżetu. Wskazywał też, iż do emerytury pozostało mu kilka lat, a w związku z chorobą żony, studiami syna na Wydziale Mechanicznym Politechnik Warszawskiej oraz pomocą materialną, której w tych ciężkich latach udziela siostrze i jej dwójce dzieci prosi o przeniesienie w stan spoczynku i zamianowanie notariuszem.⁶⁶³ Wartość zawodowa sędziego spadała. W aktach apelacji warszawskiej pojawiła się opinia, że W. Nowiński to „*bardzo słaby sędzia, stały opozycjonista nastawiony zawsze w kierunku uniewinniania, karciarz*”.⁶⁶⁴ Pamiętając o niedemokratycznych realiach lat trzydziestych w Polsce trzeba mimo wszystko przyznać, że opinie takie zdarzały się dość rzadko.

Prośba W. Nowińskiego poparta została złożeniem 12 października 1932 r. przed komisją przy Sądzie Okręgowym w Siedlcach egzaminu na notariusza⁶⁶⁵. W listopadzie natomiast zmarł jeden z łódzkich rejentów – W. Jeżewski⁶⁶⁶. Wobec powyższego minister wnioskował, aby W. Nowińskiego przenieść w stan spoczynku jako sędziego i mianować w miejsce zmarłego rejenta⁶⁶⁷.

⁶⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 98-99.

⁶⁵⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 105-106.

⁶⁵⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 103.

⁶⁶⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 112.

⁶⁶¹ Więcej patrz biogram nr 46.

⁶⁶² AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 114.

⁶⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 119.

⁶⁶⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 125.

⁶⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 120.

⁶⁶⁶ Szerzej s. 144-145.

⁶⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 118.

Dnia 9 listopada 1932 r. minister mianował emerytowanego sędziego W. Nowińskiego notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi⁶⁶⁸. Nowy notariusz urzędował od 5 grudnia 1932 r. w kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 46, mieszkał zaś ledwie dwa numery dalej⁶⁶⁹. Do najbliższych współpracowników notariusza należał jego zastępca Józef Mencil⁶⁷⁰. Kancelaria specjalizowała się w regulacji stanów własnościowych. Dokonano w niej regulacji własności gruntów Żabieńca, Antoniewa-Stoków, Grabieńca, Dąbrowy, Aleksandrowa, Starego Rokicia, Rudy Pabianickiej, Andrespoła, Andrzejowa oraz Cyganki⁶⁷¹. W r. 1938 W. Nowiński otrzymał brązowy medal od prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości⁶⁷². Do 21 listopada 1939 r. notariusz sporządził ponad 9 tys. aktów notarialnych⁶⁷³.

Nie wiadomo, co działo się z W. Nowińskim do 1944 r. Wtedy bowiem objął na rok stanowisko notariusza w okupowanej stolicy⁶⁷⁴. W 1945 r. pojawił się znów w Łodzi i tutaj prowadził kancelarię przy ul. Piotrkowskiej 10 od ok. 13 sierpnia 1945 r.⁶⁷⁵. Do 30 grudnia 1946 r. spisał jeszcze ponad 2,5 tys.⁶⁷⁶. Jego zastępcą w tym czasie był inny łódzki rejent, opisany wcześniej J. Krzemieniewski⁶⁷⁷.

28. Dr Oksza-Strzelecki Kazimierz lub Kazimierz Strzelecki h. Oksza (1933-1939)

O Kazimierzu Oksza-Strzeleckim podobnie jak o wielu innych łódzkich notariuszach niewiele wiadomo, choć był ważną postacią obozu sanacyjnego w Łodzi. Urodził się najprawdopodobniej 26 maja 1897 r. i był przez jakiś czas związany z wojskiem. Dosłużył się stopnia porucznika kawalerii⁶⁷⁸.

Jako jedyny z łódzkich notariuszy posiadał stopień naukowy doktora, jednak z przebiegu jego edukacji nie zachowały się żadne dokumenty. Dnia 12 listopada 1930 r. jako egzaminowany aplikant został asesorem sądowym w okręgu sądu apelacyjnego w War-

⁶⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 122.

⁶⁶⁹ *Księga adresowa*, dz. I, s. 12; dz. II, s. 310; APŁ, Not. Nowiński, sygn. 1, rep. 3.

⁶⁷⁰ APŁ, Not. Nowiński, inw.

⁶⁷¹ APŁ, Not. Nowiński, sygn. 2, rep. 95, 160, 136, 179, 183, 286; sygn. 3, rep. 487, 530, 605, 708, 866, 872; sygn. 4, rep. 1137, 1361; sygn. 5, rep. 247, 499, 728; sygn. 8, rep. 1272; sygn. 9, rep. 124, 328; sygn. 10, rep. 645, 713, 718, 948; sygn. 12, rep. 291.

⁶⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/1796, k. 126.

⁶⁷³ APŁ, Not. Nowiński, inw; sygn. 13, rep. 946.

⁶⁷⁴ APmsW, Kancelaria Wiktora Nowińskiego notariusza w Warszawie.

⁶⁷⁵ APŁ, Not. Nowiński, sygn. 14, rep. 54.

⁶⁷⁶ APŁ, Not. Nowiński, inw; sygn. 15, rep. 1843.

⁶⁷⁷ Od 14 grudnia 1946 roku. APŁ, Not. Nowiński, sygn. 15, rep. 1818-1843.

⁶⁷⁸ Muzeum Wojska Polskiego, <http://www.muzeumwp.pl/oficerowie/?letter=S&page=55> [dostęp: 2 czerwca 2011 roku].

szawie⁶⁷⁹. Następnie przez jakiś czas był sędzią śledczym w Kaliszu, a od 27 kwietnia 1932 r. sędzią grodzkim w Łodzi⁶⁸⁰.

Od 4 listopada 1933 r. pracował w łódzkim notariacie⁶⁸¹. Mieszkał przy ul. Bandurskiego 12, kancelarię zaś prowadził przy ul. Pomorskiej 21⁶⁸². Jego klientami były wielkie spółki - Zakłady Przemysłowe St. Weight SA, Towarzystwo Wydawnicze „Kompas” SA, Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. W. Scheiblera i L. Grohmana, Bank Polskich Kupców Chrześcijańskich, Wełniana i Bawełniana Manufaktura Adolfa Daube, Zakłady Włókiennicze A. Horak z Rudy Pabianickiej, Pierwsza Krajowa Wytwórnia Termometrów Lekarskich mgr A. Boczkowskiej. Notariusz sporządzał również akty dla stowarzyszeń i towarzystw⁶⁸³. Do znaczniejszych klientów tego rodzaju należały Powszechne Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe d. Greenwood w Łodzi, Stowarzyszenie Zwolenników Wolnego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Łodzi oraz Zgromadzenie Tkaczy m. Łodzi⁶⁸⁴. U notariusza K. Oksza-Strzeleckiego złożył testament m.in. znany łódzki adwokat Adolf Kon⁶⁸⁵.

K. Oksza-Strzelecki był bardzo aktywnym społecznikiem. Dnia 27 maja 1934 r. kandydował w wyborach samorządowych z 1 miejsca listy nr 1 – „Powszechny Blok Pracy dla Samorządu” w okręgu VIII (zachodnia część Bałut)⁶⁸⁶. Mandatu jednak nie uzyskał. Dnia 7 grudnia 1934 r. na zebraniu grodzkim Federacji Polskich Związków byłych Obrońców Ojczyzny został wybrany prezesem zarządu tej organizacji⁶⁸⁷. Pełniąc tą funkcję witał ministra Józefa Becka na dworcu w Koluszkach 30 września 1934 r. Przy tej okazji wygłosił zresztą płomienne przemówienie, kończąc okrzykiem na cześć J. Piłsudskiego⁶⁸⁸. W nieco ponad miesiąc później 10 listopada K. Oksza-Strzelecki przewodniczył obywatelskiemu komitetowi, który organizował obchody Święta Odzyskania Niepodległości. W odezwie, którą przedrukował „Głos Poranny” notariusz wzywał do manifestacji narodowej

⁶⁷⁹ Dz. U. M. S., 1930, nr 1, s. 284.

⁶⁸⁰ Dz. U. M. S., 1932, nr 18, s. 318.

⁶⁸¹ APŁ, Akta notariusza Kazimierza Oksza-Strzeleckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Oksza-Strzelecki), sygn. 1, rep. 6.

⁶⁸² *Księga adresowa*, dz. I, s. 12; dz. II, s. 313.

⁶⁸³ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, sygn. 1, rep. 294, 311; sygn. 2, rep. 204, 906, 512, 813, 815; sygn. 3, rep. 1357; sygn. 4, rep. 2083; sygn. 5, rep. 727, 746; sygn. 8, rep. 499; sygn. 9, rep. 1013; sygn. 16, rep. 42.

⁶⁸⁴ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, sygn. 5, rep. 244; sygn. 8, rep. 239; sygn. 10, rep. 2123.

⁶⁸⁵ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, sygn. 20, rep. 1005.

⁶⁸⁶ „GP”, 1934, nr 139 z 23 maja, s. 7.

⁶⁸⁷ K. Dziuda, dz. cyt., s. 221.

⁶⁸⁸ „GP”, 1934, nr 270 z 1 października, s. 1.

z okazji święta. Przy tej wnosił okrzyki na cześć J. Piłsudskiego dziękując mu za uczynienie z Polski „mocarstwa”⁶⁸⁹.

K. Oksza-Strzelecki miał wyraźną słabość do Marszałka. Dnia 30 maja 1935 r. to właśnie on wygłosił główne przemówienie na manifestacji żałobnej z okazji śmierci J. Piłsudskiego, która odbyła się w południe w Sali nr 1 Sądu Okręgowego w Łodzi⁶⁹⁰. W lipcu 1935 r. K. Oksza-Strzelecki został zastępcą do okręgowej komisji wyborczej w wyborach parlamentarnych⁶⁹¹. Kilka miesięcy później został wybrany do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności z ramienia obywateli miasta⁶⁹². K. Oksza-Strzelecki był ponadto przez długi czas prezesem Zarządu Łódzkiego Oddziału Związku Legionistów⁶⁹³.

Dnia 13 listopada 1939 r. K. Oksza-Strzelecki sporządził ostatni z przeszło 16,5 tys. aktów notarialnych i uszedł do stolicy⁶⁹⁴. Tam przez jakiś czas pracował w kancelarii notariusza hipotecznego⁶⁹⁵.

Po II wojnie światowej powrócił do Łodzi. Pracował w swojej kancelarii notarialnej w gmachu łódzkiej hipoteki przy ul. Piotrkowskiej 10 jako notariusz od 7 kwietnia 1945 r. do 13 sierpnia 1947 r.⁶⁹⁶. Sporządził w tym czasie ponad 4700 aktów⁶⁹⁷. Pozostawił wspomnienia⁶⁹⁸.

29. Pinakiewicz Antoni (1933)

Antoni Pinakiewicz należy do tych postaci, o których życiu i działalności wiemy mniej niż o śmierci. W latach 1930-1933 był notariuszem w przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu. Pracując w notariacie łowickim spisał 2 456 aktów⁶⁹⁹.

W łódzkim notariacie pracował od 11 kwietnia do 29 grudnia 1933 r. W tym czasie, w swojej kancelarii przy ul. Pomorskiej 21 sporządził 1 282 akty⁷⁰⁰. Ostatni spisał jego zastępca Stanisław Chrupek⁷⁰¹.

⁶⁸⁹ K. Dziuda, dz. cyt., s. 282.

⁶⁹⁰ „GP”, 1935, nr 148 z 31 maja, s. 5.

⁶⁹¹ „GP”, 1935, nr 203 z 27 lipca, s. 6.

⁶⁹² „GP”, 1935, nr 313 z 14 listopada, s. 4; Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi, 1938, z. 1 z 15 stycznia, s. 37.

⁶⁹³ „GP”, 1936, nr 28 z 29 stycznia, s. 8.

⁶⁹⁴ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, inw; sygn. 20, rep. 1742.

⁶⁹⁵ W. Mróz, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński...*, s. 107, przyp. 28.

⁶⁹⁶ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, inw; sygn. 21, rep. 1; sygn. 23, rep. 2002.

⁶⁹⁷ APŁ, Not. Oksza-Strzelecki, inw.

⁶⁹⁸ K. Oksza-Strzelecki, *Śladem ubiegłych lat 1897-1984*, b.m.w., b.r.w.

⁶⁹⁹ M. Wojtylak, dz. cyt., s. 74; Por. Archiwum m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu, Kancelaria Pinakiewicza Antoniego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu, inw.

⁷⁰⁰ APŁ, Not. Pinakiewicz, inw; sygn. 1, rep. 1; sygn. 1, rep. 1282.

⁷⁰¹ APŁ, Not. Pinakiewicz, sygn. 1, rep. 1282.

W 1934 r. A. Pinakiewicz został notariuszem w Garwolinie⁷⁰². Wojna zastała go przy pracy. W latach 1940-1942 pełnił urząd notariusza w Garwolinie⁷⁰³. Dnia 17 lipca 1942 r. garwolińskie gestapo aresztowało ks. Mariana Juszczyka - proboszcza parafii Garwolin, notariusza A. Pinakiewicza i Bolesława Warownego – woźnego tamtejszego magistratu. Aresztowanych przewieziono do Pilawy, a następnie rozstrzelano na drodze do Łucznicy w odległości 100 metrów od skrzyżowania z drogą do Osiecka. Zwłoki zakopano na środku drogi i przejechano po nich samochodem, by zatrzeć ślady. Miejsce śmierci A. Pinakiewicza, B. Warownego i M. Juszczyka upamiętniono tablicą⁷⁰⁴.

30. Rossman Kazimierz (1919-1933)

Kazimierz Rossman urodził się 2 listopada 1866 r. w Bielawie pow. warszawski w rodzinie znanego sędziego gminnego z Babic pod Warszawą Ludwika Wilhelma i Olgi White⁷⁰⁵. W 1888 r. ukończył gimnazjum w Grodnie, a kilka lat później Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego⁷⁰⁶.

Od 1895 r. był żonaty z Heleną Marią z Rodkiewiczów wieloletnią działaczką Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża⁷⁰⁷. W 1899 r. urodził im się pierwszy syn – Zygmunt, trzy lata później córka Zofia⁷⁰⁸.

W 1898 r. K. Rossman zdał egzamin na starszego aplikanta przy Sądzie Okręgowym w Łomży. Do 1917 r. pracował jako adwokat przysięgły Izby Skarbowej w Warszawie i obrońca sądowy⁷⁰⁹. Nie wiadomo kiedy na stałe osiadł w Łodzi. Pierwsze o nim wzmianki wiążą się z zamiłowaniem K. Rossmana do sztuki⁷¹⁰. W listopadzie 1903 r. K. Rossman przewodniczył obradom Drugiego Towarzystwa Pożyczkowo Oszczędnościowego w Łodzi⁷¹¹. Był członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi⁷¹².

⁷⁰² APmsW Oddział w Otwocku (dalej: APmsWOO), Kancelaria Antoniego Pinakiewicza notariusza w Garwolinie.

⁷⁰³ Archiwum Państwowe w Siedlcach (dalej: APS), Akta notariusza Antoniego Pinakiewicza w Garwolinie.

⁷⁰⁴ B. Wójcik, *Na kolei i w oddziale „Chochlik”*, [w:] *Żołnierze żelaznych szlaków. Wspomnienia polskich kolejarzy 1939-1945*, oprac. J. Gmitruk, K. Komorowski, P. Matusak, Warszawa 1988, s. 327; Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa obwód Gólab Garwolin*, Pruszków 1997, s. 12; S. J. Siudański, *Rębków. Ostatnia wojna*, [w:] <http://rebekow.siudanski.pl/wojna.html> [dostęp 22 kwietnia 2011 roku].

⁷⁰⁵ „Rozwój”, 1906, nr 92 z 23 kwietnia, s. 1; A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 74; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷⁰⁶ Tamże.

⁷⁰⁷ „Rozwój”, 1922, nr 161 z 15 czerwca, s. 6; N. Gąsiorowska-Grabowska, *Źródła do dziejów rewolucji 1905-1907 w okręgu łódzkim*, t. 1, Warszawa 1957, s. 580; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷⁰⁸ Tamże.

⁷⁰⁹ Tamże.

⁷¹⁰ „Rozwój”, 1900, nr 65 z 20 marca, s. 8.

⁷¹¹ „Rozwój”, 1903, nr 256 z 9 listopada, s. 2.

⁷¹² „Rozwój”, 1903, nr 281 z 9 grudnia, s. 3.

Dwa lata później był postacią tak znaną, że w listopadzie został wyznaczony wraz ze wspomnianym A. Mogilnickim na tzw. Zjazd Ziemców tj. przedstawicieli rosyjskiego samorządu miejskiego i ziemskiego. W Łodzi w tym czasie carska policja dokonywała masowych aresztowań. Terror, będący wynikiem jej działań sprawił, że społeczeństwo wydelegowało dwóch prawników, by interweniowali w rosyjskiej stolicy. Choć w Polsce formalnie samorządu nie było A. Mogilnicki i K. Rossman udali się jako „ziemcy” do Petersburga. Ostatecznie z głosem wiążącym w obradach wziął udział tylko K. Rossman, był więc jedynym reprezentantem miasta w sercu rosyjskiego imperium⁷¹³.

K. Rossman angażował się w życie społeczne miasta. W latach 1906-1907 był członkiem Zarządu Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej jako delegat koła śródmieście⁷¹⁴. Dnia 17 października 1906 r. Łódzki Oddział Polskiej Macierzy Szkolnej powołał do życia Uniwersytet Ludowy. Jego współtwórcą był K. Rossman. Pomimo wielu działań K. Rossmana placówkę zlikwidowano 14 grudnia 1907 r.⁷¹⁵

Jeszcze we wrześniu 1906 r. K. Rossman wszedł do Rady Opiekuńczej pierwszego Gimnazjum Polskiego w Łodzi (obecnie I Liceum im. Mikołaja Kopernika)⁷¹⁶. Podczas jego otwarcia 17 października 1906 r. wygłosił przemowę. *„Adwokat przysięgły, p. K. Rossman, w przemówieniu swoim położył nacisk, że świeżo założone gimnazjum jest polskie. Mając więc to na względzie, wychowawcy powinni z zamiłowaniem przystąpić do nauki języka ojczystego i literatury”*. Przemówienie swoje adwokat Rossman zakończył życzeniem, aby wszyscy, pracowali z wytrwałością⁷¹⁷.

Po fiasku Uniwersytetu Ludowego K. Rossman współorganizował Towarzystwo „Uczelnia”. Powołane przez Radę Opiekuńczą Gimnazjum Polskiego towarzystwo miało na celu zakładanie polskich szkół. Zostało zatwierdzone w czerwcu 1907 r.⁷¹⁸. Członkiem Zarządu tej organizacji K. Rossman był od 23 listopada 1907 r. do 22 kwietnia 1919 r., kiedy towarzystwo przekształcono w Państwowe Gimnazjum im. Kopernika⁷¹⁹.

Działalność społeczna K. Rossmana sprawiła, że stał się w Łodzi postacią rozpoznawalną. W kwietniu 1906 r. został kandydatem w wyborach do Dumy Państwowej z III okręgu listy wyborczej połączonych: Polskiego Komitetu Wyborczego i Niemieckiej Partii

⁷¹³ A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 98.

⁷¹⁴ „Rozwój”, 1906, nr 204 z 10 września, s. 1; U. Zarzycka, dz. cyt, s. 140.

⁷¹⁵ J. Kuciński, dz. cyt., s. 19.

⁷¹⁶ Por. H. Skorek, dz. cyt., s. 19-20.

⁷¹⁷ „Rozwój”, 1906, nr 231 z 17 października, s. 3.

⁷¹⁸ „Rozwój”, 1907, nr 132 z 18 czerwca, s. 3.

⁷¹⁹ U. Zarzycka, dz. cyt, s. 140.

Konstytucyjno-Liberalnej⁷²⁰. Kandydatura ta wywołała zresztą pewne zamieszanie, bowiem wcześniej już uzgodniono, że poparcie Niemców uzyska kandydat Antoni Rząd. Pod koniec kwietnia 1906 r. „Lodzer Zeitung” napisała, że Niemcy wesprą K. Rossmana, co wywołało sensację. K. Rossman musiał tłumaczyć się z całej sytuacji na łamach „Rozwoju”⁷²¹.

Prawicowe poglądy i sprawy zawodowe uczyniły K. Rossmana ważną postacią obozu narodowego. Na płaszczyźnie politycznej K. Rossman współpracował z późniejszym ministrem sprawiedliwości adwokatem Włodzimierzem Wyganowskim, a także wspomnianym już K. Mogilnickim⁷²². Posiadał zresztą bardzo duży autorytet wśród całej łódzkiej palestry. Wyrazem tego był wybór w 1907 r. na prezesa Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Prawniczego w Warszawie⁷²³.

W czasie I wojny światowej K. Rossman i jego żona angażowali się w niesienie pomocy ofiarom wojny. Adwokat był członkiem-sekretarzem Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej, zaś H. Rossmanowa niosła pomoc potrzebującym działając w łódzkich strukturach Czerwonego Krzyża⁷²⁴.

W 1917 r. K. Rossman za zasługi dla organizacji polskiego sądownictwa został prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi⁷²⁵. Dnia 25 września 1919 r. K. Rossman został notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi⁷²⁶. Jego kancelaria mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 72, a od ok. 1920 r. dwa numery dalej, gdzie mieszkał notariusz⁷²⁷. Zastępcami notariusza byli Zygmunt Woźniakowski i Wojciech Kaczmarek⁷²⁸. K. Rossman działał w samorządzie notarialnym. Był członkiem zarządu Łódzkiego Oddziału Zrzeszenia Notariuszy⁷²⁹. W kancelarii K. Rossmana składano testamenty najmożniejszych łódzkich rodów. Wykonanie ostatniej woli powierzyli notariuszowi Anna Rozental z Sachsów, Jakub vel Icek Kestenberg, Juliusz Heinzl, Józef Richter, Eugeniusz Ludwik Geyer i Karol Poznański⁷³⁰.

⁷²⁰ „Rozwój”, 1906, nr 90 z 20 kwietnia, s. 2; „Rozwój”, 1906, nr 92 z 23 kwietnia, s. 1.

⁷²¹ „Rozwój”, 1906, nr 97 z 28 kwietnia, s. 2.

⁷²² A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 74; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷²³ J. Kuciński, dz. cyt., s. 30.

⁷²⁴ „GL”, 1916, nr 57 z 27 lutego, s. 3.

⁷²⁵ Dz. U. M. S., 1917, nr 4 z 19 września, s. 228; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷²⁶ Dz. U. M. S., 1919, nr 9, s. 313; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷²⁷ *Informator...*, s. 344; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140; K. W. Mucha, dz. cyt., s. 93.

⁷²⁸ APŁ, Akta notariusza Kazimierza Rossmana w Łodzi (dalej: Not. Rossman), inw.

⁷²⁹ U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷³⁰ APŁ, Not. Rossman, sygn. 1, rep. 114; sygn. 10, rep. 441; sygn. 11, rep. 2869; sygn. 16, rep. 6446; sygn. 36, rep. 412; sygn. 51, rep. 4373, sygn. 53, rep. 578.

Klientami K. Rossmana były również spółki, m.in. Fabryka Wyrobów Bawełnianych F. Ramisch SA, Fabryka Wyrobów Włóknistych M. Serejski I. Herman N. Rapeport Sp. z o.o., Zakłady Przemysłowe Wyrobów Bawełnianych S. Rosenblatt SA, Zakłady Przemysłu Bawełnianego J. Kinderman, Zakłady Przemysłu Bawełnianego L. Geyer SA, Łódzka Stolarska Mechaniczna Sp. z o.o.⁷³¹.

Notariusz, pomimo sporej ilości obowiązków nadal działał społecznie. Dnia 12 lipca 1920 r. brał udział, jako przedstawiciel władz w zebraniu organizacyjnym Komisji Zapomogowej, która miała z ramienia władz miejskich załatwić kwestie pomocy przy odbudowie zniszczonych wojną gospodarstw⁷³². Zasiadał również w Komitecie dla pożyczki wewnętrznej m. Łodzi, który w imieniu miasta miał zaciągnąć pożyczkę od Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Komitetu Giełdowego Łódzkiego⁷³³. Dnia 30 kwietnia 1923 r. K. Rossman wstąpił do Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności⁷³⁴. Działał w nim do połowy lat 30., kiedy to w związku przeprowadzką do stolicy został na własne żądanie skreślony z listy członków⁷³⁵.

W II poł. lat 20. K. Rossman był aktywnym działaczem obozu narodowego. Wstępując do Obozu Wielkiej Polski w czerwcu 1927 r. zadeklarował najwyższą składkę w wysokości 960 zł rocznie (płatne po 80 zł miesięcznie), czym wprawił wszystkich w osłupienie⁷³⁶.

W 1924 r. za zasługi K. Rossman został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski⁷³⁷. Ostatnie z niemal 118 tys. aktów K. Rossman sporządził w 1933 r.⁷³⁸. Dnia 1 grudnia 1933 r. K. Rossman otrzymał przeniesienie do Wydziału Hipotecznego Sądu Grodzkiego w Bielsku Podlaskim z siedzibą w Siemiatyczach⁷³⁹. Pracował tam jako notariusz do maja 1939 r.⁷⁴⁰. W międzyczasie otrzymał brązowy medal od prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie „Za Długoletnią Służbę” w sądownictwie⁷⁴¹. Mimo zmiany miejsca pracy notariusz nie zrezygnował z działalności dla obozu narodowego. W kwietniu 1936 r. bronił działaczy Stronnictwa Narodowego w procesach o przeprowadze-

⁷³¹ APŁ, Not. Rossman, sygn. 22, rep. 13173; sygn. 23, rep. 15066; sygn. 26, rep. 6765; sygn. 62, rep. 4848; sygn. 74, rep. 768.

⁷³² „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, 1920, nr 30 (41) z 27 lipca, s. 12.

⁷³³ „GŁ”, 1915, nr 110 z 8 maja, s. 4.

⁷³⁴ APŁ, ŁChTD, sygn. 70, k. 122-123.

⁷³⁵ Dokładnej daty nie odnalazłem. APŁ, ŁChTD, sygn. 70, k. 122-123; U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷³⁶ K. W. Mucha, dz. cyt., s. 93.

⁷³⁷ U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140-141.

⁷³⁸ APŁ, Not. Rossman, inw.

⁷³⁹ Okręg sądowy w Białymstoku: Dz. U. M. S., 1937, nr 8, s. 105; *Wykaz notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na dzień 1 października 1938 roku*, Warszawa, b. r. w., s. 1.

⁷⁴⁰ U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140.

⁷⁴¹ Tamże, s. 141.

nie zamachów przeciw ludności żydowskiej⁷⁴². Dnia 25 maja 1939 r. przeniesiono K. Rosmana do Garwolina, gdzie prowadził kancelarie notarialną⁷⁴³. Tam najprawdopodobniej notariusz zmarł w 1944 roku w bliżej nieznanych okolicznościach⁷⁴⁴.

31. Ryfiński Walerian (1901-1915, 1917-1923)

Walerian Ryfiński najprawdopodobniej urodził się w połowie XIX stulecia. Był weteranem powstania styczniowego⁷⁴⁵. Przed 1900 r. był pełniącym obowiązki sędziego śledczego w Łodzi⁷⁴⁶. Następnie został zamianowany na jedną z czterech nowoutworzonych posad notarialnych w Łodzi obok E. Trojanowskiego, F. Rybarskiego i J. Żyźniewskiego⁷⁴⁷. Prowadził kancelarię przy ul. Piotrkowskiej 47 do 12 września 1915 r.⁷⁴⁸. Spisał w tym czasie prawie 98 tys. aktów⁷⁴⁹. Dalszą pracę przerwała mu wojna.

Dnia 10 września 1917 r. powrócił do pracy notariusza w Łodzi⁷⁵⁰. Jego kancelaria znajdowała się wówczas przy ul. Piotrkowskiej 46⁷⁵¹. Do 30 września 1923 r. spisał kolejne 46 tys. aktów⁷⁵². Odszedł z notariatu na własną prośbę. Nie są znane dalsze jego losy. Prawdopodobnie zmarł 24 sierpnia 1928 r. przeżywszy lat 89 zmarł. Pochowany został w zbiorowym grobie powstańców⁷⁵³.

32. Rzymowski Jan (1930-1932)

Jan Ludwik Rzymowski urodził się 29 sierpnia 1892 r. w Mławie. Jego ojciec – Julian był adwokatem przysięgłym, a następnie notariuszem w Łodzi w latach 1921-1929. O matce – Mariannie Wiśniewskiej nie wiadomo nic, poza tym, że w chwili narodzin Jana miała 25 lat⁷⁵⁴.

Dnia 12 marca 1915 r. J. L. Rzymowski ukończył Szkołę Handlową w Warszawie, następnie został słuchaczem kursów politechnicznych, które zakończył po 5 semestrze⁷⁵⁵.

⁷⁴² K. W. Mucha, dz. cyt., s. 298.

⁷⁴³ Dz. U. M. S., 1939, nr 7, s. 108.

⁷⁴⁴ U. Zarzycka, dz. cyt., s. 140. Nie sprecyzowano, czy w wyniku działań okupanta, czy śmiercią naturalną.

⁷⁴⁵ Urząd Miasta Łodzi, *Specyfikacja zamówienia: Renowacja mogił grobownictwa wojennego na łódzkich cmentarzach przy ul. Łodowej, Solec, Ogrodowej i Brackiej*, Łódź 2007, s. 18.

⁷⁴⁶ „Tydzień”, 1900, nr 50 z 16 grudnia, s. 3.

⁷⁴⁷ „Tydzień”, 1900, nr 44 z 4 listopada, s. 5;

⁷⁴⁸ „GŁ”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2; APŁ, Akta notariusza Waleriana Ryfińskiego w Łodzi (dalej: Not. Ryfiński), inw.; sygn. 43, rep. 55.

⁷⁴⁹ APŁ, Not. Ryfiński, inw.

⁷⁵⁰ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 285; APŁ, Not. Ryfiński, sygn. 44, rep. 1.

⁷⁵¹ *Informator...*, s. 344.

⁷⁵² APŁ, Not. Ryfiński, sygn. 68, rep. 6155; Dz. U. M. S., 1923, nr 11, s. 255.

⁷⁵³ „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, 1938, nr 8 z 15 sierpnia, s. 814.

⁷⁵⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 5.

⁷⁵⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 1.

Jeszcze w czasie I wojny światowej J. L. Rzymowski zatrudnił się jako kancelista sądowy, a w październiku 1918 r. został podsekreterzem urzędu prokuratorskiego w Mławie⁷⁵⁶. Zarabiał wówczas 435 marek miesięcznie⁷⁵⁷. Po zakończeniu I wojny, w maju 1919 r. J. L. Rzymowski zdał egzamin przed komisją Sądu Okręgowego w Mławie uzyskując stopień sekretarza⁷⁵⁸. Pozwoliło mu to uzyskać nominację na sekretarza urzędu prokuratorskiego z uposażeniem IX kategorii. Nominację wystawiono 21 maja 1919 r.⁷⁵⁹.

W kulminacyjnym momencie wojny polsko-bolszewickiej, w sierpniu 1920 r. J. L. Rzymowskiego i jego brata Włodzimierza zmobilizowano do obrony ojczyzny⁷⁶⁰. W 1921 r. J. Rzymowski otrzymał awans na notariusza w Łodzi. Wobec przeprowadzki rodziny Rzymowskich jego syn poprosił o przydział w Łodzi⁷⁶¹. Po przeprowadzce zamieszkał przy ul. Sienkiewicza 67⁷⁶². W międzyczasie został zuchwale okradziony⁷⁶³. Poprosił więc wówczas prezesa łódzkiego sądu o zaliczkę na nowe ubranie⁷⁶⁴. Tymczasem w sprawie przejścia J. L. Rzymowskiego do okręgu sądowego w Łodzi wypowiedział się jego zwierzchnik - prokurator w Mławie. Wystawił opinię, w której czytamy: „Pana Rzymowskiego znam z najlepszej strony. Moralne jego kwalifikacje są bez zarzutu, a fachowe sięgają znacznie ponad poziom wiadomości i uzdolnień wymaganych od sekretarza Sądu Okręgowego”⁷⁶⁵. Dnia 4 kwietnia 1922 r. J. L. Rzymowski otrzymał nominację na sekretarza Sądu Okręgowego w Łodzi, a 6 maja objął nowe stanowisko⁷⁶⁶.

We wrześniu 1925 r. zwolniły się dwa stanowiska komorników w Łodzi. W tej sytuacji prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zaproponował swojemu zwierzchnikowi w warszawskiej apelacji, by na wakujące stanowisko powołał J. L. Rzymowskiego. Pisał o kandydacie, że „pracował w różnych wydziałach sądowych i zna je dobrze; ostatnio jest sekretarzem i wywiązuje się należycie ze swoich obowiązków wykazując inicjatywę i bystrość orientacji”⁷⁶⁷. Prezes zaznaczył ponadto, że J. L. Rzymowski charakteryzuje się wysokimi kwalifikacjami moralnymi, jest zdolny i solidny. Wobec tak pochlebnych opinii zapadła

⁷⁵⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 1.

⁷⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 1.

⁷⁵⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 2.

⁷⁵⁹ Dz. U. M. S., 1919, nr 7, s. 270; AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 7-8.

⁷⁶⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/225, k. 8; AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 13.

⁷⁶¹ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 21.

⁷⁶² APŁ, SOŁ, sygn. 2469, k. 21.

⁷⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 24.

⁷⁶⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 22.

⁷⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 20.

⁷⁶⁶ Dz. U. M. S., 1922, nr 8, s. 141; AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 26.

⁷⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 28.

decyzja o zamianowaniu J. L. Rzymowskiego z dniem 20 listopada 1925 r.⁷⁶⁸. Otrzymał 15 rewir egzekucyjny z obszarem działania na terenie dzisiejszego Śródmieścia.⁷⁶⁹

W 1930 r. J. L. Rzymowski zyskał nominację na notariusza w Łodzi. Najbliższym współpracownikiem notariusza był Władysław Detke⁷⁷⁰. Na przełomie września i października 1932 r. stanął na czele Wydziału Propagandowo-Redakcyjnego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi⁷⁷¹. Być może właśnie dlatego zaprzestał prowadzenia kancelarii notarialnej i swoją przyszłość związał z polityką. Został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski⁷⁷². W czasie swojej pracy w łódzkim notariacie sporządził ponad 2,7 tys. aktów⁷⁷³. Najbardziej znaczące z nich to inwentarz drukarni i introligatorni H. Terkowskiego w Łodzi, oraz testamenty B. Librachy i E. J. Palmera⁷⁷⁴. Po 1932 roku notariusz przez jakiś czas był tymczasowym Prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi. Dalsze jego losy nie są znane⁷⁷⁵.

33. Rzymowski Julian (1921-1929)

Na napisanie dłuższego biogramu Juliana Rzymowskiego nie pozwalają wyjątkowo skąpe w tym przypadku źródła. J. Rzymowski przyjechał wraz z rodziną do Łodzi za chlebem⁷⁷⁶. Z żoną Marianną z Wiśniewskich miał dwóch synów – przedstawionego już Jana Ludwika – późniejszego notariusza i Włodzimierza. Przyjaźnił się z łódzkim rejentem A. Smolińskim⁷⁷⁷.

Notariuszem J. Rzymowski został 26 lutego 1921 r.⁷⁷⁸. Wcześniej był adwokatem. Pierwszy akt sporządził w swej kancelarii przy ul. Traugutta 8 dopiero 30 lipca 1921 r.⁷⁷⁹. Do grona jego najbliższych współpracowników notariusza należeli: J. Popielecki – wielokrotnie wspominany powojenny łódzki rejent oraz Franciszek Zieliński⁷⁸⁰. J. Rzymowski w czasie swojej działalności sporządził prawie 77 tys. aktów⁷⁸¹. Do najznacześniejszych jego klientów należeli: S. Goszczyński, M. Rozen, M. Mühlstein Sp. z o.o. oraz Łódzkie Han-

⁷⁶⁸ Decyzja w tej sprawie zapadła już 13 listopada, o czym poinformowano w Ruchu Służbowym Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości, 1926, nr 1. ; AAN, MSBP, sygn. 13/256, k. 31.

⁷⁶⁹ APŁ, SOŁ, sygn. 2469, k. 19, 21.

⁷⁷⁰ APŁ, Not. J. L. Rzymowski, inw.

⁷⁷¹ „Kurier Łódzki” (dalej: „KL”), 1932, nr 272 z 2 października, s. 4, K. Dziuda, dz. cyt., s. 153.

⁷⁷² AAN, Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), cz. X, syng. 2, poz. 4413.

⁷⁷³ APŁ, Not. J. L. Rzymowski, inw.

⁷⁷⁴ APŁ, Not. J. L. Rzymowski, sygn. 2, rep. 521, 672, 874.

⁷⁷⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2559, k. 160.

⁷⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/225, k. 13.

⁷⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/225, k. 7.

⁷⁷⁸ Dz. U. M. S., 1921, nr 13, s. 242.

⁷⁷⁹ APŁ, Not. J. Rzymowski, sygn. 1, rep. 5.

⁷⁸⁰ APŁ, Not. J. Rzymowski, inw.

⁷⁸¹ APŁ, Not. J. Rzymowski, inw.

dlowe Towarzystwo Włókiennicze SA⁷⁸². W kancelarii dokonywano regulacji własności gruntów Chojen-Julianowa i Rudy Pabianickiej⁷⁸³. Ostatni akt J. Rzymowski spisał w kancelarii przy ul. 6-go Sierpnia 2 dnia 24 lipca 1929 r.⁷⁸⁴. Nie są znane dalsze jego losy.

34. Rzewski Aleksy (1933-1939)

Aleksy Wincenty Rzewski pozostaje niewątpliwie najbardziej znaną i najlepiej dotychczas opisaną postacią łódzkiego notariatu⁷⁸⁵. Pochodził z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Jego pradziad ze strony ojca walczył w Legionach gen. J. H. Dąbrowskiego, dziadowi lub stryjowi Henrykowi zaś za udział w powstaniu styczniowym skonfiskowano majątek⁷⁸⁶. Ojciec Aleksego – Władysław Rzewski był ślusarzem monterem w fabryce Adolfa Szepekego⁷⁸⁷. Jego matka Józefa z Waliszewskich również pracowała w fabryce. Mieszkali przy ul. Mikołajewskiej (ob. Sienkiewicza), tam też 6 lipca 1885 r. przyszedł na świat, jako czwarty z rodzeństwa Aleksy Wincenty Rzewski⁷⁸⁸.

Po śmierci ojca, w 1900 r. (wypadek przy montowaniu lokomobili w Winnicy) A. Rzewski zatrudnił się w tkalni kortów J. Gampe i L. Albrecht⁷⁸⁹. Uczęszczał również do szkoły przemysłowej⁷⁹⁰. W tym też czasie pod wpływem nielegalnego pisma krakowskiego „Polaka” zapisał się do Koła Oświaty Narodowej prowadzonego przez Ligę Narodową⁷⁹¹. Rychło jednak zorientował się, że działalność organizacji ogranicza się jedynie do szerzenia pustych haseł, za którymi nie stoją czyny. A. Rzewski, zwolennik zbrojnej rozprawy z Rosją przeszedł, więc około 1903 r. do Polskiej Partii Socjalistycznej⁷⁹². Tutaj szybko zyskał rozgłos i dzięki śmiałym czynom zyskał pseudonim „Przebój”. Pisywał do „Robotnika” i „Łódzianina” i organizował z Tomaszem Arciszewskim pierwsze piątki bojówkowe. Brał udział w walkach ulicznych w 1905 r., a rok później podczas próby uciecz-

⁷⁸² APL, Not. J. Rzymowski, sygn. 2, rep. 4333; sygn. 4, rep. 9892; sygn. 6, rep. 7417, 9313.

⁷⁸³ APL, Not. J. Rzymowski, sygn. 7, rep. 8068; sygn. 8, rep. 4828.

⁷⁸⁴ APL, Not. J. Rzymowski, sygn. 8, rep. 15565.

⁷⁸⁵ Por. S. Łoza dz. cyt., Warszawa 1938, s. 646; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228-232. Tam też bibliografia dotyczące Aleksego Rzewskiego. Wykaz prac Aleksego Rzewskiego w: *W służbie idei. Księga zbiorowa ku uczczeniu 35-lecia pracy Aleksego Rzewskiego 1902-1937*, Łódź, 1938, s. 64-78.

⁷⁸⁶ Tamże, s. 9; A. J. Szymański, dz. cyt., s. 89-90; A. Pacholczykowa, a za nią najpewniej M. Budziarek podaje, że chodzi nie o dziada, ale o stryja Henryka: A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228; M. Budziarek, *Łódzianie*, Łódź, 2000, s. 66.

⁷⁸⁷ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228; A. J. Szymański, dz. cyt., s. 89.

⁷⁸⁸ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228;

⁷⁸⁹ L. Stolarzewicz, dz. cyt., s. 10; A. Rzewski. *Szkic do portretu tekstami własnymi pisany*, [w:] Archiwum Walbórski, nr 2, Tuszyn 2003, s. 8.

⁷⁹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 17.

⁷⁹¹ A. Rzewski, dz. cyt., s. 8.

⁷⁹² A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228.

ki został poważnie ranny i osadzony w więzieniu w Łęczycy⁷⁹³. Zwolniony z braku dowodów nie stawiał się na kolejną rozprawę i rozpoczął konspiracyjne życie pod imieniem Alojzy⁷⁹⁴. Jak przyznają jego towarzysze: „*nad wszystkimi górował kulturą umysłową i wiedzą*”.⁷⁹⁵

W 1907 r. z ramienia PPS-Lewica A. Rzewski współorganizował zalegalizowany Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włóknistego, którego został sekretarzem⁷⁹⁶. W grudniu 1907 r. ponownie zainteresowały się A. Rzewskim władze carskie. Aresztowano go i osadzono w więzieniu w Sieradzu. Tym razem zapadł wyrok skazujący⁷⁹⁷. A. Rzewskiego zesłano do miejscowości Woskriesienskoje koło Samary w guberni wiackiej⁷⁹⁸. Pobyt na zesłaniu A. Rzewski wspominał nadzwyczaj przyjemnie. „*Polowanie, rybołówstwo, konna jazda dla mnie, mieszcucha, przywykłego do zaduchu fabrycznego były tak pojętne, że nieraz w duchu cieszyłem się z przeżywanych przygód, a nawet z samego zesłania*” – wzdychał po latach⁷⁹⁹. Podczas zsyłki A. Rzewski począł nadrabiać braki w wykształceniu. Choć przygotowywał się do matury w Orenburgu nie pozostał żaden ślad świadczący o jej uzyskaniu⁸⁰⁰. Po kilku miesiącach A. Rzewski zbiegł. W stroju kozaka pieszo powrócił do Polski⁸⁰¹.

Po powrocie do Łodzi w obawie przed aresztowaniem A. Rzewski udał się do Francji. Próbował zatrudnić się w fabryce wagonów w Lunéville w Lotaryngi. Przyjęto go jednak niechętnie. Tułał się, więc po całej Europie. Przez czas jakiś rezydował w Paryżu, Marsylii, Nancy, Zurychu, Monachium by znaleźć zatrudnienie w zakładach chemicznych w Ludwigshafen w Niemczech, a następnie w fabryce metalowej w Mannheim⁸⁰². Działał tam w Związku Sokolstwa Polskiego i robotniczym stowarzyszeniu oświatowym „Ognisko”⁸⁰³.

Aktywność społeczna A. Rzewskiego w Rzeszy skierowała nań podejrzania władz. Gdy pewnego dnia otrzymał wiadomość, że jest *persona non grata* w Cesarstwie Niemiec-

⁷⁹³ A. Rzewski, dz. cyt., s. 13; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228; A. J. Szymański, dz. cyt., s. 90.

⁷⁹⁴ *W służbie idei. Księga zbiorowa ku uczczeniu 35-lecia pracy Aleksego Rzewskiego 1902-1937*, Łódź 1938, s. 14.

⁷⁹⁵ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228.

⁷⁹⁶ Tamże.

⁷⁹⁷ Treść wyroku: *W służbie idei...*, s. 17.

⁷⁹⁸ Tamże, s. 18; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228.

⁷⁹⁹ *W służbie idei...*, s. 19.

⁸⁰⁰ Tamże, s. 44; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

⁸⁰¹ Szczegółowy opis wędrówki: A. Rzewski, dz. cyt., s. 14-18.

⁸⁰² A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228; Aleksey Rzewski, dz. cyt., s. 17.

⁸⁰³ *W służbie idei...*, s. 21; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228;

kim wyjechał do Francji⁸⁰⁴. W 1911 r. A. Rzewski pojawił się w rosyjskich dokumentach, jako mieszkaniowiec Chojen pod nadzorem policji⁸⁰⁵. W dwa lata później objęty został amnestią z okazji 300-lecia domu Romanowych.⁸⁰⁶ Do wybuchu wojny pracował, jako maszynista elektrycznej kolejki dojazdowej linii Łódź-Konstantynów⁸⁰⁷.

Dnia 10 lutego 1913 roku A. Rzewski ożenił się ze Stanisławą z Zaleskich⁸⁰⁸. Z małżeństwa tego już podczas I wojny światowej urodzili się synowie Aleksy⁸⁰⁹ i Zdzisław⁸¹⁰. W czasie wojny A. Rzewski związał się z PPS – Frakcją Rewolucyjną. Współorganizował antyrosyjski Komitet Narodowy w Łodzi, prowadził również werbunek do Polskiej Organizacji Wojskowej⁸¹¹. Wspólnie z innym znanym łódzkim socjalistą Antonim Purtalem A. Rzewski drukował w tajnej drukarni w Łodzi odezwy Okręgowego Komitetu Robotniczego⁸¹². Reprezentował PPS na zjazdach ogólnokrajowych, tworzył organizacje spółdzielcze i związki zawodowe. W 1917 r. objął kierownictwo Sekretariatu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, został także radnym Rady Miejskiej, w której zgłosił akces do Koła Polskiego. W grudniu 1917 r. A. Rzewski został aresztowany przez władze niemieckie. W brawurowy sposób zbiegł jednak na Lubelszczyznę, gdzie organizował manifestację przeciw przyznaniu Ukrainie Chełmszczyzny⁸¹³. Aresztowano go i osadzono w Zamku Lubelskim, skąd cztery miesiące później wyszedł ze względów zdrowotnych. Udał się następnie do Radomia, gdzie wszedł w skład tzw. Komitetu Akcji, który 2 listopada 1918 r. przejął władzę z rąk austriackich.

Dnia 8 listopada z ramienia Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej został Komisarzem Rządu na miasto i powiat radomski⁸¹⁴. Niecały miesiąc później 4 grudnia 1918 r. rząd Jędrzeja Moraczewskiego mianował A. Rzewskiego komisarzem Rządu w

⁸⁰⁴ *W służbie idei...*, s. 22.

⁸⁰⁵ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228. W wydawnictwie *W służbie idei...*, s. 22 jest jednak mowa, że A. Rzewski co najmniej do 1913 roku pozostał poza krajem.

⁸⁰⁶ *W służbie idei...*, s. 22; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228.

⁸⁰⁷ *W służbie idei...*, s. 22; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 228.

⁸⁰⁸ Stanisława z d. Zaleska – ur. 30.04.1892 r. zm. ? – członek Komisji Pomocy Legionistom, kurier nielegalnych wydawnictw podczas I wojny światowej, w 1937 r. odznaczona Krzyżem Niepodległości. Za: APŁ, AMŁ, KLS, nr 1100, k. 447; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 2; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231.

⁸⁰⁹ Aleksy Stanisław – ur. 19.04.1915 r. zm. 1987 w Łodzi – oficer Wojska Polskiego, dwukrotnie ranny podczas kampanii wrześniowej, więzień Oflagu II C Woldenberg (Dobiegniew). Za: APŁ, AMŁ, KLS, nr 1100, k. 447; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231.

⁸¹⁰ Zdzisław Władysław – ur. 18.08.1916 r. zm. ? – bliżej nieznany. Za: APŁ, AMŁ, KLS, nr 1100, k. 447; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

⁸¹¹ *W służbie idei...*, s. 23; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 229.

⁸¹² Szerzej: *W służbie idei...*, s. 23.

⁸¹³ Szerzej: Tamże, s. 25-26.

⁸¹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 6. Szerzej: *W służbie idei...*, s. 26-27; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 229.

Łodzi⁸¹⁵. W styczniu 1919 r. kandydował na posła z okręgu radomsko-kozienickiego z listy PPS. Mandatu jednak nie uzyskał.

Dnia 23 lutego odbyły się pierwsze demokratyczne wybory samorządowe w Łodzi, w wyniku, których PPS uzyskała większość w łódzkim magistracie. A. Rzewski skorzystał z okazji i w atmosferze protestu przeciw represjonowaniu robotników ostentacyjnie podał się do dymisji z funkcji komisarza Rządu. Ministerstwo spraw wewnętrznych oceniło pracę A. Rzewskiego pisząc w raportach: „*na stanowisku, które zajmował w ciężkich dla państwowości Polskiej warunkach okazał się p. Aleksy Rzewski na wysokości zadania oraz wykazał niespożytą energię i takt*”⁸¹⁶.

Łodzi Dnia 27 marca 1919 r. A. Rzewski został wybrany pierwszym prezydentem wolnej Łodzi. Pełniąc swój urząd zasłużył się wielce dla miasta. Łagodził konflikty społeczne w mieście⁸¹⁷. Jeszcze w 1919 r. założył „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, rok później organizował akcję werbunkową do oddziałów w wojnie z bolszewikami, służąc z resztą w szeregach armii, jako ochotnik⁸¹⁸. W tym też czasie, w marcu 1920 r. państwu Rzewskim urodził się trzeci syn – Zbigniew Tadeusz - późniejszy żołnierz Armii Krajowej poległy w trakcie II wojny w walkach na Zamojszczyźnie⁸¹⁹.

W lipcu 1923 r. A. Rzewski wraz z całym Magistratem ustąpił ze stanowiska w wyniku upływu kadencji. Lista osiągnięć prezydenta przedstawia się imponująco. W latach 1919-1923 Zarząd Miejski pod przewodnictwem A. Rzewskiego: wprowadził obowiązek szkolny w mieście, wybudował sześć nowoczesnych gmachów szkół, zorganizował: gimnazjum miejskie, szkołę handlową, Szkołę Pracy, szkoły specjalne, Pracownię Psychologiczną, dokształcające szkolnictwo wieczorowe; umiastowił Muzeum Nauki i Sztuki i Bibliotekę Publiczną; otworzył domy wychowawcze, przytulki, internaty, tanie kuchnie; zorganizował półkolonie letnie i dożywianie dzieci w szkołach; rozpoczął regulację Łódki i Jesienia, brukowanie ulic, odnowę chodników, budowę studni na placach miejskich; sporządził plany zabudowy miasta oraz studia dla potrzeb budowy kanałów i kanalizacji; rozpoczął negocjacje o rozszerzenie linii tramwajowych i elektrycznych⁸²⁰. We wrześniu 1923 r. współorganizował Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego⁸²¹.

⁸¹⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 6.

⁸¹⁶ Cyt. za: *W służbie idei...*, s. 32.

⁸¹⁷ Szerzej: Tamże, s. 32-39.

⁸¹⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 4; L. Mroccka, *Łódzka Organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918-1926*, Łódź 1971, s. 110; M. Budziarek, *Łodzianie*, Łódź, 2000, s. 67.

⁸¹⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231.

⁸²⁰ *W służbie idei...*, s. 39-40.

⁸²¹ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 229.

Po kolejnych wyborach samorządowych A. Rzewski wszedł do Rady Miejskiej i nadawał w niej ton pracom łódzkiej frakcji PPS. Po kłótni z prezesem łódzkich narodowców i ówczesnym prezydentem miasta Marianem Cynarskim, A. Rzewski złożył mandat (w grudniu 1923 r.)⁸²².

Dnia 1 grudnia 1923 r. A. Rzewski został Naczelnikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi.⁸²³ W tym czasie współtworzył Bank Spółdzielczy w Łodzi i przez kolejny rok kierował jego radą nadzorczą.⁸²⁴ Kierując USC wydał serię publikacji o jego działalności, podstawach organizacyjnych oraz zawartości archiwum. Pod jego auspicjami wydano więc kilka ważnych publikacji (m.in. „Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego”⁸²⁵, „Żydowski Samorząd Wyznaniowy (w przeszłości i teraźniejszości)”⁸²⁶, „O historii imienia i nazwiska”⁸²⁷, „Rejestracja Stanu Cywilnego”)⁸²⁸. Na stanowisku kierownika USC A. Rzewski pozostał do kwietnia 1927 r.

Działa również prężnie w Kole Współpracy Intelktualnej Wyższych Urzędników Miejskich w Łodzi przewodząc Sekcji Sportowej i zasiadając w zarządzie organizacji⁸²⁹. Jeszcze w trakcie pracy w USC, 14 lutego 1924 r. przysła na świat jego jedyna córka Mirosława Halina⁸³⁰. Kilka miesięcy później A. Rzewski rozstał się z PPS. Dnia 10 sierpnia 1924 r. sąd partyjny PPS zawiesił A. Rzewskiego za publikacje serii krytycznych wobec linii politycznej partii artykułów w „Republice”, „Rozwoju” i „Kurierze Wieczornym”. Walki w łonie partyjnym zakończyły się odejściem A. Rzewskiego z PPS⁸³¹.

A. Rzewski był samoukiem. Znał język niemiecki, rosyjski, francuski i jidysz⁸³². Kształcił się niemal przez całe życie. W 1925 r. czując nieopartą potrzebę zdobywania wiedzy, w wieku lat czterdziestu, rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi. Szczególnie w tym czasie poświęcał się nauce prawa cywilnego⁸³³. Egzamin kończący naukę zdał 19 listopada 1927 r. i na podstawie pracy „Żydowski

⁸²² L. Mrocza, dz. cyt., s. 146.

⁸²³ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 5.

⁸²⁴ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 230.

⁸²⁵ A. Rzewski, *Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego*, Łódź 1922, ss. 334; Wyd. II - Łódź 1923, ss. 464.

⁸²⁶ Tenże, *Żydowski Samorząd Wyznaniowy (w przeszłości i teraźniejszości)*, Łódź 1924, ss. 86.

⁸²⁷ Tenże, *O aktach urodzenia i zgonu. Zarys historyczny imienia i nazwiska w Aktach Stanu Cywilnego*, „Notariat i Hipoteka”, 1933, nr 17-21, 1935 nr 9.

⁸²⁸ A. Rzewski, J. Litwin, *Rejestracja Stanu Cywilnego*, Warszawa 1932, ss. 640.

⁸²⁹ APL, Koło Współpracy Intelktualnej Wyższych Urzędników Miejskich w Łodzi, sygn. 37, b.n.k.

⁸³⁰ Mirosława Halina – ur. 14 lutego 1924 r. – żyje do dziś. Zameżna Juliańska. Za: APL, AML, KLS, nr 1100, k. 447; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231.

⁸³¹ Szerzej: L. Mrocza, dz. cyt., s. 184-187.

⁸³² AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3.

⁸³³ W zespole APL, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, sygn. 13 zachował się referat trzyczęściowy A. Rzewskiego pt. „Prawo handlowe”.

Samorząd Wyznaniowy w Polsce” otrzymał ocenę dobrą⁸³⁴. Dyplom ukończenia szkoły otrzymał 14 marca 1928 r.⁸³⁵.

Dnia 1 kwietnia 1927 r. A. Rzewskiego mianowano starostą łódzkim.⁸³⁶ W tym charakterze pracował do 31 marca 1933 r. Nadal się kształcił. Uczył się na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy⁸³⁷. Otrzymał dyplom na kierunku ekonomia na podstawie pracy dyplomowej „Prace statystyczne zarządu m. Łodzi (1917 – 1934) na tle zagadnień statystyki komunalnej ze stanowiska polityki gospodarczej miasta”⁸³⁸.

Dnia 10 października 1932 r. A. Rzewski złożył z wynikiem dobrym egzamin na notariusza przed Komisją Egzaminacyjną przy Sądzie Okręgowym w Łodzi⁸³⁹. W samorządzie pracował wyłączenie nad rozwojem oświaty w samorządach gminnych. Szczególną troską otoczył starosta łódzki świetlice biblioteczne w Czarnocinie i Bełdowie, które przyjęły jego imię⁸⁴⁰. Otrzymał tytuły honorowego obywatela miast: Rudy Pabianickiej, Tuszyna i Aleksandrowa⁸⁴¹. Na 10-lecie Państwa Polskiego A. Rzewski utworzył w każdej gminie biblioteki – stałą i wędrowną⁸⁴².

Z racji pełnionej funkcji uczestniczył w zebraniach partyjnych BBWR. Np. dnia 16 kwietnia 1929 r. zaproszono go na zjazd wojewódzki BBWR, na którym obecny był m.in. Walery Sławek⁸⁴³. A. Rzewski angażował się w wiele inicjatyw społecznych. Był aktywnym członkiem założonego w 1932 r. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Ludoznawczymi i Archeologicznymi⁸⁴⁴.

W I poł. lat 30. stan zdrowia A. Rzewskiego pogorszył się. Dały o sobie znać rany postrzałowe otrzymane w czasie brawurowych akcji. A. Rzewski z tego powodu zrezygnował z pełnionej funkcji. W uznaniu zasług starosty Sejmik Łódzki na posiedzeniu dnia 17 marca 1933 r. podjął uchwałę dziękczynną dobrze życząc A. Rzewskiemu w nowej pracy⁸⁴⁵. Dnia 31 marca A. Rzewski został podług własnej prośby odwołany z funkcji starosty, następnego dnia rozpoczął, w myśl postanowienia ministra sprawiedliwości z dnia

⁸³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 19.

⁸³⁵ *W służbie idei...*, s. 44; AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231.

⁸³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 6.

⁸³⁷ M. Budziarek, dz. cyt., s. 70.

⁸³⁸ *Wolna Wszechnica ...*, s. 19.

⁸³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 3, 4.

⁸⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 8; *W służbie idei...*, s. 42.

⁸⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 8; *W służbie idei...*, s. 42.

⁸⁴² *W służbie idei...*, s. 41.

⁸⁴³ K. Dziuda, dz. cyt., s. 99.

⁸⁴⁴ M. Nartowicz-Kot, *Zapomniani społecznicy. Polskie stowarzyszenia w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym*, Urząd Miasta Łodzi: <http://uml.prowebdesign.pl/get.php?id=177> [dostęp 2 listopada 2009]. Druk w „Kronika miasta Łodzi”, 2008, nr 1, s. 167-182.

⁸⁴⁵ Tekst uchwały: *W służbie idei...*, s. 42.

14 stycznia 1933 r. pracę notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi⁸⁴⁶. A. Rzewski prowadził kancelarię przy ulicy Pomorskiej 21, zamieszkiwał zaś przy ul. Mostowej 17 (ob. Aleksandra Zelwerowicza)⁸⁴⁷. W lutym 1934 r. w Łodzi głośno mówiono o zuchwałej kradzieży dokonanej w kancelarii notariusza A. Rzewskiego. Złodziejem okazał się woźny notariusza Teodor Gruszczyński, który z pomocą żony Bronisławy podrobionym kluczem włamał się do kasy i ukradł 5 200 zł. Ujęci w Katowicach małżonkowie zostali osądzeni przed łódzkim sądem i skazani na kary roku więzienia dla Bronisławy i dwóch lat dla Teodora⁸⁴⁸.

Już w 1934 r., na zjeździe 25 listopada A. Rzewski został wybrany do zarządu Zjednoczenia Notariuszów R.P.⁸⁴⁹. Czynnie zaangażował się w prace Komisji Prac Społecznych samorządu zawodowego⁸⁵⁰. W 1935 r. był delegatem Izby Notarialnej do okręgu wyborczego nr 17 w Łodzi podczas wyborów parlamentarnych⁸⁵¹. Działal w tym czasie także w Obozie Zjednoczenia Narodowego⁸⁵².

A. Rzewski pracując w łódzkim notariacie dużo publikował⁸⁵³. Słynny był jego referat wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu Zjednoczenia Notariuszów 22 marca 1936 r. traktujący o kwestiach socjalnych pt. „Podstawy pracy społecznej notariusza”⁸⁵⁴. Po jego wygłoszeniu A. Rzewski został wybrany do zarządu Zjednoczenia, jako jego wiceprezes⁸⁵⁵. A. Rzewski w notariacie pracował do wybuchu II wojny światowej. W tym czasie sporządził prawie 13,5 tys. aktów różnego rodzaju⁸⁵⁶. Stałymi klientami A. Rzewskiego były spółki Kolej Elektryczna Łódzka, Elektrownia Zgierska oraz sukcesorzy Lebrechta Müllera SA.⁸⁵⁷ Z akt lustracyjnych wynika, że kancelarię prowadził wzorowo⁸⁵⁸.

Chwilę przed wybuchem II wojny światowej A. Rzewski wraz z dyrektorem Włodzkiej Manufaktury Maksem Konem zaangażował się w tworzenie Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego⁸⁵⁹. Po wybuchu II wojny światowej A. Rzewski wstąpił do organizacji

⁸⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/204, k. 6.

⁸⁴⁷ A. J. Szymański, dz. cyt., s. 94; Księga adresowa, dz. II, s. 375.

⁸⁴⁸ „GP”, 1934, nr 154 z 7 czerwca, s. 7.

⁸⁴⁹ „PN”, 1934, nr 23, s. 14.

⁸⁵⁰ „PN”, 1935, nr 8, s. 15.

⁸⁵¹ Dz. U., 1935, nr 47, poz. 319; „PN”, 1935, nr 15-16, s. 2.

⁸⁵² AAN, Obóz Zjednoczenia Narodowego w województwie łódzkim, sygn. 89, k. 132.

⁸⁵³ Pełen wykaz publikacji: A. J. Szymański, dz. cyt., s. 94-95.

⁸⁵⁴ „PN”, 1936, nr 7, s. 16; Tekst: nr 8, s. 10-11.

⁸⁵⁵ „PN”, 1936, nr 7, s. 17; nr 11-12, s. 32.

⁸⁵⁶ APŁ, Akta notariusza Aleksiego Rzewskiego przy Wydziałach Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Rzewski), inw.

⁸⁵⁷ APŁ, Not. Rzewski, sygn. 1, rep. 55; sygn. 2, rep. 78; sygn. 4, rep. 399, 542; sygn. 7, rep. 566.

⁸⁵⁸ A. J. Szymański, dz. cyt., s. 95.

⁸⁵⁹ M. Nartowicz-Kot, dz. cyt.

konspiracyjnej „Orzeł Biały” wchodząc do zarządu okręgu łódzkiego⁸⁶⁰. W listopadzie 1939 r. aresztowało A. Rzewski z grupą innych osób został aresztowany przez gestapo. Z więzienia przy ul. Anstadta przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Radogoszczu⁸⁶¹. Prawdopodobnie 20 grudnia 1939 r. został rozstrzelany w lasach Lućmierskich pod Zgierzem. Ciało pierwszego prezydenta wolnej Łodzi nie odnaleziono, a symboliczny grób A. Rzewskiego wystawiono na Starym Cmentarzu w Łodzi⁸⁶².

35. Sarosiek Wiktor (1902-1915, 1918-1929)

Wiktor Julian Sarosiek pochodził prawdopodobnie Suwalszczyzny z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Ślepowron⁸⁶³. Był synem Aleksandra ożenionym z Heleną Katarzyną Kaczkowską⁸⁶⁴.

Niewiele można powiedzieć o jego karierze zawodowej przed 1902 r. Wiadomo, że przez jakiś czas był sędzią Sądu Okręgowego w Piotrkowie⁸⁶⁵. Od 1 lutego 1902 r. pracował jako notariusz w Łodzi⁸⁶⁶. Prowadził tu kancelarię przy Nowym Rynku 9 (ob. Plac Wolności)⁸⁶⁷. W 1906 r. załatwiał sprawy upadłościowe kantoru bankierskiego J. Rabinowicza⁸⁶⁸. Notariusz przeznaczał również niewielkie sumy na cele społeczne⁸⁶⁹. W maju 1910 r. sporządził dokument umowę odstąpienia miastu ziemi pod drogę przez członków dozoru Domu Modlitwy Braci Morawczyków⁸⁷⁰. W lecie 1915 r. dalszą pracę przerwała mu wojna⁸⁷¹. Do tego czasu W. Sarosiek sporządził ponad 93,5 tys. aktów⁸⁷².

Dnia 30 czerwca 1918 r. W. Sarosiek wznowił działalność⁸⁷³. Pracował, jako notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi⁸⁷⁴. Jego kancelaria mieściła się

⁸⁶⁰ A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231; M. Budziarek, dz. cyt., s. 70.

⁸⁶¹ A. J. Szymański, dz. cyt., s. 96.

⁸⁶² A. J. Szymański, dz. cyt., s. 96.; A. Pacholczykowa, dz. cyt., s. 231. Lista odznaczeń A. Rzewskiego w aneksie. Por. Z. Piątko, *W cieniu alei cmentarnych. Przewodnik po cmentarzach przy ulicach Ogrodowej i Srebrzyńskiej w Łodzi*, Łódź 1990, s. 93.

⁸⁶³ Testament W. Sarosieka został opieczętowany pieczęcią z herbem Ślepowron. Ponadto W. Sarosiek miał majątki ziemskie w b. guberni suwalskiej, co sugeruje, że mógł stamtąd pochodzić: APŁ, Not. Jarzębski, sygn. 19, rep. 850.

⁸⁶⁴ APŁ, Akta notariusza Wiktora Sarosieka w Łodzi (dalej: Not. Sarosiek), sygn. 67, rep. 1; sygn. 19, rep. 850.

⁸⁶⁵ A. Mogilnicki, dz. cyt., s. 77.

⁸⁶⁶ APŁ, Not. Sarosiek, sygn. 1, rep. 3.

⁸⁶⁷ „GL”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2.

⁸⁶⁸ „Rozwój”, 1906, nr 22 z 29 stycznia, s. 2.

⁸⁶⁹ Np. 1904 złożył datkę na Antoninę Miszkurkę w Kochanówce: „Rozwój”, 1904, nr 296 z 27 grudnia, s. 6.

⁸⁷⁰ „Rozwój”, 1910, nr 113 z 20 maja, s. 3.

⁸⁷¹ APŁ, Not. Sarosiek, sygn. 66, rep. 357. Por. APŁ, Komisja szacunkowa miejscowa w Łodzi, sygn. 4315.

⁸⁷² APŁ, Not. Sarosiek, inw.

⁸⁷³ APŁ, Not. Sarosiek, sygn. 67, rep. 1.

⁸⁷⁴ Dz. U. M. S., 1918, nr 12 z 26 listopada, s. 391.

przy Placu Wolności 9⁸⁷⁵. Jednym z najbliższych współpracowników notariusza był zmarły 5 października 1931 r. Antoni Koziarski⁸⁷⁶. Notariusz W. Sarosiek zakończył urzędowanie 1 lutego 1929 r.⁸⁷⁷. Prawdopodobnie miało to miejsce wskutek śmierci notariusza⁸⁷⁸. W okresie od 1918 r. do 1929 r. W. Sarosiek sporządził prawie 52 tys. aktów.⁸⁷⁹

36. Siniarski Władysław (1923-1930)

Władysław Siniarski jest jednym z nielicznych notariuszy, o których wiadomo tylko i wyłącznie tyle, że pełnili ten urząd. Przed 1923 r. pracował w Prokuraturze Generalnej na stanowisku starszego referenta. Nominację na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi otrzymał 26 stycznia 1923 r.⁸⁸⁰. Pierwsze akty w jego kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 71 powstały w marcu 1923 r.⁸⁸¹. Najbliższymi współpracownikami notariusza byli Czesław Detke, Andrzej Michałowski oraz Józef Przyborowski⁸⁸².

Do ważniejszych aktów wytworzonych przez kancelarię zaliczyć należy protokół zebrania Towarzystwa Akcyjnego Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych oraz protokół sprzedaży nieruchomości będącej własnością M. S. Seidel⁸⁸³. Ponadto u W. Siniarskiego testamenty złożyli R. Prussak i K. Bortnowski⁸⁸⁴. Kancelaria dokonywała również regulacji własności gruntów dla mieszkańców Aleksandrowa⁸⁸⁵. Ostatni spośród przeszło 41 tys. aktów w imieniu W. Siniarskiego sporządził Władysław Detke 15 września 1930 r.⁸⁸⁶. Nie są znane dalsze losy notariusza.

37. Słoniowski Modest (1934-1939)

Modest Longin Słoniowski urodził się 5 czerwca 1888 r. w Ułtowie w pow. płockim gm. Kleniewo⁸⁸⁷. W 1925 r. przyjęty został w poczet adwokatów. Mieszkał wówczas

⁸⁷⁵ *Informator...*, s. 344.

⁸⁷⁶ „DzŁ”, 1931, nr 19 7 października, s. 6; nr 20 z 8 października, s. 20; nr 23 z 11 października, s. 7.

⁸⁷⁷ APŁ, Not. Sarosiek, sygn. 103, rep. 114.

⁸⁷⁸ W 1929 roku testament znalazł się w formie otwartej w aktach Not. Jarzębskiego, co sugeruje, że w 1929 roku W. Sarosiek zmarł.

⁸⁷⁹ APŁ, Not. Sarosiek, inw.

⁸⁸⁰ Dz. U. M. S., 1923, nr 5, s. 138.

⁸⁸¹ APŁ, Not. Siniarski, sygn. 1, rep. 7.

⁸⁸² APŁ, Not. Siniarski, inw.

⁸⁸³ APŁ, Not. Siniarski, sygn. 3, rep. 1573; sygn. 4, rep. 8404.

⁸⁸⁴ APŁ, Not. Siniarski, sygn. 2 rep. 4037; sygn. 10, rep. 1075.

⁸⁸⁵ APŁ, Not. Siniarski, sygn. 5 rep. 269; sygn. 6, rep. 1424.

⁸⁸⁶ APŁ, Not. Siniarski, inw.; sygn. 17, rep. 870. Kancelaria mieściła się już wówczas przy ul. Piotrkowskiej 64.

⁸⁸⁷ SGK, t. XII, Warszawa 1892, s. 795; W. Źródłak, *Bibliografia radogoska*, s. 190; *Historia i obyczaje. Ostatnie spotkanie z panem Kutzem*, „Dziennik Łódzki”, 26 września 2011 r., <http://www.dzienniklodzki.pl/kultura/kochamlodz/244979,historia-i-obyczaje-ostatnie-spotkanie-z-panem-kutzem,id,t.html> [dostęp: 26 września 2011 r.].

w Łodzi przy ul. Zielonej 39⁸⁸⁸. Był żonaty z Janiną, która wedle relacji Józefa Przedpełskiego posiadała stuhektarowy folwark w Smotryszowie koło Radomska⁸⁸⁹.

M. Słoniowski był także członkiem kilku organizacji i kapitanem Wojska Polskiego⁸⁹⁰. Dnia 10 maja 1931 r. wybrany prezesem Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy⁸⁹¹. Rok później został szefem struktur wojewódzkich tej organizacji⁸⁹². W maju 1935 r. podległa mu struktura liczyła ok. 500 członków⁸⁹³. M. Słoniowski był członkiem Związku Legionistów Polskich. Na zjeździe delegatów z województwa 5 maja 1933 r. wybrany został prezesem Zarządu wojewódzkiego tej organizacji⁸⁹⁴.

W notariacie łódzkim M. Słoniowski pracował od stycznia 1934 r.⁸⁹⁵. Prowadził kancelarię przy ul. Piotrkowskiej 102a⁸⁹⁶. Do 21 listopada 1939 r. sporządził w niej prawie 9 tys. aktów⁸⁹⁷. Ostatni z nich sporządził urzędowy zastępca notariusza – Stanisław Błaszczynski⁸⁹⁸.

Kancelaria pracowała m.in. na zlecenie Fabryki Mucholapek „Żaba”, firmy Elektrobudowa, firmy C.J. Bonnet, Stowarzyszenia Szkolnego im. Marii Konopnickiej oraz Polsko-Francuskiego Przemysłu Jedwabnego „CiB”⁸⁹⁹. W 1939 r. M. Słoniowski był członkiem Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Łodzi z ramienia Federacji P.Z.O.O.⁹⁰⁰. Dnia 9 listopada 1939 roku rejenta M. Słoniowskiego i inż. Zygmunta Przedpełskiego aresztowali Niemcy. Rejenta wywieziono do obozu na Radogoszczu. Trzy dni później 12 listopada 1939 roku M. Słoniowski został prawdopodobnie zamordowany przez Niemców wraz z częścią łódzkiej inteligencji na Brusie⁹⁰¹.

38. Smoliński Aleksander (1913-1915, 1918-1939)

Aleksander Smoliński urodził się 24 sierpnia 1875 r. we wsi Ułtowo położonej w odległości ok. 20 km na północ od Płocka, w rodzinie Maksymiliana i Heleny Długokęc-

⁸⁸⁸ Dz. U. M. S., 1925, nr 3, s. 61.

⁸⁸⁹ *Historia i obyczaje...*

⁸⁹⁰ Muzeum Wojska Polskiego, <http://www.muzeumwp.pl/oficerowie/?letter=S&page=29> [dostęp: 26 września 2011 roku].

⁸⁹¹ K. Dziuda, dz. cyt., s. 177.

⁸⁹² Tamże, dz. cyt. s. 178.

⁸⁹³ Tamże, dz. cyt. s. 256.

⁸⁹⁴ Tamże, dz. cyt., s. 176.

⁸⁹⁵ APL, Akta notariusza Modesta Słoniowskiego w Łodzi (dalej: Not. Słoniowski), sygn. 1, rep. 16.

⁸⁹⁶ *Księga adresowa*, dz. I, s. 12. W aktach notariusza w adresie podawano ul. Piotrkowską 102.

⁸⁹⁷ APL, Not. Słoniowski, sygn. 9, rep. 1112.

⁸⁹⁸ APL, Not. Słoniowski, sygn. 9, rep. 1112.

⁸⁹⁹ APL, Not. Słoniowski, sygn. 1, rep. 439; sygn. 3, rep. 598; sygn. 5, rep. 390; 504; sygn. 6, rep. 337, 545; sygn. 7, rep. 404; sygn. 8, rep. 438.

⁹⁰⁰ „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, 1939, z. 4 z 15 kwietnia, s. 388.

⁹⁰¹ Śledztwo w tej sprawie prowadzi Instytut Pamięci Narodowej: W. Źródłak, dz. cyt., s. 190.

kiej⁹⁰². W 1897 r. ukończył gimnazjum w Łodzi, a cztery lata później Wydział Prawny Uniwersytetu w Kijowie.⁹⁰³ Kolejność dalszych jego działań trudno ustalić. Wiadomo, że 5 lat, 10 miesięcy i 27 dni spędził na rosyjskim żołdzie. Obowiązkową służbę zakończył w stopniu porucznika artylerii, najprawdopodobniej w 40 dywizji artylerii stacjonującej w Warszawie. Jest pewne, że w styczniu 1907 r. nadal znajdował się w strukturach wojskowych, bowiem dowódca jednostki wydał pozwolenie na ślub swojego podopiecznego z Wacławą Zofią Rodziewiczówną⁹⁰⁴. Ceremonia ślubna odbyła się w Warszawie, w parafii św. Barbary. Niemal rok później, młodsza od A. Smolińskiego o 11 lat Wacława urodziła córkę Helenę Kazimierę⁹⁰⁵. On sam, po zakończeniu służby wojskowej zatrudnił się w charakterze aplikanta w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Pracował tam 4 lata. Następnie przeniósł się na Podlasie, do Sądu Miejskiego w Białymstoku, gdzie przez kolejne 7 lat pracował, jako sędzia⁹⁰⁶.

W międzyczasie A. Smolińskiemu urodziły się kolejne dwie córki – Zofia Janina (6 października 1911 r.) i Irena Maria (5 kwietnia 1920 r.)⁹⁰⁷. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w 1913 r. A. Smoliński otrzymał posadę notariusza w Łodzi z przydziałem na Bałutach⁹⁰⁸. Pierwsze akty w jego kancelarii przy Bałuckim Rynku 54 powstały w listopadzie⁹⁰⁹.

Wraz z wybuchem wojny, jako rosyjski chorąży notariusz uciekł na wschód, do Kijowa. Tam też przetrwał wojnę. W lipcu 1918 r. A. Smoliński rozpoczął starania o posadę notariusza w Łodzi. W tym celu napisał do prezesa łódzkiego sądu. Żalił się, na swą niedolę i zaznaczał, że chce wrócić do kraju. Wskazał nawet swojego brata – księdza Józefa Smolińskiego - proboszcza w parafii Ulan w ziemi łukowskiej, jako osobę, która pomoże w przeprowadzce i udzieli mu gościny w kraju⁹¹⁰. K. Rossman – ówczesny prezes Sądu Okręgowego w Łodzi przychylił się do prośby kandydata. Napisał o A. Smolińskim w uzasadnieniu nominacji, że jest to „człowiek prawy, korzysta z najlepszych opinii”⁹¹¹. Nie miał jednak najlepszego rozeznania w kwalifikacjach kandydata. Był, bowiem przekonany, że

⁹⁰² SGKP, t. 12, Warszawa 1892, s. 795; AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 2.

⁹⁰³ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 3, 26.

⁹⁰⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 4, 11, 12.

⁹⁰⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 2, 10, 12, 26.

⁹⁰⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 5.

⁹⁰⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 3.

⁹⁰⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 26; APL, Akta notariusza Aleksandra Smolińskiego w Łodzi (dalej: Not. Smoliński), inw. Kancelaria mieściła się na rogu Zgierskiej i Aleksandrowskiej (ob. Limanowskiego): „GŁ”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2.

⁹⁰⁹ Taki numer figuruje w aktach. Być może chodzi o nr hipoteczny nieruchomości: APL, Not. Smoliński, sygn. 1, rep. 1.

⁹¹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 26.

⁹¹¹ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 25.

A. Smoliński odbierał wykształcenie prawnicze na uniwersytecie w Petersburgu⁹¹². Mimo to Józef Higersberger - minister sprawiedliwości w rządzie Jana Kantego Steczkowskiego powołał A. Smolińskiego na stanowisko notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi z dniem 3 września 1918 r.⁹¹³. Notariusz rozpoczął urzędowanie 5 października w kancelarii przy ul. Średniej 11 (ob. Pomorska)⁹¹⁴. Jego zastępcami zostali Władysław Trepczyński i Józef Kotlicki⁹¹⁵.

W 1928 r. w efekcie ustawy unifikacyjnej polskiego sądownictwa zamieniono jego dotychczasowe miejsce urzędowania – sąd pokoju na sąd grodzki⁹¹⁶. W 1938 notariusza odznaczono medalami srebrnym i brązowym „Za Długoletnią Służbę” dla polskiego wymiaru sprawiedliwości⁹¹⁷.

Jeszcze przed II wojną światową, w maju 1939 r. A. Smoliński został skazany wyrokiem sądu dyscyplinarnego przy warszawskiej Izbie Notarialnej za oporne opłacanie składek członkowskich na rzecz samorządu notarialnego. Ponieważ jednak notariusz przyznał się do winy i uzasadnił nie uiszczanie składek w terminie własnymi długami podatkowymi zastosowano wobec niego złagodzenie kary. Zmieniono kwalifikację uchybienia i wyciągnięto konsekwencje tylko za ignorowanie kolejnych pism z Izby Notarialnej⁹¹⁸.

A. Smoliński działał w Łodzi niemal nieprzerwanie w okresie od 1913 do 1939 r., z kilkuletnią przerwą w czasie wojny. Był jednym z najdłużej pracujących w łódzkim notariacie. Specjalizował się w regulacjach stanów prawnych nieruchomości i gruntów. Spisał przeszło 66 tys. aktów⁹¹⁹. Ostatni wyszedł spod pióra jego zastępcy urzędowego – J. Kotlickiego dnia 18 listopada 1939 r. w kancelarii przy ul. Pomorskiej 13⁹²⁰. Dalsze losy notariusza nie są znane.

39. Szmidt Stefan (1929-1939, 1945-1950)

Stefan Franciszek Szmidt urodził się 25 października 1881 r. w rodzinie Józefa i Heleny Kamińskiej⁹²¹. Był żonaty z Jadwigą Teresą⁹²². O jego wykształceniu i działalności

⁹¹² AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 25.

⁹¹³ Dz. U. M. S., 1918, nr 12 z 26 listopada, s. 391; AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 6, 31.

⁹¹⁴ *Informator...*, s. 344; AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 6.

⁹¹⁵ APŁ, Not. Smoliński, inw.

⁹¹⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 36-37.

⁹¹⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 38, 39.

⁹¹⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/2307, k. 41-42.

⁹¹⁹ APŁ, Not. Smoliński, inw.

⁹²⁰ APŁ, Not. Smoliński, sygn. 74, rep. 949.

⁹²¹ Jego nazwisko pisano Schmidt lub Szmidt. Przyjąłem formę, która występuje w aktach notarialnych - Szmidt.

⁹²² APŁ, AMŁ, KLS, nr 794, s. 326.

w strukturach wymiaru sprawiedliwości zachowało się bardzo niewiele. Dnia 16 listopada 1920 r. został podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi⁹²³. Trzy lata później objął stanowisko prokuratora⁹²⁴. Ponadto na początku lat 20. S. Szmidt był sekretarzem Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża⁹²⁵.

S. Szmidt, jako notariusz w Łodzi działał od 6 maja 1929 r. do 20 listopada 1939 r., a następnie od 23 czerwca 1945 r. do 30 grudnia 1950 r.⁹²⁶. Spisywał akty dla Łódzkiego Banku Depozytowego SA, Spółdzielni Autobusowej, Międzyzmiastowej Komunikacji Samochodowej, Pabianickiej Fabryki Mebli oraz Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Aleksandrowie Łódzkim⁹²⁷. Jego kancelaria mieściła w różnych miejscach – najpierw przy Placu Wolności 9, następnie przy ul. 11 listopada 2 (ob. Legionów)⁹²⁸. Po wojnie zaś pracował najpierw przy ul. Zachodniej 64, a następnie przy Nowotki 21 (ob. Pomorska)⁹²⁹. W kancelarii S. Szmidta spisano łącznie prawie 25 tys. aktów (14, 5 tys. w okresie międzywojennym i 10,5 tys. w latach 1945-1950)⁹³⁰.

40. Świdorski Stefan p.o. (1930-1931, 1946-1951)

Stefan Świdorski urodził się 2 czerwca 1877 r. we wsi Karabczyjów na Podolu, w powiecie tynieńskim w rodzinie Stanisława i Aliny Kamińskiej⁹³¹. W 1898 r. ukończył gimnazjum klasyczne w Białej Cerkwii na Kijowszczyźnie, a następnie prawo na Uniwersytecie Włodzimierza w Kijowie⁹³². Po ukończeniu studiów, w 1903 r. został adwokatem przysięgłym i w takim charakterze pracował do czerwca 1920 r.⁹³³. W międzyczasie, w sierpniu 1911 r. ożenił się z Antoniną z Dubików Akieh, która w lutym 1913 r. urodziła mu syna Jarosława⁹³⁴. Po ewakuacji wojsk polskich z Ukrainy S. Świdorski przez Kamieniec Podolski trafił do Łodzi. Zatrzymał się w hotelu Savoy i rozpoczął starania o pracę w tutejszym sądownictwie⁹³⁵. Otrzymał jednak posadę w referacie wydziału samorządowe-

⁹²³ Dz. U. M. S., 1921, nr 3, s. 47.

⁹²⁴ Dz. U. M. S., 1924, nr 1, s. 23.

⁹²⁵ „Rozwój”, 1922, nr 161 z 15 czerwca, s. 6.

⁹²⁶ APŁ, Akta notariusza Stefana Franciszka Schmidta w Łodzi (dalej: Not. Schmidt), sygn. 1, rep. 4; sygn. 16, rep. 990; sygn. 20, rep. 4; sygn. 26, rep. 2549.

⁹²⁷ APŁ, Not. Schmidt, sygn. 4, rep. 663; sygn. 7, rep. 863; sygn. 9, rep. 386; sygn. 14, rep. 894; sygn. 16, rep. 775.

⁹²⁸ APŁ, Not. Schmidt, sygn. 1, rep. 4; sygn. 16, rep. 990.

⁹²⁹ APŁ, Not. Schmidt, sygn. 20, rep. 4; sygn. 26, rep. 2549.

⁹³⁰ APŁ, Not. Schmidt, inw.

⁹³¹ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 2, 28.

⁹³² AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 3.

⁹³³ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 4.

⁹³⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 2, 29.

⁹³⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 11.

go⁹³⁶. Następnie przez trzy miesiące kierował Wydziałem Personalnym Okręgu Podolskiego z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 187 będącego częścią Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, aż do jego likwidacji we wrześniu 1920 r.⁹³⁷.

We wrześniu prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zaproponował kandydaturę S. Świderskiego na zwolnione przez Henryka Bułharyna stanowisko sędziego pokoju 6 okręgu w Łodzi⁹³⁸. Powstał jednak pewien problem. Sprawę mianowania S. Świderskiego skomplikował brak zgody na przeniesienie H. Bułharyna do Warszawy. Zwolniło się jednak w międzyczasie miejsce w okręgu V, którego dotychczasowy sędzia Wacław Wojnarski został przeniesiony. Stanowisko miał objąć wiceprezes łuckiego okręgu sądowego Wacław Chmielowski, jednak z niewyjaśnionych względów wolał posadę w Łowiczu. Wobec powyższego do tymczasowego wykonywania obowiązków sędziego pokoju V okręgu łódzkiego minister powołał z dniem 25 września 1920 r. S. Świderskiego⁹³⁹. W styczniu roku następnego dotychczasowe stanowisko otrzymał na stałe z uposażeniem 61 065 marek miesięcznie⁹⁴⁰. W uzasadnieniu tej decyzji prezes łódzkiego okręgu pisał: „*pan Świdorski podczas swojej pracy w Łodzi dał pełny dowód, że obowiązkom swoim uczyni zadość, posiada nie tylko dokładną znajomość prawa, ale powagę, zachowaniem się swoim, pracą, obowiązkowością i sumiennością wyróżnia się bardzo korzystnie*”⁹⁴¹. Prezes sądu okręgowego zadbał, ażeby tak cenny pracownik szybko znalazł zatrudnienie w sądzie wyższej instancji. Ponieważ w kwietniu 1922 r. zwolniło się miejsce po sędziach R. Wodzińskim i Osieckim prezes wnioskował, by kadre sędziowską uzupełnić S. Świdorskim i sędzią sądu pokoju w Kaliszu Józefem Grużewskim⁹⁴². Dnia 19 czerwca 1922 r. nominację sędziowską S. Świdorskiego podpisał Naczelnik Państwa J. Piłsudski⁹⁴³.

Rodzina Świdorskich na przełomie r. 1922 i 1923 podupadła na zdrowiu. Sędzia nie posiadając wystarczających środków na leczenie swoje i syna poprosił zwierzchników o pomoc finansową. Warto zaznaczyć, że pomimo możliwości zaciągnięcia pożyczki w postaci dwumiesięcznej pensji (wówczas jedna jego pensja wynosiła 2,4 mln marek) S. Świdorski pożyczył z sądowej kasy jedynie 2 285 069 marek⁹⁴⁴. Szybko okazało się jednak, że środki te nie wystarczają na kurację. Prezes Sądu przeznaczył, więc kolejne fundusze dla

⁹³⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 11.

⁹³⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 4, 20.

⁹³⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 9.

⁹³⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 21.

⁹⁴⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 42.

⁹⁴¹ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 34.

⁹⁴² AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 45.

⁹⁴³ Dz. U. M. S., 1922, nr 15, s. 291; AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 53.

⁹⁴⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 56.

ratowania zdrowia swego podwładnego i jego syna, który kilkakrotnie chorował na zapalenie płuc⁹⁴⁵.

W 1928 r. pracy sędziego Świderskiego przyjrzało się ministerstwo. W protokole z lustracji czytamy: „*kwalifikacje moralne bez zarzutu, prawnik o średnich zdolnościach, sędzia b. sumienny i obowiązkowy, dokładny i ścisły w ujęciu sprawy*”⁹⁴⁶. Mimo wskazania pewnych wad minister doceniał pracę sędziego. Kiedy w maju 1929 r. dotychczasowy wiceprezes sądu J. Zaborowski został prezesem okręgu sądowego w Radomiu S. Świderski już w sierpniu objął po nim stanowisko⁹⁴⁷. Szybko jednak znów dały znać o sobie problemy zdrowotne. Nowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi cierpiał z powodu przewlekłej pryszczycy skórnej⁹⁴⁸. Na domiar złego powróciły problemy zdrowotne syna. Zapalenie oskrzeli, zapalenie gruczołu przyusznego oraz chroniczna niedokrwistość Jarosława wymagały poniesienia znacznych kosztów na leczenie. Sytuacja materialna Świderskich znacznie się w związku z tym pogorszyła⁹⁴⁹. Wobec powyższego S. Świderski poprosił w czerwcu 1930 r. ministra o zamianowanie notariuszem⁹⁵⁰.

Kolegium Administracyjne zdecydowało ze względu na trudną sytuację materialną położyć powołać S. Świderskiego do pełnienia obowiązków notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Powiatowego w Łodzi na trzy miesiące począwszy od października 1930 roku⁹⁵¹. Kancelaria S. Świderskiego mieściła się przy ul. Piotrkowskiej 64 w Łodzi⁹⁵².

Na S. Świderskiego spadły kolejne wydatki związane z chorobą żony i syna. Wobec tego prezes łódzkiego sądu tłumacząc się zachowaniem ciągłości wytwarzanych w kancelarii aktów wyjednał u ministra wydłużenie okresu pracy dla S. Świderskiego⁹⁵³. W styczniu 1931 r. prezes sądu na mocy art. 105 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych przedłużył czas urzędowania Świderskiemu o kolejne trzy miesiące, mimo, że na jego miejsce był już kolejny kandydat – J. L. Rzymowski⁹⁵⁴. Z końcem stycznia 1931 r. S. Świderski został zwolniony z posady

⁹⁴⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 57, 59, 60, 64, 65, 68, 70, 74, 75, 79, 82.

⁹⁴⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 83.

⁹⁴⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 85, 89-90, 93; „PN”, 1936, nr 17-18, s. 48.

⁹⁴⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 97.

⁹⁴⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 100, 106.

⁹⁵⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 106.

⁹⁵¹ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 109.

⁹⁵² APL, Akta Stefana Świderskiego pełniącego obowiązki notariusza w Łodzi (dalej: Not. Świderski), sygn. 1, rep. 3.

⁹⁵³ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 116, 118.

⁹⁵⁴ Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93; AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 114.

notariusza, pozostając jednak wiceprezesem sądu, co najmniej do 1938 r.⁹⁵⁵. Ostatni z 552 aktów spisał 10 lutego 1931 r.⁹⁵⁶.

W maju 1933 r. S. Świderski został przewodniczącym wojewódzkiego urzędu rozjemczego ds. majątkowych⁹⁵⁷. W listopadzie 1936 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a w maju 1938 r. brązowy Medal „Za Długoletnią Służbę” w sądownictwie⁹⁵⁸. Pod koniec 1938 r. biuro personalne ministerstwa delegowało go do hipoteki Sądu Okręgowego w Warszawie, gdzie S. Świderski pracował do 31 stycznia 1939 r., jako pisarz⁹⁵⁹.

Po II wojnie światowej S. Świderski powrócił do Łodzi. Od ok. 10 lipca 1946 r. do 31 grudnia 1951 r. pracował, jako p.o. notariusza.⁹⁶⁰ Jego kancelaria przy ul. Piotrkowskiej (pod nr 89, a następnie pod nr 10) a następnie przy ul. Nowotki 21 wyprodukowała w tym czasie ponad 9 200 aktów⁹⁶¹. Dalsze losy notariusza pozostają nieznane.

41. Taraborkin Aleksander (1913-1915, 1931-1932)

Aleksander Taraborkin był Rosjaninem. Ukończył studia prawnicze⁹⁶². Zanim został notariuszem w Łodzi, w 1913 r. był sędzią w Łasku. Prowadził kancelarię przy ul. Średniej 21 (ob. Pomorska) od kwietnia 1913 do 1915 r.⁹⁶³. W tym czasie sporządził przeszło 16,5 tys. aktów.

Po I wojnie światowej A. Taraborkin przeprowadził się do Pabianic i tam prowadził kancelarię adwokacką. W październiku 1923 r. przeniósł ponownie kancelarię do Łodzi⁹⁶⁴. W 1931 roku zamianowano A. Taraborkina notariuszem przy wydziale hipotecznym łódzkiego sądu z właściwością działania w Tuszynie. Prowadził tam kancelarię przy ul. Chmielnej, a następnie Łowickiej od 15 lipca 1931 r. do 30 sierpnia 1932 r.⁹⁶⁵. W tym czasie sporządził 371 aktów⁹⁶⁶. Jednym z jego stałych zastępców był Antoni Sakowski⁹⁶⁷. Nie są znane dalsze losy notariusza.

⁹⁵⁵ *Kalendarz informator ...*, s. 215.

⁹⁵⁶ APL, Not. Świderski, inw.; sygn. 1, rep. 185.

⁹⁵⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 120.

⁹⁵⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 7, 123, 124; AAN, PRM, cz. X, sygn. 10, poz. 38896.

⁹⁵⁹ Dz. U. M. S., 1939, nr 3, s. 54, 55; AAN, MSBP, sygn. 13/208, k. 125, 130.

⁹⁶⁰ APL, Not. Świderski, sygn. 2, rep. 5; sygn. 6, rep. 1649

⁹⁶¹ APL, Not. Świderski, inw.

⁹⁶² A. Korobowicz, *Z dziejów notariatu...*, s. 128.

⁹⁶³ „GŁ”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2; APL, Akta notariusza Aleksandra Taraborkina przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi (dalej: Not. Taraborkin), inw., sygn. 1, rep. 1.

⁹⁶⁴ Dz. U. M. S., 1923, nr 13, s. 335; Dz. U. M. S., 1923, nr 19, s. 502.

⁹⁶⁵ APL, Not. Taraborkin, sygn. 7, rep. 4; sygn. 9, rep. 220.

⁹⁶⁶ APL, Not. Taraborkin, inw.

⁹⁶⁷ APL, Not. Taraborkin, sygn. 9, rep. 220.

42. Trojanowski Eugeniusz (1901-1915, 1917-1932)

Eugeniusz Trojanowski syn Edwarda najprawdopodobniej, jak większość łódzkich notariuszy nie był rodowitym łodzianinem. Od 18 listopada 1892 r. przez kolejnych osiem lat był jedynym notariuszem przy sądzie pokoju w Żarkach w pow. będziński guberni piotrkowskiej. Jego kancelaria mieściła się w domu nr 125⁹⁶⁸. Jego zastępcami byli: Łukasz Grzeszkiewicz i Antoni Czekalski⁹⁶⁹. Przez cały okres urzędowania sporządził ponad 8 tys. aktów⁹⁷⁰.

W 1900 r. utworzono cztery nowe posady notarialne w Łodzi. E. Trojanowski otrzymał jedną z nich⁹⁷¹. Spisywał akty w swej kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 21 od połowy grudnia 1901 r.⁹⁷². W październiku 1906 r. kancelaria została okradziona. Złodzieje otworzyli drzwi wytrychem i zabrali z kuferka służącej 40 rubli, ukradli także numizmaty o wartości kilkuset rubli, choć kasy ukraść im się nie udało⁹⁷³. Notariusz E. Trojanowski angażował się w życie społeczne i kulturalne Łodzi. Był jednym z członków założycieli Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi⁹⁷⁴. Zasiadał także w jury konkursu na kobiecie strój ogłoszonego przez „Świat Kobiety” 11 czerwca 1906 r.⁹⁷⁵.

W marcu 1906 r. został członkiem Komitetu Zakładu dla Umysłowo Chorych w Kochanówce pod Łodzią⁹⁷⁶. Działał również w Tymczasowym Zarządzie tworzącego się łódzkiego Oddziału Towarzystwa Prawniczego w Warszawie⁹⁷⁷. Dnia 23 listopada 1907 r. brał udział w zebraniach Towarzystwa „Uczelnia” w Łodzi wraz z opisanym już rejentem K. Rossmanem⁹⁷⁸.

W czerwcu 1915 r. E. Trojanowski i opisany w poprzednich rozdziałach rejent K. Mogilnicki odmówili nowym władzom dalszego spisywania aktów. Wobec powyższego Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji Stübel stosując odpowiedzialność zbiorową zakazał dalszej pracy wszystkim zastępcom rejentów powołując w ich miejsce swoich faworytów. Niesfornych notariuszy zwolnił⁹⁷⁹. Od tego czasu E. Trojanowski działał w komisji ds.

⁹⁶⁸ APCz, Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Żarkach, inw.; D. Czech, Notatka informacyjna do zespołu akt: Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Żarkach, 1892-1900, nr k.z. 573, Częstochowa 2004, s. 1.

⁹⁶⁹ D. Czech, dz. cyt., s. 1.

⁹⁷⁰ APCz, Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Żarkach, inw.

⁹⁷¹ „Tydzień”, 1900, nr 44 z 4 listopada, s. 5.

⁹⁷² APŁ, Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Łodzi (dalej: Not. Trojanowski), sygn. 1, rep. 1.

⁹⁷³ „Rozwój”, 1906, nr 204 z 10 września, s. 4.

⁹⁷⁴ „Rozwój”, 1903, nr 281 z 9 grudnia, s. 3.

⁹⁷⁵ „Rozwój”, 1906, nr 138 z 21 czerwca, s. 4.

⁹⁷⁶ „Rozwój”, 1906, nr 54 z 8 marca, s. 1.

⁹⁷⁷ „Rozwój”, 1907, nr 100 z 9 maja, s. 8.

⁹⁷⁸ „Rozwój”, 1907, nr 240 z 25 listopada, s. 4.

⁹⁷⁹ „GŁ”, 1915, nr 192 z 8 lipca, s. 2.

przejęcia sklepów dla ludności niezamożnej Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności⁹⁸⁰.

W 1917 r. rejent powrócił do zawodu. Od 10 lipca spisywał akty w kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 28⁹⁸¹. Do 19 października 1932 r. sporządził dla łodzian i okolicznej ludności łącznie ponad 217 tys. aktów, z czego prawie 85 tys. w okresie międzywojennym⁹⁸². Nie są znane dalsze jego losy.

43. Tułecki Szymon (1933-1939)

O Szymonie Tułeckim niemal nic nie wiadomo. W latach 20-tych był Naczelnikiem Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego oraz starostą brzezińskim⁹⁸³. Następnie w latach 1931-1933 pracował jako notariusz w Kaliszu⁹⁸⁴.

Notariuszem w Łodzi został w 1933 r. Prowadził kancelarię w gmachu hipoteki przy ul. Pomorskiej 21 od 5 kwietnia 1933 r. do 15 listopada 1939 r.⁹⁸⁵. Mieszkał przy ul. Kołłątaja 8⁹⁸⁶. Spisywał akty m.in. dla Zakładów Przemysłowych inż. F. Płaszewski, Elekrowni Zgierskiej, Łódzkiego Towarzystwa Handlowego, Fabryki Kapeluszy, Fabryki Wstążek, Syndykatu Ekspertyz Odzieży, Międzyzmiastowej Komunikacji Samochodowej, Spółki Kupców Trzody Konserw Ekspert, Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami⁹⁸⁷. W kancelarii S. Tułeckiego dokonywano regulacji gruntowych Grabieńca, Żubardzia, Żabieńca a także placu Dąbrowskiego⁹⁸⁸. Ogółem do końca okresu międzywojennego kancelaria wytworzyła ponad 8,5 tys. aktów⁹⁸⁹. Ostatni z nich sporządzono dla Feliksa Veita, Alfreda Jaekela i Juliana Millera vel Juliusa Müllera, którzy przed S. Tułeckim założyli spółkę jawną 15 listopada 1939 r.⁹⁹⁰.

⁹⁸⁰ „GL”, 1915, nr 204 z 8 sierpnia, wyd. wieczorne, s. 3.

⁹⁸¹ Dz. U. M. S., 1918, nr 8, s. 285; *Informator...*, s. 344; APŁ, Not. Trojanowski, sygn. 59, rep. 3.

⁹⁸² APŁ, Not. Trojanowski, inw.; sygn. 88, rep. 1415.

⁹⁸³ M. Nartowicz-Kot, *Samorząd gminny i powiatowy w okresie międzywojennym na przykładzie województwa łódzkiego*, [w:] *Województwo Łódzkie 1919-2009. Studia i materiały*, Łódź 2009, s. 126, przyp. 100; „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, 1925, nr specjalny z maja, s. 5.

⁹⁸⁴ Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej: APK), Notariusz Tułecki Szymon w Kaliszu, inw.

⁹⁸⁵ APŁ, Akta notariusza Szymona Tułeckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Tułecki), sygn. 1, rep. 4; sygn. 13, rep. 1257.

⁹⁸⁶ *Księga adresowa*, dz. II, s. 436.

⁹⁸⁷ APŁ, Not. Tułecki, sygn. 1, rep. 4, 17; sygn. 2, rep. 291, 321; sygn. 4, rep. 392, 462, 502; sygn. 9, rep. 754; sygn. 10, rep. 242, 491, 510.

⁹⁸⁸ APŁ, Not. Tułecki, sygn. 1, rep. 165, 190, 266; sygn. 12, rep. 262.

⁹⁸⁹ APŁ, Not. Tułecki, inw.

⁹⁹⁰ APŁ, Not. Tułecki, sygn. 13, rep. 1257.

44. Wardęski Henryk (1929-1933)

O Henryku Wardęskim, podobnie jak o S. Tułeckim niewiele wiadomo. Osoba o tym imieniu i nazwisku była w latach 1922-1929 zastępcą Komendanta Policji Państwowej, jednak, nie udało mi się stwierdzić, czy pracowała po 1929 r. w łódzkim notariacie⁹⁹¹. Notariuszem w Łodzi H. Wardęski został w 1929 r. Prowadził kancelarię przy ul. Południowej 4 (ob. Rewolucji 1905) od 10 września 1929 r. do 29 grudnia 1933r.⁹⁹². Jednym z jego zastępców był Bronisław Krzysztosek.

Notariusz sporządzał akta m.in. dla kościoła rzymskokatolickiego w Aleksandrowie, firmy R. Biedermann oraz kino-teatru „Splendid”⁹⁹³. Spisał także kilka ważniejszych aktów regulacji własności gruntów w Aleksandrowie, Stróży oraz Konstantynowa⁹⁹⁴. Ogółem sporządził prawie 5,6 tys. akt⁹⁹⁵. W 1934 r. H. Wardęski został notariuszem w Piotrkowie Trybunalskim. Pracował tam do 1951 roku⁹⁹⁶. O jego dalszych losach źródła milczą.

45. Witkowski Bronisław (1933-1939, 1945-1949)

Bronisław Witkowski urodził się we wsi Ligota w gminie Majaczewice w powiecie sieradzkim 1 maja 1878 r.⁹⁹⁷. Był synem Józefa i Anieli z Witkowskich⁹⁹⁸. W 1908 r. ukończył prawo na uniwersytecie w Kijowie. Po ukończeniu, we wrześniu 1910 r. aplikacji sędziowskiej w Kaliszu zatrudnił się u adwokata Stefana Kobylńskiego⁹⁹⁹. W październiku 1913 r. B. Witkowski przeniósł się do Łodzi i założył własną praktykę adwokacką. W grudniu 1914 r. został przez kolegów z łódzkiej palestry wybrany sędzią obywatelskim¹⁰⁰⁰. We wrześniu 1915 r. wybór B. Witkowskiego usankcjonowały władze okupacyjne czyniąc zeń sędziego sądu pokoju. W listopadzie 1916 r. B. Witkowski przeniósł kancelarię na ul. Długą 123 (ob. Gdańska)¹⁰⁰¹.

⁹⁹¹ Zespół jest bardzo obszerny. Zawiera akta osobowe, jednak z powodu braku pomocy ewidencyjnych – skorowidzów osobowych nie przeprowadzałem w nim kwerendy. Por. AAN, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie, sygn. 57-86, 243-450, 1414-1455, 1606-1609. Pismem z dnia 16 czerwca 2011 roku o znaku IV 841-719/11 SJ Archiwum Akt Nowych potwierdziło, że może chodzić o Henryka Wardęskiego.

⁹⁹² APL, Akta notariusza Henryka Wardęskiego w Łodzi (dalej: Not. Wardęski), sygn. 1, rep. 1; sygn. 13, rep. 1301.

⁹⁹³ APL, Not. Wardęski, sygn. 1, rep. 76; sygn. 3, rep. 352, 372; sygn. 8, rep. 114.

⁹⁹⁴ APL, Not. Wardęski, sygn. 1, rep. 76; sygn. 2, rep. 306; sygn. 5, rep. 1025.

⁹⁹⁵ APL, Not. Wardęski, inw.

⁹⁹⁶ APPT, Kancelaria notariusza Henryka Wardęskiego w Piotrkowie, inw.

⁹⁹⁷ SGKP, t. 5, Warszawa 1884, s. 226; AZSOŁ, AOSPSOŁBW, b. n. k.

⁹⁹⁸ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 99.

⁹⁹⁹ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, b. n. k.

¹⁰⁰⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, b. n. k.

¹⁰⁰¹ „GŁ”, 1916, nr 305 z 4 listopada, s. 6.

W lipcu 1917 r. B. Witkowski awansował na sędziego śledczego z siedzibą w Łasku¹⁰⁰². Niecały rok później przeniesiono sędziego do pracy w wyższej instancji – sądu Okręgowego w Łodzi. Zamieszkał przy ul. Rozwadowskiej 4 (ob. L. Zamenhofa)¹⁰⁰³. Dnia 26 lutego 1920 r. w dekanacie katolickim parafii Kaszew w powiecie łowickim B. Witkowski ożenił się z osiem lat młodszą dentystką Henryką Janiną Wandą Tomaszewską, córką Antoniego i Leokadii z Dziubińskich¹⁰⁰⁴. O kolejnych 9 latach pracy sędziego archiwalia milczą. Wiadomo jedynie, że 20 października 1922 r. B. Witkowskiego mianowano wiceprezesem Sądu Okręgowego w Łodzi¹⁰⁰⁵. W kwietniu 1929 roku pojawia się wzmianka, że sędzia B. Witkowski został pisarzem hipotecznym w Łodzi i Bielsku Podlaskim¹⁰⁰⁶. Dwa miesiące później awansowano go również na wiceprezesa łódzkiego sądu okręgowego.

Dnia 1 czerwca 1932 r. B. Witkowski otrzymał posadę notariusza w Łodzi¹⁰⁰⁷. Jego kancelaria mieściła się przy ulicy Pomorskiej 21¹⁰⁰⁸. W czasie swojej pracy w notariacie B. Witkowski dorobił się znacznego majątku. Posiadał ziemię w powiecie łódzkim, cenną, jak się zdaje bibliotekę oraz własne mieszkanie w Łodzi¹⁰⁰⁹. Nigdy też, podobno nie prosił o pożyczkę służbową, co w ówczesnych realiach zdarzało się niezwykle rzadko¹⁰¹⁰.

Notariusz, szczególnie w drugiej połowie lat 30-tych często przebywał na zwolnieniu. Zastępował go wówczas jego najbliższy współpracownik, późniejszy notariusz J. Popielecki¹⁰¹¹. B. Witkowski został w 1935 r. zastępcą delegata E. Achenbacha na okręg łódzki z ramienia Zjednoczenia Notariuszów R.P.¹⁰¹². Dnia 2 maja 1938 r. B. Witkowski otrzymał brązowy medal „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości¹⁰¹³. Ponad pół roku później odebrał podobne odznaczenie w kolorze srebrnym¹⁰¹⁴. W okresie międzywojennym w kancelarii notariusza B. Witkowskiego sporządzono przeszło 4 100 aktów¹⁰¹⁵.

¹⁰⁰² Dz. U. M. S., 1917, nr 4 z 19 września, s. 229.

¹⁰⁰³ Księga adresowa, dz. II, s. 463.

¹⁰⁰⁴ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 99, 103v.

¹⁰⁰⁵ Dz. U. M. S., 1922, nr 22, s. 414.

¹⁰⁰⁶ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v.

¹⁰⁰⁷ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v.

¹⁰⁰⁸ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v; *Księga adresowa*, dz. I, s. 12.

¹⁰⁰⁹ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v, 150.

¹⁰¹⁰ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 150.

¹⁰¹¹ Por. APŁ, Not. Popielecki, inw.

¹⁰¹² „PN”, 1935, nr 13-14, s. 17.

¹⁰¹³ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 48.

¹⁰¹⁴ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 66.

¹⁰¹⁵ APŁ, Akta notariusza Bronisława Witkowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, inw.

Dnia 29 października 1939 r. do kancelarii B. Witkowskiego weszli Niemcy. Zrabowano osprzęt kancelarii, m.in. maszynę do pisania marki Remington¹⁰¹⁶. Okupant wyrzucił notariusza z mieszkania, nie pozwolił także zamieszkać w majątku ziemskim¹⁰¹⁷. Zrezygnowany B. Witkowski wraz z żoną zamieszkali pod lasem zgierskim w Helenowie, w jednej izbie drewnianego domku. Utrzymywali się z pracy Henryki¹⁰¹⁸.

W lipcu 1945 r. B. Witkowski udał się do ministerstwa sprawiedliwości z zaświadczeniem o swej pracy w sądownictwie wydanym przez prezesa Sądu Apelacyjnego K. Rudnickiego i obrońcę sądowego Wacława Wojnarowskiego. Został ponownie notariuszem w Łodzi. W lipcu 1946 r. zwolniono go od czynności notarialnych i powołano na stanowisko sędziego sądu okręgowego i notariusza przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Łodzi. B. Witkowski zamieszkał na stałe w Helenówku przy ul. Sianokosy, kancelarię zaś prowadził w gmachu hipoteki przy ul. Piotrkowskiej 10¹⁰¹⁹. Cieszył się dobrą opinią władz. W adnotacjach departamentu kadr ministerstwa sprawiedliwości zamieszczono przy jego nazwisku adnotację: „dobry sędzia”¹⁰²⁰. Dnia 30 kwietnia 1949 r. B. Witkowski został zwolniony z funkcji notariusza, a jego kancelarię przejął inny łódzki rejent – P. Lewicki¹⁰²¹. Dalsze losy B. Witkowskiego pozostają nieznane.

46. Wodziński Radzisław (1933-1939, 1945-1951)

Radzisław Aleksander Wodziński urodził się 29 lipca 1884 r.¹⁰²². Studiował prawo na uniwersytetach w Petersburgu i Dorpacie. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej. W trakcie działań wojennych dostał się do niemieckiej niewoli¹⁰²³. W marcu 1919 r. został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi¹⁰²⁴. Niecały rok później uzyskał nominację na sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi¹⁰²⁵. Był tu postacią znaną. Przewodniczył władzom samorządu łódzkiej palestry¹⁰²⁶. W sądzie okręgowym

¹⁰¹⁶ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 96.

¹⁰¹⁷ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v.

¹⁰¹⁸ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 103v.

¹⁰¹⁹ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 10, 103.

¹⁰²⁰ AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 4.

¹⁰²¹ AZSOŁ, AOSPSOŁBW, k. 140-142.

¹⁰²² T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928-1933. podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928, s. 187; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, poz. 2127.

¹⁰²³ Tamże.

¹⁰²⁴ Dz. U. M. S., 1919, nr 2 z 4 marca, s. 93.

¹⁰²⁵ Dz. U. M. S., 1920, nr 1, s. 10.

¹⁰²⁶ T. i K. Rzepeccy, dz. cyt., s. 187 ; *Kto był kim ...*, poz. 2127.

pracował do 13 czerwca 1922 r.¹⁰²⁷. W czasie wojny polsko-bolszewickiej dosłużył się stopnia porucznika¹⁰²⁸.

Był członkiem Rady Adwokackiej w Warszawie. W grudniu 1927 r. stanął na czele Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem¹⁰²⁹. Dnia 11 marca 1928 r. został wybrany senatorem z ramienia BBWR¹⁰³⁰. W czerwcu 1929 r. uczestniczył na zjeździe wojewódzkim delegatów i mężów zaufania BBWR¹⁰³¹. Miesiąc później wybrano go Prezesem Zarządu Wojewódzkiego Związku Pracy Miast i Wsi¹⁰³². W kwietniu 1930 r. uczestniczył w konferencjach powiatowych partii z Kazimierzem Świtalskim¹⁰³³. W tym samym roku odegrał nadzwyczajną rolę w procesach integracji środowisk legionistów polskich¹⁰³⁴. Był m.in. prezesem zarządu Okręgowego Związku Strzeleckiego i prezesem Stowarzyszenia Oficerów Rezerwy¹⁰³⁵.

Wraz ze skróceniem kadencji parlamentu w 1930 r. R. Wodziński znalazł zatrudnienie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Dnia 19 lutego 1932 r. R. Wodziński został z ramienia tegoż sądu delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogrodku¹⁰³⁶. W delegacji przebywał do 31 sierpnia 1932 r.¹⁰³⁷.

W 1933 r. R. Wodziński został notariuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi¹⁰³⁸. Spisywał akta od 30 września 1933 r.¹⁰³⁹. W lutym 1934 r. stanął na czele referatu ds. współpracy z mniejszościami przy Radzie Grodzkiej BBWR¹⁰⁴⁰. W kwietniu zaś został członkiem powołanej przez wojewodę łódzkiego Głównej Komisji Wyborczej w wyborach samorządowych¹⁰⁴¹.

Z ramienia Izby Notarialnej w Warszawie na podstawie ordynacji wyborczej z 1935 r. art. 32 pkt. a pełnił mandat delegata Izby Notarialnej w okręgu wyborczym nr 16 w

¹⁰²⁷ Dz. U. M. S., 1922, nr 13, s. 248.

¹⁰²⁸ Tamże.

¹⁰²⁹ K. Dziuda, dz. cyt. s. 79.

¹⁰³⁰ Tamże, s. 89.

¹⁰³¹ Tamże, s. 100.

¹⁰³² Tamże, s. 94.

¹⁰³³ Tamże, s. 103.

¹⁰³⁴ Szerzej: Tamże, s. 128.

¹⁰³⁵ T. i K. Rzepeccy, dz. cyt., s. 187.

¹⁰³⁶ Dz. U. M. S., 1932, nr 17, s. 282.

¹⁰³⁷ Dz. U. M. S., 1932, nr 21, s. 365.

¹⁰³⁸ APŁ, Akta notariusza Radzisława Aleksandra Wodzińskiego przy Wydziałach Sądu Okręgowego w Łodzi, (dalej: Not. Wodziński), inw.

¹⁰³⁹ APŁ, Not. Wodziński, sygn. 1, rep. 3.

¹⁰⁴⁰ „KŁ”, 1934, nr 53 z 24 lutego, s. 4; K. Dziuda, dz. cyt. s. 229.

¹⁰⁴¹ K. Dziuda, dz. cyt. s. 202.

Łodzi podczas wyborów parlamentarnych w 1935 r.¹⁰⁴². Jako notariusz R. Wodziński pracował w swej kancelarii przy ulicy Pomorskiej 21 do 14 listopada 1939 r.¹⁰⁴³. Mieszkał przy ul. Skorupki 13¹⁰⁴⁴. W tym czasie sporządził ponad 14 tys. aktów¹⁰⁴⁵. Najbardziej znaczące powstały na zlecenie Towarzystwa Szkół Żydowskich, Towarzystwa Zakładów Chemicznych Strem SA, Zakładów Przemysłu Bawełnianego L. Geyer, Towarzystwa Akcyjnego Sukienniczej Manufaktury Leonhardt Woelker Gibrhardt SA, Fabryki WYROBÓW Włókienniczych Hirsberg i Birmbau SA, Przędzalni Bawełny T. Steigert SA, Zakładów Włókienniczych Hoffrichter SA, Budowy Transmisji Maszyn i Odlewnictwa Żelaza J. John, Składow Towarowych Warrant SA, Piotrkowskiej Manufaktury SA, Banku Handlowego SA, Przędzalni Bawełny Czesankowej M. Kohn SA, Zakładów Przemysłu Bawełnianego J. Kindermann SA, Zakładów Graficznych B. Kotowskiego SA, Domu Miłosierdzia Warszawskiego Ewangelicko-Augsburskiego Konsystorza¹⁰⁴⁶. Stałym jego zastępcą R. Wodzińskiego był Zygmunt Woźniakowski¹⁰⁴⁷.

R. Wodziński przeżył wojnę. Powrócił do łódzkiego notariatu przed majem 1945 r.¹⁰⁴⁸. W zawodzie pracował do 30 grudnia 1951 r.¹⁰⁴⁹. Sporządził w swoich kancelariach przy ul. Piotrkowskiej 10, a następnie przy ul. Nowotki 21 (ob. Pomorska) jeszcze niemal 23 tys. aktów¹⁰⁵⁰. Był w tym czasie m.in. prezesem sądu okręgowego oraz sędzią sądu apelacyjnego¹⁰⁵¹. Nie są znane dalsze losy notariusza.

47. Zaborowski Józef (1932-1939, 1945-1949)

O pochodzeniu i działalności poza notariatem Józefa Zaborowskiego niewiele wiadomo. W latach 20. był sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi. Dnia 16 maja 1928 r. został wiceprezesem tegoż sądu¹⁰⁵². W latach 30. był zaś jego prezesem¹⁰⁵³. W 1932 r. J. Zaborowski otrzymał stanowisko notariusza w Łodzi. Od 26 października 1932 r. spisywał akty

¹⁰⁴² Dz. U., 1935, nr 47, poz. 319; „PN”, 1935, nr 15-16, s. 2.

¹⁰⁴³ APŁ, Not. Wodziński, sygn. 29, rep. 1897.

¹⁰⁴⁴ *Księga adresowa*, dz. II, s. 464.

¹⁰⁴⁵ APŁ, Not. Wodziński, inw.

¹⁰⁴⁶ APŁ, Not. Wodziński, sygn. 4, rep. 1067, 1460; sygn. 6, rep. 221; sygn. 9, rep. 1672; sygn. 12, rep. 570, 612, 633, 650, 733; sygn. 13, rep. 952, 996; sygn. 18, rep. 887; sygn. 25, rep. 601; sygn. 27, rep. 892, 896; sygn. 28, rep. 1156.

¹⁰⁴⁷ APŁ, Not. Wodziński, inw.

¹⁰⁴⁸ APŁ, Not. Wodziński, sygn. 46, rep. 201.

¹⁰⁴⁹ APŁ, Not. Wodziński, sygn. 59, rep. 2212.

¹⁰⁵⁰ APŁ, Not. Wodziński, inw.

¹⁰⁵¹ AAN, MSDK, sygn. 5677, k. 4.

¹⁰⁵² Dz. U. M. S., 1928, nr 16, s. 300.

¹⁰⁵³ Podpisał się na wielu dokumentach z lat 30. jako prezes sądu: APŁ, SOŁ, sygn. 2469.

w swojej kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 28, mieszkał zaś przy ul. Piotrkowskiej 182¹⁰⁵⁴. Zastępcami notariusza J. Zaborowskiego byli Wiktor Pawłowski, Władysław Trepczyński oraz Józef Mencel¹⁰⁵⁵. Do najważniejszych aktów spisanych w kancelarii J. Zaborowskiego należą regulacje własności gruntów Dołów, Rogów, Łagiewnik, Chocianowic, Chojen i Żabieńca¹⁰⁵⁶. Ostatni akt przed wybuchem II wojny światowej powstał w kancelarii J. Zaborowskiego 15 listopada 1939 r.¹⁰⁵⁷.

J. Zaborowski działał w samorządzie notarialnym. Dnia 22 marca 1936 r. został wybrany asesorem Walnego Zgromadzenia Zjednoczenie Notariuszów R.P. oraz zastępcą członka Komisji Rewizyjnej Zjednoczenia Notariuszów R.P.¹⁰⁵⁸. J. Zaborowskiemu pracę przerwała II wojna światowa. Przeżył ją i w 1945 r. powrócił do zawodu. Pierwsze akty spisywał 14 lutego 1945 r. w tymczasowej siedzibie Sądu Okręgowego¹⁰⁵⁹. Następnie przeniósł kancelarię na ul. Nowotki 21 (ob. Pomorska)¹⁰⁶⁰. W notariacie łódzkim J. Zaborowski pracował do 20 grudnia 1948 r.¹⁰⁶¹. Sporządził dla łódzian i okolicznej ludności ponad 25 tys. aktów, z czego ponad połowę w okresie międzywojennym¹⁰⁶².

48. Zakrzewski Jan (1931-1933)

Jedną z najciekawszych postaci łódzkiego notariatu był Jan Zakrzewski. Urodził się w 9 kwietnia 1881 r. w Golinie, powiat jarociński w rodzinie Pawła i Stanisławy z Łubieńskich¹⁰⁶³. Ojciec notariusza wywodził się z rzymskokatolickiej szlachty pieczętującej się herbem Wyssogota¹⁰⁶⁴.

W latach 1890-1900 J. Zakrzewski uczył się w gimnazjum im. św. Marii Magdaleny w Poznaniu¹⁰⁶⁵. Tam też zdał maturę 9 marca 1900 r.¹⁰⁶⁶. Następnie wyjechał w głąb cesarstwa niemieckiego. W listopadzie 1900 r. zatrudnił się, jako asesor w Wilhelmshafen¹⁰⁶⁷. Studiował w międzyczasie na uniwersytecie we Wrocławiu¹⁰⁶⁸. Rychło jednak po-

¹⁰⁵⁴ APŁ, Akta notariusza Józefa Zaborowskiego przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi (dalej: Not. Zaborowski), sygn. 1, rep. 6; Księga adresowa, dz. II, s. 472.

¹⁰⁵⁵ APŁ, Not. Zaborowski, inw.

¹⁰⁵⁶ APŁ, Not. Zaborowski, sygn. 4, rep. 900-905, 906-909, 1102; sygn. 5, rep. 612; sygn. 6, rep. 651, 866.

¹⁰⁵⁷ APŁ, Not. Zaborowski, sygn. 13, rep. 1294.

¹⁰⁵⁸ „PN”, 1936, nr 7, s. 16-17.

¹⁰⁵⁹ APŁ, Not. Zaborowski, sygn. 24, rep. 2.

¹⁰⁶⁰ APŁ, Not. Zaborowski, sygn. 29, rep. 3553.

¹⁰⁶¹ APŁ, Not. Zaborowski, sygn. 29, rep. 3553.

¹⁰⁶² APŁ, Not. Zaborowski, inw.

¹⁰⁶³ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 8.

¹⁰⁶⁴ Z. K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne z trzech kontynentów*, Poznań 1990, s. 12.

¹⁰⁶⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 9.

¹⁰⁶⁶ „Wielkopolanin”, 1900, nr 60 z 15 marca, s. 3.

¹⁰⁶⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

¹⁰⁶⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 2, 9.

rzucił stolicę Dolnego Śląska i przeniósł się do Marburga Heskiego. Wreszcie w 1902 r. wyładował na studiach w Getyndze, które ukończył rok później¹⁰⁶⁹. Biegle władał niemieckim, francuskim, i, co było wówczas rzadkością angielskim¹⁰⁷⁰.

W styczniu 1910 r. J. Zakrzewski rozpoczął pracę w zawodzie. Otworzył kancelarię adwokacką w Gliwicach na Śląsku¹⁰⁷¹. W sierpniu 1912 r. ożenił się z Zofią Motty. Ślub miał miejsce w Bytomiu¹⁰⁷². Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej J. Zakrzewski przeniósł praktykę adwokacką do Gostynia. W tym też czasie urodziło się pierwsze z dzieci adwokata – syn Andrzej¹⁰⁷³.

W czasie pierwszego światowego konfliktu J. Zakrzewski pracował w departamencie sprawiedliwości TRS, gdzie pracował od listopada 1917 r., jako starszy referent¹⁰⁷⁴. Szybko awansował. W sierpniu 1918 r. został radcą ministerialnym J. Higersbergera, w lutym roku następnego naczelnikiem wydziału, a w lipcu 1919 r. szefem sekcji więziennej¹⁰⁷⁵. W międzyczasie przyszła na świat córka państwa Zakrzewskich - Magdalena.¹⁰⁷⁶

J. Zakrzewski na przełomie 1919 i 1920 r. pracował niezwykle intensywnie. Jeździł po całym kraju i pomagał organizować więziennictwo polskie. Minister L. Supiński pisał z zachwytem: „*W tej pracy p. Zakrzewski wykazał obok sprężystości i energii wybitne zdolności administracyjne, dzięki którym potrafił przygotować aparat więzienny do tego stopnia, że po ustąpieniu władz okupacyjnych całe więziennictwo zostało przez władze polskie objęte [...]*”¹⁰⁷⁷.

Dnia 31 grudnia 1920 r. po przeszło 14 latach pracy w wymiarze sprawiedliwości J. Zakrzewski otrzymał pierwsze odpowiedzialne, w pełni samodzielne stanowisko – został prezesem Sądu Okręgowego w Toruniu¹⁰⁷⁸. O stanowisko to wnioskował dla J. Zakrzewskiego minister byłej dzielnicy pruskiej Władysław Kucharski¹⁰⁷⁹. Ministra bardzo dotknęła strata „organizatora polskiego więziennictwa”. Pisał w podziękowaniu do J. Zakrzewskiego: „*Przy tej sposobności poczuwam się do obowiązku wyrażenia Panu mego podzię-*

¹⁰⁶⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 2, 9.

¹⁰⁷⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

¹⁰⁷¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 3, 10.

¹⁰⁷² AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 8.

¹⁰⁷³ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 8.

¹⁰⁷⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 8, 11.

¹⁰⁷⁵ Dz. U. M. S., 1918, nr 12 z 26 listopada, s. 387; Dz. U. M. S., 1919, nr 3 z 25 kwietnia, s. 122; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 8, 11, 53, 70.

¹⁰⁷⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 1, 8.

¹⁰⁷⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 80.

¹⁰⁷⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 8, 11.

¹⁰⁷⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 111.

kowania za usługi i przeszło dwuletnią gorliwą pracę około organizacji polskiego więziennictwa na obszarze b. Kongresówki”¹⁰⁸⁰.

W grudniu 1922 r. J. Zakrzewskiego mianowano dyrektorem departamentu więziennictwa w ministerstwie sprawiedliwości¹⁰⁸¹. Miał objąć obowiązki 23 stycznia 1923 r.¹⁰⁸². Prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu nie wiedział jak ma interpretować działanie ministerstwa. Jego podopieczny, bowiem był w myśl decyzji sekcji służbowej jednocześnie prezesem Sądu w Toruniu, sędzią, a teraz w dodatku dyrektorem departamentu ministerialnego¹⁰⁸³.

W maju 1923 r. J. Zakrzewski otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski¹⁰⁸⁴. Znamienne, że za wykonanie odznaczenia sędzia musiał zapłacić sam¹⁰⁸⁵. Tymczasem opróżnił się urząd prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, po śmierci dotychczasowego prezesa Jana Motty¹⁰⁸⁶. Rada Ministrów wnioskowała, więc do prezydenta o mianowania na wakujący urząd J. Zakrzewskiego. Kierownictwo Apelacji poznańskiej nie mogło przypaść osobie przypadkowej. Była to największa jednostka organizacyjna wymiaru sprawiedliwości na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Bliskość granicy i potrzeba porozumienia z Niemcami sprawiała, że stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego należało powierzyć osobie świetnie przygotowanej, nie tylko merytorycznie, ale i psychologicznie. J. Zakrzewski okazał się idealnym kandydatem. Dnia 2 maja 1924 r. prezydent RP S. Wojciechowski podpisał nominację J. Zakrzewskiego na prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu¹⁰⁸⁷. Ponieważ nowa funkcja wymagała częstych podróży do stolicy minister zadbał o komfort jazdy dla swego faworyta wystawiając glejt na przejazdy wagonem sypialnym¹⁰⁸⁸. Z tego powodu z resztą J. Zakrzewski miał więcej problemów niż korzyści. Okręgowa Izba Kontroli w Poznaniu kwestionowała bowiem rachunki sędziego za pociąg¹⁰⁸⁹.

Nawał obowiązków sprawił, że J. Zakrzewski w czerwcu 1925 r. poważnie podupadł na zdrowiu. O ile wcześniej zdarzały mu się problemy zdrowotne (np. osłabienie

¹⁰⁸⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 139.

¹⁰⁸¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 182.

¹⁰⁸² Dz. U. M. S., 1923, nr 5, s. 135.

¹⁰⁸³ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 186.

¹⁰⁸⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 24; AAN, PRM, cz. X, sygn. 1, poz. 518. W 1929 roku J. Zakrzewski opublikował w jubileuszowym wydawnictwie artykuł będący kwintesencją jego pracy w więziennictwie: J. Zakrzewski, *Jak powstało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, Warszawa 1929, s. 45-57.

¹⁰⁸⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 25.

¹⁰⁸⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 202.

¹⁰⁸⁷ Dz. U. M. S., 1924, nr 13, s. 367; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 206.

¹⁰⁸⁸ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 218.

¹⁰⁸⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 236.

serca¹⁰⁹⁰) o tyle niezbyt okężnicy, na który zapadł i komplikacje z nim związane wyłączyły prezesa poznańskiej apelacji z pracy na niemal pół roku¹⁰⁹¹. Choroba J. Zakrzewskiego pociągnęła za sobą pewne trudności finansowe. Konieczny okazał się wyjazd na leczenie za granicę - na Łazurowe Wybrzeże¹⁰⁹².

Po powrocie do kraju J. Zakrzewski został poproszony przez dra M. Henzla z polskiego MSZ o obecność przy podpisywaniu polsko-niemieckich umów gospodarczych z listopada 1925 r.¹⁰⁹³. Niemal rok po tych wydarzeniach nastąpiła finalizacja umów, w której również brał udział sędzia J. Zakrzewski¹⁰⁹⁴. Prezes poznańskiej apelacji coraz częściej angażował się w politykę międzynarodową państwa polskiego. Dnia 15 stycznia 1927 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Polsko-Francuskiego (Association polono-francaise) służącego celom kulturalno-towarzyskim¹⁰⁹⁵. J. Zakrzewski był w drugiej połowie lat 20. osobą znaną i bardzo cenioną w stolicy Wielkopolski. Uchodził za towarzyskiego społecznika, opiniował kodeksy honorowe, występował jako kurator majątków rodu Potockich, sprawował także opiekę nad nieletnim Ignacym hr. Mielżyńskim z Iwna, był wreszcie jednym z Honorowych członków Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Pomerania”¹⁰⁹⁶. Za swą działalność na rzecz kontaktów polsko-francuskich J. Zakrzewski otrzymał z rąk konsula francuskiego E. Duforta oficerski krzyż Legii Honorowej 29 października 1927 r., różne jednak okoliczności (głównie zdrowotne) sprawiły, iż odznaczenie odebrał dopiero w lutym roku następnego¹⁰⁹⁷. W niecały miesiąc później sędziego podejmował śniadaniem sam prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki¹⁰⁹⁸. Wizyta ta miała zapewne związek z najbliższym wyjazdem J. Zakrzewskiego do Berlina¹⁰⁹⁹.

Niedługo po powrocie J. Zakrzewski zgodził się zastąpić dyrektora departamentu w ministerstwie sprawiedliwości Świątkowskiego na uroczystościach pogrzebowych Juliusza Kałuźniackiego - prezesa Senatu przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, sędziego Trybuna-

¹⁰⁹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 96.

¹⁰⁹¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 250, 255, 257, 263, 264, 267, 268, 272.

¹⁰⁹² AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 284-285.

¹⁰⁹³ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 294.

¹⁰⁹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 302.

¹⁰⁹⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 305.

¹⁰⁹⁶ Z. Zakrzewski, dz. cyt., s. 84; S. M. Goray, dz. cyt., s. 85-86; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 313; Por. APT, Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia (dalej: ANJZ), sygn. 77-84; Archiwum Korporacyjne. Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/poznan/k-pomerania>, [dostęp: 3 maja 2011 roku]. Por. Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia, sygn. 79-81.

¹⁰⁹⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 327, 337.

¹⁰⁹⁸ „Dziennik Poznański”, 1928, nr 59 z 11 marca, s. 5; AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 340.

¹⁰⁹⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 344, 345.

łu Rozjemczego dla Górnego Śląska i członka komisji kodyfikacyjnej¹¹⁰⁰. J. Zakrzewski rozmawiał wówczas z upoważnienia resortu sprawiedliwości z prezydentem Trybunału Rozjemczego Georgiem Kaeckenbeeckiem, prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej Feliksem Louisem Calonderem, który przewodniczył wówczas Górnosławskiej Komisji Mieszanej oraz polskim Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej w Bytomiu Aleksandrem Szczepańskim¹¹⁰¹.

W końcu lat 20. J. Zakrzewski wyrósł na prawdziwego lidera sądownictwa Wielkopolski. „*Zdolności ma znakomite. Odznacza się bystrością umysłu, trafnością sądu, stałością postanowień, energią i rozważą. [...] Pełni swoje obowiązki z wielkim pożytkiem dla sądownictwa*” – głosił protokół lustracyjny¹¹⁰². Gdyby wspomnieć jeszcze, że nawet podczas urlopu J. Zakrzewski przyjeżdżał do urzędu, by wszystkiego dopilnować osobiście, to uznać trzeba, bez przesady, że był to jeden z najlepszych urzędników wymiaru sprawiedliwości, jakich posiadała ówczesna Rzeczypospolita¹¹⁰³.

Koniec lat 20. był bardzo pracowity dla J. Zakrzewskiego. We wrześniu przyjmował francuską misję ekonomiczną ze znanym m.in. z mediacji polsko-ukraińskich Josephem Noulensem na czele¹¹⁰⁴. W grudniu został przewodniczącym sądu polubownego w sporze miasta Poznania z przedsiębiorstwem budowlanym M. Hoffman i Ska oraz Ballenstadt i Sulerzycki¹¹⁰⁵.

Trudy pracy prezesa J. Zakrzewskiego zasadniczo wpłynęły na stan jego zdrowia. W 1930 r. nasiliły się jego kłopoty z sercem¹¹⁰⁶. W 1931 r. lekarze stwierdzili u niego zwiotczenie mięśnia sercowego i początki miażdżycy tętnicy głównej¹¹⁰⁷. Dnia 25 kwietnia 1931 r. „Dziennik Poznański” obwieścił, że kierujący od siedmiu lat apelacją poznańską J. Zakrzewski podał się do dymisji. Powodem były problemy zdrowotne¹¹⁰⁸.

Chwilę przed rezygnacją z prezesury J. Zakrzewski poprosił ministra sprawiedliwości o mianowanie notariuszem w Łodzi po S. Bułharowskim¹¹⁰⁹. Kolegium Administracyjne Sądu Najwyższego przeprowadziło procedurę przeniesienia prezesa Sądu Apelacyjnego

¹¹⁰⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 361.

¹¹⁰¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 362.

¹¹⁰² AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 396, 397.

¹¹⁰³ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 387.

¹¹⁰⁴ „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, 1929, nr 15 z 1 września, s. 391-392.

¹¹⁰⁵ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 400.

¹¹⁰⁶ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 404.

¹¹⁰⁷ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 430.

¹¹⁰⁸ „Dziennik Poznański”, 1931, nr 95 z 25 kwietnia, s. 5.

¹¹⁰⁹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 444. Korespondencja w tej sprawie: APT, ANJZ, sygn. 97.

w Poznaniu na emeryturę, zaś 9 maja 1931 r. minister podpisał nominację, dla J. Zakrzewskiego¹¹¹⁰. Wszystko to działo się w trybie ekspresowym.

Nowy notariusz J. Zakrzewski objął urząd 11 czerwca 1931 r. przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi¹¹¹¹. W jego kancelarii do końca 1933 r. spisano prawie 3,5 tys. aktów¹¹¹². Do najważniejszych należą spisy lokatorów zamieszkujących posesje przy ul. Narutowicza i 11 listopada (ob. Legionów i Konstantynowska), bilans fabryki Gampe & Albrecht¹¹¹³.

Z dniem 2 stycznia 1934 r. J. Zakrzewski przeniósł się do notariatu toruńskiego¹¹¹⁴. Swoim zwyczajem zaangażował się w życie samorządu zawodowego. Był m.in. przedstawicielem Rady Notarialnej, rewizorem kancelarii notarialnych z ramienia Rady Notarialnej w Poznaniu, a także kimś w rodzaju sekretarza tamtejszego samorządu¹¹¹⁵. Od 5 stycznia 1934 r. do 30 sierpnia 1939 r. J. Zakrzewski sporządził 6 914 aktów¹¹¹⁶.

Drugą wojnę światową najprawdopodobniej J. Zakrzewski spędził w Warszawie pracując do wybuchu powstania w tamtejszym notariacie¹¹¹⁷. Po wojnie powrócił do Torunia i prowadził kancelarię do końca 1951 roku¹¹¹⁸. Nie udało mi się ustalić daty śmierci notariusza. Materiał źródłowy dotyczący J. Zakrzewskiego jest bardzo obszerny i jego wnikliwe zbadanie i przedstawienie wymagałoby napisania odrębnej pracy.

¹¹¹⁰ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 450, 447.

¹¹¹¹ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 464.

¹¹¹² APŁ, Akta notariusza Jana Zakrzewskiego w Łodzi (dalej: Not. Zakrzewski), inw.

¹¹¹³ APŁ, Not. Zakrzewski, sygn. 1, rep. 32; sygn. 2, rep. 32, 39, 47, 146; sygn. 6, rep. 436, 545.

¹¹¹⁴ AAN, MSBP, sygn. 13/1419, k. 469.

¹¹¹⁵ Akta z działalności notariusza w Radzie: APT, ANJZ, sygn. 154-164.

¹¹¹⁶ APT, ANJZT, inw.

¹¹¹⁷ APmsW, Kancelaria Jana Zakrzewskiego notariusza w Warszawie, inw.

¹¹¹⁸ APT, ANJZT, inw.

Zakończenie

Notariat jako instytucja swoimi korzeniami sięga starożytności. W wyniku rozwoju dziejowego stał się jedną z najważniejszych instytucji ochrony prawa. Do Polski w nowo-czesnym kształcie dotarł w XIX w. wraz z utworzeniem Księstwa Warszawskiego. Od tego momentu notariusze toczyli skuteczną, w ostatecznym rozrachunku, walkę o należne im miejsce wśród zawodów prawniczych.

Notariat łódzki w okresie międzywojennym był instytucją ważną. Skupiał ludzi o nienagannych kwalifikacjach i jak najlepszych intencjach. Działał w trudnych warunkach odradzającego się państwa, a mimo to wielokrotnie wspomagał społeczeństwo.

Prace nad historią notariatu polskiego w ostatnim czasie bardzo się rozwinęły. Pomimo wysiłków historyków specjalizujących się w tej dziedzinie wymaga ona jeszcze wielu badań. Temat, jak można sądzić z treści niniejszej pracy można przedstawić wieloaspektowo, jednak rozdrobnienie materiału źródłowego i jego fragmentaryczne zachowanie nie pozwala często na odtworzenie życiorysów głównych bohaterów i warunków, w jakich przyszło im działać. Z tego też względu nie udało się osiągnąć zamierzonego efektu, tzn. przedstawić pełnych 48 biogramów notariuszy łódzkich.

Najważniejsze, z punktu widzenia badań notariatu wydają się kwestie związane z ujęciem ilościowym i wartością aktów notarialnych pozostałych po rejentach. Ze względu na pewne ograniczenia w dostępie do źródeł nie było możliwe kompleksowe przedstawienie tematu w niniejszej pracy. Wyrazić należy życzenie, że prawo archiwalne oraz przepisy stosowane w poszczególnych archiwach w przyszłości ułatwią badaczom historii notariatu dostęp do źródeł w taki sposób, że będzie możliwe przebadanie większej ilości aktów notarialnych w krótszym czasie.

O notariuszach łódzkich bez większej przesady można powiedzieć, że tworzyli oblicze kulturalne miasta. Byli członkami wielu instytucji dobroczynnych i gospodarczych, których celem był rozwój Łodzi i pomoc jej mieszkańcom.

Wielu spośród łódzkich rejentów zasłużyło się dla społeczności prawniczej. Byli oni sędziami, prokuratorami, adwokatami, a także komornikami. Niektórzy współtworzyli aparat więzienny państwa. Gros rejentów oddało wielkie zasługi w pracy dla samorządów lokalnych oraz dla organizacji notarialnych.

Notariusze łódzcy działali w ogólnokrajowych samorządach notarialnych. Wraz z wybitnymi polskimi prawnikami walczyli o spójne dla całego kraju ustawodawstwo w

zakresie ustroju notariatu. Zabierali głos w sprawach ważnych dla ustroju polskiej rejentury na forum krajowym i europejskim.

Pod względem pochodzenia zdecydowana większość łódzkich rejentów nie była rodowitymi łódzianami. Notariusze wywodzili się z różnych części Polski, mieli za sobą różne doświadczenia w pracy w wymiarze sprawiedliwości. Nierzadko jedyną łączącą ich cechą była praca dla łódzian i okolicznej ludności przy spisywaniu aktów notarialnych.

Notariusze byli bardzo zamożną grupą zawodową. Pomimo stałej przy nich obecności ogromnych kwot pieniędzy rejenci potrafili dzielić się swoim majątkiem z uboższymi mieszkańcami miasta. Fundowali stypendia, płacili na rzecz poszkodowanych w czasie klęsk żywiołowych, wspomagali towarzystwa charytatywne.

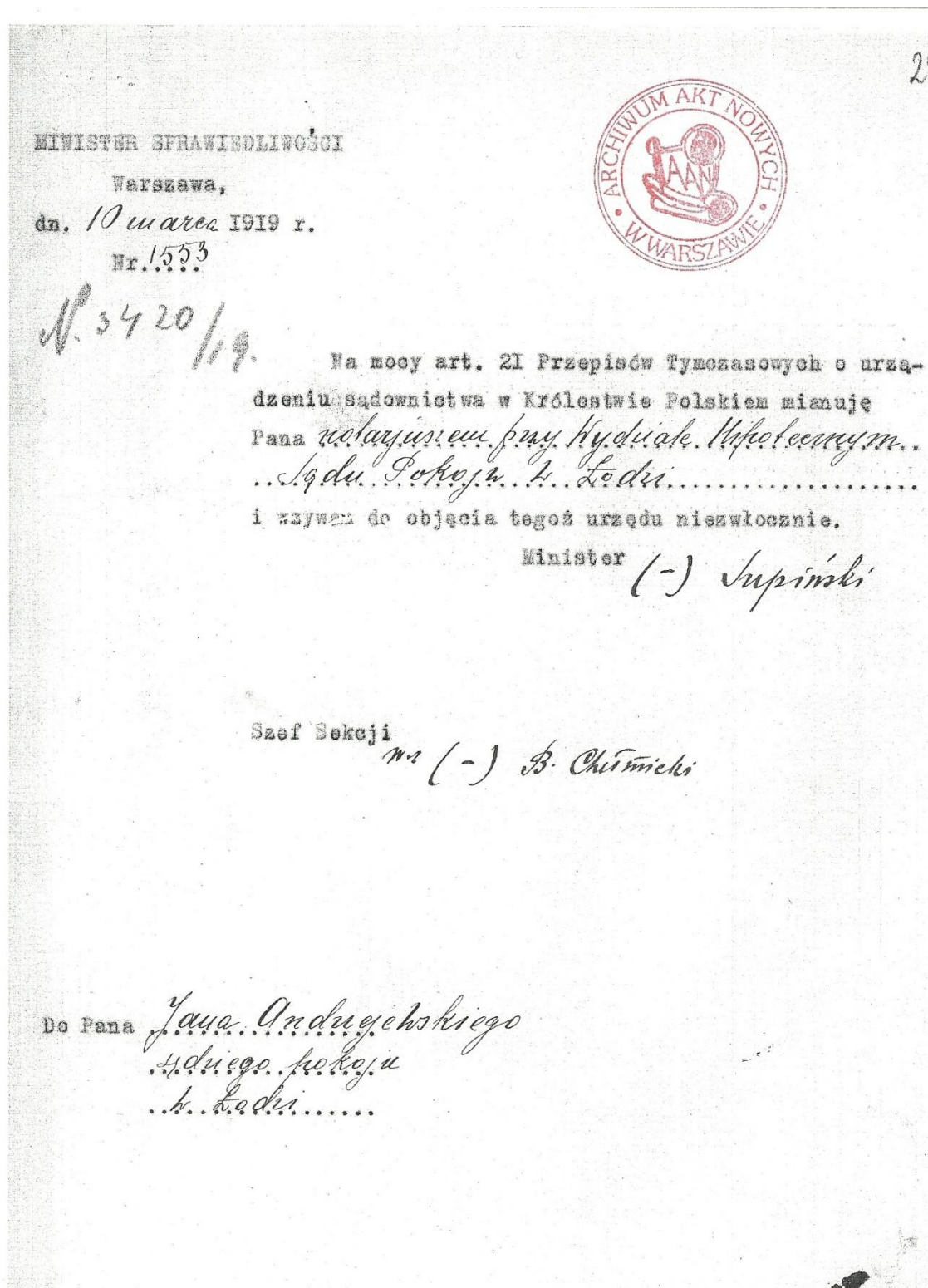
Pomimo zdecydowanie pozytywnej roli, jaką odegrali łódzcy rejenci także im przytrafiały się wpadki. Notariuszy skazywano kilkakrotnie za niedopełnienie czynności służbowych, o co w warunkach „karuzeli” legislacyjnej nie było trudno. Kilkakrotnie też sądy wypowiadały się w sprawach o nadużycia finansowe łódzkich rejentów. Trzy głośne sprawy: podwójnych poborów, pokątnego zatrudniania pracowników oraz nieopłacania personelu kancelarii przytoczono w tekście.

Na zakończenie wypada stwierdzić, iż mimo pewnych uchybień notariusze łódzcy w okresie międzywojennym na ogół działali sprawnie i zgodnie z literą prawa. Spełniali swoje obowiązki rzetelnie i skutecznie tworzyli prawo dla mieszkańców Łodzi i okolic.

ANEKSY

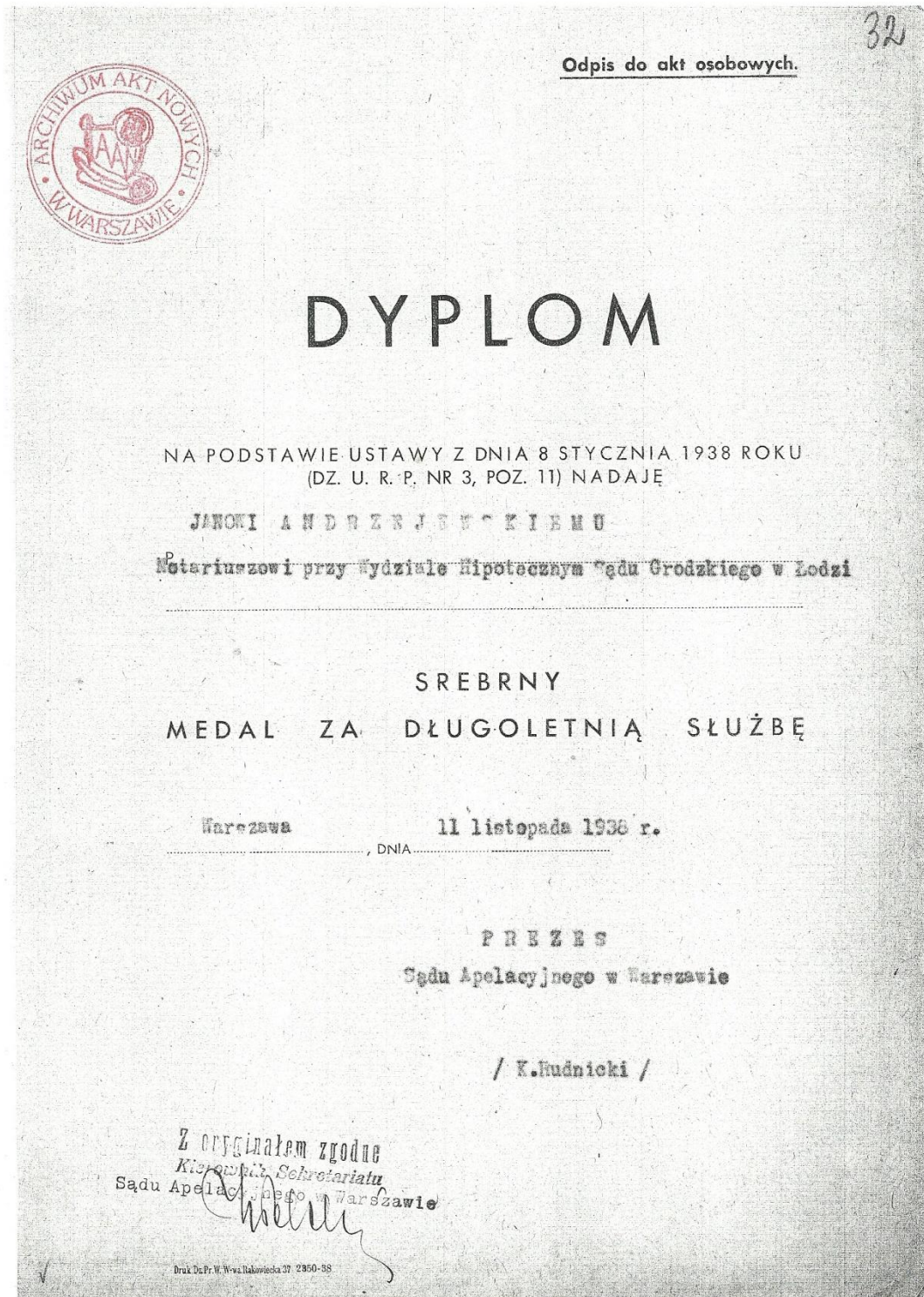
Aneks nr 1

Nominacja Jana Andrzejewskiego na notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi.



Aneks nr 2

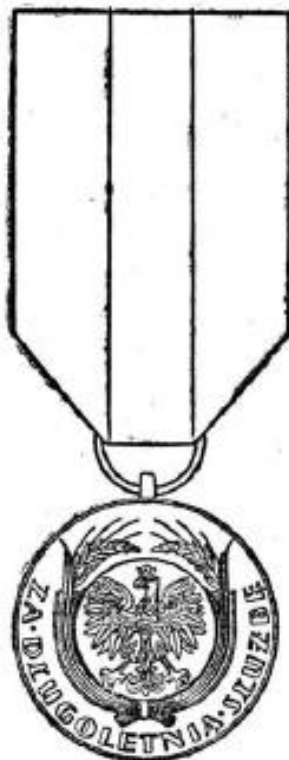
Odpis dyplomu – srebrny medal „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości dla notariusza Jana Andrzejewskiego.



Aneks nr 3

Wzór medalu „Za Długoletnią Służbę” w wymiarze sprawiedliwości przyznawany przez prezesów sądów apelacyjnych od 1938 r.

Wzór medalu.
Pasy: środkowy — biały
boczne — amarantowe



Aneks nr 4

Notariusz Bohdan Chelmski.



Źródło: http://www.chelmicki.com.pl/ii_zjazd_rodzinny.html [dostęp: 5.05.2011 r.]

Aneks nr 5

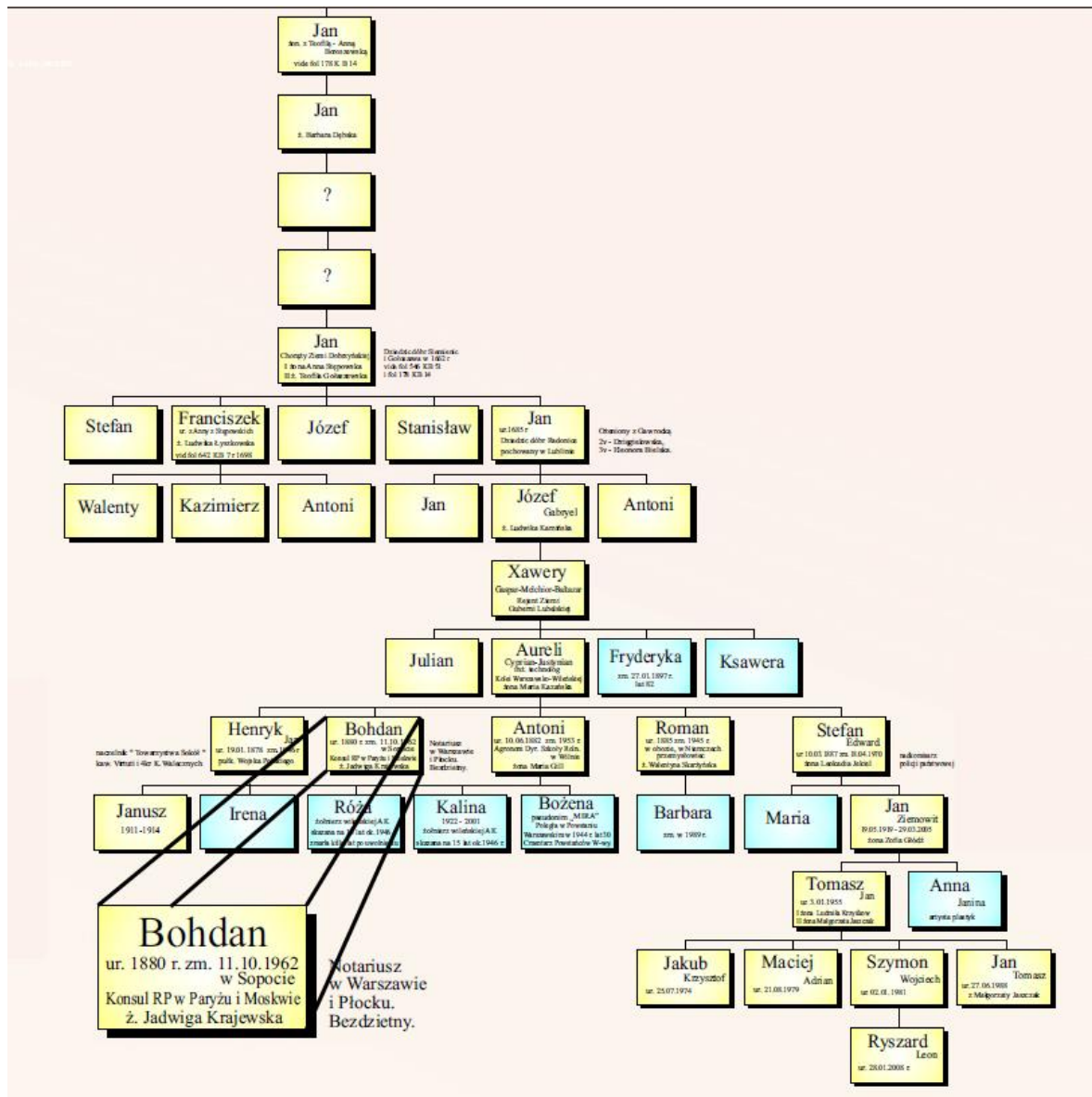
II Zjazd rodziny Chelmskich 14 listopada 1937 r Warszawa ul. Bracka 23 m 22 pensjonat p. Piwkowskiej.



Źródło: http://www.chelmicki.com.pl/ii_zjazd_rodzinny.html [dostęp: 5.05.2011 r.]

Aneks nr 6

Drzewo genealogiczne rodu Chełmickich.



Źródło: http://www.chelmicki.com.pl/ii_zjazd_rodzinny.html [dostęp: 5.05.2011 r.]

Aneks nr 7

Zofia Hertz dependent w kancelarii Apolinarego Karnawalskiego, pierwsza kobieta w Polsce, która zdała egzamin na notariusza.



Fot. Instytut Literacki Kultura

Źródło: <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/51,53581,6536690.html?i=1> [dostęp: 7.05.2011 r.]

Aneks nr 8

Aleksander Mogilnicki w 1926 roku, prezes Sądu Najwyższego, syn Konstantego Mogilnickiego, notariusza w latach 1887-1915.



Fot. Zakład fotograficzny: Julietta, Bukareszt.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-B-348.

Aneks nr 9

Józef Moldenhawer, notariusz we Włocławku (1928-1929), Łodzi (1933) i Warszawie (1933-1941) jako prokurator w 1928 roku.



Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-B-348a.

Aneks nr 10

Posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej w sprawie wydania pięciu przetrzymywanych za działalność antypaństwową posłów. Styczeń 1927.



Widoczni m.in. poseł Karol Popiel (przy oknie , czwarty z prawej), minister sprawiedliwości Aleksander Meysztowicz (przy oknie , piąty z prawej), prokurator Kazimierz Rudnicki (przy oknie , szósty z prawej), prokurator **Józef Moldenhawer** (przy oknie, siódmy z prawej).

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-786.

Aneks nr 11

Aleksy Rzewski, pierwszy prezydent wolnej Łodzi. Notariusz w latach 1933-1939.



Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-2918.

Aneks nr 12

Wanda Ładzina z domu Szczuka. Posłanka I kadencji 1922-27 z ramienia ZLN. Żona notariusza Juliana Łady.



Źródło: Biblioteka Sejmowa. http://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000886&find_code=SYS&local_base=ARS10 [dostęp: 4.03.2011 r.]

Aneks nr 13

Radzisław Aleksander Wodziński – senator BBWR, notariusz w Łodzi w latach 1933-1939 i 1945-1951.



Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-1049.

Aneks nr 14

Jan Zakrzewski, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Notariusz w Łodzi w latach 1931-1933.



Źródło: *Roczniki Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego Pomerania*, t. 3, Poznań 1928.

Aneks nr 15

Prezydent RP Ignacy Mościcki (w jasnym garniturze) zwiedza Fundację Smogulecką. Obok prezydenta idzie hrabia Bogdan Hutten-Czapski.



Widoczni m.in. adiutant prezydenta RP kapitan Kazimierz Jurgielewicz (II rząd, 3. z prawej), szef Kancelarii Cywilnej prezydenta RP Adam Lisiewicz (II rząd, 1. z prawej), prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu **Jan Zakrzewski** (idzie obok Adama Lisiewicza). Data wydarzenia: maj 1929. Miejsce: Smogulec.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-1603-2.

Aneks nr 16

Zaproszeni goście na obchody rocznicowe opuszczają poznański dworzec kolejowy.



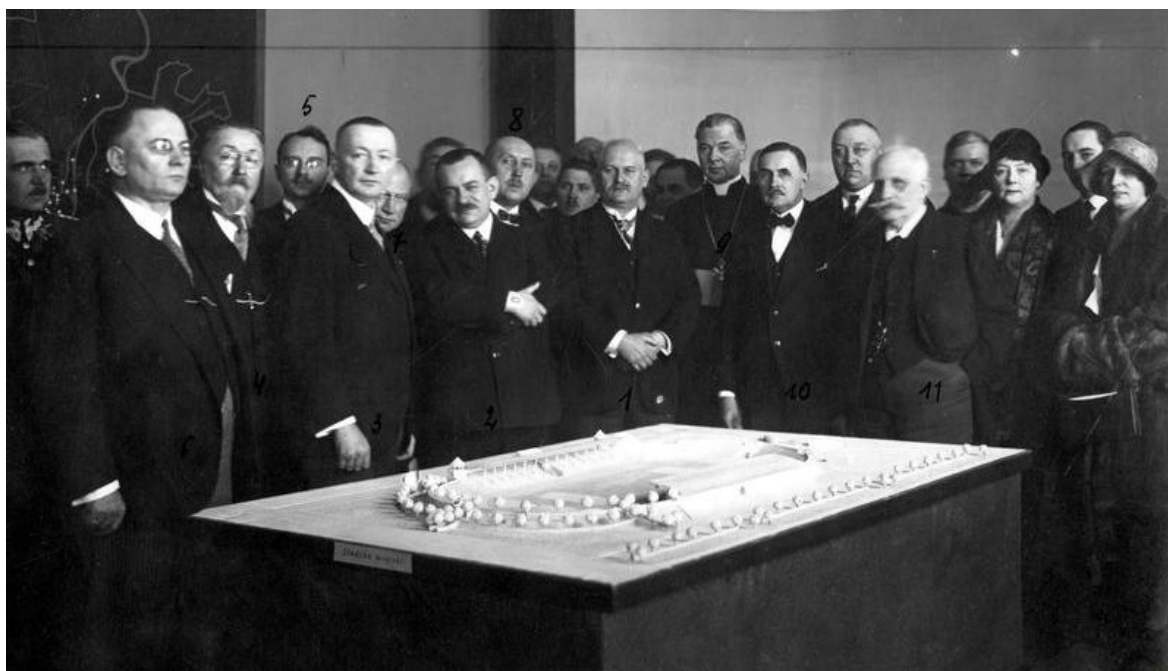
Widoczni m.in.: wojewoda poznański Roger Raczyński (I rząd 1. z lewej), żona ambasadora Francji w Polsce Julesa Laroche (I rząd w środku), prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Poznaniu **Jan Zakrzewski** (I rząd 1. z prawej), dyrektor Banku Polsko-Francuskiego Henryk Bayle, pułkownik Janusz Dżugay.

Data wydarzenia: 6.11.1931 r. Miejsce: Poznań.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-P-1276-2.

Aneks nr 17

Otwarcie muzeum w Poznaniu.



Widocznymi m.in.: prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, b. wojewoda, naczelny dyr. PWK Stanisław Wachowiak, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu **Jan Zakrzewski**, prezes Wielkopolskiej Izby Skarbowej Mieczysław Naruszewicz, prof. Zaleski, starosta Ludwik Begale, naczelnik wydziału kultury i sztuki magistratu, współzałożyciel muzeum Ruciński i laureat nagrody m. Poznania prof. Erzepki.

Data wydarzenia: 1930-02 Miejsce: Poznań.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-K-331.

Aneks nr 18

Pożegnanie profesora Uniwersytetu Poznańskiego - Mathieu (siedzi 3. z lewej), wyjeżdżającego na stałe do Paryża.



W uroczystości udział wzięli m.in.: konsul francuski w Poznaniu Jean Jacques Serre (stoi 2. z lewej za siedzącymi), prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu **Jan Zakrzewski** (siedzi 1. z prawej), dyrektor Maas (siedzi 1. z lewej), konsul czechosłowacki w Poznaniu Zdenek Matousek (stoi w pierwszym rzędzie 3. z prawej), profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego: profesor Bronisław Dembiński (stoi w drugim rzędzie 3. z prawej), profesor Alfred Denizot, profesor Jean Langlade (w okularach, stoi w drugim rzędzie 2. z prawej), profesor Józef Morawski (stoi w ostatnim rzędzie bez wąsów), profesor Nocolas (stoi w drugim rzędzie 1. z prawej), dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Waschko (stoi w drugim rzędzie 1. z lewej).

Data wydarzenia: 03.06.1931 r. Miejsce: Poznań.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-N-372.

Aneks nr 19

Jubileusz 6-lecia korporacji studenckiej Pomerania w Poznaniu.



Widoczni m.in. wojewoda pomorski Wiktor Lamot, **prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Jan Zakrzewski**, prof. Mikołaj Rudnicki, prof. Bronisław Dembiński.

Data wydarzenia: grudzień 1929. Miejsce: Poznań.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-N-3631.

Aneks nr 20

Uroczyste obchody 10-lecia utworzenia Towarzystwa Polsko- Francuskiego w Poznaniu.



Zaproszeni goście na obchody rocznicowe opuszczają poznański dworzec kolejowy. Widoczni m.in.: wojewoda poznański Roger Raczyński (I rząd 1. z lewej), żona ambasadora Francji w Polsce Julesa Laroche (I rząd w środku), prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Poznaniu **Jan Zakrzewski** (I rząd 1. z prawej), dyrektor Banku Polsko-Francuskiego Henryk Bayle, pułkownik Janusz Dżugay.

Data wydarzenia: 6.11.1929 r. Miejsce: Poznań.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny, Archiwum Ilustracji, sygn. 1-P-1276-2.

Aneks nr 21

Maturzyści Gimnazjum Polskiego w Łodzi w 1918 r.



Kazimierz Rossman, adwokat i notariusz w Łodzi jako prezes Towarzystwa „Uczelnia” (siedzi drugi od lewej strony).

Źródło: *Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906-1986*, red. W. Skorek, Łódź 1987, s. 49/50.

Aneks nr 22

Zofiówka, Willa Aleksego Rzewskiego.



Fot. Jordan Busiakiewicz.

Źródło: www.cenna.pl [dostęp 21.01.2010 r.]

Aneks nr 23

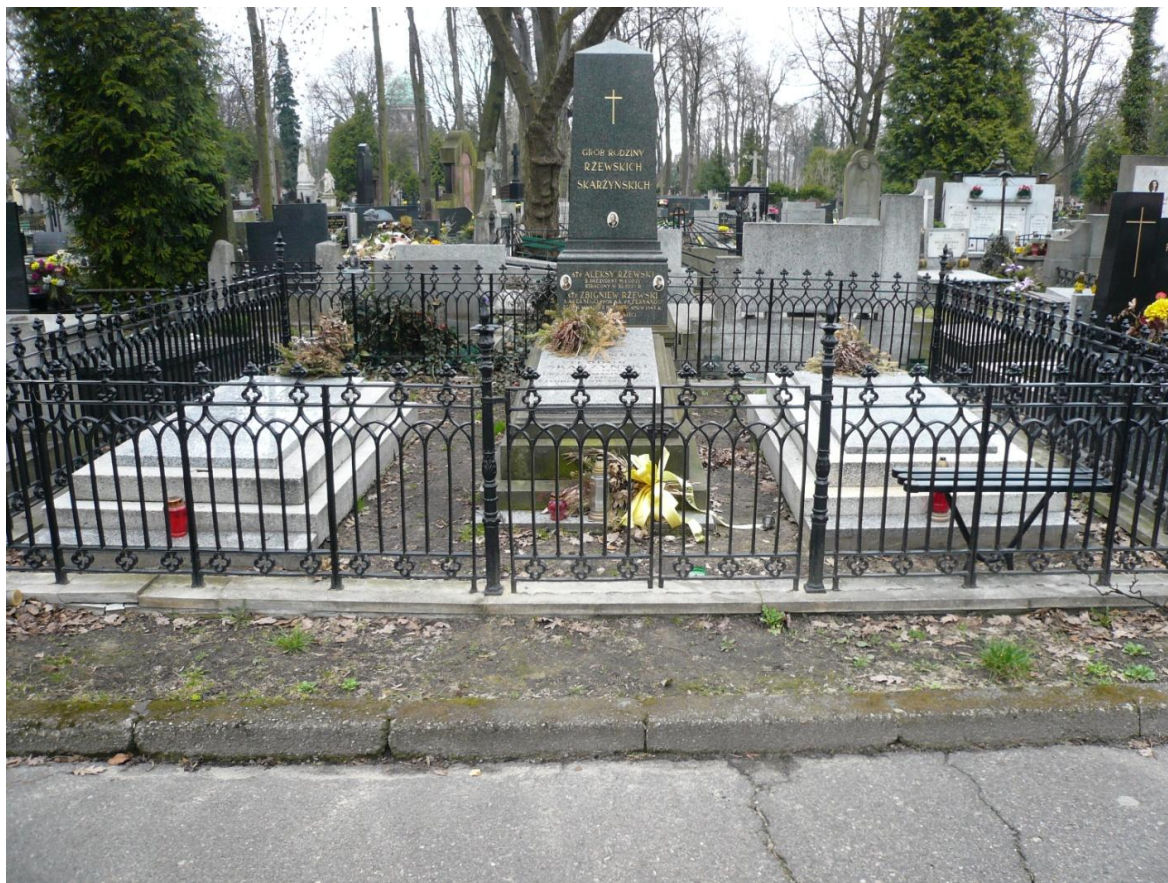
Grób rodziny Suligowskich z płytą nagrobną sędziego i notariusza Stanisława Baranowskiego znajdujący się na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej w Łodzi w części katolickiej.



Fot. Jakub Lutosławski, 06.04.2011 r.

Aneks nr 24

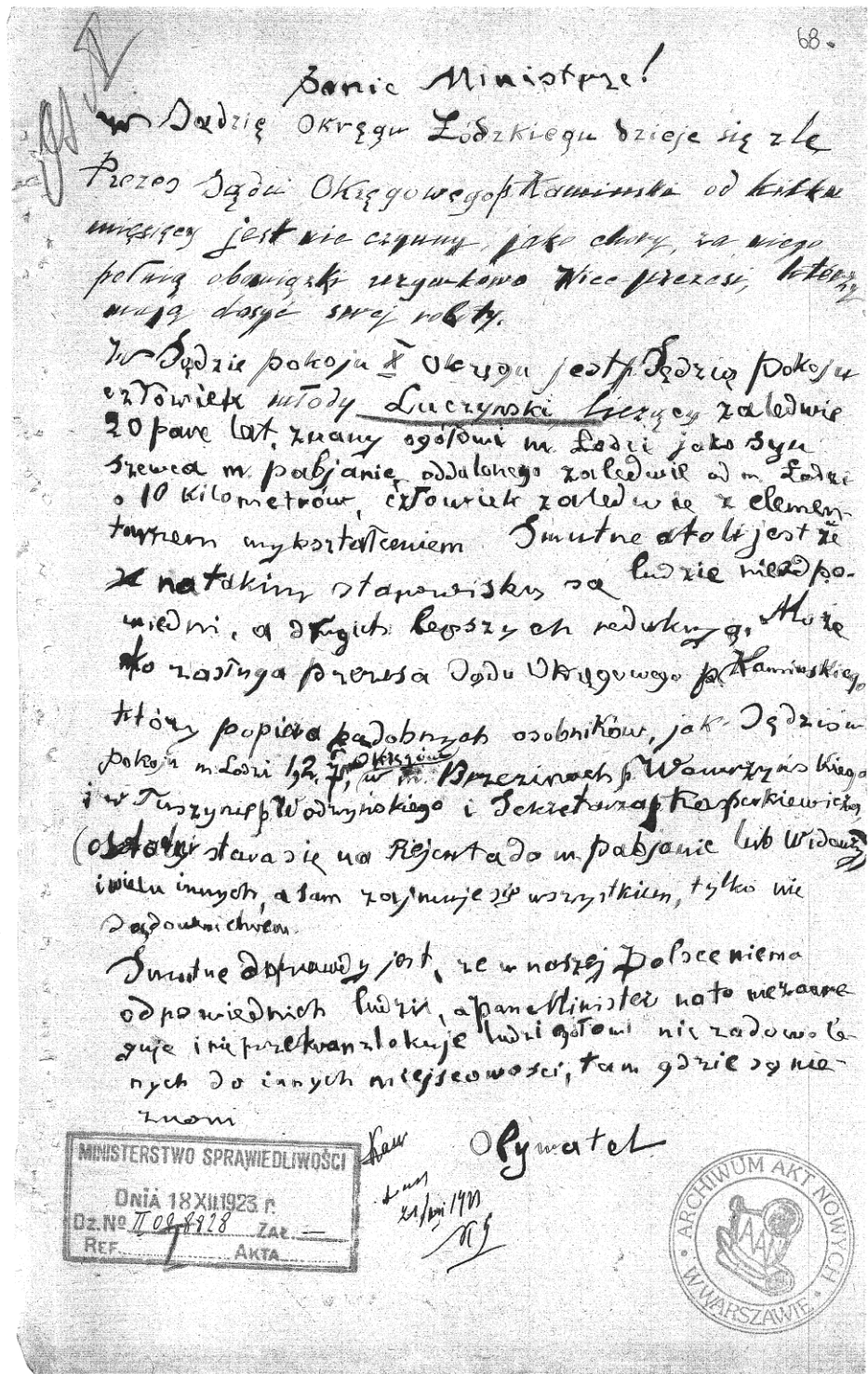
Grób rodziny Rzewskich znajdujący się na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej w Łodzi w części katolickiej. Płyta nagrobna Aleksego Rzewskiego – pierwszego prezydenta Łodzi w okresie II Rzeczypospolitej, Starosty Łódzkiego, Naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego i notariusza po prawej stronie.



Fot. Jakub Lutosławski, 06.04.2011 r.

Aneks nr 25

Anonimowy donos na Józefa Łuczyńskiego z okresu, kiedy był sędzią 10 okręgu miejskiego w Łodzi. Przykład pieniactwa – plagi trawiącej ówczesne sądownictwo.



Aneks nr 26

Legitymacja Wacława Wieleckiego – notariusza w Kole.



Źródło: „Rejent”, 1992, nr 9, s. 147.

Aneks nr 27

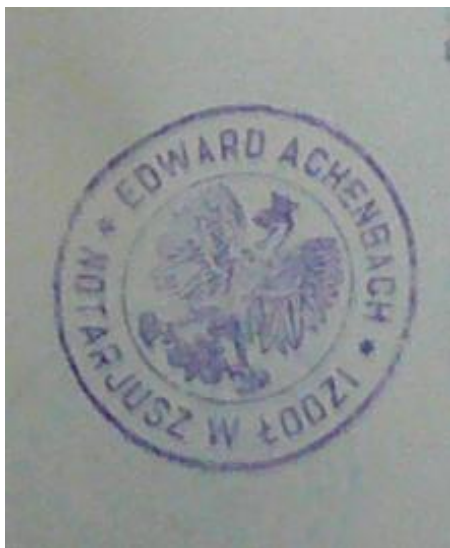
Tablica informacyjna przed kancelarią najslynniejszego notariusza II Rzeczypospolitej Bolesława Leśmiana – notariusza w Zamościu.



Źródło: „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 4, s. 5.

Aneks nr 28

Pieczęć okrągła notariusza Edwarda Achenbacha.



Źródło: APL, Not. Achenbach, rep. 102 z 1934 roku.

Aneks nr 29

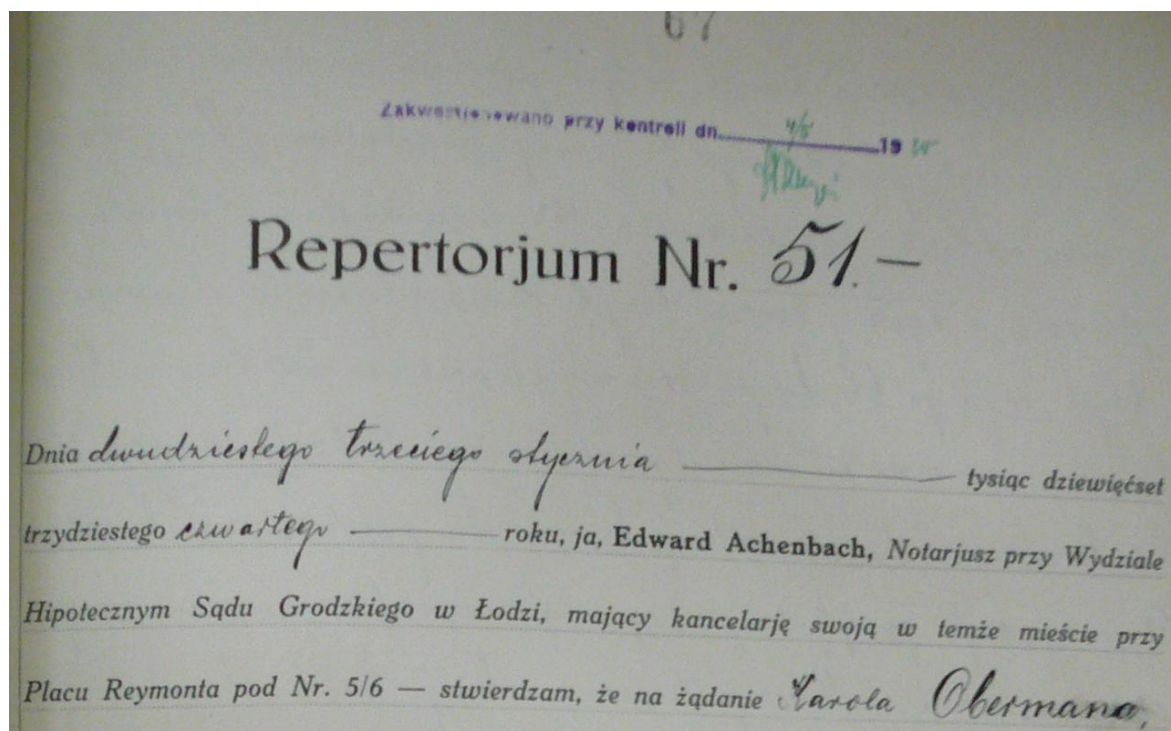
Zmodyfikowana (wzbogacona o polskie znaki diakrytyczne) maszyna do pisania produkowana przez amerykańską firmę E. Remington and Sons w latach 20- i 30-tych XX wieku. Na takiej maszynie działał co najmniej jeden łódzki rejent – Bronisław Witkowski.



Źródło: <http://www.antyki-ecom.pl/oferta,pokaz-2076.html> [dostęp: 15.08.2011 r.]

Aneks nr 30

Stempel rozpoczynający akty spisywane w kancelarii Edwarda Achenbacha.



Źródło: APL, Not. Achenbach, rep. 51 z 1934 roku.

Aneks nr 31

Przykład umowy dzierżawy sporządzonej przed A. Smolińskim – notariuszem w Łodzi.

Pierwszy wypis wydany Majerowi Lewkowiczowi datą aktu

Notariusz (podpis)

Repertorium N 383

Dnia dwudziestego dziewiątego października tysiąc dziewięćset osiemnastego roku. Przedemną Aleksandrem Smolińskim Notariuszem w Łodzi, w kancelarii mojej w mieście Łodzi przy ulicy Średniej pod N11, w obecności dwóch osobiście mi znanych, przez prawo wymagane przymioty posiadających świadków: Franciszka Strzały, syna Wojciecha, i Franciszka Cymlińskiego, syna Walerego, obywateli w mieście Łodzi zamieszkałych, stawili się osobiście mi znani do działań prawnych zdolni obywatele: 1 Abram Torończyk, syn Lajzera, 2. Inda Torończyk, syn Lajzera, 3. Małka Wajland, córka Lajzera Torończyka po Aronie Wejlandzie pozostała wdowa i 4. Małka Lewkowicz, córka Zepi Wycowskiego, działająca w asystencji i za zezwoleniem swojego męża Majera Lewkowicza, syna Icka, mieszkający i prawne miejsce

dla skutków tego aktu obierający w Łodzi: małżonkowie Lewkowicz przy ulicy Dolnej N 32, a pozostali przy ulicy Zgierskiej pod N 42 i zeznali akt następującej osnowy: Stawający Abram Torończyk, Indo Torończyk i Małka Wejland oświadczyli, że oni są współwłaścicielami do nieruchomości w osadzie Bałuty Nowe N I lit. A, N Repertorium 16ex, powiatu Łódzkiego, odziedziczonej przez nich w spadku po zmarłym ich ojcu Lejzerze Torończyku. Aktem niniejszym Abram Torończyk, Inda Torończyk i Małka Wejland swoje współwłasności do powyższej nieruchomości oddają w dzierżawę współszewającej Małce Lewkowicz na niżej wymienionych warunkach: termin trwania tej dzierżawy strony ustanawiają na czas od dnia pierwszego lipca tysiąc dziewięćset dziewiętnastego roku do dnia pierwszego lipca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku. Cenę dzierżawną strony ustanawiają na ogólną sumę jeden tysiąc /1000/ marek, czyli w stosunku rocznym pięćset marek: przyczep Abram Torończyk, Inda Torończyk i Małka Wejland przyznają, że całą sumę dzierżawną tysiąc marek oni odebrali od dzierżawczyni Małki Lewkowicz gotówką przed spisaniem tego aktu i z takowego odbioru nieniejszym kwitują. Podatki i wszelkie ciężary tych współwłasności do rzeczzonej nieruchomości, leżą na obowiązku dzierżawczyni Lewkowicz. Małka Lewkowicz oświadczyła, iż powyższą nieruchomość ona na miejscu obejrzała, przekonała się o dochodach z takowej, że jej są znane prawa stawających do rzeczzonej nieruchomości i że ona wszystkiemi temi się zadowalnia i że nieniejszą dzierżawę na wyżej wyszczególnionych warunkach przyjmuje. Treść niniejszego aktu i prawa tej dzierżawy Abram Torończyk, Inda Torończyk i Małka Wejland zezwalają zabezpieczyć w dziale III wykazu hipotecznego powyższej nieruchomości na jednostronny wniosek mieszkańca Łodzi Majera Lewkowicza. Pierwszy wypis należy wydać Majerowi Lewkowiczowi. Z tego aktu przekazano opłaty stemplowej trzy marki i na rzecz kasy miejskiej jedną markę ośm fenigów. Akt niniejszy w obecności wyżej wymienionych świadków sporządzony, odczytany przez stawających zrozumiany, a jako zgodny z ich wolą przyjęty i podpisany został. Na I str. W 18 wierszu rakz: „ch”, „drodze”, nadej str. W nazwisku „Wejland”, rakz: „ń”, w 6 wierszu rakz: „tejnje”, w 10 wiers. dop.” że jej są znane prawa stawających do rzeczzonej nieruchomości i że ona”, w 17 wiers: rakz „trzy marki”, „sześć marek”, dop: „trzy marki”, w 18 wiers. Rakz: „osiemdziesiąt pięć fenigów”, w 19

wier. rakz:

„trzyńście”, dopisano „osm fenigów”.

I. Torończyk, A. Torończyk, M. Wejnland,

M. Lewkowicz, M. Lewkowicz

Świadek Franciszek Strzała

Świadek Franciszek Cymlński

Notariusz Aleksander Smoliński

Znaczkę opłaty stemplowej i pieczęć notariusza Smolińskiego

Stempel kasowy o treści „ Skasowano Mk. 3 fen. – / Łódź d 29 października 1918 r./ Notariusz A. Smoliński

Źródło: APŁ, Not. Smoliński, rep. 383 z 1918 roku.

Aneks nr 32

Przykład tekstu wezwania sporządzonego przed Aleksandrem Smolińskim.

Pieczęć okrągła z napisem w otoku
Aleksander Smoliński Notariusz w Łodzi
i orłem ukoronowanym koroną kabłąkową
(pieczęć koloru niebieskiego na znaczku o wartości
3 mk z napisem Gen. Gouv. Warschau)

Pierwszy wypis wydano Pessi Kaganowicz

17 października 1918 roku – Notariusz Smoliński (podpis)

Pieczęć kasowa prostokątna z zapisem
„Skasowano Mk .(kwota ręcznie).... fen ...(kwota ręcznie)..
Łódź, d ...(data ręcznie)....1918 r.
Notariusz(podpis).....”

Repertorium N 230.

Dnia czternastego października tysiąc dziewięćset osiemnastego roku .
Ja, Aleksander Smoliński, Notariusz w Łodzi, mający kancelarię w temże
mieście przy ulicy Średniej pod N 11, na żądanie Pesy Kaganowicz za-
mieszkałej w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej pod 30, w mieszkaniu
Zelmana, zakomunikowałem Fajbusiowi Salomonowiczowi zamiesz-
kałemu w Łodzi przy ulicy Olgińskiej we własnym domu N 11, aby w ciągu
24 godzin od daty wręczenia niniejszego wezwania wydał jej rze-
czy, które samowolnie zatrzymał, w przeciwnym razie czyni go od-

powiedzialnym za całość takowych; pod skutkiem prawa. – Nr 7 wierszu dopisano: „N 11”

Pessa Kaganowicz

Wezwanie zostało wręczone stróżowi domu Janowi Pzaga
Notariusz Aleksander Smoliński

Źródło: APŁ, Not. Smoliński, rep. 230 z 1918 roku.

Aneks nr 33

Wzór repertorium notarialnego wprowadzony Zarządzeniem Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości dnia 1 grudnia 1917 roku.

Wzór (Zarządzenie, Dział III, poz. 18)

Nr repertoriowy	Data czynności	Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osób, dla których czynność sporządzono	Treść aktu lub poświadczenia, ogólna suma opłat i podpis płatnika	Suma aktu		Ilość treści	Ilość pobranych opłat												Na rzecz rejestra	Pokwitowanie z odbioru wypisów i poświadczeń	
				Mk.	f.		Stemplowych		Na rzecz mi- asta albo gminy	hipotecznych				Mk.	f.		Mk.	f.			
							Mk.	f.		Mk.	f.	Mk.	f.		Mk.	f.					
																		Mk.			f.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15							

Wzór (Zarządzenie, Dział III, poz. 18)

Nr repertoriowy	Data czynności	Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osób, dla których czynność sporządzono	Treść aktu lub poświadczenia, ogólna suma opłat i podpis płatnika	Suma aktu		Ilość treści	Ilość pobranych opłat												Na rzecz rejestra	Pokwitowanie z odbioru wypisów i poświadczeń	
				Mk.	f.		Stemplowych		Na rzecz mi- asta albo gminy	hipotecznych				Mk.	f.		Mk.	f.			
							Mk.	f.		Mk.	f.	Mk.	f.		Mk.	f.					
																		Mk.			f.
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15							

Źródło: Dz. U. M. S., 1918, nr 7, poz. 18.

Wzór repertorium notarialnego wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

T O R J U M

Format A 2.

[illegible]

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 35

Wzór księgi protestów wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

Wzór Nr. 2.

K S I Ę G A

1	2	3	4
Nr. bieżący	Data protestu	Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osób, dla których dokonano czynności	Imię i nazwisko wystawcy

P R O T E S T Ó W

Format A 3.

5	6	7	8	9	10	
Suma weksłu	P o b r a n o:				Przypada na rzecz notariusza	Pokwitowanie
	opłat stemplowych	na rzecz miasta lub związku komunalnego		10% dodatek		
Z ł o t e i g r o s z e						

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 36

Wzór skorowidza do akt notarialnych wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

S K O R O W I D Z.

Imię i nazwisko	Czynność	Numer repertorium

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 37

Wzór księgi depozytów wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

Wzór Nr. 4.

K S I Ę G A

1	2	3	4	5
Nr. bieżący	Data złożenia dokumentu, pieniędzy lub papierów wartościowych	Nr. repertorium	Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania osoby, składającej dokument, pieniądze lub papiery wartościowe	Krótkie oznaczenie dokumentu albo wymienienie oddanych do przechowania pieniędzy lub papierów wartościowych

D E P O Z Y T Ó W

Format A 3.

6	7	8	9	10
Imię i nazwisko osoby, której depozyt ma być wydany	Data złożenia pieniędzy lub papierów wartościowych do depozytu sądowego, albo umieszczenia ich w państwowej instytucji kredytowej	Data wydania pieniędzy lub papierów wartościowych	Pokwitowanie z odbioru depozytu	UWAGI

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 38

Wzór księgi przychodów i rozchodów wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

Wzór Nr. 5.

KSIEGA PRZYCHODÓW

Miesiąc..... 193..... r.

Data	Nr. pozycji odpowiedniej księgi	P R Z Y C H Ó D	zł	gr

I ROZCHODÓW.

Miesiąc..... 193..... r.

Format A 4.

Data	Nr. Nr. dowodów	R O Z C H Ó D	zł	gr

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 39

Wzór sprawozdania o wpływach z opłat hipotecznych wprowadzony rozporządzeniem z 12 grudnia 1933 roku.

Wzór Nr. 6.

Format A 4.

Specjalny poborca dochodów Ministerstwa Sprawiedliwości

Notariusz

w

dnia

Nr.

S P R A W O Z D A N I E

o wpływach z opłat hipotecznych za miesiąc

T R E Ś Ć	Opłaty hipoteczne dz. 2 § 10 poz. 1		U W A G I
	zł	gr	
1) Pozostałość z ubiegłego okresu budżetowego			
2) Od początku okresu budżetowego do miesiąca sprawozdawczego wpłynęło			
3) W miesiącu sprawozdawczym wpłynęło			
Razem . .			
4) Od początku okresu budżetowego do miesiąca sprawozdawczego wpłacono do kasy skarbowej			
5) W miesiącu sprawozdawczym wpłacono do kasy skarbowej następujące sumy:			
dnia..... bezpośrednio (przez PKO) . .			
dnia..... bezpośrednio (przez PKO) . .			
dnia..... bezpośrednio (przez PKO) . .			
dnia..... bezpośrednio (przez PKO) . .			
Razem . .			
6) Pozostałość na miesiąc następny			

Notariusz

Źródło: Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764.

Aneks nr 40

Przykład listy niewłasnowolnych z okręgu sądu w Krakowie.

X. Wykaz niewłasnowolnych za IV kwartał 1921. L. 6/22.						
1. Pozbawieni własnowolności:						
L. p.	Imię i nazwisko pozbawionego własnowolności	Miejsce zamieszkania tegoż	Powód pozbawienia własnowolności	Czy pozbawiony własnowolności całkowicie, czy częściowo	Oznaczenie Sądu i data uchwały pozbawiającej własnowolności	Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania kuratora względnie doradcy
1	Ludwika Truchan	Kąсна górna	marnotrawstwo	częściowo	Cieżkowice 5. 9. 1921 L. 2. 21 P. 68. 21	Ludwik Wójcik, Kąсна górna
2	Helena z Gnutków Bajorska	Siekierczyna	choroba umysłowa	całkowicie	Cieżkowice 25. 10. 1921 L. 4. 21 P. 79. 21	Jakób Gnutek, Siekierczyna
3	Hersch Kampf	Łęka żabińska	"	"	Dąbrowa 21. 9. 1921 L. 4. 21 P. 152. 21	Majer Kampf, Łęka żabińska
4	Nachman, syn Szulima, Rappaport	Frysztak	"	"	Frysztak 19. 9. 1921 L. 6. 21 P. 100. 21	Szulim Rappaport, Frysztak

Źródło: „Przegląd Notarialny”, 1922, nr 1, s. 64.

BIBLIOGRAFIA

I. Materiały archiwalne (zespoły)

Archiwum Akt Nowych

- Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie.
- Ministerstwo Sprawiedliwości. Biuro Personalne.
- Ministerstwo Sprawiedliwości. Departament Kadr.
- Obóz Zjednoczenia Narodowego w województwie łódzkim.
- Prezydium Rady Ministrów, cz. X.

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

- Kancelaria Emiliana Sobolewskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Jana Nieznańskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Jana Zakrzewskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Józefa Moldenhawera notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Stanisława Baranowskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Stanisława Bułharowskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Wiktora Małachowskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Wincentego Łodzińskiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Witolda Biernackiego notariusza w Warszawie.
- Kancelaria Zygmunta Neumanna notariusza w Warszawie.

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Grodzisku

Mazowieckim

- Kancelaria Chełmickiego Bohdana notariusza w Rawie Mazowieckiej.
- Kancelaria Chełmickiego Bohdana notariusza w Skierniewicach.

Archiwum m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu

- Kancelaria Pinakiewicza Antoniego, notariusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łowiczu.

Archiwum m. st. Warszawy Oddział w Otwocku

- Kancelaria Antoniego Pinakiewicza notariusza w Garwolinie.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

- Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Żarkach.
- Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Częstochowie.
- Czech Dorota, *Notatka informacyjna do zespołu akt: Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Żarkach, 1892-1900, nr k.z. 573*, Częstochowa 2004.
- Snoch Przemysław, *Notatka informacyjna do zespołu akt: Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Częstochowie z lat 1915 – 1918*, Częstochowa 2005.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

- Akta notariusza Jana Ćwiklińskiego w Tczewie.

Archiwum Państwowe w Kaliszu

- Notariusz Tułeczki Szymon w Kaliszu.

Archiwum Państwowe w Łodzi:

- Akta Antoniego Komorowskiego pełniącego obowiązki notariusza w Łodzi.
- Akta Miasta Łodzi, Księgi Ludności Stałej.
- Akta notariusza Aleksandra Smolińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Aleksandra Taraborkina przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi.
- Akta notariusza Aleksego Rzewskiego przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Anastazego Kościukiewicza w Łodzi.
- Akta notariusza Antoniego Pinakiewicza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Apolinarego Karnawalskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Bohdana Chelmińskiego w Łodzi.

- Akta notariusza Bronisława Lisowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Bronisława Witkowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Czesława Chrzanowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Edwarda Achenbacha w Łodzi.
- Akta notariusza Edwarda Neymarka przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi.
- Akta notariusza Eugeniusza Trojanowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Feliksa Rybarskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Ferdynanda Szlimma w Łodzi.
- Akta notariusza Henryka Klesa przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Henryka Wardęskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Hipolita Aleksandrowicza w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Andrzejewskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Cichockiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Jana Ćwiklińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Kacprzyka w Aleksandrowie
- Akta notariusza Jana Kamockiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Krzemieniewskiego.
- Akta notariusza Jana Nieznańskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Popieleckiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jana Zakrzewskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Jaworskiego [Marcelego] w Zgierzu.
- Akta notariusza Józefa Łuczyńskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Józefa Stokowskiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Józefa Zaborowskiego przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Józefa Żyźniewskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Juliana Łady w Łodzi.
- Akta notariusza Juliana Rzymowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Juliusza Gruszczyńskiego w Łodzi.

- Akta notariusza Kajetana Szczawińskiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Kazimierza Imienińskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi.
- Akta notariusza Kazimierza Oksza-Strzeleckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Kazimierza Rossmana w Łodzi.
- Akta notariusza Klemensa Krajewskiego przy Kancelarii Hipotecznej Sędziego Pokoju w Łodzi.
- Akta notariusza Konstantego Mogilnickiego w Łodzi.
- Akta notariusza Konstantego Płacheckiego w Łodzi.
- Akta notariusza Konstantego Zielińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Leopolda Fryderyka de Brixena w Łodzi.
- Akta notariusza Ludwika Kahla w Łodzi.
- Akta notariusza Modesta Słoniowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Pawła Gąsowskiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Piotra Lewieckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Radzisława Aleksandra Wodzińskiego przy Wydziałach Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Romana Danielewicza w Łodzi.
- Akta notariusza Romana Jarońskiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Sebastiana Starzyńskiego w Zgierzu.
- Akta notariusza Stanisława Baranowskiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Stanisława Bułharowskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Stanisława Imienińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Stanisława Mandeckiego w Łodzi.
- Akta notariusza Stefana Franciszka Schmidta w Łodzi.
- Akta notariusza Stefana Jarzębskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Stefana Korna w Łodzi.
- Akta notariusza Szymona Tuleckiego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta notariusza Waleriana Ryfińskiego w Łodzi.

- Akta notariusza Wiktora Nowińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Wiktora Sarosieka w Łodzi.
- Akta notariusza Wincentego Łodzieńskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Witolda Czerwińskiego przy Wydziale Hipotecznym Sędziego Pokoju w Łodzi.
- Akta notariusza Władysława Hercberga w Zgierzu.
- Akta notariusza Władysława Jeżewskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Władysława Jonschera w Łodzi.
- Akta notariusza Władysława Mędrzeckiego w Łodzi.
- Akta notariusza Władysława Siniarskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Włodzimierza Kosińskiego w Łodzi.
- Akta notariusza Wojciecha Hańczkiewicza w Zgierzu.
- Akta notariusza Zygmunta Neumanna przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Łodzi.
- Akta Stefana Świdorskiego pełniącego obowiązki notariusza w Łodzi.
- Jan Grabski podsędek powiatu zgierskiego.
- Kolasa Krzysztof, *Wstęp do inwentarza zespołu Akta Miasta Konstantynowa [1900 – 1923] 1924 – 1945 [1946 – 1951]*, Łódź 2006.
- Koło Współpracy Intelktualnej Wyższych Urzędników Miejskich w Łodzi.
- Komisja szacunkowa miejscowa w Łodzi.
- Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności.
- Sąd Grodzki w Łodzi.
- Sąd Okręgowy w Łodzi.
- Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi.

Archiwum Państwowe w Lublinie

- Akta Ksawerego Chelmskiego notariusza w Lublinie.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

- Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim [1916] 1917-1955.
- Kancelaria notariusza Henryka Wardęskiego w Piotrkowie.

Archiwum Państwowe w Płocku

- Kancelaria notariusza Bohdana Chełmickiego w Płocku.

Archiwum Państwowe w Radomiu

- Comber Małgorzata, *Informacja do zespołu Gimnazjum Męskie w Radomiu z lat 1889-1919*, Radom 2006.
- Gimnazjum Męskie w Radomiu z lat 1889-1919.

Archiwum Państwowe w Siedlcach

- Akta notariusza Antoniego Pinakiewicza w Garwolinie.

Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku:

- Akta notariusza Jana Zakrzewskiego z Torunia.
- Akta notariusza Józefa Moldenhawera z Włocławka.
- Akta notariusza Marcelego Jaworskiego z Brześcia Kujawskiego.
- Akta notariusza Romana Danielewicz z Brześcia Kujawskiego.

Archiwum Zakładowe przy Sądzie Okręgowym w Łodzi

- Akta Osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Bronisława Witkowskiego.
- Akta osobowe Sekretariatu Prezydialnego Sądu Okręgowego w Łodzi o stanie służby Baranowskiego Stanisława notariusza w Łodzi.
- Akta osobowe Stanisława Baranowskiego notariusza w Łodzi.
- Dinstakten des Friedensrichtes Jan Andrzejewski.

II. Akty normatywne

- Dekret Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z dnia 18 lipca 1917 roku *Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim* (Dz. U. M. S., 1917, nr 1, dz. I, poz. 1).
- Dekret Naczelnika Państwa o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej (Dz. U., 1918, nr 17, poz. 41).

- Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 1919, nr 69, poz. 416).
- Dekret o miarach (Dz. U., 1919, nr 15, poz. 211).
- Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należnościach bezpośrednich i stemplowych) na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego (Dz. U., 1920, nr 73, poz. 498).
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r. o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej (Dz. U., 1921, nr 103, poz. 741).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należnościach) (Dz. U., 1922, nr 38, poz. 315).
- Ustawa z dnia 24 marca 1923 r. w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych oraz podatków: spadkowego i od darowizn (Dz. U., 1923, nr 44, poz. 296).
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. o języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu (Dz. U., 1924, nr 78, poz. 757).
- Ustawa z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U., 1926, nr 98, poz. 570).
- Ustawa z dnia 5 lipca 1926 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy notarialnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. U., 1926, nr 72, poz. 414).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U., 1926, nr 78, poz. 442).
- Ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o taksie notarialnej (Dz. U., 1929, nr 27, poz. 275).
- Ustawa z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U., 1933, nr 29, poz. 249).
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. - *Prawo wekslowe* (Dz. U., 1936, nr 37, poz. 282).
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. - *Prawo czekowe* (Dz. U., 1936, nr 37, poz. 283).

- Ustawa z dnia 8 stycznia 1938 r. o medalu „Za Długoletnią Służbę” (Dz. U., 1938, nr 3, poz. 11).
- Ustawa z dnia 28 kwietnia 1938 r. o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości (Dz. U., 1938, nr 32, poz. 276).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U., 1924, nr 100, poz. 926).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U., 1927, nr 115, poz. 980).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U., 1928, nr 35, poz. 323).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - *Kodeks karny* (Dz. U., 1932, nr 60, poz. 571).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - *Kodeks zobowiązań* (Dz. U. z 1933, nr 82, poz. 598).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - *Prawo o notariacie* (Dz. U., 1933, nr 84, poz. 609).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. *Kodeks handlowy* (Dz. U., 1934, nr 57, poz. 502).
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. o ograniczeniu praw emerytalnych notariuszów i pisarzy hipotecznych (Dz. U., 1936, nr 74, poz. 526).
- Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1936 r. o formie umów dotyczących praw wydobywania minerałów żywicznych (Dz. U., 1936, nr 84, poz. 585).
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpiśywania na listę adwokatów (Dz. U., 1946, nr 4, poz. 33).

- Dekret z dnia 24 stycznia 1946 r. o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów oraz o powierzaniu pełnienia obowiązków notariuszów sędziom i prokuratorom w okresie przejściowym (Dz. U., 1946, nr 6, poz. 54).
- Dekret z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U., 1946, nr 57, poz. 321).
- Dekret z dnia 8 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo spadkowe (Dz. U., 1946, nr 60, poz. 329).
- Ustawa z dnia 25 maja 1951 r. - *Prawo o notariacie* (Dz. U., 1951, nr 36, poz. 276).
- Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. *Prawo o notariacie*. (Dz. U., 1991, nr 22, poz. 91).
- Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych (należytościach bezpośrednich i stemplowych) na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego (Dz. U., 1920, nr 84, poz. 562).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 września 1922 r. w przedmiocie zmiany niektórych postanowień rosyjskiego Zbioru ustaw o opłatach (Dz. U., 1922, nr 84, poz. 752).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 1923 r. w przedmiocie opłat stemplowych od pełnomocnictw (Dz. U., 1923, nr 44, poz. 299).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 czerwca 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych (Dz. U., 1923, nr 61, poz. 452).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 września 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych (Dz. U., 1923, nr 93, poz. 744).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 listopada 1926 r. wydane: co do §§ 54-64, 68-73, 78-80, 96 i 97 w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości; co do § 102 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych; co do §§ 107 i 175 w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu; co do § 122 w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej; co do §§ 123, 124, 167 i 168 w porozumieniu z Ministrem Komunikacji; co do §§ 99-101 oraz 103-106 w porozumieniu z Ministrem Reform Rolnych; co do §§ 163, 171 i 178 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych - a zawierające prze-

pisy wykonawcze do ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U., 1926, nr 123, poz. 713).

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o ustaleniu siedzib i okręgów sądów grodzkich na obszarze m. st. Warszawy tudzież powiatów: lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego (Dz. U., 1928, nr 104, poz. 950).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 1929 r. o pieczęciach urzędowych w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Sprawiedliwości, jako też w sądach i urzędach wymiaru sprawiedliwości i więziennictwa (Dz. U., 1929, nr 48, poz. 396).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszów i organów izb notarialnych (Dz. U., 1933, nr 88, poz. 686).
- Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 października 1933 r. o ulgach celnych (Dz. U., 1933, nr 88, poz. 683).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1933 r. w sprawie ksiąg notariuszów (Dz. U., 1933, nr 99, poz. 764).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1933 r. o trybie postępowania przy zwalnianiu notariuszów trwale niezdolnych do służby (Dz. U., 1933, nr 103, poz. 803).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1934 r. o ustaleniu ilości stanowisk notariuszów i ich siedzib urzędowych (Dz. U., 1934, nr 110, poz. 987).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1935 r. o wynagrodzeniu notariuszów (Dz. U., 1935, nr 84, poz. 517).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 1935 r. o ustaleniu ilości stanowisk notariuszów i ich siedzib urzędowych (Dz. U., 1935, nr 95, poz. 596).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o wynagrodzeniu notariuszów w sprawach związanych ze sprzedażą działek przy parcelacji,

dokonywanej na mocy ustawy o wykonywaniu reformy rolnej (Dz. U., 1937, nr 33, poz. 266).

- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 maja 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o przyjmowaniu przez notariuszów na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej papierów wartościowych celem uiszczenia podatku od darowizn (Dz. U., 1937, nr 37, poz. 286).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 listopada 1937 r. w sprawie ustalenia ilości stanowisk notariuszów w niektórych miejscowościach (Dz. U., 1937, nr 77, poz. 560).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1938 r. w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 października 1933 r. o pieczęciach notariuszów i organów izb notarialnych (Dz. U., 1938, nr 7, poz. 44).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 1938 r. o wynagrodzeniu notariuszów i pisarzy hipotecznych za niektóre czynności w związku z przeniesieniem własności nieruchomości i z przebudową ustroju rolnego (Dz. U., 1938, nr 41, poz. 343).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 lipca 1938 r. w sprawie ustalenia ilości stanowisk notariuszów w niektórych miejscowościach (Dz. U., 1938, nr 45, poz. 370).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1935 r. o wynagrodzeniu notariuszów (Dz. U., 1946, nr 26, poz. 168).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 października 1948 r. w sprawie ksiąg notariuszów (Dz. U., 1948, nr 48, poz. 366).
- Sprostowanie do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zawieszenia działania ograniczeń, dotyczących pochodów i zebrań w dniu 1 maja 1920 r. (Dz. U., 1920, nr 34, poz. 198).
- Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 25 kwietnia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U., 1932, nr 41, poz. 413).
- Uchwała nr XXXVIII/767/08 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2008 r. w sprawie nadania nazwy bezimiennemu skwerowi.

III. Wydawnictwa źródłowe

- Arystoteles, *Polityka*, tłum. Ludwik Piotrowicz, Warszawa 2004.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 71.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 5.
- Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego, 1810.
- Dziennik Praw Xsięstwa Warszawskiego, t. 1, t. 2
- Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919.
- Dziennik Rozporządzeń cesarskiego i królewskiego Zarządu wojskowego w Polsce, cz. XVI.
- Dziennik Rozporządzeń Generał Gubernatora Warszawskiego, 1916, 1917.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości, 1917-1939.
- Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, tłum. Stefan Kazikowski, wstęp Zygmunt Zieliński, Warszawa 1980.
- Homer, *Iliada*, XXI, 203.
- *Informator m. Łodzi z kalendarzem za rok 1920.*
- *Jubileusz pięćdziesięciolecia Radomskiej Pożarnej Straży Ochotniczej w sierpniu (1877-1927)*, Radom 1927.
- *Kalendarz informator sądowy na rok 1938*, Warszawa 1938.
- *Kalendarz na rok 1900*, Łódź 1900.
- *Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego z informatorami Warszawy, woj. Krakowskiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Pomorskiego z m. Gdynią i Śląskiego*, Rocznik 1937-1939.
- Zabłoccy Maria, Jan, *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienie*, Warszawa 2003.
- *Radość Życia. Jednodniówka Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego*, red. Mieczysław Jeżewski, Stefan Kaźmierczak, Jeremi Śliwiński, Łódź 1927.
- *Mały Rocznik Statystyczny*, 1936, 1939.
- *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomsku za 1929 rok.*
- Teofrast, *Charaktery*, tłum. Mieczysław Brożek, Warszawa 1950.
- *W służbie idei. Księga zbiorowa ku uczczeniu 35-lecia pracy Aleksego Rzewskiego 1902-1937*, Łódź, 1938.

- *Wolna Wszechnica Polska Oddział w Łodzi. Sprawozdanie za okres 1928-1937, Łódź 1938.*
- *Wykaz notariuszów Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na dzień 1 października 1938 roku, Warszawa, b. r. w.*

IV. Monografie i podręczniki

- *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. Jerzy Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000.
- Ameisenowa Zofia, *Kodeks Baltazara Behema*, Warszawa 1961.
- *Archiwum Państwowe w Łodzi. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. Mieczysław Bandurka, Warszawa 1998.
- Austin Michel, *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest. A selection of ancient sources in translation*, Cambridge 2006.
- Badziak Kazimierz, Walicki Jacek, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź 2002.
- Balzer Oswald, *Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII*, Lwów 1882.
- Banaszak Marian, *Historia kościoła katolickiego*, t. 2, Warszawa 1989.
- Bandtkie-Stężyński Jan Wincenty, *Historia prawa polskiego*, Warszawa 1850.
- Bandtkie-Stężyński Jan Wincenty, *Rozprawy o prawie i sądownictwie karzącym i o urzędach w dawnej Polsce*, Warszawa 1868.
- Bandurka Mieczysław, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995.
- Bardach Juliusz, Leśnodorski Bogusław, Pietrzak Michał, *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Warszawa 1987.
- Baszkiewicz Jan, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1, Katowice 1974.
- Bielińska Maria, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie w XIII wieku*, Wrocław 1967.
- Blombergowa Maria Magdalena, Wandalin Szukiewicz. *Syn Ziemi Lidzkiej – Badacz i Społecznik (1852-1919)*, Warszawa-Lida 2010.
- *Bolesław Prus 1847-1912. Kalendarz życia i twórczości*, red. Zygmunt Szweykowski, Warszawa 1969.

- Borkowska-Bagieńska Ewa, Lesiński Bogdan, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Poznań 2000.
- Brundage James A., *The medieval origins of the legal profession: canonists, civilians, and courts*, Chicago 2008
- Budziarek Marek, *Łodzianie*, Łódź, 2000.
- Cardini Franco, Montesano Marina, *Historia inkwizycji*, Kraków 2008.
- Chojnacki Piotr, *Notariusze publiczni w Polsce nowożytnej*, „NPN”, 2003, nr 3.
- Chruślińska Iza, *Była raz KULTURA. Rozmowy z Zofią Hertz*, Lublin 2003.
- Dajczak Wojciech, Giaro Tomasz, Longchamps de Brier Franciszek, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa rzymskiego*, Warszawa 2009.
- Davies W.V., *Egipskie hieroglify*, Warszawa 1998.
- Dinter Henryk Stanisław, *Spod czarnych dymów. Łódź w latach 1861-1918*, Łódź 1978.
- Drzewiecki Henryk, *O izbach notarialnych*, Warszawa 1927.
- Drzewiecki Henryk, *Studia i materiały do dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1928.
- Drzewiecki Henryk, *Zarys dziejów notariatu w Polsce*, Warszawa 1927.
- Dunin-Dudkowska Anna, *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Lublin 2010.
- Dutkiewicz Walenty, *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*, Warszawa 1967.
- *Dyplomatyka wieków średnich*, red. Tadeusz Manteuffel, Warszawa 1971.
- Dziuda Karol, *Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Łodzi w latach 1930-1935*, Bełchatów 2010.
- Estreicher Stanisław, *Najstarsze kodeksy prawne świata. Kultura prawnicza trzeciego i drugiego tysiąclecia przed Chrystusem*, Kraków 1931.
- Estreicher Stanisław, *Wykłady z historii ustroju państwa i prawa na zachodzie Europy*, Kraków 2000.
- Flatt Oskar, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853.
- Gąsiorowska-Grabowska Natalia, *Źródła do dziejów rewolucji 1905-1907 w okręgu łódzkim*, t. 1, Warszawa 1957.

- *Genealogia, władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. Andrzej Radziwiński i Jan Wroniszewski, Toruń 1999.
- *Genealogia-kregi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. Jan Wroniszewski, Toruń 1989.
- *Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika w Łodzi 1906-1986*, red. Władysław Skorek, Łódź 1987.
- Gnat-Wieteska Zbigniew, *Armia Krajowa obwód Gołęb Garwolin*, Pruszków 1997.
- Goray Stanisław M., *Nowy Kodeks Honorowy*, Poznań 1930.
- Gordziałkowski Jan, *Historia Państwa Kościelnego*, Kraków 2007.
- Groicki Bartłomiej, *Porządek sądów i spraw prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953.
- Hecker Hans, Engel Walter, *Symbiose und Traditionsbruch deutsch-jüdische Wechselbeziehungen in Ostmittel- und Südosteuropa (19. und 20. Jahrhundert)*, Essen 2003.
- *Historia Dyplomacji Polskiej*, t. IV 1918-1939, red. Piotr Łossowski.
- *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997.
- Hube Romuald, *Prawo polskie w 14 wieku. Sądy ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi 14 wieku*, Warszawa 1886.
- Ihnatowicz Ireneusz, Biernat Andrzej, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 2003.
- Ihnatowicz Ireneusz, *Przemysł łódzki w latach 1860-1900*, Wrocław 1965.
- *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. Romuald Sztyk, Poznań 1999.
- Jaczynowska Maria, Musiał Danuta, Stępień Marek, *Historia starożytna*, Warszawa 2004.
- Jakóbczyk Witold, *Towarzystwo Naukowej Pomocy w Wielkopolsce 1841-1939*, Poznań 1985.
- Janczewski Stanisław, *Prawo Handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946.
- Jaskulski Mirosław, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001.

- Jaworska Aleksandra, *Orzeł Biały. Herb państwa polskiego*, Warszawa 2003.
- Jaworski Władysław Leopold, *Reforma notariatu*, Kraków 1929.
- Józefowicz Ksawery, Zawadzki Stanisław, *Przepisy o hipotekach, czyli wykład prawa hipotecznego w Królestwie Polskiem obowiązującego*, Warszawa 1873.
- Jursa Michael, *Prywatyzacja i zysk? Przedsiębiorcy a gospodarka instytucjonalna w Mezopotamii od 3 do 1 tysiąclecia przed Chr.*, Poznań 2002.
- Kallas Marian, *Historia ustroju Polski, X-XX w.*, Warszawa 1997.
- Kętrzyński Stanisław, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, Poznań 2008.
- Klimecka Grażyna, *Formularz ciechanowski*, Warszawa 1997.
- Kolańczyk Kazimierz, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2000.
- Konieczna Jadwiga, *Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918)*, Łódź 2005.
- Koranyi Karol, *Powszechna historia państwa i prawa*, t.1, Warszawa 1965.
- Korobowicz Artur, Witkowski Wojciech, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994.
- Kotowski Witold, *Pod wiatr. Młodość Reymonta*, Łódź 1979.
- Kotowski Witold, *Ze wspomnień adwokata*, Łódź 1998.
- Krajewska Jadwiga, Bednarz Anna, *Uniwersytet Warszawski 1870-1915. Materiały bibliograficzne*, cz. 2, Warszawa 2004.
- Krzyżaniakowa Jadwiga, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. I, Poznań 1972.
- *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Arkadiusz Oleszko, Romuald Szytk, Kluczbork 1994.
- Kuciński Julian, *Łódzkie Towarzystwa Naukowe w latach 1936-1996*, cz. I Studia, Łódź 1996.
- Kuczyński Stefan Krzysztof, Russocki Stanisław, Willaume Juliusz, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa, 1991.
- Kumaniecki Kazimierz, *Historia kultury Starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1964.

- Kumor Bolesław, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2001.
- Kupiszewski Henryk, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988.
- Kutrzeba Stanisław, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1927.
- Kutrzeba Stanisław, *Historia ustroju Polski w zarysie*. Korona, Poznań 2001.
- Kuźmiński Bolesław, *Pierwsza żeńska Szkoła im. Królowej Jadwigi w Warszawie*, Warszawa 1982.
- Landau Szymon, *Projekt ustawy notaryatu z przepisami przechodniemi i taryfą*, Warszawa 1917.
- Leski Kazimierz, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
- Malec Dorota, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007.
- Malec Dorota, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Maleczyński Karol, *Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do poł. XIII w.*, Lwów 1935 (odbitka).
- Maleczyński Karol, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław Warszawa Kraków Gdańsk 1971.
- Maleczyński Karol, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. I, Wrocław 1951.
- Materniak-Pawłowska Małgorzata, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003.
- Maurer Roman, *Urzednicy kancelaryjni Władysława Jagiełły*, Warszawa 1877.
- Mayer Hans Eberhard, *Historia wypraw krzyżowych*, Kraków 2008.
- Mikołajczak Aleksander Wojciech, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław 1998.
- Mikucki Sylwiusz, *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezjach krakowskiej i lwowskiej w XV wieku. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.
- Mogilnicki Aleksander, *Wspomnienia*, Warszawa 2008.
- Moraczewski Jędrzej, *Polska w Złotym wieku*, Poznań 1851.
- Mrocza Ludwik, *Łódzka Organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej, w latach 1918-1926*, Łódź 1971.

- Mucha Krzysztof Waldemar, *Obóz narodowy w Łódzkiem w latach 1926-1939*, Łódź 2009.
- Niemirowski Adam, *Wykład notariatu dziejowy i porównawczy*, Warszawa 1876.
- *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX – XX wieku*, red. Sebastian Piątkowski, Krzysztof Skupieński, Radom 2004.
- *Notariat na ziemiach polskich w XIX-XX wieku. Ustawodawstwo-edukacja-piśmiennictwo*, red. Sebastian Piątkowski, Krzysztof Skupieński, Radom 2006.
- *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. Dorota Malec, Krzysztof Skupieński, Warszawa 2006.
- Nowakowski Zygmunt, *Wspomnienia wojenne z trzech kontynentów*, Poznań 1990.
- Nowicki Eustachy, *Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka*, Lwów 1912.
- Oksza-Strzelecki Kazimierz, *Śladem ubiegłych lat 1897-1984*, b.m.w., b.r.w.
- Oleszko Arkadiusz, *Ustrój polskiego notariatu*, Zakamycze 1999.
- *Organizacja notaryuszów y szkół prawa. Z dodatku do Kodeksu cywilnego francuskiego*, Warszawa 1807.
- Ożóg Krzysztof, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego*, Kraków 1995.
- *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 2003.
- Pawlak Waław, *Na łódzkim bruku*, Łódź 1986.
- Pellowski Alfons, *Kultura muzyczna Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1994.
- Piazzoni Ambrogio, *Historia wyboru papieży*, Kraków 2003.
- Piąstka Zbigniew, *W cieniu alei cmentarnych. Przewodnik po cmentarzach przy ulicach Ogrodowej i Srebrzyńskiej w Łodzi*, Łódź 1990.
- Piestrzeniewicz Marta, *Rozrywka łodzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010.
- Pol Krzysztof, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2011.

- *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej Kraków 14 kwietnia 2004 roku*, cz. II, Toruń 2003.
- Potkowski Edward, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984.
- Rhodes Peter J., *A Commentary on the Aristotelian Athenaion Politeia*, Oxford 1993.
- *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. Sławomir Gala, Łódź 1998.
- Romanowski Andrzej, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003.
- Rynkowska Anna, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970.
- *Sesja naukowa pt. 70 lat zunifikowanego polskiego prawa o notariacie*, Zamek Królewski, Warszawa, 18 XI 2003.
- Skupieński Krzysztof, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002.
- Smolka Stanisław, *Początki feudalizmu: studyum historyczne*, Lwów 1874.
- Sójka-Zielińska Katarzyna, *Historia prawa*, Warszawa 2001.
- Stolarzewicz Ludwik, *Aleksy Rzewski. Rys życia*, Łódź 1938.
- Strzałkowski Jacek, *Artyści, obrazy i zbieracze w Łodzi do 1918 roku*, Łódź 1991.
- *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej*, Wrocław 1968.
- Sułkowska-Kurasiowa Irena, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977.
- Sułkowska-Kurasiowa Irena, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław 1967.
- Szczaniecki Michał, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1985.
- Szymański Józef, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001.
- Taubenschlag Rafał, *Egipskie kontrakty w greckich papyrusach*, Lwów 1936.
- *The Black Sea in Antiquity. Regional and Interregional Economic Exchanges*, red. Vincent Gabrielsen, John Lund, Aarhus 2007.
- Tomaszewski Jerzy, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

- *W służbie idei. Księga zbiorowa ku uczczeniu 35-lecia pracy Aleksego Rzewskiego 1902-1937*, Łódź 1938.
- Walicki Jacek, *Synagogi i domy modlitwy w Łodzi*, Łódź 2000.
- Walker C.B.F., *Pismo klinowe*, Warszawa 1998.
- *Wieniec. Pismo zbiorowe ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi przez pierwszych kraju autorów oraz licznych innych jego przyjaciół i wielbicieli*, t. 3, Warszawa 1858.
- Wohl Louis de, *Historia Kościoła, jakiego nie znacie*, Sandomierz 2009.
- *Województwo Łódzkie 1919-2009. Studia i materiały*, red. Kazimierz Bądzia, Małgorzata Łapa, Łódź 2009.
- Wojtylak Marek, *Archiwum Państwowe m. st. Warszawy Oddział w Łowiczu. Informator o Zasobie Archiwalnym*, Warszawa 2008.
- Wołodkiewicz Witold, Zabłocka Maria, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2005.
- Zakrzewski Zbigniew, *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Warszawa 1983.
- Zientara Benedykt, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2006.
- Znamierowski Alfred, *Insignia, symbole i herby polskie*, Warszawa 2003.
- *Żołnierze żelaznych szlaków. Wspomnienia polskich kolejarzy 1939-1945*, oprac. Janusz Gmitruk, Krzysztof Komorowski, Piotr Matusak, Warszawa 1988.

V. Artykuły

- Bandurka Mieczysław, *Łodzianie w drodze do szkolnictwa wyższego*, [w:] *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, red. Sławomir Gala, Łódź 1998.
- Bekker-Nielsen Tønnes, *The One That Got Away: A Reassessment of the Agoranomos Inscription from Chersonesos*, [w:] *The Black Sea in Antiquity. Regional and Interregional Economic Exchanges*, red. Vincent Gabrielsen, John Lund, Aarhus 2007.
- Bieda Justyna, Wiśniewska Dorota, *Respektowanie ustawy notarialnej w aktach sporządzonych w XIX wieku przez notariuszy Zgierza i Łodzi (na przykładzie wybranych kancelarii)*, [w:] *Notariat na ziemiach polskich w XIX-XX*

wieku. *Ustawodawstwo-edukacja-piśmiennictwo*, red. Sebastian Piątkowski, Krzysztof Skupieński, Radom 2006.

- Bodys Teresa Renata, *Rejent*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 4.
- Brodowska Helena, *Kapitalistyczne przemiany pod łódzkiej wsi Chojny*, „Rocznik Łódzki”, 1958, s. 47-70.
- Brzozowski Stanisław Marian, *Moldenhawer Konstanty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976.
- Burczak Krzysztof, Dębiński Antoni, Jońca Maciej, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2007.
- Chodyński X.Z., *Notarius publicus auctoritate apostolica*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. 16, Warszawa 1885.
- Chojnacki Piotr, *Notariat publiczny w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2003, nr 4.
- Chojnacki Piotr, *Notariusze publiczni w Polsce nowożytnej*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2003, nr 3.
- Chojnacki Piotr, *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2003, nr 2.
- Chojnacki Piotr, *Początki notariatu publicznego w Polsce i jego rozwój do końca średniowiecza*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2003, nr 1.
- Chorażyczewski Waldemar, *Próba rekonstrukcji organizacji polskiej kancelarii królewskiej w I poł. XVI w.*, [w:] *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej Kraków 14 kwietnia 2004 roku*, cz. II, Toruń 2003.
- Dąbkowski Przemysław, *Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 1926, t. 3, z. 2.
- Dłużewska-Kańska Zofia, *Ładzina Wanda*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Kraków 1982-1983, s. 188.
- Doroszewski Witold, *Początek i zakończenie aktu notarialnego*, „Przegląd Notarialny”, 1936, nr 8.
- Gąsiorowski Antoni, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i Poznaniu 1420-1500*, Poznań 1993.

- Grabowski Ignacy, *Notariusz w ustawodawstwie kościelnym*, „Collectanea Theologica”, 1935, t. 16.
- Grajner Tymoteusz, *Wpływ projektów ustawy notarialnej powstałych w Drugiej Rzeczypospolitej na ostateczny kształt prawa o notariacie z 1933 roku*, „Rejent”, 1999, nr 6-7.
- *Interwencja z zagrobu*, [w:] *Lotos. Miesięcznik poświęcony rozwojowi i kulturze życia wewnętrznego*, 1935, R.2, z. 4.
- Jaroszek Kazimierz, *Notariusze działający na terenie Królestwa Polskiego w latach 1808-1915 (Wykaz kancelarii notarialnych przechowywanych w archiwach państwowych)*, [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX – XX wieku*, red. Sebastian Piątkowski, Krzysztof Skupieński, Radom 2004.
- K. H., *Notaryat w Królestwie Polskim*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, ser. 2, t. III, Warszawa 1904.
- Kazimierski Józef, *Notariat*, [w:] *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 580-581
- Kłos Juliusz, *Nekropolie dawnego Wilna według Juliusza Kłosa*, „Lithuania”, 1991-1992, nr (4)5-1(6) – podwójny.
- Koczerska Maria, *De manu, signo et nomine, czyli o krakowskich notariuszach publicznych w późnym średniowieczu*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa, 1991.
- Korobowicz Artur, *Ewakuacja sądów Królestwa Polskiego i ich losy w czasie pierwszej wojny światowej*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1989, t. XLI, z. 1.
- Korobowicz Artur, *Z dziejów notariatu w Królestwie Polskim (1876-1915)* [w:] *Państwo. Prawo. Myśl prawnicza. Prace dedykowane profesorowi Grzegorzowi Leopoldowi Seidlerowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 2003.
- Korta Wacław, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii* [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej*, Wrocław 1968.
- Kotliński Tomasz J., *Towarzystwo Galicyjskich Kandydatów Notarialnych Wschodniej Małopolski we Lwowie (1889-1939)*, „Rejent”, 2009, nr 3.

- Kozak Zygmunt, *Organizacja i działalność Ligi Obrony Powietrznej Państwa w latach 1923-1928*, [w:] *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, 1994.
- Kulik Adam, *Kancelaria na skraju łąk*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 4.
- Kurman Marjan, *Sprawa przymusu notarialnego*, „Przegląd Notarialny”, 1931, nr 3.
- Kuryłowicz Marek, *Agoranomos i tabellio*, „Rejent”, 1992, nr 9.
- Kuryłowicz Marek, *Chirographa i synographa*, „Rejent”, 1994, nr 10.
- Kuryłowicz Marek, *Historyczne początki notariatu europejskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Arkadiusz Oleszko, Romuald Szytk, Kluczbork 1994.
- Kuryłowicz Marek, *Notariat w europejskiej kulturze prawnej* [w:] *II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. Romuald Szytk, Poznań 1999.
- Kuryłowicz Marek, *Rzymskie przepisy o dokumentach i czynnościach notarialnych*, „Rejent”, 1996, nr 4.
- Kuryłowicz Marek, *Z historiografii notariatu w Polsce*, „Rejent”, 1999, nr 8.
- Malec Dorota, *Jan Wincenty Bandtkie (1783-1846). Wybitny uczony i notariusz*, „Nowy Przegląd Notarialny”, 2006, nr 3.
- Malec Dorota, *Notariat polski w XIX i XX wieku*, [w:] *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. Krzysztof Skupieński, Dorota Malec.
- Malec Dorota, *Notariat w czasach Bolesława Leśmiana*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007, nr 4.
- Malec Dorota, *O dorobku polskiego notariatu i notariuszy okresu międzywojennego. Uwagi z okazji jubileuszu 70-Lecia “Konstytucji Notariatu Polskiego”*, [w:] *Sesja naukowa pt. 70 lat zunifikowanego polskiego prawa o notariacie*, Zamek Królewski, Warszawa, 18 XI 2003.
- Malec Dorota, *Problem tzw. przymusu notarialnego*, „Rejent”, 2000, nr 9.
- Maleczyński Karol, *Historia znaczniejszych średniowiecznych kancelarii i ich dokument* [w:] *Dyplomatyka wieków średnich*, red. Tadeusz Manteuffel, Warszawa 1971.
- Mikucki Sylwiusz, *Początki notariatu publicznego w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, 1937-1938, t. 34.

- Morawski Zbigniew, *Notariusze ziemscy w końcu XIV i w XV stuleciu*, [w:] *Genealogia-kreghi zawodowe i grupy interesu w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. Jan Wroniszewski, Toruń 1989.
- Morawski Zbigniew, *Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w. Ze studiów nad łączymi rejestrami kwerendalnymi z lat 1330-1428*, „Przegląd Historyczny”, 1982, t. 73, z. 3-4.
- Motas Mieczysław, *Materiały dotyczące udziału rad opiekuńczych w przejmowaniu władzy w general-gubernatorstwie warszawskim w listopadzie 1918 r.*, „Teki Archiwalne”, t. 11, Warszawa 1968.
- Mróz Wacław, *Notariusz Bohdan Chelmiński*, „Łódzki Biuletyn Notarialny”, 2007, nr 11.
- Mróz Wacław, *Notariusz Stanisław Baranowski (1876-1950)*, „Łódzki Biuletyn Notarialny”, 2002, nr 2.
- Mróz Wacław, *Z kart historii Notariatu Łódzkiego. Jan Ćwikliński (1888-1976) – Notariusz i adwokat*, „Łódzki Biuletyn Notarialny”, 2003, nr 3.
- Nartowicz-Kot Maria, *Samorząd gminny i powiatowy w okresie międzywojennym na przykładzie województwa łódzkiego*, [w:] *Województwo Łódzkie 1919-2009. Studia i materiały*, Łódź 2009.
- Nartowicz-Kot Maria, *Zapomniani społecznicy. Polskie stowarzyszenia w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kronika miasta Łodzi”, 2008, nr 1.
- Niemirowski Adam, *Notaryat apostolski*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1883, nr 18.
- Oleszko Arkadiusz, *Przymus notarialny*, „Rejent”, 1994, nr 5.
- Pacholczyk Alicja, *Aleksy Rzewski*, PSB, t. 34, Warszawa 1992-1993.
- Pietrzak Michał, *Notariat*, [w:] *Encyklopedia Historii II RP*, red. Andrzej Garlicki, Zbigniew Landau, Wojciech Roszkowski, Piotr Stawecki, Jerzy Tomaszewski, Warszawa 1999.
- Piotrowski Eugeniusz, *Medycyna starożytnego Rzymu w połowie I wieku naszej ery*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1984, t. 11.
- Podolska Joanna, *Architekt, wnuk notariusza*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Od drugiej strony”], 2004, nr 232 z 2 października.
- Podolska Joanna, *Jeden grosz od weksla*, „Gazeta Wyborcza”, 2002, nr 120.

- Podolska Joanna, *Z widokiem na Wolność*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek „Faktyka”], 2002, nr 167 z 16 lipca.
- Pol Krzysztof, *Aleksander Mogilnicki (1875-1956)*, [w:] Krzysztof Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2011.
- R.L., *Wspomnienia. Najlepszy rejent wśród poetów, najlepszy poeta wśród rejentów*, „Rejent”, nr 7-8, 1995.
- Russocki Stanisław, *Nad nami Orzeł Biały...*, [w:] Stefan Krzysztof Kuczyński, Stanisław Russocki, Juliusz Willaume, *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978
- Sadowicz Małgorzata, *Prawne aspekty używania pieczęci w Mezopotamii*, „Przegląd Orientalistyczny”, 2005, nr 3-4.
- Skierska Izabela, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. Jerzy Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000.
- Skupieński Krzysztof, *Miejsce notariatu publicznego wśród środków realizacji programu politycznego arcybiskupa Jakuba Świnki*, „Kwartalnik Historyczny”, 1989, z. 3-4.
- Skupieński Krzysztof, *Notariat w Polsce do końca XVIII wieku* [w:] *Notariat polski. Historia i współczesność*, red. Dorota Malec, Krzysztof Skupieński, Warszawa 2005.
- Skupieński Krzysztof, *Notarius a subcancellarius. Uwagi o hierarchii urzędów kancelaryjnych w Polsce dzielnicowej*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997.
- Szczur Stanisław, *Prokuratorzy spraw polskich w kurii papieskiej w XIV wieku*, [w:] *Genealogia, władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. Andrzej Radziwiński i Jan Wroniszewski, Toruń 1999.
- Szewczuk Mirosław, *Wielki poeta notariuszem w Hrubieszowie i Zamościu (Bolesław Leśmian)*, „Rejent”, 2000, nr 4.
- Szymańska Halina, Śmiałowski Józef, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion”, 1959, t. XXX.
- Szymański Aleksander Julian, *Aleksy Rzewski*, [w:] „Łódzki Biuletyn Notarialny”, 2004, nr 6.

- Taubenschlag Rafał, *Notarjat w starożytności*, „Przegląd Notarjalny”, 1928, nr 4.
- Taubenschlag Rafał, *Recenzje i sprawozdania*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1951, t. 3.
- Tomczak Andrzej, *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpi-sów (XV-XVIII w.)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1964, R. 69, z. 3.
- Uziębło Lucjan, *Bułharowski Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków 1937.
- Wipszycka Ewa, *Chronologia*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, red. Ewa Wipszycka, t. 1, Warszawa 1985.
- Witkowski Wojciech, *Notariat w XVI-XVIII-wiecznej Polsce (w związku z kształceniem notariuszy publicznych w Akademii Zamojskiej)*, „Rejent”, 1994, nr 10.
- Wójcik Bolesław, *Na kolei i w oddziale „Chochlik”*, [w:] *Żołnierze żelaznych szlaków. Wspomnienia polskich kolejarzy 1939-1945*, oprac. Janusz Gmitruk, Krzysztof Komorowski, Piotr Matusak, Warszawa 1988.
- Wójcik Zbigniew, *O humanistach polskich, wychowankach uniwersytetu i innych uczelni w Dorpacie (Juriewie)*, [w:] „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2003, nr 7.
- Zarzycka Urszula, *Rossman Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. 32, Kraków 1989-1991.

VI. Prasa i czasopisma

- „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1984.
- „Archeion”, 1959.
- „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, 1994.
- „Collectanea Theologica”, 1935.
- „Czasopismo Historyczno-Prawne”, 1951, 1989.
- „Dziennik Łódzki” 1885, 1887, 1931, 1932, 2011.
- „Dziennik Poznański”, 1928, 1931.
- „Dziennik Zarządu M. Lublina”, 1927.
- „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, 1920, 1925.

- „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi”, 1938-1939.
- „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, 1929.
- „Gazeta Łódzka”, 1915, 1916, 1917.
- „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1882, 1914.
- „Gazeta Wyborcza”, 2002, 2004.
- „Głos Poranny”, 1934, 1935, 1936.
- „Kronika Miasta Łodzi”, 2008.
- „Kurier Łódzki”, 1932, 1934.
- „Kurjer Łódzki Ilustrowany”, 1920.
- „Kwartalnik Historyczny”, 1989.
- „Lithuania”, 1991-1992.
- „Łódzki Biuletyn Notarialny”, 2002-2004, 2007.
- „Nowy Dziennik Łódzki”, 1933.
- „Nowy Kurjer Łódzki”, 1918.
- „Nowy Przegląd Notarialny”, 2003, 2006.
- „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 1926.
- „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 1926.
- „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, 1925.
- „Przegląd Historyczny”, 1937-1938, 1982.
- „Przegląd Lubelsko-Kresowy”, 1925.
- „Przegląd Notarialny”, 1922-1939.
- „Przegląd Orientalistyczny”, 2005.
- „Rejent”, 1992, 1994-1996, 1999, 2000, 2009.
- „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności” 1905, 1906, 1907.
- „Rocznik Łódzki”, 1958.
- „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1964.
- „Rocznik Towarzystwa Prawniczego w Lublinie za 1928 rok”.
- „Rozwój” 1898-1910, 1922-1923.
- „Teki Archiwalne”, 1968.
- „Tydzień” 1879, 1892, 1894, 1897, 1900.
- „Wielkopolanin”, 1900.
- „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2007.

VII. Encyklopedie, słowniki

- *A smaller dictionary of Greek and Roman Antiquities*, red. Sir William Smith, Londyn 1865.
- Berger Adolf, *Encyclopedic dictionary of Roman law*, t. 43, cz. 2, Filadelfia 1953.
- *Biogramy uczonych polskich*, cz. I: Nauki społeczne, z. K-O, red. Andrzej Śródka, Paweł Szczawiński, Wrocław 1984.
- *Encyklopedia Historii Gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981.
- Feliksiak Stanisław, *Słownik biologów polskich*, Warszawa 1987.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1985 (reprint).
- Góralski Zbigniew, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000.
- Góralski Zbigniew, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1988.
- *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek Majchrowski, Warszawa 1994.
- Łoza Stanisław, *Czy wiesz kto to jest?*, 1938.
- Piszczyk Zdzisław, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1966.
- *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, 18, 21, 32, 34.
- Rachet Guy, *Słownik cywilizacji greckiej*, Katowice 1998.
- Rzepeccy Tadeusz i Karol, *Sejm i Senat 1928-1933. podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928.
- *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, t. 1, s. 30; t. 3, s. 165; t. 10, s. 536; t. 15, cz.2; t. 12, s. 693, 795.
- *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, opr. Maria Kurplukówna, Wrocław 1973.
- *Słownik Języka Polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 2, Warszawa, b.r.w.
- *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, red. Ewa Wipszycka, t. 1, Warszawa 1985.
- *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, ser. 2, t. III, Warszawa 1904.

- *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, ser. 2 , t. III, Warszawa 1904.
- *Wielka Encyklopedia PWN*, red. Jan Wojnowski, t. 19, Warszawa 2003.

VIII. Publikacje elektroniczne

- *Antoni Złotkowski - pisarz aktowy powiatu łosickiego w departamencie siedleckim*, http://zlotkowscy.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=87:antoni-zotkowski-pisarz-aktowy-powiatu-osickiego-wdepartamenciesiedleckim&catid=42:w-poszukiwaniu-historii-rodziny&Itemid=77 [dostęp: 12 grudnia 2010 roku].
- Archiwum Korporacyjne. Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, <http://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeumkorporacyjne/poznan/k-pomerania> [dostęp: 3 maja 2011 roku].
- Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, www.zrodla.historyczne.prv.pl [dostęp 10 lipca 2010 roku].
- Biblioteka Genealogii Polskiej, <http://www.genealogia.okiem.pl/forum/vi-ewtopic.php?f=100&t=3134&p=5271>, [dostęp: 25 maja 2011 roku].
- Centralne Archiwum Wojskowe, http://www.caw.wp.mil.pl/biuletyn/b17/b17_3.pdf [dostęp: 11 kwietnia 2011 roku].
- Dobich Andrzej, *Aleksy Rzewski - przedwojenny łódzki myśliwy (1885-1939)*, [w:] Polski Związek Łowiecki. Okręgowa Rada Łowiecka. Zarząd Okręgowy PZŁ w Łodzi, http://www.pzllodz.pl/kultura_i_prawo.php?s=teksty&p=dobich_andrzej&f=aleksy_rzewski [dostęp 9 kwietnia 2011 roku].
- *Drzewo Genealogiczne Rodu Chelmickich h. Nałęcz od 1409 r.*, http://chelmicki.com.pl/drzewa/Drzewo_Rodu_cale.pdf, [dostęp: 5 maja 2011 roku].
- Malec Dorota, *Notariat polski w rozwoju dziejowym*, http://www.krn.org.pl/?cmd=historia_grupa,3 [dostęp: 28 czerwca 2010 roku]
- Minakowski Marek Jerzy, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/ut.6.2.90> [dostęp: 11 kwietnia 2011 roku].
- Muzeum Wojska Polskiego , <http://www.muzeumwp.pl/oficerowie/?letter=S&page=55> [dostęp: 2 czerwca 2011 roku].
- *Nieobecni.com.pl*, <http://www.nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=1938>, [dostęp: 26 maja 2011 roku].

- Nocoń Klaudia, *Historia Notariatu - Okres zaborów. Notariat na ziemiach polskich w XIX i początkach XX w.*, <http://klaudianocoannotariusz.pl/historianotariatu.html?start=1> [dostęp 12 grudnia 2010 roku].
- Olszewska Anna, Zofia Hertz (27 II 1910/1911 - 20 VI 2003) – wspomnienie, http://wyborcza.pl/nekrologi/1,101499,7647856,Zofia_Hertz___27_II_1910_1911___20_VI_2003____wspomnienie.html [dostęp: 24 lutego 2011 roku].
- Pawłowska Anna, *Losy Hertzów: z Łodzi do paryskiej „Kultury”*, „Dziennik Łódzki”, <http://www.dzienniklodzki.pl/panorama/52390,losy-hertzow-z-lodzi-doparyskiej-kultury,id,t.html> [dostęp: 17 lutego 2011 roku].
- Pol Krzysztof, http://new-arch.rp.pl/arttykul/171609_Aleksander_Mogilnicki.html, [dostęp 31 stycznia 2011 roku].
- *Przegląd Polski on-line*, Zofia Hertz (1911-2003), <http://www.dziennik.com/www/dziennik/kult/archiwum/07-12-03/pp-07-04-02.html> [dostęp: 9 sierpnia 2010 roku].
- Remitent.pl. *Tylko o wekslach, Czym naprawdę jest protest wekslowy?*, 16 kwietnia 2010 [dostęp: 21 maja 2011 roku].
- Sawicka Elżbieta, *Przedwojenna historia*, „Rzeczpospolita”, <http://new-arch.rp.pl/drukuj/440134.html> [dostęp: 24 lutego 2011 roku].
- *Sąd Apelacyjny w Lublinie. Historia Sądu*, <http://www.lublin.sa.gov.pl/67,historia-sadu.html> [dostęp 13 lutego 2011 roku].
- Siudalski Stefan, *Rębków. Ostatnia wojna*, [w:] <http://rebkow.siudalski.pl/wojna.html> [dostęp 22 kwietnia 2011 roku].
- *Zabytki polskiej książki rękopiśmiennej*, http://www.wsp.krakow.pl/whk/zabytki/k_behem.html [dostęp 6 grudnia 2010 roku].
- *Źródła informacji. Notariat*. Ornatowski.com, <http://www.ornatowski.com/source-notariat.htm> [dostęp 12 grudnia 2010 roku].

IX. Publikacje notariuszy łódzkich

- Komorowski Antoni, Neymark Edward, Rosenblum Zofia, *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce*, Warszawa 1928.

- Łada Julian, *Podatek komunalny od aktów notarialnych w b. Królestwie Polskim dawniej i teraz, a wynagrodzenie notarialne za pobór tegoż podatku*, „Przegląd Notarialny”, 1929, nr 4.
- Łada Julian, *Przedawnienie podatków od spadków otwartych przed wybuchem wojny*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, R. LVII, nr 1,2,3.
- Łada Julian, *Umowy kupna – sprzedaży między małżonkami*, „Przegląd Notarialny”, 130, nr 1.
- Łodziński Wincenty, Natanson Aleksander, *Upadłość : tekst ustawy obowiązującej na terenie b. Królestwa Kongresowego wraz z orzecznictwem i komentarzem oraz wzory podań, skarg i protokołów w sprawach upadłościowych*, Warszawa 1931.
- Neymark Edward, *Opieka duchowa* [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929.
- Neymark Edward, *Współpraca społeczeństwa a administracja penitencjarna*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929.
- Neymark Edward, *Zakłady wychowawczopoprawcze dla nieletnich*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929.
- Neymark Edward, *Zasady nowej organizacji więziennictwa w świetle nowoczesnych postulatów nauk penitencjarnych*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929.
- Rzewski Aleksy, Litwin Józef, *Rejestracja Stanu Cywilnego*, Warszawa 1932.
- Rzewski Aleksy, *O aktach urodzenia i zgonu. Zarys historyczny imienia i nazwiska w Aktach Stanu Cywilnego*, „Notariat i Hipoteka”, 1933, nr 17-21, 1935 nr 9.
- Rzewski Aleksy, *Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego*, Łódź 1922.
- Rzewski Aleksy, *Żydowski Samorząd Wyznaniowy (w przeszłości i teraźniejszości)*, Łódź 1924.
- Rzewski Aleksy, *Szkic do portretu tekstami własnymi pisany*, [w:] *Archiwum Walbórski*, nr 2, Tuszyn 2003.
- Zakrzewski Jan, *Jak powstało polskie więziennictwo*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918-1928*, Warszawa 1929.